

WYKŁAD
PRAWA KARNEGO

ZE STANOWISKA NAUKI
I PRAWA AUSTRYACKIEGO

NAPISAŁ

DR EDMUND KRZYMUSKI

PROF UNIW JAGIELL

TOM II

WYDANIE DRUGIE PRZEROBIONE

Stefan

KRAKOW
KSIĘGARNIA LEONA FROMMERA.
1902



WŁASNOSĆ AUTORA.

78352

Cena całego dzieła broszuowanego koron 14.
» » » eleg. oprawnego » 16 40

DRUKARNIA UNIwersytetu Jagiellońskiego
pod zarządem Józefa Filipowskiego.

SPIS RZECZY.

Spis rzeczy	Str. III
-----------------------	----------

CZEŚĆ OGÓLNA.

Dział II. — Nauka o karze.

§§ 87—123.

Wstęp. — Pojęcie i cel kary. — Instytucje do kary podobne	3
---	---

§ 87.

TYTUŁ I.

O środkach karnych.

§ 88—106.

ROZDZIAŁ I.

O znaczeniu, kwalifikacji prawnej i podziale środków karnych.

§§ 88—90

I. Znaczenie środków karnych	6
II. Kwalifikacja prawna środków karnych	7
III. Podział środków karnych	11

ROZDZIAŁ II.

Bliższy rozbiór środków karnych ze względu na charakter dobra niemi dotkniętego.

§§ 91—97.

I. Kara śmierci	15
II. Kara cielesna	21
III. Kara pozbawienia wolności	24
1. Wogóle	24
2. O karze więziennej	29
IV. Kara majątkowa	43

	Str
V. Kara ubytku w zakresie uprawnień	46
VI. Kara na czele	47

ROZDZIAŁ III.

System środków karnych prawa austriackiego.

§§ 98—106.

I. Kary główne	50
<i>A. Kary główne za zbrodnie.</i>	
1. Kara śmierci	51
2. Więzienie	56
<i>B. Kary główne za występki i przekroczenia.</i>	
1. Areszt	62
2. Grzywny	66
4. Utrata praw i upoważnień	70
II. Kary dodatkowe	72
III. Skutki karne	84
<i>A. Skutki prawne, osądzenia za zbrodnie</i>	
<i>B. Skutki prawne, osądzenia za występki i przekroczenia</i>	
	89

TYTUŁ II.

O wymiarze kary.

§§ 107—113.

ROZDZIAŁ I.

Pojęcie i różne formy wymiaru kary.

§§ 107—110.

I. Zwyczajne i nadzwyczajne formy wymiaru kary. Zawieszenie wykonania orzeczonej kary. Wyroki karne nieoznaczone	92
II. Podwyższenie względnie obniżenie kary, nadzwyczajne złagodzenie kary i zamiana kary, według przepisów prawa austriackiego	98
A) Podwyższenie względnie obniżenie kary	98
B) Nadzwyczajne złagodzenie kary	103
C) Przemiana kary	105

ROZDZIAŁ II.

O wymiarze kary w przypadkach zbiegu przestępstw,
zbiegu kar i przestępstwa powrotnego.

§§ 111—113.

I. O wymiarze kary w przypadku zbiegu przestępstw . . .	106
II. O wymiarze kary w przypadku zbiegu kar (<i>concursum poe-</i> <i>narum</i>),	115
III. O wymiarze kary w przypadku przestępstwa powrotnego	116

TYTUŁ III.

O umorzeniu kary.

§§ 114—123.

ROZDZIAŁ I.

Pojęcie, przyczyny i skutki umorzenia kary.

§ 114.	120
----------------	-----

ROZDZIAŁ II.

Odcierpienie kary.

§ 115	121
-----------------	-----

ROZDZIAŁ III.

Śmierć przestępcy.

§ 116.	124
----------------	-----

ROZDZIAŁ IV.

Przedawnienie.

§§ 117—119.	125
I. Przedawnienie śledztwa	126
II. Przedawnienie wyroku	138

ROZDZIAŁ V.

Darowanie kary.

§§ 120—122.	139
I. Ułaskawienie	140
II. Pojednanie się przestępcy z pokrzywdzonym	145

ROZDZIAŁ VI.

Czynny żal.

§ 123.	148
----------------	-----

CZĘŚĆ SZCZEGÓLNA.**O różnych postaciach rodzajowych przestępstwa i ich karygodności.**

§§ 124—315.

Wstęp. I. Znaczenie i system części szczególnej prawa karnego. Klasyfikacja przestępstw	153
II. System części szczególnej kodeksu karnego austriackiego	157
A. Klasyfikacja przestępstw	157
B. Zastosowanie, które zamiar pośredni znajduje w kod. austr. do istoty szczególnych przestępstw	158
C. Znaczenie gwałtu publicznego, wymuszenia i oszustwa w systemie części szczególnej kodeksu karnego austr.	161
1. Gwałt publiczny	161
2. Wymuszenie	164
3. Oszustwo	165

DZIAŁ I.**Przestępstwa przeciwko interesom jednostki.**

§§ 130—233.

TYTUŁ I.**Przestępstwa przeciwko życiu i ciału.**

§§ 130—159.

ROZDZIAŁ I.**Przestępstwa śmiertelne.**

§§ 131—142.

ARTYKUŁ I. Umysłne zabicie człowieka	169
I. Morderstwo	169
A. Istota morderstwa	169
B. Rodzaje morderstwa	175
C. Karygodność morderstwa	178
II. Zabójstwo	182
A. Istota zabójstwa	182
B. Rodzaje zabójstwa	184
C. Karygodność zabójstwa	185
ARTYKUŁ II. Nieumyślne zabicie człowieka	186
A. Istota tego przestępstwa	186
B. Karygodność tego przestępstwa	187
ARTYKUŁ III. Zabicie człowieka dopiero poczętego w łonie matki czyli spędzenie płodu	188

	St.
A. Istota spędzenia płodu	188
B. Rodzaje spędzenia płodu	190
C. Karygodność spędzenia płodu	191

ROZDZIAŁ II.

Uszkodzenia cielesne.

§§. 143—150.

ARTYKUŁ I. Umysłne uszkodzenie cielesne	193
A. Istota tego przestępstwa	193
B. Rodzaje umyślnego uszkodzenia cielesnego	194
C. Karygodność umyślnego uszkodzenia cielesnego	198
ARTYKUŁ II. Nieumyślne uszkodzenie cielesne.	200
A. Istota tego przestępstwa	200
B. Karygodność tego przestępstwa	201
ARTYKUŁ III. Uszkodzenie cielesne w drodze karce- nia domowego lub w toku nieporozumień mię- dzy małżonkami	201
A. Istota tego przestępstwa	201
B. Karygodność tego przestępstwa	205

ROZDZIAŁ III.

Przestępstwa niebezpieczne dla życia lub ciała ludzkiego.

§§ 151—160.

ARTYKUŁ I. Porzucenie dziecka	208
A. Istota tego przestępstwa	208
B. Karygodność porzucenia dziecka	209
ARTYKUŁ II. Pojedynek	210
I. Pojęcie pojedynku wogóle, jego rozwój historyczny i sta- nowisko w dzisiejszym systemie prawa karnego	210
II. Pojedynek ze stanowiska kod. karn. austr.	215
A. Istota pojedynku	215
B. Karygodność pojedynku	218
ARTYKUŁ III. Bijatyka i poturbunek	219
A. Pojęcie bijatyki i poturbunku	219
B. Stanowisko kod. austr. wobec zadania śmierci i uszko- dzeń cielesnych w toku bijatyki i poturbunku	221
ARTYKUŁ IV. Wszelkie inne przypadki wystawiania na niebezpieczeństwo życia lub ciała ludzkiego	223

TYTUŁ II.

Przestępstwa przeciwko majątkowi jednostek.

§§ 160—185.

Klasyfikacya tych przestępstw	225
---	-----

ROZDZIAŁ I.

Zamachy bezpośrednie na cudze rzeczy.

§§ 161—170.

ARTYKUŁ I. Uszkodzenie cudzej rzeczy	
I. Istota tego przestępstwa ze stanowiska teoretycznego	226
II. Uszkodzenie cudzej rzeczy ze stanowiska kod. austr.	229
A. Wogóle	229
B. Istota złośliwego uszkodzenia cudzego majątku	230
C. Karygodność tego przestępstwa	231
ARTYKUŁ II. Kradzież	233
A. Istota kradzieży	233
B. Karygodność kradzieży	238
ARTYKUŁ III. Przeniewierstwo	246
A. Istota przeniewierstwa	246
B. Karygodność przeniewierstwa	251
ARTYKUŁ IV. Rabunek	253
A. Istota rabunku	253
B. Karygodność rabunku	256

ROZDZIAŁ II.

Wyzysk karygodny w interesach kredytowych.

§§ 171—176.

ARTYKUŁ I. Udaremnienie egzekucyi przymusowej	257
A. Istota tego przestępstwa	257
B. Karygodność udaremnienia egzekucyi przymusowej	259
ARTYKUŁ II. Bankructwo	260
A. Istota bankructwa	260
B. Karygodność bankructwa	264
ARTYKUŁ III. Wyzysk karygodny ze strony wierzyciela przy zawieraniu umów kredytowych (lichwa).	265
A. Istota tego przestępstwa	265
B. Karygodność lichwy	269

ROZDZIAŁ III.

Wystawianie na niebezpieczeństwo cudzych interesów majątkowych.

§§ 177—182.

ARTYKUŁ I. Wyzysk karygodny w handlu czyli t. zw. lichwa towarowa	271
A. Istota tego przestępstwa	271
B. Karygodność tego przestępstwa	272

	Str.
ARTYKUŁ II. Przepięcenie taksy obowiązującej co do niektórych towarów i usług	273
A. Istota tego przestępnstwa	273
B. Karygodność tego przestępnstwa	274
ARTYKUŁ III. Gry zakazane	274
A. Istota tego przestępnstwa	274
B. Karygodność gier zakazanych	275

ROZDZIAŁ IV.

Przestępnstwa naruszające cudzy majątek w drodze akcesoryjnej.

§§ 183—185

ARTYKUŁ I. Paserstwo czyli t. zw. uczestniczenie w kradzieży, przemiesierstwie lub rabunku	276
A. Istota tego przestępnstwa	276
B. Karygodność uczestniczenia (paserstwa) w kradzieży, przemiesierstwie i rabunku	280
ARTYKUŁ II. Inne przestępnstwa przeciwko bezpieczeństwu własności o charakterze akcesoryjnym	282

TYTUŁ III.

Przestępnstwa przeciwko wolności jednostek

§§ 186—194.

ARTYKUŁ I. Samowolne ograniczenie wolności osobistej.	285
A. Istota tego przestępnstwa	285
B. Karygodność samowolnego ograniczenia wolności osobistej	288
ARTYKUŁ II. Ludokradztwo	288
A. Istota ludokradztwa	288
B. Karygodność ludokradztwa	289
ARTYKUŁ III. Traktowanie człowieka jako niewolnika	290
A. Istota tego przestępnstwa	290
B. Karygodność traktowania człowieka jako niewolnika.	292
ARTYKUŁ IV. Uprowadzenie	292
A. Istota uprowadzenia	292
B. Karygodność uprowadzenia	295
ARTYKUŁ V. Przymus do zmów ekonomicznych	296
Istota i karygodność tego przestępnstwa	296

TYTUŁ IV.

Przestępstwa przeciwko innym interesom prawnym
jednostek.

§§ 195 — 233.

Klasyfikacja tych przestępstw	297
---	-----

ROZDZIAŁ I.

Przestępstwa przeciwko innym interesom prawnym, niż
bezpieczeństwo życia, ciała, majątku i wolności osobistej.

§§ 196 — 218.

ARTYKUŁ I. Przestępstwa przeciwko czci	298
--	-----

I. Pojęcie czci, jako dobra, chronionego przez prawo, i klasyfikacja przestępstw przeciwko temu dobru	298
---	-----

I. Naruszenie czci.

§§ 197—202.

1. Oszczerstwo czyli potwarz.	303
A. Istota oszczerstwa	303
B. Karygodność oszczerstwa	305
2. Obraza czci.	305
A. Istota obrazy czci	305
B. Karygodność obrazy czci	312
3. Naruszenie tajemnicy pacjentów przez osoby pełniące służbę sanitarną.	314
A. Pojęcie tego przestępstwa	314
B. Karygodność tego przestępstwa	318

II. Wystawienie czci człowieka na niebezpieczeństwo przez pomiatanie jego osobą. Publiczne obelgi i zniewagi czynne.

§§ 203—204.

A. Istota tego przestępstwa	317
B. Karygodność publicznych obelg lub zniewag czynnych	319

III. Zranienie człowieka w jego poczuciu godności osobistej. Zarzuty nieuzasadnione z powodu odcierpanej lub darowanej kary.

§§ 205 — 206.

A. Istota tego przestępstwa	320
B. Karygodność tego przestępstwa	321
ARTYKUŁ II. Zamachy karygodne na godność płciową niewiast i nieletnich chłopców	321

	Str.
1. Zgwałcenie niewiasty	321
A. Istota tego przestępstwa	321
B. Karygodność zgwałcenia niewiasty	324
2. Zhańbienie.	325
A. Istota tego przestępstwa	325
B. Karygodność zhańbienia	325
3. Uwiedzenie i stręczenie do nierządu w przypadkach, w których ofiarą tych przestępstw staje się pewna oznaczona osoba.	326
ARTYKUŁ III. Naruszenie wiary małżeńskiej. Cudzołóstwo	
A. Istota tego przestępstwa	329
B. Karygodność cudzołóstwa	330
ARTYKUŁ IV. Zakłócenie miru ziemskiego i domowego. Gwałtowne najście na cudzą nieruchomości.	
A. Istota tego przestępstwa	331
B. Karygodność zakłócenia miru ziemskiego i domowego	335
ARTYKUŁ V. Naruszenie prawa autorskiego	336
ARTYKUŁ VI. Naruszenie prawa do znaków towarowych i prawa ze względu na wynalazki	341
ARTYKUŁ VII. Naruszenie tajemnicy listów i pism tudzież innych tajemnic prywatnych	345

ROZDZIAŁ II.

Przestępstwa nie przeciwko pewnym tylko, lecz przeciwko jakimkolwiek interesom, znajdującym się pod ochroną prawa.

§§ 219—233.

ARTYKUŁ I. Wymuszenie	347
A. Istota wymuszenia	347
B. Karygodność wzmuszenia	350
ARTYKUŁ II. Niebezpieczne pogrożki	351
Istota i karygodność tego przestępstwa	351
ARTYKUŁ III. Oszustwo	352
A. Istota oszustwa	352
B. Rodzaje oszustwa	357
I. Przypadki, w których oszustwo jest zbrodnią ze względu na istotę samego czynu (§ 199)	358
1. Krzywoprzysięstwo i fałszywe świadectwo przed sądem	359

	Str.
2. Oszustwo pod pokrywką czynności urzędowej	365
3. Oszustwo przez użycie w przemyśle publicznym fałszywej albo umniejszonej miary lub wagi	366
4. Oszustwo przez podrabianie lub fałszowanie dokumentów publicznych	368
5. Oszustwo przez usuwanie lub przesuwanie znaków granicznych	369
6. Oszustwo przez podstępne bankructwo	370
II. Przypadki, w których oszustwo jest zbrodnią ze względu na wysokość wyrządzonej lub zamierzonej szkody	370
III. Oszustwo pospolite	374
C. Karygodność oszustwa	374

DZIAŁ II.

Przestępstwa przeciwko interesom publicznym.

§§ 234—315.

TYTUŁ I.

Przestępstwa przeciwko samemu organizmowi państwa.

§§ 234—242.

ROZDZIAŁ I.

Zamachy skierowane ku gwałtownemu obaleniu lub przeobrażeniu istotnego stanu organizmu państwowego.

§§ 235—236.

Zdrada główna	377
A. Istota zdrady głównej	377
B. Karygodność zdrady głównej	382

ROZDZIAŁ II.

Zamachy skierowane ku podkopaniu w opinii publicznej istotnego stanu organizmu państwowego.

§§ 237—242.

ARTYKUŁ I. Obraza Majestatu	384
A. Istota obrazy Majestatu	384
B. Karygodność obrazy Majestatu	386
ARTYKUŁ II. Obraza Członków Domu cesarskiego	387
A. Istota tego przestępstwa	387
B. Karygodność obrazy Członków Domu cesarskiego	388
ARTYKUŁ III. Zaburzenie spokoju publicznego	388
A. Istota tego przestępstwa	388
B. Karygodność zaburzenia spokoju publicznego	391

TYTUŁ II.

Przedsiębiorstwa przeciwko urządzeniom publicznym państwa.

§§ 243—294.

ROZDZIAŁ I.

Przestępstwa przeciwko prawom i obowiązkom urzędów publicznych.

§§ 244—269.

ARTYKUŁ I. Zamachy na prawa urzędów publicznych	392
I. Tamowanie prawidłowego funkcjonowania urzędów publicznych	393
1. Zakłócenie miru władzy publicznej lub zgromadzenia powołanego przez rząd do rozpraw publicznych	393
A. Istota tego przestępstwa	393
B. Karygodność zakłócenia miru władzy publicznej lub zgromadzenia, powołanego przez rząd do załatwienia spraw publicznych	395
2. Zakłócenie miru korporacyj prawnie uznanych, lub zgromadzeń, które odbywają się z udziałem lub pod nadzorem władzy publicznej	395
3. Udaremnienie legalnej obsady urzędu publicznego	396
II. Stawianie oporu organom władzy publicznej w zakresie ich urzędowania	397
1. Bunt	397
A. Istota buntu	397
B. Karygodność buntu	400
2. Rozruch	401
A. Istota różruchu	401
B. Karygodność różruchu	402
3. Gwałt przeciwko organom zwierzchności ze względu na ich czynności urzędowe	403
A. Istota tego przestępstwa	403
B. Karygodność gwałtu przeciwko organom zwierzchności	404
4. Zbiegowisko	405
A. Istota zbiegowiska	405
B. Karygodność zbiegowiska	407
5. Zakłócenie czynności urzędowej przez wyrządzenie obrazy spełniającemu ją funkcjonariuszowi publicznemu lub przez wtrącanie się do jego służby	407
III. Podkopywanie powagi urzędów publicznych lub osób, które są ich organami	408

	Str.
1. Znieważenie władz i podburzanie przeciwko władzom	408
2. Lekceważenie władz w drodze zachwalstwa lub samowoli	410
A. Przypadki karygodnego zachwalstwa wobec władz publicznych	410
B. Przypadki karygodnej samowoli wobec władz publicznych	412
IV. Podszywanie się pod fałszywy charakter osoby, znajdującej się w służbie publicznej, lub obdarzonej przez państwo jakimś odznaczeniem	414
ARTYKUŁ II. Naruszenie obowiązków urzędu publicznego czyli przestępstwa urzędnicze	415
I. Nadużycie władzy urzędowej	416
A. Istota tego przestępstwa	416
B. Karygodność nadużycia władzy urzędowej	419
II. Przyjmowanie podarunków w sprawach urzędowych (łapownictwo)	420
A. Istota łapownictwa urzędniczego	420
B. Karygodność łapownictwa urzędniczego	421
III. Uwodzenie do nadużycia władzy urzędowej	421
A. Istota tego przestępstwa	421
B. Karygodność tego przestępstwa	422
IV. Lżejsze przestępstwa przeciwko obowiązkowi urzędu publicznego	423

ROZDZIAŁ II.

Przestępstwa przeciwko urządzeniom państwa, dotyczącym pieczy prawnej.

§§ 270—276.

ARTYKUŁ I. Pomoc do zbrodni przez złośliwe zaniechanie przeszkodzenia	424
A. Istota tego przestępstwa	424
B. Karygodność pomocy do zbrodni przez złośliwe zaniechanie przeszkodzenia	426
ARTYKUŁ II. Pomoc do przestępstwa przez zatajenie	426
A. Istota tego przestępstwa	426
B. Karygodność pomocy do przestępstwa przez zatajenie	428
ARTYKUŁ III. Danie pomocy do ucieczki osobie uwięzionej z powodu przestępstwa	429
A. Istota tego przestępstwa	429
B. Karygodność tego przestępstwa	429
ARTYKUŁ IV. Inné lżejsze przestępstwa przeciwko urządzeniom państwa, dotyczącym pieczy prawnej	430

ROZDZIAŁ III.

Przestępstwa przeciwko urządzeniom państwa, dotyczącym porządku i spokoju publicznego.

§§ 277—284.

ARTYKUŁ I. Tajne stowarzyszenia	432
A. Istota tego przestępstwa	432
B. Karygodność udziału w tajnym stowarzyszeniu	435
ARTYKUŁ II. Czynności karygodne ze względu na stowarzyszenia zakazane przez władzę	437
ARTYKUŁ III. Przełamanie przepisów obowiązujących ze względu na dozwolone przez prawo stowarzyszenia i zgromadzenia	437
ARTYKUŁ IV. Sianie wśród publiczności pogardy dla porządku społecznego, budzenie waśni społecznych lub zaniepokojenia publicznego	439
ARTYKUŁ V. Naruszenie przepisów policyjnych o meldunkach. Fałsz w odniesieniu do meldunków urzędowych, paszportów, dokumentów publicznych, oraz aktów, dokumentujących działalność stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych	441
ARTYKUŁ VI. Naruszenie przepisów prawnych, odnoszących się do prasy	445
ARTYKUŁ VII. Naruszenie wyjątkowych rozporządzeń, obowiązujących w czasie częściowego zawieszenia konstytucji	450

ROZDZIAŁ IV.

Przestępstwa przeciwko urządzeniom wojskowym państwa.

§§ 285—291.

ARTYKUŁ I. Szpiegostwo i inne konszachty z nieprzyjacielem	451
A. Istota tego przestępstwa	451
B. Karygodność szpiegostwa	453
ARTYKUŁ II. Karygodne publikacje w kwestyach dotyczących siły wojskowej państwa	454
ARTYKUŁ III. Nieuprawniony werbunek	455
A. Istota tego przestępstwa	455
B. Karygodność nieuprawnionego werbunku	456
ARTYKUŁ IV. Danie pomocy do zbrodni wojskowej	456
ARTYKUŁ V. Uchylanie się od służby wojskowej	458

ROZDZIAŁ V.

Przestępstwa przeciwko skarbowi państwa.

§ 292	460
-----------------	-----

ROZDZIAŁ VI.

Przestępstwa przeciwko urządzeniom telegraficznym, stanowiącym własność państwa, lub chronionym przez państwo w interesie międzynarodowym.

§§ 293 - 294.

ARTYKUŁ I. Uszkodzenie telegrafu rządowego	462
ARTYKUŁ II. Uszkodzenie telegrafu podmorskiego	463

TYTUŁ III.

Przestępstwa przeciwko zaufaniu publicznemu to jest przeciwko interesom społecznym, znajdującym się pod ochroną państwa.

§§ 295 - 315.

ROZDZIAŁ I.

Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu co do osoby i mienia.

§§ 295 - 300

ARTYKUŁ I. Podpalenie	465
A. Istota podpalenia	465
B. Karygodność podpalenia	467
ARTYKUŁ II. Złośliwe działania lub opuszczenia wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych	470
ARTYKUŁ III. Nielegalne lub zbrodnicze operowanie materiałami wybuchowymi o sile rozsądającej	471
ARTYKUŁ IV. Naruszenie przepisów, wydanych dla ochrony zdrowia ludzkiego od chorób zaraźliwych	476
ARTYKUŁ V. Inne przypadki naruszenia bezpieczeństwa publicznego co do osoby lub mienia	479

ROZDZIAŁ II.

Przestępstwa przeciwko interesom społeczeństwa ze względu na publiczne papiery kredytowe i monetę.

§§ 301 - 305.

ARTYKUŁ I. Fałszowanie publicznych papierów kredytowych	487
A. Istota tego przestępstwa	487

	Str
B. Karygodność fałszowania publicznych papierów kredytowych	491
ARTYKUŁ II. Fałszowanie monety	493
A. Istota tego przestępstwa	493
B. Karygodność fałszowania monety	495
ARTYKUŁ III. Inne czyny karygodne ze względu na publiczne papiery kredytowe lub monetę	496

ROZDZIAŁ III.

Przestępstwa przeciwko interesom religijnym społeczeństwa.

§§ 306—308

ARTYKUŁ I. Obraza religii	498
A. Istota tego przestępstwa	498
B. Karygodność obrazy religii	502
ARTYKUŁ II. Inne przestępstwa przeciwko interesom religijnym	502

ROZDZIAŁ IV.

Przestępstwa przeciwko interesom moralnym społeczeństwa.

§§ 309—310.

ARTYKUŁ I. Dwużeństwo	504
A. Istota dwużeństwa	504
B. Karygodność dwużeństwa	506
ARTYKUŁ II. Świadome zawarcie nielegalnego małżeństwa	506
ARTYKUŁ III. Nierząd przeciwny naturze, kaziordztwo i inne przypadki nierządu	507
ARTYKUŁ IV. Opilstwo	512
ARTYKUŁ V. Inne przestępstwa przeciwko interesom moralnym społeczeństwa	514

ROZDZIAŁ V.

Przestępstwa przeciwko interesom ekonomicznym społeczeństwa.

§§ 315	518
------------------	-----



CZEŚĆ OGÓLNA

DZIAŁ II.

NAUKA O KARZE.

DZIAŁ II.

Nauka o karze.

Wstęp.

Pojęcie i cel kary¹. Instytucje do kary podobne.

§ 87.

402. Karą, w najobszerniejszym rozumieniu, jest każda dolegliwość, która spotyka sprawcę jakiegoś złego uczynku z powodu spełnienia przezeń tego ostatniego. Z tego punktu widzenia pod pojęcie kary podchodzić będzie nawet t. zw. kara naturalna (*poena naturalis*), która znajduje wyraz w wyrzutach sumienia sprawcy, tudzież w szkodliwych skutkach, które pewne zdrożności, już w drodze naturalnego biegu rzeczy, sprowadzają dla zdrowia odnośnych winowajców (p. t. I. Nr. 30).

¹ Literaturę i bliższy rozbiór tej kwestyi, ze stanowiska filozoficznego i historycznego, patrz w tomie I. Nr. 21—103.

403. W mniej obszernem rozumieniu kara oznacza tylko dolegliwość, która z woli władzy, przełożonej nad jakąś osobą, spotyka tę ostatnią, z powodu spełnienia przez nią pewnego postępku nagannego. Z tego stanowiska kara naturalna nie wchodzi już w żadną rachubę, ale tem niemniej pojęcie kary okaże się jeszcze bardzo szerokiem, gdyż będzie obejmowało zarówno kary sądowe, jak kary dyscyplinarne i pedagogiczne.

404. Jest jeszcze ściślejsze pojęcie kary, to właśnie, które odpowiada naturze prawa karnego. W tem ostatnim, specjalnie kryminalistycznym, rozumieniu, karą nazywa się tylko dolegliwość, która, z woli państwa i na mocy wyroku sądowego, ma spotkać jakąś osobę, z powodu popełnienia przez nią pewnego przestępstwa. Jest to kara sądowa (*poena forensis*), różniąca się istotnie z jednej strony od kar dyscyplinarnych i pedagogicznych, z drugiej strony od wszelkich innych skutków prawnych przestępstwa. choćby niektóre z tych ostatnich miały na zewnątrz być całkiem do kary podobne; np. utrata przemysłu, zarządzona na podstawie § 30 k. k. przez właściwą władzę przemysłową, w porównaniu z karą utraty praw i upoważnień w myśl § 240 c k. k.¹.

¹ Jasną jest rzeczą, że Nauka o karze, jako drugi dział wykładu Części ogólnej prawa karnego, ograniczyć się musi do badania kary w tem tylko rozumieniu, które odpowiada naturze prawa karnego. W dalszym też ciągu, mówiąc o karze, mieć będziemy na myśli wyłącznie karę sądową.

405. Pogląd nasz na istotę i cel kary wyłożyliśmy obszernie w tomie I. (teorye karne; zwłaszcza Nr. 71. do 84). Streszcza się on w tem zdaniu, że kara jest odwetem za krzywdę, którą przestępstwo już wyrządziło interesom, znajdującym się pod ochroną prawa, i że, właśnie jako taki odwet, kara staje się równocześnie instytucją pożytku społecznego. Przekonaliśmy się bowiem, że kara prowadzi tem skuteczniej do odpierania dalszych szkodliwych skutków już popełnionego przestępstwa, im bardziej czerpie swoją miarę z wielkości krzywdy, którą winowajca wyrządził społeczeństwu. Tylko, jako wyobrażenie możliwie najsprawiedliwszego oszacowania tej krzywdy, kara potrafi wzniecać w umysłach ludzkich i należyty wstręt moralny do odnośnego przestępstwa i należytą obawę przed jego popełnieniem. Z tych uczuć zaś, niewątpliwie, pierwsze działać musi poprawczo, a drugie — odstrasza jąco.

406. W czem tkwi różnica zasadnicza między karą sądową a karami dyscyplinarnymi, względnie pedagogicznymi, wyjaśniliśmy już w tomie I, przy rozbiorze stosunku przestępstw do wykroczeń dyscyplinarnych i domowo-szkolnych (Nr. 245—248). Również w tymże tomie niejednokrotnie omawialiśmy granicę między karą a wynagrodzeniem szkody i staraliśmy się poznać odrębną naturę każdego z tych dwóch pojęć (Nr. 62. 79. 196).

Znane są jednak jeszcze inne urządzenia prawne, na które wypada nam tutaj zwrócić uwagę, z tego powodu, że, aczkolwiek zasadniczo różnią się one całkiem od kary sądowej, to wszakże materyalnie są do niej bardzo podobne. Tu mamy na myśli następujące instytucje:

1) Kary procesowe, skierowane ku utrzymaniu w sądzie spokoju i przyzwoitości podczas postępowania (§§ 108. 233—235 Proc. k.).

2) Środki przedsięwzięte przez właściwą władzę, w tym celu, aby wymusić od danej osoby spełnienie, względnie zaniechanie pewnej konkretnej czynności (np. z jednej strony dostawienie lub karanie świadka w myśl §§ 159 i 160 proc. k.; z drugiej strony — przytrzymanie osoby podejrzaney z § 175^{1/2}. § 4. proc. k.)¹.

3) Skutki niekorzystne dla przestępcy, powiązane z jego osądzeniem na mocy zarządzeń organów administracyjnych (np. utrata przemysłu z §§ 30 i 268 k. k. tudzież z § 3b ust. pras.).

4) Wszelkie, choćby przez sąd orzeczone dolegliwe skutki przestępstwa, jeżeli tylko są one niezależne od pociągania kogokolwiek za to przestępstwo do odpowiedzialności osobistej (np. wydany w myśl § 493 proc. k. przez sędziego, w drodze postępowania przedmiotowego, zakaz dalszego rozpowszechniania pisma)²; lub też, jeżeli te skutki dotyczą interesów, które mogą być całkiem obce dla przestępcy (np. zakaz rozszerzania pisma drukowego tudzież nakaz zniszczenia przyrządów, służących do jego uwielokrotniania; §§ 36 i 37 ust. pras.).

¹ Martin Isaac: *Zwangsstrafrecht und Zwangsstrafverfahren* (Czasop. Liszta, t. 21, str. 625, r. 1901).

² Liszt nazywa tego rodzaju dolegliwości karami przedmiotowymi (*Lehrb. des österr. Pressrechtes*, str. 281).

407. System naszego wykładu Nauki o karze obejmować musi trzy osobne tytuły.

Przedewszystkiem trzeba nam będzie zastanowić się nad pytaniem, jakie dolegliwości wytwarzać mogą treść materialną kary. Z zadania tego wywiążemy się w tytule I, który ma traktować o środkach karnych.

Następnie wypadnie nam zbadać, jak różną może być ilość kary, t. j. jak różnego natężenia dopuszczać może kara, bez względu na jakość szczególnych środków karnych. Kwestya ta odnosi się do wymiaru kary i stanowić będzie temat tytułu II.

Nareszcie w tytule III, zajmiemy się rozbiorem okoliczności, które sprowadzają wygaśnięcie, czyli t. zw. umorzenie kary.

TYTUŁ I.

O środkach karnych.

ROZDZIAŁ I.

O znaczeniu, kwalifikacyi prawnej i podziale środków karnych.

I. Znaczenie środków karnych.

§ 88.

408. Środkiem karnym nazywamy każdą dolegliwość, którą, z woli państwa i w drodze przymusu zewnętrznego, sąd może kazać ponosić przestępcy tytułem kary.

Wiadomo, że wewnątrz człowieka, samo przez się, usuwa się z pod rządów prawa. Jasną wobec tego jest

rzeczą, że państwo może zniewalać przestępcę do ponoszenia pewnej dolegliwości, tylko przez wyrządzenie mu jakiegoś uszczerbku, w zakresie tych jego interesów, które znajdują się pod panowaniem prawa i dopuszczają ścieśnienia w drodze przymusu zewnętrznego.

Jak widzimy, to środek karny musi być zawsze zamachem, ze strony państwa, na jakiś interes ludzki, dający się naruszyć w drodze przymusu zewnętrznego. Takiego naruszenia zaś, prócz samego życia człowieka, dopuszczają jego ciało, wolność, majątek, uprawnienia i cześć. Wynika stąd, że każde upośledzenie materalne człowieka, w zakresie któregośkolwiek z sześciu wymienionych wyżej interesów, nadaje się do tego, aby faktycznie módz służyć państwu za środek karny. Nie znaczy to jednak, aby każde takie upośledzenie miało posiadać kwalifikacyą do wytwarzania sprawiedliwego środka karnego. Kwalifikacya ta bowiem zależna jest jeszcze od posiadania przez środek karny pewnych dodatkowych przymiotów, o których mowa niżej.

II. Kwalifikacya prawna środków karnych.

§ 89.

409. Kwalifikacyą prawną środka karnego nazywamy jego zdolność do czynienia zadosyć wymaganiom prawa. Zdolność tę posiadać będzie środek karny wtedy, gdy potrafi utrzymać się w zgodzie 1) z istotą kary, 2) jej celem i 3) naturą organów. powołanych do jej wymierzania.

410. 1) Ze względu na istotę kary, trzeba, aby środek karny stał się narzędziem możliwie najsprawiedliwszego odwetu za przestępstwo. Na to zaś środek karny powinien być: *a)* osobisty, *b)* odpowiedni winie, *c)* podzielny i *d)* powszechny.

411. a) Osobistym nazywamy taki środek karny, który z natury swojej nie musi dotyczyć nikogo innego, prócz samego przestępcy. On jeden zasłużył na karę, słuszność więc wymaga, aby on jeden ponosił jej ciężar¹. Z tego stanowiska, w nowszych czasach, uznano za niesprawiedliwe i zarzucono powszechnie takie kary, jak śmierć cywilną i konfiskatę majątku.

Nie znaczy to jednak, aby jakikolwiek środek karny potrafił być osobistym także w tem rozumieniu, iżby w drodze odblasku nie mógł nigdy odbijać się szkodliwie na stosunkach osób niewinnych. Temu bowiem stoi na przeszkodzie niepodobieństwo oderwania przestępcy od węzłów łączących go z rodziną, przyjaciółmi, oraz tymi wszystkimi, dla których jego osoba posiada pewną wartość (np. skazanie na śmierć lub więzienie człowieka, który swoją pracą utrzymywał liczną rodzinę).

¹ W historii nie zawsze uznawano tę prawdę. Znana jest np. rzymska *lex quisquis*, która za najcięższe zbrodnie polityczne karała nie tylko winowajcę, lecz także całą jego rodzinę (IX. C. VIII. 5). W prawie austriackiem uświęca osobistość kary § 31 k. k. W duchu tej zasady § 398 proc. k. nie pozwala wykonywać wyroku śmierci na kobiecie ciężarnej.

412. b) Za odpowiedni winie uznamy środek karny wtenczas, gdy utrzymywać się będzie w należytej harmonii z naturą winy przestępcy. Trzeba mianowicie, aby środek karny był dopasowany nie tylko do strony zewnętrznej popełnionego czynu, ale także do, uwydatniającego się w tymże, charakteru jego sprawcy. Z tego stanowiska np. nie byłoby właściwie karać drobną grzywną bogacza, za jakąś awanturę uliczną, lub aresztem próżniaka, który, na to tylko, dopuścił się przestępstwa, aby na jakiś czas zapewnić sobie bezpłatne utrzymanie.

413. c) Podzielnym nazywamy środek karny, który, nie zmieniając swojej jakości, dopuszczać może różnego wymiaru. Ponieważ kara sprawiedliwa powinna odpowia-

dać tak przedmiotowej, jak podmiotowej istocie winy przestępcy (por. Nr. 412); przeto należy pragnąć, aby środek karny, ustanowiony za jakieś przestępstwo, dawał sędziemu możliwość stosowania go w różnym stopniu, w miarę tego, jak ta, lub inna osoba, która popełniła to przestępstwo, zasłużyła, ze względu na charakter podmiotowy jej winy, na łagodniejszą, lub surowszą karę.

414. *d*) Przez powszechność środka karnego pojmujemy ten jego przymiot, który pozwala państwu używać danego środka karnego w odniesieniu do wszystkich obywateli. Sprzeciwiałoby to się bowiem zasadzie równości obywateli wobec prawa, gdyby państwo ustanawiało kary, o którychby z góry wiedziano, że tylko osoby, należące do pewnych warstw społecznych, mogą się na nie narażać, podczas gdy od kar tych inne osoby musiałyby być zawsze wolne, bez względu na rodzaj przestępstw, którychby się dopuszczały.

415. 2) Ze względu na cel kary środek karny będzie tem sprawiedliwszy, im w wyższym stopniu potrafi służyć za narzędzie do odstraszenia od przestępstw i do poprawy winowajcy. Środek karny, całkiem niezdatny, do osiągnięcia żadnego z dwóch, wskazanych wyżej, celów, nie mógłby oczywiście odpowiadać wymaganiom prawa. Takim mianowicie byłby środek karny, ożywiony tylko duchem pogardy lub okrucieństwa względem przestępcy. Kara, która depce przestępcę, nie może go poprawiać, lecz musi go wtrącać w coraz głębszą przepaść zepsucia; kara zaś barbarzyńska działa demoralizująco z tego powodu, że budzi w obywatelach bądź współczucie dla przestępcy, bądź najdziksze instynkta zwierzęce¹.

¹ Por. t. I, Nr. 100.

416. 3) Z uwagi na charakter organów, powołanych do orzekania o karze, pożądaną jest rzeczą, aby środek karny był: *a*) odwołalny i *b*) wynagradzalny. Sędzia

może w niejednym przypadku omylić się, i, oceniwszy błędnie materiały dowodowy, skazać na karę osobę całkiem niewinną. Trzeba pragnąć, aby w podobnych razach, państwo, z chwilą wyjścia na jaw niewinności skazańca, mogło, choć w części, naprawić wyrządzoną mu krzywdę.

Naprawa ta będzie łatwiejszą dla państwa wtedy, gdy skazaniec nie odcierpiał jeszcze całkiem odnośnej kary. Wówczas bowiem będzie można powstrzymać dalszy bieg kary i zmniejszyć złe skutki błędnego wyroku. Na to jednak trzeba, aby użyty środek karny był odwoławny, t. j. aby jego treść nie wyczerpywała się w jednej chwili (kara śmierci), lecz dopiero z upływem dłuższego czasu (więzienie)¹.

O wiele trudniej przyjdzie państwu naprawić krzywdę, którą dla osoby niewinnej stała się kara już odcierpiana. Tu naprawa będzie mogła polegać tylko na pewnej odpłacie t. j. na przyznaniu powyższej osobie jakiejś korzyści, w zamian za szkodę, poniesioną przez nią wskutek kary. To jednak będzie mogło nastąpić, tylko pod tym warunkiem, jeżeli dany środek karny wyrządzać będzie szkodę, dopuszczającą jakiegokolwiek odpłaty, inaczej mówiąc, jeżeli okaże się *wynagradzalnym*. Przymiot ten jest całkiem obcy karze śmierci, a w najwyższym stopniu posiada go kara pieniężna.

Obowiązek państwa do wynagradzania osób, niewinnie skazanych na karę, normuje w Austrii ustawa z 16 marca 1892 (dz. u. p. 64)².

¹ Nie godziłoby się jednak przywiązywać zbyt wiele wagi do odwoławności środka karnego. Przymiot ten bowiem rośnie w miarę, im kara trwa dłużej. Środek zaś karny, któryby przygniatał przestępcę za długo (np. więzienie dożywotne lub trzydziestoletnie) nie odpowiadałby, pomimo swojej odwoławności, wymaganiom prawa dlatego, że zabijałby w przestępcy wszelką energię moralną i czyniłby go niezdolnym do poprawy.

² Patrz, co do tej kwestyi, moje rozprawy w *Gaz. sąd. Warsz* (1893) i w *Revue pénitentiaire* (Paris, 1894, p. 806), tudzież Gaston Péan: *L'erreux judiciaire* (Paris, 1895). We Francyi obowiązuje, co do tej kwestyi, ustawa z 8 czerwca 1895.

417. Poznaliśmy już wszystkie przymioty, od których zależy zdolność środka karnego, do czynienia zadosyć wymaganiom prawa. Im więcej tych przymiotów posiadać będzie dany środek karny, tem doskonalszą okaże się jego kwalifikacya prawna. Całkiem błędnie zaś byłoby, chcieć oceniać wartość jakiegokolwiek środka karnego, tylko ze stanowiska jednego z owych przymiotów. Tak np. przykładając wyłącznie miarę osobistości, musielibyśmy za karę idealną uznać chłostę, a znów, z punktu widzenia wynagradzalności — grzywny. Jedynie racjonalnym sądem jest uznanie za najlepszy tego środka karnego, który może w sobie łączyć najwięcej z omawianych wyżej przymiotów. Takim środkiem karnym jest więzienie, które, lubo mniej osobiste, niż chłosta, i mniej wynagradzalne niż grzywny, odznacza się jednak do pewnego stopnia i temi zaletami, a oprócz tego jest podzielne, odwoławne, daje się dopasować do winy, a wreszcie, przy dobrej organizacji, służyć może za najskuteczniejsze narzędzie tak odstraszenia jak poprawy. Wobec tego słuszną jest rzeczą, że więzienie otrzymywało w nowszych czasach coraz szersze zastosowanie w praktyce kryminalnej, aż doszło do tego, że zajęło w dzisiejszych kodeksach stanowisko niemal wyłącznego środka karnego.

Odwrotnie znów najmniej przymiotów, wytwarzających kwalifikacyą prawną środka karnego, będzie można przyznać karze śmierci. Jest ona bowiem niepodzielna, nieodwoławna, niewynagradzalna i zamyka przed przestępcą drogę do poprawy. Od XVIII też wieku rozpoczął się w historyi prawa karnego ruch ku zniesieniu, względnie ograniczeniu kary śmierci (por. t. I, Nr. 100, 101).

III. Podział środków karnych.

§ 90.

418. Największą doniosłość posiadają trzy klasyfikacye środków karnych. Służą im za podstawę: 1) stopień

surowości kary, 2) stopień jej samodzielności i 3) charakter dobra przez nią dotkniętego.

419. 1) Podział środków karnych ze względu na ich surowość. Wytworzyły się na tej podstawie dwa systemy klasyfikacyjne: dwuczęściowy i trzyczęściowy.

Pierwszy system spotykamy w prawie rzymskiem (*poenae capitales* i *non capitales*)¹, niemieckiem (*peinliche und nicht peinliche Strafen*)², a dzisiaj w tych kodeksach, które dzielą przestępstwa, co do ciężkości, tylko na dwie kategorie (zbrodnie i przekroczenia; kod. rosyjski, niderlandzki, włoski; por. t. I, Nr. 244)

Co się tyczy systemu trzyczęściowego, to hołdują mu te ustawy, które, ze względu na kwalifikację kryminalną, odróżniają trzy główne kategorie przestępstw (zbrodnie, występki i przekroczenia; kod. francuski, belgijski, niemiecki, proj. austr.; por. t. I, Nr. 244)³.

Prawo austriackie uznawało od dawna system dwuczęściowy⁴, czego dowodzi podział przestępstw kodeksu Józefińskiego na *Kriminal- und politische Verbrechen* (por. t. I, Nr. 130, dop. 3), tudzież kodeksu Franciszkańskiego, na *Verbrechen und schwere Polizeiübertretungen*. Systemowi temu, jak wiadomo, pozostał w zasadzie wierny i kodeks obowiązujący, aczkolwiek, co do nazwy, dzieli przestępstwa na zbrodnie, występki i przekroczenia. Wykazaliśmy mianowicie (t. I, Nr. 244), że występki i przekroczenia tworzą w kodeksie z r. 1852, ze względu na kwalifikację kryminalną, tylko jedną kategorię przestępstw, a różnią się od siebie wyłącznie w rozumieniu proceduralnem. Tem się tłumaczy, że kodeks obowiązujący zna, co do surowości, tylko dwie kategorie środków karnych, a mianowicie: 1) kary za zbrodnie (§ 12), 2) kary za występki i przekroczenia (§ 240).

¹ *Poenae capitales* sprowadzały dla winowajcy co najmniej utratę *capitis* obywatelskiego, a więc t. zw. *capitis deminutionem*

mediam. Dzielło je prawo rzymskie na trzy grupy: a) *poenae quae civitatem auferunt* (*opus publicum perpetuum, aquae et ignis interdictio* i *deportatio ad insulam*); b) *poenae quae libertatem auferunt* (sprowadzały one *servitus poenae* t. j. niewolnictwo karne, a do ich rzędu należały: *poena metalli* i *poena operis metalli* t. j. najcięższe i mniej ciężkie roboty w kopalniach, ludzie *damnatio ad ludum venatorium vel gladiatorium*, t. j. skazanie na walkę ze zwierzętami lub boje gladyatorskie); c) *poenae quae vitam auferunt* (*ultimum supplicium* — kara śmierci przez ukrzyżowanie, spalenie na stosie, oddanie na pożarcie dzikim zwierzętom, zatopienie w worku i ścięcie).

Inny charakter miały w prawie rzymskim *poenae non capitales*. Nie sprowadzały one żadnej *capitis deminutionis*, a ich skutkiem była tylko *infamia*. Do ich rzędu należały: wydalenie z pewnych miejscowości (*interdictio certorum locorum*), zakaz opuszczania wyznaczonego miejsca pobytu (*interdictio omnium locorum praeter certum*, także *confinatio*), czasowe roboty publiczne (*opus publicum*), więzienie (*carcer, custodia, vincula publica*), różne kary cielesne, tak kaleczące (*poenae corporales quae membrum adimunt*), jak w formie chłosty (*poenae corporales afflictivae*), piętnowanie (*stigmatis inustio*), wreszcie kary majątkowe w postaci konfiskaty (*confiscatio bonorum*) lub grzywny (*mulctae, poenae pecuniariae*).

² Stare prawo niemieckie uważało za *peinliche* tylko kary, dotykające życia i ciała i dzieliło je na *hochnothpeinliche* (kary *an Hals und Hand*) i *peinliche* (kary *an Haut und Haar*). Konstytucya Karolińska zaliczała do *peinliche Strafen* kary „*an leben, ehren, leib oder gliedern*“ (art. 104). Inne kary, jako to więzienie czasowe (art. 157) i grzywny (art. 169) uważała Karolna za *nichtpeinliche Strafen*.

³ Co do systemu środków karnych kodeksu niemieckiego i projektów austriackich, patrz w szczególności t. I, Nr. 244, dop. 1.

⁴ Przypominamy jednak, że Terezyana odróżniała, co do karygodności, trzy kategorie zbrodni. Por. t. I, Nr. 129, dop. 2.

420. 2) Podział środków karnych ze względu na stopień ich samodzielności. Przez samodzielność środka karnego pojmujemy jego zdolność do służenia za narzędzie kary, bez potrzeby łączenia się z innym środkiem karnym. Materyalnie każdy środek karny posiada powyższą zdolność, nie każdy jednak nadaje się w równym stopniu do tego, aby prawo miało mu ją przy-

znawać. Z tego powodu nauka i kodeksy uważają za samodzielne tylko takie środki karne, które, same przez się, najlepiej odpowiadają naturze i celowi kary. Środki takie noszą powszechnie nazwę kar głównych (*Hauptstrafen*).

Oprócz nich znane są jeszcze kary dodatkowe (*Nebenstrafen*) i skutki karne (*Straffolgen*).

Karami dodatkowymi nazywają się środki karne, które mogą być stosowane tylko w połączeniu z jakąś karą główną (np. w Austrii dozór policyjny lub dom roboczy). W odniesieniu do kary głównej można jeszcze podzielić kary dodatkowe na współczesne i następne. Pierwsze kończą się z karą główną (np. obostrzenia kary więziennej z § 19 k. k.); drugie mogą wejść w wykonanie dopiero po umorzeniu kary głównej (np. dozór policyjny).

Skutkami karnymi przyjęto powszechnie nazywać pewne niekorzystne następstwa, które *ipso iure* wypływają dla winowajcy z samego faktu, że go skazano na jakąś karę główną, a dotyczą interesów, które nie mają nic wspólnego z treścią materialną tej kary (np. utrata praw z §§ 26 i 27 k. k.).

Kara dodatkowa nie jest nigdy formalnym następstwem żadnej kary głównej i dlatego, jeżeli ma być dołączona do kary głównej, to sędzia musi w wyroku wymienić ją wyraźnie. Skutków karnych zaś sędzia nie potrzebuje oznaczać w wyroku, gdyż *ipso iure* ma je srowadzać dla winowajcy nałożenie na niego kary głównej¹.

¹ Wyjątek tworzy w prawie austriackim utrata szlachectwa, jako skutek skazania na karę śmierci lub ciężkie więzienie. Skutek ten bowiem musi być zawsze w wyroku orzeczony (§ 27 k. k.).

421. 3) Podział środków karnych ze względu na charakter dobra niemi dotkniętego. Z uwagi na tę okoliczność, należy odróżnić sześć głównych rodzajów kary. Są niemi:

- 1) kara śmierci (*Todesstrafe*);
- 2) kara cielesna (*Leibesstrafe*);

- 3) kara pozbawienia wolności (*Freiheitsstrafe*);
- 4) kara majątkowa (*Vermögenstrafe*);
- 5) kara ubytku w zakresie uprawnień (*Verlust von Rechten und Befugnissen*);
- 6) kara na czci (*Ehrenstrafe*).

Każda z tych sześciu kategorii środków karnych wymaga bliższego rozbioru. Znajdą go one w następnym rozdziale. Dopiero załatwiwszy się z tą kwestyą, przystąpimy, w rozdziale III niniejszego tytułu, do specjalnego przeglądu środków karnych prawa austriackiego.

ROZDZIAŁ II.

Bliższy rozbiór środków karnych ze względu na charakter dobra niemi dotkniętego.

I. Kara śmierci¹.

§ 91.

422. Odróżniano dawniej karę śmierci z wyczerpaną i kwalifikowaną. Pierwsza odbierała życie przestępcy, bez zadawania mu dodatkowych męczarni (ścięcie lub powieszenie). Druga zabijała przestępcę w sposób, obliczony na to, aby go, przed śmiercią, dręczyć fizycznie (éwiertowanie, łamanie kołem, wbicie na pal, spalenie na stosie, zakopanie żywcem, utopienie).

¹ Literaturę kary śmierci podaje najdokładniej Hetzel: *Die Todesstrafe in culturgeschichtlicher Entwicklung*, 1869. Na szczególną uwagę zasługują:

A. Z dzieł przeciwko karze śmierci. W Niemczech: prócz Hetzela, Mittermaier (*Die Todesstrafe*, 1862); Berner (*Abschaffung der Todesstrafe*, 1862), Christiansen (*Absurdität der Todesstrafe*, 1867, *Rechtliche Unmöglichkeit der Todesstrafe*, 1868); Geyer (1869), Holtzendorff (*Mord und Todesstrafe*, 1875); Wahlberg (*Gesam. Schriften*, II, str. 138) We Francji: Lucas (*Du système pénal*, 1827, *Du mouvement progressif de la question d'abolition de la peine de mort en France*, 1848; także w *Séances et travaux de l'Académie*, 1885, p. 380—413, 600—642);

IIélie (*Observations sur Beccaria*, 1856); Molinier (*De la peine de mort*, 1862); Thonissen (*De la prétendue nécessité de la peine de mort*, 1863); Haus (1870). We Włoszech: Beccaria (1764), Carmignani (*Una lezione academica sulla pena di morte*, 1836); Pessina (1863); Gemma (1866); Lucchini (w *Rivista penale*, 1882); Carnunati (*Sulla pena di morte*, 1884). Patrz także przeciwko karze śmierci Olivecrona: *Om dödsstraffet*, 1 wyd 1866; 2 wyd. 1891 (dzieło to przełożył ze szwedzkiego na język francuski Lucas, 1868).

B. Z dzieł za karą śmierci. W Niemczech: Hepp (1835); Glaser (1862, *Kleine Schriften*, I, str. 179—192); Pfothenhauer (*Todesstrafe*, 1863; *Aphorismen*, 1869; patrz także tego autora krytykę mowy ministra holenderskiego Moddermana przeciwko karze śmierci, 1882); Kuntze (1869). We Francji: De Bavay (1863); Berry (1881); Crouzel (1884). We Włoszech: Ces. Cantu (*Beccaria e la scienza criminale*, 1862); Vera (*La pena di morte*, 1862); Vitto (*Contro l'abolizione della pena di morte*, 1864); Gabba (*Il pro ed contro nella questione della pena di morte*, 1866); Ferri (*I nuovi orizzonti* str. 520, wyd 1884). — Po polsku, przeciwko karze śmierci, patrz Sołtykowiez: Głos o karze śmierci w Izbie prawod Rzpltej Krak. dn. 20 lutego 1818 (*Themis*, poszyt II, 1834); za tą karą Kański: O karze śmierci, 1850.

423. Z kodeksów państw cywilizowanych zaczyna znikać kara śmierci z końcem XVIII wieku. Stało się to głównie dzięki potężnemu wpływowi książki Bekaryi „*Dei delitti e delle pene*“ (1764)¹. Pierwszy zniósł karę śmierci kodeks toskański Leopolda II. (1786), a za jego przykładem, w rok później, kodeks Józefiński w Austrii.

Stale jednak i powszechnie zarzucono w państwach cywilizowanych tylko karę śmierci kwalifikowaną². Co się tyczy bowiem kary śmierci zwyczajnej, to przywrócona w Toskanii w r. 1790, a w Austrii w r. 1795³, zachowała się ona dotąd w Anglii, Francji, Belgii, Niemczech, Austrii, Danii (1866), Finlandyi (1889), w niektórych kantonach szwajcarskich i w wielu ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Widoczny jest jednak wszędzie ruch, ku jaknajwiększemu ograniczaniu przypadków. stosowania tej kary. Zniósł ją bezwarunkowo Toskania (1853), Portugalia (1867), Holandia (1870), Włochy (1889), tudzież niektóre

z kantonów szwajcarskich i ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej⁴.

¹ Por. t. I, Nr. 100, 101.

² We Francji aż do r. 1832 przechowało się odcinanie ręki ojcom przed ich traceniem. Dotąd zaś utrzymało się dla nich to obostrzenie, że mają być prowadzeni na śmierć w koszuli, boso i z welonem czarnym na głowie (Code pénal, art. 13).

³ Por. t. I, Nr. 101, dop. 2.

⁴ W Szwajcaryi konstytucya związkowa z r. 1874 zniosła była zupełnie karę śmierci, wszakże, już w r. 1879, ustawodawstwo związkowe uznało za niedopuszczalną karę śmierci tylko za zbrodnie polityczne. Wskutek tego pojedyncze kantony odzyskały prawo ustanawiania tej kary za zbrodnie pospolite. Z prawa tego skorzystały dotąd Szwyc, Uri, Unterwalden, Appenzell, Zug, St. Gallen, Lucerna, Wallis, Szafuza, Fryburg. W Niemczech, przed kodeksem karnym powszechnym z r. 1871, który karę śmierci zachował, zniosły ją były Oldenburg, Anhalt, Brema i Saksonia (1868). W Rosyi kara śmierci istnieje tylko za najcięższe zbrodnie polityczne i wojskowe. Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. zniosły karę śmierci Michigan (1847), Rhode Island (1852), Wisconsin (1853), Maine (1887); z innych państw amerykańskich Kolumbia (1863), Wenezuela (1864), Costa Rica (1880).

424. Nie ulega wątpliwości, że, jako środek karny, tracenie przestępcy nie odpowiada temu, czego prawo wymaga od kary. Kara ma być dla przestępcy odpłatą za krzywdę, którą on wyrządził społeczeństwu. Trzeba więc, aby, po jej odcierpieniu, przestępca mógł odczuwać materialnie, że poniósł rzeczywistą dolegliwość i doznał pewnego uszczerbku w zakresie tych swoich interesów, które skądinąd musiałyby się znaleźć pod ochroną prawa. Tracąc zbrodniarza, państwo nie pozwala mu odczuwać już wykonanego wyroku, a więc raczej go unicestwia, niż karze.

Nie znaczy to jednak, aby państwo nie miało posiadać prawa uciekania się do tak radykalnego środka, skoro, bez niego, nie mogłoby ono wystąpić skutecznie do walki z najcięższymi zbrodniami¹. Znaczy to tylko, że tracąc przestępcę, państwo wykonywa nie władzę karzącą, lecz prawo obrony koniecznej. Tak więc

kara śmierci jest właściwie surogatem kary. Ma ona wchodzić w zastosowanie w tych wszystkich przypadkach, w których wszelka kara, w ścisłym rozumieniu tego pojęcia, musiałaby się okazać niezdolną do zapewnienia prawu zwycięstwa nad najcięższymi przejawami przestępczości.

¹ Argumenta, przytoczone przez t. zw. abolicjonistów, przeciwko uprawnieniu państwa do tracenia zbrodniarzy, nie wytrzymują ścisłej krytyki. Najważniejsze z nich są następujące:

a) Człowiek, nie posiadając prawa odbierania sobie życia, nie może też przekazywać go państwu (Beccaria). Odpowiadamy, że państwo posiada władzę karzącą niezależnie od woli przestępcy.

b) Państwo, tracąc przestępcę, przywłaszcza sobie prawo, które służy tylko Bogu (Hetzl) Argument ten nie jest przekonywający, gdyż, na jego podstawie, możnaby, z większą jeszcze słusznością, odmówić państwu tytułu, do żądania od obywateli, aby na polu bitwy poświęcili swoje życie potrzebie ratowania ojczyzny od nieprzyjaciela zewnętrznego.

c) Kara śmierci odcina przestępcy drogę do poprawy (Lucas, Röder). Przypominamy, że poprawa winowajcy nie stanowi bynajmniej jedynego celu kary (por. t. I, Nr. 55, 56, 82, 83; t. II, Nr. 405).

d) Kara śmierci nie zawsze odstrasza od przestępstw (Mittermaier, Holtzendorff, Schwarze). Zapewne, ale dotąd nie wynaleziono środka, któryby działał bardziej odstraszająco.

e) Kara śmierci jest nieodwołalna i niewynagradzalna. Zgadza się na to, ale, jak nie można zabraniać ruchu kolejowego dlatego, że nie wyklucza on obawy niebezpiecznych dla życia ludzkiego wypadków; tak też byłoby rzeczą nierozsądną, odmawiać państwu najskuteczniejszej broni przeciwko najcięższym zbrodniom, z tego tylko powodu, że użycie tej broni może w nader rzadkich przypadkach stać się przyczyną śmierci osoby niewinnej. Jak tam, tak i tutaj, trzeba tylko się starać o urządzenia, któreby najdoskonalej zapobiegać mogły nieszczęśliwym wydarzeniom.

f) Kara śmierci jest niepodzielna. I na to się zgadzamy, ale czyż zachodzi konieczność, iżby państwo miało za jakąkolwiek zbrodnię grozić bezwarunkowo utratą życia. Pojmują to nowsze kodeksy, ograniczając powyższe zagrożenie tylko do szczególnie kwalifikowanych przypadków najcięższych zbrodni (np. co do zdrady głównej kod. niem. §§ 80—86; proj. austr. § 84 z r. 1893).

Niemniej odeprzeć musimy argumenta, przytaczane przez konserwatystów, na uzasadnienie prawa państwa, do tracenia zbrodniarzy tytułem kary. Kara ta, za zbrodnie przeciwko życiu ludzkiemu, ma znajdować swoje usprawiedliwienie w zasadzie słusznego odwetu. Sądzymy, że z tego stanowiska należałoby także karać okiem za oko, a za ząb — zębem. To zaś oczywiście prowadziłoby do środków karnych barbarzyńskich, niegodnych serca i rozumu ludzkiego. — Za karą śmierci miałyby także przemawiać zasada, w myśl której najcięższym zbrodniom powinna odpowiadać najsurowsza z kar. Przeciwko temu argumentowi zaznaczamy, że, na jego podstawie, można usprawiedliwić równie dobrze karę śmierci kwalifikowaną. Każdy przyzna bowiem, że ta ostatnia byłaby jeszcze o wiele surowszą, niż kara śmierci zwyczajna.

425. Prawo obrony koniecznej, które wykonywa państwo, tracąc zbrodniarza, musi być bardziej ograniczone od prawa obrony koniecznej, służącego każdemu obywatelowi¹. Domaga się tego natura państwa, jako organizmu, który nie tylko ma obowiązek bronięcia prawa przeciwko przestępstwu, ale także powinien nie dopuszczać, aby człowiek pojedynczy stawał się ofiarą tej obrony w stopniu, któryby przewyższał rozmiary jego winy. Od zasady *suum cuique tribuere* nie wolno jest państwu odstępować nawet wtedy, gdy, nie mogąc karać przestępcy, musi tylko bronić się przeciwko niemu. Ze względu na to, aby państwu służyło prawo skazywania na śmierć zbrodniarza, ziścić się muszą trzy następujące warunki:

a) Trzeba, aby szło o zbrodnię, od której państwo nie mogłoby w inny sposób (t. j. za pomocą kary) odstrzącać skutecznie obywateli.

b) Trzeba, aby zbrodnia ta była tak ciężka, iżby stracenie winowajcy znajdowało się w należytej równowadze z krzywdą, która, w razie pozostawienia go przy życiu, musiałaby zagrażać społeczeństwu. Z uwagi na to, tylko najcięższe zbrodnie upoważniają państwo do wyroków śmierci.

c) Państwo musiało przedtem uczynić wszystko, co od niego zależało, aby ochronić społeczeństwo od zbrodni,

popelnionej przez skazańca. W myśl tego warunku, państwu nie służyłoby prawo tracenia winowajcy za zbrodnię, której ustawodawca, zanim ją skazaniec popełnił, nie był jeszcze zakazał pod grozą śmierci.

¹ Patrz t. I, Nr. 213—223.

426. Różne mogą być systemy wykonywania wyroku śmierci, ze względu tak na sposób, jak na miejsce tracenia.

Z uwagi na pierwszą okoliczność, przyjęto powszechnie w państwach cywilizowanych tracić skazańców przez wieszanie (Anglia, Austria) lub ścinanie (Francya, Belgia, Niemcy). W sądownictwie wojskowym bywa jeszcze, oprócz tego, praktykowane rozstrzelanie za przestępstwa niehańbiące. Wreszcie wspomnieć wypada, że, w najnowszych czasach, poruszono myśl wykonywania wyroku śmierci za pomocą prądu elektrycznego i że ten system tracenia wszedł już w zastosowanie w niektórych ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej¹.

Co do miejsca tracenia, to był niem dawniej zawsze plac publiczny. Niektóre państwa zachowały dotąd ten system (Francya)², inne jednak, i to w znacznej większości (Anglia, Niemcy, Austria, Szwecya, Rosya, niektóre ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej) oświadczyły się w nowszych czasach za systemem tracenia w obrębie murów więziennych (*Intramurankinrichtung*).

Zwolennicy systemu tracenia na placu publicznym przytaczają, że podnosi on moc odstraszącą kary śmierci, tudzież że jest jedyną skuteczną rękojmią tego, że w miejsce zbrodniarza, skazanego na śmierć, nie zostanie oddany w ręce kata bądź jakiś manekin, bądź też inny przestępca, przekupiony przez rodzinę skazańca.

Argumenta te można łatwo odeprzeć za pomocą następujących spostrzeżeń:

a) Doświadczenie uczy, że dla wielu osób egzekucya zbrodniarza zamienia się w dzikie widowisko.

b) Siłę odstraszącą nadaje karze śmierci nie plac jej wykonania, lecz jej miejsce w systemie prawa karnego.

c) Przy dzisiejszych stosunkach wykonanie kary śmierci nie potrzebuje być publiczne, aby dojść do wiadomości powszechnej (gazety, telegrafy, telefony).

d) Żądanie, aby przy egzekucyi była obecna komisya sądowa, tudzież, oprócz tego, dopuszczenie do obecności przy tym akcie pewnego grona osób poważnych i godnych zaufania³ jest wystarczającą rękojmią, że istotnie stracony zostanie zbrodniarz, skazany na śmierć.

¹ We Francyi ścinanie głowy odbywa się od r. 1792 za pomocą maszyny, zwanej *guillotine* od Dra Guillotin, który podał jej pomysł w r. 1791. System ten zachował się tam dotychczas, pomimo że w r. 1884 wniósł do senatu Chartou projekt tracenia za pomocą elektryczności. (Czasop. Liszta, t. VI, str. 739).

² W nowszych czasach zaczęto domagać się we Francyi zniesienia publicznych egzekucyj. Dawał temu wyraz projekt, wniesiony do senatu w r. 1887 przez Bardoux, a opracowany przez komisję, którą w r. 1878 ustanowił w tym celu minister Dufaure. Dotąd jednak projekt ten nie stał się ustawą. Por. Garraud: *Traité*, II, Nr. 489.

³ Patrz § 404 proc. k. austr.; § 486 proc. k. niem.

II. Kara cielesna.

§ 92.

427. Dzielono dawniej kary cielesne na kaleczące i tylko bolesne (chłosta, *Prügelstrafe*). Kary kaleczące zaczęły znikać z kodeksów europejskich w drugiej połowie XVIII wieku. Ostatnim ich śladem było piętnowanie, które, jako dodatek do kary ciężkich robót, przechowało się jeszcze w Europie w pierwszej połowie XIX stulecia. Zniesiono je we Francyi w r. 1832, w Austrii — na mocy Najw. Postan. z 22 maja 1848¹, w innych państwach niemieckich około tego samego czasu, a w Rosyi — dopiero na mocy ukazu z dnia 17 kwietnia 1863 r.

¹ Por. t. I, Nr. 131, 132.

428. Znacznie dłużej zachowała się chłosta w prawie karnem świata cywilizowanego. Najwcześniej zniosła ją Francya (kod. z r. 1791), a znacznie później zarzuciły ją państwa niemieckie, bo dopiero w okresie wypadków z r. 1848¹. W Austrii chłosta była jeszcze znana kodeksowi z r. 1852 i to, jako kara główna i dodatkowa. W pierwszym charakterze miała ona wchodzić w zastosowanie w miejsce aresztu, co najwyżej trzydziestodniowego, tylko dla sług i robotników, najmujących się na dnie lub tygodnie (§§ 248. 260 b.). W drugim charakterze miała ona stanowić obostrzenie więzienia (§§ 19 e. 24) i aresztu (§§ 253 f. 258) dla recydywistów. Dopiero nowela karna z 15 listopada 1867 (dz. u. p. 131) zniosła zupełnie chłostę w prawie austriackiem.

Z państw europejskich dziś jeszcze zachowały chłostę Anglia, Norwegia (1842) i Dania (1866); dwa ostatnie jednak z tych państw — tylko dla młodocianych przestępców (do lat 15, a najwyżej 18)².

¹ W Niemczech najdłużej przechowała się chłosta w Hanowerze (1867) i Meklemburgu (1872). Dziś stosuje się ona tylko, jako kara dyscyplinarna, w zakładach więziennych w Prusiech, Saksonii, Hamburgu, Lubece, Meklemburgu, Schwarzburg-Rudolstadt. Oldenburgu (por. Liszt: *Lehrb.* § 15, dop. 1).

² W Rosyi chłosta, jako kara sądowa, znana jest jeszcze »Kodeksowi o karach głównych i poprawczych« w dwóch przypadkach, t. j. dla posługaczy okrętowych, za okazanie kapitanowi podczas jazdy jawnego nieposłuszeństwa (art. 1261) i dla nieletnich rzemieślników, za samowolne wydalenie się od majstra, swawolę, próżniactwo, tudzież nieuszanowanie majstra i jego rodziny (art. 1377). Aż do ustawy z 10 czerwca 1900 mieli także, w myśl art. 952 tegoż kodeksu, ulegać chłoscie włóczędzy, za uporczywe odmawianie wszelkich wyjaśnień, co do ich stanu i profesyi. Zacytowane wyżej artykuły kod. karn. rosyjskiego nie otrzymały jednak w Królestwie Polskiem mocy obowiązującej, pomimo, że kodeks ten zaprowadzono tamże w r. 1876 Por. Esipof: *Oczerki ruskawo ugołownowo prawa*, 1898, str. 329. Szersze zastosowanie znajduje dotąd w całej Rosyi chłosta, jako kara dyscyplinarna, w wojsku i w zakładach karnych.

429. W nauce głos powszechny oświadcza się przeciwko chłóście. Zarzucają tej karze brutalność, odpowiadającą raczej naturze zwierzęcej, niż godności ludzkiej. Przez to wpływa ona demoralizująco na skazańca, przytępiając w nim wszelkie szlachetniejsze instynkta.

Oprócz tego należy przyznać, że w większych rozmiarach staje się chłosta zbyt okrutną, w mniejszych zaś, dotkliwszą jest dla czci, niż dla ciała, i z tego powodu może często okazać się za łagodną karą dla natur całkiem upadłych, a za surową dla przestępców, którzy jeszcze nie zatracili poczucia honoru.

Nareszcie i to trzeba powiedzieć, że dotkliwość chłosty zależy w zbyt wysokim stopniu od konstytucyi fizycznej nie tylko skazańca, lecz i osoby powołanej do jej wykonywania, co więcej, nawet od humoru tej ostatniej. Kara zaś, z natury swojej, nie powinna występować, jako dolegliwość, którąby organy wykonawcze mogły dowolnie osłabiać lub wzmacniać.

430. Jako zalety chłosty, to tylko przyjęto przytaczać, że jest ona niekosztowna, że można ją łatwo i szybko wykonywać, tudzież że zapobiega skutecznie przepelnieniu więzień¹.

Z naszej strony dodajmy i to jeszcze, że chłosta posiada w najwyższym stopniu przymiot osobistości, a nadto, że w dwóch kategoriach przypadków może stać się karą wielce korzystną nie tylko dla państwa, lecz i dla przestępcy.

Tu mamy na myśli przedewszystkiem nieletnich (do 18 lat), którzy nie tyle z zepsucia, ile z niesforności i zuchwalstwa, dopuścili się lżejszych przestępstw i zasłużyli wprawdzie na karę, ale na taką, któraby posłużyła im za najskuteczniejszą przestrożę na przyszłość, a nie odrywała ich od normalnego trybu życia. Dla przestępców tej kategorii chłosta okaże się karą o wiele właściwszą, niż więzienie. które często będzie sprawiało zbyt wielką przy-

króść ich rodzinie, a znów nieraz, dla nich samych, może łatwo stać się szkołą raczej zepsucia niż poprawy.

Do drugiej kategorii przypadków, w których, zdaniem naszym, chłosta byłaby na miejscu, należałoby zaliczyć niektóre przestępstwa, popełniane w drodze powrotnej i to wśród okoliczności, z których widać jasno, że sprawca nie byłby może popadł w recydywę, gdyby więzienie, które odcierpiał poprzednio, było mu się dało gorzej we znaki. Wskazaną jest rzeczą, aby na przyszłość uczynić dla takich przestępców więzienie mniej ponętnem, przez obostrzenie go chłostą.

¹ Budziński: Wykład, Nr. 205.

² W Niemczech pewien ruch naukowy ku przywróceniu chłosty rozpoczął się w r. 1879, a mianowicie wystąpieniem Mittelstädt'a w głośnej broszurze p. t. *Gegen die Freiheitsstrafen*. Za autorem tym oświadczyli się Rittner (dyrektor zakładu karnego w Hamburgu): *Randbemerkungen zu Mittelstädt's Brochüre „Gegen die Freiheitsstrafen“* (1880) i Rutenberg: *Willensfreiheit, Moralität und Straf-Justiz* (1882). Z ograniczeniem do nieletnich, przyznał słuszność Mittelstädtowi Schwarze: *Freiheitsstrafe* (1882). Przeciwno temu kierunkowi patrz Streng: *Kritik der Abhandlung Mittelstädt's (Beilage zur allgem. Zeitung, 1880, Nr. 23)*; Bartz (w *Preuss. Jahrbücher*, 1881, str. 25—40); Krohne (*Czasop. Liszta*, I, 1881, str. 53); Siehart: *Ueber Rückfälligkeit der Verbrecher*, 1881; Sontag (*Czasop. Liszta*, I, 1881, str. 480). — Por. także w przedmiocie tej kwestyi Rosenfeld: *Welche Strafmittel können an Stelle der kurzzeitigen Freiheitsstrafe gesetzt werden* 1889. W Warszawie już w r. 1875 Buczyński, w artykule pod tyt.: *Sentymentalizm w prawie karnem* (*Gaz. sąd. 1875, Nr. 1, 2*), oświadczył się za potrzebą przywrócenia chłosty. Wystąpiliśmy podówczas przeciwko niemu (*Gaz. sąd. 1875 Nr. 23*), dziś jednak pod niejednym względem musimy przyznać mu słuszność.

III. Kara pozbawienia wolności¹.

1. Wogóle.

§ 93.

431. Kara ta ma dwojakie znaczenie: obszerniejsze i ściślejse. *Sensu largo* pojmujemy przez nią wszelką

karę, która dotyka przestępcy w zakresie służącego mu skądinąd prawa swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce. *Sensu stricto* pozbawienie wolności oznacza tylko karę więzienną (*Gefängnisstrafe*).

¹ Holtzendorff u. Jagemann: *Handbuch des Gefängniswesens*, 1888 (2 tomy). Krohne: *Lehrb. der Gefängniskunde*, 1889. Leitmeier: *Die österreichische Gefängniskunde*, 1890. Z dzieł historycznych patrz w szczególności Streng: *Studien über Entwicklung, Ergebnisse und Gestaltung des Gefängniswesens in Deutschland*, 1886. Kraus: *Im Kerker vor und nach Christus*, 1895. Specyjalnie, co do prawa angielskiego, patrz Aschrott: *Strafensystem und Gefängniswesen in England*, 1887. Polską literaturę patrz niżej, Nr. 448, dop. 1.

432. Przypatrzmy się różnym postaciom kary pozbawienia wolności w obszerniejszem rozumieniu. Prócz więzienia, o którym będzie mowa osobno, należy do nich zaliczyć następujące kary: 1) wygnanie, 2) internowanie, 3) zesłanie i 4) dozór policyjny.

433. 1) Wygnanie (*bannitio*). Jest to zakaz przebywania w obrębie pewnej przestrzeni geograficznej, specyjalnie zaś w granicach całego państwa. Wygnanie bowiem, rozciągające się tylko na jakąś pojedynczą miejscowość, lub nawet na jakiś powiat (w Austrii — kraj koronny), nosi zwyczajnie nazwę wydalenia lub relegacyi.

Wygnanie z granic całego państwa jest dzisiaj karą, stosowaną powszechnie tylko do cudzoziemców (§§ 25. 249 k. k.). Za zbrodnie polityczne jednak, niektóre państwa (Francya, Holandya) dotąd jeszcze ustanawiają tę karę i dla krajowców. Wydalanie krajowców z granic państwa uznano dlatego za niewłaściwe, że państwo ma wobec swoich obywateli pewne obowiązki, nawet na wypadek, gdyby byli przestępcami. Do tych obowiązków należy mianowicie, aby państwo nie zdawało nigdy swoich obywateli na łaskę lub niełaskę obcego rządu, lecz zawsze miało ich w swojej opiece i samo, w razie potrzeby, rozwijało przeciwko nim należytą działalność represyjną.

Wygnanie cudzoziemców, tudzież relegacja znane są prawnu austriackiemu tylko, jako kary dodatkowe.

434. 2) Internowanie (*confinatio, interdictio omnium locorum praeter certum*). Jest to nakaz nie opuszczania pewnego, przez władzę wyznaczonego miejsca pobytu. Kara ta znajduje w Rosyi szerokie zastosowanie do przestępców politycznych. Za przestępstwa pospolite czyni z niej dosyć znaczny użytek kodeks włoski z r. 1889 (art. 11. 18) W Austrii internowanie znane jest tylko jako jeden ze skutków dozoru policyjnego¹.

¹ Patrz niżej Nr. 489.

435. 3) Zesłanie (*deportatio*). Kara ta, sama przez się, jest niejako połączeniem relegacji z internowaniem. Z jednej strony bowiem wydała ona przestępcę z obrębu głównych posiadłości państwa, z drugiej zaś — zniewala go do bezustannego przebywania w jakiejś mało zaludnionej, od głównych posiadłości państwa bardziej odległej, a najczęściej zamorskiej, dzielnicy terytorium państwowego. Nie każde państwo posiada tego rodzaju dzielnice i dlatego nie wszędzie ustawodawca może rozporządzać karą deportacji. Najszerze zastosowanie znajdowała ona niegdyś w Anglii, a znajduje dziś jeszcze we Francyi i Rosyi, bądź jako najcięższa postać kary więziennej, bądź jako sposób oczyszczania głównego terytorium państwa z najniebezpieczniejszych żywiołów ludzkich, a zapewniania jego dalszym osadom sił roboczych.

Anglia aż do r. 1776 wysyłała przestępców do swoich posiadłości amerykańskich, następnie zaś, po wybiciu się tychże na niezależność polityczną, musiała przez pewien czas zaniechać wszelkiej deportacji. Dopiero po odkryciu Australii (1787), otrzymała Anglia w tej części świata nowe miejsca deportacyjne, a mianowicie kolonie Neusüdwaales i Vandiemensland. Deportacja zbrodniarzy do powyższych osad udawała się Anglii dopóty, dopóki osady te nie do-

szły do wyższego stopnia kultury. Wtedy bowiem, ze strony wolnych ich mieszkańców, zaczęła odzywać się coraz silniejsza opozycja przeciwko corocznemu napływowi z Anglii zbrodniarzy. Z opozycją tą musiała się liczyć Anglia już od r. 1853 i ograniczać coraz bardziej system deportacji. Skończyło się na tem, że ustawa z r. 1867 zniosła zupełnie deportację i wprowadziła natomiast wykonywanie ciężkich robót (*penal servitude*) w osobnych zakładach karnych.

Dla Francyi miejscami deportacji są Kajenna w Gujanie (Ameryka południowa) i Nowa Kaledonia na Oceanie Spokojnym. Prawo francuskie odróżnia trzy formy zesłania, a mianowicie: *a*) deportacją *sensu stricto*, która jest karą dożywotną za najcięższe zbrodnie polityczne; *b*) transportacją, która jest od r. 1854 formą wykonywania robót przymusowych (w miejsce zniesionych *bagnes* czyli galer); *c*) relegacją, która jest karą dodatkową, zaprowadzoną dla recydywistów ustawą z 27 maja 1885.

Rosya do niedawna wysyłała przestępców na Sybir, a obecnie przewozi ich na wyspę Sachalin. Jako kara sądowa, deportacja aż do r. 1900 znana była kodeksowi rosyjskiemu w trzech następujących postaciach: *a*) zesłanie do ciężkich robót (art. 19); *b*) zesłanie na osiedlenie (art. 20); *c*) zesłanie na mieszkanie (art. 30). Ukazy czerwcowe z r. 1900 zniosły z nielicznymi wyjątkami (dotyczą one przestępców politycznych i włóczęgów) zesłanie na osiedlenie i na mieszkanie, wprowadzając w miejsce tych kar odpowiednie formy uwięzienia. Odtąd więc zachowało się w Rosyi tylko zesłanie do ciężkich robót.

Wogóle o deportacji należy powiedzieć, że nie może ona zająć stałego miejsca w systemie kar żadnego państwa. Z biegiem czasu bowiem najdziksza miejscowość musi, dzięki pracy ludzkiej, dojść do bardziej kwitnącego stanu, a wtedy zesłanie do niej zbrodniarzy na osiedlenie będzie już nie karą dla nich, lecz krzywdą dla wolnych kolonistów.

¹ Co do deportacji wogóle patrz klasyczne dzieło Holtzendorffa: *Die Deportation als Strafmittel in alter und neuer Zeit* (1859), tudzież literaturę, podaną w Holtzendorffa i Jagemanna *Handbuch des Gefängniswesens* (1888, t. I, str. 427). Specjalnie co do Anglii patrz: Blossville: *La colonisation pénale de l'Angleterre en Australie* (1883); Foinitski: *La transportation russe et anglaise* (trad. Bonet-Maury, 1895); co do Francji: Teisseire: *La transportation pénale et la relégation, d'après les lois des 30 mai 1854 et 27 mai 1885*; por. także Léveillé: *Les Inst. pénit. de la France en 1895* (str. 269) i Garraud: *Traité*, t. II, Nr. 369—390; co do Rosyi, prócz zacytowanego wyżej dzieła Foinickiego, patrz Doroszewicz: *Sachalin* (przeł. z rosyjsk. Zenona Pietkiewicza, Warszawa, 1901), oraz artykuły w *Revue pénitentiaire* (1895, str. 1212; 1900, str. 487—496. 1169—1183. Por. też Essipow *Oczerk rus. ugołownawa prawa* (1898, str. 332—340). W Niemczech poruszono w nowszych czasach myśl zaprowadzenia deportacji. Patrz co do tego Bruck: *Fort mit den Zuchthäusern* (1894) i tegoż autora *Die gesetzliche Einführung der Deportation im Deutschen Reich* (1895). Por. też Salleiles: *La transportation en Allemagne* (*Revue pénit.* 1896, p. 1037).

436. 4) Dozór policyjny. Jest to zarządzenie sądowo-administracyjne, polegające na poddaniu skazańca, jeszcze przez pewien czas po odcierpieniu nałożonej na niego kary, pewnym ścieśnieniom wolności, a to wyłącznie w tym celu, aby dać władzom bezpieczeństwa możność czuwania nad jego postępowaniem i zapobiegania we właściwym czasie jego powrotowi na złą drogę. Dozór policyjny, słuszny w zasadzie, w odniesieniu do niektórych wyzwolonych przestępców, okazuje się w praktyce prawie niemożliwym do przeprowadzenia w sposób, któryby odpowiadał rzeczywistemu celowi tej instytucji. Doświadczenie bowiem uczy, że środki, przedsięwzięte przez policją, aby mieć na oku osobę, oddaną pod jej dozór, najczęściej zamiast ułatwiać tej osobie zdobycie warunków porządnego życia, będą musiały jej utrudniać wszelkie o to zabiegi. Osoba ta bowiem, z powodu różnych ścieśnień, wpływających z dozoru policyjnego, z jednej strony nie będzie nigdy całkiem swobodna w wyborze odpowie-

dniego zajęcia, z drugiej zaś strony będzie nieraz na to narażona, że, nie mogąc ukryć ciężącego na niej dozoru, spotykać się będzie z nieufnością i odmową, ile razy tylko zechce się ubiegać o jakiś uczciwy sposób zarobkowania. Zrozumiało to prawo francuskie i ustawą z 27 maja 1885 (art. 19) zniósło znany kodeksowi karnemu (art. 11. 44) dozór policyjny, wprowadzając na jego miejsce tylko zakaz przebywania w niektórych miejscowościach (*interdiction de séjour*)¹. O dozorze policyjnym w prawie austriackiem będzie mowa w następnym rozdziale.

¹ Garraud: *Traité*, t. II, Nr. 404—414.

2. O karze więziennnej w szczególności.

§ 94.

437. Jest to osadzenie przestępcy, na pewien czas lub na całe życie, w miejscu, ze wszystkich stron zamkniętem i przez państwo przeznaczonem do tego, aby służyło za narzędzie do wykonywania kary pozbawienia wolności. Zamknięcie nie musi być koniecznie tego rodzaju, iżby skazaniec miał być trzymany bez przerwy w szczelnie zabudowanem ogrodzeniu (celka), wystarcza, jeżeli, dzięki odpowiednim urządzeniom (wysokie mury, głębokie fosy, gęsta straż), skazaniec nie ma możliwości wyjścia poza obręb tej przestrzeni, na którą się rozciąga odnośny zakład więzienny.

Ze wszystkich środków karnych, uznano w nowszych czasach więzienie za karę, odpowiadającą w najwyższym stopniu wymaganiom sprawiedliwości. Największą jego zaletą jest niewątpliwie ogromna podzielność, ze względu tak na jego zakres czasowy, jak na mniej lub bardziej dotkliwy sposób jego wykonywania. Dzięki temu przymiotowi, więzienie potrafi lepiej, niż jakikolwiek inny środek karny, utrzymać się w zgodzie z winą przestępcy. Oprócz tego, przy odpowiedniej organizacyi, więzienie

może działać odstrasżająco i poprawczo, a wreszcie jest ono w wysokim stopniu odwoławalne, ustępując co do wynagradzalności tylko karze majątkowej.

438. Pomimo to więzienie, jako kara kryminalna, wchodzi bardzo późno w użycie w państwach europejskich. Tłómaczy się to tem, że aż do końca XVIII wieku panowała powszechnie zasada, karania za zbrodnie śmiercią lub udręczeniami cielesnemi. Dopiero, gdy pod wpływem prądów humanitarnych, które w drugiej połowie XVIII wieku obiegały całą Europę (por. t. I. Nr. 100. 101), zaczęły z kodeksów państw cywilizowanych znikać wszelkie nieludzkie kary, a nawet tu i ówdzie (Toskania, 1786; Austria, 1787) chwycono się tak radykalnej reformy, jak zupełne zniesienie kary śmierci; dopiero wtedy trzeba było pomyśleć o wprowadzeniu jakiejś nowej kary za zbrodnie, tak surowej, iżby mogła zastąpić skutecznie dawne barbarzyńskie środki represyjne, a jednak tak ludzkiej, iżby dawała się pogodzić z postulatami etyki. Tą karą stało się więzienie, które przedtem było znane powszechnie tylko, bądź jako środek prewencyjny, bądź jako kara niekryminalna.

W pierwszym charakterze więzienie służyło państwu do zabezpieczania się na czas nieograniczony od wszelkich osób, budzących obawę, że, pozostawione na wolności, stałyby się mogły, pod jakimkolwiek względem, szkodliwemi dla porządku prawnego. Odpowiednio do tego już z końcem XVI wieku powstają w Anglii i Holandyi domy robocze i poprawcze (Londyn, 1555; Amsterdam, 1595 i 1597) dla włóczęgów, próżniaków bez środków do życia, żebraków, prostytutek i trudnych do prowadzenia dzieci. Podobne domy (*Spinn- oder Zuchthäuser*) bywają zakładane w pierwszej połowie XVII wieku w różnych większych miastach niemieckich (Lubeka, Brema, Hamburg)¹, ale wkrótce otrzymują tam inne jeszcze przeznaczenie, a mianowicie bywają też używane przez sądy, dla zamy-

kania w interesie bezpieczeństwa publicznego przestępców, którzy w drodze łaski otrzymali uwolnienie od kary śmierci lub też odcierpieli już jakąś inną karę, a mogli jeszcze uchodzić za groźnych na przyszłość². W XVIII wieku nie wahano się nawet umieszczać w niemieckich *Zuchthäuser* obłąkanych, tak, że o zakładach tych można śmiało powiedzieć, że trzymano w nich pod kluczem indywidua jaknajrozmaitszego kalibru, byle tylko państwo miało być tytuł do obawiania się z ich strony jakichkolwiek zakłóceń porządku prawnego³.

W drugim charakterze, t. j. jako kara, więzienie znajdowało tylko zastosowanie w sprawach o lżejsze przestępstwa, które podlegały orzecznictwu nie sądów kryminalnych, lecz władz administracyjnych. Tu zaś miało ono głównie na celu wywarcie na skazańca przymusu, do zapłacenia grzywien lub wynagrodzenia szkody pokrzywdzonemu⁴.

¹ We Włoszech założył Francji we Florencji w r. 1677 dom roboczy, a papież Klemens XI w Rzymie w r. 1704 dom poprawy ze specjalnem przeznaczeniem dla zepsutych chłopców

² To znaczenie miało niewątpliwie „*ewiges Gefenknuss*“, o którym wspomina Carolina. Było ono mianowicie albo surogatem kary śmierci (art. 10. 192), albo też środkiem ochronnym przeciwko niebezpiecznym przestępcom, którzy mieli być trzymani w więzieniu tak długo, aż potrafiliby dać dostateczną rękojmię, że zachowywać się będą nieszkodliwie (art. 176, 195)

³ Por. Halschner: *Gem. deutsches Strafr.* § 231.

⁴ Por. Carolina, art. 157, 216

439. Wiadomo, że w Austrii dopiero kodeks Józefiński z r. 1787 nadał więzieniu charakter kary kryminalnej (por. wyżej, t. I. Nr. 130)¹. Charakter ten otrzymuje ono wkrótce i w innych krajach niemieckich, rugując wszędzie z użycia dawne barbarzyńskie udrczenia cielesne i wchodząc w wielu przypadkach w miejsce kary śmierci². Dziś w systemie środków karnych państw cywilizowanych główne miejsce zajmują niewątpliwie różne formy i stopnie kary więziennej. Kara ta bywa dziś stoso-

wana zarówno do najłżejszych, jak do najcięższych przestępstw.

¹ O wiele wcześniej znane było w Polsce więzienie (wieża), jako kara kryminalna. W tym charakterze występuje ono u nas już w XV wieku. Patrz *Bandkne: Prawo polskie*, str. 470. Organizacja tej kary musiała nawet, już w XVI wieku, opierać się u nas na zdrowych podstawach, o czym świadczy instrukcja kanclerza Ocieskiego z r. 1550. Patrz *Czacki: O litewskich i polskich prawach*, 1844, t. II, str. 95, dop. 157.

² Równocześnie kara więzienna zaczyna zwracać na siebie coraz baczniejszą uwagę publicystów, filantropów i prawników, którzy domagają się radykalnej reformy dotychczasowych urządzeń więziennych, stanowczego rozdziału między przytułkami dla obłąkanych a więzieniami, przeznaczonemi dla przestępców, tudzież nadania tym ostatnim zakładowi organizacji, któraby w wyższym stopniu odpowiadała naturze i celom kary. Z końcem XVIII wieku najdzielniej za reformą więzień przemawiali Howard w Anglii (*State of prisons in England and Wales*, 1777) i Wagnitz w Niemczech (*Historische Nachrichten und Bemerkungen über die merkwürdigsten Zuchthäuser*, 1791. *Ideen und Plane zur Verbesserung der Polizei- und Criminal-Anstalten*, 1794). — Bardzo żywy udział w walce o racjonalniejszą organizację więzień brali także: Blackstone, Bentham, Franklin, Brissot, La Rochefaucould-Liancourt. Por. Berner: *Lehrb.* 1882, str. 219 i nast.

440. Kara więzienna, z powodu swojej wielkiej podzielności, wymierzana być może w jaknajrozmaitszych formach i stopniach. Następujące jej rodzaje wszakże zasługują, ze stanowiska dzisiejszego prawa, na szczególną uwagę:

1) co do surowości przyjęto powszechnie odróżniać:

a) więzienie za zbrodnie, czyli t. zw. ciężkie więzienie (kryminal, *Zuchthaus*), połączone z twardszą, i tylko do regulaminu odnośnego zakładu karnego dopasowaną, pracą przymusową; b) więzienie za występki, czyli więzienie z wyczajne (*Gefängniss*), także połączone z pracą przymusową, ale już lżejszą i bardziej zastosowaną do indywidualnych zdolności i dotychczasowych zajęć skazańca; c) więzienie za przekroczenia, czyli areszt (*Haft*),

która to kara polega wyłącznie na trzymaniu przez jakiś czas skazańca w miejscu zamkniętem.

2) Co do charakteru kary więziennej, znany jest jej podział na *a)* sromotną i *b)* niesromotną. Pierwsza bywa ustanawiana za przestępstwa hańbiące, druga — za przestępstwa, popełnione z pobudek szlachealnych (por. wyżej, t. I. Nr. 280). W kodeksie niemieckim karą niesromotną jest twierdza (*Festungshaft*), a w projektach austriackich więzienie stanu (*Staatsgefängnis*).

3) Co do swojej długości więzienie może być *a)* dożywotne lub *b)* czasowe.

O więzieniu dożywotnem należy, według nas, powiedzieć, że, podobnie jak tracenie zbrodniarzy, (por. wyżej Nr. 424) jest ono nietylko karą, ile aktem obrony koniecznej ze strony państwa. Z tego stanowiska będzie można uznać więzienie dożywotne za usprawiedliwione pod trzema następującymi warunkami: α) jeżeli winowajca jest tak zepsuty, że trzeba by z góry uważać nadzieję jego poprawy za wykluczoną¹; β) jeżeli zbrodnia jego nie jest tak wielka, iżby miała upoważniać państwo do skazania go na śmierć; γ) jeżeli jednak zbrodnia ta jest tej miary, że, skazując winowajcę na więzienie dożywotne, państwo nie przekroczyłoby granic dozwolonego odwetu.

Co się tyczy więzienia czasowego, to trzeba na to zwrócić uwagę, że nie powinno być ono nigdy tak krótkie, iżby nie było w stanie wyrzucić na winowajcę wrażenia rzeczywistej kary, ani znów tak długie, iżby, po jego odcierpieniu, winowajca miał tracić wszelką energię moralną i musiał wskutek tego, jako niezdolny do żadnej pracy, stawać się ciężarem dla społeczeństwa. Z tego punktu widzenia należy chyba uznać za najracjonalniejsze urządzenie, aby jeden dzień stanowił najniższą, a piętnaście lat najwyższą miarę więzienia czasowego².

¹ Ze względu na ten warunek pożądaną jest rzeczą, aby sędzia mógł każde więzienie dożywotne zamienić na czasowe, skoroby uznał, że przestępca rokuje nadzieję poprawy. Również wino-

wajca, skazany na więzienie dożywotne, powinien po pewnym czasie (lat 15 według proj. austr. : § 20 proj. z r. 1891; § 19 proj. z r. 1893) móz otrzymać uwolnienie warunkowe w razie, gdyby jego poprawa okazała się widoczną.

² Jest to system kod. niemieckiego, według którego areszt może trwać od 1 dnia do 6 tygodni, więzienie — od 1 dnia do 5 lat, a krymnał (*Zuchthaus*) — od 1 roku do 15 lat. Inaczej według prawa austriackiego, które zna więzienie czasowe aż do 20 lat (§ 17 k. k.). To samo stanowisko zajęły, co do tej kwestyi, najnowsze projekty austr. (§ 14 proj. z r. 1893) Przeciwno tak wysokiemu wymiarowi więzienia czasowego przemawia stanowczo ta okoliczność, że według świadectwa dozorców więziennych, już między dziesiątym a dwunastym rokiem uwięzienia, zaczyna się zwykle u skazańców upadek na duchu i siłach fizycznych. Por. Budziński. Wykład, Nr. 207.

441. Różne mogą być także sposoby wykonywania kary więziennej. W rzędzie systemów, które wytworzyły się co do tej kwestyi, najważniejsze są następujące:

- 1) system wspólności;
- 2) system osamotnienia pensylwański;
- 3) system odosobnienia auburnski;
- 4) system klasyfikacyjny szwajcarski;
- 5) system progresyjny angielsko-irlandzki.

442. 1) System wspólności. Jest on najstarszy, najtańszy, ale i najgorszy, gdyż ułatwia niebezpieczne znowy między skazańcami i często dom kary zamienia w szkołę zbrodni. Niestety system ten, z powodu swojej niekosztowności, utrzymuje się dotąd w szerokim zakresie nie tylko w Austrii, lecz i w innych państwach Europy.

443. 2) System osamotnienia, zwany także celkowym lub penitencyarnym, a od miejsca, gdzie znalazł pierwsze zastosowanie (Filadelfia w stanie Pensylwanii, 1791), noszący nazwę filadelfijskiego lub pensylwańskiego. Jest on skrajnym przeciwieństwem systemu poprzedzającego, gdyż trzyma każdego skazańca w zupełnem odłączeniu od innych, a to w tym celu, iżby

pozostawiać go bez przerwy na pastwę wyrzutów sumienia, a przez to usposabiać go do skruchy i poprawy. Ojczyzną tego systemu stała się Filadelfia, a jego pomysł wyszedł od Howarda i od sekty Kwaków, którzy z końcem XVIII wieku rozwijali w Ameryce silną agitację za zniesieniem kary śmierci, a zaprowadzeniem kary więziennej, tak zorganizowanej, iżby, skazany na nią, przestępca mógł w ustawicznej samotności ciągle rozmyślać o swojej winie, a przez to odradzać się moralnie (system penitencjarny). W pierwszym wielkim zakładzie więziennym, urządzonym według tego wzoru we Filadelfii (1791), chciano nawet pierwotnie posuwać osamotnienie skazańca tak dalece, aby i duchowo nic go nie mogło odrywać od wyrzutów sumienia. Do tego mianowicie miało służyć pozostawianie skazańców w zupełnej bezczynności, i odsuwanie od nich wszelkich obcych wpływów, prócz przestróg, mającego ich odwiedzać od czasu do czasu, kapelana lub nauczyciela więziennego. To ograniczenie jednak nie utrzymało się długo, przekonano się bowiem, że ustawiczna samotność bez żadnego zajęcia, zamiast spodziewanych dobrych skutków, miała tylko to następstwo, że bardzo wielu więźniów zapadało na choroby umysłowe. Pod wpływem tego smutnego doświadczenia, wprowadzono z czasem do więzień pensylwańskich tę reformę, że z osamotnieniem łączyć się miała ciężka praca przymusowa (*solitary confinement with laborious employment*)¹.

¹ Richard Vaux: *Brief Sketch of the origin and history of the state penitentiary for the eastern Districts of Pennsylvania*, 1872. *The Pennsylvania Prison System*, 1884. Wines: *Punishment and Reformation. An historical sketch of the rise of the Penitentiary System*, 1895.

444. 3) System odosobnienia, zwany także auburnskim od miasta Auburn w Stanie Niujorskim, gdzie zastosowano go poraz pierwszy na szerszą skalę¹ w więzieniu, założonem w r. 1820. System ten różni się od poprzedzającego w tym istotnym punkcie, że materyalne

osamotnienie skazańców ogranicza do pory nocnej, a podczas dnia zadawala się trzymaniem ich w odosobnieniu duchowem, które ma być wytworzone za pomocą nakazu bezwarunkowego milczenia. Oprócz tego, do programu więzień, omawianego tu typu, należy ciężka praca przymusowa we wspólnych warsztatach, co oczywiście, stwarzając dla skazańców bezustanną pokusę do przełamywania nakazu milczenia, sprawia, że nad przestrzeganiem tego ostatniego może czuć skutecznie tylko nieubłagany bat dozorczy. Z uwagi na tę okoliczność, uznano, że, aczkolwiek myślą przewodnią założycieli więzienia auburnskiego było dążenie do złagodzenia strasznej doli, na którą skazywał skazańców system filadelfijski; to jednak owoc ich usiłowań okazał się w praktyce wręcz przeciwnym. Mężowie ci mianowicie zapomnieli, że, jeżeli niewątpliwie bezustanna samotność sprzeciwia się naturze człowieka, to, kto wie, czy nie jest rzeczą bardziej jeszcze niezgodną z właściwościami naszej natury, a więc bardziej jeszcze nieludzką, aby osobom, które przez cały dzień mają być zniewalane do przebywania we wspólnej izbie więziennej, nie miało być wolno, pod grozą surowej kary, zamieniać między sobą ani jednego słowa. Z czasem też system auburnski, w swojej pierwotnej postaci znajdował coraz mniej zwolenników nawet w Ameryce. Powszechnie żądano jego reformy w tym kierunku, aby, w miejsce nakazu absolutnego milczenia, miał zwyczajnie obowiązywać skazańców tylko zakaz prowadzenia rozmów nieprzyzwoitych i porozumiewania się między sobą w złych celach. Absolutne milczenie miało, ze stanowiska tej reformy, być stosowane tylko czasowo, a mianowicie bądź jako kara dyscyplinarna, bądź jako obostrzenie więzienia dla najbardziej zepsutych skazańców. Tak zreformowany system auburnski dostał się do wielu więzień szwajcarskich, gdzie, jak to zobaczymy niżej, dał się doskonale pogodzić z systemem klasyfikacyjnym. W Niemczech zreformowany system auburnski znalazł także bardzo szerokie uznanie i stał się

podstawą organizacyi kilku wzorowo urządzonych zakładów karnych².

¹ Właściwie Dom poprawy, założony w Gandawie w roku 1775, dzięki inicjatywie i staraniom wicehrabiego Vilain XIV, należałoby uważać za pierwsze więzienie, urządzone według systemu odosobnienia. Zakład ten jednak nie długo zachował swoją pierwotną organizację, gdyż za panowania cesarza Józefa II musiał ulegć reformie, zmierzającej do zrównania go z innymi więzieniami austriackimi, które wszystkie były oparte na systemie wspólności. Patrz: Vilain XIV: *Mémoire sur les moyens de corriger les malfaiteurs*, 1775 (nowe wyd. 1841); Starke: *Das belgische Gefängniswesen*, 1877.

² Tu należą więzienia w Bruchsal w W. Ks. Badeńskiem (1848), w Moabicie, pod Berlinem, założone w r. 1846, a przekształcone według wzoru bruchsałskiego w r. 1856, w Norymberdze (1868) i Heilsbronn (1873) w Bawaryi

445. 4) System klasyfikacyjny szwajcarski. Różni się on od zreformowanego systemu auburnskiego w tym tylko istotnym punkcie, że zaprowadza podział skazańców na pewne klasy, odpowiednio do stopnia ich zepsucia i posuwa ich z klasy niższej do wyższej w miarę ich postępów ku poprawie. W więzieniach mianowicie, urządzanych według tego systemu, przyjęto powszechnie odróżniać cztery klasy, z których każda wyższa zapewnia skazańcom lepszy wikt, większą płacę zarobkową i w ogóle łagodniejszą dyscyplinę. Nakaz absolutnego milczenia znany jest tu wyłącznie, jako obostrzenie kary dla najniższej klasy skazańców. Z więzień szwajcarskich, urządzonych według tego systemu, uchodzą za wzorowe zakłady karne w Genewie i St. Gallen.

446. 5) System progresyjny angielsko-irlandzki. Opiera się on na niezmiernie trafnem połączeniu zasady osamotnienia z zasadą wspólności, w związku z podziałem całkowitego przebiegu kary więziennej na pewne okresy (3 w Anglii, 4 w Irlandyi), w ciągu których skazańców przechodzi stopniowo od zupełnego osamotnienia

w celi aż do używania prawie zupełnej wolności. Okresy te są następujące:

a) Okres osamotnienia. Pierwsze miesiące kary (zwyczajnie 9) musi skazaniec przebyć w celi i to z początku (przez 3 miesiące) bez prawa zajmowania się jakąkolwiek robotą, a potem z dozwoleń wybrania sobie jakiegoś zajęcia, odpowiadającego najbardziej jego uzdolnieniu, a dającego się pogodzić z regulaminem więziennym. Urządzenie to ma na celu wywołać w skazańcu przekonanie, że bezczynność jest klęską dla człowieka, a dobrowolna praca — dobrodziejstwem.

b) Okres wspólności. Jest on najdłuższy. Skazany na lat 15 musi w nim przebyć przynajmniej 7 lat. W okresie tym wykonanie kary odbywa się według wzoru auburnskiego, skombinowanego z klasyfikacją szwajcarską, przyczem odznacza się niezmierną surowością, mającą na celu danie skazańcowi do odczuwania całego ciężaru nałożonej na niego kary. Oprócz tego jednak, w okresie tym administracja więzienna uważa za swoje zadanie, pracowanie nad poprawą skazańców i nad tem, aby każdy z nich nauczył się w więzieniu jakiegoś rzemiosła, któreby, na wolności, zapewniło mu możliwość uczciwego zarobkowania.

c) Okres osadzenia w zakładzie pośrednim. Okres ten, nieznanym prawu angielskiemu, stanowi cechę charakterystyczną systemu progresyjnego irlandzkiego. Zakład pośredni ma być instytucją, stojącą na granicy między więzieniem a wolnością. Jego przeznaczeniem jest służyć do wypróbowania stopnia poprawy więźniów i do powolnego osvajania ich z wolnością, od której mogli byli łatwo odwyknąć. Odpowiednio do tego, w zakładzie pośrednim skazaniec używa już względnej swobody, większą część zarobku otrzymuje do ręki i może ją wydawać według upodobania. Oprócz tego przyjęto tu także wysyłać więźniów do miasta po sprawunki, bez żadnej strażnicy, aby przekonać się, o ile odzyskali już oni zdolność do pano-

wania nad sobą wobec powszednich pokus życia. Czas pobytu w zakładzie pośrednim oznacza prawo irlandzkie tylko minimalnie. Skazany na lat 15 ma przebyć w zakładzie pośrednim przynajmniej jeden rok, a skazany na lat 3 — przynajmniej 4 miesiące. Podobne zakłady istnieją w Smithfield pod Dublinem, jako osada rzemieślnicza, i w Lusk (o 15 mil ang. od Dublina), jako osada rolna.

d) Okres uwolnienia warunkowego. Przedstawia on ostatnie stadyum kary więziennej. Skoro skazaniec, przez swoje dobre sprawowanie, dał już dowody poprawy, to, po odcierpieniu większej części nałożonej na niego kary, może otrzymać od zwierzchności więziennej kartę uwolnienia warunkowego (*ticket of leave*). To uwolnienie mianowicie następuje tylko pod tym warunkiem, że przez resztę czasu, na który rozciągać się miała kara, skazaniec zachowywać się będzie porządnie i nie będzie prowadził życia próżniaczego. W razie niedotrzymania tego warunku, skazaniec ulegałby ponownemu uwięzieniu na cały czas, którego mu brakowało do zupełnego odcierpienia kary. Okres uwolnienia warunkowego nie powinien jednak przekraczać pewnej miary, a mianowicie 5 lat dla osób, skazanych na 15 lat, a 6 miesięcy dla osób, skazanych na 3 lata.

System progresywny z trzema okresami (*a. b. d.*) wprowadzony został do Anglii, dla wykonywania kary więziennej najcięższego kalibru (*penal servitude*), a to w miejsce deportacji, którą w państwie tem, jak wiadomo (Nr. 435), zaczęto uchylać stopniowo już od r. 1853, aż nareszcie zniesiono ją zupełnie ustawą z r. 1867². W tym samym mniej więcej czasie (1854), dzięki staraniom Waltera Croftona, system ten dostał się do więzień irlandzkich, z tą główną zmianą, że uwzględniał cztery okresy kary. Poza Wielką Brytanią, najbardziej zbliżyły się do tego systemu urządzenia więzienne na Węgrzech, w Kroczy i Bośni³.

¹ Holtzendorff: *Irisches Gef. System*, insbes. *Zwischenanstalten*, 1859. Zamojski: *O systemie więzień poprawczych irlandzkich*, 1870. Miklaszewski: *O wykonaniu kary*, 1871 (str. 23—44).

² Ze systemem progresyjnym angielskim znajduje się w ścisłym związku t. zw. system marek, zastosowany na wyspie Norfolk do okresu wspólności przez dyrektora tamtejszych rot areztanckich, kapitana Maconochie'go. System ten polega na tem, że czas kary, nałożonej na skazańca, zamienia się na pewien wymiar roboty, obliczonej według pracy, której przeciętnie można żądać od człowieka w ciągu jednego dnia. Robocie tej odpowiada znow pewna ilość marek, które otrzymuje skazaniec, w miarę, jak się wywiązuje z pierwszej. System ten ma na celu zachęcać skazańców do tego, aby przez większą pracowitość zarabiali w krótszym czasie wszystkie marki, reprezentujące nałożoną na nich karę, a wskutek tego odzyskiwali wcześniej wolność. Oprócz tego idzie tu o to, aby więźniów zaprawiać do takiej pracy, któraby pozwoliła im zarabiać uczciwie na życie, po odcierpieniu kary.

³ Zakłady pośrednie istnieją na Węgrzech w Kis Harta i Waitzen; w Kroacji w Lepoglawie i Mitowicy, w Bośni w Zenicy. Patrz Tauffer: *Beitrage zur neuesten Geschichte des Gefangnisswesens in den europaischen Staaten*, 1885. *Die Erfolge des progressiven Strafvollzugssystemes in der Croatischen Strafanstalt zu Lepoglawa*, 1883 *Die Erbauung einer Strafanstalt in Bosnien* (*Ekerts Blätter für Gefangnisskunde*, XIX, 166) Tauffer i Pulszky są także autorami wspólnego dzieła, napisanego po węgiersku p. t.: *Historja, teoria i stan obecny urzędzeń więziennych, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków węgierskich* (Peszt, 1867).

447. W rządzie, rozebranych wyżej, systemów wykonywania kary więziennej, największemi zaletami odznacza się niewątpliwie system progresyjny. Daje on bowiem państwu, jak żaden inny, możliwość uczynienia z kary środka, do osiągnięcia celów odstraszenia i poprawy, a, oprócz tego, każe troszczyć się o los, który czeka skazańca na wolności, i chce go wypuszczać z murów więziennych zdolnym do samodzielnego i uczciwego zarabiania na życie.

Jedyną stroną ujemną tego systemu byłaby jego wielka kosztowność. Sądzimy jednak, że wobec korzyści, wypływających z dobrej organizacji więzień, choćbyśmy mieli do nich zaliczyć tylko zmniejszanie się liczby recy-

dywistów, państwo powinno uważać tę kwestyę za rzecz pierwszorzędnej wagi i nie usuwać się od jej pomyślnego załatwienia dlatego tylko, że kosztowałoby to za drogo.

448. Kwestya, dotycząca systemu wykonywania kary więziennej, znalazła i w Polsce żywy odgłos zarówno w literaturze, jak w pracach ustawodawczych¹. Już w r. 1807 Julian Ursyn Niemcewicz, wytrawny znawca i gorący zwolennik urządzeń Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, przedłożył rządowi księstwa Warszawskiego projekt przekształcenia wspólnych więzień na wzór systemu filadelfijskiego. Niestety jednak wypadki polityczne nie pozwoliły temu projektowi wejść w wykonanie. Niewiele szczęśliwszym był plan reformy więzień, opracowany w r. 1819 przez osobną komisję, której przewodniczył Xawery Potocki. Plan ten ogłoszony pod tytułem: »Projekt do ogólnego i szczególnego polepszenia stanu i administracyi więzień w Królestwie Polskiem« odstępował w niektórych punktach od projektu Niemcewicza, a mianowicie mniej bezwzględnie hołdował zasadzie osamotnienia, wskazując tylko na konieczność podziału więźniów na pewne klasy, któreby obejmowały od 8 do 10 osób tego samego mniej więcej poziomu moralnego i umieszczane były w osobnych izbach. Tylko wyjątkowo dopuszcza projekt z roku 1819 zupełnego osamotnienia więźnia, oświadczając się w zasadzie przeciwko celkom. Nareszcie godzi się zauważyć, że projekt ten (art. 33), dla zachęcania skazańców do dobrego sprawowania, pozwala im, po odcierpieniu połowy wyznaczonego im więzienia i okazaniu w ciągu tego czasu widocznych znaków pilności, żalu i poprawy, udawać się do łaski monarszej z prośbą o darowanie im reszty kary. Pomimo, że pomysłem tego projektu nie można było odmówić wysokiego uznania i że Xawery Potocki wydał do niego bardzo szczegółowy komentarz (pod tytułem »Uwagi do projektu etc.«), w którym znajduje się umotywowanie i wyjaśnienie każdego jego przepisu; to jednak dzieło to

doznało tego samego losu, który za księstwa Warszawskiego spotkał był plan Niemcewicza. Słusznie ubolewać nad tem należy, gdyż, wprowadzony w życie, projekt ten byłby zreformował z gruntu tak bardzo oplakany stan więzień w Polsce. Tymczasem zabrano się tylko do usunięcia najbardziej rażących jego wadliwości.

Z nowszych postępów na tej drodze, na szczególną uwagę zasługuje powołanie do życia w Królestwie Polskiem specjalnych zakładów dla nieletnich przestępców. Zawiązało się mianowicie w Warszawie w r. 1871 »Towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych«, a za jego staraniami powstał w Studziencu (pod Rudą Guzowską) zakład karno-poprawczy, przeznaczony dla 200 przestępców nieletnich płci męskiej. Zakład ten, pod nazwą »Osady rolne i przytułki rzemieślnicze«, zaczął funkcyonować w r. 1876 dla chłopców, w wieku od 10 do 16 lat, i to z tem zastrzeżeniem, aby zatrzymanie odnośnego skazańca trwało przynajmniej dwa lata (§§ 3 i 12 statutu osady Studzieniec, zatwierdzonego przez min. spraw wewn. dn. 3 marca 1876).

Obecnie, a mianowicie na mocy noweli z 2 czerwca 1897, skazywanie młodocianych przestępców w wieku od 10 do 17 lat, do osad rolnych i przytułków rzemieślniczych weszło do systemu »Kodeksu kar głównych i poprawczych« (art. 137. 138), jako kara, nakładana przez sądy, na czas w wyroku oznaczony, wszakże nie mogący trwać dłużej, niż do ukończenia przez skazańca 18 lat wieku.

Podobny przytułek poprawczy dla 50 dziewcząt, w wieku od 8 do 14 lat, otwarty został w Puszczy pod Warszawą w r. 1891. Do tego zakładu jednak mogą być przyjmowane dziewczęta nietylko z mocy wyroków sądowych, ale także na podstawie zarządzeń władz administracyjnych (§§ 9 i 10 statutu tegoż przytułku, zatwierdzonego przez min. spraw wewn. dn. 11 stycznia 1890).

¹ Pisał u nas o więzieniach następujący autorowie: Niemcewicz: *O więzieniach publicznych czyli domach pokuty rzecz*

krótka, Warszawa, 1818; Xawery Potocki: *Uwagi do projektu do ogólnego i szczególnego polepszenia stanu i administracyi więzień w Król. Polskiem*, 1819; Mostowski: *Instrukcyja więzienia*, 1823; Skarbek: *O poprawie moralnej winowajców w więzieniach*, 1822 (rzecz czytana na publ. posiedzeniu Królewsk. Tow. Przyj. Nauk 30 kwietnia 1822); tenże: *Zdanie sprawy z podróży po niektórych krajach Europy, z polecenia rządu odbytej w zamiarze zwiedzenia zakładów dla ubogich i więzień*, 1830; Haller: *Myśli o publicznych domach roboty*, 1825; Koźuchowski: *O więzieniach*, 1825; Autora bezimiennego: *Système pénitentiaire des prisons russes en Pologne*, 1834; Rutkowski: *O więzieniach* (pismo to cytuje z manuskryptu Moldenhawer, l. c. I, str. 203); Czapliski: *Pamiętniki więzienia stanu* (opis Kufsteinu), 1847; Nakwaski: *Etudes sur les divers systèmes pénit.*, 1860; Moldenhawer: *O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych*, 1866 do 1870 (3 części); patrz także tego autora: *Raport présenté au congrés pénitentiaire international de Rome*, 1884; Zamojski: *O systemie więzień poprawczych Irlandzkich*, 1870; Miklaszewski: *O wykonaniu kary*, 1871, *O małoletnich przestępcach i Towarzystwie Osad rolnych i Przytułków rzemieślniczych*, 1872; Rosenblatt: *Kara uwięzienia*, 1877, *System kar więziennych* (Przewodnik naukowy i liter. 1887, zeszyt styczniowy); Morelowski: *Rzut oka na stan więzień w Austrii* (Przegląd polski, 1884, zeszyt marcowy).

IV. Kara majątkowa¹.

§ 95.

449. Dwa główne odróżnić wypada rodzaje tej kary. Kara ta bowiem zasadać się może, albo 1) na zabranii czegoś z majątku przestępcy (konfiskata), albo 2) na zobowiązaniu przestępcy do zapłacenia sądowi pewnej kwoty pieniężnej (grzywny).

¹ Wahlberg (*Ges. kl. Schriften*, II, str. 231). Stoos: *Zur Natur der Vermögensstrafen*, 1878. Kronecker (w *Gold. Archiv*. 1870, 1880). Reinhardt: *Geldstrafe und Busse*, 1890. Patrz także rozprawę Seidlera (*Conrads Jahrbücher, Neue Folge*, XX, 241).

450. 1) Konfiskata. Może ona rozciągać się albo na cały majątek przestępcy, albo na pewną jego część,

albo też na niektóre tylko bliżej oznaczone przedmioty, należące do jego składu. Tylko w tej ostatniej postaci zachowała się konfiskata w nowszych ustawodawstwach, jako kara dodatkowa, pozbawiająca winowajcę tych wszystkich przedmiotów, które stały się bądź narzędziem, bądź też wytworem jego przestępstwa. Co się tyczy zaś konfiskaty całego majątku przestępcy lub, jakiejś jego części, to słusznie uznano dzisiaj, że kara ta jest za mało osobista i z tego powodu zarzucono ją powszechnie.

451. 2) Grzywny. Usprawiedliwić tę karę można tylko o tyle, o ile z jednej strony kodeks ustanawia ją za przestępstwa, wypływające z chciwości zysku, i o ile z drugiej strony kara ta, będąc ściśle zastosowana do położenia majątkowego przestępcy, nie stanie się dla niego bądź nic nieznaczającym¹, bądź też rujnującym wydatkiem. Ze względu na to grzywny, jako kara główna, znajdując w kodeksach zastosowanie tylko do lżejszych przestępstw.

Z istoty grzywien, jako kary, wynika oczywiście, że sąd nie może przyjmować ich wypłaty od osoby trzeciej, oświadczającej gotowość poniesienia ich ciężaru za przestępcę. Odpowiednio do tego, zbieranie składek lub podpisów dla pokrycia grzywien, nałożonych na przestępcę, stanowi czyn karygodny². Nie sprzeciwia się jednak naturze grzywien, jako kary, przejście obowiązku ich wypłaty na dziedziców przestępcy, skoroby ten ostatni umarł, po zapadnięciu wyroku, skazującego go na grzywny prawomocnie. Z tą chwilą bowiem grzywny obciążają cywilnie majątek przestępcy i nie w charakterze kary przechodzą na jego spadkobierców, lecz jako dług prywatny.

¹ Według kod. niem. najniższe grzywny wynosić mają 3 marki za zbrodnie i występki, a 1 markę za przekroczenia (§ 27). Znaczenie wyżej określają minimalny wymiar grzywien projekty austriackie. W myśl tych ostatnich mianowicie, kara ta nie może zejść poniżej 10 złr. za zbrodnie, 2 złr. za występki i 1 złr. za przekroczenia (§ 26 proj. VI; § 25 proj. VII).

² W prawie austr. przekroczenie względnie występki z § 310 k. k.

³ Tego samego zdania bronią Köstlin (*System*, § 126); Berner (*Lehrb.* str. 310 wyd. z r. 1882); Dernburg (*Preuss. Privatr.* I, str. 254). Przeciwno niemu oświadczają się Zachariae (*Archiv*, 1853, str. 398); Geyer (*Goltd. Archiv*, 1865, str. 161); Lueder (*Ger. Saal*, 1877); Stoops (l. c. str. 14); Kronecker (*Goltd. Archiv*, 1880, str. 20); Hugo Meyer (*Lehrb.*, 1882, str. 344). Zasadę, że niema być wolno ściągać grzywien ze spadku po przestępcy, uświęca też najnowszy proj. austr. (§ 27 proj. VII r. 1893).

452. Na granicy między karą pieniężną a wynagrodzeniem szkody znajduje się t. zw. n a w i ą z k a (*Geldbusse*).

Od grzywien różni się nawiązka w dwóch następujących punktach: a) sędzia może nałożyć ją na przestępcę tylko na żądanie pokrzywdzonego; b) tylko pokrzywdzony z niej korzysta.

Niemniej istotnie różni się nawiązka od wynagrodzenia szkody. Podczas gdy wysokość tego ostatniego musi znajdować się w ścisłej zależności od rozmiarów wykazanej szkody materialnej; to nawiązkę może sędzia wymierzyć w kwocie, odpowiadającej nietylko powyższej szkodzie, ale także innym jeszcze, przez pokrzywdzonego, z winy przestępcy, poniesionym przykrościom i uszczerbkom osobistym. Aby jednak, z jednej strony, nie pozostać sędziemu, pod tym względem, zbyt nieograniczonego pola, ustawodawca powinien oznaczyć najwyższą miarę nawiązki; aby zaś, z drugiej strony, dać pokrzywdzonemu możliwość, dochodzenia w zupełności swoich roszczeń prywatnych w razie, gdyby nie miała ich pokrywać najwyższa, przez ustawodawcę oznaczona miara nawiązki, powinien ustawodawca nie odbierać, na ten przypadek, pokrzywdzonemu drogi procesu cywilnego, żądając tylko, aby sędzia cywilny od wynagrodzenia, które przyzna pokrzywdzonemu, odliczył już otrzymaną przez tego ostatniego nawiązkę.

Nawiązkę, w kwocie do 1000 koron, ustanawiają projekty austriackie za obrazę honoru, uszkodzenie ciała, niewierność w sprawowaniu powierzonych interesów ma-

jątkowych i przedruk nieuprawniony (§§ 220. 245. 312. 325 proj. VI z r. 1891; §§ 211. 236. 302. 316 proj. VII z r. 1893)¹.

Do prawa obowiązującego w Austrii wprowadziła wyraźnie nawiązkę do wysokości 1000 koron ustawa o ochronie marek fabrycznych z 6 stycznia 1890 (§§ 27; D. u. p. l. 19), a pod nazwą wynagrodzenia szkody za doznane przykrości lub inne osobiste uszczerbki, wprowadziły także nawiązkę, i to bez żadnego ograniczenia jej wymiaru, ustawy o prawie autorskiem z dn. 26 grudnia 1895 (§ 57; Dz. u. p. l. 197) i o ochronie wynalazków z 11 stycznia 1897 (§ 103; Dz. u. p. l. 30).

¹ Por. Krzymuski: *O najnowszym projekcie kod. k. austr.*, str. 20 (Krakow, 1890).

V. Kara ubytku w zakresie uprawnień.

§ 96.

453. Kara ta polega na pozbawieniu przestępcy pewnych szczególnych upoważnień prawnych i znajduje zastosowanie do przestępstw, wykazujących, że winowajca nie posiada kwalifikacji, potrzebnej do tego, aby można było, bez niebezpieczeństwa dla dobra publicznego, przyznawać mu odnośne uprawnienie. Brak tej kwalifikacji nie zawsze znajdować się musi w związku z ujemną opinią o wartości moralnej winowajcy, lecz może także polegać na niedostatecznym uzdolnieniu fachowem, do zajmowania się pewną profesyą, jako to aptekarstwem, praktyką lekarską lub budownictwem (§§ 350. 356. 357. 384 k. k.).

Kara ta, z natury swojej, nie ma być dotkliwą ani dla czci, ani dla kieszeni winowajcy, lecz ma go dotyczyć wyłącznie w zakresie tytułu prawnego, do zajmowania się jakąś ściśle oznaczoną profesyą, względnie do piastowania jakiegoś urzędu, wymagającego uwierzytelnienia publicznego. W drodze odblasku jednak, kara ta będzie musiała zawsze dawać się odczuwać winowajcy, jako nadwerężenie

jego godności osobistej, a bardzo często przybierze dla niego także charakter kary majątkowej, pozbawiając go dochodów, powiązanych z uprawianiem odnośnego zawodu¹. Co do czasu, kara ta może być terminowa lub dożywotna.

¹ Temu nie zdoła nawet zapobiedz to urządzenie, że, gdy prawo prowadzenia jakiejś profesyi może być przedmiotem sprzedaży, to wtedy osobie, skazanej na jego utratę, nie ma przepadać szacunek, który otrzyma od jego nowonabywcy (§ 243 k. k.).

VI. Kara na czci¹.

§ 97.

454. Istotny charakter tej kary polega na tem, że jej przeznaczeniem jest dotykać przestępcy boleśnie w jego poczuciu godności osobistej. To zaś może nastąpić w sposób dwojaki, a mianowicie: albo 1) przez wyrządzenie przestępcy pewnego wstydu, albo 2) przez pozbawienie go tych uprawnień, których posiadanie przez daną osobę każe przypuszczać, że nie jest ona niegodna pewnego szacunku.

¹ Wick· *Ueber Ehrenstrafen*, 1853; Wahlberg. *Die Ehrenfolgen der strafger. Verurtheilung*, 1863 (patrz także tego autora rozprawę w Holtzendorffa *Handb.* II, str. 500), Gross· *Ueber die Ehrenfolgen der strafger. Verurtheilungen*, 1874, Rethwisch: *Ueber den Werth der Ehrenstrafen*, 1876. Patrz także Glaser· *Studien zum osterr. Entwurf* (1870) oraz sprawozdanie Kohn'e'go z prac międzynr. kongr. dla spraw więziennych w Rzymie w r. 1885 (*Czasop.* Liszta, VIII. str. 439).

455. A) Kary za wstydzające. Dawniej ustawodawca czynił z tych kar bardzo szeroki użytek. Wówczas odróżniano w ich rzędzie kary poniżające i upokarzające.

Do pierwszych zaliczano wystawienie pod pręgierzem na placu publicznym i śmierć cywilną (*mort civile, consumptio existimationis*), t. j. uznanie zbrodniarza za umarłego ze względu na jego zdolność do utrzymania

w mocy swoich dotychczasowych i do zawiązywania nowych stosunków prawnych. Odpowiednio do tego, przestępca, skazany na śmierć cywilną, tracił wszystkie prawa rodzinne i majątkowe, tak jak gdyby był umarł fizycznie. Kara ta, znana jeszcze francuskiemu *Code pénal* z r. 1810, jako skutek wyroku, skazującego na śmierć lub na dożywotne przymusowe roboty, zachowała się we Francji aż do r. 1854. Z Francji dostała się też śmierć cywilna do kodeksu karnego Królestwa Polskiego z r. 1818. Zniósł ją tam kodeks kar głównych i poprawczych z r. 1847².

2) Do kar upokarzających zaliczano prośbę o przebaczenie, cofnięcie obrazy, pokutę kościelną i naganę sędziowską.

W nowszych czasach zarzucono powszechnie wszelkie kary poniżające, jako niezgodne z przeznaczeniem kary, która powinna ułatwiać przestępcy odrodzenie moralne, a nie oddziaływać na niego upodlająco. Co się tyczy zaś kar upokarzających, to przeważnie w dzisiejszych kodeksach zachowała się tylko nagana sędziowska. Kodeks niemiecki dopuszcza jej względem nieletnich, w wieku od 12 do 18 lat, za bardzo lekkie występki i przekroczenia (§ 57₄); nasz kodeks wspomina o niej w §§ 414. 417 i 419³. Z innych kar tego rodzaju, pokuta kościelna jest jeszcze znana kodeksowi rosyjskiemu z r. 1866 (art. 58).

¹ Wystawienie pod pręgierzem wykonywało się w ten sposób, że, na placu publicznym, przywiązywano skazańca do słupa, zawieszano mu na piersi tablicę, wskazującą, jakie popełnił przestępstwo i na jaką skazany został karę, i trzymano go w tej pozycji przez czas oznaczony w wyroku. W Austrii karę tę, znaną jeszcze kodeksowi z r. 1803 (Cz. I, § 19), zniosło dopiero Najw. Postan. z 22 maja 1848.

² W pewnem pokrewieństwie jednak ze śmiercią cywilną, ale tylko co do stosunków majątkowych, znajduje się w kodeksie rosyjskim z r. 1866 t. zw. utrata praw majątkowych, jako skutek skazania na ciężkie roboty (art. 25) i na karę zesłania na osiedlenie (art. 26). Utrata praw majątkowych polega bowiem na

tem, że cały majątek skazańca przechodzi na jego prawnych następców tak samo, jak w przypadku śmierci naturalnej (art. 28).

³⁾ W ostatnich czasach nagana sędziowska znalazła szerokie zastosowanie w kod. włoskim z r. 1889. Stanowi on mianowicie w art. 26 i 27 co następuje: W przypadkach, gdy znajdą okoliczności łagodzące, i winowajca dotychczas za zbrodnię (*delitto*) nie był jeszcze nigdy osądzony, a za przekroczenie (*contravvenzione*) nie był jeszcze skazany na karę powyżej jednego miesiąca aresztu; sędzia mocen jest w miejsce kar, wskazanych w art. 26 (więzienia lub aresztu nie wyżej jednego miesiąca, internowania nie wyżej trzech miesięcy i grzywien nie wyżej 300 lirów) orzec nagane, połączoną z nałożeniem na winowajcę należycie zabezpieczonego, zobowiązania uiszczenia pewnej kwoty pieniężnej na przypadek, gdyby dopuścił się nowego przestępstwa w ciągu pewnego, w wyroku oznaczonego czasu, który to czas nie ma jednak przewyższać dwóch lat co do zbrodni, a jednego roku co do przekroczeń.

456. B) Pozbawienie praw honorowych. Niektóre uprawnienia tem się odznaczają, że mogą służyć tylko osobom, które nie są niegodne pewnego szacunku. Uznanie przestępcy, tytułem kary, za niezdolnego, do posiadania podobnych praw, równa się więc uznaniu go za niegodnego odnośnego szacunku. Przestępca odczuwa tę karę, jako ranę, zadaną jego poczuciu godności osobistej i jako piętno, które na zewnątrz go zniesławia. Tu należy zaliczyć utratę praw politycznych, urzędów publicznych, tytułów honorowych, orderów, a także niektórych praw cywilnych, jak np. władzy rodzicielskiej i opiekuńczej.

Najcięższą ze wszystkich kar tego rodzaju ustanawia kodeks francuski, pod nazwą *degradacji obywatelskiej* (*dégradation civique*). Odznacza się ona dożywotnością i, jako kara dodatkowa, ma być połączona z każdym osądzeniem za zbrodnię¹. Jako kara główna, znajduje ona w prawie francuskim zastosowanie tylko do cięższych zbrodni politycznych (art. 8. 28. 34. *Code pénal*).

W nowszych kodeksach przechowała się wprawdzie utrata, względnie uszczuplenie honorowych praw obywatelskich.

telskich (*Verlust der burgerlichen Ehrenrechte* kodeksu niem.; *Schmälerung der staatsbürgerlichen Rechte* projektów austr.), jako skutek osądzenia za zbrodnię², ale z tą istotną zmianą, że ta utrata nie ma już nigdy być dożywotną w tem rozumieniu, iżby niezdolność skazańca do odzyskania odebranych mu, wskutek wyroku, praw honorowych miała trwać na zawsze. Niezdolność ta mianowicie ma się kończyć z upływem, od umorzenia kary głównej, pewnego, w wyroku oznaczyć się mającego, czasu, który jednak nie może nigdy przechodzić dziesięciu lat (kod. niem. § 32; proj. austr. z r. 1891 § 42; z r. 1893 § 40)³.

O stanowisku dzisiejszego prawa austriackiego wobec tej kwestyi będzie mowa w rozdziale następnym.

¹ Kod. franc. stanowi wprawdzie w art 28, że degradacja obywatelska ma, jako kara dodatkowa, łączyć się tylko z karami czasowemi za zbrodnie. To jednak tem się tłumaczy, że, aż do wydania ustawy z 31 maja 1854, prawo francuskie znało śmierć cywilną, jako dodatek do kary śmierci i kar dożywotnych za zbrodnie. Powyżej cytowana ustawa wprowadziła, w miejsce śmierci cywilnej, degradację obywatelską, także jako dodatek do kar dożywotnych za zbrodnie (art 2) Por *Garraud: Traité*, II, Nr. 418.

² W myśl projektów austriackich, także osądzenie za występki, świadczące o nieuczciwości i bezwstydnosci winowajcy, może sprowadzać uszczuplenie honorowych praw obywatelskich. Patrz § 41 proj. z r. 1891, § 38 proj. z r. 1893. Co do kod. niem. patrz bliższe szczegóły w jego § 32.

³ W kodeksie niem. wyjątek stanowi zdolność do służenia w armii i marynarce, tudzież do piastowania urzędu publicznego. Skazanie bowiem na ciężkie więzienie (*Zuchthaus*) sprowadza *de iure* utratę dożywotną tej zdolności (§ 31)

ROZDZIAŁ IV.

System środków karnych prawa austriackiego.

I. Kary główne.

§ 98.

457. W myśl kodeksu obowiązującego należy podzielić kary główne na dwie kategorie, któremi są kary za zbrodnie i kary za występki i przekroczenia.

A) Kary za zbrodnie oznacza § 12 k. k., zaliczając do nich tylko: 1) karę śmierci (*Todesstrafe*) i 2) karę więzienną (*Kerkerstrafe*).

B) Kary za występki¹ i przekroczenia podaje § 240 k. k. i zalicza do nich: 1) karę pieniężną (grzywny); 2) przepadek towarów, rzeczy sprzedajnych lub sprzętów; 3) utratę niektórych praw i upoważnień; 4) areszt; 5) wydalenie z pewnej miejscowości, z pewnego kraju koronnego lub z całego państwa austriackiego². W rzędzie powyższych kar jednak, charakter kar głównych posiadają tylko grzywny, utrata niektórych praw i upoważnień i areszt. Właściwie znana jest jeszcze kodeksowi austriackiemu, czwarta kara główna za przekroczenia, a mianowicie *nagana sędziowska*. O karze tej wprawdzie nie wspomina § 240, ale, tem niemniej, kodeks czyni z niej użytek w trzech przypadkach, przewidzianych w §§ 414, 417 i 419.

¹ Jedyny wyjątek, co do karygodności, stanowią występki przeciwko zarządzeniom dla zatamowania dżumy. Są one bowiem, co do kary, zrownane ze zbrodniami (§ 393 k. k. Patent ces. z 21 maja 1805. §§ 4, 6, 8, 10, 11, 12).

² Kodeks w § 240 wymieniał jeszcze chłostę w rzędzie kar za występki i przekroczenia. Karę tę jednak zniosła nowela z 15 listopada 1867 (§§ 1, 2). Por. wyżej t. I, Nr. 136.

A) Kary główne za zbrodnie.

1. Kara śmierci.

§ 99.

458. Kara śmierci znajduje zbyt szerokie zastosowanie w prawie austriackiem. Powstaje stąd konieczność zbyt częstych ulaskawień, co osłabia powagę prawidłowego biegu sprawiedliwości¹.

W drodze postępowania zwyczajnego ulegają karze śmierci następujące zbrodnie:

a) Zdrada główna (*Hochverrath*) w odniesieniu do wszystkich winowajców, jeżeli dopuszczono się tej zbrodni przeciwko cesarzowi (§ 59 a), a we wszystkich innych przypadkach — tylko w odniesieniu do sprawców, podżegaczy, przywódców i bezpośrednio przy przedsięwzięciu tej zbrodni czynnych pomocników (§ 59 b).

b) Dwa przypadki gwałtu publicznego, jeżeli wskutek tych zbrodni jakiś człowiek utracił życie, a sprawca mógł być to przewidzieć. Są to przypadki V (przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności z §§ 85. 86) i VI (przez złośliwe działania lub opuszczenia wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych §§ 87. 88).

c) Morderstwo dokonane (*vollbrachter Mord*) w odniesieniu do sprawców, podżegaczy, tudzież pomocników, którzy bezpośrednio do wykonania morderstwa rąk przyłożyli albo przyjęli w jego dokonaniu inny czynny i bezpośredni udział (§ 136).

d) Zabójstwo rozbójnicze (*räuberischer Todtschlag*) w odniesieniu do każdego, kto przyczynił się do zabicia ofiary (§ 141).

e) Podpalenie (*Brandlegung*) w dwóch przypadkach, a mianowicie: α) jeżeli wskutek tej zbrodni jakiś człowiek utracił życie, a sprawca mógł być to przewidzieć; β) jeżeli podpalenia dopuściła się szajka, mająca na celu szerzenie spustoszeń (§ 167 a).

f) Zbrodnia dynamitowa z § 4 ustawy z 27 maja 1885 (Dz. u. p. 134), jeżeli wskutek tej zbrodni jakiś człowiek utracił życie, a sprawca mógł być to przewidzieć.

¹ Między rokiem 1853 a 1873 zapadło, w Austrii w drodze postępowania zwyczajnego, 901 wyroków śmierci, a z tej liczby 796 doznało ulaskawienia. W bardziej jeszcze rażącym świetle przedstawia się ten stosunek w okresie od 1874—1880 r. W ciągu tego czasu zapadło wyroków śmierci 763, a tylko 18 weszło w wykonanie. Por. *Allgem. Bemerkungen zu dem am 7 November 1874 eingebrachten Entwurfe eines Strafgesetzes* (str. 105). W latach od 1881 do 1895 stosunek wydanych do wykonanych wyroków śmierci przedstawia się w następujących liczbach: 1881 (82 : 1), 1882 (108 : 2),

1883 (82 : 4), 1884 (99 : 4), 1885 (93 : 4), 1886 (84 : 4), 1887 (74 : 4), 1888 (75 : 6), 1889 (55 : 2), 1890 (86 : 2), 1891 (89 : 0), 1892 (87 : 2), 1893 (70 : 2), 1894 (65 : 0), 1895 (76 : 5).

459. Oprócz tego znane są jeszcze prawu austriackiemu zbrodnie popolite, które muszą względnie mogą sprowadzać karę śmierci w przypadkach, podlegających postępowaniu doraźnemu lub orzecznictwu sądów wojskowych.

W drodze postępowania doraźnego (*standrechtliches Verfahren*), unormowanego w §§ 429—446 proc k., kara śmierci znajduje zastosowanie do zbrodni rozruchu (*Auf-ruhr*), morderstwa, rabunku (*Raub*), podpalenia i gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności. W myśl § 12 patentu ces. z 21 maja 1805 (l. 731 Zbioru ust. sąd.) kara śmierci przez rozstrzelanie ustanowiona była także za występki przeciwko zarządzeniom dla zatamowania dżumy, skoroby okazała się konieczność zaprowadzenia sądów doraźnych. Przepis ten jednak trzeba uważać za uchylony, z uwagi na art. I ustawy wprowadzającej do procedury karnej z 23 maja 1873, tudzież z uwagi na §§ 429 i 430 powyższej procedury, gdzie podane są wyczerpująco zbrodnie, mogące podlegać postępowaniu doraźnemu, bez żadnej wzmianki o występkach zawlekania powietrza morowego¹

W drodze postępowania przed sądami wojskowemi kara śmierci orzeczona być może za trzy zbrodnie, przewidziane przez ustawę karną powszechną, a mianowicie za szpiegostwo i inne porozumienia z nieprzyjacielem z § 67, nieuprawniony werbunek z § 92, a także za namawianie żołnierza do złamania przysięgi służbowej i danie mu pomocy do zbrodni wojskowych z § 222 (§§ 307. 311. 317. 322. 328 kod. karn. wojsk. z 15 stycznia 1855). W myśl przepisów ustawy karnej powszechnej, zbrodnie te miały zawsze podlegać orzecznictwu sądów wojskowych. Od wydania jednak ustawy z 20 maja 1869 (Dz. u. p. l. 78) orzecznictwo sądów wojskowych ma rozciągać się na te zbrodnie

tylko na przypadek ich popełnienia w okresie, należycie ogłoszonego, stanu wojennego (§ 7)².

¹ Tego samego zdania są Finger (*Oesterr. Strafr.* I. 265) i Lammasch (*Grundriss*, 34). Co do postępowania doraźnego wogóle patrz mój *Wykł. procesu karn.* str. 470—475.

² W innych przypadkach zbrodnie te obłożone są ciężkiem więzieniem od jednego roku do pięciu lat (§ 7 ust. z 20 maja 1869).

460. Kara śmierci wykonywa się w Austrii pospolicie przez powieszenie (§ 13 k. k.) a zawsze, w myśl § 404 proc. k., nie na placu publicznym, lecz w podwórzu więziennem i w obecności komisji sądowej (trzej członkowie sądu, protokolant, prokurator państwa, lekarz sądowy i kapłan, towarzyszący skazańcowi). Oprócz tego są pewne osoby, które trzeba uwiadomić o miejscu i czasie egzekucyi, aby, skoro zechcą, mogły przybyć na ten akt (obronca skazańca, naczelnik i zastępcy gminy, w której okręgu ma nastąpić wykonanie wyroku), a są znów inne osoby, którym tylko wolno znajdować się przy egzekucyi (urzędnicy sądowi, prokuratorscy i policyjni, najbliżsi krewni skazańca, oraz inni jeszcze mężowie poważni, o ile na ich obecność miejsce pozwala)¹.

Wyjątkowo kara śmierci ma się wykonywać przez rozstrzelanie za zbrodnię namawiania żołnierza do złamania przysięgi służbowej i dania pomocy do zbrodni wojskowych (§ 317 k. k. wojsk.).

¹ Wogóle kwestya wykonania kary śmierci należy do postępowania karnego. Patrz co do tego §§ 403. 404 proc. k. tudzież mój *Wykład procesu k.* str. 492—494. Co do przyspieszonej procedury, przy wykonywaniu wyroków śmierci w drodze postępowania doraźnego, patrz § 445 proc. k.

461. Kara śmierci należy w prawie austriackiem do kar, ustanowionych bezwzględnie. To znaczy, że w przypadkach, w których ustawodawca karę tę przepisuje, sędzia nie jest mocen, stosownie do swojego uznania, orzec w jej miejsce inną karę. Jedyne wyjątek od tej zasady,

uświęca § 442/2 proc. k. na przypadek, gdyby w drodze postępowania doraźnego sąd uznał, że przez stracenie jednego lub kilku zbrodniarzy stało się już zadosyć potrzebie odstraszenia, tudzież, że odnośny winowajca, ze względu na mniejszy swój udział w zbrodni lub ze względu na inne ważne okoliczności łagodzące, zasługuje na mniej surową karę. Wtedy mianowicie wolno jest sądowi doraźnemu zastąpić karę śmierci ciężkiem więzieniem od lat pięciu do dwudziestu.

Sam ustawodawca jednak wskazuje sędziemu dwa przypadki, w których wyjątkowo kara śmierci ma być wykluczona, a w jej miejsce ma być orzeczone ciężkie więzienie od lat dziesięciu do dwudziestu. Są to następujące przypadki: *a*) jeżeli winowajca w chwili popełnienia zbrodni nie ukończył jeszcze 20 lat życia (§ 52); *b*) jeżeli, od popełnienia zbrodni, upłynęło lat 20, a ziściły się wszystkie warunki przedawnienia śledztwa za zbrodnie (§ 231).

Dalsze ograniczenie ustawowe kary śmierci wypływa z przepisu § 50 k. k., w myśl którego kara ta obostrzona być nigdy nie może. Gdyby więc za czyn, o którymby się potem pokazało, że są w nim znamiona zbrodni, obłożonej karą śmierci, winowajca był już z mocy wyroku sądowego poniósł jakąś inną, choćby najłżejszą karę; to sąd któryby następnie, w drodze wznowienia postępowania (§ 356. l. 1 proc. k.), był powołany do wydania o tym czynie nowego wyroku, nie mógłby już skazać winowajcy na karę śmierci, lecz musiałyby w jej miejsce orzec inną karę, a mianowicie w pierwszym rzędzie ciężkie więzienie dożywotne¹.

¹ Por. orzec. Najw. Tryb. z 24 listop. 1879, Nr. 214 zb.; z 1 czerwca 1900, Nr. 2478 zb. Podobny przypadek mógłby zajść także w razie, gdyby, w myśl § 36 k. k., należało w Austrii osądzić zbrodniarza, już ukaranego za granicą. Najw. Tryb. jednak wyprowadza z zasady, że kara śmierci obostrzona być nie może, dalsze jeszcze konsekwencye, o których będzie mowa przy rozbiórce karygodności zbiegu przestępstw (p. niżej Nr. 528).

2. Więzienie (*Kerker*).

§ 100.

462. Kodeks odróżnia dwie kategorie stopni kary więziennej: *A*) co do jej surowości (§§ 14—16), *B*) co do jej trwałości (§ 17).

A) Co do surowości kara ta ma dwa stopnie, któremi są 1) więzienie pierwszego stopnia czyli więzienie bez dodatku (*Kerker ohne Zusatz*), zwane także pozpolicie więzieniem zwyczajnem; 2) więzienie drugiego stopnia czyli ciężkie więzienie (*schwerer Kerker*).

Kara więzienna obu powyższych stopni wykonywa się w tych samych zakładach¹, a często nawet bez żadnego odgraniczenia pod względem ubikacyjnym odnośnych skazańców. Przymus do pracy ma się łączyć tak z ciężkiem, jak ze zwyczajnem więzieniem, a stopień kary ma tylko, według możliwości, wpływać na rodzaj wyznaczanych robót (§ 18). Na zewnątrz też nie występuje w praktyce prawie żadna różnica między zwyczajnem a ciężkiem więzieniem, choć całkiem niewątpliwie ustawodawca chciał, aby drugi stopień więzienia miał charakter surowszej kary niż pierwszy.

Ze stanowiska kodeksu, przed wydaniem noweli z 15 listopada 1867, różnica między zwyczajnem a ciężkiem więzieniem uwydatniać się miała w następujących punktach:

a) Tylko ciężkie więzienie miało sprowadzać dla skazańców okucie nóg w kajdany (§ 16).

b) Tylko ciężkie więzienie miało mieć za skutek utratę szlachectwa i zdolności do działań prawnych (§ 27).

c) Komunikowanie się z osobami postronnemi miało być dozwolone zbrodniarzom, skazanym na ciężkie więzienie, tylko wyjątkowo, gdyż tylko w nader osobliwych i ważnych przypadkach (§ 16)². Ze względu zaś na więzienie pierwszego stopnia, kwestya ta miała ulegać temu

tylko ustawowemu ograniczeniu, iżby rozmowa odbywała się w obecności dozorca i w języku dla niego zrozumiałym (§ 15).

Z powyższych przepisów tylko trzeci (c) zachował się dotąd bez zmiany, a dwa pierwsze zreformowała nowela z 1867 r. w sposób następujący: W miejsce zniesionych kajdan, zaprowadziła nowela konieczność dołączenia do każdej kary ciężkiego więzienia przynajmniej jednego z zastrzeżeń, podanych w § 19 k. k. (§ 3 Now.). Z dwóch specyficznych skutków prawnych skazania na ciężkie więzienie, zatrzymała nowela tylko utratę szlachectwa, a zniosła bezwarunkowo utratę zdolności do działań prawnych.

¹ Kary do jednego roku wykonywają się w więzieniach sądowych, powyżej tego czasu — w specjalnych zakładach karnych (§§ 405. 406 proc. k.). Por. mój *Wykł. proc. k.* str. 494—496.

² Gorsze było jeszcze, pod tym względem, położenie skazanych na ciężkie więzienie, przed wydaniem kodeksu z r. 1852. Kodeks bowiem z r. 1803 odmawiał im bezwarunkowo prawa komunikowania się z osobami postronnemi (§ 13, cz. I), a dekr. kanc. nadw. z 26 lut. 1818 r. (L. 1423 zbioru ustaw sąd) o tyle tylko okazał się łagodniejszym co do tej kwestyi, że, według niego, skazany na ciężkie więzienie mógł, za przyzwoleniem sądu wyższego lub najwyższego, być dopuszczony do rozmówienia się ze swoim kuratorem.

463. B) Pod względem trwałości więzienie dzieli się w kodeksie także na dwa stopnie. Są nimi: więzienie dożywotne i czasowe.

1) Więzienie dożywotne przepisuje kodeks za niektóre cięższe zbrodnie bądź bezwarunkowo, bądź, obok ciężkiego więzienia od 10 do 20 lat, na przypadek, gdyby sąd uznał, że zachodzą okoliczności szczególnie obciążające.

Bezwarunkowo grozi kodeks ciężkiem więzieniem dożywotnem 1) za dokonane podrobienie publicznych papierów kredytowych, które uchodzą za monetę, jeżeli użyto do tego narzędzi, ułatwiających uwielokrotnianie tych papierów (§§ 108. 109); 2) za zgwałcenie niewiasty, zhańbie-

nie i nierząd przeciwny naturze, jeżeli wskutek tych zbrodni nastąpiła śmierć człowieka (§§ 126—129); 3) za dzieciobójstwo na dziecku z prawego łoża (§ 139); 4) za podpalenie, jeżeli sprawca częściej, niż raz jeden, ogień podkładał, choćby zawsze bezskutecznie, lub jeżeli z tej zbrodni znaczna dla pokrzywdzonego wynikła szkoda (§ 167 *b. c. d.*); 5) za rabunek, jeżeli winowajca wyrządził komuś ciężkie uszkodzenie ciała, albo dręczył kogoś przez ustawiczne czynne ukrzywdzenia lub niebezpieczne pogrożki (§ 195); 6) za zbrodnię dynamitową, jeżeli wskutek niej jakiś człowiek utracił życie, a sprawca nie mógł być tego przewidzieć (gdyby mógł być przewidzieć — to kara śmierci; § 4 ust. z 27 maja 1885).

Fakultatywnie, obok kary ciężkiego więzienia od 10 do 20 lat, ustanawia kodeks ciężkie więzienie dożywotne za następujące zbrodnie: 1) za zdradę główną nie przeciwko osobie cesarza, dla dalszych winowajców (§ 59 *b*); 2) za rozruch — dla buntowników i przewódców, jeżeli nie okazała się potrzeba sądu doraźnego (§ 75); 3) za dwa przypadki gwałtu publicznego t. j. przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności (przyp. V z § 85) i przez złośliwe działania lub opuszczenia wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych (przyp. VI z § 87), jeżeli wskutek tych zbrodni jakiś człowiek doznał rzeczywiście nadwężenia ciała lub zdrowia, albo też jeżeli z powodu tych zbrodni nastąpiło uszkodzenie cudzej własności w większych rozmiarach (§§ 86. 88); 4) za usiłowanie morderstwa kwalifikowanego — dla sprawcy, podżegacza i bliższych pomocników (§ 138); 5) za oszustwo przez krzywoprzysięstwo, jeżeli winowajca wyrządził znaczną szkodę (§ 204).

Dawniej różnica między przypadkami bezwarunkowego, a fakultatywnego ustanawiania przez kodeks więzienia dożywotnego, była o wiele donioslejsza. W przypadkach bowiem pierwszego rzędu, kara ta była bezwzględna w tem rozumieniu, że jej zakres był całkiem niezależny

od uznania sędziego. Ważną pod tym względem reformę zaprowadziła ustawa o postępowaniu karnem z 23 maja 1873. Rozciągnęła ona bowiem prawo sądu do nadzwyczajnego łagodzenia kary (§ 54 k. k.) także na więzienie dożywotne, dozwalając, aby w drodze tego prawa sąd obniżał tę karę do trzech lat (§ 338 $\frac{1}{2}$ proc. k.).

O więzieniu dożywotnem trzeba to jeszcze powiedzieć, że kodeks wyklucza jego stosowanie do przestępców, którzy w czasie popełnienia zbrodni nie ukończyli jeszcze 20 lat życia. W miejsce tej kary, sąd ma wtedy orzec ciężkie więzienie od 10 do 20 lat.

464. 2) Więzienie czasowe znane jest kodeksowi w ramach od 6 miesięcy do 20 lat i bywa przezeń ustanawiane w czterech następujących zakresach: *a)* od 6 miesięcy do 1 roku; *b)* od 1 roku do 5 lat; *c)* od 5 do 10 lat; *d)* od 10 do 20 lat. Często jednak przepisuje kodeks dwa stykające się z sobą zakresy więzienia czasowego, czyniąc przejście od jednego do drugiego zależnem bądź tylko od uznania sądu (§ 182 k. k. § 442 proc. k.), bądź też od okoliczności szczególnie obciążających (§§ 66. 77. 79. 110. 138. 154. 178. 184. 202. 221 k. k.).

Od lat 20, jako najwyższej miary więzienia czasowego, niema żadnego wyjątku w prawie austriackiem. Nie tak ściśle jednak przestrzega nasz ustawodawca, uznanego w § 17 k. k. za najniższą miarę tej kary, sześciomiesięcznego czasokresu. Z jednej strony bowiem, za zbrodnię umyślnego rozerwania telegrafu podmorskiego lub takiego jego uszkodzenia, że z tego powodu nastąpi choć częściowa przerwa połączenia telegraficznego, ustawa z dn. 30 marca 1888 (Dz. u. p. 41) grozi więzieniem od trzech miesięcy do pięciu lat (art. I. § 4); z drugiej zaś strony, sam kodeks upoważnił sędziego do tego, aby w drodze nadzwyczajnego łagodzenia lub zamiany kary, wymierzał więzienie poniżej sześciu miesięcy (§§ 54. 55).

465. Bieg kary więziennej liczy się prawidłowo od chwili ogłoszenia wyroku prawomocnego (§ 17)¹. Wyjątki od tej reguły zachodzą w przypadkach, przewidzianych w §§ 398. 400. 401 proc. k. Kara ta mianowicie będzie się liczyła już od uwięzienia oskarżonego, po ogłoszeniu wyroku w pierwszej instancji. jeżeli prawomocność tego ostatniego wstrzymano niezależnie od woli oskarżonego, lub jeżeli środek prawny, wniesiony na korzyść tego ostatniego, odniósł, choć częściowo, dobry skutek (§ 400 proc. kar.). Przeciwnie znów kara więzienna znajdzie późniejszy punkt wyjścia w przypadkach, gdy trzeba będzie wstrzymać natychmiastowe wykonanie wyroku, ze względu na stan zdrowia skazańca (choroba, brzemiennosc — § 398 proc. k.), lub też gdy sąd przychylił się do prośby skazańca o odroczenie wykonania kary, z uwagi na smutny stan ekonomiczny skazańca lub jego niewinnej rodziny (§ 401 proc. k.).¹

Co się tyczy sposobu obliczania długości kary więziennej, od chwili jej rozpoczęcia, to pamiętać trzeba, że w myśl ogólnej reguły, podanej w art. VIII Pat. wpraw., wszystkie czasokresy, przez ustawę oznaczane, obliczać należy według roku kalendarzowego². Znaczy to, że dla tej kwestyi musi być obojętną okoliczność, ile dni zawiera dany rok (365 lub 366) lub miesiąc (28, 29, 30, lub 31).

¹ Patrz co do tej kwestyi mój *Wykład proc. karn.* str. 491, 492, 495, 496.

² Por. wyżej t. I, Nr. 297, dop. 1.

466. Kara więzienna wykonywa się dotąd w Austrii przeważnie według systemu wspólności, wszakże w zakładach karnych (w odróżnieniu od więzień sądowych) z zastosowaniem, zapożyczoną ze systemu szwajcarskiego, zasady klasyfikacji skazańców.

Wprawdzie pewien ruch, ku zreformowaniu więzień w duchu systemu odosobnienia, rozpoczął się w Austrii już w r. 1840. Na jego czele stanęli podówczas Prato-

be wera, Krenn, Frühwald i Würth, a jako pierwszy donioślejszy krok rządowy, ku przygotowaniu gruntu dla proponowanej reformy, uważać trzeba wydane na wniosek ówczesnego ministra Schmerlinga postanowienie cesarskie z 24 sierpnia 1849 r. Uznawało ono bowiem konieczność budowania nowych, a przerabiania starych więzień według wymagań systemu odosobnienia. Późniejsze wypadki polityczne nie pozwoliły dopilnować tej tak ważnej sprawy. Podniesiono ją wszakże nanowo za ery konstytucyjnej i temu zawdzięczać należy wydanie ustawy z 1 kwietnia 1872 (Dz. u. p. 43) o wykonywaniu w osamotnieniu całej kary więziennej lub pierwszej jej części, tudzież o ustanawianiu komisyj, powołanych do rozciągania nadzoru nad prawidłowem stosowaniem tego systemu. Całkiem naturalnie jednak wprowadzenie w życie ustawy z 1872 r. w pojedynczych zakładach karnych i więzieniach sądowych trzeba było uczynić zależnem od odpowiedniej budowy tych ostatnich (§ 16 cyt. ust.), a dotychczas niestety jest jeszcze w Austrii zbyt mało celkowo urządzonych więzień, aby nawet w ramach, wytkniętych ustawą z 1 kwietnia 1872, kara więzienna mogła wykonywać się w osamotnieniu we wszystkich okręgach sądowych¹.

¹ Urządzenia celkowe istnieją w zakładach karnych: Stein, Praga, Karthaus, Pilzno, Carlau i Marburg. Posiadają je także więzienia sądowe: Ried, Grac, Wiener-Neustadt, Brux, Reichenberg, Rovereto, Cieszyn, Trydent, Innsbruck, Wadowice (w tem ostatniem mieście w myśl reskr. min. sprawiedl. z 14 września 1900 l. 13793).

467. Najważniejsze przepisy ustawy z 1 kwietnia 1872 są następujące:

Kara więzienna ma być wykonywana w odosobnionej celi całkowicie lub częściowo. Całkowicie — w dwóch przypadkach: *a*) jeżeli, w razie jej odcierpienia w osamotnieniu, może być umorzona w ciągu conajwyżej ośmiu miesięcy, (co dzięki redukcji, o której mowa niżej, pod l. 2, znajdzie zastosowanie do kar, nie przewyższających

10 $\frac{1}{2}$ miesięcy); *b*) jeżeli nie przynosi 18 miesięcy, a skazaniec rokuje nadzieję poprawy. Częśc i o — we wszystkich innych przypadkach, z tem zastrzeżeniem, aby odosobnienie trwało najmniej 8 miesięcy, a najdłużej 3 lata (§ 2 cyt. ust.).

2) Po przebyciu przez skazańca trzech miesięcy w osamotnieniu, należy każde dalsze dwa całkowite dni, spędzone w odosobnionej celi, zapisywać na rachunek kary skazańca, jako trzy dni. Dzięki tej to redukcji, więzienie, orzeczone na 10 $\frac{1}{2}$ miesięcy, ulegnie umorzeniu już w ciągu 8 miesięcy, w razie jego wykonania w celi (§ 4).

3) Rzeczą ministra sprawiedliwości jest oznaczać, w drodze osobnych rozporządzeń, zakłady karne i więzienia sądowe, w których kara ma być wykonywana w myśl przepisów ustawy z 1 kwietnia 1872 (§ 16)¹.

¹ Por. wyżej Nr. 466, dop. 1.

B) Kary główne za występki i przekroczenia.

1. Areszt (*Arrest*).

§ 101.

468. Znane są kodeksowi cztery rodzaje aresztu a mianowicie:

a) areszt pierwszego stopnia, czyli, jak o nim wyraża się kodeks, areszt bez dodatku, zwany także w praktyce aresztem zwyczajnym (*einfacher Arrest* — § 244);

b) areszt drugiego stopnia, czyli areszt ścisły (*strenger Arrest* — § 245);

c) areszt domowy (*Hausarrest* — §§ 246. 262);

d) areszt dla nieletnich (§ 270).

469. Pospolitemi formami aresztu, jako kary za występki i przekroczenia, są areszt pierwszego i areszt drugiego stopnia:

a) Areszt pierwszego stopnia, czyli areszt zwyczajny, polega tylko na osadzeniu skazańca w domu

więziennym, bez żadnych dalszych ograniczeń co do wiktów lub zajęć, o tyle jednak, o ile skazaniec utrzymywałby się z własnych funduszków lub zasiłków prywatnych, tudzież o ile jego tryb życia nie zakłócałby porządku domowego odnośnego więzienia (§ 244).

b) Areszt drugiego stopnia, czyli areszt ścisły, sprowadza zawsze dla skazańców te dwa dalsze ograniczenia, że α) podlegają oni, co do wiktów i zatrudnienia, pozytywnym przepisom, ustanowionemu dla odnośnego domu więziennego, regulaminu; β) nie mogą inaczej komunikować się z osobami postronnymi, jak w obecności dozorczy i w języku dla niego zrozumiałym (§ 245).

Oprócz tego między aresztem pierwszego a drugiego stopnia zachodzi jeszcze ta ważna różnica, że tylko areszt pierwszego stopnia dopuszcza wśród pewnych warunków zamiany na areszt domowy (§ 262) lub grzywny (§ 261).

470. c) Areszt domowy znany jest kodeksowi tylko, jako surogat aresztu pierwszego stopnia, dla osób, które używają sławy nieskażonej, a, przez oddalenie od swego mieszkania, doznałyby przeszkody w spełnianiu swego urzędu, w załatwianiu swoich interesów lub w zajmowaniu się swoim zarobkiem (§ 262). Nakłada on na skazańca ten tylko obowiązek, aby, przez czas, oznaczony w wyroku, nie opuszczał swego mieszkania, pod groźbę odcięcia reszty, nie odbytego jeszcze aresztu, w publicznym więzieniu. Stosownie do okoliczności sąd może nie poprzestać na odebraniu od skazańca odpowiedniego przyrzeczenia, lecz może także zarządzić przystawienie straży, któraby broniła skazańcowi wychodzenia z domu (§ 246).

471. d) Areszt dla nieletnich. Wspomina o nim kodeks w § 270, ze względu na nieletnich w wieku od 10 do 14 lat, winnych przestępstwa, które tylko, z uwagi na ich nieletność, ma stanowić nie zbrodnię lecz przekroczenie (por. wyżej t. I. Nr. 297). Kodeks przepisuje dla nich,

jako karę, zamknięcie w oddzielnym areszcie (*Verschliessung in einem abgesonderten Verwahrungsorte*) na czas od jednego dnia do sześciu miesięcy. Od zwykłego aresztu różni się ta kara tem, że zawsze ma się z nią łączyć praca przymusowa, odpowiednia siłom skazańca, tudzież udzielanie stosownej nauki przez duszpasterza lub katechetę (§ 272). Oprócz tego, sąd mocen jest zawsze uznać za dopuszczalne, aby skazańca, po odcierpieniu tej kary, osadzono w domu poprawczym (§ 8 ust. z 24 maja 1885; Dz. u. p. 89).

472. Regułę co do najniższej i najwyższej miary aresztu podaje § 247. Przepisuje on mianowicie, że zwyczajnie najkrótszy czas trwania aresztu ma wynosić 24 godzin, a najdłuższy — 6 miesięcy. Od podanej wyżej reguły, co do minimalnego wymiaru aresztu ustawodawca austriacki, sam, nigdy nie odstępuje¹. O wiele mniej ściśle przestrzega on tej reguły ze względu na maksymalny wymiar aresztu. Są bowiem występki, za które ustawa przepisuje areszt do jednego roku, do dwóch, a nawet trzech lat².

Zwykle ustawa oznacza karę aresztu w zakresie między jakąś minimalną a maksymalną granicą (np. od trzech do sześciu miesięcy, § 312 $\frac{1}{2}$; od trzech dni do jednego miesiąca, § 320 *f*). Znane są jednak przypadki aresztu bezwzględnie przez ustawę oznaczonego (np. jednotygodniowy areszt w §§ 352. 353; trzymiesięczny ścisły areszt w § 379), a także aresztu, oznaczonego przez ustawę, tylko ze względu na jego najwyższy wymiar (np. do trzech miesięcy w myśl § 1 ust. z 6 kwietnia 1870 o ochronie tajemnicy listów; do jednego miesiąca, do dwóch miesięcy, do czternastu dni w myśl §§ 2. 4. 6. ust. z 30 maja 1888 o ochronie telegr. podm.; do dwóch względnie sześciu miesięcy w myśl §§ 44 i 45 ust. z 29 lutego 1880 o epidemiach zwierzęcych).

¹ Tylko w drodze nadzwyczajnego łagodzenia kary, w myśl § 266 k. k., sędzia będzie mógł wymierzyć areszt poniżej 24 godzin, wszakże nie niżej 12 godzin. To ostatnie ograniczenie wy-

plywa z rozporz. min. z 11 lutego 1855 (Dz. u. p. 30). Por. niżej Nr. 476 ad 5.

² Areszt do jednego roku ustanowiony jest za następujące występki: 1) udział w tajnym stowarzyszeniu (§§ 288, 292, 294, 295), 2) znieważanie rozporządzeń władz z § 300, podburzanie do nieprzyjaznych kroków przeciwko narodowościom etc. z § 302, obrazę prawnie uznanego kościoła z § 303, rozkrzewianie niedozwolonej sekty religijnej z § 304, publiczne znieważanie urzędzeń małżeństwa etc. z § 305, w razie, gdy który z tych pięciu występków popełniono osnową pisma drukowego (§ 305); 3) spowodowanie śmierci człowieka z winy nieumyślnej (§ 335); 4) bankructwo lekkomyślne (§ 486); 5) obraza czci z §§ 487—492, jeżeli się jej dopuszczono osnową pisma drukowego (§ 493), a pod tym samym warunkiem także 6) gruba nieobyczajność, wywołująca zgorzsenie publiczne (§ 516); 7) przekroczenia, przewidziane w §§ 30 i 33 patentu ces., dotyczącego broni, z 24 października 1852 (Dz. u. p. 223); 8) występki z §§ 45 i 47 ust. wojsk. z 11 kwietnia 1889 (Dz. u. p. 41); występki z §§ 17 i 19₁ ustawy, dotyczącej artykułów żywności z 16 stycznia 1896 (Dz. u. p. 86 ex 1897).

Areszt do dwóch lat ustanowiony jest za występki: 1) uszkodzenia cielesnego z winy nieumyślnej i wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych z § 337 k. k.; 2) przełamania przepisów ustawy o epidemiach bydłych z § 45 ust. z 29 lut. 1880 (por. art. I. ust. z 24 maja 1882 Dz. u. p. 51); 3) lichwy z § 4 ust. z 28 maja 1881 (Dz. u. p. 47); 4) udaremniania egzekucyi przymusowej z § 2 ust. z 25 maja 1883 (Dz. u. p. 78); 5) wyjawiania przez inspektorów przemysłowych tajemnic, dotyczących przemysłu i fabrykacyi z § 16 ust. z 17 czerwca 1883 (Dz. u. p. 117); 6) oszukańczego prowadzenia przemysłu emigracyjnego z § 2₁ ust. 21 stycznia 1897 (Dz. u. p. 27).

Areszt do trzech lat przepisany jest za następujące występki: 1) spowodowanie śmierci człowieka z winy nieumyślnej i wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych z § 337 k. k.; 2) przełamanie zakazów, zawartych w art. I i II pat. ces. o broni skrytobójczej z dnia 18 stycznia 1818, dla południowego Tyrolu (art. VII); 3) przełamanie przepisów, normujących wyrób materij rozsadzających i operowanie niemi, jeżeli dopuszczono się tego wśród takich okoliczności, że przewinienie to mogło być narazić na niebezpieczeństwo własność, zdrowie lub życie innej osoby (§ 3 ust. z 27 maja 1885; Dz. u. p. 134); 4) przełamanie przepisów ustawy o epidemiach bydłych, jeżeli wskutek tego jakiś człowiek poniósł śmierć (§ 45 ust. z 29 lutego 1880 w brzmieniu zmienionem przez art. I ust. z 24 maja 1882 Dz. u. p. 51); 5) zadanie

kalectwa samemu sobie lub drugiemu, za jego zezwoleniem, celem sprowadzenia niezdolności do służby wojskowej (§§ 49 ust. wojsk. z 11 kwietnia 1889; Dz. u. p. 41); 6) oszukańczego prowadzenia przemysłu emigracyjnego wśród okoliczności obciążających z 2/2 ust. z 21 stycznia 1897 (Dz. u. p. 27).

473. W ścisłym związku z kwestyą długości aresztu znajduje się pytanie, od jakiej chwili należy uważać tę karę za rozpoczętą. Ponieważ kodeks pytania tego nie rozstrzygnął, przeto musimy szukać na nie odpowiedzi, stosując analogicznie § 17 k. k. o początku kary więziennej. Z uwagi na to, bieg aresztu liczyć się będzie prawidłowo od chwili ogłoszenia wyroku prawomocnego, z wyjątkiem przypadków, o których mówiliśmy wyżej pod Nr. 465. oraz nowego jeszcze przypadku, przewidzianego w § 482 proc. k. Ten ostatni przypadek zajdzie wtedy, jeżeli prośbę o złagodzenie lub darowanie kary wniesiono jeszcze przed jej rozpoczęciem, a prośba ta opiera się na okolicznościach, które dopiero wyszły na jaw po zapadnięciu wyroku i na uwzględnienie zasługują. Wtedy bowiem ustawa o postępowaniu karnem dozwala wstrzymać wykonanie aresztu, o ileby w przeciwnym razie cel prośby mógł zupełnie lub częściowo uleść udaremnieniu.

Co się tyczy systemu wykonywania kary aresztu, to kwestya ta opiera się z jednej strony na przepisach ustawy (§§ 244—246. 253—257 k. k. tudzież ustawa z 1 kwietnia 1872; Dz. u. p. 43), z drugiej zaś — na licznych rozporządzeniach ministerjalnych.

2. Grzywny (*Geldstrafe*)¹.

§ 102.

474. Kara ta (§§ 240 a. 241 k. k.) znajduje najczęstsze zastosowanie do przekroczeń, aczkolwiek znana jest kodeksowi także, w odniesieniu do występków (kradzież literacka z § 467). Szersze zastosowanie do występków, zwłaszcza tych, które najczęściej pochodzą z chciwości

zysku, znalazła ta kara w Austrii, w drodze ustaw dodatkowych (§§ 2—4 ustawy o lichwie z 28 maja 1881; § 3 ustawy dynamitowej z 27 maja 1885; §§ 47—49 ust. wojsk. z 11 kwietnia 1889; § 23 ust. dla ochrony znaków towar. z 6 stycznia 1890; § 51 ustawy o prawie autorstwa z 25 grudnia 1895; §§ 17—19 ust. o artyk. żywności z 16 stycznia 1896; § 2 ust. o przemyśle emigr. z 21 stycznia 1897).

¹ Patrz wyżej § 95.

475. Ustawa austriacka zwyczajnie przepisuje grzywny w zakresie między jakąś minimalną a maksymalną miarą. W niektórych jednak przypadkach wiąże ona sędziego pewną, bezwzględnie oznaczoną kwotą grzywien (§§ 320 *b. c.* 321, 351 *k. k.*).

Co do wysokości grzywien, wypada zaznaczyć, że do wyjątków należą w prawie austriackiem grzywny poniżej 10 lub powyżej 1000 koron. Poniżej 10 koron ustanawia grzywny patent cesarski, dotyczący broni, z 24 października 1852 (§§ 39, 47); powyżej 1000 koron znane są grzywny za gry zakazane (do 1800 kor. § 522 *k. k.*), za występki dynamitowe (do 2000 kor. § 3 ust. z 27 maja 1885), za występki naruszenia znaków towarowych, prawa autorskiego i patentu na wynalazek (do 4000 kor. § 23 ust. z 6 stycz. 1890; § 51 ust. z 26 grudnia 1895; § 97 ust. z 11 stycznia 1897), za występki przeciwko powinności wojskowej (do 2000 względnie do 4000 kor. §§ 47—49 ust. z 11 kwietnia 1889), za występki lichwy (do 2000, do 4000 a nawet do 6000 kor. §§ 2—4 ust. z 28 maja 1881), za występki przeciwko powinnościom podatkowym (do 2000 kor. § 246 ust. z 25 paźdz. 1896), za oszukańcze prowadzenie przemysłu emigracyjnego (do 8000 kor. § 2 ust. z 21 stycznia 1897).

Oprócz tego są przypadki, w których ustawa czyni wysokość grzywien zależną od pewnego zysku, który winowajca chciał z przestępstwa osiągnąć, np. przepadek umówionego czynszu za najem domu lub mieszkania, na

rzecz tajnego stowarzyszenia (§ 290 k. k.), lub przed uzyskaniem zezwolenia władzy budowniczej (§ 386 k. k.); a także grzywny w kwocie, wynoszącej dziesięciokrotny iloczyn bezprawnie wypuszczonych znaków wartościowych (art. 4 ust. z 21 maja 1887 o przedłuż. przywil. banku austro-węg. — Dz. u. p. l. 51).

476. Z przepisów, dotyczących wykonywania grzywien, najważniejsze są następujące:

1) Grzywny, oznaczane przez ustawę, należało w myśl art. VII pat. w prow. rozumieć w monecie konwencyjnej. Przepis ten jednak zmieniony został postanowieniem ces. z 1 sierpnia 1858 (Dz. u. p. 115), w myśl którego, z dniem 1 listopada 1858, wszystkie przez ustawę oznaczone kwoty pieniężne¹, obliczane być miały według waluty austriackiej, bez dopłaty konwencyjnej. Z dniem 1 stycznia 1900, ta tylko zaszła zmiana co do tej kwestyi, że waluta guldenowa ustąpiła miejsca walucie koronowej (post. ces. z 21 września 1899; Dz. u. p. 176)

2) Obowiązek uiszczenia grzywien, nałożonych prawnomocnie za życia skazańca, przechodzi w razie jego śmierci na jego dziedziców (rozp. min. sprawiedl. z dn. 3 kwietnia 1859; Dz. u. p. 52). Patrz co do tej kwestyi wyżej Nr. 451.

3) Grzywny przeznaczać należy na rzecz funduszu ubogich miejsca popełnionego przestępstwa (§ 241 k. k.). Wyjątkowo mają wpływać grzywny do skarbu państwa za wykroczenia przeciwko ustawom, dotyczącym zaraźliwych chorób bydłych (§ 47 ust. z 29 lutego 1880, Dz. u. p. l. 35, oraz § 39 ust. tejże daty, Dz. u. p. l. 37), a do funduszu taks wojskowych za występki przeciwko powinności wojskowej w razie, gdyby nie zdołano wykryć gminy przynależności skazańca (§ 66 ust. z 11 kwietnia 1889).

4) Upłata grzywien nie może być nigdy rozłożona na raty, ani też przyjmowana od osoby trzeciej, oświadczającej gotowość uiszczenia grzywien za skazańca (§ 2

rozp. min. z 11 lut. 1855, Dz. u. p. 30; p. także § 310 k. k.). Gdyby jednak można było ściągnąć tylko część grzywien, to reszta nieuiszczonych grzywien dopuszczałaby zamiany na areszt w sposób, omawiany poniżej (§ 6 cyt. rozporz. z 1855).

5) Sąd powinien w wyroku, skazującym na grzywny, odrazu oznaczyć karę aresztu, mającą wejść w miejsce grzywien na przypadek, gdyby nie można było ściągnąć tych ostatnich. Za normę dla obliczania aresztu, mającego zastępować grzywny, trzeba uważać przepis, podany w § 260 k. k. na przypadek, gdyby sąd uznał za właściwe, w uwzględnieniu przykrych stosunków ekonomicznych oskarżonego lub jego rodziny, uczynić, przy wyrokowaniu, użytek z prawa zamiany grzywien na areszt. W myśl tego przepisu należy, o ileby ustawa nie podawała dla jakiegoś szczególnego przypadku innej normy, liczyć za każde dziesięć koron jeden dzień aresztu. Areszt jednak, wchodzący w miejsce grzywien poniżej dziesięciu koron, powinien sąd oznaczać zawsze conajmniej w zakresie dwunastu godzin (§ 1 cyt. rozp. min. z r. 1855).

¹ Odnosi się to także do kwot pieniężnych, w których ustawa oznacza szkodę, mającą nadawać niektórym przestępstwom niższą lub wyższą kwalifikację kryminalną, np. odnośnie do kradzieży (§§ 173, 179), przemieszczenia (§§ 181, 182), oszustwa (§§ 200, 203).

477. Odrębne normy w kwestyi obliczania aresztu, mającego zastępować grzywny, podaje ustawa w następujących przypadkach:

a) Za występki lichwy sąd, przy zamianie grzywien na areszt, powinien liczyć jeden dzień za każde dwadzieścia koron (§ 5 ust. z 28 maja 1881).

b) Tam, gdzie ustawa grozi alternatywnie grzywnami lub aresztem pewnego zakresu, sąd, przy zamianie grzywien na areszt, związany jest ustawowym zakresem tej ostatniej kary, np. areszt, w miejsce stu koron, nie będzie mógł przechodzić ośmiu dni, za nieuprawniony handel

truczyną (§ 361 k. k.); areszt, w miejsce 1000 koron, nie będzie mógł przewyższać trzech miesięcy, za naruszenie tajemnicy listów (§ 1 ust. z 6 kwietnia 1870); areszt, w miejsce 4000 koron, nie będzie mógł przenosić jednego roku, za naruszenie znaków towarowych (§ 23 ust. z 6 stycznia 1890), a sześciu miesięcy za naruszenie prawa autorskiego (§ 51 ust. z 26 grudnia 1895)¹.

c) Za występki przeciwko powinności wojskowej ustawa każe, w razie nieściągalności grzywnien, zamieniać je na areszt, wprowadzając według ogólnego stosunku jednego dnia za każde dziesięć koron, ale z tem ważnem zastrzeżeniem, iżby grzywny, nałożone na skazańca łącznie z karą aresztu, nie mogły w drodze zamiany podnieść tej ostatniej kary bardziej niż o połowę (§ 66 ust. z 11 kw. 1889).

¹ Patrz także §§ 2, 3, 6 ust. o ochr. telegr. podm. z 30 marca 1888

478. O grzywnach to jeszcze trzeba zanotować, że znane są one kodeksowi także, jako surogat kary aresztu pierwszego stopnia (§ 261). O kwestyi tej pomówimy obszerniej, przy rozbiorze instytucyi zamiany kary w prawie austriackiem (patrz niżej Nr. 520 *ad* 3).

3. Utrata praw i upoważnień (*Verlust von Rechten und Befugnissen*)¹.

§ 103.

479. Przepisy w przedmiocie tej kary podaje kodeks w §§ 242 i 243. Widać z nich, że karze tej podlegać mogą tylko osoby, które piastują jakiś urząd lub wykonywają jakąś profesyę, na mocy stopni akademickich lub uwierzytelnienia publicznego, a także osoby, które trudnią się jakąś gałęzią zarobkowania (rzemiosłem lub przemysłem) bądź, jako mieszczanie, bądź z upoważnienia zwierzchności (§ 242).

Kodeks nie chce, aby odcierpienie tej kary z jednej

strony miało być postawione w zależności od woli skazańca, z drugiej zaś — miało, samo przez się, wyrządzać skazańcowi uszczerbek majątkowy. Ze względu na pierwszą okoliczność, kodeks nie pozwala osobie, obwinionej o przestępstwo, za które ustawa grozi utratą odnośnej profesyi, zrzekać się tej ostatniej w ciągu dochodzenia sądowego lub przed zapadnięciem wyroku. Ze względu na drugą okoliczność, kodeks postanawia, że w przypadkach, gdy prawo prowadzenia jakiejś profesyi może być przedmiotem kupna — sprzedaży, to osobie, skazanej na utratę tego prawa, niema żadną miarą przepadać szacunek, zapłacony przez nowonabywcę (§ 243).

¹ Patrz wyżej § 96 (Nr. 453).

480. Utrata praw i upoważnień znana jest kodeksowi, jako kara główna, przeważnie w odniesieniu do przestępstw, popełnionych w drodze powrotnej, i świadczących, że winowajca bądź nie posiada wykształcenia fachowego, potrzebnego do wykonywania odnośnej profesyi, bądź nie chce przestrzegać, przy wykonywaniu tejże, przepisów obowiązujących. Z uwagi na pierwszą okoliczność, kodeks każe orzekać utratę odnośnej profesyi w takich przypadkach, jak fuszerka w przyrządzaniu lekarstwa ze strony pomocnika aptekarskiego (druga recydywa; § 350), zawinienie lekarza lub chirurga, gdy miało za źródło nieumiejętność fachową (już za pierwszym popełnieniem; §§ 356, 357), runięcie rusztowania lub domu z winy budowniczego (§§ 383, 384, 385). Z uwagi na drugą okoliczność, kara ta znajduje zastosowanie do takich przestępstw, jak przyjmowanie gości na nocleg do szynkowni, która nie jest na prawach gospody (druga recydywa; § 320 *d*); brak należytego dozoru ze strony właściciela lub prowi-zora apteki w razie fuszerki subjekta w przyrządzaniu lekarstw (druga recydywa; §§ 351, 352); handlowanie przez kupca trucizną bez upoważnienia (druga recydywa, jeżeli kupiec przestrzegał przepisanych środków ostrożności,

§ 362; już za pierwszym popełnieniem — w przeciwnym przypadku, § 363); wydanie trucizny osobie, która nie okaże przepisanego pozwolenia (pierwsza recydywa, § 366); zaniedbanie utrzymywania przepisanej książki z notatkami, dotyczącymi sprzedaży trucizny (druga recydywa, § 367); sprzedaż mięsa z bydła, które nie przebyło przepisanych oględzin (druga recydywa, § 399). Co do innych podobnych przypadków, patrz §§ 406. 407. 420. 436. 438. 469. 472. 478. 482. 483. 498. 515 k. k.

481. Co do czasu utrata praw i upoważnień może być karą ustawiczną lub terminową (§ 242). W części szczególnej jednak kodeks, tylko w nader nielicznych przypadkach, ustanawia tę karę na pewien oznaczony czas, a mianowicie w §§ 350. 356. 357. 384 aż do wykazania przez winowajcę (aptekarza, lekarza, chirurga, budowniczego) w drodze nowego egzaminu, że nabył już potrzebną kwalifikację fachową; tudzież w § 498 (za pierwszym razem na trzy miesiące, za drugim — na rok, a za trzecim, na zawsze).

We wszystkich zaś przypadkach, w których kodeks nie ogranicza utraty praw i upoważnień do pewnego przepisanego czasu, trzeba uważać tę karę, za mającą być orzeczoną na zawsze, i odmówić sędziemu prawa dowolnego oznaczania jej zakresu. W tym duchu wyjaśnia tę kwestyę rozp. min. sprawiedl. z 29 maja 1854 (Dz. u. p. l. 134).

II. Kary dodatkowe (*Nebenstrafen*).

§ 104.

482. Do rzędu kar dodatkowych prawa austriackiego należy zaliczyć następujące środki karne:

- 1) Przepadek towarów, rzeczy sprzedajnych lub sprzętów;
- 2) Wydalenie;
- 3) Zaostrzenia kary;

- 4) Oddanie pod dozór policyjny;
- 5) Przytrzymanie w domu pracy przymusowej; i
- 6) Przytrzymanie w domu poprawy.

483. 1) Przepadek towarów, rzeczy sprzedajnych lub sprzętów (*Verfall von Waaren, Feilschaften oder Geräthe*, §§ 240 b; 241). Karę tę łączy kodeks bądź z aresztem (§§ 325—329. 354. 355), bądź też z grzywnami (§§ 406. 445. 522). Przepadkowi podlegają tutaj przedmioty, które stały się albo narzędziem, albo też wytworem popełnionego występku lub przekroczenia, np. monety naśladowane w § 325, tłoczarnia lub drukarnia nieprawnie utrzymywana w §§ 326 i 327, fałszowane naczynia cynowe w § 406 i t. d. W bliskim pokrewieństwie z tą karą znajduje się przepadek otrzymanego lub zaofiarowanego podarunku względnie zaś jego wartości, jako dodatek do więzienia, za zbrodnie przyjęcia podarunków w rzeczach służbowych z § 104 i uwiedzenia do nadużycia władzy urzędowej z § 105 kod. karn. Przedmioty, ulegające przepadkowi, przekazuje kodeks, na równi z grzywnami, funduszowi ubogich miejsca popełnienia przestępstwa (§§ 104. 105. 241).

484. 2) Wydalenie (*Abschaffung*, §§ 240 f. g. h.; 249). Wydalenie może być trojaki, a mianowicie rozciągać się może albo tylko na jakąś szczególną miejscowość (§ 240 f)¹, albo na jakiś kraj koronny (§ 240 g), albo na cały obszar państwa austriackiego (§ 240 h). Dwa pierwsze rodzaje wydalenia różnią się między sobą, tylko ze względu na ich rozciągłość, zresztą noszą one na sobie te same znamiona. Tak jedno, jak i drugie, może znaleźć zastosowanie zarówno do krajowców, jak do cudzoziemców², na czas bądź oznaczony, bądź też nieoznaczony. Inny charakter posiada wydalenie z całego państwa austriackiego. Kodeks dopuszcza tej kary tylko przeciwko cudzoziemcom (§ 249₂) i tylko na czas nieoznaczony. Aby się przekonać o tem ostatniem, wystarczy porównać ustęp drugi

§ 249 z jego ustępem pierwszym, oraz § 323 z § 324 kodeksu karnego.

¹ Wydalenie z pewnej miejscowości rozciąga się zawsze na cały obręb policyjny, do którego ona należy (rozp. min. z 10 maja 1852, Dz. u. p. l. 106), a nie może nigdy obejmować miejsca, z którym przestępcę łączy prawo swojszczyzny (rozp. min. z 19 maja 1858, Dz. u. p. l. 79).

² Herbst: *Handbuch*, II, ad § 249. Janka: *Oesterr. Strafrecht*, 1884, str. 187.

485. 3) Zaostrzenia kary (*Strafverschärfungen*, §§ 19—25. 250. 253—257). Znane są prawu austriackiemu dwa różne rodzaje zaostrzenia kary.

Jeden z nich polega na połączeniu z sobą kilku środków karnych, uznanych przez kodeks za osobne kary, np. aresztu z przypadkiem towarów lub wydaleniem. O tym rodzaju zaostrzenia kary wspomina kodeks wyraźnie, tylko odnośnie do występków i przekroczeń (§ 250)¹.

Drugi rodzaj zaostrzenia kary zasada się na dodaniu do niektórych kar głównych (więzienia i aresztu) pewnych, przez kodeks dozwolonych, obostrzeń, które w jego systemie nie oznaczają osobnych kar, jako to: twarde łożo, post, ciemnica (§§ 19—25. 253—257).

W odniesieniu do sędziego, zachodzi, między zaostrzeniem pierwszego a drugiego rodzaju, ta ważna różnica, że, w kwestyi skazania przestępcy na kilka połączonych ze sobą kar, sędzia skrępowany jest przepisami ustawy w tem rozumieniu, że ustawa wskazuje mu dokładnie przypadki, w których, i zakres, w jakim powinien on wymierzać kilka różnych kar (§ 250). Co się tyczy zaś zaostrzenia drugiego rodzaju, to w zasadzie ustawa normuje tylko sposoby, w jakie sędzia może czynić z niego użytek, w miarę tego, jak uzna, że obostrzenia tego domagać się będą okoliczności obciążające.

¹ Odnośnie do zbrodni znane jest podobne zaostrzenie tylko wyjątkowo, a mianowicie jako połączenie więzienia z przypadkiem podarunku w §§ 104 i 105 (przyjmowanie podarunków w sprawach urzędowych i uwiedzenie do nadużycia władzy urzędowej) tudzież z karą pieniężną w kwocie 200 koron, na rzecz kasy woj-

skowej, w §§ 220 i 221 (ukrycie zbiega wojskowego lub danie mu innej pomocy do ucieczki). Zresztą kombinacye, złożone z dwóch lub trzech kar, przepisuje kodeks wyłącznie w odniesieniu do występków i przekroczeń. Przykłady połączonych kar w liczbie dwóch patrz w §§ 290, 291, 320, 321, 347, 355 i t. p.; w liczbie trzech — patrz w §§ 327, 328, 362, 384, 385, 405 i t. p.

486. Zaostrzeń kary, zależnych od uznania sędziego, dopuszcza kodeks tylko w odniesieniu do więzienia (§§ 19 do 25) i aresztu (§§ 253—257). Są niemi co do więzienia: post, twarde łoże, samotna cela, ciemnica i wygnanie z Austrii po odbytej karze; co do aresztu: post, ciężka robota, twarde łoże, samotna cela i ciemnica.

W przedmiocie zaostrzeń, wspólnych dla więzienia i aresztu, zwrócić trzeba uwagę na następujące przepisy:

a) Post (*Fasten*), w odniesieniu do więzienia i aresztu ścisłego, polega na trzymaniu skazańca o chlebie i wodzie — w odniesieniu zaś do aresztu pierwszego stopnia, zasadza się on na ograniczeniu skazańca do wikt, przepisanego dla osób, dotkniętych ścisłym aresztem. Post o chlebie i wodzie nakładany być może, bez przerwy, tylko w ciągu jednego dnia i to nie częściej, niż trzy razy w tygodniu przy więzieniu, a dwa razy w tygodniu przy areszcie (§§ 20. 254).

b) Twarde łoże (*hartes Lager*) t. j. ograniczenie skazańca do spania na gołej ławie, służy sądowi do dyspozycyi w tych samych rozmiarach, w których wolno mu szafować postem (§§ 21. 255).

c) Samotna cela (*Einzelhaft*) według kodeksu nie mogła bez przerwy być wyznaczana na czas dłuższy, niż jeden miesiąc, odnośnie do więzienia, a czternaście dni, odnośnie do aresztu. Ponownie wolno było stosować to zaostrzenie dopiero po upływie miesiąca (§§ 22. 256). Niewątpliwie przepisy te uważać trzeba za uchylone ustawą z 1 kwietnia 1872 (Dz. u. p. 43), która, jak wiadomo, dopuszcza wykonywania kary więziennej w odosobnieniu aż przez trzy lata (por. wyżej Nr. 467). Regułą wszakże

pozostało dotąd żądanie kodeksu, aby skazańca, osadzonego w celi, przynajmniej dwa razy na dzień odwiedzał ktoś z grona osób, sprawujących dozór w zakładzie więziennym, tudzież aby zatrudniano go w sposób odpowiedni (§ 22).

d) Ciemnica (*Dunkle Zelle*) stosowana być może bez przerwy nie dłużej, niż w ciągu trzech dni, w odniesieniu do więzienia (§ 23), a nie dłużej niż w ciągu 24 godzin, w odniesieniu do aresztu (§ 257). Oprócz tego ustawa przepisuje, że nie wolno ponownie stosować tego zaostrożenia, przed upływem jednego tygodnia. tudzież, że, podczas kary więziennej, nie może ono obejmować więcej niż 30 dni w roku, a podczas kary aresztu, nie może być stosowane częściej niż dziesięć razy (§§ 23. 257).

Specjalnie do więzienia odnosi się zaostrożenie przez wydalenie z kraju (*Landesverweisung*, § 19 f), a do aresztu zaostrożenie przez ciężką robotę (*schwere Arbeit*, § 253 b).

O wydaleniu z kraju trzeba zanotować, że ma się ono rozciągać na wszystkie kraje koronne państwa austriackiego i że może dotyczyć tylko cudzoziemców (§ 25).

Co się tyczy zaostrożenia aresztu przez cięższą robotę, to środek ten w praktyce prawie nie bywa stosowany, a to z tego powodu, że w zakładach, przeznaczonych do wykonywania kary aresztu, rzadko kiedy dopisują warunki, umożliwiające wynalezienie dla niektórych skazańców jakichś odrębnych, a istotnie uciążliwych zajęć.

487. Powiedzieliśmy, że w zasadzie ustawa pozostawia uznaniu sędziego rozstrzygnięcie pytania, czy, ze względu na zachodzące okoliczności obciążające, należy dodać do więzienia lub aresztu jedno z zaostżeń, które poznaliśmy wyżej (§§ 48. 265). Pewne granice jednak wyznacza ustawa, co do tej kwestyi, dowolności sędziego w trzech następujących wypadkach:

1) Sędziemu nie służy prawo zaostżania więzienia dożywotnego (§ 50).

2) W miejsce zniesionych kajdan, sędzia ma obowiązek dodania do każdej kary ciężkiego więzienia przynajmniej jednego z zastrzeżeń z § 19 k. k. (§ 3 Now. z 15 listop. 1867). Stosuje się to także do ciężkiego więzienia dożywotniego, gdyż zakaz, zawarty w § 50 k. k., odbiera sędziemu tylko tytuł do zastrzania tej kary, ze względu na okoliczności obciążające.

3) Za niektóre przestępstwa ustawa sama przepisuje zastrzeżenie więzienia (§§ 40. 146. 155. 194) i aresztu (§§ 352. 416. 418. 421. 422. 424. 425. 460), a wtedy oczywiście sędzia musi je dołożyć do odnośnej kary.

488. 4) Oddanie pod dozór policyjny (*Stellung unter Polizeiaufsicht*). Kodeks nie podaje żadnych przepisów w przedmiocie oddania przestępców, po odcierpieniu kary głównej, pod dozór policyjny, przewiduje tylko, że zajść może w niektórych przypadkach konieczność zarządzenia tego środka i unormowanie tej kwestyi zastrzega osobnym postanowieniom (§ 25 *in fine*). Zawiera je ustawa w przeciwno próżniakom i włóczęgom z dnia 10 maja 1873 (Dz. u. p. l. 108). W myśl tej ustawy, do sądów karnych należy tylko oświadczenie się w wyroku za dopuszczalnością dozoru policyjnego (§ 5), samo zaś jego zarządzenie jest rzeczą uznania władz administracyjnych pierwszej instancyi oraz znajdujących się w niektórych miastach władz policyjnych rządowych (§ 7). Objaśnijmy to bliżej. Bez odpowiedniego orzeczenia sądu, władze powyższe nie mogą oddawać przestępcy, po odcierpieniu przezeń kary, pod dozór policyjny, wszakże orzeczenie to nie obowiązuje, lecz tylko je upoważnia do zarządzenia tego środka. Co się tyczy osób, których oddanie pod dozór policyjny sądy uznać mogą za dopuszczalne, to wymienia je ustawa z 1873 r. w §§ 4. 6 i 14. Należą do nich:

a) Osoby, które, za fałszowanie publicznych papierów kredytowych lub monety, albo za przestępstwa przeciwko cudzej własności, skazane zostały na dłuższe niż sześcioc-

miesięczne pozbawienie wolności, albo nawet na krótsze, ale powtórnie (§ 4). Przez przestępstwa przeciwko cudzej własności pojmować należy przestępstwa, które wypływają z chciwości zysku (a więc nie złośliwe uszkodzenie cudzej własności z § 85 k. k.) i wyrządzają uszczerbek cudzemu majątkowi, nie zaś narażają go tylko na niebezpieczeństwo (a więc nie występki lichwy). Tu należą kradzież, przemieszczenie, rabunek, uczestniczenie w powyższych przestępstwach z §§ 185. 186. 196. 464, oszustwo i wymuszenie natury majątkowej, a także paserstwo przez kupowanie podejrzanych towarów z §§ 474—477 kod. kar.

b) Osoby karane za przekroczenie włóczęgostwa i zdające się zagrażać bezpieczeństwu publicznemu (§ 4) Osoby te kwalifikują się także w myśl § 1 ustawy z 24 maja 1885 (Dz. u. p. 89) do osadzenia po odciernieniu kary, w domu pracy przymusowej (patrz niżej Nr. 490).

c) Osoby karane za przekroczenia żebractwa i wstrętu do pracy, jeżeli, przed wejściem w moc obowiązującą ustawy z 10 maja 1873, znajdowały się już w jednej z dwóch, wymienionych wyżej, kategorii (§ 6).

d) Osoby, które sąd uznał za kwalifikujące się do umieszczenia, po odciernieniu kary, w domu pracy przymusowej (§ 14).

Do powyżej wymienionych kategorii ustawa z 27 maja 1885 (Dz. u. p. 134) dodała jeszcze osoby, karane za zbrodnie i występki dynamitowe (§ 11 cyt. ust.).

¹ W miejscowościach, gdzie sprawy policyi bezpieczeństwa poruczone są gminom, władze gminne mają także prawo zarządzania dozoru policyjnego.

489. Trwanie dozoru policyjnego ogranicza ustawa z r. 1873 do lat trzech, licząc od dnia umorzenia kary głównej (§ 9). Gdyby jednak, w ciągu dozoru policyjnego, odnośna osoba skazana została za nowe przestępstwo, uzasadniające oddanie pod dozór policyjny; to możnaby

przedłużyć, co do niej, powyższy dozór na nowe trzy lata, licząc od umorzenia ostatniej kary (§ 11).

Co się tyczy skutków dozoru policyjnego, to tkwią one w następujących ścieśnieniach:

1) Temu, kto znajduje się pod dozorem policyjnym, można zabronić: *a)* przebywania w pewnych miejscowościach lub okręgach, prócz gminy, z którą go łączy prawo swojszczyzny; albo też *b)* opuszczania bez pozwolenia władzy pewnego miejsca pobytu, wybranego przezeń dobrowolnie, lub wyznaczonego mu przez władzę (§ 9 *a*).

2) Ma on obowiązek meldowania władzy bezpieczeństwa każdej zmiany, zaszłej co do miejsca jego zamieszkania, tudzież stawania przed nią na każde wezwanie i udzielania jej żądanych wyjaśnień, co do swojego trybu życia (zajęć, utrzymania, zarobku) i co do swoich stosunków z innemi osobami (§ 9 *b*).

3) Władza bezpieczeństwa może domagać się od niego, aby stawał przed nią w pewnych, z góry wyznaczonych, terminach; aby nie przyjmował udziału w pewnych zgromadzeniach, nie bywał w pewnych lokalach, tudzież nie wychodził z domu bez naglącej potrzeby w porze nocnej lub podczas nadzwyczajnego zbiegowiska (§ 9 *c*).

4) Władza bezpieczeństwa ma prawo odbywać każdego czasu rewizyę jego mieszkania i osoby (§ 9 *d*).

Jak widzimy, to skutki dozoru policyjnego są wielce uciążliwe¹ dla osób, które mu podlegają, a nawet w jednym przypadku mogą im utrudniać wyszukanie uczciwego sposobu zarobkowania (por. wyżej Nr. 436). Przewiduje to sama ustawa i z tego powodu poleca wyraźnie władzom bezpieczeństwa, poddawać osoby, znajdujące się pod dozorem policyjnym, tym tylko ścieśnieniom, które okażą się niezbędnymi, ze względu na zachodzące okoliczności, oraz oszczędzać zawsze, ile można, reputacyę i zarobek powyższych osób (§ 9 ustęp końcowy).

¹ Skutki te stały się w myśl ustawy z 24 maja 1885 r. tem uciążliwszem jeszcze, że ustawa ta pociąga przekroczenie prze-

ciwko obowiązkom i ograniczeniom, wypływającym z dozoru policyjnego, do kary surowszej (ścisły względnie zastrzony areszt od 8 dni do 3 miesięcy, patrz § 6) niż ta, którą okładała to przekroczenie ustawa z 10 maja 1873 r. (areszt od 1 do 14 dni, w ponownym zaś razie — ścisły względnie zaś zastrzony areszt do 1 miesiąca, patrz § 10).

490. 5. Przytrzymanie w domu pracy przymusowej (*Anhaltung in einer Zwangsarbeitsanstalt*). W przedmiocie stosowania tego środka obowiązywały w Austrii aż do 26 lipca 1885 r. przepisy §§ 13, 15—21 ustawy przeciwko próżniakom i włóczęgom z 10 maja 1873. Począwszy zaś od wskazanej powyżej daty, wskutek wejścia w moc obowiązującą dwóch ustaw z 24 maja 1885, a mianowicie ustawy o dopuszczalności przytrzymania w domach pracy przymusowej i poprawy (Dz. u. p. l. 89) i ustawy, dotyczącej zakładania powyższych domów (Dz. u. p. l. 90), uchylone zostały §§ 1, 2, 10, 12, 13, 15—19 i 21 ustawy z 10 maja 1873 r. i przytrzymanie w domach pracy przymusowej opiera się wyłącznie na przepisach ustaw z 24 maja 1885. Przepisy te są następujące:

1) Stanowisko sądów wobec przytrzymania w domu pracy przymusowej jest takie samo, jak to, które im wyznacza ustawa z r. 1873 wobec oddania pod dozór policyjny. Rzeczą mianowicie sądów jest tylko uznać w wyroku przytrzymanie przestępcy w domu pracy przymusowej, po odcierpieniu przezeń kary głównej, za dopuszczalne; samo zaś zarządzenie tego środka zależy od uznania władz politycznych krajowych (§ 7 obu ustaw z 24 maja 1885)¹.

2) Sądy karne mogą dopuszczać przytrzymania w domu pracy przymusowej osób, uznanych przez nie za winne przekroczeń z §§ 1—6 ustawy z 24 maja 1885 (Dz. u. p. 89). Tu należą:

- a) Włóczęgostwo (§ 1).
- b) Żebractwo (§ 2).
- c) Wstręt do pracy (*Arbeitsscheu*, §§ 3, 4).

d) Przypadki nierządu, wymienione w § 5, jako to: dalsze prowadzenie nierządu przez kobietę, raz już za to karana policyjnie; nieprzestrzeganie przepisów policyjnych, wydanych dla kobiet, utrzymujących się z nierządu; prowadzenie rzemiosła nierządu przez kobietę, która wie o tem, że cierpi na chorobę weneryczną; wywołanie przez jawność nierządu zgorzenia widocznego; i uwodzenie młodych ludzi.

e) Niespełnienie przez osobę, znajdującą się pod dozorem policyjnym, obowiązków, nałożonych na nią wskutek tego dozoru (§ 6).

3) Od przytrzymania w domu pracy przymusowej wyklucza jednak ustawa następujące osoby (§ 6 ust. z 24 maja 1885, Dz. u. p. 90):

a) Osoby, nie mogące trudnić się żadną, choćby najłżejszą robotą.

b) Osoby chore na umyśle.

c) Osoby, dotknięte chorobami lub kalectwami zaraźliwymi.

d) Kobiety ciężarne i karmiące.

4) Staranie się o założenie domów pracy przymusowej jest rzeczą pojedynczych krajów, reprezentowanych w Radzie państwa. Kilka krajów jednak może złożyć się na założenie jednego wspólnego domu pracy przymusowej. Skarb ze swej strony obiecuje, wedle możliwości i potrzeby, przyczyniać się także do pokrywania kosztów tego rodzaju przedsięwzięć (§ 1. Dz. u. p. 90).

5) Jeżeli w jakimś kraju postarano się, o zapewnienie sobie możliwości posyłania przestępców do domów pracy przymusowej; to wtedy każda, z kraju tego pochodząca, osoba, której przytrzymanie w domu pracy przymusowej sąd uznał za dopuszczalne, powinna jeszcze przez 4 tygodnie, po odcierpieniu nałożonej na nią kary, pozostawać w więzieniu sądowym, chyba że władza polityczna krajowa zarządzi wcześniej jej wypuszczenie na wolność (§ 8 Dz. u. p. 90).

6) Przytrzymanie w domu pracy przymusowej może trwać bez przerwy najdłużej trzy lata. Wcześniej jednak należy wypuścić skazanego tylko w przypadku jego rychlejszej poprawy, a to za uchwałą tej samej władzy², która zarządziła jego przytrzymanie w domu pracy przymusowej (§ 9 tejże ust.)³.

¹ O zarządzeniu mianowicie przytrzymania w domu pracy przymusowej rozstrzygać ma osobna komisya, ustanowiona przez władzę polityczną krajową. W skład jej powinien także wejść przynajmniej jeden przedstawiciel wydziału krajowego. W przypadkach zaś istnienia domów pracy przymusowej dla pewnych powiatów lub gmin, władza polityczna krajowa upoważnić może podwładną jej władzę polityczną powiatową, do orzekania o zarządzeniu tego środka względem osob, których przytrzymanie w domu pracy przymusowej sąd uznał za dopuszczalne. Od uchwały komisyi powiatowej odwołać się można do komisyi krajowej, której orzeczeń zaczepiać już nie wolno (§ 10 Dz. u. p. 90). Por. też rozp. min. spr. wewn. z 26 lipca 1885 (Dz. u. p. 106)

² To jest komisyi, o której mowa w dopisku poprzedzającym.

³ Zauważyć przytem należy, że, gdyby wypuszczenie skazańca z domu pracy przymusowej nastąpiło przed upływem dwóch lat, a okazało się następnie, że jego poprawa była zwodnicza, to komisya, o której mowa w dopisku 1, może zarządzić jego ponowne osadzenie w powyższym domu na cały czas, którego, w chwili jego uwolnienia, brakowało do lat trzech (§ 9 Dz. u. p. 90).

491. 6) Przytrzymanie w domu poprawy (*Anhaltung in einer Besserungsanstalt*). W przedmiocie tej kwestyi, począwszy od dnia 26 lipca 1885 r.¹, obowiązują w Austrii te same ustawy z 24 maja 1885 r., na których opiera się osadzenie w domu pracy przymusowej. Wśród ich przepisów, dotyczących się specjalnie przytrzymania w domu poprawy², najważniejsze są następujące:

1) Domy poprawy różnią się od domów pracy przymusowej w tym istotnym punkcie, że są przeznaczone dla przestępców nieletnich, a mianowicie dla tych, którzy jeszcze nie ukończyli 18 lat. Ze względu na to, domy te tworzyć mają całkiem odrębne zakłady i organizacya ich powinna być tego rodzaju, aby przestępcy mogli w nich

znaleźć wychowanie moralne i religijne, oraz nauczyć się jakiegoś uczciwego sposobu zarobkowania (§ 13 Dz. u. p. 90).

2) Domy poprawy mają być zakładane staraniem i kosztem pojedynczych krajów oraz w sposób, wskazany co do domów pracy przymusowej (§§ 13 i 15 tejże ustawy).

3) Osadzenie winowajcy w domu poprawy może nastąpić na mocy jednej z trzech następujących uchwał:

a) Na mocy wyroku sądowego, orzekającego dopuszczalność zatrzymania przestępcy w domu pracy przymusowej, jeżeli skazaniec nie skończył jeszcze lat 18 wieku (§§ 13 i 14 tejże ust.).

b) Na mocy wyroku sądowego, orzekającego wprost dopuszczalność zatrzymania przestępcy w domu poprawy, jeżeli skazaniec popełnił przestępstwo, które, w myśl § 2 d. 237. 269—272 k. k., tylko, z powodu jego nieletności, trzeba mu poczytać nie za zbrodnię, lecz za przekroczenie (§ 8 Dz. u. p. 89).

c) Na mocy zarządzenia władzy bezpieczeństwa co do nieletnich, którzy w myśl § 273 k. k. ulegać mogą skarceniu przez tę władzę, jeżeli nieletni jest całkiem zaniedbany i nie można w inny sposób zapewnić mu porządnego wychowania i dozoru (§ 8 Dz. u. p. 89)³.

4) Przytrzymanie w domu poprawy ma trwać dopóty, dopóki wymaga tego jego cel, najdłużej jednak aż do ukończenia przez nieletniego lat 20 wieku (§ 14 Dz. u. p. 90).

5) Dopóki nie zostaną założone odrębne domy poprawy, dopóty osoby, któreby należało w nich umieszczać, mają być przytrzymywane w osobnych oddziałach domów pracy przymusowej (§ 14 Dz. u. p. 90).

¹ Przedtem przytrzymanie w domach poprawy normowała także ustawa z 10 maja 1873 r. przeciwko próżniakom i włóczęgom.

² Wogóle bowiem mają do domów poprawy znaleźć zastosowanie przepisy, podane dla domów pracy przymusowej, jeżeli tylko ustawa, w przedmiocie pierwszych, nic innego nie zarządza (§ 15 ust. z 24 maja 1885, Dz. u. p. 90).

³ Oprócz tego zatrzymanie w domu poprawy nieletniego, który

jeszcze nie ukończył lat 18 wieku, może także nastąpić na wniosek jego zastępcy prawnego i za zgodą władzy opiekuńczej (§ 16. Dz. u. p. 90). W tym ostatnim przypadku jednak zatrzymanie w domu poprawy nie jest właściwie żadną karą, lecz tylko środkiem administracyjnym natury pedagogicznej.

III. Skutki karne (*Straffolgen*)¹.

A. Skutki prawne osądzenia za zbrodnie.

§ 105.

492. Należy, co do tej kwestyi, odróżnić stanowisko kodeksu karnego od zmian, zaprowadzonych nowelą z 15 listopada 1867 (Dz. u. p. 131).

I. Stanowisko kodeksu (§§ 26. 27) tem się odznaczało, że każde osądzenie za zbrodnię miało sprowadzać: 1) utratę na zawsze pewnych, w § 26 wymienionych, a przez skazańca przed wyrokiem posiadanych praw i zaszczytów; 2) utratę ustawiczną zdolności do tego, aby kiedykolwiek, bez zezwolenia cesarza, niektóre z tych praw i zaszczytów mógł odzyskiwać, względnie mógł w przyszłości otrzymywać nowe takie prawa i zaszczyty (§ 26 *b. d. e*).

¹ Literaturę patrz wyżej, Nr. 454, dop. 1.

493. 1) Do skutków, polegających na utracie raz na zawsze przez osobę, skazaną za zbrodnię, pewnych, posiadanych przez nią przedtem, praw i zaszczytów, zaliczał kodeks (§ 26) następujące: *a*) odebranie orderów, tak krajowych, jak zagranicznych, tudzież znaków zaszczytnych, tak cywilnych, jak wojskowych¹; *b*) pozbawienie tytułów publicznych, stopni i godności akademickich; *c*) wykluczenie od odpowiedzialnej redakcyi pism peryodycznych²; *d*) pozbawienie wszelkiego urzędu publicznego i służby publicznej; *e*) usunięcie duchownych od beneficjum kościelnego; *f*) pozbawienie kwalifikacyi do sprawowania urzędu sędziowskiego, adwokatury, notaryatu, publicznych agencyj i wszelkiego zastępstwa stron przed władzami

publicznemi; g) odjęcie tytułu do pobierania wszelkich, na przepisach pensyjnych opartych, pensyj, prowizyj, zasiłków na wychowanie lub innych poborów, a także wszelkich darów łaski³.

Oprócz tego, miały w myśl § 26 k. k. wpływać jeszcze z każdego osądzenia za zbrodnię te dla winowajcy szkodliwe skutki, które opierały się na postanowieniach ustaw cywilnych, politycznych i kościelnych⁴.

¹ Ponieważ kodeks mówi o odebraniu (*Abnahme*) nie zaś o utracie (*Verlust*) orderów, przeto pytanie, czy po odbytej karze należą, lub nie, zwrócić winowajcy odebrane mu ordery, jest kwestyą, którą rozstrzygnąć można tylko na mocy odnośnych statutów orderowych. Patrz: dekret nadworny z 6 października 1835 (zbiór ust. sąd. L. 86) oraz statuta orderu Franciszka Józefa z 25 grudnia 1850 r. (Dz. u. p. 24 z r. 1851). Co do orderów austr. nadanych cudzoziemcowi, patrz rozp. min. sprawiedl. z 2 lutego 1875 l. 1343. Co do innych znaków zaszczytnych, patrz dekret nadworny z 20 czerwca 1818 (zbiór ust. sąd. l. 1469), z 20 kwietnia 1827 (zbiór ust. sąd. l. 2274), z 29 lipca 1835 (zbiór ust. sąd. l. 63); rozporz. ministr. z 1 maja 1850, l. 185; rozporz. ministr. z 20 grudnia 1850; (Dz. u. p. l. 25 z r. 1851); rozporz. min. z 13 listop. 1854 (Dz. u. p. l. 294); rozp. min. z 8 marca 1867 l. 2358.

² Por. § 12 ustawy prasowej z 17 grudnia 1862 (Dz. u. p. l. 6 z r. 1863). W myśl tego paragrafu niezdatnym jest do prowadzenia redakcyi odpowiedzialnej pisma peryodycznego ten, kto, na mocy ustawy gminnej, z powodu popełnienia czynu karygodnego postradał obieralność do reprezentacyi gminnej. Otóż w myśl art. IX i X ustawy gminnej z 5 marca 1862 r. (Dz. u. p. l. 18) obieralność tę ma utracić każdy, kto skazany został za zbrodnię.

³ Co do płacy pensyjnej dla osób, należących do armii lądowej, marynarki i obrony krajowej, patrz ustawę z 27 grudnia 1875 (Dz. u. p. l. 158); co do zasiłków dla inwalidów wojskowych i płacy, połączonej z medalem waleczności, patrz rozp. ministr. z 30 czerwca 1853 (l. 124 Dz. u. p.), z 13 listop. 1854 (l. 294 Dz. u. p.), § 106 ustawy z 27 grudnia 1875 (L. 158 Dz. u. p.). Co do wdów i sierót po wojskowych, patrz ust. z 27 kwietnia 1887 (Dz. u. p. 11).

⁴ Do najważniejszych z nich należą: a) skutki wskazane w §§ 29, 68, 109, 115, 176, 540, 541, 543, 592, 768, 769, 770, 782, 1210 kod. cywilnego; b) utrata prawa wybierania i obieralności do izby deput. rady państwa (§ 20 ordyn wyborcz. z 2 kwiet. 1873),

do sejmu krajowego (ordyn. wyb. z 26 lutego 1861 i § 3 ustawy z 17 stycznia 1870), do reprezentacyi gminnej (art. IX i X ustawy gmin. z 5 marca 1862), do izb handlowych (§ 7 ust. z 29 czerwca 1868), do sądów przemysłowych (§§ 9 i 26 ust. z 14 maja 1869); *c*) wyłączenie od urzędu sędziego przysięgłego (§ 2. l. 4 ustawy z 23 maja 1873 o układ. list przysięgłych); *d*) utrata prawa służenia w wojsku w charakterze jednorocznego ochotnika (§ 24 ust. z 11 kwietnia 1889)

494. 2) Niezdolność ustawiczną do odzyskania praw, utraconych wskutek wyroku, względnie do otrzymania nowych takich praw, bez najwyższego zezwolenia, orzekal kodeks w odniesieniu do tytułów publicznych, stopni i godności akademickich (§ 26 *b*), do urzędu publicznego i służby publicznej (§ 26 *d*), tudzież do beneficjum kościelnego (§ 26 *e*).

495. Wreszcie o stanowisku kodeksu karnego to jeszcze wypada nadmienić, że specjalnie z wyrokiem, skazującym na karę śmierci lub ciężkie więzienie, łączył on nadto dwa następujące skutki prawne: *a*) utratę szlachectwa, co jednak nie miało dotyczyć ani małżonki zbrodniarza, ani jego dzieci, przed wyrokiem spółzonych (§ 27 *a*); *b*) utratę zdolności do działań prawnych na czas ponoszenia kary (§ 27 *b*).

496. II. Nowela karna z 15 listopada 1867 wprowadziła do, wyłożonych powyżej, przepisów kodeksu karnego cały szereg istotnych zmian, wśród których trzeba w pierwszym rzędzie zapisać trzy następujące:

1) Zniosła ona ustawiczną niezdolność do odzyskiwania praw, utraconych wskutek wyroku karnego, wprowadzając na jej miejsce niezdolność czasową (§ 6 Now.).

2) Zniosła ona niezdolność do działań prawnych, jako skutek wyroku, skazującego na karę śmierci lub ciężkiego więzienia (§ 5 Now.).

3) Przeprowadziła ona, ze względu na skutki karne,

granicę między zbrodniami niehańbiącymi a hańbiącymi (§ 6 Now.).

497. Bliższy rozbiór stanowiska, zajmowanego przez Nowelę z 15 listopada 1867 wobec skutków prawnych osądzenia za zbrodnie, wymaga podziału jej przepisów na dwie kategorie, z których pierwsza odnosi się do zbrodni niehańbiących, druga — do zbrodni hańbiących.

498. A) Stanowisko Noweli wobec zbrodni niehańbiących. Zbrodnie te wymienia § 6₂ Now. Są to zbrodnie, wypływające z pobudek bądź politycznych, bądź nie mających w sobie nic nikczemnego. Ze względu na charakter polityczny pobudek, uznaje Nowela za zbrodnie niehańbiące: zdradę główną i współwinę w teźże, tudzież zamieszanie spokojności publicznej, z wyjątkiem przypadków, gdyby dopuszczono się której z tych zbrodni przeciwko osobie cesarza (§§ 58 b. c. 60. 61. 65. 66 k. k.; art. I. II. ust. z 17 grudnia 1862. Dz. u. p. l. 8 ex 1863); bunt (§§ 68. 69), rozruch (§ 73) i gwałt publiczny przeciwko zwierzchności (§ 81), o ile dopuszczono się tych zbrodni z pobudek politycznych. Z uwagi na brak pobudek nikczemnych, zamieściła nowela w rzędzie zbrodni niehańbiących: pojedynek (§§ 158. 163. 165),² dwa pierwsze przypadki gwałtu publicznego (§§ 76. 78. 80); zabójstwo i ciężkie uszkodzenie cielesne w bijatyce, gdy nie wiadomo kto zadał odnośny cios (§§ 143₂. 157₂);³ pomoc do zbrodni przez zaniechanie przeszkodzenia, przez zatajenie i przez ułatwienie ucieczki więźniowi, o ile pomoc ta odnosi się do jednej ze zbrodni, uznanych przez Nowelę za niehańbiące (§§ 212. 214. 217); wreszcie ukrycie dezertera lub danie mu innej pomocy do ucieczki (§ 220).

Zbrodnie niehańbiące mają sobie przyznane, co do skutków karnych, następujące przywileje (§ 6_{2.3} Now.):

1) Osoby skazane za te zbrodnie mają tracić:

a) z praw i zaszczytów, wymienionych w § 26 k. k.,

tylko te, o których mowa pod literami *a. b. d. f. g* (a więc z wyjątkiem wykluczenia od odpowiedzialnej redakcyi pism peryodycznych z § 26 *c*¹, tudzież usunięcia osoby duchownej od beneficyum kościelnego z § 26 *e*);

b) w razie ciężkiego więzienia lub kary śmierci, mają te osoby także tracić szlachectwo (§ 27 *a*);

c) z innych, dla winowajcy dotkliwych, skutków, powiązanych z osądzeniem za zbrodnię, w myśl osobnych ustaw cywilnych, politycznych i kościelnych, ma do zbrodni niehańbiących znaleźć zastosowanie tylko utrata współudziału w reprezentacjach gminnych lub innych ciałach reprezentacyjnych, powołanych do zawiadywania sprawami publicznymi².

2) Niezdolność do odsyskania praw, utraconych wskutek wyroku karnego, kończy się dla osób, skazanych za zbrodnie niehańbiące, z chwilą umorzenia kary głównej.

¹ Wykluczenie od odpowiedzialnej redakcyi pism peryodycznych nastąpi tu jednak, jako następstwo utraty prawa obieralności do reprezentacyi gminnej. Patrz § 12₂ ust. pras.

² Co do reprezentacyj gminnych, patrz art X ustawy gminnej z 5 marca 1862 (Dz. u. p. 18)

499. B) Stanowisko Noweli wobec zbrodni hańbiących (§ 6 s. 4.). Tu należą wszystkie inne zbrodnie. Co do skutków karnych, różnią się one od zbrodni niehańbiących w dwóch następujących punktach istotnych:

1) Skazanie za te zbrodnie sprowadza nietylko utratę wszystkich praw i zaszczytów z §§ 26 i 27 k. ale oprócz tego jeszcze i wszystkie inne skutki, powiązane z osądzeniem za zbrodnię w myśl osobnych ustaw cywilnych, politycznych i kościelnych.

2) Niezdolność do odzyskiwania praw, utraconych wskutek wyroku, nie kończy się tu nigdy dla winowajcy z chwilą umorzenia kary głównej, lecz trwa jeszcze przez pewien dalszy czas, począwszy od powyższej chwili, a mianowicie: *a*) przez lat dziesięć, jeżeli winowajca skazany

został najmniej na więzienie pięcioletnie; b) przez lat pięć, jeżeli karą było krótsze więzienie.

B. Skutki prawne, osądzenia za występki i przekroczenia.

§ 106.

500. Osądzenie za występki i przekroczenia, jako takie, nie spowodza dla skazańca żadnych, *ipso iure* z faktem tym powiązanych, skutków karnych. Co się tyczy bowiem utraty praw i upoważnień z §§ 240 c. 242 k. k., to stanowi ona karę główną, która wprawdzie może także łączyć się z inną karą, ale tylko w drodze obostrzenia, przewidzianego w § 250 (p. wyżej Nr. 485).

501. Inne znaczenie, ze względu na skutki karne, przypisywać należy osądzeniu za niektóre, przez ustawodawcę specjalnie wyszczególnione, występki i przekroczenia. A mianowicie, co do tej kwestyi, uznać trzeba za regułę, że osoba, skazana za jakiś występki lub jakieś przekroczenie, ponosić będzie, oprócz kary, inne jeszcze, dla jej praw uciążliwe, następstwa, wtedy tylko, jeżeli ustawa wyraźnie przepiszywać będzie, że osądzenie za ten właśnie występki, względnie za to właśnie przekroczenie, ma spowodzwać pewne, specjalnie oznaczone, skutki karne. Otóż postanowień tego rodzaju wprawdzie nie zawiera sam kodeks karny z 1852 r. (§ 268), ale tem niemniej znajdujemy je w wielu osobnych ustawach proceduralnych, politycznych i kościelnych. Zacytujmy przykładowo następujące przepisy: dłużnik upadłości, skazany za występki lekkomyślnego bankructwa z § 486 g, ma tracić prawo korzystania z ugody, którą poprzednio zawarł był ze swoimi wierzycielami (§§ 208 d. 234 ust. konk. z 25 grudnia 1868; Dz. u. p. 1 ex 1869); posiadacz urzędu kościelnego lub jego zastępcą (administrator tymczasowy lub pomocnik) ma tracić swój urząd wskutek osądzenia nietylko za każdą

zbrodnię, ale także za występki i przekroczenia, pochodzące z chciwości zysku, uwłaczające moralności lub wywołujące zgorszenie publiczne (§ 8 ust. z 7 maja 1874; Dz. u. p. 50); osoby, skazane za przekroczenia kradzieży, przemieszczenia, oszustwa tudzież uczestniczenia w kradzieży lub przemieszczeniu z §§ 460. 461. 463. 464 k. k. mają tracić prawo wyborcze, czynne i bierne, do reprezentacyi gminnej (art. IX. X. ust. gmin. z 5 marca 1862; patrz także różne ordynacye gminne), a z tego tytułu i wiele innych jeszcze praw, jako to kwalifikacją *a*) do prowadzenia odpowiedzialnej redakcyi pisma peryodycznego (§ 12₂ ust. pras.); *b*) do urzędu sędziego przysięgłego (§ 2₄ ust. z 23 maja 1873; Dz. u. p. 121), *c*) do urzędu nauczycielskiego (§ 48 ust. z 14 maja 1869; Dz. u. p. 62), *d*) do urzędu stręczyciela (§ 1 art. 84_c ust. z 4 kwietnia 1875; Dz. u. p. 68), *e*) do uczestniczenia w giełdzie publ. (§ 5 ust. z 1 kwietnia 1875; Dz. u. p. 67), *f*) do wykonywania prawa wyborczego, czynnego i biernego, w odniesieniu do izb handlowo-przemysłowych (§ 7 ust. z 29 czerwca 1868; Dz. u. p. 85).

502. Doniosłe znaczenie posiada też stanowisko, które, wobec skutków prawnych osądzenia za występki i przekroczenia, zajęła Nowela karna z 15 listopada 1867. Podaje ona mianowicie, w przedmiocie tej kwestyi, dwie następujące reguły:

1) Wszelkie skutki karne, które, prócz kar dodatkowych, przewidzianych w kodeksie karnym i w ustawie prasowej z 17 grudnia 1862 (Dz. u. p. 6 ex 1863) łączyć się miały dotychczas, na mocy osobnych przepisów ustawowych, z osądzeniem za niektóre występki i przekroczenia, odtąd mają wiązać się tylko z osądzeniem za przekroczenia kradzieży, przemieszczenia, oszustwa, tudzież uczestniczenia w przemieszczeniu i oszustwie z §§ 460. 461. 463. 464 k. k.¹

2) Niezdolność do odzyskiwania uprawnień, utrac-

nych przez osoby, skazane za którekolwiek z powyższych przekroczeń, ma kończyć się z upływem trzech lat od umorzenia kary głównej.

Późniejsze ustawy zrównały, co do skutków karnych, z przekroczeniem oszustwa, występki lichwy z § 1 ust. z 28 maja 1881 (§ 6), tudzież występki, względnie przekroczenia uderemnienia egzekucyi przymusowej z § 1 ust. z 25 maja 1883 (§ 2).

¹ Tekst Noweli, dotyczący przekroczeń z §§ 460, 461, 463, 464 k. k. (§ 6), odznacza się tak niejasną redakcją, że możnaby łatwo sądzić, jakoby Nowela chciała, co do skutków karnych, stawiać te przekroczenia na równi ze zbrodniami hańbiącemi, z tą jedynie różnicą, że niezdolność do odzyskiwania praw, utraconych wskutek wyroku, ma się tu kończyć z upływem trzech lat, po umorzeniu kary głównej. Przeciwno podobnej interpretacyi Noweli podniesiono jednak ten zarzut, że byłaby ona niezgodna z duchem tej ustawy, która miała na celu nie obostrzać, lecz łagodzić dotychczasowe przepisy prawa austriack. co do skutków karnych. W myśl powyższych przepisów zaś osądzenie, za omawiane tutaj, przekroczenia nie miało *de iure* spowodować utraty praw i zaszczytów z § 26 k. k. W intencyi Noweli leżało niewątpliwie ująć w ciaśniejsze granice te dotychczasowe ustawy, które z osądzeniem za inne jeszcze występki i przekroczenia (np. przeciwko obyczajności publicznej; patrz §§ 3 i 75 instrukcyi sąd. z 3 maja 1853; § 21 l. 6 dawnej ust. notar. z 21 maja 1855; a także art. X *a. b* ust. gm. z 5 marca 1862) wiązały także utratę pewnych praw. Odtąd rygor tych dawnych przepisów ustawowych miał dotyczyć tylko przekroczeń z §§ 460, 461, 463, 464 k. k. Poglądowi temu, który dzisiaj uchodzi za powszechnie uznany, dał wyraz Najw. Tryb. w orzeczeniu z 16 listop. 1878 (wyd. Manza Nr. 187). Por. też Finger: *Oesterr. Strafr.* I, str. 300; Singer w *Jur. Blatter*, 1877, Nr 17. Ograniczenie jednak, zaprowadzone przez Nowelę, nie może odnosić się do późniejszych ustaw, które uznały za właściwe powiązać utratę pewnych praw także z osądzeniem za występki i przekroczenia przeciwko obyczajności publicznej; np. utratę dla majstra prawa trzymania u siebie nieletnich terminatorów (ust. z 8 marca 1885 Dz. u. p. l. 22), a także utratę przywileju jednorocznej służby prezencyjnej w wojsku (§ 24, ust. z 11 kw. 1889).

TYTUŁ II.

O wymiarze kary (*Strafzumessung*)¹.

ROZDZIAŁ I.

Pojęcie i różne formy wymiaru kary.

I. Zwyczajne i nadzwyczajne formy wymiaru kary. Zawieszenie wykonania orzeczonej kary. Wyroki karne nieoznaczone.

§ 107.

503. Wymiarem kary nazywa się oznaczenie ilości, w jakiej ma kara znaleźć zastosowanie do osoby, uznanej za winną pewnego konkretnego przestępstwa. Ilość ta oczywiście powinna być dopasowana do winy odnośnego przestępcy (por. Nr. 412). Ocenienie stopnia winy jest rzeczą sędziego, wynika stąd, że i wymiar kary powinien być pozostawiony jego uznaniu. Nie znaczy to jednak, aby ustawodawca nie potrzebował ograniczać sędziego, w przedmiocie wymiaru kary, żadnymi szrankami. Obu powyższym wymaganiom czynią zadosyć tylko ustawy karne o nakazie względnie oznaczonym (por. t. I. Nr. 239).

¹ Lelievre *De poenarum delictis adaequandarum ratione*, 1826. Merkel w Holtz *Handb.* II. str. 545 i nast., IV, str. 207 i nast. Wahlberg: *Das Prinzip der Individualisierung*, 1869, i w Grunhuts *Zeitschrift*, 1878, Kraepelin: *Abschaffung des Strafmasses*, 1880. Willert: *Das Postulat der Abschaffung des Strafmasses (Zeitschrift für die gesam. Strafrechtswis.*, 1882 II, str. 473—496; Fry: *Inequality in Punishment*, 1883 (*Nineteenth Century, September*). Ferrri. *I nuovi orizzonti* 1884, str. 271—564. Medem: *Strafzumessung und Strafvollzug (Czasop Liszta.* 1887, VII. 135). Finger *Der objektive Thatbestand als Strafzumessungsgrund*, 1888. Gryziecki: *Do reformy prawa karnego*, 1891. Zucker. *Einige dringende Reformen der Strafrechtspflege*, 1896. Hugel: *Straffälligkeit und Strafzumessung* 1897.

504. Względność nakazu, zawartego w ustawie karnej, może przybrać różne formy, z których do zwyczajnych należą trzy następujące:

a) Ustawodawca przepisuje za jakieś przestępstwo kilka środków karnych, ale alternatywnie, t. j. w tem rozumieniu, że sędzia ma zastosować tylko jeden z nich i to według wolnego wyboru. Postanowienia takie znane są prawu karnemu austriackiemu, ze względu na areszt i grzywny (np. §§ 361. 386. 407. 422. 426 k. k. a także §§ 2. 3. 6 ust. o ochr. telegr. podm. z 30 marca 1888).

b) Ustawodawca upoważnia sędziego w niektórych przypadkach do tego, aby, stosownie do swego uznania, dołączał do kary głównej, jakąś, przez ustawodawcę dopuszczoną, karę dodatkową. Tu należą w prawie austr. przepisy, dotyczące obostrzeń więzienia i aresztu, dozoru policyjnego, domów pracy przymusowej i poprawy (por. Nr. 486—491).

c) Ustawodawca oznacza tylko zakres kary, t. j. jej minimalną i maksymalną objętość, a wymiar jej w obrębie tych granic pozostawia swobodnemu uznaniu sędziego. Postanowienia tego rodzaju należą do najczęstszych w naszych kodeksach. Wymierzanie zaś kary przez sędziego w obrębie granic, wytkniętych przez ustawodawcę, to w większej, to w mniejszej ilości, niż ta, któraby odpowiadała połowie zakresu ustawowego kary, znane jest pod nazwą podwyższania względnie obniżania kary (*Strafmehrung und Strafminderung*).

505. Oprócz trzech, wskazanych wyżej z wyczerpujących form względnego oznaczania przez ustawodawcę kary, którą ma sędzia wymierzać, wytworzyły się jeszcze w kodeksach karnych inne formy przepisów o nakazie względnie oznaczonym. Formy te należy uważać za nadzwyczajne z tego powodu, że oparte są na przewidywaniu przez ustawodawcę jakichś wyjątkowych i na szczególne uwzględnienie zasługujących okoliczności, tudzież na zrozumieniu przez ustawodawcę, że, w takich wyjątkowych przypadkach, sędzia nie potrafiłby dopasować należycie kary do konkretnego charakteru winy przestępcy,

bez pewnych szerszych upoważnień, wychodzących z granic pola, które prawidłowo ustawodawca pozostawia swobodnemu uznaniu sędziego.

Do kategorii tej należy zaliczyć przepisy następującego rodzaju:

a) Ustawodawca upoważnia sędziego, aby, wśród pewnych wyjątkowo łagodzących, względnie obciążających okoliczności, wymierzał karę poniżej minimalnej, względnie powyżej maksymalnej granicy jej ustawowego zakresu. Nazywa się to nadzwyczajnem złagodzeniem względnie obostrzeniem kary (*Strafmilderung und Strafschärfung*). Prawu austriackiemu znane jest tylko nadzwyczajne złagodzenie kary (patrz niżej Nr. 517. 518).

b) Ustawodawca upoważnia sędziego, aby pewne, przez ustawę przepisane, kary, zamieniał na inne w razie, gdyby stosowanie pierwszych miało w jakimś szczególnym przypadku, z powodu ważnych i wyjątkowo towarzyszących mu okoliczności, znaleźć się w niezgodzie z postulatami rozumnie zorganizowanego systemu represji przestępstw. Instytucya ta, znana pod nazwą przemiany kary (*Strafumwandelung*), nie jest obca prawu austriackiemu. (Patrz niżej Nr. 519. 520).

506. c) W niektórych przypadkach ustawodawca idzie jeszcze dalej i pod pewnemi warunkami dopuszcza, aby sędzia skazywał przestępcę na karę w ten sposób, że jej wykonanie ma być zawieszona przez pewien, w wyroku oznaczyć się mający, czasokres, po upływie którego kara ma uchościć za umorzoną w razie, jeżeli winowajca w ciągu powyższego czasokresu nie został skazany za nową zbrodnię lub nowy występki. W przeciwnym razie kara zawieszona weszłaby w wykonanie łącznie z karą, na którą winowajca przez ponowne przestępstwo zasłużył. Instytucya ta, znana jest pod nazwą warunkowego skazania na karę (*condamnation conditionnelle*) lub zawieszenia wykonania orzeczonej kary (*sursis*

à l'exécution de la condamnation)¹, który to ostatni termin wyraża o wiele trafniej rzeczywiste jej znaczenie. Wprowadziła ją do Belgii ustawa z 31 maja 1888, a do Francji ustawa z 26 marca 1891 (*loi Bérenger*). W myśl obu tych ustaw, zawieszenie wykonania orzeczonej kary może znaleźć zastosowanie tylko do osób, dotąd jeszcze nie karanych za zbrodnię lub występki, jeżeli rozchodzi się o wyrok, nakładający, według ustawy belgijskiej, więzienie nie wyżej sześciu miesięcy, a, według ustawy francuskiej, więzienie (do lat 5) lub grzywny. Czasokres zawieszenia ma we Francji wynosić zawsze pięć lat, a w Belgii nie może nigdy przenosić powyższej miary.

Myśl zasadnicza tej instytucji polega na przekonaniu, że w niektórych przypadkach bezwarunkowe zniewolenie winowajcy do poniesienia zasłużonej, a krótkoterminowej, kary więziennej okazałoby się musiało, z punktu widzenia polityki kryminalnej, bez porównania mniej skutecznym środkiem represyjnym, niż zawieszenie przez dłuższy czas nad skazańcem wyroku, który w każdej chwili może wejść w wykonanie w razie, gdyby skazańiec dopuścił się nowego poważniejszego przestępstwa (zbrodni lub występuku)². Dzisiejsze prawo austriackie nie zna jeszcze tej instytucji. Spotykamy ją wszakże w trzech ostatnich projektach austr. z r. 1889 (§ 25), 1891 (§ 25) i 1893 (§ 24)³.

¹ Literatura, dotycząca tej kwestyi jest już dzisiaj bardzo bogata. Z dzieł niemieckich na szczególną uwagę zasługują: Aschrott: *Ersatz kurzzeitiger Freiheitsstrafen*, 1889. Appelius: *Die bedingte Verurtheilung*, 1890. Liszt: *Kriminalpolitische Aufgaben* (*Zeitschr.* IX. 452. 737; X. 51). Kirchenheim w *Ger. Saal* t. 43, str. 51. Hippel (tamże, t. 43, str. 99). Lammasch w *Mittheil. der Intern. Krim. Ver.*, I. str. 34. Wach: *Die Reform der Freiheitsstrafe*, 1890. Rosenfeld: *Welche Strafmittel können an die Stelle der kurzzeitigen Freiheitstr. gesetzt werden*, 1890 (str. 106). Schutze w *Allgem. österr. Ger. Ztg.* 1890, Nr. 3. 4. Schrank: *Die bedingte Verurtheilung*, 1892. Ignatius: *Die bedingte Verurtheilung in England* (*Czasop.* Liszta, XXI, 1901, str. 732—802). Po francusku patrz: Prins w *Bulletin de l'Union intern. de dr. pénal*, I, 28. Gautier w *Revue pén. Suisse*, 1890. Capitant: *La*

loi du 26 mars 1891 sur l'atténuation et l'aggravation des peines 1891. Treppoz: *Etude théorique et pratique sur les condamnations conditionnelles*, 1894. George: *Du sursis conditionnel à l'exécution de la peine*, 1895. Po polsku patrz Krzymuski: *O uwolnieniu warunk. i o warunk. wyrokach skazujących* (Gaz. sądowa, Warsz., 1889. Nr. 33—36). Gryziecki *Do reformy prawa karnego*, 1891, str. 173—190.

² Do zwolenników tej instytucji należą w szczególności Liszt, Prins, Hippel, Aschrott, Schutze, Gautier, Lammasch, (tylko w odniesieniu do kobiet i nieletnich). Przeciwko tej instytucji oświadczają się Kirchenheim, Wach, Gryziecki. Ten ostatni autor przemawia za tem, aby sędziemu wolno było zamieniać w przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, karę więzienia na naganą sądową, na wzór urzędzenia, przyjętego w art. 26 i 27 k. k. włosk., wszakże bez konieczności łączenia z naganą poręczenia pokoju (l. c. str. 182—190). Co do k. k. włoskiego por. wyżej Nr. 455. dop 3.

³ Por. Krzymuski: *O najn. projekcie kod. karn. austriackiego*, 1890, str. 17—20.

507. Historycznie instytucja ta znajduje się w najbliższym związku z dawno już utartym w judykaturze angielskiej zwyczajem, że sędzia, po uznaniu oskarżonego winnym zarzuconego mu przestępstwa, nie musi koniecznie wydać natychmiast orzeczenia co do kary, lecz w niektórych przypadkach może tymczasem za pewnem ubezpieczeniem wypuścić winowajcę na wolność, a odłożyć na później wydanie wyroku skazującego, względnie nawet, gdyby następnie winowajca okazał się tego godnym, sędzia może całkiem zaniechać wydania wyroku (*conditional discharge*). Zwyczaj ten, praktykowany w Anglii co do nieletnich przestępców już od r. 1842, stał się podstawą ustawy angielskiej, wydanej w r. 1887 pod tytułem „*Probation of First Offenders Act*“¹. Z Anglii instytucja ta przedostała się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie szczególnie sławną stała się w Bostonie (*Massachusetts*) z tego powodu, że tam winowajca, tylko na wniosek specjalnie ustanowionego w tym celu opiekuna (*Probation Officer*), może bez wyroku być wypu-

szczone na wolność na t. zw. czas próby, tudzież że, w ciągu powyższego czasu, rzeczą tego opiekuna ma być czuwanie nad dobrem sprawowaniem winowajcy².

¹ Por. Ignatius (cyt. w dop. 1 do Nr. 506), str. 740. 760. Co do zawiązków tej instytucji w średniowiecznym prawie kościelnym patrz Löffler w *Mittheil. der Intern. K. V. IV*, str. 92, w starym prawie węgierskim patrz Gruber (tamże, str. 107)

² Co do systemu, praktykowanego w Bostonie patrz: *Die bedingte Verurtheilung in Massachusetts (Mittheil. der Intern. K. V. V*, str. 539).

508. d) Jest jeszcze jedna, i to najdalej idąca forma względnego oznaczania przez ustawodawcę kary, którą ma sędzia wymierzać, a tkwi ona w przepisach, upoważniających sędziego do wydawania t. zw. wyroków karnych nieoznaczonych (*indeterminate sentences, peines indéterminées*). Na mocy podobnych wyroków sąd określałby stanowczo tylko zakres minimalny nałożonej kary, względnie zakreślałby także jej maksymalną granicę, podczas gdy osobna, specjalnie do czuwania nad wykonaniem kary przeznaczona, władza decydowałaby w ramach wydanego wyroku o tem, po jakim czasie należałoby wypuścić skazańca na wolność. Instytucja ta jest niewątpliwie owocem trafnej myśli, że trzeba, aby wymiar kary był dopasowany do indywidualnego charakteru winy każdego przestępcy. Nie należy jednak zapominać, że, pod innym względem, łączy się z nią bardzo doniosłe niebezpieczeństwo, a mianowicie obawa, iżby w praktyce wymiar sprawiedliwości nie opierał się na stałych postanowieniach prawa, powierzonych straży niezawisłych sądów, lecz na chwiejnych, i często całkiem arbitralnych, zarządzeniach organów administracyjnych. Sądzymy, że za tą instytucją możnaby się oświadczyć tylko w odniesieniu do przestępstw nałogowych (por. t. I. Nr. 388, dop. 2)¹. Instytucja ta dotąd jeszcze nie przyjęła się w Europie. Funkcjonuje ona już jednak w niektórych Stanach Zjednocz. Ameryki Północ. (New-York, Massachusetts). Szczególnej sławy używa, ze

względem na tę instytucję, zakład więzienny w Elmirze (New-York) ².

¹ Instytucja nieoznaczonych wyroków karnych znajduje się w ścisłym związku z poruszoną przez niektórych lekarzy (Kraepelin *Die Abschaffung des Strafmasses*) myślą, aby sędzia traktował przestępcę tak, jak lekarz — pacyenta, t. j. z góry nie przepisywał żadnych bezwzględnych środków kuracyjnych. Por. co do tego Willert: *Das Postulat der Abschaffung des Strafmasses* (*Czasop.* Liszta t. II, 1882, str. 473—496). Za nieoznaczonemi wyrokami (w odniesieniu do kary więziennej) przemawiają, z tem zastrzeżeniem, aby sąd zakreślał minimalną i maksymalną granicę kary, Liszt (*Criminalpolitische Aufgaben — Zeitschr.* t. IX, str. 497) i Gryziecki (*Do reformy prawa karn.* 1891, str. 86). Do wielkich zwolenników tej instytucji należy także Vargha: *Die Abschaffung der Strafknechtschaft*, 1896/7, t. II, str. 506. *Contra* oświadczają się: Sternau (w *Czasop.* Liszta, t. XIII, str. 17); Zucker (w *Gerichtssaal*, t. 44, str. 1), Lammach (tamże, t. 44, str. 147). Patrz także wyżej, t. I, Nr. 388, dop. 2., tudzież Stebelski: *Nowe kierunki w nauce prawa karnego*, 1894, str. 58—67.

² Patrz Aschrott: *Aus dem Strafen- und Gefangniswesen Nordamerikas*, 1889. Winter: *Die New-Yorker staatliche Besserungsanstalt zu Elmira*, 1890.

509. Z form wymiaru kary, znanych prawu austriackiemu (Nr. 504. 505), wymagają bliższego rozbioru trzy następujące:

- 1) Podwyższenie względnie obniżenie kary.
- 2) Nadzwyczajne złagodzenie kary.
- 3) Zamiana kary.

II. Podwyższenie względnie obniżenie kary, nadzwyczajne złagodzenie kary i zamiana kary według przepisów prawa austriackiego.

- A) Podwyższenie względnie obniżenie kary.
(*Strafmehrung und Strafminderung*).

§ 108.

510. Okoliczności, które wpływają na podwyższenie kary, nazywa kodeks obciążającymi (*Erschwerungs-*

umstände), a te, które mają sprowadzać jej obniżenie — łagodzącami (*Milderungsumstände*). Tak jedno, jak drugie okoliczności wymienia kodeks nie wyczerpująco, lecz przykładowo¹.

Por. Herbst *Handb.* ad §§ 43—47. 263 264.

511. I. Okoliczności obciążające (§§ 43—45. 263 kod. kar.).

1) Co do zbrodni (§§ 43—45). Kodeks, przed wyliczeniem szczególnych okoliczności obciążających, podaje w § 43 ogólne prawidło, w myśl którego zbrodnię uważać trzeba za tem większą, im z dojrzałszą popełniono ją rozważą. im rozmyślniejsze poczyniono do niej przygotowania, im znaczniejszą wyrządzono przez nią szkodę, im mniej środków ostrożności można było przeciwko niej przedsięwziąć, wreszcie im więcej obowiązków winowajca przez nią przełamał.

Jako szczególne okoliczności obciążające, przytacza kodeks pięć przypadków w § 44, a jeden przypadek w § 45 (jeżeli obwiniony, przez zmyślanie fałszywych okoliczności w toku śledztwa, usiłował podejść sędziego). Przypadki z § 44 są następujące:

a) popełnienie kilku zbrodni różnego rodzaju (zbieg przestępstw różnorodny);

b) powtórzenie tej samej zbrodni (zbieg przestępstw jednorodny);

c) popełnienie zbrodni przez osobę, raz już za podobną zbrodnię ukaraną (powrót do przestępstwa);

d) uwiedzenie innych do zbrodni;

e) sprawstwo, podżeganie lub przewództwo w zbrodni, popełnionej przez większą liczbę osób.

512. 2) Co do występków i przekroczeń (§ 263). Prócz okoliczności obciążających, wymienionych co do zbrodni, kodeks podaje tu jeszcze kilka nowych przypad-

ków, które mają wpływać podwyższająco na wymiar kary, np. danie przykładu zepsucia w rodzinie (§ 263 *g*), wywołanie zgorzenia publicznego (§ 363 *h*), a przy występkach i przekroczeniach przeciwko obyczajności publicznej, posiadanie przez winowajcę lepszego wychowania i większego wykształcenia (§ 263 *n*). Temu rozszerzeniu jednak, co do występków i przekroczeń, kategorii okoliczności obciążających nie można przypisywać znaczenia istotnego z tego powodu, że, jak już wyżej nadmieniliśmy, kodeks wogóle cytuje okoliczności obciążające tylko przykładowo (Nr. 510).

513. II. Okoliczności łagodzące (§§ 46. 47. 264).

1) Co do zbrodni (§§ 46. 47). Kodeks dzieli okoliczności łagodzące, w odniesieniu do zbrodni, na dwie kategorie z uwagi na to, czy się opierają na charakterze sprawcy (stan sprawcy, *Beschaffenheit des Täters*), czy też mają podstawę w naturze spełnionego czynu (stan uczynku, *Beschaffenheit der That*).

Do pierwszej kategorii (§ 46) kodeks zalicza dziesięć przypadków, które można podciągnąć pod trzy następujące typy:

a) Stan rzeczy, z którego widać, że sprawca popełnił zbrodnię w usposobieniu, uzasadniającem niższy stopień winy. Tu należą takie okoliczności, jak popełnienie zbrodni 1) przez osobę w wieku poniżej 20 lat, słabego rozumu lub zaniedbanego wychowania (§ 46 *a*); 2) za pobudką drugiego, z bojaźni lub posłuszeństwa (*c*); 3) w gwałtownem uniesieniu umysłu, o ile ono wypłynęło z uczuć, które zwyczajnie właściwe są naturze ludzkiej (*d*); 4) raczej wskutek sposobności, którą nasunęło sprawcy cudze niedbalstwo, niż z zamiarem poprzednio powziętym (*e*); 5) wskutek dotkliwej nędzy (*f*).

b) Stan rzeczy, z którego widać, że niższem jest niebezpieczeństwo, które sprawca może na przyszłość przedstawiać dla porządku prawnego. Tu należą takie okoli-

czności jak, jeżeli winowajca 1) dotychczas odznaczał się beznagannością życia (§ 46 *b*); 2) rozwinął czynne i gorliwe starania, w celu wynagrodzenia wyrządzonej szkody lub zapobieżenia dalszym złym skutkom zbrodni (*g*); 3) dobrowolnie stawił się przed władzą i wyznał zbrodnię, pomimo, że mógł być łatwo uciec lub pozostać w ukryciu (*h*); 4) wydał innych ukrytych zbrodniarzy tudzież wskazał sposobność i środki do ich ujęcia (*i*).

c) Stan rzeczy, z którego widać, że, już przed wyrokiem, winowajca musiał, z rozporządzenia właściwej władzy, znaleźć się w położeniu, które dało mu odczuć dotkliwie złe skutki popełnionej zbrodni. Tu należy przypadek, gdy winowajca przez dłuższy czas osadzony był w areszcie śledczym, z powodu, że, bez jego winy, sprawa jego przeciągała się nadmiernie (*k*).

514. Do drugiej kategorii, t. j. do okoliczności łagodzących, ze względu na naturę czynu, zalicza kodeks (§ 47) trzy przypadki, a mianowicie, jeżeli winowajca *a*) zatrzymał się na usiłowaniu, w miarę jak to ostatnie było bardziej oddalone od dokonania (por. t. I. Nr. 335—337); *b*) zaniechał dobrowolnie wyrządzenia większej szkody, pomimo, że nasuwała mu się do tego sposobność; *c*) wyrządził przez zbrodnię małą szkodę, albo dał za nią pokrzywdzonemu zupełne wynagrodzenie lub zadosyćuczynienie.

515. 2) Okoliczności łagodzące co do występków i przekroczeń (§ 264). O okolicznościach tych wystarczy zaznaczyć, że kodeks, zarzucawszy ich podział na dwie kategorie, które odróżnia co do zbrodni, wymienia w jednym rzędzie tak okoliczności, odnoszące się do osoby sprawcy, jak te, które także dotyczą natury spełnionego czynu. Zresztą okoliczności te, cytowane przez kodeks tylko przykładowo, odpowiadają w zasadzie stanowisku, które, co do tej kwestyi, ustawodawca austriacki uznał za właściwe zająć co do zbrodni. Brak tu tylko

wzmianki o dobrowolnem wyznaniu winy, o wydaniu innych winowajców, tudzież o dłuższym areszcie śledczym.

516. III. Przepisy kodeksu o stosowaniu okoliczności tak obciążających jak łagodzących (§§ 48—53. 265). Kodeks podaje, co do tej kwestyi, następujące prawidła:

1) Sędzia, przy wymiarze kary, powinien uwzględniać okoliczności obciążające, tylko wtedy, gdyby, albo nie było żadnych okoliczności łagodzących, albo gdyby okoliczności obciążające miały przewagę nad łagodzącymi. Tej samej reguły ma przestrzegać sędzia, przy uwzględnianiu okoliczności łagodzących. Tym sposobem w przypadku, gdy, obok okoliczności obciążających, wychodzą na jaw okoliczności łagodzące, sędzia powinien zbadać starannie, które z nich przeważają, i dopiero na tej podstawie ma on karę bądź podwyższyć bądź obniżyć.

2) Okoliczności obciążające i łagodzące wpływać mają na wymiar kary tylko w granicach jej ustawowego zakresu. W myśl tej reguły, nie wolno jest sędziemu, z powodu powyższych okoliczności, ani zmieniać rodzaju przepisanej przez ustawę kary, ani wymierzać tej kary powyżej jej maksymalnej, względnie poniżej jej minimalnej granicy ustawowej (§§ 49. 53. 265). O ile jednak jakaś kara dopuszcza, według ogólnych postanowień kodeksu, pewnych zaostżeń (więzienie, §§ 19—25; areszt, §§ 253—257; por. wyżej Nr. 486. 487); to sędzia może, ze względu na okoliczności obciążające, nietylko podnieść wymiar kary, ale także dołączyć do niej jedno lub kilka z powyższych zaostżeń (§§ 51. 265).

3) Na karę śmierci i na karę więzienia dożywotnego nie mogą zwyczajnie¹ wywierać żadnego wpływu ani obciążające, ani łagodzące okoliczności. Od tej zasady kodeks nie dopuszcza żadnego wyjątku, ze względu na okoliczności obciążające (§ 50)². Co się tyczy jednak okoliczno-

ści łagodzących, to kodeks przeprowadza tę zasadę z dwoma następującymi zastrzeżeniami (§ 52):

a) Jeżeli winowajca w czasie popełnienia zbrodni nie ukończył jeszcze 20 lat wieku (§ 46 a), to sąd w miejsce kary śmierci i więzienia dożywotnego ma wymierzyć karę ciężkiego więzienia od dziesięciu do dwudziestu lat.

b) Jeżeli w przypadku zbrodni, obłożonej karą śmierci, wyjdą na jaw inne okoliczności łagodzące, to trybunał wprawdzie będzie musiał wydać wyrok śmierci, ale w postępowaniu, przepisaniem w § 341 proc. kar., znajdzie on możliwość wzięcia inicjatywy w sprawie wyjednania zamiany w drodze łaski kary śmierci na inną karę².

¹ Mowimy zwyczajnie, gdyż w drodze nadzwyczajnego łagodzenia wolno jest trybunałowi obniżyć do lat trzech nawet dożywotne więzienie (§ 338 proc. k.). Patrz niżej Nr. 518.

² Za wyjątek bowiem nie może uchodzić przepis Noweli z 15 listop. 1867 (§ 3), mocą którego w miejsce zniesionych kajdan sąd ma obowiązek dodania do każdej kary ciężkiego więzienia przynajmniej jednego z zaostżeń z § 19 k. k. Por. wyżej Nr. 487 ad 2.

³ Trybunał, po ogłoszeniu wyroku śmierci, powinien natychmiast, przybrawszy prokuratora, naradzić się nad tem, czy oskarżony godzi się, lub nie, ulaskawienia i jaka kara, w razie jego ulaskawienia, byłaby w miejsce kary śmierci najodpowiedniejszą (§ 341 proc. k.). Co do dalszego postępowania patrz moj *Wykład proc. kar.*, str. 393. Por. też niżej Nr. 565.

B) Nadzwyczajne łagodzenie kary (*ausserordentliche Strafmilderung*).

§ 109.

517. Prawo nadzwyczajnego łagodzenia kary polega na tem, że wolno jest sędziemu, przepisaną przez ustawodawcę, karę wymierzyć poniżej ustawowego jej zakresu. Nadto, odnośnie do pozbawienia wolności, które nie przechodzi lat dziesięciu, z prawa nadzwyczajnego łagodzenia kary wypływa jeszcze dla sędziego upoważnienie do zamiany surowszego stopnia pozbawienia wolności na stopień łagodniejszy (t. j. ciężkiego więzienia na zwyczajne, ścisłego

aresztu — na areszt pierwszego stopnia; §§ 54. 266 k. k. § 338 proc. kar.).

518. Prawo to czyni kodeks zawisłem od tego warunku, aby zachodziła większa liczba okoliczności łagodzących i takich, któreby pozwalały sędziemu spodziewać się niepłótnie poprawy przestępcy¹.

Co do zakresu tego prawa, to kodeks przyznawał je sędziemu tylko odnośnie do grzywien, aresztu (§ 266)² i więzienia, które nie przechodziłoby lat pięciu. To ostatnie mianowicie sędzia mocen jest, w drodze nadzwyczajnego łagodzenia, wymierzyć nawet poniżej sześciu miesięcy (§ 54).

Szersze granice zakresliła temu prawu ustawa o postępowaniu karnem z 23 maja 1873. W myśl jej przepisów (§ 338) wolno jest także trybunałowi, w drodze nadzwyczajnego łagodzenia, a) więzienie od lat 5—10 obniżyć do jednego roku, a b) więzienie od lat 10—20, a nawet więzienie dożywotne — obniżyć do trzech lat.

Tylko w ostatnio wymienionym przypadku (b) sąd nie może, w drodze nadzwyczajnego łagodzenia, zamienić ciężkiego więzienia na zwyczajne. We wszystkich innych przypadkach wolno jest sądowi, w miejsce surowszego stopnia więzienia lub aresztu, orzec łagodniejszy³.

¹ Patrz rozporz. min. z 14 kwietnia 1853, l. 3919 i z 13 listopada 1859, l. 17803. Polecają one sądom najsurowiej, korzystać ze służącego im prawa łagodzenia kary tylko wyjątkowo i tylko wtedy, skoro zachodzą w zupełności wszystkie wymagane do tego przez kodeks warunki. Ważnem jest także rozporz. min. z 13 czerwca 1856 (Dz. u. p. l. 103). Oświadcza ono, że, skoro zachodzą okoliczności obciążające i skoro ustawa z ich powodu przepisuje wyższy zakres kary (np. w § 178), to sąd nie może z przyczyny żadnych okoliczności łagodzących zejść poniżej jej minimalnej miary ustawowej.

² Herbst: *Handbuch*, II, ad § 266.

³ Wyjątkowo odnośnie do występów przeciwko zarządzeniom, celem zatamowania dżumy (Pat. ces. z 21 maja 1805), wolno jest sądowi, w drodze nadzwyczajnego łagodzenia, nawet zamienić

karę więzienia na areszt (Pat ces. z 8 maja 1850, Dz u. p 190, tudzież § 13 rozp min sprawiedl. z 10 listop. 1853, Dz. u. p. 240).

C) Przemiana kary (*Strafmwandlung*)

§ 110.

519. W zasadzie nie wolno jest sędziemu nakładać na przestępcę innej kary, niż ta, którą przepisuje ustawa (§§ 32. 33. 259 k. k.). Co do niektórych kar jednak kodeks, już w części ogólnej, przewiduje, że, wśród pewnych okoliczności, mogą one okazać się nieodpowiednimi, i upoważnia sędziego, aby wtedy zastępował je innymi karami, które kodeks wskazuje na tę ewentualność. Instytucya ta nosi nazwę przemiany kary.

520. Znane są kodeksowi następujące przypadki przemiany kary:

1) Przemiana dłuższej kary pozbawienia wolności na krótszą, ale zato odpowiednio zaostrzoną. Przemiany tej dopuszcza kodeks co do aresztu (§ 260 *b*) i więzienia, nie przechodzącego lat pięciu (§ 55), a to w przypadkach, gdyby dłuższa kara miała, pod względem ekonomicznym, okazać się zbyt szkodliwą, bądź tylko dla niewinnej rodziny skazańca (co do więzienia, § 55), bądź także dla samego skazańca (co do aresztu, § 260 *b*).

2) Przemiana grzywien na areszt (§ 260 *a*). Kodeks dopuszcza jej na przypadek, gdyby uszczerzenie kary pieniężnej musiało stać się zbyt dotkliwą klęską ekonomiczną dla przestępcy lub jego rodziny. Prawidłowo należy, przy podobnej zamianie, za każde dziesięć koron liczyć jeden dzień aresztu. Bliższe szczegóły, co do tego prawidła i co do wyjątków od niego, omawialiśmy już wyżej (Nr. 476 *ad* 5 i Nr. 477).

3) Przemiana aresztu pierwszego stopnia na karę pieniężną, dopasowaną do stosunków majątkowych wino-

wajcy (§ 261). Przemiany tej dopuszcza kodeks na przypadek, gdyby przemawiały za nią okoliczności, zasługujące na szczególne uwzględnienie. Niewątpliwie¹ miał tu kodeks na myśli okoliczności, wśród których wykonanie aresztu musiałoby narazić dobre imię skazańca na zbyt dotkliwy uszczerbek, a kara pieniężna nie znalazłaby się w niezgodzie ani z winą przestępcy, ani z jego położeniem majątkowym. Sędzia jednak, orzekając przemianę aresztu na grzywny, nie może w żadnym razie pozostawić przestępcy wyboru między jedną a drugą karą (§ 261).

4) Przemiana aresztu pierwszego stopnia na areszt domowy (§ 262). O tym przypadku była już mowa wyżej, pod Nr. 470.

ROZDZIAŁ II.

O wymiarze kary w przypadkach zbiegu przestępstw, zbiegu kar i przestępstwa powrotnego.

I. O wymiarze kary w przypadku zbiegu przestępstw¹.

§ 111.

521. O pojęciu i rodzajach zbiegu przestępstw była już mowa w tomie I (Nr. 391—399). Obecnie mamy zająć się pytaniem, jak należy co do kary traktować osobę, winną kilku, w zbiegu ze sobą znajdujących się, przestępstw. Wytworzyły się, co do tej kwestyi, w prawie karnem trzy główne poglądy, z których dwa skrajne trzeba uznać stanowczo za błędne. Do tych ostatnich należą: 1) teoria kumulacji, czyli skupienia arytmetycznego kar (*Kumulations- oder Strafhäufungssystem*) i 2) teoria absorpcyi czyli pochłonięcia kar lżejszych przez najcięższą (*Absorptions- oder Strafaufzehrungssystem*).

¹ Prócz literatury podanej w t. I (Nr. 391. dop. 1) patrz Hopfner: *Einheit und Mehrheit der Verbrechen*, 1901.

522. 1) Teoria kumulacji. Opiera się ona na zasadzie „*quot delicta, tot poenae*“ i żąda, aby, w przypadku zbiegu przestępstw, winowajca poniósł sumę arytmetyczną odnośnych kar, tak, jak gdyby każde z tych przestępstw był popełnił, już po otrzymaniu kary za poprzednie. Od tego żądania, wyznawcy teorii kumulacji chcą odstąpić tylko wtedy, gdyby zachodziła niemożność zesumowania kilku kar ze względów bądź fizycznych (t. zw. *physische Incompatibilität*, np. więzienie dożywotne i czasowe), bądź ustawowych (t. zw. *gesetzliche Incompatibilität*, np. kodeks nie dopuszcza wogóle więzienia czasowego ponad lat 20, a tymczasem skupienie kilku kar musiałoby wydać więzienie dłuższego okresu).

523. Historycznie teoria kumulacji jest najstarsza i aż do Köstlina, cieszyła się w nauce powszechnem uznaniem¹. Błąd jej zasadniczy w tem się mieści, że nie widzi ona, iż zbieg kilku przestępstw nie jest ich sumą arytmetyczną, lecz odrębną postacią działalności przestępczej ich sprawcy. Wina mianowicie człowieka, który popełnił kilka przestępstw, zanim go ukarano za którekolwiek z nich, jest mniejsza od winy człowieka, któryby dopuścił się takich samych przestępstw, ale wtedy, gdy za każde poprzednie z nich poniósł już karę, przed popełnieniem następnego (por. t. I. Nr. 399)

Powszechnie jednak omijano w nauce przytoczony wyżej zarzut zasadniczy, a natomiast wysuwano przeciwko teorii kumulacji ten jedynie argument, że suma kilku skupionych kar musi wydać karę surowszą co do natężenia, niż suma takich samych kar, nie powiązanych z sobą żadną łącznością, t. j. nakładanych na winowajcę w takim porządku, że każdą poprzednią z nich miał on ponosić wtedy, gdy nie był jeszcze skazany na następną². Już w t. I (Nr. 399) wykazaliśmy bezsilność tego argumentu, który, jako wysnuty z natury nie zbiegu przestępstw, lecz zbiegu kar, wydał w nauce ten zły owoc, że

skłonił niektórych kryminalistów³ do uznania zbiegu przestępstw za całkiem zbytęcną konstrukcyę prawniczą i do wprowadzenia w jego miejsce pojęcia zbiegu kar, jako kategorii, która, ze stanowiska rzeczzonego argumentu, musiałaby bardziej odpowiadać wymaganiom życia.

Nareszcie i to jeszcze trzeba przeciwko teoryi kumulacyi nadmienić, że jej zastosowanie praktyczne zbyt często będzie musiało okazać się niemożliwym, a mianowicie ile razy, jedna z kar, które mają być zesumowane, pozbawi skazańca w zupełności tego dobra, w zakresie którego inne z tych kar powinnyby go jeszcze dotknąć.

¹ Teoryę kumulacyi spotykamy w prawie rzymskiem (l. 2. D. XLVII, 1; l. 9. Cod. IX, 2; l. 7. § 5. D. XLVIII, 2.) kanonicznem (Cap. 1. X, *de poenis*, 5, 37), w prawodawstwach średniowiecznych (por. Caradia: *Disertatio de concursu delictorum*, 1856, str. 22), a w nowszych czasach holdowały jej ustawa Terezyańska (art. XIV, § 1), oraz niektóre partykularne kodeksy niemieckie XIX stolecia, np. bawarski z r. 1813 (§ 109), pruski z r. 1851 (§ 56) brunszwicki (§ 55), hanowerski (§ 107).

² Z argumentem tym pierwszy wystąpił Jenull: *Oesterr. Kriminalr.* I, str. 230 (wyd. z r. 1808). Patrz także Mittermaier: *Note IV zu Feuerbachs Lehrb.*, § 126, str. 216 (1847); Kostlin: *System*, I, § 137.

³ Geyer, Rosenblatt, Halsehner. Patrz t. I. Nr. 399, dop. 1.

524. 2) Teorya absorbcyi. Opiera się ona na zasadzie „*poena maior absorbet minorem*“ i żąda, aby sprawca kilku zbiegających się przestępstw był karany tylko za jedno z nich, a mianowicie za to, które ustawodawca obłożył najsurowszą karą. Co się tyczy zaś innych przestępstw, to, według tej teoryi, sędzia powinien je uważać tylko za okoliczności obciążające, które mają wpływać na wyższy wymiar owej najsurowszej kary, wszakże tylko w granicach jej ustawowego zakresu.

525. Teorya absorbcyi stała się panującą w nauce i praktyce prawa karnego począwszy od XVII wieku¹. Wywołała ją niepodobieństwo pogodzenia zasady skupienia kar z przyjętym powszechnie przez ówczesne ustawy

systemem, grożenia karą śmierci niemal za każdą cięższą zbrodnię. Aczkolwiek dotychczas teoria absorpcyi utrzymała się w prawie austriackiem (§§ 34. 35. 44 *a. b.* 263 l. 267 k. k.), to zarzucić jej trzeba, że jest niesprawiedliwa i niepolityczna. Niesprawiedliwa, gdyż pozostawia bez kary lżejsze przestępstwa osoby, która, oprócz nich, dopuściła się jeszcze cięższej zbrodni; niepolityczną, gdyż każdego, kto ma już sobie do zarzucenia zbrodnię większego kalibru, zachęca niejako do przewinień, podlegających łagodniejszym karom.

¹ Z praktyków włoskich już Julius Clarus oświadczył się za teorią absorpcyi, a w Niemczech uchodziła ona powszechnie za regułę, uświęconą przez Karolinę (art. 163). W nowszych czasach znalazła ona uznanie w prawie francuskiem (art. 365. 379. *C d'instr. crim.*) oraz w wielu kodeksach partyk. niem. (austr. z 1803 i 1852, bawarski z 1861). Z autorów wyznawali ją Karpocow, Boehmer, Leyser, Kleinschrod (por. Hugo Meyer: *Lehrb.*, str. 390. dop 11. wyd. 1882), Carmignani (*Elementa iuris crim.*, str. 180), Chauveau i Helie (*Théorie du code pénal*, I. Nr. 392).

526. 3) Teoria pośrednia. Wychodzi ona słusznie z tego założenia, że, w przypadku zbiegu przestępstw, kara wtedy tylko będzie dopasowana do rzeczywistego charakteru winy ich sprawcy, skoro będzie niższa od sumy arytmetycznej pojedynczych kar, za każde z odnośnych przestępstw, a wyższa od kary, za najcięższe z tych przestępstw. Do takiej kary sprawiedliwej, teoria ta każe dochodzić, bądź drogą odpowiedniego złagodzenia sumy arytmetycznej pojedynczych kar (jest to t. zw. teoria skupienia prawniczego kar — *juridisches Kumulationssystem*), bądź drogą wymierzenia nasurowszej kary powyżej ustawowego jej zakresu (jest to t. zw. teoria obostrzenia najwyższej kary — *Exasperationssystem*). Z tych dwóch dróg pierwszą trzeba uznać za mniej praktyczną z tego powodu, że zbyt często (t. j. w przypadkach fizycznej nieskupialności kar) sędzia ujrzy się w niemożności przyjęcia sumy arytmetycznej poje-

dynczych kar za podstawę do wymierzenia kary, mającej być ich skupieniem prawniczym. Z uwagi na to, system obostrzenia najwyższej kary wydaje nam się o wiele właściwszą formą teoryi pośredniej¹.

¹ Zdania autorów są, co do tej kwestyi, podzielone. Za teorią złagodzenia kary zbiorowej oświadczają się Caradja (p. Nr. 523 dop. 1), Halschner (*Strfr.*, str. 675—681), Köstlin, Budziński, Rosenblatt (p. t. I. Nr. 391, dop. 1). Za teorią obostrzenia najwyższej kary przemawiają John (p. t. I. Nr. 391, dop. 1), Rotteck (*Concurrenz der Verbrechen*, 1840), Krug (*Abhandl.*, str. 132), Berner (*Lehrb.*, wyd. 1882, str. 293).

527. Kodeks austriacki wyznaje, jak już wyżej (Nr. 525) nadmieniliśmy, teorię absorbcyi. Widać to jasno z §§ 34. 35. 44 *a. b.* 263 *l.* 267. W myśl przepisów, tamże zawartych, sąd ma w każdym przypadku zbiegu przestępstw¹ orzec karę tylko za jedno z nich, a mianowicie za to, które ustawa okłada najsurowszą karą. Inne zaś z tych przestępstw sąd ma uwzględniać tylko, jako okoliczności obciążające, co znaczy, że z uwagi na nie powinien on wprawdzie podnieść karę za najcięższe przestępstwo, ale nie może nigdy przejść jej najwyższego zakresu ustawowego.

W niektórych tylko przypadkach kodeks nasz oświadcza się wyjątkowo za kumulacją kar. Są to przypadki, w których za jedno ze zbiegających się przestępstw ustawa grozi bądź 1) grzywnami, bądź 2) przepadkiem towarów, rzeczy przedajnych lub sprzętów, bądź 3) utratą praw i upoważnień, bądź nareszcie 4) jedną z kar, o których mowa w §§ 36. 37 i 39 ust. pras. z 17 grudnia 1862². Wszystkie, wymienione wyżej, kary tem się odznaczają, że nie mogą być nigdy pochłonięte przez karę za najcięższe przestępstwo, lecz mają zawsze być obok niej wymierzane.

¹ T. j. niezależnie od tego, czy zbieg przestępstw będzie jednoczynowy lub wieloczynowy, jednorodny lub różnorodny (§§ 44 *a. b.* 263 *l.*), tudzież czy będzie zachodził między samymi zbrodniami,

występkami lub przekroczeniami, czy też między zbrodniami z jednej strony, a z drugiej — występkami lub przekroczeniami.

² Kary te są następujące: *a*) zakaz dalszego rozszerzania pisma drukowego, którego osnową popełniono przestępstwo (§ 36); *b*) zniszczenie pisma drukowego i przyrządów, służących do jego uwielokrotniania (§ 37); *c*) ogłoszenie wyroku na koszt skazanego (§ 39). Kumulacya miała w myśl §§ 35 i 267 k. k. stosować się także do dwóch innych kar za przestępstwa, popełnione osnową pisma drukowego, a mianowicie do zawieszenia dalszego wychodzenia czasopisma peryodycznego na przeciąg trzech miesięcy (§ 38 ust. pras.), tudzież do przepadku kaucyi (§ 35 ust. pras.). Pierwsza z tych kar jednak uchylona została na mocy art. IV ust. z 15 paźdz. 1868 (Dz. u. p. 142), a druga — w myśl § 1 ust. z 9 lipca 1894 (Dz. u. p. 161), mocą którego zniesiony został obowiązek przedkładania kaucyi przy wydawaniu pism peryodycznych.

528. W ścisłym związku z wyznawaną przez kodeks austriacki teorią obsorbcyi oraz z uświęconą przezzeń regułą, że kary śmierci zastrzają nie wolno (§ 50), znajduje się postanowienie, zawarte w § 264 proc. kar.¹ Przepisuje ono, że należy wstrzymać wykonanie wyroku, na mocy którego oskarżony skazany został na karę, jeżeli tylko oskarżyciel zastrzegł sobie jeszcze ściganie skazańca z powodu innej przedtem popełnionej, a karą śmierci obłożonej zbrodni. Postanowienie to ma na celu nie dopuścić, aby, w tym przypadku zbiegu przestępstw, winowajca, prócz kary śmierci za najcięższą zbrodnię, musiał jeszcze ponieść jakąś inną karę za lżejsze przestępstwo.

Najwyższy Trybunał posuwa się tak daleko w trosce o to, aby usunąć możliwość podobnego zaostżenia kary śmierci, że uchyla, jako nieważny, wyrok, skazujący na śmierć osobę, która już poniosła jakąkolwiek, choćby najdrobniejszą karę za inne przestępstwo, jeżeli tylko to ostatnie znalazło się w zbiegu ze zbrodnią, za którą spotkał winowajcę wyrok śmierci (Orzec. z 18 stycznia 1876, Nr. 96 zb.; z 13 lut. 1883, Nr. 511 zb. i inne). Pogląd ten Najw. Trybunału należy uważać za tem dziwniejszy, że trybunał ten nie zawahał się uznać, że, w podobnych

przypadkach, wtedy tylko nicby nie stanęło na przeszkodzie ważności wyroku śmierci, gdyby, w drodze właściwego postępowania, wyszło na jaw, że owa inna kara, już odcierpiana przez osobę, skazaną na śmierć, była całkiem niezasłużona (orzecz. z 24 marca 1888, Nr. 1132).

Przeciwno temu, tak bardzo bezmyślnemu formalizmowi Najw. Trybunału słusznie wystąpił *L a m m a s c h*² i wykazał, że przełamanie zakazu obostrzenia kary śmierci, w rozumieniu § 50 k. k., wtedy tylko miałyby miejsce, gdyby ktoś, za tę samą zbrodnię, naprzód poniósł inną karę, a potem skazany został na śmierć, np. w drodze wznowienia postępowania (§ 356₁ proc. kar.), lub gdyby krajowiec za zbrodnię, obłożoną w Austrii karą śmierci, odcierpiał był już zagranicą inną karę (§ 36 k. k.).

¹ Procedura karna w §§ 264 i 265 (por. t. I. Nr. 391) odstępuje od reguły, że zbiegające się przestępstwa mają być przedmiotem tego samego osądzenia (§§ 34. 267 k. k.) tylko ze względu na zbieg wieloczynowy. Dowodzi tego sam tekst zacytowanych wyżej paragrafów. Mowa jest w nich bowiem wyraźnie o uprzednim popełnieniu przez skazańca „*einer anderen strafbaren Handlung*“.

² Patrz artykuł „*Ueber das Verbot der Verschärfung der Todesstrafe*“ (*Allg oesterr. Gr.-Ztg.* 1897, Nr. 7). Poi. też wyżej Nr. 461. dop 1.

529. Co się tyczy stanowiska nowszych obcych kodeksów, to przeważnie tem się ono odznacza, że jest surowsze dla zbiegu przestępstw wieloczynowego, niż dla zbiegu przestępstw jednoczynowego t. j. idealnego (p. t. I. Nr. 394—398). Według poglądu najbardziej rozpowszechnionego, zbieg pierwszy powinien być karany w duchu teorii pośredniej, a drugi — w myśl teorii absorbcyj (kod. szwedzki z 1864, rozdz. IV. § 2; belgijski z 1867, art. 62; niemiecki z 1871, § 73. 74; włoski z 1890, art. 67—79). Są jednak kodeksy, które, co do kary, nie czynią żadnej różnicy między jedno- a wieloczynowym zbiegiem przestępstw, np. rosyjski z 1866 (art. 152) i zurychski z 1871 (§ 64).

Wreszcie godzi się wspomnieć, że niektóre kodeksy chcą zawsze stosować zasadę absorbcyi w przypadkach zbiegu zbrodni z występkami (np. belgijski, art. 61; rosyjski, art. 152₂), a zasadę kumulacyi w przypadkach zbiegu przekroczeń (np. belg., art. 58; niemiecki, § 77; ten ostatni jednak przyjmuje, co do aresztu, kumulację tylko do pewnej granicy).

Rozpowszechnionym jest także system, że kar pieniężnych inne kary pochłaniać nie mają, tudzież, że należy wymierzać ich sumę arytmetyczną (kod. niem. 78; kod. włoski z tem zastrzeżeniem, aby łączna kwota grzywien nie przechodziła 15000 lirów za zbrodnie, a 3000 lirów za przekroczenia, art. 75).

530. Nader skomplikowane prawidło w kwestyi wymiaru kary za zbieg przestępstw podają projekty nowego kodeksu karnego austriackiego. W myśl tego prawidła sędzia powinien za zbieg przestępstw wymierzyć tylko jedną karę i to przede wszystkim według przepisu najsurowszego, ze względu na rodzaj kary, z pośród wszystkich przepisów, dotyczących odnośnych przestępstw. Gdyby jednak, od tego najsurowszego, ze względu na rodzaj kary, przepisu, surowszemi były, ze względu na najniższą lub najwyższą granicę kary, inne, w mowie tu będące przepisy — to wtedy sędzia powinien przyjąć pierwszy przepis za podstawę swego orzeczenia tylko odnośnie do rodzaju kary, a najwyższą i najniższą jej miarę oznaczyć według tego, względnie zaś według tych innych przepisów, któreby pod tym względem były najsurowsze.

Nie na tem jednak kończy się jeszcze teoria projektowanego kodeksu. Wymaga on bowiem nadto, aby w przypadkach, w których kara łagodniejsza, co do rodzaju, przewyższa najniższą lub najwyższą miarę kary najsurowszego rodzaju, sędzia skrócił jej trwanie, zamieniając ją na tę ostatnią karę, a to w tym stosunku, że jeden rok więzienia lub więzienia stanu, ma odpowiadać ośmiu mie-

siącom ciężkiego więzienia, a trzy dni aresztu równać się mają dwom dniom więzienia lub więzienia stanu.

Dla wyjaśnienia wyłożonego powyżej systemu, przytoczymy następujące przykłady:

Oskarżony popełnił trzy przestępstwa, z których jedno obłożone jest ciężkiem więzieniem do lat 10, drugie więzieniem do 3 lat, trzecie, aresztem do 14 dni. W przypadku tym sędzia ukarze sprawcę według przepisu, ustana wiającego ciężkie więzienie do 10 lat, a więc według zasady pochłaniania kar niższych przez najwyższą.

Przypuśćmy teraz inną kombinację. Jedno przestępstwo obłożone jest ciężkiem więzieniem od 1 do 5 lat, drugie więzieniem stanu od 3 miesięcy do 10 lat, trzecie, więzieniem od 2 do 5 lat.

W przypadku tym sędzia orzeknie ciężkie więzienie (pierwszy przepis) w ramach od 2 lat (trzeci przepis) do 10 lat (drugi przepis). Z uwagi jednak na to, że w tym przypadku więzienie dwuletnie przewyższa najniższą miarę (1 rok), a więzienie stanu dziesięcioletnie przerasta najwyższą miarę (5 lat) ciężkiego więzienia, sędzia będzie musiał zamienić dwa lata więzienia na 16 miesięcy, a dziesięć lat więzienia stanu na 80 miesięcy ciężkiego więzienia. Tym sposobem, w rozbieranym tu przypadku, sędzia wyznaczy ciężkie więzienie w ramach od 1 roku i 4 miesięcy do 6 lat i 8 miesięcy. Tu zatem znajdzie znów zastosowanie zasada obostrzenia kary najsurowszej.

Trzeba przyznać, że wskazana powyżej teoria projektowanego kodeksu nie odznacza się ani prostotą, ani słusnością. W najwyższym stopniu skomplikowana, wymaga ona od sędziego przeprowadzenia całego szeregu czysto arytmetycznych obliczeń, a nie posiada nawet tej wartości, iżby pozwalała sędziemu karać zawsze zbieg przestępstw według jednej myśli przewodniej, lecz, nie wiedzieć z jakiego powodu, raz narzuca mu system pochłaniania kar niższych przez najwyższą kiedyindziej znów wymaga od niego, aby przestrzegał zasady obostrzenia najsurowszej kary¹.

¹ Patrz proj z r. 1891, § 75; proj. z r. 1893, § 70. Co do projektów z r. 1889 por. Krzymuski *O najnow. proj. kod. kar.*, 1890, str. 30—36. Projekty te nie czynią co do kary żadnej różnicy między zbiegiem przestępstw jedno- a wieloczynowym. Nieco łagodniej traktują zbieg jednoczynowy projekty z r. 1874, 1877 i 1881 (patrz §§ 77 i 78 tego ostatniego).

II. O wymiarze kary w przypadku zbiegu kar (*concursum poenarum, Strafenconcurrentz*).

§ 112.

531. Zbiegiem kar (por. t I. Nr. 392. 399) nazywa się przypadek, w którym jedna osoba ma ponieść, równocześnie lub w nieprzerwanym ciągu, kary, nałożone na nią za kilka samodzielnych przestępstw, niezależnie od tego, czy te ostatnie będą, lub nie, znajdowały się między sobą w zbiegu.

Już z powyższego określenia widać, że zbieg kar jest pojęciem, które zasadniczo nie ma nic wspólnego ze zbiegiem przestępstw, aczkolwiek faktycznie oba te pojęcia bardzo często pokrywają się wzajemnie. Nastąpi to mianowicie w tych wszystkich przypadkach, w których albo zbiegające się przestępstwa staną się przedmiotem równoczesnego osądzenia, albo w których przynajmniej jedno z tych przestępstw osądzone będzie w chwili, gdy sprawca nie odcierpiał jeszcze w zupełności kary za pozostałe przestępstwa. O wymiarze kary w tego rodzaju przypadkach była już mowa wyżej (Nr. 521—530).

532. Możliwe są jednak zarówno przypadki zbiegu przestępstw bez zbiegu kar (np. jedno ze zbiegających się przestępstw wyszło na jaw w chwili, gdy sprawca już odcierpiał w zupełności karę za drugie), jak znów przeciwnie przypadki zbiegu kar bez zbiegu przestępstw (np. Piotr popełnił nowe przestępstwo w trakcie ponoszenia kary za poprzednie)¹. Zachodzi pytanie czy przypadkiem

tęgo ostatniego rodzaju należy przyznać tytuł do wywierania pewnego wpływu na wymiar kary? Odpowiedź nasza musi wypaść twierdząco, a to z tego powodu, że natężenie kilku skupionych kar rośnie w stosunku nieproporcjonalnym do ich ilości arytmetycznej, tak że suma takich samych kar musi być o wiele dotkliwszą w przypadkach ich zbiegu, niż wtedy, gdyby te kary nie znajdowały się między sobą w żadnej łączności (Nr. 523). Z uwagi na tę okoliczność jest rzeczą wskazaną, aby, w przypadkach zbiegu kar, sędzia odstępował od ich sumy arytmetycznej i obniżał tę ostatnią odpowiednio do różnicy, zachodzącej co do natężenia między ich łącznem a rozłącznem ponoszeniem. Obniżenie wymiaru kary nie powinno tu jednak być nigdy tak znaczne, jak w analogicznych przypadkach zbiegu przestępstw, gdzie, jak wiadomo, za redukcją zbiorowej kary przemawia także wzgląd na niższy stopień winy sprawcy (por. t. I. Nr. 399; t. II. Nr. 523). Wzgląd ten oczywiście nie może być brany w rachubę w przypadkach, podchodzących tylko pod pojęcie zbiegu kar.

¹ Pojęcie zbiegu kar, jako stosunku różnego od zbiegu przestępstw, miał już na myśli Kleinschrod w dziele p. t. *Systematische Entwicklung der Grundbegriffe und Grundwahrheiten des peinlichen Rechts*, 1799 (t. III. str. 202). Z literatury, dotyczącej tego pojęcia, patrz zwłaszcza Rosenblatt: *Die Strafenconcurrentz*, 1879. Kodeksy karne nie podają osobnych przepisów na przypadek zbiegu kar. Przeważnie pomijają one tę kwestyę milczeniem, a te nieliczne ustawy, które, obok zbiegu przestępstw, zdają się wspominać także o zbiegu kar, właściwie ograniczają to ostatnie pojęcie do przypadków, wywołanych przez zbieg między przestępstwami, sądzonemi w drodze różnoczesnych wyroków (np. kod. węgierski, § 104).

III. O wymiarze kary w przypadku przestępstwa powrotnego.

§ 113.

533. O pojęciu przestępstwa powrotnego była już mowa w tomie I. (Nr. 400. 401). Z podanej tamże cha-

rakterystyki tego pojęcia wyszło na jaw, że w przestępstwie powrotnem widzieć trzeba owoc woli, której złęgo nastroju państwo nie zdołało przełamać nawet za pomocą kary, a więc woli przestępnej, odznaczającej się większą zatwardziałością i wskutek tego w wyższym stopniu niebezpiecznej dla społeczeństwa. Stąd oczywiście płynie konieczność surowszego traktowania przestępstw, popełnionych w drodze recydywy, i to według następującej reguły:

Karygodność przestępstwa powrotnego powinna rosnąć, względnie opadać, w miarę, jak, w chwili jego popełnienia, wola jego sprawcy miała do przełamania silniejszą, względnie słabszą, przeciwdziałanie kary, na którą został on skazany za poprzednie przestępstwo.

534. Z powyższej reguły wyprowadzić należy następujące wyniki:

1) Przestępstwo powrotne, popełnione przed wejściem w wykonanie kary poprzedniej, powinno być traktowane łagodniej, niż przestępstwo powrotne, później popełnione. Od tego pravidła jednak wyłącza się przypadek, gdyby między umorzeniem kary za poprzednie przestępstwo, a popełnieniem nowego, ubiegł czasokres, uzasadniający t. zw. przedawnienie powrotu (patrz niżej l. 4).

2) Przestępstwo powrotne, popełnione w ciągu ponoszenia kary poprzedniej, powinno być traktowane tem surowiej, im znaczniejszą część powyższej kary odcierpiał już wtedy jego sprawca. W przypadku tym jednak, z powodu zbiegu kar, należałoby zarządzić odpowiednią ich redukcję (p. Nr. 532).

3) Przestępstwo powrotne popełnione po całkowitem odcierpieniu kary poprzedniej, powinno być traktowane tem łagodniej, im później się go dopuszczono.

4) Przestępstwo utracą cechę powrotnego, jeżeli między umorzeniem kary poprzedniej, a jego popełnieniem, upłynął tak długi czasokres, że z tego powodu kara poprzednia już musiała być całkiem wyjętą z pamięci sprawcy

w chwili, gdy tenże dopuścił się nowego przestępstwa, i wskutek tego nie mogła być już wtedy wywierać żadnego wpływu na jego wolę. W podobnych przypadkach ma miejsce t. zw. przedawnienie powrotu (*Rückfallsverjährung*). Co się tyczy czasu, z upływem którego uważać należy powrót do przestępstwa za przedawniony, to, w braku innych przepisów ustawowych, należy przyjmować za jego miarę okres, mający sprowadzać, według ustawy, przedawnienie kary za poprzednie przestępstwo¹.

5) Aczkolwiek nie jest to warunkiem istotnym powrotu do przestępstwa, aby nowe przestępstwo nie różniło się rodzajem od poprzedniego; to jednak byłoby rzeczą wielce niewłaściwą mówić o przestępstwie powrotnym wtedy, gdyby, albo *a*) nowe przestępstwo wypłynęło z całkiem innych pobudek niż te, które dały początek poprzedniemu (np. obraza honoru i kradzież), albo *b*) gdyby poprzednie przestępstwo było tak lekkie, a nowe — tak ciężkie, iżby żadną miarą nie można było widzieć w dokonaniu tego ostatniego owocu woli, której kara nie zdołała pokonać (np. przekroczenie, karane kilkudniowym aresztem i zbrodnia).

¹ Tak np. nie określa czasu, mającego sprowadzać przedawnienie powrotu kod. austr. (patrz jednak rozp. min. z 2 grud. 1872, l. 14527). Osobne przepisy podają co do tej kwestyi kod. niemiecki i projekty austriackie. W myśl kod. niem. powrót do przestępstwa ulega przedawnieniu z upływem 10 lat od chwili odcięcia lub darowania kary za poprzednie przestępstwo (§§ 244. 245. 250¹/₅. 252. 255. 258); w myśl proj. austr. z upływem 5 lat od powyższej chwili (§§ 261. 281. 287 proj. VII z r. 1893).

535. Kodeks austriacki uznaje powrotność przestępstwa tylko za okoliczność obciążającą (§§ 44 c. 263 *b*), a pojęcie powrotności ogranicza do przypadków, gdy winowajca raz już za podobne przestępstwo był ukarany (por. t. I. Nr. 400). Wyjątkowo traktuje kodeks o wiele surowiej kradzież, popełnioną w drodze drugiego powrotu, jeżeli tylko wartość rzeczy zabranej przenosi 10 koron. Kradzież

mianowicie ma w takim razie uchodzić zawsze za zbrodnię t. j. nawet wtedy, gdyby każda z trzech odnośnych kradzieży, sama przez się, miała stanowić tylko przekroczenie (§ 176, II a).

536. Od poglądu kodeksu austriackiego na karygodność przestępstwa powrotnego różni się zasadniczo z jednej strony stanowisko prawa francuskiego, z drugiej, stanowisko kodeksu niemieckiego.

Prawo francuskie uważa powrotność przestępstwa za tytuł już nie tylko do podwyższania, ale także do znacznego obostrzenia kary, względnie nawet do zamiany jej rodzaju na surowszy¹

Kodeks niemiecki zaś odrzuca ogólne pojęcie przestępstwa powrotnego, a tylko w odniesieniu do kradzieży, rabunku, paserstwa (*Hehlerei*) i oszustwa uważa pierwszorazową (przy rabunku, § 250/3), względnie nawet dopiero powtórzną powrotność (przy kradzieży, paserstwie i oszustwie, §§ 244. 261. 264) za powód do surowszej kary. Podobnie zapatrują się na tę kwestyę projekty austriackie (§§ 261. 281. 287 proj. VII. 1893)².

¹ Kodeks francuski posuwa się tak daleko w kierunku obostrzenia kary za przestępstwo powrotne, że, w myśl jego art. 56, popełnienie przez osobę, już skazaną na dożywotne roboty przymusowe, nowej zbrodni, taką samą karą obłożonej, ma sprowadzać karę śmierci. W nowszych czasach obostrzono jeszcze we Francji przepisy karne przeciwko recydywistom, wprowadzając dla niektórych ich kategorii, jako dodatek do kary głównej dożywotną relegację do zamorskich posiadłości francuskich (ustawa z dnia 27 maja 1885 r., por. wyżej Nr. 435). Patrz także co do tej kwestyi bardzo ważną ustawę francuską z 26 marca 1891. Ogranicza ona mianowicie, w odniesieniu do występków, samo pojęcie powrotności przez to, że je zamyka w granicach popadnięcia z dawnego w nowe podobne przestępstwo (odrzuca więc tutaj recydywę bezwzględną; por. t. I. Nr. 400), a oprócz tego wprowadza nieznaną dotąd prawu francuskiemu instytucję przedawnienia powrotności w ciągu lat pięciu. Z drugiej strony jednak ustawa ta obostrza art. 58 *Code pénal* przez to, że rozciąga jego przepis o surowszem traktowaniu występku powrotnego, także

na przypadku, gdy, za pierwszy występki, winowajca skazany został na więzienie poniżej jednego roku. Bliższe szczegóły patrz u Capitant: *La loi du 26 mars 1891*, (Paris 1891).

² W odniesieniu do paserstwa i oszustwa kod. niem. uznaje tylko recydywę specjalną (§§ 261. 264). Kradzież powrotna musi być poprzedzona dwukrotnym skazaniem sprawcy bądź za kradzież, bądź za paserstwo, rabunek lub przestępstwo zrównane z rabunkiem (§ 244). Rabunek powrotny zaś wymaga tylko jedno-razowego poprzedniego skazania sprawcy za rabunek lub przestępstwo z nim zrównane (§ 250⁵). Za zrównane z rabunkiem uważa kod. niem. kradzież rozbójniczą (§ 252) i wymuszenie rozbójnicze (§ 255).

TYTUŁ III.

O umorzeniu kary (*Straferlöschung*).

ROZDZIAŁ I.

Pojęcie, przyczyny i skutki umorzenia kary.

§ 114.

537. Umorzeniem kary nazywa się wogóle wygaśnięcie po stronie państwa prawa do jej wymierzenia.

Prawo to zwyczajnie należy uważać za wygasłe wtedy tylko, gdy zostanie wyczerpane przez dojdęcie kary do końca, t. j. wtedy, gdy skazaniec odcierpi w zupełności nałożoną na niego karę.

Wyjątkowo jednak, umorzenie kary może nastąpić z innych jeszcze przyczyn, a mianowicie w czterech następujących przypadkach:

a) Jeżeli, w razie śmierci przestępcy, państwo urzy się w niemożności fizycznej jego ukarania.

b) Jeżeli, w razie t. zw. przedawnienia, państwo, z własnej winy, utraci prawo karne podmiotowe wobec danej osoby.

c) Jeżeli, w razie t. zw. darowania kary, państwo,

z woli organu, do tego uprawnionego, pozbawione zostanie tytułu, do wykonywania prawa karnego podmiotowego w odniesieniu do danej osoby (ułaskawienie, pojednanie się przestępcy z pokrzywdzonym).

d) Jeżeli, w razie t. zw. czynnego żalu, przestępstwo, dzięki późniejszej działalności jego sprawcy, nie będzie mogło wytwarzać dla państwa prawa karnego podmiotowego.

Tak więc, do przyczyn umorzenia kary należy zaliczyć pięć następujących okoliczności: 1) odcierpienie kary, 2) śmierć przestępcy, 3) przedawnienie, 4) darowanie kary i 5) czynny żal.

538. Skutkiem prawnym każdego umorzenia kary jest uwolnienie od niej raz na zawsze osoby, względem której wygasło po stronie państwa prawo karne podmiotowe¹.

Uwolnienie to powinno nawet chronić odnośną osobę od wszelkich wyrzutów ublizających, któreby tylko z tytułu umorzonej kary, spotkać ją mogły ze strony innych osób. Tę regułę jednak uświęca wyraźnie kodeks austriacki tylko w odniesieniu do kary odcierpianej lub darowanej (§§ 225. 226. 528. 529). Ktokolwiek, w zamiarze ublizania danej osobie, i bez żadnego, obecnem jej postępowaniem usprawiedliwionego powodu, czyniłby jej wyrzuty z przyczyny kary, którą niegdyś poniosła, lub miała sobie darowaną — ten w myśl § 497 k. k. dopuściłby się osobnego przekroczenia przeciwko bezpieczeństwu honoru.

¹ Regule tej bynajmniej nie uwłaczają przypadki wznowienia postępowania na mekorzyść oskarżonego w §§ 355 i 356 proc. k. Patrz co do nich niżej Nr. 541.

ROZDZIAŁ II.

Odcierpienie kary (*Vollstreckung der Strafe*).

§ 115.

539. Odcierpieniem kary nazywa się poniesienie jej w zupełności przez osobę, na nią skazaną. Stanowi ono,

jak już wyżej nadmieniliśmy (Nr. 537), najbardziej prawidłowy sposób umorzenia kary, bo równa się wykonaniu odnośnego wyroku sądowego, a w zasadzie dopiero ten ostatni akt, nie zaś już samo zapadnięcie wyroku, czyni zadość wymaganiom prawa karnego materialnego.

Co się tyczy pytania, kiedy należy uważać karę za poniesioną całkowicie, to. aby na nie odpowiedzieć w odniesieniu do kar, czasowo oznaczonych, trzeba znać chwilę, od której bieg kary ma uchodzić za rozpoczęty. Regułą, która co do tej kwestyi obowiązuje w prawie austriackiem, i wyjątki od niej podaliśmy już, przy rozbiórce kary więziennej (Nr. 465. 473).

540. Kodeks austriacki oświadcza wyraźnie, że odcięcie kary, na którą winowajca został skazany, ma także umarzać jego odnośne przestępstwo (§§ 225. 528)¹. Znaczy to, że, z tytułu tego samego przestępstwa, nikt nie może być kilkakrotnie pociągany do kary (*ne bis in eadem re*).

Od powyższej reguły kodeks nie odstępował nigdy co do kar, orzeczonych przez sądy austriackie (patrz niżej Nr. 541). Mniej bezwzględnie przestrzega on tej reguły co do kar, poniesionych na mocy wyroków zagranicznych. A mianowicie żąda on, pomimo że winowajca był już karany zagranicą, nowego osądzenia jego przestępstwa w Austrii w dwóch następujących przypadkach: *a*) jeżeli idzie o zbrodnię (nie o występki lub przekroczenia), popełnioną przez krajowca zagranicą (§ 36 k. k.; por. t. I. Nr. 263); *b*) jeżeli idzie o popełnienie przez cudzoziemca zagranicą zdrady głównej przeciwko Austrii lub fałszowania publicznych papierów kredytowych, względnie monet austriackich (§ 38 k. k.; por. t. I. Nr. 265). Kara jednak już odciętą zagranicą, nie ma w powyższych przypadkach ginąć dla przestępcy, gdyż, według wyraźnego przepisu § 36, sąd austriacki musiałby zawsze wliczyć ją do kary przez niego orzeczonej².

¹ Moc umarzająca odcierpienia kary z §§ 225 i 528 k. k. odnosi się tylko do kar, nałożonych sądownie na winowajcę. Nie dotyczy więc ona ani kar, orzeczonych w drodze administracyjnej (por. zwłaszcza § 11 rozporz. ces. z 20 kwietnia 1854. Dz. u. p. 96), ani też kary, dotyczącej tylko pisma drukowego, w przypadkach t. zw. postępowania przedmiotowego z § 493 proc. kar. Por. moj *Wykład proc. kar.*, str. 480—482. Wyjątek stanowią kary dyscyplinarne za występki i przekroczenia więźniów kryminalnych. Kary te bowiem zrownane są ze sądowni Patrz rozp. min. spr. wewn. z 4 lipca 1860 (Dz. u. p. 173). Por. t. I. Nr. 262.

² Co do zastosowania tego przepisu, w drodze analogii, do przypadków z § 38 k. k. patrz t. I. Nr. 270 dop. 4.

541. Całkiem inne znaczenie mają przypadki, w których ustawa, pod pewnymi warunkami, dopuszcza wznowienia postępowania na niekorzyść oskarżonego, już ukaranego za czyn, o którym później wyjdzie na jaw, że był innym, cięższem przestępstwem, niż to, za które właśnie oskarżony już poniósł nałożoną na niego prawomocnie karę (§§ 355. 356 proc. kar.). W przypadkach tych bowiem, podobnie jak i wtedy, gdy ustawa dopuszcza dalszego zwyczajnego postępowania co do przestępstwa, będącego zbrodnią, a błędnie osądzonego, jako przekroczenie, przez sąd powiatowy (§ 363. l. 4 proc. k.)¹ — nie można widzieć odstępstwa od reguły, uświęconej w §§ 225 i 528 k. k. z tego powodu, że tutaj wchodzi w grę inne przestępstwo, niż to, za które dana osoba już odcierpiała karę sądową². W każdym razie jednak, i w przypadkach tego rodzaju, trzeba karę, już poniesioną przez winowajcę, wliczyć do tej, która będzie mu się należała na mocy nowego wyroku³.

¹ Por. orzec. Najw. Tryb. z 15 kwietnia 1882. zb. Nr. 443.

² W pierwszym wyd. mego *Wykładu prawa kar.*, (t. II. Nr. 773. dop. 1. Nr. 776) przedstawiłem te przypadki, jako wyjątek od zasady umorzenia kary przez jej odcierpienie. Pogląd ten muszę dziś uznać za nietrafny.

³ Por. § 359, proc. kar. a także moj *Wykład proc. kar.*, str. 434. ad. 2.

ROZDZIAŁ III.

Śmierć przestępcy (*der Tod des Verbrechers*).

§ 116.

542. Śmierć przestępcy umarza zarówno wszelkie przeciwko niemu skierowane postępowanie karne, jak i wszelkie na niego nałożone kary (§§ 224. 527 k. k.). Reguła ta tłumaczy się z jednej strony tem, że wtedy państwo znajduje się w niemożności fizycznej dotknięcia przestępcy jakąkolwiek karą, a z drugiej strony — tem, że sprzeciwiałoby się to istotnej naturze kary, gdyby obowiązek jej ponoszenia miał przechodzić na dziedziców przestępcy.

Regule tej wszakże nie przენiewierza się prawo wtedy, gdy, karę, już prawomocnie orzeczoną za życia przestępcy, pozwala wykonywać po jego śmierci, o ile treść kary dotyka wyłącznie jego stosunków majątkowych. Kara bowiem w tego rodzaju przypadkach przechodzi na dziedziców przestępcy tylko, jako dług cywilny tego ostatniego względem skarbu państwa. Do takich kar należą w Austrii *a*) grzywny, *b*) przepadek towarów, rzeczy sprzedajnych lub sprzętów (§§ 240 *a. b*; 241), *c*) przepadek podarunku za zbrodnie z §§ 104 i 105 k. k., a także *d*) dodatkowa kara pieniężna w kwocie 200 koron, na rzecz kasy wojskowej, za zbrodnię z § 221 k. k. Obowiązek ponoszenia tych kar przez dziedziców przestępcy, w razie, gdy za jego życia zapadł prawomocnie odnośny wyrok, uświęca w Austrii rozp. min. sprawiedl. z 3 kwietnia 1859 (Dz. u. p. 52).

Z tego samego tytułu, t. j. jako dług cywilny, przechodzi też na dziedziców przestępcy, ciężący na tym ostatnim obowiązek wynagrodzenia szkody pokrzywdzonemu (§ 527 k. k.).

¹ Mówiąc, że śmierć przestępcy umarza wszelkie przeciwko niemu postępowanie karne, mamy na myśli tylko postępowanie, skierowane ku temu, aby, na przypadek wyroku skazującego, móz oskarżonego pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Śmierć przestępcy nie powinna wstrzymywać procesu w tych przypad-

kach, w których toczyłby się on na korzyść oskarżonego (uznaje to § 354 proc. k., dopuszczając wznowienia postępowania także na korzyść zmarłego skazańca, por. moj *Wykład proc. kar.*, str. 430), a także wtedy, gdy na pierwszy plan wysuwałby się nie interes ukarania oskarżonego, lecz interes skonstatowania, w drodze rozprawy kasacyjnej, ażeby czyn oskarżonego, tak jak wyszedł na jaw na rozprawie głównej, która się toczyła za jego życia, stanowi rzeczywiście przestępstwo, względnie tworzy to szczególnie przestępstwo, za które go uznał sąd wyrokujący. Por. co do tego samego zdania Lammasch *Grundriss*, str. 9. *Contra* patrz uchwałę Najw. Tryb. z 18 maja 1881 (Nr. 921 zb.), zapadłą wbrew pogładowi, wyrażonemu w orzeczu tegoż Tryb. z dnia 4 lutego 1876 (Nr. 97 zb.)

ROZDZIAŁ IV.

Przedawnienie (*die Verjährung*)¹.

§ 117.

543. Przedawnieniem kary nazywa się wygaśnięcie po stronie państwa wobec danej osoby prawa karnego podmiotowego, wskutek tego, że przeciwko tej osobie, w ciągu dłuższego, przez ustawę oznaczonego czasokresu, państwo albo 1) nie rozwijało żadnego postępowania karnego, albo 2) nie wprowadzało w wykonanie wyroku, który ją prawomocnie skazywał na karę.

W pierwszym przypadku ma miejsce t. zw. przedawnienie śledztwa (*Verfolgungsverjährung*), w drugim, t. zw. przedawnienie wyroku lub wykonalności wyroku (*Vollstreckungsverjährung*). Prawu austriackiemu znane jest tylko przedawnienie śledztwa.

¹ Unterholzner: *Verjährungslehre* (1858 2 wyd.). Dambach *Beiträge zur Lehre von der Kriminal-Verjährung*, 1860. Abegg: *Verjährung rechtskräftig erkannter Strafen*, 1862. — Schwarze *Bemerkungen zur Lehre von der Verjährung*, 1867. Heinze w *Handb. Holtzend.* II, str. 594. Brun de Villeret: *Traité de la prescription en matière criminelle*, 1863. Marquet: *De la prescription en matière criminelle*, 1866. Z nowszej literatury patrz Rindfleisch: *Die Verj. der Strafvollstreckung*, 1892.

Buhler: *Die Verj. im Strafr. mit besonderer Berücksichtigung der schweizerischen Strafgesetze*, 1893. Vonachten: *Die Verjährung im Srtafr.*, 1895. Garraud: *Traité du droit pénal français*, II. Nr. 530—549. Po włosku patrz Del Prete: *La prescrizione in diritto penale*, 1898. Specyalnie co do prawa austr. patrz w szczególności rozprawy Kitki (*Ger.-Ztg* 1855. Nr. 21), Wasera (*Jurist* t. 14), Gellera (*Centralblatt*, V. str. 641), Hoegla (*Jur. Bl.* 1889. Nr. 36), Lammascha (*Ger.-Ztg.* 1893. Nr. 41: *Das Werk des Strafgesetzausschusses*, str. 334, 1898. Nr. 45), Listlera (Gellera *Centralblatt*, XI. str. 461), Rosenblatta (*Ger.-Ztg.* 1900. Nr. 52).

I. Przedawnienie śledztwa.

§ 118.

544. Opiera się ono na tym fakcie, że w ciągu dłuższego, przez ustawę oznaczonego czasu. dana osoba była wolna od wszelkiego postępowania karnego z powodu pewnego przestępstwa. Fakt ten sprowadza ten skutek prawny, że państwo utracą, co do tej osoby, prawo karne podmiotowe, płynące z powyższego przestępstwa.

Za przedawnieniem śledztwa przemawiają następujące, bardzo poważne, względy:

a) Z upływem dłuższego przeciągu czasu pamięć o przestępstwie gaśnie w społeczeństwie i wskutek tego zaciera się krzywda moralna, którą mu ono wyrządziło.

b) Pozostawanie przestępcy przez dłuższy czas w ciągłej obawie, aby go sąd nie wyszedził, wytwarza dla niego stan tak przykry, że byłoby rzeczą niesprawiedliwą, gdyby państwo, które, przez brak należytej czujności swoich sądów, stan ten wywołało, nie miało za to poczuwać się do obowiązku uwolnienia przestępcy od kary¹.

c) Ślady materyalne przestępstwa zacierają się z każdym dniem i wskutek tego sędzia, któryby miał o niem orzekać po upływie dłuższego czasu od jego popełnienia, byłby narażony na niebezpieczeństwo oparcia swego wyroku na niedokładnym materyale dowodowym.

d) Prawo pociągania człowieka do odpowiedzialności

sądowej za przestępstwa, które miał jakoby spełnić przed kilkunastu laty, zakłócałoby w wyższym stopniu bezpieczeństwo obywateli, niż uwolnienie od kary tego, kto by rzeczywiście przed upływem tego czasu dopuścił się jakiegoś przestępstwa².

¹ Argument ten spotykamy w motywach franc. *Code d'instr. crim.* Czytamy w nich następujące słowa: *Législateurs, ce supplice, plus cruel que la mort, n'a-t-il pas assez vengé le crime, et légitimé la prescription?* Por. Henke: *Handb.* IV, str. 179.

² Por. Budziński: *Wykład*, Nr. 239. Co do argumentu, opar- tego na przypuszczalnej poprawie przestępcy, patrz niżej Nr. 548 dop. 1.

545. Historycznie też przedawnienie śledztwa należy do najstarszych i dziś najpowszechniej uznawanych instytucyj prawa karnego. Znane już starożytnym Grekom¹ i Rzymianom², przedawnienie śledztwa dostało się tem łatwiej do prawa niemieckiego powszechnego, że miało za sobą także powagę praktyków włoskich. Co się tyczy zaś konstytucyi Karolińskiej, to ona wprawdzie nic nie wspomina o przedawnieniu, ale przez to właśnie dała pojedynczym państwom niemieckim pochop do zaprowadzania tej instytucyi w drodze ustawodawstwa partykularnego. Tym sposobem weszło przedawnienie do prawa bawarskiego w 1616, pruskiego w r. 1620, austriackiego w r. 1656 (Ordynacya Ferdynanda III)³.

W drugiej połowie XVIII wieku odzywa się jednak w nauce poważna opozycya przeciwko stosowaniu przedawnienia do przestępstw i kary, jako zasadzie, której chciano zarzucać, że jest zapożyczona z prawa cywilnego i nie licuje z zasadniczo odrębnymi, na uwzględnianiu prawdy materialnej opartymi, postulatami sprawiedliwości karzącej (Beccaria, Cocceji, Servin)⁴. Pod wpływem tej opozycyi już konstytucya Terezyańska uznała za właściwe usunąć z pod przedawnienia wszystkie szczególnie ciężkie zbrodnie (art. 16. § 9)⁵, a kodeks Józefiński z r.

1787 chwycił się nawet zupełnego zniesienia tej instytucji w sprawach o zbrodnie (I. § 183; por. wyżej t. I. Nr. 130).

Opozycja ta wszakże, pomimo że jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku stanęli po jej stronie Feuerbach i Henke⁶, nie zdołała zamknąć przedawnieniu śledztwa dostępu do ustawodawstw niemieckich. W Austrii przywraca tę instytucję kodeks Franciszkański z r. 1803, a w Prusiech oświadcza się za nią Ordynacya kryminalna z r. 1805 (§§ 597—603). Stało się to niezawodnie pod wpływem prawa francuskiego, które przyjmowało nie tylko przedawnienie śledztwa, ale także przedawnienie wyroku⁷.

¹ Patrz Dambach: *Beiträge zu der Lehre von der Kriminalverjährung*, 1860, str. 1—21.

² Tak prawo rzymskie uznawało pięcioletnie przedawnienie dla przestępstw pięciowych, dla bezprawnego otwarcia testamentu osoby, zamordowanej przez jej niewolników, dla kradzieży mienia publicznego (*peculatus*) i dla defraudacyi celnej (I. 29 § 5—7 D. XLVIII, 5, l. 12 D. XXIX, 5, l. 7. D. XLVIII, 13; l. 2 Cod. IV, 61), dwudziestoletnie przedawnienie dla cięższych przestępstw, np. fałszerstw (l. 12. Cod. IX, 22). Prawo niemieckie powszechne, oprócz przedawnienia dwudziestoletniego i pięcioletniego przyjmowało jeszcze przedawnienie jednoroczne dla występków, nie ściganych z urzędu.

³ Por. Liszt: *Lehrb.* str. 298 (wyd. 1899).

⁴ Beccaria: *Dei delitti*, 1764. § 13. Cocceji. *Elementa iustitiae naturalis et romanae*, 1740. Servin: *De la législation criminelle*, 1782.

⁵ Zasada wykluczania najcięższych zbrodni od przedawnienia znana już była zarówno prawu ateńskiemu (wykopanie poświęconego drzewa oliwnego; por. Dambach, l. c.), jak rzymskiemu (*parricidium*, apostazya; por. Geib. *Lehrb.* II. str. 139).

⁶ Feuerbach: *Lehrb.* § 64. Henke: *Handb.* IV. §§ 22. 23.

⁷ Niektóre partykularne kodeksy karne niemieckie (np. saski z r. 1838 i bawarski z r. 1861) poszły całkiem za wzorem prawa francuskiego, przyswajając sobie także przedawnienie wyroku.

546. Czasokres, mający sprowadzać przedawnienie śledztwa na rzecz danej osoby, może brać początek albo 1) od dnia popełnienia odnośnego przestępstwa, co nastąpi wtedy, gdy owa osoba była całkiem wolna od wszelkich

dochodzeń sądowych z powodu tego przestępstwa; albo 2) od dnia prawomocnego zaniechania przeciwko owej osobie w przedmiocie tego przestępstwa dalszego postępowania karnego, co nastąpi wtedy, gdy owa osoba była już sądownie ścigana o to przestępstwo.

Tak w jednym, jak w drugim z tych przypadków przedawnienie dopuszcza przerwy, przed dojściem jego biegu do końca. Dozna jej ono mianowicie z chwilą rozwinięcia przez sąd jakiegokolwiek postępowania karnego przeciwko osobie¹, na rzecz której, i z powodu przestępstwa, co do którego, śledztwo zaczynało popadać już w przedawnienie.

Skutek przerwy jest ten, że czas, który przed nią już upłynął na rachunek przedawnienia, uważa się za utracony². Bieg nowego przedawnienia może się wtedy rozpocząć dopiero z chwilą ustania przeszkody, która wywołała jego przerwę.

¹ Wezwanie odnośnej osoby do sądu karnego, w charakterze świadka, nie przerywałoby przedawnienia na jej korzyść.

² Niektorzy autorowie jednak, zwłaszcza belgijscy, są zdania, że przedawnienie powinno móc się przerywać tylko do pewnego czasu, liczonego od dnia popełnienia odnośnego przestępstwa. Czas ten mianowicie ma odpowiadać okresowi, ustanowionemu dla przedawnienia śledztwa. W myśl tej teorii samo przestępstwo musiałoby zawsze popadać w przedawnienie z upływem od jego popełnienia dwa razy tak długiego czasu, jak ten, który, gdyby nie przerwy, byłby według ustawy wystarczająco dla sprowadzenia przedawnienia śledztwa Patrz co do tej teorii Garraud: *Traité*, II. Nr. 536 Do niej przychyłają się art. 637 franc. *Code d'instr. crim.*, tudzież ustawa belgijaska z 17 kwietnia 1878 (art. 26).

547. Przepisy prawa austriackiego, dotyczące przedawnienia śledztwa, należy podzielić na cztery następujące kategorie: *A)* co do zbrodni; *B)* co do występków i przekroczeń z ustawy karnej powszechnej; *C)* co do przestępstw prasowych; *D)* co do występków i przekroczeń z ustaw karnych dodatkowych.

548. 4) Przedawnienie śledztwa co do zbrodni (§§ 227—232) Wszystkie zbrodnie, z wyjątkiem tych, które mają ulegać karze śmierci, dopuszczają w prawie austriackim przedawnienia śledztwa. Przedawnienie to czyni kodeks zawisłym od warunków dwojakiego rzędu.

1) Trzeba, aby odnośna osoba w ciągu czasokresów, przez kodeks oznaczonych, nie była seignana sądownie, jako obwiniona o zbrodnię, co do której śledztwo ma uleże przedawnieniu (§ 227)

2) Trzeba, aby osoba ta uczyniła zadość czterem, w § 229 k k podanym wymaganiom¹, a mianowicie

a) ze zbrodni już żadnego nie zachowała pożytku²,

b) szkodę wyrządzoną, w miarę jak tego dopuszczała właściwość zbrodni, według sił swoich, wynagrodziła³.

c) nie uchodziła z granic krajów tutejszych, t j z obrębu terytoryalnego ustawy karnej austriackiej,

d) nie popełniła nowej zbrodni w ciągu czasokresu, przepisanego dla przedawnienia śledztwa⁴

¹ Kodeks austriacki stawiając przedawnienie śledztwa w zależności od warunków tkwiących w postępowaniu osoby mającej korzystać z przedawnienia pozostał wierny doktrynie prawa niemieckiego powszechnego które instytucję tę opierało także na przypuszczalnej poprawie przestępcy. Por Liszt *Lehrb* § 76 str 298 (1899), Lammach *Grundriss*, str 10

² *ad a*) Pozytek pojmować trzeba wyłącznie w rozumieniu zysku pieniężnego lub dopuszczającego spieniężenia. Patrz orzeczn Najw Tryb z 10 lipca 1875 zb Nr 73 z 9 grudnia 1880 (plen) zb Nr 287

³ *ad b*) Sporna jest kwestya kiedy ma nastąpić wynagrodzenie szkody aby sąd mógł je uwzględnić, jako warunek przedawnienia śledztwa?

Wytworzyły się mianowicie pod tym względem dwie następujące opinie

a) Wynagrodzenie szkody powinno nastąpić, albo w ciągu ustanowionego dla przedawnienia czasokresu, albo później, ale w każdym razie przed wdrożeniem przeciwko odnośnej osobie postępowania karnego. Zdanie to podziela bezwzględnie Finger (*Oesterr Strafr* I str 318, w pragskiej *Juristische Vierteljahrschrift*, 1896, str 171) a tylko *de lege lata* oświadcza się za nim Lam-

masch (*Grundriss*, str 11, w *Allg oster Ger Ztg* 1898, Nr 45) Do tego zapatrywania zbliża się także Najw Tryb w orzeczu z 7 kwietnia 1900 (Nr 2461 zb)

b) Wystarcza, jeżeli wynagrodzenie szkody nastąpiło przed zamknięciem postępowania dowodowego t j zanim sąd przystąpił do wydania wyroku Za tym poglądem oświadczają się Waser *Jurist*, t 14 1845 str 91), Herbst (*Handbuch*, ad § 229 lit b Nr 4) Hogel (*Jur Blatter*, 1889 str 483) Rosenblatt (*Allg oster Ger -Ztg* 1900 Nr 52) Pogląd ten znalazł także wyraz w licznych orzeczeniach Najwyż Trybunału (z 2 stycznia 1856 Nr 31, z 6 listop 1882 Nr 498, z 12 marca 1883 Nr 525, z 16 lipca 1886 Nr 949) Zapatrywanie to tafia do naszego przekonania, gdyż, skoro § 229 nie określa czasu, w którym winowajca, aby korzystać z przedawnienia, powinien wynagrodzić szkodę pokrzywdzonemu to czas ten może ciągnąć się do możliwie ostatniej chwili przed przystąpieniem sądu do wyrokowania o tem, czy należy lub nie uznać śledztwo za przedawnione w odniesieniu do oskarzonego (co do postępowania przed sądem przysięgłych por § 317 proc k)

* *ad d)* Popelnienie nowej zbrodni po upływie czasokresu, sprowadzającego przedawnienie, nie uchyla tego ostatniego Za to uchyla je popelnienie zbrodni w ciągu owego czasokresu nawet wtedy, gdyby ta nowa zbrodnia miała uleść przedawnieniu, zanim ow czasokres dobiegł do końca Przedawnienie bowiem, dotyczące tej nowej zbrodni umarza tylko jej sciganie sądowokarne, lecz nie może być przeszkoda do uznania jej za okoliczność uchylającą przedawnienie w odniesieniu do dawnej zbrodni Patrz *pro Finger Strafr* I str 318 319, Lammassch *Grundriss*, str 11 12, *contra* orzeczu Najw Tryb z 18 kwietnia 1893 (Nr 1695 zb)

549. Co się tyczy czasokresow, potrzebnych dla przedawnienia śledztwa w odniesieniu do zbrodni, to kodeks zna ich trzy, a mianowicie a) dwudziestoletni, co do zbrodni, obłożonych więzieniem dożywotnem, b) dziesięcioletni, co do zbrodni, za które ustawa grozi więzieniem od 10 do 20 lat, c) pięcioletni, dla wszystkich innych zbrodni (§ 228)

W przedmiocie tych czasokresow panują następujące reguły

1) Normą dla obliczania tych czasokresow powinna

byc kara, przepisana przez ustawodawcę *in abstracto*, nie zas jej wymiar, orzeczony przez sędziego *in concreto*. W przypadkach jednak, gdy sam ustawodawca każe, ze względów podmiotowych, bądź łagodzić karę za zbrodnię (§ 52 — jeżeli sprawca nie miał 20 lat życia, patrz niżej Nr 550), bądź tez uważać zbrodnię za przekroczenie (§§ 237 269 a 270, por wyżej t I Nr 297) to normą dla omawianych czasokresow stawac się ma oczywiście bądź owa łagodniejsza kara za zbrodnię (§ 232) bądź kwalifi kacya kryminalna czynu, jako przekroczenia¹

2) Czasokresy te mogą biedz od chwili bądź popeł nienia zbrodni bądź prawomocnego uwolnienia przez sąd karny, od dalszych o nią dochodzen, osoby znajdujące się pod jej zarzutem. Co do pytania, kiedy należy uważac zbrodnię za popełnioną, to już je rozebraliśmy w t I Nr 190—192. Tu tylko dodac nam jeszcze trzeba, ze czas popełnienia przedłuża się, przy przestępstwach ciągłych (t I Nr 385) do chwili spełnienia przez sprawcę ostatniego działania przestępnego a przy przestępstwach trwałych (t I Nr 387) — do chwili ustania wytworzonego przez nie bezprawnego stanu rzeczy²

3) Przerwę przedawnienia, w odniesieniu do danej osoby i zbrodni, sprowadza każdy krok proceduralny, zarządzoney przez sąd karny austriacki przeciwko tej osobie, jako obwinionej o tę zbrodnię. Przez obwinionego (*Angeschuldigter*) w rozumieniu § 227 pojmovac jednak należy nietylko osobę obwinioną i oskarżoną w myśl § 38 proc k, ale także osobę podejrzaną, przeciwko ktorej sąd karny wdrożył dochodzenia przygotowawcze³

4) Spoczywanie przedawnienia w duchu zasady rzym skiej „*agere non valenti non currit praescriptio*“, t j za wieszenie dalszego biegu przedawnienia, na cały czas trwania prawnej przeszkody do sądowo karnego scigania obwinionego, nie jest wogole znane prawu karnemu au striackiemu⁴. Wyjatek pod tym względem stanowi prze

dawnienie przestępstw, popełnionych osnową pisma drukowego (§ 40 ust. 1)

¹ Patrz orzeczn Najw Tryb z 4 lutego 1886 (zb Nr 881) i z 22 września 1896 l 11199 (plen) Por też wyżej, t I Nr 497 dop 2

Patrz orzeczn Najw Tryb z 30 września 1878 l 7176 z 11 grudnia 1880 (zb 302) z 6 maja 1882 (zb 449) Lammasch (*Grundriss* str 11) utrzymuje ze tego poglądu nie można stosować do dwuzenstwa które, zdaniem jego uważać trzeba w myśl tekstu § 206 k k nie za przestępstwo trwałe (*fortdauerndes Verbrechen*), lecz za przestępstwo o skutkach trwałych (*fortwirkendes Verbrechen*) uchodzące za popełnione już wtedy gdy skutków odznaczających się trwałością sprowadzić jeszcze nie było mogło Najw Trybunał jednak w orzeczn z 11 grudnia 1880 (zb 302) przyznał dwuzenstwu charakter przestępstwa trwałego które uważać trzeba za popełniane dopoty dopoki nie nastąpi rozwiązanie bądź poprzedniego małżeństwa bądź tego które nosi znamiona bigamii

² Czynności sądowe przerywające przedawnienie wylicza § 227 nie wyczerpująco lecz przykładowo Patrz orzeczn Najw Tryb z 28 lutego 1896 (zb Nr 1972) W ich rzędzie wymienia kodeks a) wydanie przeciwko sprawcy jako obwinionemu wezwania nakazu dostawienia lub uwięzienia b) uchwalenie wdrożenia śledztwa c) przesłuchanie sprawcy jako obwinionego jego uwięzienie sci-ganie pogonia lub listami gonczemi Nietrafnie uważa Finger powyższe listy za wyczerpujące (*Oesterr Strafr* I str 31C) Na to jednak trzeba zwrócić baczną uwagę że nie może przerywać przedawnienia czynność proceduralna przewidziana przeciwko obwinionemu tylko przez oskarżyciela np wniosek wdrożenia śledztwa wstępnego lub samo wniesienie aktu oskarżenia (orzeczn Najw Tryb z 25 maja 1894 zb Nr 1729) Nowe przedawnienie może zacząć biec dopiero po ustaniu przezwj Kodeks wprowadzi jako punkt wyjścia nowego przedawnienia przytocza tylko chwilę wydania przez sąd karny austriacki wyroku moca którego nastąpiło prawomocne uwolnienie danej osoby od odpowiedzialności (§ 227) Wobec jednak przepisów procedury karniej z 23 maja 1873 (§§ 48, 109 110 213 227 352), nie ulega najmniejszej wątpliwości że początek nowemu przedawnieniu może dać także chwila prawomocnego zaniechania przez sąd dalszego postępowania karnego Patrz orzeczn plen Najw Tryb z 9 czerwca 1896 l 6310 oraz orzeczn z 26 września 1896 l 5137

³ Całkiem niesłusznie przyjął Najw Trybunał spoczywanie przedawnienia w przypadku gdy brak zezwolenia odnosnej izby

poselskiej stał się przeszkodą do zarządzenia postępowania karnego przeciwko obwinionemu (orzeczn. z 7 września 1864, wyd. Adlera Nr. 1068). Naszem zdaniem należałoby raczej uznać przedawnienie za przerwane z chwilą, gdy sąd zwrócił się do odnośnej izby o zezwolenie ścigania obwinionego posła. Bliższe szczegóły patrz w mojej rozprawie: *Nietykalność poselska i prawo karne (Lwowski przegląd praw. i adm 1898 str. 695—699)*.

550. Powiedzieliśmy (Nr. 548), że, według prawa austriackiego, wszystkie zbrodnie dopuszczają przedawnienia śledztwa, prócz tych, za które ustawa grozi karą śmierci. Okoliczność jednak ziszczenia się, co do tych ostatnich zbrodni, wszystkich warunków, od których kodeks czyni zależnym przedawnienie śledztwa w odniesieniu do zbrodni, obłożonych więzieniem dożywotnem, o tyle nie jest obojętna, że, w myśl § 231, ma ona sprowadzać zamianę kary śmierci na karę ciężkiego więzienia od lat dziesięciu do dwudziestu.

W jednym tylko przypadku zbrodnia, mająca *in abstracto* ulegać karze śmierci, może popaść w przedawnienie, a mianowicie wtedy, jeżeli *in concreto*, ze względu na wiek winowajcy poniżej 20 lat, kodeks każe ją uważać za zbrodnię, obłożoną ciężkiem więzieniem od lat dziesięciu do dwudziestu (§ 232. por. wyżej Nr. 549. l. 1).

551. Skutek prawny przedawnienia śledztwa, w odniesieniu do danej osoby i zbrodni, polega na tem, że wyklucza ono raz na zawsze możliwość zarówno wdrożenia przeciwko tej osobie jakichkolwiek o tę zbrodnię dochodzeń sądowych, jak i ukarania jej za nią (§ 230). Sama zbrodnia jednak, która uległa przedawnieniu śledztwa, nie zaciera się całkowicie dla prawa karnego, pomimo że, interpretując dosłownie tekst § 223 *d*, należałoby i tę zbrodnię uważać za umorzoną. Nie godzi się atoli zapominać, że § 223 *d* znajduje dokładne wytłómaczenie dopiero w § 230, z którego widać, że odnośna zbrodnia ma uchodzić za umorzoną, w stosunku do danej osoby, tylko w tem

rozumieniu, że osoby tej nie będzie można już o tę zbrodnię pociągać do żadnej odpowiedzialności karnej. Zbrodnia ta więc będzie mogła jeszcze stać się przed sądem karnym tematem postępowania dowodowego w jakimś innym celu, np. jako okoliczność, mająca nadać nowej zbrodni tej samej osoby charakter przestępstwa z narowu, lub mająca rozstrzygać o istocie przestępstwa, zarzucanego innemu oskarżonemu (przeciwko Piotrowi toczy się sprawa karna o przechowywanie rzeczy, pochodzących z kradzieży, zarzucanej Pawłowi, lecz już przedawnionej w odniesieniu do niego)¹.

¹ Por. Finger: *Oester. Strafr.* I. str. 313. Lammassch: *Grundriss*, str. 11.

552. B) Przedawnienie śledztwa co do występków i przekroczeń z ustawy karnej powszechnej (§§ 531. 532). Do kwestyi tej znajdują zastosowanie wszystkie przepisy, podane wyżej co do zbrodni, z dwiema następującymi zmianami:

1) Czasokresy, mające sprowadzać przedawnienie, są tu o wiele krótsze: *a)* trzymiesięczny, jeżeli ustawa grozi najwyżej aresztem pierwszego stopnia bez zaostrożenia lub grzywnami do stu koron; *b)* sześciomiesięczny, jeżeli ustawa orzeka areszt pierwszego stopnia z zaostrożeniem lub grzywny do 400 koron; wreszcie *c)* jednoroczny, co do występków i przekroczeń, obłożonych surowszą karą lub utratą praw i upoważnień (§ 532).

2) Co się tyczy warunków przedawnienia, zależnych od postępowania odnośnej osoby, to tutaj z jednej strony nie ma w ich rzędzie wymagania, aby sprawca nie uchodził z Austrii, z drugiej zaś ustawa żąda, aby w ciągu czasokresu, potrzebnego dla przedawnienia, oskarżony nie dopuścił się żadnego nowego przestępstwa, a więc nie tylko zbrodni, lecz także występku lub przekroczenia (§ 531).

553. Z przedawnieniem śledztwa. w odniesieniu do występków i przekroczeń, nie należy brać za jedno prze-

dawnienia skargi (*Verjährung der Strafklage*), o którym mowa jest w § 530 kodeksu karnego. Ta ostatnia instytucja ma charakter czysto proceduralny i odnosi się wyłącznie do przestępstw skargowo-prywatnych. Prawo skargi mianowicie, służące co do tych przestępstw tylko pokrzywdzonemu, popada w przedawnienie całkiem niezależnie od tego, czy, na korzyść osoby obwinionej, samo śledztwo uległo już lub nie przedawnieniu. Pokrzywdzony traci to prawo wtedy, jeżeli nie wniósł skargi w ciągu sześciu tygodni od chwili, w której się dowiedział o odnośnym przestępstwie danej osoby. Wygaśnięcie jednak prawa skargi po stronie jednego pokrzywdzonego nie pozbawiałoby jeszcze tego prawa innych pokrzywdzonych, w razie, gdyby ci ostatni mieli dowiedzieć się później o popełnionem przestępstwie.

554. C) Przedawnienie śledztwa co do przestępstw prasowych (§§ 27. 40. ust. pras. z 17 grudnia 1862). Należy, co do tej kwestyi, odróżnić dwie następujące kategorie przypadków:

1) Przestępstwa popełnione osnową pisma drukowego, tudzież występki i przekroczenia, polegające na zaniedbaniu przepisanej, przy wydawaniu pism drukowych, staranności i bacności (§ 40).

Śledztwo, co do tych przestępstw, ulega przedawnieniu już w ciągu sześciu miesięcy, od chwili gdy odnośne pismo pojawiło się lub zaczęło się rozszerzać w Austrii¹, jeżeli w czasie tym nie wdrożono w Austrii przeciwko żadnemu z winowajców postępowania karnego, lub też już rozpoczętego postępowania dalej nie popierano, pomimo, że nie zachodziła do prowadzenia procesu żadna przeszkoda. Innych warunków dla przedawnienia śledztwa (z §§ 229 i 531 k. k.) ustawa tu nie żąda, ale za to *a)* przyjmuje co do tych przestępstw t. zw. spoczywanie przedawnienia na czas, trwania przeskody, z powodu której nie można było w Austrii wy-

toczyć sprawy karnej przeciwko żadnemu z winowajców (p. wyżej Nr. 549. l. 4.); *b*) uważa przerwę przedawnienia co do jednego z winowajców, za okoliczność, która je przerywa co do wszystkich uczestników.

2) Występki i przekroczenia, polegające na przełamaniu przepisów porządkowych, zawartych w rozdz. II ustawy prasowej. Dla przedawnienia ich karygodności ustawa przepisuje czasokres sześciomiesięczny od chwili, gdy je popełniono, wszakże tylko na przypadek, gdyby przedawnienie śledztwa nie miało, co do nich, w myśl postanowień kodeksu karnego, już wcześniej nastąpić. Prócz warunku, aby w ciągu powyższego czasu nie wytaczano sprawy karnej lub też nie prowadzono dalej już wdrożonego, a przerwanego postępowania karnego, ustawa prasowa nie stawia żadnych dalszych wymagań dla przedawnienia, omawianych tu, występków i przekroczeń.

¹ W przypadkach usiłowania tych przestępstw należałoby, nie chcąc popaść w niekonsekwencyą, wytkniętą przez Liszta (*Oesterr. Pressrecht*, str. 306), liczyć czasokres sześciomiesięczny od chwili, odkąd działalność sprawcy, nacechowana w myśl § 10 k. k. początkiem wykonania, doznała zatamowania i z tej przyczyny nie mogła była doprowadzić do tego, aby odnośne pismo drukowe pojawiło się w Austrii lub zaczęło się tam rozszerzać.

555. D) Przedawnienie śledztwa co do występków i przekroczeń z ustaw karnych dodatkowych. W zasadzie przedawnienie ma tu następować według ogólnych prawideł, podanych w §§ 531 i 532 k. k. Wyjątek stanowiłyby przypadki, w których dana ustawa zawierałaby co do tej kwestyi odmienne przepisy.

Do tych ostatnich zaś trzeba zaliczyć, prócz rozebranych już wyżej §§ 27 i 40 ustawy prasowej, także postanowienie, zawarte w § 67 ustawy wojsk. z 11 kwietnia 1889 (Dz. u. p. 41). W myśl tego przepisu, w przypadkach występków z §§ 45 (wyjazd za granicę w zamiarze uchylenia się od stawienictwa) i 49 ust. wojsk. (umyślne wprawienie się w niezdolność fizyczną do służby wojskowej),

bieg jednorocznego przedawnienia ma brać początek bądź z końcem roku, w którym winowajca, obowiązany do służby wojskowej, ukończył 36-ty rok życia, bądź od chwili jego stawiennictwa przed właściwą komisją poborową. Reguła ta ma także znajdować zastosowanie do innych winowajców (nie obowiązanych do służby wojskowej) z tą jednak poprawką, że w razie, gdyby winowajca popisowy wcześniej był umarł, to dla nich bieg przedawnienia musiałby się już liczyć od śmierci tego ostatniego.

Na zakończenie trzeba to jeszcze zanotować, że w myśl § 4 rozp. min. z 3 kwietnia 1855 (Dz. u. p. 61) przekroczenia, przekazane orzecznictwu władz politycznych, mają ulegać przedawnieniu w ciągu trzech miesięcy i to niezależnie od żadnych dodatkowych warunków, zawisłych od postępowania winowajcy.

II. Przedawnienie wyroku.

§ 119.

556. Instytucja ta nie jest znana dzisiejszemu prawu austriackiemu, a jej znaczenie polega na tem, że tytuł do wykonania kary, nałożonej na przestępcę wyrokiem prawomocnym, gaśnie dla państwa w razie, jeżeli w ciągu dłuższego, przez ustawę oznaczonego czasu, właściwa władza nie rozwinęła żadnej akcji, celem wykonania zapadłego wyroku. Bieg tego przedawnienia może się rozpoczynać bądź od chwili, gdy odnośny wyrok stał się prawomocnym, bądź odkąd władza zaniechała, co do niego, dalszych kroków egzekucyjnych, z których każdy uważać trzeba za okoliczność, przerywającą to przedawnienie (kod. niem. § 72; włoski, art. 96).

557. Nie wszystkie względy, które przemawiają za przedawnieniem śledztwa (Nr. 544), służyć mogą za argumenty na rzecz przedawnienia wyroku. Na uzasadnie-

nie tego ostatniego, przytoczyć można dwie tylko okoliczności, a mianowicie: *a)* że z czasem społeczeństwo traci wszelki interes do ukarania winowajcy oraz *b)* że przestępca, znalazłszy się, z winy właściwej władzy, przez dłuższy czas, tylko w oczekiwaniu wykonania, nałożonej na niego prawomocnie, kary, nabył niejako, po upływie tego czasu, tytuł do żądania, aby ten jego stan, wolny od wszelkich, przeciwko niemu skierowanych, kroków egzekucyjnych, utrwalił się raz na zawsze.

558. Przedawnienie wyroku, dawno już znane prawu francuskiemu (*Code d'instr. crim.* art. 635. 636. 639), a za przykładem tego ostatniego przyjęte przez niektóre kodeksy partykularne niemieckie (kod. saski z r. 1838; bawarski z r. 1861), wprowadzone zostało do prawa karnego całego państwa niemieckiego przez kodeks z r. 1871¹. W Austrii instytucja ta dotychczas nie zdobyła sobie miejsca w prawie obowiązującym. Spotykamy ją wszakże w systemie projektów nowego kodeksu karnego².

¹ Według prawa francuskiego, ulegają przedawnieniu kary za zbrodnie w ciągu 20 lat, za występki — w ciągu 5 lat, za przekroczenia — w ciągu 2 lat (*Code d'instr. crim.* art. 635 636 639). Według kod. niem najsurowsze kary (kara śmierci, dożywotny kryminal i dożywotna twierdza) ulegają przedawnieniu w ciągu 30 lat, a najłagodniejsze — w ciągu 2 lat (§ 70)

² Według projektów austr. wyłączone być mają od przedawnienia tylko wyroki, orzekające karę śmierci (§ 73 proj z r. 1891). Co do czasokresow (maksym 25 lat, minim 2 lata) patrz § 70 cytow proj. — Ostatni jednak projekt (Nr VII r. 1893) odrzuca przedawnienie wyroku, uznając tylko przedawnienie śledztwa (§§ 65 — 69).

ROZDZIAŁ V.

Darowanie kary (*Nachsicht der Strafe*).

§ 120.

559. Darowaniem kary, w najobszerniejszem rozumieniu tego pojęcia, nazywa się przypadek, gdy osoba,

do tego przez prawo upoważniona, uwalnia z własnej woli bądź oskarżonego od wszelkiego postępowania karnego w przedmiocie zarzucanego mu przestępstwa, bądź skazańca od nałożonej na niego kary.

Osobą, upoważnioną do takiego darowania kary jest w Austrii, stosownie do okoliczności, albo 1) cesarz w myśl służącego mu prawa łaski, albo 2) pokrzywdzony, w myśl służącego mu co do przestępstw skargowo-prywatnych prawa pojednania się z przestępcą.

I. Ułaskawienie (*Begnadigung*)¹.

§ 121.

560. Przyjęto powszechnie odróżniać ułaskawienie 1) w ścisłym i 2) obszernym znaczeniu.

1) W ścisłym rozumieniu, ułaskawieniem nazywa się tylko darowanie samej kary w drodze łaski, t. j. przypadek, gdy organ, obdarzony prawem łaski (zwyczajnie naczelnik państwa), z własnej woli, uwalnia przestępcę od ciężaru ponoszenia już prawomocnie nałożonej na niego kary. Uwolnienie to może odnosić się do całej kary (*agratiatio*) lub jej części (*mitigatio poenae ex capite gratiae*).

2) W obszerniejszym rozumieniu ułaskawienie obejmuje także trzy następujące przypadki.

a) Restytucją, t. j. zniesienie skutków kary, zwłaszcza przywrócenie skazańcowi utraconych wskutek wyroku praw honorowych (rehabilitacja).

b) Abolicją, t. j. nakaz, aby nie wdrażano postępowania karnego, względnie zaniechano już wdrożonego procesu, a to bądź w pewnej pojedynczej sprawie (abolicja szczególna) bądź też z okazji pewnej kategorii spraw (abolicja ogólna).

c) Amnesticją, która z jednej strony jest jaknajzupełniejszym ułaskawieniem, gdyż zawiera darowanie kary *sensu stricto*, restytucją i abolicją, a z drugiej — dotyczy

nie pewnych konkretnie oznaczonych oskarżonych i skazańców, lecz pewnej ich kategorii abstrakcyjnej.

¹ Luder *Das Souveranitätsrecht der Begnadigung*, 1860. Arnold: *Umfang und Anwendung des Begnadigungsrechtes*, 1860. Vassali: *Kritische Untersuchungen über das Begnadigungsrecht*, 1867. Lob: *Das Begnadigungsrecht*, 1881. Elsas: *Ueber das Begnadigungsrecht*, 1888 Patrz także Heinze w *Handb. Holtzend.* II. str. 629.

561. Prawo darowania kary w drodze łaski czerpie swoje uzasadnienie ze względów tak słuszności, jak polityki kryminalnej.

Z pierwszego stanowiska, występuje ono jako jedyna instytucja, mogąca skutecznie zapobiegać temu, aby wymiar sprawiedliwości nie znalazł się w niezgodzie z konkretnym charakterem winy przestępcy w tych wszystkich przypadkach, w których sędzia, przestrzegając abstrakcyjnych przepisów ustawodawcy, musiałby wydać wyrok zbyt surowy w odniesieniu do wyjątkowych okoliczności danej sprawy. Z natury stosunku, zachodzącego między tą instytucją a ustawami, wynika, że do wykonywania prawa łaski może być powołany w państwie tylko organ, stojący ponad ustawodawcą. Takim organem jest tylko najwyższy piastun władzy rządowej t. j. naczelnik państwa (w Austrii — cesarz).

562. Z drugiego, t. j. polityczno-kryminalnego stanowiska, instytucja darowania kary w drodze łaski spełnia nader ważną rolę w przypadkach, w których prawo, chcąc, w myśl zasady »*summ cuique tribuere*« brać w rachubę, przy wymiarze sprawiedliwości, wszystkie strony postępowania danej osoby, musiałoby, z niektórych względów żądać jej ukarania, a z innych znów domagać się uwolnienia jej od kary¹.

Ustawodawca nie zawsze może być powołany do wskazywania sędziemu, kiedy należy wśród podobnych okoliczności raczej uwolnić od kary, niż skazać na nią przestępcę. Ustawodawca potrafi spełnić to zadanie tylko

w tych przypadkach, w których jest rzeczą z góry niewątpliwą, że społeczeństwu przynieść musi większą korzyść uwolnienie od kary przestępcy, np. w razie przedawnienia lub czynnego żalu. Są jednak okoliczności, których z góry żaden ustawodawca przewidzieć nie zdoła a które jednak w jakimś przypadku szczególnym postawią społeczeństwo w konieczności rozstrzygnięcia pytania, któremu z dwóch wymagań sprawiedliwości należy uczynić zadosyć odnośnie do pewnego przestępcy, czy temu, które żąda jego ukarania, czy też temu, które domaga się jego uwolnienia od kary². W przypadkach podobnej kolizji nie ma dla sędziego innej rady, tylko skazać przestępcę na odpowiednią karę a darowanie jej pozostawić woli organu, posiadającego w państwie prawo łaski.

¹ Patrz wyżej tom I, Nr. 14.

² Np. gdy przestępca wykrył jakiś szeroko rozgałęziony i bardzo niebezpieczny dla społeczeństwa spisek.

563. Z tego, co wyłożyliśmy wyżej, wypływa, że ułaskawienie przestępcy o tyle tylko zasługuje na uznanie, o ile się przedstawia, jako akt rozumnie pojętego wymiaru sprawiedliwości. Słusznie jednak prawo łaski uchodzi powszechnie za jeden z najniebezpieczniejszych przywilejów naczelnika państwa, mogąc w praktyce bardzo łatwo stać się źródłem wielkich nadużyć¹.

W uznaniu tej ostatniej okoliczności, niektóre ustawy konstytucyjne starają się ująć w pewne granice prawo łaski naczelnika państwa. Tu w szczególności należy zaliczyć uświęconą przez konstytucją belgijską (§ 73), badeńską (§ 15), bawarską (VIII. § 4) i pruską (§ 49/3) regułę, że w zasadzie prawo abolicji nie ma służyć monarche. Za tem ograniczeniem przemawia ten argument, że dowolny zakaz wdrażania, względnie dalszego prowadzenia, w danej sprawie procesu karnego najczęściej zdoła w wyższym stopniu osłabić zaufanie obywateli do bezstronności najwyższej władzy, niż przynieść rzeczywisty pożytek społeczeństwu².

Chciano także wykonywanie prawa łaski czynić zawisłem od zezwolenia interesowanego przestępcy³. Podobne ograniczenie jednak należałoby uznać za nieracjonalne, jako niezgodne z prawno-publiczną naturą omawianej instytucji.

¹ W XVIII wieku zapanował też w filozofii prawa kierunek nieprzychylny dla prawa łaski. Kant w zasadzie odmawia tego prawa monarchom, a chce mu je przyznać tylko w odniesieniu do obrazy majestatu i do przestępstw, popełnionych w stanie wyższej konieczności. Por. Krzymuski: *Teorya karna Kanta*, 1882, str. 88 — 106. Bezwarunkowo oświadczają się przeciwko prawu łaski Beccaria, Filangieri i Bentham.

² Przeciwko abolicy oświadczają się w nauce Tittmann, Kleinschrod, Stubel, K. S. Zachariae, Geib, Binding, podczas gdy bronią jej Oersted, Kostlin, Lueder, Mohl, Abergg, u nas Budziński (Wykład, N 249).

³ Zdanie to popierają Heinze. *Strafprocessuale Erörterungen*, str. 123, Geyer w *Holtzendorfa Rechtslexicon*, artykuł *Begnadigung* (ten ostatni jednak tylko ze względu na niektóre przypadki) Z ustawodawstw *konstytucya norwewska* z r. 1814 nadaje przestępcy prawo wyboru między korzystaniem z łaski królewskiej a poddaniem się nałożonej na niego karze (§ 20).

564. W Austrii prawo ułaskawiania przestępców przyznaje cesarzowi art. 13 ustawy zasadniczej państwa z dnia 21 grudnia 1867 r. o władzy sędziowskiej (Dz. U. P. L. 144). Oto jest jego brzmienie dosłowne:

»Cesarz ma prawo udzielać amnestyą i darowywać lub łagodzić kary, przez sądy zawyrokowane, tudzież odpuszczać skutki prawne wyroków, z zastrzeżeniem ograniczeń zawartych w ustawie o odpowiedzialności ministrów.«

»Uregulowanie prawa rozporządzania, aby z powodu czynu karygodnego nie rozpoczynano postępowania sądowo-karnego, lub rozpoczętego zaniechano, zostawia się przepisom ustawy o postępowaniu karnem.«

565. Jak widać z artykułu, przytoczonego w ustępie poprzedzającym, to w Austrii służy cesarzowi prawo łaski w najobszerniejszym rozumieniu tego pojęcia. Prawo to bowiem obejmuje zarówno darowanie kary *sensu stricto*, jak amnestyą, restytucyą i abolicyą. Doznaje ono jednak dwóch bardzo ważnych ograniczeń. Są one następujące:

1) Cesarz nie może ułaskawić ministra, skazanego wyrokiem Trybunału Stanu, chyba, że odpowiedni wniosek uczyni w tym względzie ta izba Rady państwa, od której wyszło oskarżenie (§ 29 ustawy o odpowiedzialności ministrów dla krajów i królestw, reprezentowanych w Radzie państwa z dnia 25 lipca 1867 r.; Dz. U. P. L. 101).

2) Cesarz w wykonywaniu prawa abolicji związany jest przepisami ustawy o postępowaniu karnem. W myśl zaś tej ostatniej (§ 2, ustęp 4) abolicja może znaleźć zastosowanie tylko do przestępstw ściganych z urzędu. Ograniczenie to jest ze wszech miar słuszne. Abolicja bowiem, stosowana do przestępstw, ściganych tylko na żądanie pokrzywdzonego, równałaby się pozbawieniu tego ostatniego opieki prawa, co sprzeciwiałoby się widocznie wymaganiom sprawiedliwości.

Innych ograniczeń prawa łaski nie znają ustawy austriackie. Wspomnieć tylko wypada, że ustawa o postępowaniu karnem zapewnia sądom znaczny wpływ na wykonywanie tego prawa. Każda bowiem prośba o ułaskawienie przejść musi koniecznie przez Trybunał II Inst. względnie nawet i przez Sąd kasacyjny, zanim za pośrednictwem ministra sprawiedliwości przedłożoną zostanie cesarzowi (§§ 341. 411 proc. k.). Oprócz tego, w razie wyroku śmierci, sam trybunał sądu przysięgłych, który go wydał, musi odbyć naradę co do tego, czy oskarżony godzien jest ułaskawienia, czy nie, i jaka kara w razie ułaskawienia byłaby zamiast kary śmierci odpowiednia (§ 341 proc. k.). Bliższe szczegóły w przedmiocie tej kwestyi należą do wykładu procesu karnego.

566. Wypada nam jeszcze zastanowić się nad skutkami ułaskawienia. W myśl §§ 226 i 529 kod. karn. darowanie kary ma sprowadzać takie same skutki jak te, które wypływają z jej odcierpienia. Z zasady tej możemy wyprowadzić dwa następujące ważne wnioski:

1) Ułaskawienie przestępcy nie uwalnia go jeszcze, samo przez się, od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania karnego, nałożonych na niego wyrokiem prawomocnym. Znajduje to swoje usprawiedliwienie w tej okoliczności, że koszta powyższe przedstawiają rzeczywisty wydatek ze skarbu państwa¹.

2) Samo przestępstwo nie umarza się wskutek ułaskawienia winowajcy. Tem się tłumaczy, że może jeszcze ono w przyszłości być brane w rachubę jako okoliczność, nadająca nowemu przestępstwu tej samej osoby charakter narowu lub powrotu².

¹ Tak też rozstrzygnął tę kwestyą dekret min. skarbu, wydany w porozumieniu z min. sprawiedl. dnia 13 paźdz. 1854 (l. 42512. *Verordnungsb.* l. 77). Por. Herbst: *Handb.* ad § 226. Nr. 3.

² Oczywiście, że dawne przestępstwo danej osoby będzie mogło nadać nowemu jej przestępstwu cechę narowu lub powrotu, tylko wtedy, jeżeli ułaskawienie nie stało się dla sądu przeszkodą do uznania tej osoby za winną owego dawnego przestępstwa (np. w razie abolicji), względnie nawet, o ile chodzi o recydywę, do skazania jej za nie na karę (por. § 44 c).

II. Pojednanie się przestępcy z pokrzywdzonym (*Versöhnung mit dem Verletzten*).

§ 122.

567. Okoliczność ta sprowadza umorzenie śledztwa i kary tylko w odniesieniu do przestępstw skargowo-pywatnych t. j. tych, których ściganie czyni ustawa wyraźnie zależnem od żądania pokrzywdzonego (§ 530). Co do innych przestępstw bowiem panuje reguła, że żadna uгода między przestępcą a pokrzywdzonym nie może uchyłać zasłużonej kary (§§ 33. 259).

568. Pojednanie się przestępcy z pokrzywdzonym może nastąpić albo 1) przed wniesieniem skargi, albo 2) w toku procesu, albo nawet 3) już po zapadnięciu wyroku, skazującego przestępcę na karę.

W pierwszym przypadku formą jego musi być wyraźne przebaczenie przestępstwa, a skutek jego jest ten, że odtąd pokrzywdzony utraci raz na zawsze, w odniesieniu do danego winowajcy, prawo skargi z tytułu tego przestępstwa (§ 530).

W drugim przypadku pojednanie przybrać musi formę cofnięcia skargi, a ma za skutek umorzenie śledztwa.

W trzecim nareszcie przypadku pojednanie przybiera wyraz darowania kary, w ścisłym znaczeniu tego pojęcia, a jego skutkiem jest wtedy umorzenie samej kary.

Prawu austriackiemu znane są wszystkie trzy, wskazane wyżej, przypadki pojednania się przestępcy z pokrzywdzonym, wszakże, co do trzeciego z nich, z tem zastrzeżeniem, że dla umorzenia kary trzeba, aby pojednanie nastąpiło najpóźniej przed ogłoszeniem wyroku, choćby jeszcze nieprawomocnego. Gdyby zaś pokrzywdzony odwołał później skargę przeciwko przestępcy, to okoliczność ta miałaby tylko dla sądu apelacyjnego znaczenie do obniżenia kary (§ 530).^{*} Jedyne wyjątek od tej reguły ustanawia kodeks co do cudzołóstwa. Oświadczenie bowiem pokrzywdzonego małżonka, że chce żyć nadal z winowajcą, umarza karę już orzeczoną, choćby nawet miało ono nastąpić, po ogłoszeniu już prawomocnego wyroku. Bezskutecznym byłoby takie oświadczenie dopiero wobec kary już wykonywanej (§§ 503. 530)¹.

¹ Wypływa to z porównania tekstu § 530 z tekstem § 503. Przepis, zawarty w tym ostatnim paragrafie, traktować należy tylko jako wyjątek od reguły, podanej w § 530, że pojednanie, jeżeli ma umarzać karę, to musi nastąpić najpóźniej przed ogłoszeniem wyroku, choćby jeszcze nieprawomocnego.

569. Wypada jeszcze zwrócić uwagę na dwa rysy charakterystyczne pojednania się przestępcy z pokrzywdzo-

nym, a mianowicie na jego nieodwołalność i podzielność.

1) Nieodwołalność pojednania polega na tem, że pokrzywdzony z chwilą, w której wyraźnie przebaczył winowajcy jego przestępstwo, lub cofnął skargę, wniesioną przeciwko niemu, traci już raz na zawsze, odnośnie do tego winowajcy, prawo domagania się, z tytułu tego samego przestępstwa, jakiegokolwiek zadosyćuczynienia karnego. Zasadzie tej przyznać trzeba słuszność, tak ze względu na powagę sądu, jak w interesie przestępcy, dla którego nadanie pokrzywdzonemu prawa ciągłego niepokojenia go obawą sądu i kary, wytwarzałoby musiało nieznośną sytuacją.

2) Podzielność pojednania w tem się wyraża, że pokrzywdzonemu wolno jest także pogodzić się tylko z niektórymi osobami, winnymi danego przestępstwa a skrzyżć innych jego uczestników. Prawo to uważać należy za wpływ logiczny zasady, w myśl której postępowanie co do przestępstw skargowo-prywatnych dlatego tylko ma zależeć od żądania pokrzywdzonego, że ich ściganie z urzędu mogłoby w niejednym przypadku wyrządzić mu większą przykrość niż ta, której doznał, stawszy się ofiarą odnośnego przestępstwa¹. Słusznie więc, aby, w przypadku popełnienia takiego przestępstwa przez kilka osób, wolno było pokrzywdzonemu oszczędzać tych winowajców, których ukaranie byłoby dotkliwie dla niego samego, a wnieść skargę przeciwko tym, których pociągnięcie do odpowiedzialności uważałby on za pożądane zadosyćuczynienie². Kodeks austriacki wyraźnie uznaje podzielność pojednania się przestępcy z pokrzywdzonym w odniesieniu do cudzołóstwa. (§ 503).

¹ Por. mój *Wykład proc. kar.* str. 15.

² Por. Budziński: *Wykład*, Nr. 25³.

ROZDZIAŁ VI.

Czynny żal (*Thätige Reue*)¹.

§ 123.

570. Czynnym żalem nazywa się dobrowolne naprawienie przestępstwa przez jego sprawcę, zanim zwinność dowiedziała się o jego winie. Naprawa ta zasadzać się powinna na uczynieniu przestępstwa nieszkodliwym. Właściwie mówiąc, nie ma ani jednego przestępstwa, któreby w zupełności dopuszczało podobnej naprawy. W każdym bowiem przestępstwie tkwi także pierwiastek krzywdy moralnej dla porządku prawnego społeczeństwa, a cofnięcie tej ostatniej nie leży już w mocy osoby, która ją wyrządziła.

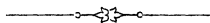
¹ Herzog *Rücktritt vom Versuch und thatige Reue*, 1889. Oetker: *Rechtsguterschutz und Strafe* (Czasop Liszta, XVII. 1897. str. 553). Liepmann: *Die Reue vom kriminalistischen Standpunkt* (tamże, XXII 1901. str. 72).

571. Niektóre jednak przestępstwa tem się odznaczają, że szkoda materyalna, która ma z nich wyniknąć, albo *a*) nie powstaje zaraz po ich popełnieniu, albo też *b*) jest tego rodzaju, że, choćby już powstała, to jednak może być jeszcze usunięta za pomocą odpowiedniego wynagrodzenia. Pierwszą cechę noszącą na sobie zdrada główna, pojedynek i podpalenie¹, drugą zaś — kradzież i przeniewienie. Prawo musi uwzględniać wysoką korzyść, którą zapewnia społeczeństwu uczynienie tych przestępstw nieszkodliwymi pod względem materyalnym, oraz musi widzieć w fakcie, że sprawca dobrowolnie naprawił złe skutki swego przestępstwa, dowód, że w duszy jego wzięły górę podniety, które prawo chce budzić w osobach, znajdujących się pod jego panowaniem. Ze względu na tę okoliczność, ustawodawca uważa za rzecz właściwą zachęcać sprawców niektórych przestępstw do czynnego żalu obietnicą zupełnej bezkarności².

Kodeks austriacki uznaje czynny żal za okoliczność umarzającą karę w odniesieniu do zdrady głównej (§ 62), pojedynku (§ 165), podpalenia (§ 168), kradzieży, przenie-
wierzenia i uczestniczenia w dwóch ostatnich przestęp-
stwach (§§ 187. 188. 466). Na mocy ustaw dodatkowych
czynny żal znalazł jeszcze w prawie austriackiem zasto-
sowanie do zbrodni dynamitowych (§ 10 ust. z 27 maja
1885.: Dz. u. p. 134) i do występku lichwy (§ 7 ust. z 28
maja 1881.; Dz. u. p. 47). Bliższy rozbiór powyższych przy-
padków czynnego żalu należy do wykładu części szczegól-
nej prawa karnego.

¹ Pojedynek bowiem w myśl § 158 kod. k. austr. uchodzi za
zbrodnię dokonaną już z chwilą wyzwania względnie stawienia
się na plac boju; podpalenie zaś uważa § 166 za zbrodnię doko-
naną już z chwilą samego podłożenia ognia, choćby pożar nie
był jeszcze wybuchnął.

² Por. t. I. Nr. 14.



CZEŚĆ SZCZEGÓLNA

O RÓŻNYCH POSTACIACH RODZAJOWYCH
PRZESTĘPSTWA I ICH KARYGODNOŚCI.

Wstęp.

I. Znaczenie i system części szczególnej prawa karnego. Klasyfikacja przestępstw.

§ 124

572. O znaczeniu części szczególnej prawa karnego była już mowa w tomie I (Nr 112 113) Z podanej tamże jej charakterystyki wypływa, że część ta ma za przedmiot rozbiór istoty i kwalifikacji kryminalnej różnych postaci rodzajowych przestępstwa, tudzież że podstawą dla jej wykładu musi być odpowiednia klasyfikacja tych postaci.

573. Klasyfikacją przestępstw nazywamy ujęcie wszystkich ich typów rodzajowych w ramy coraz to szerszych grup i kategorii aż do powiązania ich w jeden system organiczny Do takiej klasyfikacji dojść można tylko, łącząc między sobą szczególne przestępstwa według znamion, wspólnych coraz większej ich liczbie

Znamion takich szukać trzeba przedewszystkiem w przedmiocie szczególnych przestępstw t j w naturze naruszanych przez nie interesów prawnych Interesa te bowiem, pomimo całej ich różnorodności, już dla tego samego uważać należy za najlepszą podstawę dla klasyfikacji przestępstw, że one wszystkie odnoszą się do potrzeb ludzkich i że w tym właśnie ich charakterze tkwi cement, który je spaja w jeden system ¹

¹ Co do sposobu, w jaki interesa życia ludzkiego przekształcają się w interesa prawne, patrz t I Nr 154—156.

574. Świat ludzki przedstawia dwie główne sfery, z których pierwsza obejmuje ludzi pojedynczych, a druga — wszelkiego rodzaju związki ludzkie, które wszystkie podciągnąć można pod ogólne pojęcie społeczeństwa. Każda z tych sfer ma swoje własne potrzeby i wskutek tego musi mieć także specjalne interesy prawne.

Z uwagi na powyższą okoliczność, uznać trzeba za całkiem naturalny podział przestępstw na dwie następujące główne kategorie:

- I. Przestępstwa przeciwko interesom jednostek.
- II. Przestępstwa przeciwko interesom społecznym.

575. I. Interesy jednostek. W rządzie tych interesów uwydatniają się pewne odrębne typy. Przede wszystkim każdy człowiek odczuwa potrzebę zachowania bytu fizycznego, a więc musi żądać, aby prawo zapewniało mu ochronę życia i ciała od wszelkich, ze strony innych ludzi, samowolnych zamachów na te dobra. Jest to tak zwany interes bezpieczeństwa osobistego.

Prócz bezpieczeństwa osobistego, każdemu człowiekowi należy się jeszcze od prawa bezpieczeństwo majątku, wolności osobistej, czci tudzież wszelkich innych, z mocy prawa przedmiotowego, służących mu uprawnień podmiotowych.

Odpowiednio do tego należy podzielić przestępstwa przeciwko interesom jednostek na pięć grup, które są przestępstwa:

- 1) przeciwko życiu i ciału;
- 2) przeciwko wolności osobistej;
- 3) przeciwko majątkowi;
- 4) przeciwko czci;
- 5) przeciwko innym prawom podmiotowym pojedynczych osób.

576. II. Interesy społeczne. Przez społeczeństwo, w przeciwstawieniu do jednostek, pojmujemy wszelkie, przez

ludzi wytwarzane organizmy zbiorowe, bez żadnego względu na tę lub inną ich konstytucyjną i na ten lub inny stopień ich trwałości. W tem rozumieniu zaliczymy do tej sfery nietylko takie organizmy, jak państwo, gmina, rodzina, kościół, szkoła i wszelkie inne ciała zbiorowe, posiadające pewien stały, przez prawo unormowany ustrój zewnętrzny. W ramach społeczeństwa zamieścimy także związki ludzkie, o bardzo luźnej lub żadnej organizacji zewnętrznej, jeżeli tylko są one wytworem bądź pewnych wspólnych wierzeń lub poglądów (np. różne stowarzyszenia religijne i stronnictwa polityczne), bądź nawet pewnych, tylko chwilowo, wspólnie odczuwanych potrzeb życia (np. publiczność w teatrze).

577. Nie wszystkie oczywiście związki społeczne kwalifikują się do tego, aby prawo miało je ochraniać. Prawo mianowicie może stać na straży tylko takich związków, które znajdują się w zgodzie z warunkami porządku i spokoju publicznego.

Z tego powodu prawo nie będzie się ujmowało za wszelkimi stowarzyszeniami, zawiązywanymi pod hasłem jakichś wspólnych wierzeń religijnych lub wyobrażeń etycznych. Wobec niektórych z tych związków prawo zajmie nawet wręcz nieprzyjazne stanowisko i grozić będzie karą za każde popieranie ich celów (np. co do niedozwolonych sekt religijnych; § 304 k. k.).

578 W rządzie związków społecznych, które muszą znajdować się pod ochroną prawa, pierwsze miejsce należy się niezawodnie samemu państwu, jako organowi, który właśnie ma stać na straży porządku prawnego w życiu społecznym. Bezpieczeństwo więc samego związku państwowego t. j. bezpieczeństwo osób i instytucyj, reprezentujących sam organizm państwa, stanowić musi pierwszą grupę interesów społecznych, zasługujących na szczególną ochronę prawną.

Państwo, aby móc sprawować należycie straż nad powierzonymi jego opiece, interesami życia ludzkiego, potrzebuje bezpieczeństwa nie tylko dla swojego organizmu, ale także dla swojej działalności w kierunku spełniania wszystkich ciężących na niem zadań. Zadania te wymagają ustanowienia przez państwo całego szeregu urządzeń publicznych i zapewnienia im warunków prawidłowego funkcjonowania. Odpowiednio do tego drugą wielką grupę interesów społecznych podciągnąć można pod ogólne pojęcie bezpieczeństwa urzędów publicznych.

Wszelkie inne, pod ochroną państwa i jego urzędów publicznych, wytwarzające się między ludźmi, związki przedstawiają sferę bezpośrednich interesów społecznych t. j. sferę interesów, które, same przez się, odpowiadają potrzebom życia i zniewalają ludzi do uznawania nad sobą rządów prawa i państwa (por. t. I. Nr. 72). Interesa te mają tę wspólną cechę, że każde bezprawne ich naruszenie budzi niepokój wśród szerszych warstw ludności i tym sposobem osłabia zaufanie publiczne do porządku prawnego i do, mających stać na jego straży, urzędów państwowych. Z uwagi na tę okoliczność, można omawianą tutaj trzecią i ostatnią grupę interesów społecznych podciągnąć pod ogólną kategorię zaufania publicznego.

Tak więc przestępstwa przeciwko interesom społecznym dzielić się będą na trzy grupy, któremi są przestępstwa:

- 1) przeciwko samemu organizmowi państwa;
- 2) przeciwko urządzeniom publicznym;
- 3) przeciwko zaufaniu publicznemu.

II. System części szczególnej kodeksu karnego austriackiego.

A. Klasyfikacja przestępstw (§§ 56. 57. 274—277).

§ 125.

579. Kodeks, co do zbrodni (§ 56) przyjmuje zasady klasyfikacyjne całkiem podobne do tych, które wyłożyliśmy powyżej. Dzieli on mianowicie zbrodnie na takie, które naruszają bezpieczeństwo powszechne (w samym związku państwa, w urządzeniach publicznych lub w zaufaniu publicznem) i takie, które nadwężają bezpieczeństwo jednostek (co do osoby, majątku, wolności lub innych praw). Co do występków i przekroczeń, to do dwóch poprzednich kategorii dodaje kodeks jeszcze trzecią, do której zalicza występki i przekroczenia przeciwko obyczajności publicznej (§ 277).

580. Stanowisko kodeksu wobec klasyfikacji przestępstw, choćby nawet miało całkiem odbiegać od ich systemu naukowego, nie mogłoby nigdy nas krępować już z tego powodu, że sam kodeks nie przywiązuje do tej kwestyi większej wagi. Widać to z listy szczególnych gatunków zbrodni, podanej w § 57. Porządek, w jakim ta lista wymienia pojedyncze zbrodnie, znajduje się tylko w bardzo luźnym związku z klasyfikacją, wskazaną w § 56, a w niejednym punkcie całkiem od niej odstępuje. Podstawą zaś dla dalszych rozdziałów kodeksu, traktujących o szczególnych zbrodniach, nie jest ich klasyfikacja z § 56, lecz ich lista z § 57.

Bez porównania ściślej przestrzega kodeks wskazanej w §§ 274—277 klasyfikacji występków i przekroczeń, ale w żadnym razie nie tak bezwzględnie, iżby miał uważać tę klasyfikację za niezłomną. Dowodzi tego brak w II części kodeksu osobnego rozdziału dla występków

i przekroczeń przeciwko innym prawom jednostek, pomimo że w myśl § 276 powinnyby one tworzyć osobną grupę.

581. Przy wykładzie naukowym części szczególnej kodeksu austriackiego nie można przestrzegać przyjętego w kodeksie zupełnego rozgraniczenia między zbrodniami z jednej strony, a występkami i przekroczeniami z drugiej. Rozgraniczenie to bowiem miałoby ze stanowiska naukowego podwójną niedogodność: *a)* rozrywałoby związek, łączący wszystkie szczególne przestępstwa w jedną całość syntetyczną; *b)* zniewalałoby do czynienia niektórych przestępstw przedmiotem dwukrotnego rozbioru, a mianowicie tych, które, stosownie do okoliczności, zalicza kodeks to do zbrodni, to do przekroczeń (np. kradzież, przeniewierzenie, oszustwo).

Z tych powodów należy system wykładu części szczególnej kodeksu austriackiego oprzeć na klasyfikacji przestępstw, bez względu na pytanie, czy dane przestępstwo okaże się zbrodnią, występkiem lub przekroczeniem. To ostatnie pytanie wystarczy poruszyć co do każdego przestępstwa, przy rozbiorze jego kwalifikacji kryminalnej. Wskazując bowiem przy tej sposobności, które przestępstwa są zawsze bądź zbrodniami, bądź występkami, bądź przekroczeniami, a które znów należą raz do jednej, kiedy indziej zaś do drugiej z tych kategorii, utrzymamy nasz wykład w zupełnej zgodzie z systemem kodeksu austriackiego.

B. Zastosowanie, które zamiar pośredni znajduje w kodeksie austr. do istoty szczególnych przestępstw.

§ 126.

582. O pojęciu zamiaru pośredniego tudzież o jego ogólnej charakterystyce, podanej w § 1. k. k., była już mowa w t. I. Nr. 285—287. Obecnie pragniemy zająć się

specjalnie pytaniem, jakie zastosowanie nadaje kodeks zamiarowi pośredniemu do szczególnych przestępstw.

Pomijając dawny, a dziś stanowczo zarzucony pogląd, że § 1 k. k. nie odróżnia dwóch osobnych rodzajów złego zamiaru, lecz podaje tylko regułę proceduralną, w myśl której zły zamiar może być *directe* lub *indirecte probatus*¹, — to autorowie, którzy uznają, że zamiar pośredni jest w myśl § 1 k. k. odrębnym rodzajem złego zamiaru, wypowiadają dwa zasadniczo różne zdania o znaczeniu, które kodeks chciał, na mocy powyżej cytowanego paragrafu, nadać zamiarowi pośredniemu dla istoty szczególnych zbrodni.

¹ Pogląd ten wyznawali Zeiller (*in Jahrl. Beiträge zur Gesetzkunde*, 1806), Egger (*Kurze Erklärung des österr. Gesetzb.*, 1816), Jenull (*Oesterr. Criminalr.* I. str. 82—85. wyd. z r. 1837), Hye (*Strafg.* I. str. 144 145) a także Herbst (*Handb.* ad § 1). Przeciwno temu zapatrywaniu przemawia sam tekst § 1, gdzie mowa jest wyraźnie o dwóch, wyłączających się wzajemnie, przypadkach złego zamiaru, a oprócz tego świadczy przeciwko niemu i ta jeszcze okoliczność, że przepis proceduralny o sposobie dowodzenia złego zamiaru byłby całkiem niewytłómaczony na czele kodeksu, traktującego wyłącznie o prawie karnem materialnem. Zresztą gdyby ustawodawca miał być już tutaj na myśli rozstrzygnięcie kwestyi natury formalnej, to dla czegoż byłby do niej raz jeszcze powracał w procedurze karnej tak z r. 1803 (I. § 413), jak z r. 1853 (§ 268) Z dzielną krytyką tego poglądu wystąpił Glaser *Ueber die Stellung des oesterr. Strafgesetzes gegenüber der Lehre vom indirecten Vorsatz*, 1855 (*Gesamm. Schriften*, II. str. 73).

583. Wspomniane wyżej dwa zasadniczo odmienne zdania są następujące:

1) Kodeks w § 1 nie tylko uznał, że dla zbrodni potrzeba złego zamiaru, ale nadto dał do zrozumienia, że dla istoty każdej szczególnej zbrodni uważa za rzecz obojętną, czy winowajca działał z zamiarem bezpośrednim lub pośrednim (Zeiller, Stählin, Rulf)¹.

2) Kodeks w § 1 ograniczył się tylko do uznania, że dla zbrodni potrzeba złego zamiaru tudzież że zły zamiar

wogóle może przybrać formę zamiaru bezpośredniego lub pośredniego. Co się tyczy zaś pytania, która szczególna zbrodnia wymaga dla swojej istoty zamiaru bezpośredniego, która — zamiaru pośredniego, a która znów tem się odznacza, że dopuszcza zarówno pierwszego, jak drugiego z tych zamiarów; to rozstrzygnięcie tej kwestyi pozostawił kodeks przepisom, dotyczącym szczególnych zbrodni. Pierwszy wystąpił z tym poglądem Glaser w r. 1855 (p. Nr. 582 dop. 1). Słuszność znajduje się niezawodnie po jego stronie, a dowodzi tego ta okoliczność, że kodeks, co do niektórych specjalnych zbrodni, wspomina wyraźnie o zamiarze pośrednim, a mianowicie uważa go za istotną cechę zabójstwa (§ 140), tudzież stanowi że do pojęcia ciężkiego uszkodzenia cielesnego (§§ 152. 155 *a*) i podpalenia (§§ 166. 169) wchodzić może zarówno zamiar bezpośredni jak pośredni. Za poglądem tym oświadcza się dziś w Austryi *communis opinio doctorum*².

¹ Zeiller w późniejszej rozprawie (por. Nr. 582 dop. 1) drukowanej w *Materialien Prätobewery* (1824. VIII str. 403); Stahlin: *Ueber den Versuch des Todtschlages* (*Oesterr. Zeitschr. für Rechtsw.* 1840. II, 315), Rulf: *Ueber indir. bosen Vorsatz* (*Haimers Magazın*, IX, 317).

² Niezgodność zapatrywań między autorami panuje tylko co do kwestyi, do jakich szczególnych zbrodni ma znajdować zastosowanie zamiar pośredni z § 1 k. k. Najdalej idzie pod tym względem Löffler, według którego kodeks operuje zamiarem pośrednim także wtedy, gdy surowszą kwalifikacją niektórych przestępstw czyni zawisłą od powstania jakiegoś cięższego, przez sprawcę wprost nie zamierzonego, skutku przestępnego (por. t. I. Nr. 286). Patrz tego autora *Die Schuldformen des Strafrechts*, I 182—203, a także artykuł w Gellera *Centralblatt*, 1896 Ciąśniejsze, ale zawsze zbyt szerokie jeszcze ramy wyznacza zamiarowi pośredniemu Lammasch, wprowadzając go do istoty nie tylko zabójstwa (§ 140), ciężkiego uszkodzenia cielesnego (§§ 152. 155 *a*) i podpalenia (§ 169), ale także spędzenia obcego płodu (§ 147), złosliwego uszkodzenia cudzej własności (§ 85 *b c*) i potwarzy nie przed zwierchnością (§ 209) Patrz *Grundriss* str. 19. 43. 44. 49. 50. W najciaśniejsze granice pragnie ująć zamiar pośredni Stoss, (*Allgem. oesterr. Ger. Ztg.* 1901 Nr. 45) utrzymując, że godzi się go

stosować tylko do zabójstwa (§ 140) i ciężkiego uszkodzenia cieleśnego (§§ 152. 155 a). Naszem zdaniem zamiar pośredni wchodzi do istoty trzech zbrodni t. j. zabójstwa, ciężkiego uszkodzenia cieleśnego i podpalenia (§ 169).

C. Znaczenie gwałtu publicznego, wymuszenia i oszustwa w systemie części szczególnej kodeksu karnego austriackiego.

1. Gwałt publiczny (*öffentliche Gewaltthätigkeit*).

§ 127.

584. Nazwą gwałtu publicznego oznacza kodeks (§§ 76—100) trzynaście przypadków, z których każdy podany jest w § 57, jako osobna zbrodnia (l. 6—18). Przypadki te bowiem obejmują zbrodnie najróżnorodniejsze, których nie wiąże żadna inna wspólność, prócz tej, że kodeks nie dał żadnej z tych zbrodni osobnej nazwy, lecz podciągnął je wszystkie pod ogólną etykietę gwałtu publicznego. Historycznie ta etykieta przypomina bardzo rzymski termin *vis publica*. Wyraża ona niewątpliwie wszystkie *crimina innominata* prawa austriackiego.

585. Za słusznością powyższego poglądu przemawiają dwa następujące argumenta:

a) Z definicyi gwałtu publicznego, zawartej w konstytucyi Terezyańskiej (art. 73. § 1), dowiadujemy się, że kategoria ta ma obejmować »*alle jene boshaften Unternehmungen, da nämlich, durch Jemandens vorsätzlich und gefährlicher Weise entgegen den Nebenmenschen anmassende Gewaltthätigkeit, die gemeine Ruhe und Sicherheit gestört und verletzt wird*« wszakże z dwoma następującymi ważnemi zastrzeżeniami: a) trzeba, aby chodziło o takie *Gewaltthätigkeiten* „*wovon andernwärts in dieser Ordnung Nichts vorkommt*“ (t. j. któreby nie stanowiły innych zbrodni); b) trzeba, aby ustawodawca uznał, że przeciwko nim „*die peinliche Verfahrnung* (t. j. postępowanie o zbrodnie) *anzustrengen ist*“.

b) Liczba przypadków gwałtu publicznego zmieniała się często w prawie karnem austriackiem. Konstytucya Terezyańska (1768) znała ich dziesięć, kodeks Józefiński (1787) zredukował ich liczbę do dwóch, kodeks Franciszkański (1803) podniósł ją do pięciu, zaliczając do tej kategorii następujące zbrodnie:

1) czynny gwałt lub niebezpieczne pogrożki przeciwko osobom urzędowym w sprawach urzędowych (dziś przyp. III z §§ 81. 82);

2) gwałtowne najście na cudze dobra nieruchome (dziś przyp. IV z §§ 83. 84) oraz złośliwe uszkodzenie cudzej własności (dziś przyp. V z §§ 85. 86);

3) ludokradztwo (dziś przyp. VIII z §§ 90—92);

4) nieprawne ścieśnienie wolności osobistej (dziś przyp. IX z §§ 93. 94);

5) porwanie (dziś przyp. XI z §§ 96. 97).

586. W drodze nowel, które poprzedziły kodeks z 1852, do pięciu powyższych przypadków dodano cztery nowe, ale jeden z tych ostatnich, a mianowicie samowolne zdjęcie pieczęci sądowych (dziś przekroczenie z § 316), uznane za zbrodnię gwałtu publicznego w r. 1822 (Najw. post. z 17 czerwca), już utraciło kwalifikacją zbrodni w myśl patentu ces. z 17 stycznia 1850. Tym sposobem w chwili, gdy wydawano kodeks obowiązujący, znanych było prawu austriackiemu ośm przypadków gwałtu publicznego, a mianowicie, prócz pięciu, ustanowionych przez kod. z r. 1803, jeszcze trzy następujące:

6) postępowanie z człowiekiem jak z niewolnikiem (najw. post. z 25 czerwca 1820; dziś przyp. X z § 95);

7) niebezpieczne pogrożki (najw. post. z 19 czerwca 1835; dziś przyp. XIII z §§ 99. 100);

8) złośliwe uszkodzenie kol. żel. i telegrafów rządowych (najw. post. z 30 stycznia 1847 i rozp. ces. z 8 lutego 1852; dziś, co do kolei żel. podciągnięte pod przyp.

V, przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności z § 85 c, a co do telegrafów rządowych—przyp. VIII z § 89).

587. Kodeks obowiązujący zna aż trzynaście przypadków gwałtu publicznego. Liczba ta powstała wskutek dodania czterech nowych przypadków i uczynienia z dawnego II przypadku, (gwałtowne najście na cudze dobra nieruchome tudzież złośliwe uszkodzenie cudzej własności) dwóch osobnych przypadków t. j. IV z §§ 83. 84. i V z §§ 85 i 86.

Cztery nowe przypadki, ustanowione przez kodeks obowiązujący, są następujące:

1) gwałtowne działanie przeciw zgromadzeniu, powołanemu przez rząd do rozpraw w rzeczach publicznych, przeciw sądowi lub przeciw innej władzy publicznej (przyp. I z §§ 76. 77. 80);

2) gwałtowne działanie przeciw korporacyom, prawnie uznanym, albo przeciwko zgromadzeniom, które się odbywają ze współudziałem lub pod nadzorem władzy publicznej (przyp. II z §§ 78—80);

3) złośliwe działania lub opuszczenia wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych (przyp. VI z §§ 87. 88);

4) wymuszenie (przyp. XII z §§ 98. 100).

588. Jasną jest rzeczą, że w wykładzie naukowym części szczególnej prawa karnego nie byłoby na miejscu rozbierać, jako jedną kategorią, wszystkie, przytoczone wyżej, tak wielce różnorodne przypadki gwałtu publicznego. W systemie naszego wykładu trzeba nam będzie traktować każdy z tych przypadków, jako osobną zbrodnię, i, stosownie do jego charakteru, zaliczać go do tej lub innej grupy przestępstw.

2. Wymuszenie (*Erpressung*).

§ 128.

589. Przestępstwo to jest, według powszechnie panującego poglądu, zamachem na cudzy majątek przez to, że winowajca, za pomocą gwałtu lub pogroźek, zniewala drugą osobę, aby zachowała się w pewien oznaczony sposób, a czyni to w tym celu, aby stąd dla siebie lub kogoś trzeciego wyciągnąć bezprawną korzyść majątkową (§ 253 kod. niem.).

Inaczej wszakże zapatruje się na to przestępstwo kodeks austriacki (§ 98). W rozumieniu tego ostatniego, wymuszenie obejmuje przypadki, w których winowajca używa przeciwko drugiej osobie gwałtu lub pogroźek w tym celu, aby ją zniewolić, do uczynienia względnie zaniechania czegoś takiego, co by tej osobie lub komuś trzeciemu wyrządziło krzywdę w zakresie jakichkolwiek, przez prawo bronionych, interesów, a więc niekoniecznie pod względem majątkowym.

Zachodzi pytanie, do jakiej kategorii przestępstw należałoby wobec tego zaliczyć wymuszenie ze stanowiska prawa austriackiego? Poważne względy sprzeciwiają się temu, aby wprowadzać to przestępstwo do kategorii czyto zamachów na wolność, czyteż zamachów na majątek pojedynczych ludzi. Przeciwno pierwszej konstrukcyi przemawia ten argument, że naruszenie wolności ma tu dla winowajcy nietyle znaczenie krzywdy, którą chciał wyrządzić drugiej osobie, ile charakter środka do naruszania innych jej interesów prawnych. Co się tyczy zaś drugiej konstrukcyi, to nie miałaby ona należytej podstawy z tego powodu, że, jak już wyżej nadmieniono, wymuszenie, według prawa austriackiego, może być także zamachem na interesa, nie mające nic wspólnego z majątkiem.

Z uwagi na powyższe okoliczności, nie pozostaje nam nic innego, jak szukać dla wymuszenia miejsca w czwar-

tej kategorii przestępstw przeciwko interesom jednostek, a mianowicie w kategorii, która obejmuje wszystkie zamachy karygodne na dobra człowieka, prócz przestępstw, skierowanych specjalnie przeciwko jego bezpieczeństwu osobistemu, jego majątkowi lub wolności.

3. Oszustwo (*Betrug*).

§ 129.

590. Oszustwo posiada także w prawie austriackiem tak szerokie ramy (§§ 197—201), że jest rzeczą niemożliwą zaliczać do jednej tylko kategorii wszystkie różnorodne, przez ramy te objęte, działania przestępne. Podczas kiedy, według doktryny powszechnie uznanej, oszustwem nazywa się wyrządzenie komuś szkody majątkowej, przez wprowadzenie jakiejś osoby w błąd lub utrzymanie jej w błędzie, za pomocą bądź zmyślania fałszywych, bądź przekręcania prawdziwych faktów, a to w celu zapewnienia sobie lub komuś trzeciemu bezprawnych zysków majątkowych (§ 263 kod. niem.); a więc podczas kiedy, według powszechnej doktryny, oszustwo musi być zawsze przestępstwem przeciwko interesom majątkowym;— to oszustwo w rozumieniu kodeksu austriackiego nie musi koniecznie wypływać z chciwości zysku, ani też być zamachem na cudzy majątek. Obejmuje ono bowiem działania przestępne, które mogą wypływać z najrozmaitszych pobudek i występować przeciwko najrozmaitszym interesom prawnym (np. fałszywe świadectwo lub krzywoprzysięstwo przed sądem z § 199 *a*), byle tylko cechował je podstęp, dający się podciągnąć pod pojęcie wprowadzania kogoś w błąd lub utrzymywania kogoś w błędzie, za pomocą chytrych przedstawień lub czynów.

591. Z pod pojęcia oszustwa wysuwają się w prawie austriackiem tylko te podstępne działania wskazanego

wyżej typu, którym ustawodawca nadał wyraźnie charakter odrębnych przestępstw, np. fałszowanie publicznych papierów kredytowych i monety (§§ 106—121), potwarz (§ 209), lichwa towarowa przez ukrywanie zapasów żywności (§ 482), a także usuwanie przez dłużnika z pod egzekucyi przymusowej przedmiotów, które powinnyby jej ulegać (§ 1 ust. z 25 maja 1883).

Historycznie, to pojęcie oszustwa przypomina bardzo rzymskie *stellionatus*, które obejmowało wszystkie przypadki wyrządzenia komuś krzywdy w drodze podstępu, prócz tych, które prawo rzymskie zaliczało do rzędu *falsa* (fałszowanie testamentu i monety) i *quasi-falsa* (fałszowanie innych dokumentów publicznych). Kodeks austriacki wprowadzie, co do tych ograniczeń pojęcia oszustwa, nie poszedł za wzorem prawa rzymskiego (fałszowanie testamentu i innych publicznych dokumentów uważa on za przypadek oszustwa z § 199 *d*), ale w zasadzie stanął na gruncie tego pojęcia, skoro rozciągnął je na wszelkiego rodzaju przestępstwa, dokonywane w drodze chytrego podstępu, prócz tych, które uznał wyraźnie za *delicta sui generis*.

592. Jasną jest rzeczą, że, chcąc wyznaczyć dla oszustwa najwłaściwsze miejsce w systemie wykładu części szczególnej prawa karnego austriackiego, musimy postąpić tak, jak to uczyniliśmy w odniesieniu do wymuszenia. Odpowiednio do tego, trzeba nam będzie zaliczyć i oszustwo do kategorii przestępstw, które naruszają interesa prawne jednostek a nie są zamachami, skierowanymi specjalnie przeciwko organizmowi fizycznemu (życiu lub ciału), majątkowi lub wolności człowieka.

DZIAŁ I.

Przestępstwa przeciwko interesom jednostek.

T Y T U Ł I.

Przestępstwa przeciwko życiu i ciału.

§ 130.

593. W dwojaki sposób można w drodze przestępnej naruszyć interes, który ma człowiek w zachowaniu życia i pomyślnego stanu ciała, a mianowicie 1) przez zadanie mu śmierci lub uszkodzenia cielesnego; 2) przez wystawienie jego życia lub ciała na niebezpieczeństwo.

Przestępstwa pierwszego typu tem się odznaczają, że, wskutek ich dokonania, jakiś drugi człowiek (t. j. nie sam winowajca) musi zawsze utracić życie, albo doznać jakiegoś uszczerbku, dotkliwego dla ciała¹. Z uwagi na tę okoliczność, należy podzielić te przestępstwa na dwie odrębne grupy, któremi są: *a)* przestępstwa śmiertodajne i *b)* uszkodzenia cielesne.

¹ Oczywiście że, w razie usiłowania tych przestępstw, może nie powstać dla nikogo żadna szkoda materyalna.

594. Przestępstwa drugiego typu wytwarzają dla człowieka, stawającego się ich ofiarą, tylko stan rzeczy, niebezpieczny dla jego życia lub ciała, t. j. stan rzeczy, wzniecający uzasadnioną obawę (por. t. I. Nr. 205), że mógłby on łatwo przyprawić człowieka o śmierć, względnie o kalectwo lub chorobę. Przestępstwa te nie dopuszczają stanowczego rozdziału na dwie odrębne grupy, a to z tego powodu, że bezpieczeństwo życia wiąże się zbyt ściśle z warunkami, pomyślnymi dla ciała i zdrowia, aby można było oznaczyć z góry granicę, od której działania, które te ostatnie warunki usuwają, musiałyby stawać się niebezpiecznymi już nietylko dla ciała, lecz i dla

życia. Przedmiotowo przestępstwa te zawsze wytwarzać będą stan rzeczy groźny dla ciała i życia (np. kąpanie się w miejscach zakazanych z § 338 k. k., lub zaniedbanie chorego przez lekarza z § 358 k. k.) i tylko podmiotowo, t. j. ze względu na wolę winowajcy, będzie można o niektórych z nich powiedzieć, że miały one stanowczo wystawiać na niebezpieczeństwo życie człowieka (np. porzucenie dziecka z §§ 149—151 k. k. i pojedynek z §§ 158—165 k. k.).

ROZDZIAŁ I.

Przestępstwa śmierciodajne.

§ 131.

595. Przestępstwa tego typu noszą wszystkie to wspólne znamię, że, doprowadzone do stadium dokonania, muszą zawsze mieć za skutek śmierć jakiegoś drugiego człowieka t. j. osoby innej, niż sam winowajca. Na tem wspólnem tle jednak, przestępstwa te dopuszczają kilku odmian, które przedewszystkiem trzeba podciągnąć pod dwie kategorie, t. j. pod pojęcie umyślnego i nieumyślnego zabicia.

Z tych dwóch kategorii, pierwsza daje prawu kar-nemu pole do dalszego jeszcze podziału. Wytworzył się mianowicie powszechnie, zarówno w doktrynie, jak w kodeksach, system odróżniania dwóch odrębnych form umyślnego zabicia człowieka. Są niemi morderstwo (*Mord*) i zabójstwo (*Todtschlag*).

Wreszcie wypada jeszcze zaznaczyć, że prawo zapewnia ochronę życia nie tylko człowiekowi już urodzonemu, ale także człowiekowi dopiero poczętemu w łonie matki. Zabicie jednak tego ostatniego uważa prawo za całkiem odrębne przestępstwo. Tem się tłómaczy, że spędzenie płodu zając musi osobne miejsce w systemie przestępstw śmierciodajnych.

ARTYKUŁ I.

Umysłne zabicie człowieka.

I. Morderstwo (*Mord*)¹.

Kod. k. §§ 134—139.

A. Istota morderstwa.

§. 132.

596. Morderstwem nazywa prawo austriackie każde umyślne zabicie człowieka, jeżeli tylko sprawca miał zamiar, skierowany bezpośrednio, ku pozbawieniu życia drugiej osoby, i działał w ten sposób, że, wskutek tego, nastąpiła śmierć tej osoby, lub innego człowieka. Na bliższy rozbiór, co do istoty morderstwa, zasługują kwestye, dotyczące 1) przedmiotu morderstwa, tudzież 2) działania przestępnego i 3) złego zamiaru sprawcy.

¹ Kostlin: *Mord und Todtschlag*, 1838. Holtzendorff: *Das Verbrechen des Mordes und die Todesstrafe*, 1875 (patrz także tego autora: *Handb.* III. 403) Wachenfeld: *Die Begriffe von Mord u. Todtschlag*, 1890 Nitschke: *Die Vitalität im Civil- und Kriminalrecht*, 1892. Ferrri: *L'omicidio nell' antropologia criminale*, 1895. Po polsku patrz Boduszyński: *O zabójstwie*, 1871. Budziński *O przest. w szczeg.* str. 16—34 (r. 1883).

597. 1) Przedmiotem dokonanego morderstwa może być tylko żywy i już urodzony człowiek¹, prócz samego sprawcy, w odniesieniu do jego własnej działalności (samobójstwo; por. t. I. Nr. 234. 235), i prócz panującego w odnośnem państwie monarchy, a to z tego powodu, że zamach na jego życie stanowiłby tamże osobną zbrodnię zdrady głównej (co do Austrii patrz §. 58 *a. k. k.*). Z tezy, dotyczącej przedmiotu morderstwa, wypływa, że nie można dopuścić się tej zbrodni ani na człowieku, dopiero poczętym w łonie matki (spędzenie płodu), ani na dziecku, które przyszło na świat nieżywe.

Zato niewątpliwą jest rzeczą, że ofiarą morderstwa stać się także może dziecko, niezdolne do życia, tudzież

człowiek, któryby już był bliski konania lub też sam żądał, aby go zabito (§. 4 k. k.). W tym ostatnim jednak przypadku trzeba będzie zawsze odróżniać starannie pomoc do samobójstwa od morderstwa za zezwoleniem zabitego.

Pierwszej dopuści się ten, kto umożliwił lub ułatwił drugiemu zamach na własne życie. Pomoc taka podchodzić będzie w prawie austriackiem pod pojęcie przewidzianego w §§. 335 i 431 k. k. występku przeciwko bezpieczeństwu życia (por. t. I. Nr. 235).

Morderstwa zaś za zezwoleniem pokrzywdzonego dopuści się ten, kto zabije człowieka, na jego własne żądanie, bądź sam, bądź ze współudziałem zabitego, np. dostawszy od niego broń nabitą. Morderstwo takie należałoby traktować o wiele łagodniej, niż przypadki całkiem samowolnego targnięcia się na życie drugiej osoby. Niewłaściwie też postąpił ustawodawca austriacki, nie nadawszy temu przypadkowi morderstwa niższej kwalifikacji kryminalnej (por. t. I. Nr. 231).

¹ Usiłowania morderstwa dopuścić się jednak można także na trupie, którego sprawca wziął błędnie za żywego człowieka. Por. co do tej kwestyi t. I. Nr. 344—350, a zwłaszcza Nr. 346 dop. 3.

598. Sporną jest kwestya, czy przedmiotem morderstwa może być potwór, urodzony z kobiety (*prodigium, monstrum*). Dziś przeważa zdanie, że każdy żywy płód, wydany na świat przez kobietę, należy uważać za istotę ludzką, i że, wskutek tego, jego samowolne uśmiercenie powinno uchodzić za przypadek morderstwa. Są jednak autorowie, którzy potworom, o kształtach całkiem odbiegających od normalnej budowy ciała ludzkiego, chcieliby także odmówić charakteru człowieka, i z uwagi na to oświadczają się za bezkarnością ich zabicia ¹.

Według nas, słuszność miałyby za sobą pierwszy z dwóch powyższych poglądów, wszakże z tem zastrzeżeniem, aby zabicie potwora, zwłaszcza takiego, który nie

posiada głowy ludzkiej, było dozwolone przez prawo, pod dwoma następującymi warunkami: a) jeżeli nastąpiło zaraz po urodzeniu potwora lub w tym czasie, gdy ten ostatni nie posiadał jeszcze świadomości życia, oraz b) jeżeli nastąpiło z upoważnienia właściwego urzędu lekarskiego i za zgodą ojca lub matki a, w braku tychże, za zgodą innych najbliższych krewnych². Oba te warunki musiałyby łącznie zachodzić, gdyż tylko w takim razie godziłoby się uważać zabicie potwora z jednej strony za cios dla niego samego mało dotkliwy, a z drugiej — za czyn, spełniony raczej w interesie, niż na niekorzyść społeczeństwa ludzkiego.

Kodeksy karne zachowują wobec tej kwestyi dyskretne milczenie. Do znanych nam wyjątków należy kodeks rosyjski, który w zabicu nowonarodzonego potwora widzi »targnięcie się na życie istoty, mającej duszę ludzką«, i za takie przestępstwo grozi karą rot aresztanckich na czas od jednego do półtora roku (art. 1469). Kodeks austriacki nie zawiera pod tym względem żadnych specjalnych postanowień.

¹ Za przyznawaniem potworom osobistości ludzkiej przytaczał Matthaeus (*De crimin. ad lib.* 48 D., tit. V. c. I, 6) jako argument, że „*mutilus animam habet per quam homo est*“. Pomimo to jednak uchodziło w doktrynie średniowiecznej za regułę, że „*excusantur occidentes mulierum partus monstrosos tales enim partus neubiquam baptizandi sunt, sed illico suffocandi, ut pulchre inquit Baldus*“ (Damhouderius: *Praxis rer. crim.* cap 86. Nr. 28). Podstawą dla tej reguły było prawo rzymskie, które stanowiło, że „*monstrosos partus sine fraude caeduntur*“ (do lat 3 po urodzeniu; por. Holtzendorff: *Handb.* III. §. 3. dop. 1), a który to przepis późniejsza jurysprudencja starała się ograniczyć tylko do potworów najmniej ludzkiego wyglądu (l. 38. D. L. 16). Z czasem coraz powszechniej odstępowano od tego poglądu na rzecz, dziś powszechnie wyznawanej, opinii, że każda istota żywa, z kobiety urodzona, posiada naturę ludzką. Innego zdania jednak byli jeszcze, co do tej kwestyi, Feuerbach (*Lehrb.* §. 207) i Rauter (*Traité théorique et pratique du droit criminel*, 1836. §. 440). Pierwszy bezwarunkowo wykluczał potworne płody ludzkie z rzędu przedmiotów morderstwa, a drugi uważał morderstwo za niemożliwe tylko w odniesieniu do potworów o głowie zwierzęcej.

Z późniejszych autorów podobnie zapatruje się na tę kwestyę Berner (*Lehrb.* str. 479. wyd. 1882). Co do bliższych szczegółów patrz Martin: *Histoire des monstres* (Paris. 1879).

³ Zezwolenia właściwej władzy, dla bezkarności zabicia nowonarodzonego potwora ludzkiego, wymagały niektóre ustawy partykularne niemieckie, jako to *Landrecht* pruski (I. 1. §§. 17. 18). i kodeks karny brunświcki (§. 150). Samowolne zabicie uchodziło w myśl powyższych ustaw za *delictum sui generis* i sprowadzało lżejszą karę (więzienie do sześciu tygodni lub grzywny).

599. 2). Działanie przestępne, potrzebne do istoty morderstwa, może być jakąkolwiek czynnością zewnętrzną, tak z dopuszczenia, jak z opuszczenia (por. t. I. Nr. 165—168) ¹, byle tylko czynność ta znalazła się w związku przyczynowym ze śmiercią odnośnego człowieka. To ostatnie zaś nastąpi nie tylko wtedy, gdy działanie sprawcy, samo przez się, posiadało, przy odpowiednich warunkach, moc pozbawienia życia człowieka, ale także wtedy, gdy otrzymało ono powyższą moc tylko w związku z jakąś inną okolicznością, która, choćby przypadkowo, bądź była towarzyszyła działaniu sprawcy, bądź też została przez nie wywołana (por. t. I. Nr. 173—189, a zwłaszcza Nr. 181. 182). Tę myśl wyraża §. 134 k. k. w słowach: »a to nawet wtedy, choćby skutek ten (śmierć człowieka) nastąpił był tylko z powodu osobistych właściwości zabitego lub tylko z powodu przypadkowych okoliczności, wśród których winowajca spełnił działanie, albo też tylko z powodu przypadkowo zasłych przyczyn pośrednich, o ile te ostatnie wywołane zostały przez samo działanie«. Słowa te bowiem w związku z poprzedzającym je tekstem §. 134 (»kto w ten sposób działa, że stąd następuje śmierć człowieka«) wykazują, że dla istoty morderstwa kodeks żąda, aby w każdym razie śmierć człowieka znalazła swoje przyczynę w działaniu sprawcy, wszakże uważa za rzecz możliwą, iżby działanie sprawcy stało się przyczyną śmierci człowieka także »tylko z powodu osobistych właściwości zabitego etc.«.

¹ Za tem, że morderstwo, w myśl kodeksu austriackiego, można popełnić także *per omissionem*, przemawiają następujące argumenta: a) termin „*Handlung*“ (a więc i wyrażenie §. 134 „*wer handelt*“) oznacza w kodeksie wszelką czynność przestępną tak z dopuszczenia, jak z opuszczenia (por. §§. 2 c e. f., 8); b) kodeks wyraźnie wspomina o przypadku popełnienia dzieciobójstwa, przez umyślne zaniechanie potrzebnej przy porodzie pomocy, a dzieciobójstwo stanowi tylko uprzywilejowany rodzaj morderstwa (§. 139); wreszcie c) kodeks w §§. 335. 336 i 337 przewiduje przypadki, spowodowania z winy nieumyślnej śmierci człowieka za pomocą pewnych opuszczeń.

600. Tylko ze stanowiska związku przyczynowego, mającego zachodzić między działaniem winowajcy a śmiercią drugiego człowieka, należy rozstrzygnąć dwie następujące kwestye: a) czy można popełnić morderstwo za pomocą działania, które, według zamiaru sprawcy, miało wywołać w jakiejś osobie zabójcze wstrząśnienie moralne, jeżeli rzeczywiście osoba ta pod wpływem tego wstrząśnienia umarła; b) czy śmierć człowieka musi być natychmiastowym, czy też może być także późniejszym skutkiem spełnionego działania.

Ad *a.* Teoretycznie nie nie sprzeciwiałoby się, podciąganiu pod pojęcie morderstwa także przypadków umyślonego spowodowania czyjejs śmierci, za pomocą wpływów psychologicznych, np. przez nagłe udzielenie osobie, która już podlegała apopleksyi, wiadomości o utracie jedynego dziecka. Ze względów jednak praktycznych, należałoby, co do tej kwestyi, przyznać słusność autorom francuskim, którzy nie przypuszczają, aby w tego rodzaju przypadkach można było kiedykolwiek, wykazać z całą pewnością istnienie związku przyczynowego między wstrząśnieniem moralnem a zaszłą śmiercią ¹.

Ad *b.* Działanie winowajcy nie musi wprawdzie spowodować natychmiastowo śmierci drugiego człowieka, ale w każdym razie, trzeba dla istoty morderstwa, aby ten ostatni wypadek nie był tak późnem następstwem spełnionego działania, iżby nie można już było wysledzić mię-

dzy temi dwoma faktami ścisłego związku przyczynowego ².

¹ Por. za tą opinią Chauveau et Hélie: *Théorie du code pénal*, III. Nr. 1188; Garraud: *Traité*, IV. 220. Pogląd ten podziela także Garofalo: *Criminologia*, str. 21 (wyd. 1885). Contra patrz Rauter: *Traité de droit crim.* §. 443. Budziński: *O przestępstwach*, §. 10 (1883).

² Np. Piotr nie dopuści się dokonanego morderstwa w przypadku, gdy, w zamiarze morderczym, pchnął Pawła sztyletem i nabawił go ciężkiej choroby, z której po miesiącu wyszedł Paweł, wprawdzie wyleczony, ale z wadą organiczną, która po upływie roku przyczyniła się do jego śmierci. Chociażby owo zbrodnicze pchnięcie sztyletem było wyszło na jaw i stało się przedmiotem dochodzenia sądowego dopiero po śmierci Pawła; to i wtedy jeszcze, ze względu na niepodobieństwo wykazania, że śmierć ta znalazła rzeczywiście swoją przyczynę w owem działaniu, należałoby oskarżać Piotra tylko o usiłowanie morderstwa.

601. 3) Zamiar winowajcy musi być skierowany bezpośrednio, ku uśmierceniu jakiegokolwiek człowieka, a więc niekoniecznie tego, który utracił życie, wskutek działania, spełnionego przez winowajcę. Kodeks nawet posuwa się, co do tej kwestyi, tak daleko, że w §. 134 stawia zabicie innego człowieka narówni z zabiciem osoby, którą sprawca chciał pozbawić życia, bez żadnego względu na pytanie, co po stronie sprawcy stało się przyczyną trafienia kogoś innego, czy *error in persona*, czy też *aberratio ictus* (por. t. I. Nr. 316. 317).

Kodeks uważa też dla istoty morderstwa za rzecz całkiem obojętną, czy sprawca działał z rozmysłem, czy bez rozmysłu (por. t. I. Nr. 288). Pod tym względem ustawodawca austriacki odbiegł od powszechnie wyznawanej teoryi, że cechą istotną morderstwa ma być zabicie człowieka *cum dolo praemeditato* (*Mord*; kod. niem. §. 211; proj. austr. §. 216 z r. 1893; *assassinat* kod. franc. art. 296), podczas gdy powyższy czyn, dokonany umyślnie lecz nierozmyślnie (*cum dolo repentino*), ma stanowić tylko

zabójstwo (*Todtschlag*; kod. niem. §. 212; proj. austr. z r. 1893. §. 216).

Kodeks obowiązujący opiera na całkiem innej podstawie różnicę między morderstwem a zabójstwem. Morderstwem jest dla niego każde *homicidium voluntarium*, tak rozmyślne, jak nierozmyślne, jeżeli tylko sprawca miał zamiar, skierowany bezpośrednio, ku odebraniu życia człowiekowi. Zabójstwem zaś nazywa kodeks zabicie człowieka *cum dolo indirecto* (§. 140; por. t. I. Nr. 285—287) ¹.

¹ Glaser: *Zur Geschichte der Abgrenzung der Begriffe von Mord und Todtschlag im österr. Strafg* (*Kl. Schriften*, I. str. 169).

B. Rodzaje morderstwa.

§. 133.

602. Kodeks przeciwstawia pojęciu morderstwa pospolitego (*der gemeine Mord*; §. 135₄), pięć przypadków morderstwa kwalifikowanego i jeden przypadek morderstwa uprzywilejowanego, t. j. dzieciobójstwo.

603. 1. Morderstwo kwalifikowane. Kwalifikowaniem nazywa się morderstwo, nacechowane winą szczególnie ciężkiego kalibru. Do tej kategorii zalicza kodeks pięć następujących rodzajów morderstwa:

a) Skrytobójstwo (*Meuchelmord*; §. 135₁), które tem się odznacza, że bywa popełniane w sposób podstępny, tak że, wskutek tego, ofiara czynu morderczego albo nie mogła być wcale się bronić, albo musiała mieć obronę szczególnie utrudnioną (*homicidium ex insidiis, neutre avec guet-apens*, morderstwo z zasadzki). Morderstwo przez zadanie trucizny nosić będzie najczęściej znamię takiego podstępu i dlatego kodeks wymienia je, jako najpospolitszy przypadek skrytobójstwa. Gdyby jednak sprawca otruł człowieka w sposób wolny od wszelkiego podstępu (np. przez gwałtowne wlanie w jego usta tru-

cizny i zniewolenie go do jej poślęgnięcia), to wtedy popełnione przezeń morderstwo jużby nie podchodziło pod pojęcie skrytobójstwa.

b) Morderstwo rozbójnicze (*Raubmord*; §. 135₂).
 Popełnia je ten, kto zabija człowieka, celem dokonania rabunku. Cel ten, jako pobudka morderstwa, już sam przez się wystarcza, aby nadać działaniu sprawcy charakter morderstwa rozbójniczego. Samo zaś osiągnięcie powyższego celu, t. j. późniejszy zabór cudzej rzeczy, która znajdowała się w posiadaniu zabitego, stanowiłby nową zbrodnię i sprawca odpowiadałby wtedy za zbieg morderstwa rozbójniczego i rabunku.

c) Morderstwo zamówione (*der bestellte Mord*; §. 135₃) t. j. morderstwo, popełnione bądź przez wynajętego zbója (*per assassinium*, morderstwo zbójckie), bądź przez osobę, którą ktoś trzeci do tej zbrodni w jakikolwiek sposób podżegnał. Morderstwo to uchodzi za kwalifikowane ze względu tak na sprawcę (który nie może tłumaczyć się, że dał się porwać jakiejś osobie odczuwanej namiętności), jak na podżegacza (który miał tę podłość, że do popełnienia, uplanowanego przez siebie, morderstwa pobudził drugą osobę).

d) Krewnobójstwo (*Verwandtenmord, parricidium*; §§. 137. 138) t. j. morderstwo, popełnione na krewnym w linii wstępnej lub zstępnej, niezależnie od tego, czy źródłem pokrewieństwa jest pochodzenie ślubne lub naturalne. Analogicznie przemawia za tem stanowisko, które ustawodawca austriacki zajął wobec pokrewieństwa, tak w §. 131 k. k. (dla kazirodztwa obojętną jest rzeczą, czy pokrewieństwo pochodzi z prawego lub nieprawego łoża), jak w §. 65 k. cyw. (także pokrewieństwo z nieprawego łoża jest przeszkodą do małżeństwa).

e) Małżonkobójstwo (*Gattenmord, coniugicidium*; §§. 137. 138), t. j. morderstwo, popełnione na osobie współmałżonka, choćby odłączonego od stołu i łoża. Nie stosuje

się to jednak do dawnego współmałżonka, zabitego już po unieważnieniu małżeństwa lub po rozwodzie.

O krewnobójstwie i małżonkobójstwie to jeszcze trzeba zanotować, że dla ich istoty wystarcza, jeżeli odnośny stosunek zachodzi między ofiarą morderstwa a którymkolwiek ze współwinowajców (a zatem niekoniecznie sprawcą) byle tylko wiedział o tym stosunku ten, kto z jego tytułu ma odpowiadać za krewno — względnie małżonkobójstwo.

604. 2. Morderstwo uprzywilejowane, t. j. dzieciobójstwo (*Kindesmord*, §. 139). Jest to morderstwo, które popełnia matka przez zabicie *a)* własnego dziecka i to *b)* przy porodzie.

Ad *a)*. Odpowiadać za dzieciobójstwo może tylko matka zabitego dziecięcia. Każda inna osoba, nie wyłączając ojca, dopuściłaby się, w razie udzielenia matce pomocy do tej zbrodni, nie dzieciobójstwa, lecz morderstwa kwalifikowanego (krewnobójstwa; §§. 137. 138)¹.

Ad *b)*. Przez zabicie dziecka przy porodzie (*bei der Geburt*) pojmować trzeba jego zabicie w czasie, gdy odbywał się poród lub trwało jeszcze u matki rozdrażnienie, wywołane porodem. Za taką interpretacją tekstu „*bei der Geburt*“ przemawia przedewszystkiem ta okoliczność, że tylko wzgląd na szczególny stan psychiczny położnicy skłonił ustawodawcę, do uznania dzieciobójstwa za uprzywilejowany przypadek morderstwa. Zresztą podobna interpretacja leży w duchu zarówno historii, jak i przyszłego rozwoju prawa austriackiego².

Dzieciobójstwo stanowi w prawie austriackiem całkiem niewątpliwie nie odrębną zbrodnię, lecz szczególny przypadek morderstwa. Na dowód tego należy przytoczyć §§. 57 i 139 k. k. Pierwszy z tych paragrafów podaje całkowitą listę szczególnych gatunków zbrodni, a nie zamieszcza w niej dzieciobójstwa; paragraf zaś 139, który traktuje specjalnie o dzieciobójstwie, nosi nagłówek: »k a r a

za dzieciobójstwo«, a znajduje się w rozdziale, którego tytuł brzmi: O morderstwie i zabójstwie«.

¹ Por. t. I. Nr. 370. ad *a*.

² Co do interpretacji historycznej §. 139 patrz t. I. Nr. 268. dop. 1. Co do przyszłego rozwoju prawa karnego austr. patrz §. 220 ostatniego proj. z r. 1893 (*eine Mutter, welche während oder gleich nach der Geburt ihr Kind tötet*).

C. Karygodność morderstwa.

§. 134.

605. Morderstwo uważa kodeks zawsze za zbrodnię, co do której karygodności czyni przedewszystkiem różnicę między 1) morderstwem kwalifikowanym (por. wyżej Nr. 603) i pospolitem, a 2) dzieciobójstwem.

606. I. Karygodność morderstwa kwalifikowanego i pospolitego (§§. 136—138). Tu kodeks przestrzega trzech następujących reguł:

1) Za usiłowanie ustanawia kodeks łagodniejszą karę niż za dokonanie (§. 138). Jest to odstępstwo od ogólnej normy, przyjętej co do karygodności usiłowania zbrodni w §. 8 (por. t. I. Nr. 335).

2) Winowajców dzieli kodeks na dwie kategorie, t. j. na bliższych i dalszych, i przepisuje dla pierwszych surowsze kary.

a) Do bliższych winowajców zalicza kodeks (§. 136) sprawcę, podlegacza i bezpośrednich współuczestników (*unmittelbare Mitwirkenden*), t. j. pomocników, którzy własnych rąk przyłożyli do wykonania morderstwa (np. Piotr przytrzymał ręce Pawła, podczas gdy Jan go dusił), lub w inny sposób działalnością swoją przyczynili się bezpośrednio do spełnienia czynu morderczego (np. Piotr dał Janowi umówiony znak co do tego, kiedy ma wystrzelić do Pawła; orzec. sąd. kas. z 11 paźdz. 1888. zb. Nr. 1189).

b) Za dalszych winowajców, uważa kodeks (§. 137) odleglejszych współników (*entfernte Mitschuldige*), tudzież wszystkich uczestników (*Theilnehmer*), t. j. z jednej strony tych pomocników fizycznych, którzy działalnością swoją tylko pośrednio popierali spełnienie morderstwa (np. Piotr w porozumieniu z Janem zwabił Pawła do miejsca, gdzie Jan miał go zabić), z drugiej zaś strony wszystkich pomocników duchowych (por. t. I. Nr. 367).

3) Morderstwo kwalifikowane traktuje kodeks, co do kary, surowiej, niż morderstwo pospolite. Tę regułę jednak przeprowadza kodeks bezwarunkowo tylko w odniesieniu do usiłowania. Wtedy bowiem tak bliżsi, jak dalsi winowajcy (§. 138) mają być karani srożej za kwalifikowane (bliżsi — ciężkiem więzieniem od 10 do 20 lat, a, w razie okoliczności szczególnie obciążających, nawet na całe życie; dalsi — ciężkiem więzieniem od 5 do 10 lat), a łagodniej za pospolite morderstwo (bliżsi — ciężkiem więzieniem od lat 5 do 10; dalsi — ciężkiem więzieniem od 1 roku do lat 5).

O wiele mniej ściśle przestrzega kodeks tej reguły w odniesieniu do morderstwa dokonanego. Tu mianowicie stosuje ją tylko do dalszych winowajców, którzy w myśl § 137 mają za tę zbrodnię ulegać karze ciężkiego więzienia i to w zakresie od lat 5 do 10, jeżeli morderstwo było pospolite, a w zakresie od lat 10 do 20, w razie morderstwa kwalifikowanego. Co się tyczy zaś bliższych winowajców, to ma ich spotkać kara śmierci za morderstwo tak kwalifikowane, jak pospolite (§ 136).

607. II. Karygodność dzieciobójstwa (§ 139). Kodeks odróżnia, co do kary, dwa główne przypadki dzieciobójstwa, a mianowicie zabicie dziecka 1) z prawego i 2) z nieprawego łoża. Surowiej traktuje kodeks pierwszy przypadek, gdyż karze wtedy matkę ciężkiem więzieniem na całe życie, bez względu na sposób zabicia dziecka, t. j. niezależnie od tego, czy matka sprowadziła śmierć dziecka

przez jakąś czynność pozytywną, czy też tylko przez umyślne zaniechanie potrzebnej przy porodzie pomocy.

W drugim przypadku kodeks grozi matce ciężkiem więzieniem od lat 10 do 20, w razie zabicia dziecka *per commissionem*, a takąż karą od lat 5 do 10, w razie zabicia dziecka *per omissionem*. Kodeks okazał się w tym przypadku mniej surowym dlatego, że tutaj musiał uwzględnić, jako okoliczność łagodzącą, już nietylko zwykłe rozdrażnienie, wywołane u matki przez poród (por. Nr. 604. ad *b*), ale nadto owo wyższe rozdrażnienie, spowodowane uczuciem wstydu i niepokoju o przyszły los dziecka.

608. Pewną lukę w kodeksie stanowi brak osobnego przepisu, co do kary za usiłowane dzieciobójstwo. Chcieć karać za to ostatnie w myśl ogólnej reguły, podanej w § 8 k. k., znaczyłoby zarzucać ustawodawcy wielką niekonsekwencyę. Kara bowiem, przepisana w § 139 za dzieciobójstwo, jest wprawdzie zawsze łagodniejsza od kary, ustanowionej w § 136 za dokonane morderstwo pospolite (kara śmierci), ale natomiast, stosownie do okoliczności, albo okaże się ona surowszą od kary, którą § 138 przepisuje dla bliższych winowajców za usiłowanie morderstwa pospolitego (ciężkie więzienie od lat 5 do 10), a to wtedy, jeżeli matka zabiła dziecko z prawego łoża (c. w. dożywotne), lub zabiła *per commissionem* dziecko z nieprawego łoża (c. w. od lat 10 do 20); albo też równać się ona będzie powyższej karze, co nastąpi wtedy, gdy matka zabiła *per omissionem* dziecko z nieprawego łoża (c. w. od lat 5 do 10). Jasną wobec tego jest rzeczą, że, stosując w myśl § 8 do usiłowanego dzieciobójstwa karę, przepisaną w § 139 za dokonanie tej zbrodni, sędzia musiałby najczęściej traktować jej usiłowanie surowiej, niż usiłowanie morderstwa pospolitego (§ 138). To zaś znalazłoby się w oczywistej niezgodzie z przepisem, w myśl którego, za dokonanie dzieciobójstwa, matka ma ulegać mniej surowej karze, niż ta, którą kodeks ustanawia za dokonanie morderstwa po-

spolitego. Sędzia nie potrafi inaczej rozwiązać tej kwestyi, zgodnie ze stanowiskiem uprzywilejowanem, które kodeks wyznacza dzieciobójstwu, jeno w ten sposób, że zastosuje tu karę, przepisaną w § 138 za usiłowanie morderstwa pospolitego, i tę jeszcze obniży w drodże przewidzianego w § 338 proc. k. prawa nadzwyczajnego łagodzenia kary¹.

¹ Inaczej Herbst (*Handb.* ad § 139 l. 8), który, opierając się na powadze dekretu nadw. z 19 sierpnia 1814 (Zb. ust. sąd. Nr. 1098), utrzymuje, że formalnie kara, ustanowiona za usiłowanie morderstwa pospolitego, nie będzie mogła być stosowana do usiłowanego dzieciobójstwa. Odpowiednio do tego żąda Herbst, aby sędzia postąpił w tym przypadku w myśl § 8 k. k., czyniąc jednak co do kar, przepisanych w § 139, użytek z prawa nadzwyczajnego łagodzenia kary (§ 338 proc. k.). Powyższe stanowisko Herbst'a należałoby uznać za słuszne wtedy tylko, gdyby dzieciobójstwo stanowiło w prawie austriackiem osobną zbrodnię, a nie tylko uprzywilejowany co do kary przypadek morderstwa. Słuszność więc wymaga, aby w braku osobnego przepisu, dotyczącego kary za usiłowanie dzieciobójstwa, sędzia co najwyżej zastosował do tego przypadku karę, przepisaną za usiłowanie morderstwa pospolitego. Z innych autorów, najbardziej zbliża się do nas Finger (*Oesterr. Strafr.* II. str. 18. 19), który żąda, aby sędzia stosował do naszego przypadku karę za usiłowanie morderstwa pospolitego z § 138, ile razy okazałaby się ona łagodniejszą dla matki, niż kara za dokonane dzieciobójstwo z § 139. Łagodniejszą zaś nie byłaby dla matki kara z § 138 w jednym tylko przypadku, a mianowicie w razie zabicia *per omissionem* dziecka z nieprawego łoża. Wprawdzie bowiem kara, ustanowiona na ten ostatni przypadek w § 139, nie różni się, co do zakresu, od kary, którą § 138 przepisuje za usiłowanie morderstwa pospolitego (c. więz. od lat 5 do 10); ale kara ta, przy zastosowaniu § 138, nie dopuszczałaby już złagodzenia ze względu na usiłowanie, podczas, gdy stosując § 139, sędzia mógłby jeszcze zgodnie z §§ 8 i 47 a., przy wymiarze tej kary, brać w rachubę usiłowanie, jako okoliczność łagodzącą. — Co się tyczy Janki (*Strafr.* str. 194. wyd. 1902) i Lammascha (*Grundriss*, str. 42), to oni kładą tylko nacisk na konieczność korzystania przez sędziego, w przypadku usiłowania dzieciobójstwa, z prawa nadzwyczajnego łagodzenia kary.

II. Zabójstwo (*Todtschlag*).

Kod. §§ 140—143.

A. Istota zabójstwa.

§ 135.

609. Zabójstwem nazywa kodeks (§ 140) zabicie jakiegoś człowieka za pomocą działania, spełnionego przeciwko powyższemu właśnie człowiekowi, ale nie w zamiarze pozbawienia go życia, lecz w innym zamiarze nieprzyjaznym (*in anderer feindseliger Absicht*).

Z podanego przez nas określenia zabójstwa widać, że w prawie austriackiem różni się ono zasadniczo od morderstwa pod względem tak przedmiotowym, jak podmiotowym.

610. 1) Pod względem przedmiotowym, dla pojęcia morderstwa to tylko ma znaczenie istotne, iżby działanie sprawcy znalazło się w związku przyczynowym ze śmiercią człowieka, który padł ofiarą tego działania. Czy zaś tym człowiekiem była osoba, przeciwko której sprawca skierował swoje działanie, czy też inna osoba, trafiona przez sprawcę w drodze zboczenia jego czynu, to już jest okolicznością całkiem obojętną dla istoty morderstwa (por. wyżej Nr. 601).

Inaczej w odniesieniu do zabójstwa. Dla istoty tego ostatniego trzeba, aby działanie sprawcy znalazło się w związku przyczynowym ze śmiercią tego samego człowieka, przeciwko któremu sprawca skierował swoje działanie, a to całkiem niezależnie od pobudek, które go skłoniły do obrania za przedmiot właśnie tego człowieka. Wynika stąd, że zabicie innej osoby, niż ta, którą sprawca miał na myśli, nie wyłącza wprawdzie zabójstwa, jeżeli zaszedł u sprawcy *error in persona* (por. t. I. Nr. 316 c), ale wyłącza tę zbrodnię, jeżeli jego przyczyną stała się *aberratio actus* (t. I. Nr. 317).

611. 2) Pod względem podmiotowym¹, trzeba dla istoty morderstwa, aby sprawca miał zamiar skierowany wprost ku uśmierceniu człowieka; dla istoty zabójstwa zaś trzeba, aby sprawca nie chciał bezpośrednio zabić człowieka, którego pozbawił życia, lecz aby działał przeciwko niemu w innym zamiarze nieprzyjazytnym. Ten inny zamiar nieprzyjazny, który, w odniesieniu do spowodowanej przez sprawcę śmierci człowieka, nie może, w myśl § 140, odpowiadać, podanej w § 1, charakterystyce zamiaru bezpośredniego, powinien oczywiście tem się odznaczać, iżby natomiast można go było, w odniesieniu do powyższego skutku przestępnego, podciągnąć pod pojęcie, przewidzianego w § 1, zamiaru pośredniego. To ostatnie zaś będzie miało miejsce wtedy, jeżeli sprawca chciał bezpośrednio człowieka, który z jego winy utracił życie, tak skrzywdzić na ciele, że wobec tego trzeba będzie śmierć owego człowieka uważać za »zło, które w społeczeństwie powstaje lub przynajmniej łatwo następować może« z tego, co sprawca przedsięwziął dla dokonania bezpośrednio przezeń zamierzonego uszkodzenia cielesnego².

¹ Co do różnicy podmiotowej między morderstwem a zabójstwem, według powszechnie przyjętej doktryny, patrz wyżej Nr 601.

² Co do pytania, czy spowodowana przez sprawcę *cum dolo indirecto* śmierć człowieka, musi także być następstwem, któreby sprawca faktycznie przewidział, względnie był w stanie przewidzieć, to patrz wyżej t. I. Nr. 287 c.

612. Ponieważ zamiar pośredni, który wchodzi do istoty zabójstwa, jest właściwie tylko fikcją złego zamiaru, a wskutek tego zabójstwo jest w rzeczywistości tylko nieumyślnem zabiciem człowieka za pomocą działania, spełnionego w zamiarze wyrządzenia mu krzywdy cielesnej (por. t. I. Nr. 285 *in fine*), przeto jasną jest rzeczą, że zabójstwo nie będzie mogło nigdy dopuszczać usiłowania (por. t. I. Nr. 327).

Zato nic nie może stawać na przeszkodzie udziałowi kilku osób w dokonaniu zabójstwa. Wiadomo bowiem, że zasadniczo niemożliwym jest tylko nieumyślny udział w przestępstwie, podczas gdy kilka osób może umyślnie przyczynić się do wspólnej akcji, z której wynikł pewien skutek przestępny, przez te osoby nie zamierzony, ale przewidziany przez nie, względnie dopuszczający z ich strony przewidzenia (por. t. I. Nr. 353 ad 1) ¹.

¹ Uznaje to Najw. Tryb. w licznych orzeczeniach. Patrz w szczególności orzec. z 1 kwietnia 1876 (zb. Nr. 109); z 17 lutego 1887. l. 14025.

B. Rodzaje zabójstwa.

§ 136.

613. Znane są kodeksowi trzy następujące typy zabójstwa:

- 1) zabójstwo rozbójnicze (*räuberischer Todtschlag*, § 141);
- 2) zabójstwo pospolite (*gemeiner Todtschlag*, § 142);
- 3) zabójstwo w toku bijatyki lub poturbunku, przedsięwziętego przeciw jednej lub kilku osobom (*Tödtung bei einer Schlägerei oder bei einer gegen eine oder mehrere Personen unternommenen Misshandlung*, § 143)

614. 1) Zabójstwo rozbójnicze tem się specyjalnie odznacza, że trzeba dla jego istoty, aby jego ofiara poniosła śmierć wskutek gwałtu, którego użył przeciwko niej winowajca, przy spełnianiu rabunku. Od morderstwa rozbójniczego różni się zabójstwo rozbójnicze w tym istotnym punkcie, że w pierwszym przypadku sprawca chciał zabić człowieka dla dokonania rabunku, a w drugim przypadku sprawca chciał obrabować człowieka i w tym celu tak się z nim obszedł gwałtownie, że wskutek tego pozbawił go życia.

2) Pospolitem nazywa kodeks zabójstwo, które ani nie jest rozbójniczem, ani też nie zostało dokonane w toku bijatyki lub poturbunku.

3) Co się tyczy nareszcie zabójstwa w toku bijatyki lub poturbunku, to zrozumienie jego specjalnego charakteru wymaga poprzedniego zbadania tego szczególnego niebezpieczeństwa, które się wiąże dla życia i ciała ludzkiego z bijatyką lub poturbunkiem, przedsięwziętym przeciwko pewnej osobie. Zbadanie zaś tej kwestyi będzie mogło nastąpić dopiero, przy przeglądzie przestępstw, narażających na niebezpieczeństwo życie lub ciało człowieka. W ich systemie osobną rubrykę stanowią będą działania nieprzyjazne, spełniane w drodze bijatyki lub poturbunku, a zabójstwo, o którym tu mowa, znajdzie niewątpliwie w rzędzie tych działań najwłaściwsze dla siebie umieszczenie.

C. Karygodność zabójstwa.

§ 137.

615. Zabójstwo jest zawsze zbrodnią w prawie austriackiem. Co do kary, kodeks odróżnia zabójstwo rozbójnicze, za które przepisuje karę śmierci dla każdego winowajcy, który się do zabicia przyczynił (§ 141), i zabójstwo pospolite (§ 142), za które grozi mniej surowemi karami. Tu mianowicie ma spotkać winowajcę zwyczajnie kara ciężkiego więzienia od lat 5 do 10, a taka sama kara w wyższym zakresie od lat 10 do 20 wtedy, jeżeli winowajca był bliskim krewnym ofiary zabójstwa (a więc nietylko w linii prostej, jak przy morderstwie krewnobójczem; por. wyżej Nr. 603 *d*), lub też skądinąd miał względem niej szczególne obowiązki (np. z tytułu małżeństwa, opieki lub wogóle takich węzłów prawnych, które potęgują powszechną powinność szanowania cudzego życia) ¹.

¹ Por. orzeczn. Najw. Tryb. z 3 czerwca 1884 (zb. Nr. 646), a także z 23 paźdz. 1885 (zb. Nr. 831).

ARTYKUŁ II.

Nieumyślne zabicie człowieka (*Fahrlässige Tödtung*).

K. k. §§ 335–337.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 138.

616. Jest to zabicie człowieka za pomocą działania (z dopuszczenia lub opuszczenia), spełnionego bez złego zamiaru, ale wśród takich okoliczności, że sprawca przewidział, albo powinien był przewidzieć, że, wskutek jego postępków, jakiś człowiek może utracić życie. Innemi słowy, jest to spowodowanie przez jakąś osobę śmierci drugiego człowieka z winy nieumyślnej, tkwiącej w lekkomyślności lub niedbalstwie postępowania sprawcy (por. t. I Nr. 290 i 291).

Co się tyczy kwestyi, kiedy o sprawcy działania, które stało się przyczyną śmierci człowieka, będzie można utrzymywać, że powinien był przewidzieć powyższy skutek; tudzież co się tyczy wskazówek, które pod tym względem podaje sędziemu kodeks w § 335; to była już o tem mowa w tomie I (Nr. 291. patrz także dop. 1).

617. W kodeksie austriackim nieumyślne zabicie człowieka nie jest właściwie osobnem przestępstwem, lecz tworzy ono tylko przypadek kwalifikowany innego, obszerniej pojętego przestępstwa, którem jest narażanie na niebezpieczeństwo ciała ludzkiego. To ostatnie przestępstwo, jeżeli z niego żadna nie wynikła szkoda, uważa kodeks tylko za przekroczenie z § 431. Wyższą kwalifikacją kryminalną, a mianowicie charakter występku z § 335, otrzymuje to przestępstwo wtedy dopiero, jeżeli przyprawiło drugiego człowieka o śmierć (t. j. znalazło się z tym ostatnim wypadkiem w związku przyczynowym)

i to wśród okoliczności, uzasadniających po stronie sprawcy winę nieumyślną.

618. Jakie czyny i opuszczenia mogą w danym razie mieć za skutek śmierć człowieka, jest rzeczą, która usuwa się z pod dokładnego obliczenia. To też kodeks przytacza w § 336 niektóre z tych czynów i opuszczeń tylko przykładowo. Na szczególną uwagę zasługują w ich rzędzie czyny i opuszczenia, będące przełamaniem, osobno wydanych i należycie obwieszonych, postanowień prawnych, które dotyczą pewnych specjalnych zawodów lub zajęć, i żądają, aby, przy ich spełnianiu, odnośne osoby przestrzegały, w interesie bezpieczeństwa życia i ciała ludzkiego, pewnych, przez te postanowienia przepisanych, środków ostrożności, np. przy podróżach wodnych, przy wyrobie i przewozie różnych preparatów, łatwo zapalnych lub wybuchających, przy robotach kopalnianych i t. p.¹

¹ Patrz co do tej kwestyi § 336 k. k., tudzież cytowane we wszystkich wydaniach kodeksu karnego, jako dopisek do powyższego paragrafu, nader liczne postanowienia prawne, które obowiązują w Austrii w przedmiocie tych wszystkich zajęć i zawodów, z których uprawianiem łączyć się powinna szczególna troska o bezpieczeństwo życia i ciała ludzkiego.

B. Karygodność tego przestępstwa.

§ 139.

619. Spowodowanie śmierci człowieka z winy nieumyślnej uważa kodeks zawsze za występpek, za który zwyczajnie grozi ścisłym aresztem od sześciu miesięcy do jednego roku (§ 335)¹.

Surowszą karę, a mianowicie ścisły areszt od 6 miesięcy do 3 lat, przepisuje § 337 na przypadek, gdyby jakiś człowiek utracił był życie, wskutek czynu lub zaniechania, którego dopuścił się sprawca wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych, o których wspomina kodeks

w § 87. Wyraźnie zaś zalicza § 337 do tej kategorii lekomyślne lub nieogłędne zachowanie się sprawcy, ze względu na koleje żelazne lub inne przedmioty wymienione w § 85 c², a także ze względu na znajdujący się pod ochroną §-fu 89 telegraf rządowy.

W przypadkach tego ostatniego rodzaju sędzia zastosuje wyższą karę, bez badania, czy rzeczywiście popełmono ten występki wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych. We wszystkich innych przypadkach (t. j. gdy nie będzie chodziło o przedmioty przytoczone w § 337) zastosowanie surowszej kary będzie musiało zawsze zależeć od wyjścia na jaw, że postępowanie sprawcy odznaczało się istotnie szczególnie niebezpiecznym charakterem.

¹ Kara ta jest odstępstwem od ogoinej normy, podanej w § 247, że czas sześciomiesięczny ma stanowić najwyższy zakres aresztu (por. wyżej Nr 472).

² Przedmioty te poznamy bliżej przy rozbiórce złośliwego uszkodzenia cudzej własności z § 85.

ARTYKUŁ III.

Zabicie człowieka dopiero poczętego w łonie matki, czyli

Spędzenie płodu (*Die Abtreibung der Leibesfrucht*)¹.

(Kod. k. §§ 144 — 148)

A. Istota spędzenia płodu.

§ 140.

620. Spędzeniem płodu nazywa się umyślne pozabawienie życia embryonu ludzkiego, znajdującego się w łonie matki, a to bądź *a*) przez jego unicestwienie w chwili, gdy nie przybrał on jeszcze kształtów dziecka, przychodzącego na świat (spędzenie płodu *sensu stricto*); bądź też *b*) przez sprowadzenie takiego porodu, wskutek którego dziecko urodziło się nieżywe.

¹ Fabrice *Die Lehre von der Kindesabtreibung und vom Kindesmord*, 1868. Horatio Storer and Franklin Fiske Heard: *Criminal abortion, its nature, its evidence and its law* (Boston, 1868) Holtzendorff w *Handb.* III str. 455 Hrehorowicz: *Das Verbrechen der Abtreibung der Leibesfrucht*, 1876. Jungmann: *Das Verbrechen der Abtreibung*, 1893 Lewin und Breuning: *Fruchtabtreibung durch Gift und andere Mittel*, 1899.

621. Oba te przypadki t. j. wywołanie tak a) poronienia, jak b) śmiertelnego dla dziecka rozwiązania matki podciąga § 144 pod pojęcie spędzenia płodu. Co do pierwszego z tych przypadków jednak niektórzy autorowie (Finger, II. str. 63; Janka, § 106) są zdania, że tutaj spędzenie płodu niekoniecznie polegać musi na sprowadzeniu wydania przez matkę na świat dziecka nieżywego. W przypadku tym dla istoty spędzenia płodu wystarcza, jeżeli sprawca miał zamiar wywołania porodu przedwczesnego i wywołał taki poród, bez względu na to, czy wskutek tego urodzi się dziecko żywe lub nieżywe. Innemi słowy, zdaniem tych autorów, spędzenie płodu w pierwszym z dwóch przypadków, przewidzianych w § 144, nie jest przestępstwem śmierciodajnym, lecz przestępstwem, które tylko wystawia na niebezpieczeństwo życie embryonu ludzkiego. Charakter przestępstwa śmierciodajnego miałoby spędzenie płodu dopiero w drugim z omawianych tutaj przypadków.

622. Słuszność w przedmiocie tej kwestyi należy przyznać przeciwnej opinii, która w obu, wspomnianych wyżej, przypadkach uważa spędzenie płodu za przestępstwo śmierciodajne¹, tem się odznaczające, że w pierwszym przypadku jest ono pozbawieniem embryonu ludzkiego możności przyjścia na świat w formie dziecięcia, choćby nieżywego, a w drugim jest ono sprowadzeniem przyjścia na świat dziecka nieżywego.

¹ Pogląd ten podziela także Lamm asch: *Grundriss*, 42. Stanowisko Najw. Tryb. jest chwiejne, czego dowodzi *contra* orzeczn.

z 11 grudnia 1886. Nr. 1004 zb.; *pro* orzeczn. z 21 lutego 1891. Nr. 1412 zb.

623. Pod względem podmiotowym tylko umyślne spędzenie płodu znane jest prawu austriackiemu jako osobne przestępstwo. Uśmiercenie płodu ludzkiego z winy nieumyślnej staćby się mogło karygodnem, tylko jako lekomyślne lub niebaczne wystawienie na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia matki z § 335 k. k. Zabicie zaś płodu, dokonane, bez złego zamiaru, przez samą matkę, byłoby zawsze wolne od wszelkiej kwalifikacyi kryminalnej.

B. Rodzaje spędzenia płodu.

§ 141.

624. Kodeks zna dwa rodzaje spędzenia płodu, t. j. 1) spędzenie płodu własnego (§ 144—146) i 2) spędzenie płodu obcego (§§ 147. 148).

625. Spędzenie płodu własnego tem się odznacza, że nie może być nigdy popełnione bez winy umyślnej matki odnośnego płodu. Inne osoby mogą odpowiadać za spędzenie płodu własnego tylko wtedy, gdy działały w porozumieniu z matką (por. § 147).

626. Spędzenie płodu obcego nie dopuszcza nigdy winy umyślnej po stronie matki, a może być popełnione przez kogokolwiek innego, choćby przez ojca poronionego dziecka, byle tylko sprawca działał »wbrew wiedzy i woli matki« t. j. bez jej zezwolenia (§ 147). Zamiar winowajcy musi tu być jednak skierowany bezpośrednio, ku sprowadzeniu spędzenia płodu, a to pomimo że kodeks w § 147 mówi że »zbrodni tej staje się winnym ten, kto w jakim bądź zamiarze, wbrew wiedzy i woli matki, spędzenie jej płodu sprawia lub sprawić usiłuje«. Kodeks niewątpliwie użył słów »aus was

immer für einer Absicht“ w odniesieniu nie do zamiaru przestępnego sprawcy, lecz w odniesieniu do pobudki jego działania.

Inaczej zapatruje się na tę kwestyą Lammascch (*Grundriss*, str. 19: por. wyżej Nr. 583. dop. 2). Według niego, ze słów „*aus was immer für einer Absicht*“ trzeba wysnuć przekonanie że w myśl § 147, dla istoty podmiotowej spędzenia płodu obcego wystarcza już, jeżeli sprawca działał w jakimś innym, dla matki nieprzyjaznym, zamiarze, inaczej mówiąc, jeżeli jego zamiar był tylko pośrednio skierowany, ku temu, aby matkę nabawić spędzenia płodu. Przeciwno temu pogładowi przemawia ta ważna okoliczność, że ile razy kodeks ma na myśli zamiar pośredni, to nie zadowala się oświadczeniem, że sprawca odnośnej zbrodni mógł był działać w jakimkolwiek zamiarze, lecz ten »jakikolwiek zamiar« określa bliżej nazwą nieprzyjaznego (*in anderer feindseliger Absicht*; §§ 140. 152) lub złego zamiaru (*aus was immer für einer bösen Absicht*; § 169).

C. Karygodność spędzenia płodu.

§ 142.

627. Spędzenie płodu jest zawsze zbrodnią w prawie austriackiem. Z dwóch różnych jego rodzajów, kodeks traktuje surowiej spędzenie płodu obcego, co się tem tłumaczy, że w tym ostatnim przypadku winowajca występuje wrogo nie tylko przeciwko embryonowi ludzkiemu, ale także przeciwko kobiecie nim brzemiennej (por. § 148 k. k.).

Różnica, co do kary, między spędzeniem płodu własnego, a spędzeniem płodu obcego uwydatnia się w dwóch następujących punktach:

1) Dokonanie tej zbrodni ma ściągać na winowajcę w pierwszym przypadku ciężkie (dla ojca zaś i zastrzone

§ 146) więzienie tylko od 1 roku do 5 lat (§ 145); podczas gdy, za dokonanie spędzenia płodu obcego, kodeks przepisuje dwa zakresy ciężkiego więzienia, a mianowicie: *a)* od 1 roku do 5 lat, jako karę normalną; *b)* od 5 do 10 lat, jeżeli, wskutek tej zbrodni, matka znalazła się w niebezpieczeństwie utraty życia lub poniosła uszkodzenie zdrowia (§ 148).

2) Tylko przy spędzeniu płodu własnego, kodeks uznał za właściwe karać za usiłowanie (więzienie od 6 miesięcy do 1 roku) łagodniej, niż za dokonanie (§ 145).

ROZDZIAŁ II.

Uszkodzenia cielesne¹.

§ 143.

628. Do tej kategorii należą przestępstwa, które polegają na wyrządzeniu przez winowajcę drugiemu człowiekowi krzywdy, dotkliwej dla jego ciała lub zdrowia.

W myśl kodeksu austriackiego, należy w rzędzie tych przestępstw odróżnić trzy następujące typy:

- 1) Umysłne uszkodzenie cielesne.
- 2) Nieumyślne uszkodzenie cielesne.

3) Uszkodzenie cielesne w drodze przestąpienia granic karcenia domowego lub w toku nieporozumień między małżonkami.

¹ Geyer w *Handb. Holtz.* III. 517. IV, 363. a także w *Ger. Saal*, 1874, str. 272-321. Halschner: *Strafr.* II. str. 83. Gunther: *Ueber die Hauptstadien der geschichtlichen Entwicklung des Verbrechens der Korperverletzung und seiner Bestrafung*, 1884. Scheitlin: *Die Ausscheidung des Verbrechens der schweren Korperverletzung*, 1890.

ARTYKUŁ I.

Umyślne uszkodzenie cielesne. (*Die vorsätzliche Körperverletzung*).

A. Istota tego przestępstwa.

§ 144.

629. Przestępstwa tego dopuszcza się ten, kto, w zamiarze wyrządzenia drugiemu człowiekowi krzywdy, dotkliwej dla jego ciała, spełnia czynność. wskutek której człowiek ten krzywdę taką ponosi.

630. Szczególnym charakterem odznacza się w prawie austriackiem istota podmiotowa tego przestępstwa. Pod tym względem mianowicie, umyślne uszkodzenie cielesne tem się różni od innych przestępstw umyślnych kodeksu austriackiego, że dla jego istoty jest rzeczą obojętną, czy zły zamiar winowajcy był bezpośredni, czy też pośredni. Uszkodzenie cielesne uważa kodeks za umyślne nie tylko wtedy, gdy sprawca wprost chciał wyrządzić pokrzywdzonemu ten uszczerbek, którego tenże doznał wskutek działania sprawcy. Dla umyślności uszkodzenia cielesnego ma według kodeksu (§ 152) już wystarczać, jeżeli sprawca działał przeciwko pokrzywdzonemu, wprowadzenie w zamiarze zabicia go, lecz w innym zamiarze nieprzyjaznym (*in anderer feindseliger Absicht*), a więc także w zamiarze, skierowanym ku nabawieniu pokrzywdzonego złejszego uszkodzenia cielesnego, niż to, które mu sprawca rzeczywiście zadał. Trzeba tylko, aby to ostatnie cięższe uszkodzenie cielesne mogło w odniesieniu do bezpośrednio przez sprawcę zamierzonego przestępstwa, uchodzić za skutek, który z tego przestępstwa pospolicie wypływa lub przynajmniej łatwo wypływać może (§ 1 k. k.; por. t. I. Nr. 287).

631. Okoliczność, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim, ma jednak znaczenie istotne dla usiłowania

uszkodzenia cielesnego, a to pod dwoma następującymi względami:

a) Tylko uszkodzenie cielesne *cum dolo directo* dopuszcza usiłowania (por. wyżej Nr. 612).

b) Działanie, spełnione w zamiarze, skierowanym bezpośrednio ku wyrządzeniu przedmiotowo ciężkiego (§ 152) uszkodzenia cielesnego, ma w razie sprowadzenia przez sprawcę przedmiotowo lekkiego uszkodzenia cielesnego, uchodzić nie za usiłowanie, lecz za dokonanie zbrodni ciężkiego uszkodzenia cielesnego (§ 155 a). Wynika stąd, że ciężkie uszkodzenie cielesne, przedsięwzięte z zamiarem bezpośrednim, może, w myśl prawa austriackiego, stać się usiłowaniem tylko wtedy, jeżeli sprawca nie zdołał jeszcze wyrządzić osobie, na którą się porwał, nawet lekkiego uszkodzenia cielesnego¹.

¹ Por, za tą opinią orzeczn. Najw. Tryb. z 6 listop. 1882 (Nr. 500 zb), a zwłaszcza z 9 lipca 1891 (Nr. 1476 zb) Za tym poglądem oświadczają się także Wahlberg (w *Haimers' Magazin*, VIII str. 356), Bojarski (w *Ger. Ztg.* 1867. Nr. 38), Gerneth (tamże, 1883. Nr. 34. 42), Lammasch (*Grundriss*, str. 46). Contra patrz Finger (*Oesterr. Strafr.* II. str. 41)

B. Rodzaje umyślnego uszkodzenia cielesnego.

§ 145.

632. Kodeks odróżnia dwa rodzaje umyślnego uszkodzenia cielesnego, a mianowicie: I) lekkie (§ 411) i II) ciężkie uszkodzenie cielesne (§§ 152—157).

I. Lekkie uszkodzenie cielesne (*Die leichte Körperverletzung*). O tem przestępstwie mówi kodeks w § 411, podając, jako jego istotną cechę przedmiotową, wyrządzenie pokrzywdzonemu takiego uszkodzenia cielesnego, które 1) pod żadnym względem nie podchodziłoby pod pojęcie ciężkiego uszkodzenia cielesnego, a jednak 2) przynajmniej sprowadzałoby widoczne znaki i skutki (*wenigstens sichtbare Merkmale und Folgen*).

633. Pierwszy z dwóch powyższych warunków ma znaczenie negatywne i przedstawi się nam we właściwym świetle, dopiero przy rozbiorze znamion ciężkiego uszkodzenia cielesnego. Tutaj należy bliżej określić drugi z tych warunków, w którym tkwi charakter pozytywny istoty przedmiotowej omawianego przestępstwa. Charakter ten polega na tem, iżby u pokrzywdzonego na ciele można było dopatrzeć się znaków i skutków napadu, którego stał się ofiarą.

Przez znaki widoczne trzeba pojmować nie wszelkie ślady zewnętrzne, występujące na skórze (np. odcisk brudnej ręki), lecz tylko ślady pewnych zmian patologicznych w samych tkankach ciała (np. puchlina, siniaki, guzy). Ustawa jednak domaga się dla istoty lekkiego uszkodzenia cielesnego, prócz widocznych znaków, także widocznych skutków. Przez te ostatnie pojmować trzeba pewne, dla stanu fizycznego osoby pokrzywdzonej niekorzystne, następstwa, poniesionego przez nią, uszkodzenia cielesnego. Następstwa te nie muszą koniecznienie tkwić w naruszeniu zdrowia¹, lecz mogą także polegać na pozbawieniu danej osoby, przez jakiś choćby najkrótszy czas, zdolności fizycznej do pewnych zajęć zawodowych (np. grajek, który z powodu skaleczonego palca, nie mógłby przyjmować zamówień na wieczory tańczące).

¹ Por orzeczn. Najw. Tryb. z 1 lipca 1881. (Nr. 356 zb.).

634. II. Ciężkie uszkodzenie cielesne (*die schwere Korperverletzung*). Uszkodzenie cielesne uważa kodeks za ciężkie z uwagi 1) na wyrządzony uszczerbek; 2) na charakter pokrzywdzonego; i 3) na zamiar winowajcy.

635. 1) Ze względu na wyrządzony uszczerbek (§ 152), uszkodzenie cielesne staje się ciężkiem, jeżeli pokrzywdzony bądź:

a) doznał naruszenia zdrowia (t. j. rzeczywistej choroby) na czas conajmniej dwudziestu dni; bądź

b) stał się niezdolnym do uprawiania swojego zawodu w ciągu powyżej oznaczonego czasu; bądź

c) popadł w rozstrój umysłu; bądź nareszcie

d) poniósł ciężkie nadwreżenie ciała (*eine schwere Verletzung*), przez co pojmować należy, nie wprawienie w stan patologiczny całego naszego organizmu fizycznego, lecz pewne lokalne jego obrażenie, a to bądź przez naruszenie jakiegoś, dla jego prawidłowego funkcjonowania ważnego, organu wewnętrznego, bądź też przez spowodowanie odpadku lub ubezwładnienia takiej jego części zewnętrznej, która ma wyższą doniosłość dla jego konstytucyi.

636. 2) Ze względu na charakter pokrzywdzonego (§ 153), uszkodzenie cielesne uważa kodeks zawsze za ciężkie, jeżeli winowajca je wyrządził:

a) swoim własnym rodzicom, tak ślubnym, jak nieslubnym (por. wyżej Nr. 603 d); lub też

b) urzędnikowi publicznemu¹, kapłanowi, świadkowi lub rzeczoznawcy, a to bądź w czasie, gdy osoby te były zajęte sprawowaniem swoich czynności zawodowych, bądź z powodu powyższych ich czynności².

Sporną jest kwestya, czy dla istoty przedmiotowej uszkodzenia cielesnego, stawającego się ciężkiem, z uwagi na charakter pokrzywdzonego, potrzeba, aby działanie sprawcy mogło, pod względem przedmiotowym, podchodzić przynajmniej pod pojęcie lekkiego uszkodzenia cielesnego z § 411 k. k. (por. wyżej Nr. 632. 633). Najwyższy Trybunał uznał niejednokrotnie, że nawet najlżejsze uszkodzenie cielesne (bez widocznych znaków i skutków), musiałoby uchodzić za ciężkie w przypadkach, przewidzianych w § 153 k. k. (orzecz. z 17 paźdz. 1885. Nr. 826. zb.; a także z 5 marca 1892; zb. Nr. 1530) Opinia ta, do której przychyliła się także Finger (t. II. str. 34), nie wydaje nam się słuszną z tego powodu, że kodeks w § 153 to tylko zaznacza, że w przypadkach, o których tu mowa,

uszkodzenie cielesne ma uchodzić za ciężkie nawet wtedy, gdyby przedmiotowo nie było ciężkiem w rozumieniu § 152, czyli, gdyby przedmiotowo było tylko lekkim uszkodzeniem cielesnym z § 411. Gdyby ustawodawca chciał być, co do tej kwestyi, zająć stanowisko, odpowiadające poglądowi Najw. Trybunału, to, zdaniem naszym, byłby on musiał w § 153 uczynić także wyraźną wzmiankę o § 411, a to w następujący sposób »*wenn auch die Beschädigung nicht die im § 152 (und § 411) vorausgesetzte Beschaffenheit hat*«².

¹ Urzędnikiem publicznym, w myśl § 153, jest tylko osoba, która na mocy bezpośredniego lub pośredniego zlecenia publicznego, związana lub niezwiązana przysięgą, ma obowiązek sprawowania czynności rządowych (§ 101 a k. k.). Pojęcie urzędnika publicznego jest tu więc ciasniejsze od pojęcia osób urzędowych, znajdujących się pod ochroną przepisów karnych o buncie (§ 68). Por. orzeczenie Najw. Tryb. z 9 marca 1901. Nr. 2585 zb.

² Różnica między uszkodzeniem cielesnym urzędnika z § 153, a gwałtem publicznym przeciwko urzędnikowi z § 81, polega nie na tem, iżby w pierwszym przypadku napad winowajcy musiał nastąpić koniecznie bądź tylko podczas, bądź tylko z powodu czynności służbowej odnośnego urzędnika, — a w drugim przypadku musiał on mieć miejsce i podczas i z powodu jego urzędowania. Uszkodzenie cielesne urzędnika z § 153 możliwe jest także wtedy, jeżeli winowajca wyrządził je pokrzywdzonemu nie tylko podczas, lecz i z powodu jego czynności służbowej, byle tylko nie miało być ono na celu zatamowania lub udaremnienia odnośnej czynności, względnie wymuszenia innego jej przebiegu. Dopiero uszkodzenie cielesne, wyrządzone urzędnikowi w tym ostatnim celu, podchodziłoby pod pojęcie gwałtu publicznego z § 81 k k

³ Zgodnie z nami zapatruje się na tę kwestyą Herbst (*Handb. ad § 153 i*). Opinią naszą zdają się także podzielać Jan ka (*Oester. Strafr. § 103*) i Lamma sch (*Grundriss*, str. 46).

637. 3) Ze względu na zamiar winowajcy (§ 155 a), uszkodzenie cielesne, przedmiotowo lekkie, uważa kodeks za ciężkie, jeżeli wyjdzie na jaw, że sprawca działał z zamiarem, skierowanym bezposredniem ku wyrządzeniu pokrzywdzonemu przedmiotowo ciężkiego uszkodzenia cie-

lesnego z § 152 (por. wyżej Nr. 635; a także Nr. 631 b). To zaś może wyjść na jaw w jakiegokolwiek drodze, w szczególności zaś przez to, że sprawca zadał odnośne uszkodzenie za pomocą takiego narzędzia lub w taki sposób, że z podobnym napadem na człowieka łączy się pospolicie wystawienie jego życia na niebezpieczeństwo.

C. Karygodność umyślnego uszkodzenia cielesnego.

§ 146.

638. Kodeks przeprowadza co do tej kwestyi istotną różnicę między lekkim a ciężkim uszkodzeniem cielesnem. Pierwsze uważa on zawsze za przekroczenie (§§ 411. 412), drugiemu przyznaje zawsze kwalifikacją zbrodni.

639. I. Kara za przekroczenie lekkiego uszkodzenia cielesnego. Jest nią w myśl § 412 areszt od 3 dni do 6 miesięcy. Sędzia, przy wymiarze tej kary, nie powinien wypuszczać z uwagi następujących okoliczności obciążających: *a)* jeżeli wyższym jest stopień niebezpieczeństwa, powiązanego ze spełnionym uczynkiem, lub stopień uwydatniającej się w nim złej woli sprawcy; *b)* jeżeli winowajca już częściej dopuszczał się podobnych czynów, a zwłaszcza jeżeli jest zawadyakiem nałogowym; *c)* jeżeli wyrządzone obrażenie jest większej doniosłości; wreszcie *d)* jeżeli charakter pokrzywdzonego podnosi występnosć spełnionego przeciwko jego osobie zamachu (§ 412).

640. II. Kara za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia cielesnego (§§ 154—157). Kodeks ustanawia za tę zbrodnię trzy następujące kary:

1) Więzienie od 6 miesięcy do 1 roku, a w razie okoliczności obciążających, -- aż do lat 5 (§ 154). Karę tę uważa kodeks za normalną. Sędzia ma ją stosować we wszystkich przypadkach omawianej tu zbrodni, prócz tych, które ko-

deks wyraźnie obłożył jedną z dwóch, poniżej podanych surowszych kar.

2) Ciężkie i zaostrome więzienie od 1 roku do 5 lat (§ 155). Karę tę przepisuje kodeks na następujące przypadki:

a) jeżeli winowajca działał z zamiarem bezpośrednim, wyrządzenia przedmiotowo ciężkiego uszkodzenia cielesnego (§ 155 *a*. por. wyżej Nr. 637);

b) jeżeli, wskutek wyrządzonego mu uszczerbku, pokrzywdzony popadł w chorobę lub niezdolność do zajęć zawodowych w ciągu przynajmniej 30 dni (§ 155 *b*);

c) jeżeli przedmiotowo ciężkie uszkodzenie cielesne bądź połączone było dla pokrzywdzonego ze szczególnymi udręczeniami (§ 155 *c*), bądź było dziełem napadu, dokonanego w zмовie z innymi osobami¹ lub w drodze podstępny (§ 155 *d*), bądź nareszcie było niebezpieczne dla życia pokrzywdzonego (§ 155 *e*).

3) Ciężkie więzienie od lat 5 do 10 (§ 156). Tą najsurowszą karą grozi kodeks za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia cielesnego na przypadek, gdyby z tej zbrodni miały wyniknąć trwałe szkodliwe skutki dla konstytucyi fizycznej lub zdrowia pokrzywdzonego².

¹ Finger (II str 42) utrzymuje, że skoro kodeks używa słów „*in verabredeter Verbindung mit Anderen*“, to tych innych musi być conajmniej dwóch jeszcze winowajców, czyli że w tym przypadku napad musi pochodzić przynajmniej od trzech osób. Inaczej rozstrzyga Najw Trybunał, według ktorego ma już tu wystarczać zмова dwóch osób (orzecz z 25 maja 1894 Nr 1802 zb).

² Do takich skutków kodeks zalicza

a) utratę lub trwałe osłabienie mowy, wzroku lub słuchu, utratę zdolności płodzenia, oka, ramienia lub ręki, a także poniesienie jakiegos innego, w oczy uderzającego, kalectwa lub oszpecenia (§ 156 *a*),

b) ustawiczną słabowitość, chorobę nieuleczalną, lub rozstroj umysłu bez widokow wyzdrowienia (§ 156 *b*);

c) ustawiczną niezdolność do zajęć zawodowych, (§ 156 *c*),

641. Osobne przepisy karne podaje kodeks na przypadek, gdy ciężkie uszkodzenie cielesne wyrządzone zo-

stało w toku bijatyki lub poturbunku, przedsięwziętego przeciwko jednej lub kilku osobom (§ 157). O przepisach tych jednak będziemy mówili kiedyindziej, a mianowicie przy rozbiorze bijatyki i poturbunku, jako przestępstw przeciwko bezpieczeństwu życia i ciała ludzkiego (por. wyżej, Nr. 614. *ad* 3).

ARTYKUŁ II.

Nieumyślne uszkodzenie cielesne (*die fahrlässige Körperverletzung*).

K. k. §§ 335—337.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 147.

642. Jest to wyrządzenie człowiekowi przedmiotowo ciężkiego⁶ uszkodzenia cielesnego (z § 152 k. k.), za pomocą działania (z dopuszczenia lub opuszczenia), spełnionego bez złego zamiaru, ale wśród takich okoliczności, że sprawca przewidział, albo powinien był przewidzieć, że wskutek jego postępku, jakiś człowiek może ponieść ciężkie uszkodzenie ciała. Przestępstwo to, podobnie jak znany nam już występki zadania człowiekowi śmierci z winy nieumyślnej (por. wyżej Nr. 617). tworzy w prawie austriackiem tylko przypadek kwalifikowany przewidzianych w § 431 k. k. działań i opuszczeń, narażających na niebezpieczeństwo ciało ludzkie. Działania te lub opuszczenia, jeżeli z nich żadna nie wynikła szkoda, lub jeżeli z ich przyczyny jakiś człowiek poniósł tylko lekkie uszkodzenie cielesne (z § 411), kodeks traktuje jako przekroczenie, za które grozi tylko grzywnami od 10 do 1000 koron, albo aresztem od 3 dni do 3 miesięcy (§ 431)¹. Wyższą kwalifikacją kryminalną otrzymuje to przestępstwo dopiero wtedy, gdy przyprawiło drugiego człowieka o śmierć (patrz wyżej Nr. 616—619) lub o przedmiotowo

ciężkie uszkodzenie cieleśne i to wśród okoliczności, uzasadniających po stronie sprawcy winę nieumyślną.

Zresztą o istocie przestępstwa uszkodzenia cieleśnego, z winy nieumyślnej, powtórzyć należy wszystkie uwagi, które nasunął nam rozbiór znamion istotnych nieumyślnego uśmiercenia człowieka (patrz zwłaszcza Nr. 618).

¹ Wyjątek stanowi nieumyślne lekkie uszkodzenie cieleśne, wyrażone w toku bijatyki. Przypadek ten bowiem uważa kodeks za przekroczenie z § 411, obłożone w myśl § 412 aresztem od 3 dni do 6 miesięcy.

B. Karygodność tego przestępstwa.

§ 148.

643. Przestępstwo to uważa kodeks zwyczajnie za przekroczenie i okłada je aresztem od jednego do sześciu miesięcy (§ 335). Wyższą kwalifikacją kryminalną, a mianowicie charakter występku, ulegającego karze ścisłego aresztu od 6 miesięcy do 2 lat, nadaje kodeks temu przestępstwu na przypadek, gdyby winowajca się go dopuścił wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych (§ 337), o których mówiliśmy już wyżej pod Nr. 619.

ARTYKUŁ III.

Uszkodzenie cieleśne w drodze karcenia domowego lub w toku nieporozumień między małżonkami ¹.

K. k §§ 413—421.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 149.

644. Już w tomie I (Nr. 211) zaznaczyliśmy, że państwo przyznaje niektórym osobom prywatnym władzę karną dyscyplinarną, a to bądź w celach pedagogicznych (por. t. I. Nr. 248), bądź w interesie porządku domowego.

Ze względu na pierwszą okoliczność, władzę karną dyscyplinarną posiadają rodzice wobec dzieci, opiekunowie wobec pupilów, wychowawcy (nauczyciele) wobec wychowanków (uczniów), majstrowie w rzemiośle wobec terminatorów ².

Ze względu na drugą okoliczność, konieczną jest rzeczą, aby pewna władza karna dyscyplinarna służyła także słuźbodawcom wobec czeladzi słuźbnej ³. Były czasy, gdy z tego samego tytułu prawo przyznawało podobną władzę mężowi wobec żony. Kodeks cywilny austriacki jednak już nie o takiej władzy nie wspomina, a upowaźnia tylko męża, do czynienia w interesie porządku domowego pewnych, dla żony obowiązujących, zarządzeń (§ 92 kod. cyw.). Tem się też tłómaczy, że kod. karny austr. (§ 419), mówiąc o ukrzywdzeniach cielesnych między małżonkami, traktuje, co do tej kwestyi, obie strony całkiem równorzędnie.

¹ Finger: *Das Zuchtigungsrecht und dessen Missbrauch*, 1888 (*Jur Blatter*), a także *Oesterr. Strafr* II str. 51., Schwarze: *Das Zuchtigungsrecht des Lehrers und das Strafgesetzb.* 1877 (*Gerichtssaal*): Nussbaum: *Das Zuchtigungsrecht der Dienstherrschaft*, 1900 (Czasop. Liszta, XX str. 413).

² Patrz Ordynacyę przemysłową z 8 marca 1885 (dz. u. p 22).

³ Patrz różne ordynacye słuźbowe, w szczególności zaś — § 17 regulaminu słuźb dla miasta Krakowa z 7 lipca 1857.

645. Wspomniana wyżej władza karania w drodze dyscyplinarnej upowaźnia tych, którzy ją posiadają, do wyrządzenia osobom, jej podlegającym, pewnych krzywd w zakresie nie tylko ich ciała, ale także ich czci (np. łajania obelżywe) lub wolności osobistej (np. zamknięcie w kozie). Dla rozbioru jednak omawianego tu przestępstwa, istotne znaczenie ma powyższa władza dyscyplinarna, tylko ze względu na wypływające z niej prawo podmiotowe do karcenia odnośnych winowajców w sposób, dotkliwy dla ich ciała.

Kodeks karny austr. liczy się najwyraźniej z tym faktem, że wolno jest, w drodze wykonywania władzy karnej domowej, naruszyć nietykalność cielesną osób, które jej podlegają. Zabrania on bowiem tego tylko, aby, przy wykonywaniu powyższej władzy, nie posuwano się za daleko, a mianowicie nie wyrządzano osobie skarconej takich ukrzywdzeń, wskutek których poniosłaby ona uszczerbek na ciele (§ 413₁)¹.

¹ »Das Recht der haushchen Zucht kann in keinem Falle bis zu Misshandlungen ausgedehnt werden, wodurch der Gezuchtigte am Korper Schaden nimmt« (§ 413₁). Bliższe określenie uszczerbku na ciele patrz niżej, Nr 646 ad 2.

646. Znamiona istotne uszkodzeń cielesnych, zadawanych w drodze przestąpienia granic władzy karnej domowej, są w myśl kodeksu austriackiego następujące:

1) Podmiotem tego przestępstwa może być tylko osoba, obdarzona władzą karną domową odnośnie do pokrzywdzonego. Nie znaczy to jednak, aby ta władza musiała koniecznie obejmować prawo karcenia cielesnego¹. Tak np. nauczyciel, ukarawszy ucznia chłostą, będzie odpowiadał, w razie poniesienia przez ucznia uszczerbku na ciele (patrz niżej, l. 3), nie z §§ 411 i 412, lecz z § 420 k. k. a to pomimo tej okoliczności, że kara chłosty w szkołach nie jest dozwolona (§ 24 rozp. min. z 20 sierpnia 1870; Dz. u. p. 105) i że nauczyciel za stosowanie tej kary ulegałby zawsze odpowiedzialności dyscyplinarnej.

2) Pod względem wewnętrznym trzeba, aby winowajca działał w zamiarze wykonywania służącej mu wobec pokrzywdzonego władzy karnej domowej, nie zaś w zamiarze wyrządzenia mu choćby najlżejszego uszkodzenia cielesnego. Innemi słowy, winowajca musiał w tym przypadku mieć na myśli tylko skarcenie pokrzywdzonego w sposób dotkliwy dla jego ciała, nie zaś wrogie wystąpienie przeciwko jego osobie. W razie bowiem tej osta-

tniej alternatywy zachodziłoby znane nam już zwyczajne umyślne uszkodzenie cielesne (§§ 152. 155 *a.* 411 k. k.).

3) Pod względem zewnętrznym winowajca musiał posunąć się aż do wyrządzenia osobie skarconej takich ukrzywdzeń, wskutek których poniosła ona uszczerbek na ciele. Przez uszczerbek zaś pojmować należy bez wątpienia nie wszelkie, dla ciała dotkliwe następstwa otrzymanej kary, lecz tylko pewne, choćby najłżejsze, przez karę wywołane, uszkodzenie zdrowia. Znaczy to, że co najmniej ukrzywdzenie osoby skarconej musi w tym przypadku mieć znamiona przedmiotowe lekkiego uszkodzenia cielesnego z § 411 (por. wyżej, Nr. 632. 633).

¹ Innego zdania jest Finger: *Strafr.* II. str. 56.

647. Zachodzi pytanie, czy uszczerbek z § 413 mógłby także przybrać, pod względem przedmiotowym, charakter ciężkiego uszkodzenia cielesnego z § 152 (por. wyżej, Nr. 635)? Pytanie to należy stanowczo zaprzeczyć. Jeżeli bowiem sprawca działał z zamiarem nieprzyjaznym, to odpowiadać będzie za zbrodnię z § 152¹; jeżeli zaś działał *cum animo corrigendi*, i rzeczywiście przestąpił granice dozwolonego karcenia, to dopuści się uszkodzenia cielesnego z winy nieumyślnej, przewidzianego w § 335 (patrz wyżej, Nr. 642)². Gdyby nareszcie pokrzywdzony miał doznać ciężkiego uszkodzenia cielesnego, wprawdzie w następstwie otrzymanej kary, lecz tylko wskutek jakiegoś całkiem nieprzewidzianego i wyjątkowo nieszczęśliwego obrotu rzeczy (np. śmierć Janka muzykanta w noweli Sienkiewicza); to w takim razie nie mogłoby nawet zachodzić po stronie sprawcy żadne rzeczywiste przestąpienie granic władzy karnej domowej³. Tam bowiem, gdzie ktoś posuwa się z daleko w karceniu na ciele osoby mu podległej i sprawia jej wskutek tego ciężkie uszkodzenie cielesne, tam o sprawcy będzie można zawsze utrzymywać, że przewidział, względnie że powinien był przewidzieć złe skutki zbyt surowej kary (§ 335 k. k.).

¹ Por. orzeczn. Najw. Tryb. z 15 lut. 1886. Nr. 885 zb.; z 25 paźdz. 1889. Nr. 1277 zb. i z 19 maja 1891. Nr. 1430 zb.

² Por. orzeczn. Najw. Tryb. z 1 maja 1894. Nr. 1775 zb.

³ Tego samego zdania jest Finger: *Strafr.* II. str. 57.

B. Karygodność tego przestępstwa.

§ 150.

648. Uszkodzenie cielesne, zadane w drodze przestąpienia granic władzy karnej domowej, lub w toku nieporozumień między małżonkami, uważa kodeks zawsze tylko za przekroczenie.

Co do samej kary, kodeks odróżnia pięć przypadków tego przekroczenia, a mianowicie ukrzywdzenie cielesne I) dzieci przez rodziców; II) pupilów przez opiekunów; III) jednego małżonka przez drugiego; IV) wychowañców przez wychowawców; V) czeladzi słuźebnej lub terminatorów przez słuźbodawców lub majstrów.

649. I) Ukrzywdzenie cielesne dzieci przez rodziców (§§ 414—416). 1) Zwyczajnie kodeks czyni karę za to przekroczenie zależną od tego, czy winowajca popełnił je *a)* po raz pierwszy, czy też *b)* po raz drugi, lub *c)* trzeci.

W przypadku pod *a)* sędzia ma zawezwać przed siebie rodziców (względnie ojca lub matkę) i z należytą powagą i dosadnością wytknąć im, że dopuścili się nadużycia władzy i okazali naturze przeciwną niemilosierność (§ 414). W przypadku pod *b)* sędzia ma udzielić rodzicom nagany z tem zagrożeniem, że, w razie ponownej recydywy, spotka ich utrata władzy rodzicielskiej, a odebrane im dziecko umieści się na ich koszt gdzieindziej na wychowanie (§ 414). W przypadku pod *c)* ulegną winowajcy przedewszystkiem utracie władzy rodzicielskiej i bądź będą musieli łożyć na kosztą wychowania odebranego im dziecka (§ 415), bądź w razie, gdyby nie mieli na to odpowiednich środków, skazani będą na zastrzony, a nawet,

stosownie do okoliczności, i ścisły areszt od 1 tygodnia do 3 miesięcy (§ 416).

2) W nadzwyczajnych przypadkach (a mianowicie gdyby zadane uszkodzenie cielesne było, samo przez się, bardzo ciężkie, albo gdyby usposobienie rodziców uzasadniało obawę dalszego niebezpieczeństwa dla dziecka), już za pierwszym razem musiałyby wejść w zastosowanie kara, którą kodeks zwyczajnie przepisuje za drugą recydywę tego przekroczenia (§§ 415—416).

650. II. Ukrzywdzenie cielesne pupila przez opiekuna (§§ 417. 418). 1) Zwyczajnie inną jest kara za to przekroczenie *a*) w razie jego popełnienia po raz pierwszy, a inną — *b*) w razie jego recydywy.

W przypadku pod *a*) winowajcę spotka zawsze złożenie z opieki, a oprócz tego jedna z dwóch następujących kar: α) surowa nagana sądowa, jeżeli sprawowanie opieki przynosiło pewną korzyść, lub β) areszt od 1 tygodnia do 1 miesiąca, jeżeli było ono bezpłatne (§ 417). W przypadku pod *b*) winowajca uznany będzie na zawsze za niezdolnego do urzędu opiekuńczego i ulegnie zastronemu, a w miarę okoliczności, i ścisłemu aresztowi od 1 tygodnia do 3 miesięcy (§ 418).

2) W przypadkach nadzwyczajnych (tak, jak co do rodziców; p. Nr. 649 ad 2), już za pierwszym razem spotka winowajcę podana wyżej kara za recydywę tego przekroczenia (§ 418).

651. III. Ukrzywdzenia cielesne między małżonkami (§ 419). Sędzia zavezwie obie strony i zawsze udzieli winowajcy surowej nagany. Oprócz tego winowajca, w razie okoliczności obciążających, ulegnie aresztowi od 1 tygodnia do 3 miesięcy. W przypadku recydywy sędzia ma obostrzyć areszt. Na żądanie jednak strony pokrzywdzonej sędzia będzie musiał karę aresztu złagodzić, a nawet całkiem darować.

652. IV. Ukrzywdzenie cielesne wychowawcy przez nauczyciela lub wychowawcę (§ 420). Za przekroczenie to winowajcę ma spotkać, za pierwszym razem areszt od 3 dni do 1 miesiąca, w razie recydywy zaś sąd, prócz powyższej kary, orzeknie, że winowajca ma być nadal uznany za niezdolnego, do piastowania urzędu nauczycielskiego, względnie do sprawowania zawodu edukacyjnego.

653. V. Ukrzywdzenie cielesne czeladzi słuźebnej lub terminatora przez słuźbodawcę lub majstra (§ 421). Zwyczajnie kodeks przepisuje za to przekroczenie karę pieniężną od 10 do 200 koron lub areszt od 3 dni do 1 miesiąca. Wybór tej lub drugiej z powyższych kar pozostawia ustawodawca uznaniu sędziego, polecając mu tylko, aby, przy rozstrzyganiu tej kwestyi, uwzględnił zarówno stan osoby pokrzywdzonej, jak wielkość wyrządzonego jej uszczerbku. Oprócz tego kodeks żąda wyraźnie odpowiedniego obostrzenia kary na przypadek częstszej (a więc co najmniej drugiej) recydywy, tudzież na przypadek, gdyby działanie winowajcy nosiło znamiona osobliwej srogości.

ROZDZIAŁ III.

Przestępstwa niebezpieczne dla życia lub ciała ludzkiego.

§ 151.

654. Ogólną charakterystykę tych przestępstw podaliśmy już wyżej (patrz Nr. 594). Do ich kategorii należy zaliczyć następujące, przez prawo austryackie przewidziane, przestępstwa:

- I. Porzucenie dziecka.
- II. Pojedynek.

III. Bijatykę i poturbunek.

IV. Wszelkie inne przypadki wystawiania na niebezpieczeństwo życia lub ciała ludzkiego.

ARTYKUŁ I.

Porzucenie dziecka ¹ (*Die Kindesweglegung*).

K. k. §§ 149—151.

A. Istota tego przestępstwa.

§. 152.

655. Przestępstwa tego dopuszcza się ten, kto, mając obowiązek czuwania nad dzieckiem, które z powodu zbyt niedojrzałego wieku, nie może jeszcze samo zdobyć się na pomoc dla ocalenia swego życia, dziecko takie porzuca w tym celu, aby bądź je narazić na niebezpieczeństwo śmierci, bądź też aby jego ocalenie uczynić zawisłym tylko od przypadku (§ 149).

¹ Holtzendorff: *Handb.* III. 463; Halschner: *Strafr.* II. 76, Finger: *Strafr.* II. 64; Platz: *Geschichte des Verbrechen der Aussetzung*, 1876; Schmidt: *Aussetzung und Gefährdung*, 1896.

656. Jak widzimy z powyższego określenia, to znamiona istotne porzucenia dziecka są następujące:

1) Podmiotem tego przestępstwa może być każda osoba, obowiązana do czuwania nad porzuconem dzieckiem. Obowiązek ten jednak może wpływać nie tylko z jakiegoś, przez prawo unormowanego, stosunku (np. rodzicielskiego, opiekuńczego, służbowego), ale także z każdego, przez odnośną osobę dobrowolnie wytworzonego takiego stanu rzeczy, że wskutek niego dziecko znalazło się faktycznie pod strażą tej właśnie osoby (np. ktoś na prośbę piastunki, która ma umówioną schadzki z kochankiem, podejmuje się na czas jej nieobecności dozoru nad dzieckiem).

2) Przedmiotem porzucenia może być tylko dziecko, które z powodu swego niedojrzałego wieku, nie zaś z innych

przyczyn (np. ze względu na wady umysłu lub ciała), nie może samo uratować się od śmierci¹. Granicy odnośnego wieku z góry zakreślać nie jest rzeczą podobną. To samo dziecko bowiem, które, wśród pewnych okoliczności, dałoby sobie doskonale radę, mogłoby w innym stanie rzeczy nie wiedzieć, co począć dla ocalenia swego życia. Szersze znaczenie nadają, pod tym względem, omawianemu przestępstwu inne kodeksy (niem., § 221; włoski, art. 386). Podciągają one bowiem pod jego pojęcie porzucenie każdej osoby, która z powodu wieku, ułomności lub choroby ratować się sama nie potrafi.

3) Działanie przestępne polega na porzuceniu dziecka, t. j. na opuszczeniu go w niebezpiecznym położeniu, bez zapewnienia mu żadnej opieki. To porzucenie jednak niekoniecznie wymaga spełnienia przez sprawcę czynu pozytywnego. Może ono nastąpić także *per omissionem*, a mianowicie wtedy, jeżeli dziecko, bez winy sprawcy, samo wpakowało się w niebezpieczne położenie, a sprawca, pomimo że miał obowiązek czuwania nad dzieckiem, zaniedbał przyjscia mu z pomocą¹.

4) Zamiar winowajcy musi być skierowany bądź ku narażeniu dziecka na niebezpieczeństwo śmierci (nie ku temu, aby sprowadzić śmierć dziecka — morderstwo), bądź ku pozostawieniu jego ocalenia tylko przypadkowi. Tego ostatniego zamiaru nie byłoby oczywiście u osoby, któraby chciała pozostawić przypadkowi nie ocalenie, lecz dalszy los opuszczonego dziecka; np. jeżeli matka w ukryciu czuwa tak długo nad opuszczonem dzieckiem, aż ujrzy, że ktoś wziął je pod swoją opiekę.

¹ Por. orzeczn Najw. Tryb z 21 paźdz 1899. zb. Nr. 2405.

B. Karygodność porzucenia dziecka.

§ 153.

657. Kodeks uważa porzucenie dziecka zawsze za zbrodnię, a karę za nią czyni zależną 1) od stopnia nie-

bezpieczeństwa, które groziło życiu porzuconego dziecka, i 2) od tego, czy porzucone dziecko unikło śmierci, czy też ją poniosło. Odpowiednio do tego, kodeks, co do kary, odróżnia przedewszystkiem dwa przypadki tej zbrodni, a w każdym z nich uważa nastąpienie śmierci dziecka za okoliczność, mającą sprowadzać surowszy zakres kary.

658. Przypadek I (§ 150). Porzucenie nastąpiło w miejscu odległym, zwykle przez ludzi nieuczęszczanem, albo też wśród takich okoliczności, że nie łatwo można było liczyć na to, że ktoś spostrzeże i ocali dziecko. Karą jest wtedy ciężkie więzienie i to pospolicie od 1 do 5 lat, a w razie śmierci dziecka — od 5 do 10 lat.

659. Przypadek II (§ 151). Porzucenie nastąpiło w miejscu, zwykle przez ludzi uczęszczanem, albo w taki sposób, że z pewną słusnością (*mit Grund*) można było spodziewać się, że niebawem ktoś spostrzeże i ocali dziecko. Karą jest wtedy tylko więzienie, i to pospolicie od 6 miesięcy do 1 roku, a w razie śmierci dziecka — od 1 roku do 5 lat.

ARTYKUŁ II.

Pojedynek (*Zweikampf*)¹.

I. Pojęcie pojedynku wogóle, jego rozwój historyczny i stanowisko w dzisiejszym systemie prawa karnego.

§ 154.

660. Pojedynek nazywa się walka między dwiema osobami, na broń zabójczą, dobrowolnie przez obie strony przyjęta i prowadzić się mająca według pewnych, dla obu stron obowiązujących prawideł.

Powyższe określenie pojedynku odpowiada znaczeniu, które temu wyrazowi nadaje mowa potoczna i które oczywiście musiał mieć także na myśli kodeks austr., skoro

w § 158, nie wdając się w bliższą charakterystykę tego pojęcia, poprzestał na oświadczeniu, że zbrodnię pojedynku popełnia zarówno ten, kto kogoś drugiego, z jakiegobądź powodu, wyzywa do walki na broń zabójczą, jak i ten, kto na takie wyzwanie do walki staje.

¹ Teichmann w *Holtz. Handb.* III, str. 381 IV. str. 355. Halschner. *Ueber das Duell*, 1867 Zimmermann. *Der Zweikampf in der Geschichte der Westeuropaischen Volker* (w *Histor. Taschenbuch* Raumera i Riehla, 1879, a także w *Ger. S. t.* 24 i 34). Du Verger de Saint-Thomas: *Nouveau Code du duel*, 1879. Hausner *Der Zweikampf*, 1880. Rodenbeck *Der Zweikampf im Verhältniss zur Tötung und Korperverletzung*, 1883. Levi. *Zur Lehre vom Zweikampfverbrechen*, 1889 Zucker w *Ger. Ztg.* 1888, Nr 1 i u Grunhuta, XV str. 760 Gressly *Das Zweikampfsdelikt*, 1896 Below *Das Duell in Deutschland*, 1897 (patrz także tegoż autora rozprawę w *Czasop. Liszta*, t. XVI. 1896. str. 720). W języku polskim pisali o pojedynkach Budziński (1866) i Rosenblatt (1878).

661. Pojedynek, jako osobne przestępstwo, dostaje się do prawa karnego państw europejskich dopiero w XVI wieku, t. j. wtedy, gdy pod wpływem prawa kanonicznego zaczyna coraz bardziej wychodzić z użycia instytucja pojedynków publicznych. Były to boje, staczane z zachowaniem pewnych, przez prawo przepisanych, form uroczystych, i to bądź, jako środek ugodowego załatwiania sporów przed sądem, praktykowany w niektórych miastach, na mocy specjalnych, przez odnośnych władców terytoryalnych nadanych im, przywilejów ¹ — bądź jako środek oczyszczenia honoru od doznanej obrazy, używany w każdym szczególnym przypadku za zezwoleniem, a niekiedy i w obecności króla, względnie innego władcy terytoryalnego, lub jęgo zastępcy ².

Liczne bule papieskie z XVI stolecia (Juliusza II z r. 1504, Leona X z r. 1519, Klemensa III z r. 1521, Piusa IV z r. 1560) potępiły surowo pojedynki publiczne, aż wreszcie ustawodawstwo trydenckie (1562) uznało je za „*detestabilis usus fabricante diabolo introductus*“, okła-

dając ciężką karę zarówno ksiąząt, za zezwolenie na pojedynki, jak samych bojowników, i tych, „*qui eorum patrum vocantur*“ (klątwa złożenie z urzędu, a dla poległych — pozbawienie pogrzebu kościelnego)

¹ Pojedynki te odnośnie należy starannie od dawnych już z początkiem XIII wieku powszechnie z użycia wychodzących pojedynków jako jednej z form sądów bożych. Podczas mianowicie gdy te ostatnie staczano w drodze procesu dla dostarczenia sądowi dowodu na korzyść strony zwyciężającej to pojedynki o których mowa w tekście oparte były na ugodzie już poprzednio przez stronę zwyciężającą a sąd występował tylko w charakterze organu który na pojedynki zezwalał i był najuroczyściejszym świadkiem jego przebiegu (*Austragskampfe*). Takie to pojedynki ugodowe dopuszczane były tylko przed uprzywilejowanymi sądami (np. Norymberga, Anspach w Niemczech, Valenciennes we Francji) a XVI wiek był epoką ich największego rozkwitu we Francji, Włoszech i Niemczech. Por. Unger *Der gerichtliche Zweikampf bei den germanischen Volkern* 1847. Gneist *Der Zweikampf und die germanische Ehre* 1848.

² Co do takich pojedynków honorowych we Włoszech patrz Paris a Puteo *De re militari*, 1520 — we Francji — Brantome (1549—1610) *Memoires touchant les duels* (*Oeuvres completes*, VI 1822—1823). Por. też Levi (l. c. Nr 660 dop. 1) str. 14—16.

662. Władza świecka usłuchała głosu Kościoła i odtąd też pojedynki publiczne znikają z widowni dziejów. Głosu tego jednak nie zawsze chciały słuchać osoby prywatne i odtąd znowu otworzyło się pole dla nowych pojedynków, w dzisiejszym rozumieniu tego pojęcia¹. Na te ostatnie pojedynki rządy świeckie obojętnym okiem spojrzeć nie mogły. Wskótce też wychodzą we Francji (XVI w. za Richelieu) surowe przepisy karne przeciwko pojedynkom, a niebawem i w różnych krajach niemieckich gdzie noszą nazwę »*Duellmandate*«. W rządzie tych ostatnich do najstarszych należy edykt cesarza Macieja dla dziedzicznych krajów austriackich (1617)². W drugiej połowie XVII wieku chciano nawet wydać dla całego państwa niemieckiego ustawę karna przeciwko pojedynkom,

ale odnosny projekt (*Reichsgutachten* z r 1668) nie uzyskał mocy obowiązującej

¹ Już wyraźnie przeciwko pojedynkom prywatnym zwraca się bula Grzegorza XIII z r 1582 (*Magnum Bullarum Romanum Luxemb* 1727 II str 493) Cytuje ją Levi str 18 (l c Nr 660 dop 1)

Nieco wcześniejszej daty był edykt dla państwa Reuss (1613) Z późniejszych edyktów niemieckich z XVII wieku zanotujemy *Duellmandate* dla Brunszwigu (1646) Austrii (1651) Brandenburgii (1651) Saksonii (1653) Kurhessyi (1660) Meklenburgii (1661) Por co do tego Buddeus *Duell* (w Encyklopedyi Ersch a i Grubera str 171)

663. Wszystkie powyżej wzmiankowane przepisy karne przeciwko pojedynkom tem się odznaczały że 1) traktowały zabicie i zadanie ran w pojedynku na równi z pospolitemi zbrodniami przeciwko życiu, względnie ciału, oraz że 2) pociągały do kary nie tylko samo stoczenie boju, ale już także wyzwanie na pojedynek, doręczenie wyzwania stawienie się na plac boju a nawet spełnianie przy pojedynku obowiązków świadka Ten sam kierunek zachował się w prawie karnem przez cały wiek XVIII i pierwsze dziesięciolecia wieku XIX i dopiero w nowszych czasach zaczęto odstępować od niego w trzech następujących punktach

a) Z uwagi na zezwolenie pokrzywdzonego, uznano, że zadanie śmierci lub ran w toku prawidłowego pojedynku powinno zasługiwać na mniej surową karę niż ta, któraby się należała za spowodowanie podobnych skutków w drodze jednostronnego napadu zbrodniczego na życie lub ciało drugiej osoby

b) Z uwagi na to, że pobudka do pojedynku staje się najczęściej uczucie, które świadczy nie tyle o zepsutej woli u odnosnych winowajców, ile o tem, że nie potrafili oni wyzwolic się z pod potężnego przymusu psychologicznego, który wywierała na nich błędna opinia publiczna o rzekomym obowiązku moralnym stoczenia pojedynku,

z uwagi na tę okoliczność, uznano, że nie godziłoby się stawiać pojedyńku w równym rzędzie z przestępstwami hańbiącymi. Odpowiednio do tego karą za pojedynek stało się w nowszych czasach więzienie niesromotne (*custodia honesta*, *Festungshaft* — w kod. niem., *Staatsgefängniss* — w proj. austr.; por. wyżej Nr. 440 ad 2).

c) Z uwagi na to, że obecność przy pojedyńku sekundantów, świadków i lekarzy należy, z wielu poważnych względów, uważać za bardzo pożądaną, uznano, że osoby te mają być wolne od wszelkiej kary (kod. niem. § 209; proj. austr. VII. 1893. § 152). Kodeks niemiecki nie pociąga do kary nawet tych, którzy doręczyli wyzwanie (*Kartellträger*), jeżeli dołożyli oni rzeczywistych starań, dla odwrócenia pojedyńku (§ 209), a projekty austr. idą jeszcze dalej w tym kierunku, gdyż uwalniają od kary powyższe osoby bez żadnych zastrzeżeń (§ 152. proj. VII). Kodeks austriacki, jak o tem przekonamy się, przy rozbiorze jego przepisów, zbliża się raczej do stanowiska, które wobec pojedyńku zajmowały ustawy XVIII wieku, niż do wskazanych wyżej, nowszych zapatrywań.

664. Według systemu, dziś powszechnie uznanego w prawie karnem, pojedynek zasługuje na karę, nie jako przestępstwo przeciwko władzy sądowej państwa lub przeciwko porządkowi publicznemu, lecz wyłącznie jako przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu ciała i życia ludzkiego¹. Pojedynek nie zawsze wkraczać będzie w sferę, przekazaną władzy sądowej państwa, dlatego, że może także służyć do załatwiania nieporozumień, nie mających nic wspólnego ze sporami prawnymi (np. pojedynek z zazdrości). Pojedynek nie zakłóca też porządku publicznego bardziej, niż jakiegokolwiek inne przestępstwo, zwłaszcza że, według obecnej praktyki, odbywa się on zwyczajnie w miejscu zamkniętem i tylko w obecności osób interesowanych. Zawsze jednak pojedynek stawia na kartę losu życie i zdrowie zapaśników i wskutek tego jest niejako tem dla bez-

pieczeństwa osoby ludzkiej, czem gra hazardowa — dla bezpieczeństwa majątku ².

¹ System ten uznają też kodeksy karne, a to bądź zaliczając pojedynkę wprost do przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu ludzkiemu (kod. rosyjski, art. 1497—1512. — z uwagi na co, tem niesłuszniej Budziński uważa pojedynkę za przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu, patrz *O przestępstwach w szcz.* str. 293 do 299), bądź też umieszczając go obok powyższych przestępstw (kod. niem. §§ 201—210, austr §§ 158—165) Wyjątkowe stanowisko zajmuje wobec tej kwestyi ustawodawstwo francuskie (*Code pénal*) i norwęgskie (od noweli z 29 czerwca 1889; por. Czasop Liszta, XI. 1891. str. 429), nie wspominając nic o pojedynku. Stanowisko to jest nieracjonalne, gdyż, z tego punktu widzenia, pojedynkę, sam przez się, musiałby być zawsze wolny od kary, a pojedynkę, połączony z zadaniem śmierci lub ran, uchodziłby musiał za pospolite przestępstwo przeciwko życiu lub ciału, traktowane, co do kary, łagodniej, tylko z uwagi na zezwolenie pokrzywdzonego.

² Por. Liszt: *Lehrb.* § 93 (str 340 wyd 1899).

II. Pojedynkę ze stanowiska kodeksu karn. austriackiego.

K k. §§ 158—165

A Istota pojedynku

§ 155.

665. Kodeks, jak już wyżej nadmieniliśmy (Nr. 660), nie podaje określenia pojedynku, lecz liczy się z przyjętą powszechnie w życiu charakterystyką tego pojęcia. W myśl tej charakterystyki (p. Nr. 660), pojedynkę musi przede wszystkim być walką między dwiema osobami.

Z uwagi na powyższą okoliczność, tak zwany pojedynkę amerykański nie może podchodzić pod pojęcie pojedynku w prawniczym znaczeniu tego pojęcia ¹. Przypadek ten mógłby ulegać karze tylko, jako osobne przestępstwo (za zbrodnię uważa go proj. austr. VII. § 155), a ze stanowiska tych ustaw, które o nim milczą (kod. austr.) —

mógłby on uchodzić tylko za lekkomyślne spowodowanie śmierci samobójcy (występek z § 335 k. k.)².

¹ Gwinner: *Ueber die juristische Natur des sogenannten amerikanischen Duells*, 1892. Berger: *Das sog amer. Duell*, 1892

² Por. Lammasch: *Grundriss*, str. 44. Jeżeliby wygrywający usiłował pogrozkami skłonić przeciwnika, do odebrania sobie życia, to wtedy dopuściłby się on zbrodni wymuszenia (§ 98 k. k.). Lammasch sądzi, że wygrywający musiałby nawet odpowiadać za morderstwo w razie, gdyby jego pogrozki wytworzyły były dla przeciwnika przymus nieprzeparty do samobójstwa.

666. Cel walki jest dla pojęcia pojedynku rzeczą całkiem obojętną, ale, za to, mają dla niego znaczenie istotne trzy następujące znamiona walki: 1) musi być ona dobrowolnie przyjęta, 2) narzędziem jej musi być po obu stronach broń zabójcza i 3) musi być ona prowadzona według pewnych, dla obu stron obowiązujących, prawideł.

Ad 1). Przyjęcie walki nie musi koniecznie opierać się na jakimś, na pewien czas przed pojedynkiem formalnie między stronami zawartym, układzie. Do uznania walki za przyjętą wystarcza najzupełniej, jeżeli każda strona wiedziała, że naciera na drugą tylko za jej zgodą. Z tego punktu widzenia, pod pojęcie pojedynku podchodzić będzie także t. zw. potyczka (*rencontre*, *Zweikampf im Anpralle*), ale nie będzie miał charakteru pojedynku napad na kogoś z wezwaniem do obrony.

Ad 2). Przez broń pojmować należy narzędzie, przeznaczone do tego, aby go używano w celach bojowych. Przedewszystkiem więc nie będzie pojedynkiem walka na pięście (angielskie bokserstwo). Narzędzie bojowe, użyte do pojedynku, musi oprócz tego być bronią zabójczą, t. j. musi być tego rodzaju, iżby, użyte przeciwko jakiejś osobie w sposób, odpowiadający jego przeznaczeniu, spowodować mogło dla tej osoby obrażenia śmiertelne. Zabójczość jednak broni oceniać wypada ze stanowiska nie jej przeznaczenia abstrakcyjnego, lecz tego jej przeznaczenia konkretnego, które, za zgodą obu stron, miała

ona otrzymać w danej walce. Z tego punktu widzenia, naszym zdaniem, z jednej strony nie będzie można odmówić charakteru pojedynku walce na pałki lub noże, jeżeli okaże się, że wolą każdego szermierza było użycie tych narzędzi nie celem pastwienia się nad przeciwnikiem, lecz celem rozegrania między sobą utarczki o śmierć lub życie; z drugiej zaś strony — trzeba będzie nie uznać za pojedynek walki, choćby na pistolety i szpady, jeżeli wyjdzie na jaw, że zapaśnicy zastosowali takie środki ochronne, które im zapewniały zupełne bezpieczeństwo życia (np. praktykowane często między studentami niemieckimi t. zw. *Schlägermensuren*).

Ad 3). Pojedynek musi być walką, staczaną według pewnych, obie strony wiążących prawideł. Prawidła te jednak, w braku wyraźnej co do nich umowy stron, uświęcone być muszą powszechnym zwyczajem, a w tym ostatnim przypadku uchodzić będą za przyjęte przez strony w sposób dorozumiany. Zadanie przeciwnikowi śmierci lub ran w drodze zawinionego przestąpienia obowiązujących prawideł walki, czyniłoby sprawcę odpowiedzialnym za pospolite przestępstwo przeciwko życiu lub ciału (kod. niem. § 207).

667. Według powszechnie przyjętego poglądu (kod. niem. § 203), pojedynek uważać należy za dokonany dopiero z chwilą rozpoczęcia walki. Działalność poprzedzająca tę chwilę, stanowiłby mogła, w odniesieniu do pojedynku, bądź usiłowanie (np. s^{woje} wienie się stron na plac boju), bądź wolną od kary czynność przygotowawczą (np. wyzwanie i przyjęcie wyzwania). W uznaniu tej prawdy kodeks niemiecki traktuje, jako osobne przestępstwo, zarówno wyzwanie na pojedynek, jak przyjęcie wyzwania (§ 201).

Inaczej zapatruje się na tę kwestyę ustawa austriacka. Z jej stanowiska walka na broń zabójczą ma znaczenie istotne dla pojęcia pojedynku tylko, jako skutek za-

mierzony. Z uwagi na to, kod. austr. uważa pojedynek za dokonany, po stronie wyzywającego, już z chwilą wyzwania przeciwnika, a po stronie tego ostatniego, — już z chwilą gdy stanął do walki (§ 158). Czy, wobec takiego poglądu na istotę pojedyunku, przestępstwo to dopuszczałoby usiłowania? Niemożliwem nie byłoby usiłowanie pojedyunku nawet w rozumieniu prawa austriackiego. Miałoby ono miejsce np. w razie, gdyby wyzwanie dostało się w ręce policyi, zanim przeciwnik by je odebrał.

B Karygodność pojedyunku

§ 156.

668. Pojedynek jest w prawie austriackiem zawsze zbrodnią, co do której karygodności kodeks zajmuje zbyt przestarzałe stanowisko pod czterema następującymi względami:

1) Wysokość kary za pojedynek czyni kodeks za nadto zależną od materialnych następstw walki i ustanawia wskutek tego cztery zakresy kary t. j. *a*) więzienie od 6 miesięcy do 1 roku, jeżeli nikt nie poniósł rany (§ 159); *b*) więzienie od 1 roku do 5 lat, jeżeli z pojedyunku wynikło jakiegokolwiek zranienie (§ 160₁); *c*) ciężkie więzienie od lat 5 do 10, jeżeli nastąpiło kwalifikowane ciężkie uszkodzenie ciała z § 156 (§ 160₂); i *d*) ciężkie więzienie od lat 10 do 20, jeżeli pojedynek zakończył się śmiercią jednego z bojowników (§ 162).

2) Pojedynek, z którego wynikło jakiegokolwiek zranienie (więz. od 1 r. do 5 lat, § 160₁) traktuje kodeks surowiej niż zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z § 152 (więz. od 6 mies. do 1 r. a tylko wśród okoliczności obciąż. do 5 lat, § 154).

3) Nie znając więzienia niesromotnego, kodeks stawia, co do kary, pojedynek w równym rzędzie ze zbrodniami hańbiącymi. Poniekąd naprawiła ten błąd nowela z 15 listop. 1867, wyznaczając pojedynkowi uprzywilejo-

wane stanowisko, przynajmniej co do skutków kary (§ 6₂).

4) Kodeks pociąga do kary nie tylko samych bojujących, ale także tych, którzy podzegli do pojedynku (§ 163) i tych nawet, którzy występowali przy pojedynku jako sekundanci (§ 164), a to pomimo że bez tych ostatnich walka nie byłaby prawidłowym pojedynkiem. Kodeks oznacza podzегaczy i sekundantów wspólną nazwą uczestników (*Theilnehmer*) i przepisuje dla nich karę więzienia od 6 miesięcy do 1 roku, względnie do lat pięciu w miarę, jak ich wpływ był większy a skutki pojedynku były gorsze. (§§ 163. 164). Podzегacza jednak ma w tym ostatnim przypadku, zwłaszcza jeżeli ktoś zginął w pojedynku, spotkać minimalnie jednoroczne więzienie (§ 163).

669. Wypada jeszcze zanotować dwa przepisy kodeksu, dotyczące karygodności pojedynku. W myśl pierwszego z tych przepisów, wyzywający ma zawsze być karany surowiej, niżby należało go ukarać w razie, gdyby w tymże samym przypadku był on stroną wyzwaną (§ 162).

W myśl drugiego przepisu, czynny żal ma umarzać karę za pojedynek (§ 165). Czynny żal zaś okaże każda strona wtedy, gdy albo nie stawi się do boju, albo dobrowolnie przed jego rozpoczęciem odstąpi od pojedynku (§ 165 *a. b.*), a okażą go inni współwinowajcy wtedy, gdy dołożyli czynnych starań celem zapobieżenia pojedynekowi i ten rzeczywiście do skutku nie przyszedł.

ARTYKUŁ III.

Bijatyka i poturbunek.

K. k. §§ 143. 157. 411

A. Pojęcie bijatyki i poturbunku.

§ 157.

670. Bijatyką (*Schlägerei*, *Raufhandel*) nazywa się wzajemny czynny zatarg między kilku osobami, pole-

gający na tem, że każda z tych osób, wrogo usposobiona względem pozostałych, występuje w odniesieniu do nich równocześnie jako napastnik i napadnięty. Z uwagi na tę ostatnią okoliczność, bijatyka tem się jeszcze odznacza, że, w czasie jej trwania, nie można z pośród jej uczestników odróżnić krzywdzycieli od pokrzywdzonych. Dopiero po ustaniu bijatyki można przekonać się, kto stał się ofiarą, zadanych w jej toku, ciosów śmiertelnych lub uszkodzeń cielesnych, a kto ma za nie odpowiadać.

671. Poturbunkiem (*Misshandlung*) nazywa się napad na drugą osobę, przedsięwzięty w tym jedynie celu, aby ją pobić. Jest to więc tylko szczególny typ znanych nam już działań nieprzyjaznych przeciwko organizmowi fizycznemu człowieka. Zamachy mianowicie, podchodzące pod pojęcie poturbunku, należą także do kategorii powyższej wzmiankowanych działań, a tworzą w ich rzędzie odrębną grupę z tego tylko powodu, że zamiar nieprzyjazny jest u ich sprawcy ujęty w pewne ciaśniejsze ramy, będąc skierowany nie ku temu, aby uszkodzić na ciełe osobę napadniętą, lecz wyłącznie ku temu, aby ją znieważył przez pobicie.

672. Zarówno bijatyka, jak poturbunek stać się mogą łatwo niebezpieczne dla życia i ciała ludzkiego. Z uwagi na ten ich charakter, należałoby właściwie traktować te przypadki, jako *delicta sui generis*, i przyznać im odrębną kwalifikacją kryminalną tak wtedy, gdy wskutek nich żaden człowiek nie poniósł najmniejszego szwanku na ciełe, jak i w takim razie, gdy w toku bijatyki lub poturbunku ktoś, z winy drugiego, utracił życie lub doznał uszkodzenia cielesnego.

Kodeks austriacki nie uznał za właściwe zająć wobec bijatyki i poturbunku wskazanego wyżej stanowiska. Bijatyka i poturbunek, jako takie, nie są *de lege lata* żadnymi przestępstwami, a zasługują na szczególną uwagę

z tego tylko powodu, że, wśród pewnych, przez kodeks przewidzianych, okoliczności, zadanie śmierci i uszkodzeń cielesnych ma otrzymać odrębną kwalifikacją kryminalną wraze, gdyby nastąpiło w toku bijatyki lub poturbunku.

B. Stanowisko kodeksu austriackiego wobec zadania śmierci i uszkodzeń cielesnych w toku bijatyki lub poturbunku.

§ 158.

673. 1) Zabicie człowieka w toku bijatyki lub poturbunku (§ 143). Przypadek ten ma stanowić zbrodnię zabójstwa pospolitego (por. wyżej Nr. 614 ad 2. oraz Nr. 615) tylko wtedy, gdy wiadomo, kto zadał osobie zabitej cios śmiertelny i tylko po stronie tego, kto tenże cios zadał. Gdyby jednak ta ostatnia okoliczność była nieznaną, lub też, gdyby śmierć odnośnej osoby należało uważać tylko za ogólny wynik wszystkich poniesionych przez nią nadwerżeń lub poturbowań¹; to wtedy nikt nie ma odpowiadać za zabójstwo, lecz każdy, kto własnoręcznie targnął się na zabitego, ma uchodzić za winnego zbrodni ciężkiego uszkodzenia cielesnego z § 152 k. k. i ma podlegać karze ciężkiego więzienia od 1 roku do 5 lat².

¹ Jasną wobec tego jest rzeczą, że, co się tyczy poturbunku, to kodeks ma tu na myśli tylko przypadek, gdy było kilku napastników, z których każdy działał na własną rękę. Ewentualność bowiem, o której mowa w tekście, byłaby niemożliwa ani przy poturbunku, przedsięwziętym przez jednego winowajcę, ani przy poturbunku przedsięwziętym przez kilka osób za wspólnem porozumieniem. W tym ostatnim bowiem przypadku zachodziłoby zabójstwo z § 140, dokonane z udziałem kilku osób (por. wyżej Nr. 612) a to nawet wtedy, gdyby przyczyną śmierci odnośnej osoby stała się tylko ogólna suma zadanych jej ciosów.

² Makarewicz (Podżeganie do zbrodni z § 143 u. k.; *Przeł. pr. i adm.* 1898. str. 27. 108) chce widzieć w zbrodni z § 143 *delictum sui generis*, nie będące ani zabójstwem, ani ciężkim uszkodzeniem ciała. Naszem zdaniem konstrukcja ta, teoretycznie słuszna, nie odpowiadałaby jednak odnośnemu tekstowi kodeksu austriackiego. Ustawodawca bowiem w § 143 oświadcza wyraźnie

że w omawianym tutaj przypadku zabicia człowieka, sprawcy stawają się wśród niektórych okoliczności „*des Todschlages* (nie *der Tödtung bei einer Schlagerei*, jak utrzymuje Makarewicz, l. c. str. 34) *schuldig*“ a wśród innych znów — „*des Verbrechenens der schweren körperlichen Beschädigung schuldig*“.

674. 2) Ciężkie uszkodzenie cielesne w toku bijatyki lub poturbunku (§ 157). Tu kodeks odróżnia takie same dwie ewentualności, jak w odniesieniu do zabicia człowieka. A mianowicie, albo będzie wiadomo, kto wyrządził odnośne ciężkie uszkodzenie cielesne, a wtedy spotka winowajcę kara w myśl zwyczajnych przepisów, dotyczących tej zbrodni (§§ 154—156 k. k.; por. wyżej Nr. 640); albo też rzecz ta będzie nieznaną lub ciężkie uszkodzenie ciała nastąpiło tylko wskutek ogólnej sumy wyrządzonych odnośnej osobie nadwreżeń lub poturbowań, a wtedy, każdy, kto własnoręcznie targnął się na pokrzywdzonego, stanie się wprawdzie winnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, ale ta jego zbrodnia narażać go będzie zawsze tylko na karę więzienia od 6 miesięcy do 1 roku, choćby miała ona pod względem przedmiotowym przybrać o wiele cięższy charakter i należeć do przypadków, które ustawodawca w §§ 155 i 156 uznał za właściwe obłożyć znacznie surowszą karą.

675. 3) Lekkie uszkodzenie cielesne w toku bijatyki (§ 411). Różni się ono od innych przypadków lekkiego uszkodzenia cielesnego w tym istotnym punkcie, że stanowi osobne przekroczenie, za które kodeks grozi aresztem od 3 dni do 6 miesięcy (§ 412), także wtedy gdy sprawca wyrządził je z winy nieumyślnej. Wiadomo zaś, że składni⁶¹⁷ zadanie człowiekowi z winy nieumyślnej przedmiotowo lekkiego uszkodzenia cielesnego z tego tytułu jeszcze nie stanowi żadnego przestępstwa (§ 335 k. k., por. wyżej Nr. 642), a uchodzi za przekroczenie z § 431 (grzywny od 10 do 1000 koron, lub areszt od 3 dni do 3 miesięcy) tylko o tyle, o ile okaże się czynnością (z do

puszczenia lub opuszczenia), mogącą wogóle naruszać bezpieczeństwo ciała ludzkiego.

ARTYKUŁ IV.

Wszelkie inne przypadki wystawiania na niebezpieczeństwo życia lub ciała ludzkiego.

K k §§ 87. 88. 338—392 431—433.

§ 159.

676. Kodeksowi austriackiemu znane jest także, jako osobne przestępstwo, samo wystawienie na niebezpieczeństwo życia lub ciała ludzkiego, bez względu na ten lub inny rodzaj spełnionego przez sprawcę czynu lub zaniechania. Przestępstwo to dopuszcza zarówno winy umyślnej, jak nieumyślnej, a możliwe jest tylko w tych przypadkach, których ustawodawca nie uznał wyraźnie za jakieś inne, specjalnie przewidziane, przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu życia lub ciała (patrz niżej Nr. 679).

677. I. Umyślne wystawienie na niebezpieczeństwo życia lub ciała ludzkiego (§ 87). Stanowi ono zbrodnię gwałtu publicznego (VI przyp.) przez złośliwe działania lub opuszczenia wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych. Ponieważ, według kodeksu, zbrodnia ta obejmuje nie tylko działania i opuszczenia, niebezpieczne dla życia lub ciała osób pojedynczych, ale także wszelkie umyślne zamachy na bezpieczeństwo publiczne i to zarówno co do życia i zdrowia, jak co do majątku (§§ 87. 88); przeto będzie rzeczą najwłaściwszą zaliczyć tę zbrodnię do kategorii przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i dopiero, przy przeglądzie tych ostatnich, uczynić ją przedmiotem bliższego rozbioru.

678. II. Nieumyślne wystawienie na niebezpieczeństwo życia lub ciała ludzkiego (§§

431 — 433). Stanowi ono przekroczenie z § 431, za które zwyczajnie kodeks grozi grzywnami od 10 — 1000 koron lub aresztem od 3 dni do 3 miesięcy. Surowszą karę (ściśle areszt od 3 dni do 3 miesięcy, a wśród okoliczności obciążających — do 6 miesięcy) przepisuje § 432 na przypadek, gdyby sprawca dopuścił się jakiegoś przewinienia w sprawowaniu służby przy kolejach żelaznych, telegrafach rządowych lub przy innych zakładach, względnie przedsiębiorstwach, o których wspomina kodeks w § 85 c (por. wyżej Nr. 619). W drodze przykładu przytacza kodeks cztery szczególne przypadki tego występku w odniesieniu do kolei żelaznych (patrz co do nich § 433 k. k.).

679. Zarówno umyślne, jak nieumyślne wystawienie na niebezpieczeństwo życia ludzkiego ma z tego ogólnego tytułu podlegać karze tylko o tyle, o ile nie podchodziłoby pod pojęcie jakiegoś innego, przez kodeks specjalnie przewidzianego, przestępstwa. Do tych ostatnich przypadków należą mianowicie z jednej strony znane nam już zbrodnie porzucenia dziecka i pojedynku, z drugiej zaś — nader liczne przekroczenia, o których kodeks traktuje w §§ 338—392. Wymieńmy w ich rzędzie: kąpanie się w miejscach zabronionych (§ 338), zatajenie brzemienności (§ 339), zaniedbanie chorego przez lekarza (§ 358), nieostrożne obchodzenie się z bronią nabitą (§§ 373. 374), niedokładne podanie czasu śmierci (§ 375), przyjęcie służby za mamkę przez kobietę, która wie, że ma chorobę zaraźliwą (§ 379), przedwczesna wprowadzka do świeżo wybudowanego domu lub sklepu (§ 386), podjudzanie złośliwych zwierząt domowych (§ 392).

TYTUŁ II.

Przestępstwa przeciwko majątkowi jednostek.**Klasyfikacja tych przestępstw.**

§ 160.

680. Przestępstwa przeciwko majątkowi jednostek podciągnąć można pod pięć następujących głównych typów:

I. Zamachy bezpośrednie na rzeczy, stanowiące przedmiot cudzego majątku. Do tej kategorii należą: uszkodzenie cudzej rzeczy, kradzież, przemieszczenie i rabunek.

II. Zamachy na cudzy majątek za pomocą gwałtownego lub podstępnego owładnięcia wolą drugiej osoby. Do przestępstw tego typu wypadałoby, ze stanowiska powszechnie przyjętego systemu, zaliczyć wymuszenie i oszustwo (kod. niem. §§ 253. 263). Kodeks austriacki jednak, jak już to wyżej zanotowaliśmy (Nr. 589 — 592), nadaje każdemu z tych dwóch przestępstw o wiele obszerniejsze znaczenie, podciągając pod ich pojęcie zamachy nie tylko na majątek, ale także na jakiegokolwiek inne interesy prawne pokrzywdzonego. Z uwagi na tę okoliczność, rozbieżna tutaj druga kategoria przestępstw przeciwko interesom majątkowym musi dla nas całkiem odpaść, a wymuszenie i oszustwo muszą ze stanowiska prawa karnego austriackiego znaleźć pomieszczenie w rzędzie przestępstw, które naruszają nie pewne tylko ściśle oznaczone, lecz jakiegokolwiek interesy prawne człowieka.

III. Wyzysk karygodny w interesach kredytowych po stronie bądź dłużnika (udaremnienie egzekucji przymusowej, bankructwo), bądź wierzyciela (lichwa).

IV. Wystawienie na niebezpieczeństwo cudzych interesów majątkowych. Do tej kategorii należą lichwa

towarowa, przestąpienie taksy, ustanowionej urzędowo dla niektórych towarów i usług, a także gry zakazane.

V. Naruszenie cudzych interesów majątkowych w drodze akcesoryjnej, t. j. przez umyślne lub nieumyślne utrwalanie szkody majątkowej, którą ktoś już poniósł wskutek kradzieży, przemieszczenia lub rabunku (paserstwo, nieoględne kupowanie podejrzanych towarów), a także przez lekkomyślne dostarczanie komuś narzędzi, które ewentualnie służyć mogą do zamachów przestępnych na cudzą własność (nieoględne wydawanie wytrychów lub podrobionych kluczy).

ROZDZIAŁ I.

Zamachy bezpośrednie na cudze rzeczy.

ARTYKUŁ I.

Uszkodzenie cudzej rzeczy¹ (*Sachbeschädigung*).

I. Istota tego przestępstwa ze stanowiska teoretycznego.

§ 161.

681. Uszkodzeniem cudzej rzeczy nazywa się samowolne naruszenie materialne obecnego stanu fizycznego cudzej rzeczy, jeżeli tylko wskutek tego naruszenia odnośna rzecz z jednej strony utracą dla swego właściciela tę specjalną wartość, którą przedtem dla niego posiadała, a z drugiej strony — nie ma przechodzić na majątek winowajcy lub osoby trzeciej.

¹ Lueder: *Die Vermögensbeschädigung*, 1867. Pernice *Die Sachbeschädigung nach romischem Recht*, 1867 Merkel w *Handb. Holtzend.* III. str. 848 Janka *Strafr.* § 124. Finger. *Strafr.* II. 173. Lammasch: *Grundr.* str. 59 Patrz także Glaser *Ger. Ztg.* 1867 Nr. 83. Hoegel (*Ger. Halle*, 1887. Nr. 47. 48) i Lammasch (*Ger. Ztg.* 1899. Nr. 9).

682. 1. Przedmiotem tego przestępstwa może być tylko cudza rzecz zmysłowa.

a) Cudzą nazywa się według ustalonej opinii rzecz, będąca własnością drugiej osoby. W rozumieniu prawa karnego austriackiego jednak za cudzą ma uchodzić także rzecz, do której przywłaszczenia prawo upoważnia tylko drugą osobę (np. zwierzyzna w cudzym ogrodzonym lesie; por. § 174. II. g. kod. k.). Uszkodzenie własnej rzeczy stanowiłoby mogło tylko *delictum sui generis*, ze względu na powiązane z tym faktem pokrzywdzenie innej osoby (np. podłożenie ognia pod własną rzecz może wśród pewnych okoliczności stać się zbrodnią podpalenia z § 169 lub oszustwa z § 170 k. k.).

b) Cudza rzecz musi być zmysłowa. Co się tyczy bowiem rzeczy niezmysłowych, to one z natury swojej nie posiadają żadnego takiego stanu, któryby dopuszczał jakiegokolwiek naruszenia materialnego.

c) Zresztą wszelkie inne możliwe znamiona cudzej rzeczy zmysłowej uznać należy za okoliczności całkiem obojętne dla istoty rozbieganego tu przestępstwa. Przedmiotem uszkodzenia może być rzecz tak stała, jak płynna lub lotna (np. wypuszczenie cudzego gazu); tak ruchoma, jak nieruchoma; tak zamienna, jak niezamienna: tak posiadająca obrotową wartość ekonomiczną, jak cenna tylko dla osoby jej obecnego właściciela.

683. 2) Działanie przestępne musi polegać na materialnem naruszeniu obecnego stanu fizycznego cudzej rzeczy, t. j. na wprowadzeniu do jej stanu konkretnego jakiegokolwiek zmiany pochwytnej dla zmysłów. Zmiana ta jednak niekoniecznie dotykać musi samej substancji odnośnej rzeczy, lecz może także odnosić się wyłącznie do jej czysto zewnętrznych stosunków. Np. samowolne wypuszczenie cudzego ptaka z klatki, lub wrzucenie cudzego pierścionka do morza¹.

Istotne znaczenie ma tu tylko ta okoliczność, aby

wskutek zmiany, wprowadzonej przez winowajcę do stanu fizycznego cudzej rzeczy, ta ostatnia a) już nie przedstawiała dla swego właściciela dawnej swojej wartości, a b) nie miała znów stawać się żadnym zyskiem majątkowym dla winowajcy lub kogoś trzeciego.

ad a) Co do wartości, którą właściciel przywiązywał do odnośnego stanu faktycznego swojej rzeczy, to należy ją oceniać według podmiotowego stanowiska właściciela (*pretium affectionis*), nie zaś z punktu widzenia obrotu ekonomicznego.

ad b) Co się tyczy zaś postulatu, aby cudza rzecz, wskutek naruszenia jej stanu faktycznego, nie stawała się żadnym zyskiem majątkowym dla winowajcy lub kogoś trzeciego; to stawiając go, mamy na myśli tylko tę okoliczność, aby cudza rzecz, jako taka, nie przechodziła na majątek winowajcy lub kogoś trzeciego (kradzież, rabunek), a nie chcemy bynajmniej utrzymywać, iżby winowajca nie mógł także dopuścić się uszkodzenia cudzej rzeczy z chciwości zysku. Np. Piotr, przekupiony przez Pawła, wybija wszystkie okna w mieszkaniu Jana.

¹ Innego zdania jest Lammach: (*Grundr.* 59) utrzymując, że istota tego przestępstwa wymaga zawsze uszkodzenia samej substancji rzeczy. Za naszą opinią oświadczają się Janka (*Strafr.* § 124) i Finger: (*Strafr.* II. str. 174).

684. 3) Pod względem podmiotowym istota przestępstwa uszkodzenia cudzej rzeczy, w ogólnem jego pojęciu, dopuszcza tylko winy umyślnej. Ze stanowiska bowiem systemu, uświęconego powszechnie w prawie karnej, nieumyślne uszkodzenie cudzej rzeczy ma, jako takie, uchodzić za bezprawie cywilne, a ma stanowić przestępstwo tylko w odniesieniu do przedmiotów szczególniejszej wagi ze stanowiska kultu religijnego lub użyteczności publicznej¹. Zgodnie z powyższym systemem kodeks austriacki zna wogóle tylko przestępstwo umyślnego uszkodzenia cudzego majątku (*boshafte Beschädi-*

gung fremden Eigentumes, §§ 85. 468). Nieumyślne uszkodzenie cudzej rzeczy uważa kodeks za osobne przekroczenie tylko w odniesieniu do przedmiotów wymienionych w § 318 (mosty, służby, groble, urządzenia kolejowe, telegraf rządowy i t. p.).

¹ Tu należą rzeczy poświęcone służbie Bożej lub otoczone czcią religijną (figury święte), rzeczy oddane do użytku publicznego (pomniki na placach, ogrody publiczne, zbiory muzealne, obrazy w galeryach) a w szczególności przedmioty, których uszkodzenie stać się może groźnym dla bezpieczeństwa życia (mosty, groble, urządzenia kolejowe etc.). Patrz proj. austr. (§§ 323. 324. 507 ex 1893). Za znacznem rozszerzeniem pojęcia nieumyślnego uszkodzenia cudzej rzeczy, jako takiego właśnie przestępstwa, przemawia Lueder (*Vermögensbeschädigung*. 1867; a także w *Gerichtssaal*, 1881).

II. Uszkodzenie cudzej rzeczy ze stanowiska kodeksu austriackiego.

A. W o g ó l e.

§ 162.

685. Ze stanowiska kodeksu austriackiego należy podciągnąć pod pojęcie uszkodzenia cudzej rzeczy trzy różne przestępstwa, któremi są:

1) złośliwe uszkodzenie cudzego majątku (§§ 85. 86. 486);

2) złośliwe uszkodzenie telegrafu rządowego (§ 89);

3) swawolne uszkodzenie niektórych, specjalnie przez kodeks oznaczonych, przedmiotów (§ 318).

Z trzech wymienionych wyżej przestępstw, drugie i trzecie narażają na szwank raczej bezpieczeństwo publiczne, niż interes majątkowy właściciela uszkodzonej rzeczy. Z tego powodu najwłaściwiej będzie zaliczyć te przypadki do kategorii przestępstw, groźnych dla dobra polspolitego, a tutaj ograniczyć się do rozbioru złośliwego uszkodzenia cudzego majątku.

B. Istota złośliwego uszkodzenia cudzego majątku
(*Boshafte Beschädigung fremden Eigenthumes*).

Kod. k. §§ 85. 86. 468.

§ 163.

686. Istota przedmiotowa tego przestępstwa odpowiada wskazanej wyżej (Nr. 681—684) ogólnej charakterystyce uszkodzenia cudzej rzeczy.

Pod względem podmiotowym przestępstwo to dopuszcza tylko winy umyślnej. Sporną jest tylko kwestya, czy dla istoty tego przestępstwa ma wystarczać już zamiar, skierowany ku uszkodzeniu cudzej rzeczy (*communis opinio*) czy też trzeba, aby ten zamiar był oprócz tego ożywiony złem usposobieniem względem pokrzywdzonego (Wahlberg, Lammasch). To ostatnie zapatrywanie wydaje nam się w większej zgodzie nie tylko z terminologią kodeksu (*boshafte Beschädigung*), ale także z tą okolicznością, że, aby nie puszczać płazem umyślnego, ale niezłośliwego, bo tylko swawolnego (*mutwillige*)¹ uszkodzenia niektórych, specjalnie wyszczególnionych, przedmiotów — to kodeks musiał oświadczyć się wyraźnie w § 318 za kwalifikacją kryminalną tych właśnie przypadków.

¹ Przez swawolne uszkodzenie cudzej rzeczy pojmować należy uszkodzenie, które nastąpiło tylko w celu sprawienia ucichy winowajcy. Por. orzec. Najw. Tryb. z 30 czerwca 1899. zb. Nr. 2366. *A contrario* więc złośliwym trzeba by nazwać uszkodzenie, przez które sprawca chciał wyrządzić przykrość pokrzywdzonemu. Najw. Tryb. nie uznaje powyższego zapatrywania, lecz uważa za cechę charakterystyczną złośliwości to tylko, iżby winowajca działał ze świadomością, że zamierzone przezeń uszkodzenie cudzej rzeczy sprzeciwia się prawu. Por. orzec. z 26 lut. 1892. zb. 1513; a także z 10 marca 1900. zb. 2456. Poniekąd zbliża się jednak do naszego poglądu orzec. z 18 czerwca 1898. zb. 2219. Patrz co do tej kwestyi bardzo pouczające rozprawy Wahlberga „*Das Motiv der Bosheit*“ (*Oester. Ger. Ztg.* 1878. Nr. 37 — 39) i Lammascha „*Ueber den Dolus bei der boshafte Beschädigung fremden Eigenthums*“ (tamże, 1899. Nr. 9).

C. Karygodność tego przestępstwa.

§ 164.

687. Kodeks uważa złośliwe uszkodzenie cudzej własności w niektórych przypadkach za zbrodnię gwałtu publicznego (przyp. V), w innych zaś — tylko za przekroczenie.

688. 1. Zbrodnią gwałtu publicznego staje się złośliwe uszkodzenie cudzej własności (§ 85):

a) Ze względu na wysokość wyrządzonej lub zamierzonej szkody, wtedy, gdy przenosi ona 50 koron (§ 85 a).

b) Bez żadnego względu na wysokość szkody, staje się to przestępstwo zbrodnią, z uwagi na niebezpieczeństwo, które się wiąże bądź α) z samem działaniem sprawcy (§ 85 b), bądź β) z charakterem uszkodzonego przedmiotu (§ 85 c).

Ad α). Trzeba, aby z działania sprawcy mogło być powstać niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia lub ciała ludzkiego, względnie nawet dla cudzej własności, ale w tym ostatnim przypadku z tem zastrzeżeniem, aby niebezpieczeństwo odznaczało się większą rozciągłością ¹.

Ad β) Kodeks w § 85 c wylicza niektóre przedmioty, których złośliwe uszkodzenie ma stanowić zawsze zbrodnię gwałtu publicznego. Tu należą koleje żelazne, poruszane parą lub jakąkolwiek inną siłą, oraz odnoszące się do nich zakłady, środki przeprawy, maszyny, sprzęty i wszelkie inne przedmioty, które służą do utrzymywania ruchu kolejowego; okręty parowe, tudzież maszyny i kotły parowe; maszyny wodne, mosty a także przyrządy kopalniane. Przedmioty te jednak wylicza kodeks nie wyczerpująco, lecz przykładowo, czego dowodzą końcowe słowa odnośnego tekstu: „*oder überhaupt unter besonders gefährlichen Verhältnissen*“.

¹ Stosując analogicznie §§ 179. 184 i 203 kod. k., trzeba będzie uznać, że zachodzi niebezpieczeństwo większej rozciągłości dla cudzego mienia wtenczas, gdy szkoda, mogąca grozić temu mieniu, przewyższałaby 600 koron. Por. Herbst, ad § 85. l. 5. B. a.

689. Co do samej kary za zbrodnię złośliwego uszkodzenia cudzej własności, to najlżejszą jest ona na przypadek, gdy przestępstwo to staje się zbrodnią tylko ze względu na wysokość wyrządzonej lub zamierzonej szkody (ciężkie więzienie od 6 mies. do 1 r.; § 86₁).

Surowsze kary przepisuje kodeks wtedy, gdy złośliwe uszkodzenie cudzej własności staje się zbrodnią ze względu na niebezpieczeństwo, powiązane z działaniem sprawcy lub z właściwością uszkodzonego przedmiotu. Tu mianowicie kodeks ustanawia następujące kary:

a) Ciężkie więzienie od 1 roku do 5 lat, a przy wyższym stopniu złośliwości sprawcy lub wytworzonego przezzeń niebezpieczeństwa — nawet do 10 lat. Kara ta ma znaleźć zastosowanie wtedy, gdy zaszła tylko obawa, aby nie nastąpił jeden z niebezpiecznych skutków, mogących powstać z uszkodzenia cudzej własności (§ 86₁).

b) Ciężkie więzienie od lat 10 do 20, a wśród okoliczności szczególnie obciążających — na całe życie. Kara ta ma spotkać winowajcę wtedy, jeżeli wskutek jego zbrodni bądź jakiś człowiek doznał rzeczywiście nadwężenia zdrowia lub ciała, bądź cudza własność została rzeczywiście naruszona w większej rozciągłości (§ 86₂).

c) Kara śmierci, jeżeli wskutek tej zbrodni jakiś człowiek utracił życie, a sprawca mógł był to przewidzieć (§ 86₂).

690. 2). Przekroczeniem staje się złośliwe uszkodzenie cudzej własności we wszystkich przypadkach, w których nie stanowi zbrodni. Karą za nie jest areszt od 1 dnia do 1 miesiąca (§ 468).

ARTYKUŁ II.

Kradzież (*Diebstahl*).

Kod. k. § 171—180; 185—189; 460—466.

A. Istota kradzieży.

§ 165.

691. Kradzieżą nazywa § 171 k. k., zabór cudzej rzeczy ruchomej. z posiadania drugiego, bez jego zezwolenia, dla własnej korzyści.

Określenie powyższe, zgodne z teorią, dziś powszechnie panującą, odbiega od pojęcia kradzieży, według prawa rzymskiego, w tym istotnym punkcie, że prawo to uważało za kradzież nietylko „*contrectatio ipsius rei*“, ale także „*contrectatio usus eius, possessionisve*“². Z tego stanowiska popełniał kradzież zachowca, przez używanie rzeczy, znajdującej się u niego na składzie (*furtum usus*), a także dopuszczał się kradzieży zastawca, zabierając samowolnie z posiadania wierzyciela daną mu w zastaw swoją rzecz (*furtum possessionis*). Inny jest pogląd dzisiejszego prawa, według którego kradzieżą może być tylko zabór *ipsius rei*.

¹ Merkel w *Holtz. Handb.* III. str. 621; IV. str. 405. Ullmann: *Der dolus beim Diebstahl*, 1870. DICKEL: *Thatbestand des Diebstahls nach deutschem Recht*, 1877. Rosenberger: *Ueber das furtum nach klassischem röm. Recht*, 1879. Lammasch: *Beleidigung und Diebstahl*, 1893. Maschke: *Das Eigenthum in Zivil- und Strafrecht*, 1895. Patrz także Geyer: (*Kleine Schriften*, 327) oraz literaturę podaną u Fingera (*Strafr.* II. str. 178) i u Liszta (*Lehrb.* §§ 126 i 127).

² Paulus określał kradzież jako „*contrectatio rei fraudulosa lucri faciendi gratia, vel ipsius rei, vel usus eius possessionisve* (l. 1. § 3 D. XLVII. 2).

692. 1. Zabór cudzej rzeczy ruchomej. Przedmiotem kradzieży może być tylko rzecz, której zabór jest *a*) fizycznie możliwy, a *b*) ze stanowiska prawa niedozwolony.

ad a) Z uwagi na pierwszą okoliczność, kradzieży dopuścić się można tylko na rzeczach zmysłowych i ruchomych. Rzecz niezmysłowa bowiem nie jest wcale dotykalna dla ręki ludzkiej, a rzecz nieruchoma nie dopuszcza przeniesienia materialnego z jednego miejsca na drugie. Zaborem zaś rzeczy nazywa się, w rozumieniu prawa karnego, wzięcie rzeczy w dzierżenie fizyczne przez to właśnie, że zaborca usuwa rzecz z miejsca, w którym się znajdowała, a przenosi ją gdzieindziej, a mianowicie tam, gdzie ma jego władztwu podlegać. Ruchomość rzeczy pojmować jednak trzeba w prawie karnem w rozumieniu naturalnem tego terminu, nie zaś w znaczeniu, które mu nadaje kodeks cywilny, w myśl którego niektóre rzeczy, z natury ruchome, mają prawnie uchodzić za nieruchomości (§ 293—296 kod. cyw.).

ad b) Z uwagi na drugą okoliczność, kradzieży dopuścić się można tylko na rzeczy cudzej. Co do pojęcia cudzej rzeczy, patrz wyżej Nr. 632 *a*.

693. 2. Zabór cudzej rzeczy z posiadania drugiego. Dla istoty kradzieży trzeba, aby, przed zaborem, cudza rzecz znajdowała się była w posiadaniu nie zaborcy, lecz kogoś drugiego, bez względu na to, czy właścicielem zabranej rzeczy byłby jej posiadacz, czy też ktoś trzeci.

Ważnem jest pytanie, kogo, ze stanowiska prawa karnego, należy uważać za posiadacza rzeczy? Pojęcie posiadania różni się w prawie karnem zarówno od posiadania w rozumieniu prawa cywilnego, jak od czysto fizycznego dzierżenia rzeczy.

694. Od posiadania cywilnego różni się posiadanie, którem operuje prawo karne, w tym istotnym punkcie, że nie musi ono łączyć się z wolą zatrzymania rzeczy, jako własnej (*animus domini*; § 309 kod. cyw.). Ze względu na tę okoliczność, prawo karne będzie uważało za posia-

dacza rzeczy, także tego, kto ją dzierżył, jako zachowca, lub zastawnik.

695. Od zwyczajnej detencji fizycznej tem się wyróżnia posiadanie w rozumieniu prawa karnego, że jego znamieniem istotnem jest pewne władztwo prawne detentora nad rzeczą przezeń dzierżoną (*Gewahrsame* starego prawa niemieckiego). Władztwo to mianowicie w tem się uwydatnia, że prawnie wyłącza, odnośnie do dzierżonej rzeczy, samowolne władztwo jakiegokolwiek innej osoby, choćby nawet ta ostatnia miała być właścicielem rzeczy. Właściciel rzeczy, znajdującej się w posiadaniu drugiego, może prawnie rzecz swoją odebrać tylko w dwojakiej drodze, t. j. albo za zgodą jej posiadacza, albo za interwencją właściwej władzy. Z tego punktu widzenia, prawo karne uzna za posiadacza rzeczy tego, kto ją dzierży, jako zachowca lub zastawnik, lecz nie uzna za jej posiadaczã tego, kto ją dostał do rąk w tym jedynie celu, aby wykonywać ze względu na nią pewną poruczoną mu czynność (np. lokaj, któremu służbodawca dał klucz od srebra, powierzonego jego staraniom; lub furman, który ma sobie oddane pańskie konie)¹. Odpowiednio do tego zachowca nie dopuści się kradzieży, lecz przeniewierzenia, gdy przy-swoi sobie rzecz, złożoną u niego na składzie; podczas gdy lokaj, przywłaszczywszy sobie coś ze znajdującego się w jego dzierżeniu fizycznym srebra pańskiego, stanie się winnym nie przeniewierzenia, lecz kradzieży.

¹ Kwestya ta jednak nie jest całkiem ustalona ani w teorii, ani w judykaturze. Najw. Tryb jest np. zdania, że uczeń sklepowy, wysłany przez pryncypała z listem pieniężnym na pocztę, staje się posiadaczem tego listu, i wskutek tego dopuściłby się, w razie jego przywłaszczenia, nie kradzieży, lecz przeniewierzenia (orzecz. plen. z 30 listop. 1897. zb. Nr. 2147). Według nas uczeń sklepowy otrzymał do rąk list pieniężny nie na to, aby go przez pewien czas mieć w swoim dzierżeniu, lecz na to, aby spełnić, co do niego, pewną poruczoną mu czynność, i to taką, której nie mógł on w żaden sposób załatwić, nie otrzymawszy

do rąk na jakiś czas odnośnego listu. Tu mianowicie dzierżenie fizyczne rzeczy zostało przekazane drugiej osobie, nie jako takie, lecz jako konsekwencya faktyczna danego mu zlecenia. Sądźmy więc, że w powyższym przypadku uczeń sklepowy powinienby odpowiadać za kradzież.

696. Zabór cudzej rzeczy bez zezwolenia posiadacza. Nie znaczy to, aby zabór rzeczy musiał koniecznie nastąpić bez wiedzy jej posiadacza. Kradzieżą (*contrectatio fraudulosa*),¹ będzie zabór cudzej rzeczy już wtedy, gdy miał miejsce wśród takich okoliczności, że posiadacz rzeczy nie mógł faktycznie oprzeć się jej zaborowi, pomimo, że zaborca nie użył przeciwko niemu żadnego gwałtu (np. Piotr korzysta z tego, że Paweł, podczas kąpiei, odpłynął dalej od brzegu, i w jego oczach ucieka z jego ubraniem).

697. Zabór cudzej rzeczy dla własnej korzyści (*lucris faciendi gratia*). Korzyść winowajcy pojmować należy w rozumieniu jakiegokolwiek, z zabranej rzeczy nieprawnie wyciągniętego, zysku, a więc niekoniecznie w rozumieniu zysku pieniężnego. Z tego stanowiska dopuści się kradzieży także ten, „*qui ideo rem amovet, ut eam alii donet*“, gdyż, jak czytamy w pandektach rzymskich, „*species enim lucris est ex alieno largiri et beneficii debitorem sibi adquirere*“ (l. 54. § 1 de furtis, XLVII, 2)¹. W każdym razie jednak trzeba dla istoty kradzieży, aby zysk, dla którego winowajca zabrał rzecz, był tego rodzaju, iżby wskutek niego rzecz ta miała na zawsze przepadać dla jej uprawnionego posiadacza a przejść na majątek zaborcy lub osoby trzeciej². Ze względu na tę okoliczność kodeks karny niemiecki (§ 242), a, za jego przykładem, projekty austriackie (§ 256 ex 1891), wprowadzają do pojęcia kradzieży — już nie zamiar wyciągnięcia korzyści z zabranej rzeczy, lecz zamiar przyswojenia sobie tejże.

¹ Por. orzeczn. Najw. Tryb. z 1 marca 1886. zb. Nr. 892.

² Z tego stanowiska, nie dopuści się kradzieży ten, kto zabierze cudzą rzecz w tym jedynie celu, aby użyć jej na własną po-

trzebę, *salva rei substantia*, i zwrócić ją potem uprawnionemu posiadaczowi; np. Piotr, bez zezwolenia Pawła, zabiera jego parasol, nie aby go sobie przywłaszczyć, lecz aby pod jego ochroną wrócić sucho do domu. Do tej opinii przychyliła się także Najw. Tryb.; patrz jego orzeczenie z 17 kwietnia 1890, plen. zb. Nr. 1316.

698. Ponieważ kradzież jest zaborem cudzej rzeczy, przeto jasną jest rzeczą, że może ona uchodzić za przestępstwo dokonane dopiero z chwilą, gdy winowajca już zabrał odnośną rzecz z posiadania drugiego. Kiedy jednak trzeba będzie uważać zabór rzeczy za fakt już spełniony?

Cztery różne teorye przyjąć można za podstawę dla rozstrzygnięcia tej kwestyi. Są niemi: *a*) teorya pochwylenia (*Kontrektationstheorie*), według której rzecz ma uchodzić za zabraną już w chwili, gdy winowajca wziął ją w swoje ręce; *b*) teorya owładnięcia (*Apprehensionstheorie*), z punktu widzenia której o zaborze rzeczy, jako fakcie spełnionym, może być mowa dopiero, z chwilą, gdy winowajca wziął rzecz w swoje dzierżenie; *c*) teorya wyniesienia (*Ablationstheorie*), która uważa rzecz za zabraną wtedy, gdy winowajca usunął ją z miejsca, gdzie znajdowała się w dzierżeniu drugiego; i wreszcie *d*) teorya przechowania (*Illationstheorie*), która dla zaboru rzeczy żąda, aby winowajca już zdołał ją ukryć przed dotychczasowym jej dzierżycielem. Z czterech powyższych teoryj, pierwsza chce zbyt wczesnie uważać zabór rzeczy za spełniony, podczas znów, gdy trzecia i czwarta czynią zabór rzeczy zależnym od działań, które właściwie są tylko następstwem już dokonanego zaboru. Słuszność ma za sobą tylko teorya owładnięcia, gdyż kładzie ona nacisk na to, co ma znaczenie istotne dla pojęcia zaboru, a mianowicie na przejście rzeczy z dzierżenia dotychczasowego posiadacza w dzierżenie zaborcy. Do tej teoryi przychyliła się także z pewnemi zastrzeżeniami najwyższa judykatura austriacka ¹.

¹ Patrz orzeczn. Najw. Tryb. z 10 marca 1882, zb. Nr. 433; z 11 paźdz. 1895, zb. 1923. Na innym gruncie jednak opiera się orzeczn. z 7 kwietnia 1883, zb. 537, mocą którego Najw. Tryb. uznał, że zwierzyna, zabita w cudzym lesie, ma uchodzić za zabraną nie z chwilą jej ukrycia w tymże lesie, lecz dopiero wtedy, gdy ją kłusownik wyniesie z tego ostatniego (teorya wyniesienia).

B. Karygodność kradzieży.

§ 166.

699. Kradzież stosownie do okoliczności uważa kodeks I) za zbrodnię, lub II) za przekroczenie.

700. I. Zbrodnia kradzieży (§§ 172—180). Kradzież staje się zbrodnią z uwagi bądź 1) na wyższą wartość zabranej rzeczy, bądź 2) na bardziej niebezpieczną istotę spełnionego czynu, bądź 3) na rodzaj skradzionej rzeczy, bądź nareszcie 4) na charakter sprawcy.

701. ad 1). Ze względu na wyższą wartość zabranej rzeczy kradzież ma uchodzić za zbrodnię wtedy, gdy wartość ta przenosi 50 koron.

Na szczególną uwagę zasługują wszakże, co do tej kwestyi, dwa następujące postanowienia kodeksu (§ 173):

a) Obojętną jest kwestyą, czy odnośna wartość stała się zdobyczą jednej lub kilku kradzieży, czy dotyka jednego lub kilku pokrzywdzonych, czy odnosi się do jednej rzeczy lub do kilku przedmiotów. Odpowiednio do tego, jeżeli kto popełnił kilka przekroczeń kradzieży, to nie będzie odpowiadał za ich zbieg, lecz za jedną zbrodnię kradzieży, skoro tylko łączna wartość tego, co ukradł, przenosić będzie 50 koron ¹.

b) Wartość zabranej rzeczy trzeba oceniać nie według korzyści odniesionej przez winowajcę, lecz według szkody, wyrządzonej okradzionemu. Tę szkodę jednak trzeba obliczać tylko z uwzględnieniem wartości pieniężnej, którą zabrana rzecz sama przez się przedstawiała dla

okradzionego, nie zaś z uwzględnieniem wartości majątkowej, którą zabrana rzecz posiadała dla okradzionego, z uwagi na jej łączność z inną jego rzeczą, której winowajca nie zabrał².

¹ Jest to niewątpliwie wyjątek od wyznawanej przez kodeks, co do zbiegu przekroczeń, teoryi absorbcyi (§ 267 k. k.) Por. wyżej Nr. 527.

² Uznaje to Najw. Tryb. w orzec. z 4 lipca 1881. zb. Nr. 355, w myśl ktorego w przypadku kradzieży ogonow żywych koni, rozstrzygające znaczenie ma mieć wartość włosia, nie zaś obniżenie wartości koni. Tu jednak, według nas, musiałby zachodzić zbieg kradzieży (co do ogonów) z uszkodzeniem cudzej własności (co do koni),

702. ad 2—4. Co się tyczy przypadków, w których kradzież otrzymuje kwalifikacją zbrodni ze względu na bardziej niebezpieczną istotę spełnionego czynu (§ 174), ze względu na rodzaj zabranej rzeczy (§ 175) i ze względu na charakter sprawy (§ 176); to kodeks odróżnia w ich rzędzie dwie następujące kategorie: *A*) przypadki, w których, ze względu na każdą z trzech, wymienionych wyżej, okoliczności, kradzież ma stawać się zbrodnią całkiem niezależnie od wartości zabranej rzeczy (§§ 174 I, 175 I, 176 I.); tudzież *B*) przypadki, w których, ze względu na powyższe okoliczności, kradzież ma stawać się zbrodnią tylko pod tym warunkiem, iżby wartość zabranej rzeczy przenosiła 10 koron (§§ 174 II., 175 II., 176 II.).

703. A. Przypadki, w których kradzież ma, całkiem niezależnie od wartości zabranej rzeczy, stanowić zbrodnię ze względu 2) na istotę czynu, 3) na rodzaj rzeczy i 4) na charakter sprawy.

ad 2). Z uwagi na bardziej niebezpieczną istotę czynu kradzież jest zawsze zbrodnią w dwóch następujących przypadkach (§ 174, I.):

a) Jeżeli złodziej zaopatrył się w broń lub inne na-

rzędzia, zagrażające bezpieczeństwu osobistemu. Wprawdzie omawiana tu wyższa kwalifikacya kradzieży jest całkiem niezawisła od faktu, czy winowajca zamierzał stanowczo użyć znajdującej się przy nim broni (lub innych zrównanych z bronią narzędzi) przeciwko osobie, któraby go chciała przytrzymać; ale w każdym razie kradzież będzie mogła z tego tytułu uchodzić za zbrodnię tylko o tyle, o ile winowajca zaopatrzył się w broń nie w innym celu, jeno w tym, aby na każdy przypadek mieć podczas kradzieży pod ręką gotowe do użycia narzędzie obronne¹.

b) Jeżeli winowajca, będąc przydybany na kradzieży, użył przeciwko drugiej osobie rzeczywistego gwałtu lub niebezpiecznej pogroźki, aby się utrzymać w posiadaniu skradzionej rzeczy.

¹ Innego zdania jest Finger, według którego obojętną jest rzecz, w jakim celu złodziej zaopatrzył się w broń, byle tylko wiedział, że ma ją przy sobie podczas kradzieży (*Strafr.* II. str. 193. 194). Za naszą opinią — Janka (*Strafr.* § 125. str. 239 ex 1902) i judykatura Najw. Tryb. (orzecz. z 16 kwietnia 1875. zb. Nr. 58. i z 21 maja 1875. zb. Nr. 69).

704. ad 3). Z uwagi na rodzaj zabranej rzeczy, kradzież staje się bezwarunkowo zbrodnią wtedy, jeżeli ją popełniono (§ 175. I):

a) na rzeczy poświęconej bezpośrednio służbie Bożej, i to w sposób, ubliżający obrządkowi religijnemu¹;

b) na jednym z przedmiotów, wymienionych w § 85 lit. c (są to rzeczy lub urządzenia, z których prawidłowem funkcyonowaniem wiąże się bezpieczeństwo życia lub ciała dla większej liczby osób; patrz co do nich wyżej Nr. 688, b. β.); lub też na koniec

c) na telegrafie rządowym względnie na odnoszących się do niego przyrządach z § 89 k. k.

¹ Samo pochwycenie rzeczy, poświęconej bezpośrednio służbie Bożej, nie może jeszcze uchodzić za zelżenie obrządku religijnego, gdyż inaczej każda kradzież podobnej rzeczy musiałaby

stanowiąc zbrodnię z § 175. I. *a.* Por. orzec. Najw. Tryb. z 21 grudnia 1888. zb. Nr. 1235.

705. *ad 4).* Z uwagi na charakter sprawcy, kradzież staje się bezwarunkowo zbrodnią wtedy tylko, jeżeli winowajca jest złodziejem nałogowym (§ 176. I.).

706. *B.* Przypadki, w których kradzież ma otrzymać kwalifikacją zbrodni ze względu 2) na istotę czynu, 3) na rodzaj rzeczy i 4) na charakter sprawcy, wszakże tylko o tyle, o ile wartość skradzionej rzeczy przenosiłaby 10 koron.

ad 2). Ze względu na istotę czynu, kradzież powyżej 10 koron staje się zbrodnią (§ 174. II) w następujących siedmiu przypadkach:

a) jeżeli popełniono ją w czasie pożaru, powodzi lub innej klęski, bądź powszechnej, bądź takiej, któraby specjalnie dotykała okradzonego;

b) jeżeli złodziej miał jednego lub kilku spółników;

c) jeżeli dopuszczono się kradzieży w miejscu służbie Bożej poświęconem;

d) jeżeli skradziono rzecz, znajdującą się pod zamknięciem;

e) jeżeli zabrano drzewo albo z ogrodzonego lasu, albo ze znacznem uszkodzeniem lasu;

f) jeżeli popełniono kradzież na rybach ze stawów, lub nareszcie —

g) na zwierzynie, zabranej bądź z ogrodzonych lasów, bądź w sposób nacechowany szczególną śmiałością, bądź przez sprawcę, który podobną kradzieżą trudni się rzemiosłowo.

707. *ad 3).* Ze względu na rodzaj rzeczy zabranej, kradzież, powyżej 10 koron, otrzymuje kwalifikacją zbrodni, jeżeli ją popełniono na przedmiotach, które

wymienia § 175, II. Przedmioty te tem się odznaczają, że nie dopuszczają należytej ochrony przed złodziejem, gdyż właściciel musi je pozostawiać w miejscach otwartych dla każdego przechodnia. Tu należą:

a) płody polne lub owoce, wiszące na drzewach, a tam, gdzie przemysłem jest hodowanie jedwabników — także liście drzew morwowych, służące do karmienia jedwabników;

b) bydło, będące na pastwisku lub na wygonie;

c) sprzęty rolnicze, które muszą znajdować się na polu¹; wreszcie

d) minerały, narzędzia lub sprzęty kopalniane, które złożone są, przy robotach podziemnych, we wnętrzu kopalni, a przy robotach na powierzchni ziemi — w różnych innych otwartych warsztatach (*auf Tagbauen, auf Halden oder in Aufbereitungswerkstätten*).

¹ Najw. Tryb. uznał jednak, że kradzież sprzętu rolniczego jest zbrodnią z § 175, II. c nawet wtedy, jeżeli sprzęt pozostał na polu wbrew woli jego posiadacza, a więc jeżeli nie musiał tam się znajdować. Por. orzeczn. z 7 kwietnia 1879. l. 1013 (cyt. w wyd. niem. kod karn. u Manza, ad § 175, II. c.) Naszem zdaniem za wyższą kwalifikacją kradzieży sprzętu rolniczego przemawiać może tylko ten argument, że złodziej korzystał z tej okoliczności, iż zaszła potrzeba pozostawienia tego sprzętu na polu.

708. ad 4). Ze względu na charakter sprawcy, kradzież powyżej 10 koron staje się zbrodnią, jeżeli złodziej należy do jednej z trzech kategorii osób, wymienionych w § 176, II., a mianowicie jeżeli:

a) był on już przedtem dwa razy karany za zbrodnię lub przekroczenie kradzieży (recydywa powtórna);

b) znajdował się w służbie prywatnej 'a okradł swego służbodawcę lub którego z jego domowników; albo narazie

c) pracował u okradzionego, jako czeladnik, terminator lub wyrobnik.

¹ Przez służących w rozumieniu § 176, II. b pojmować należy

osoby, zgodzone przez służbodawcę, na mocy umowy prawno-prywatnej, do pełnienia przy nim lub jego domownikach posług niższego rzędu, t. j. takich, które nie wymagają wykształcenia naukowego (lokaj, ogrodnik, furman, kucharz i t. p.). Nie należą więc do tej kategorii nauczyciele domowi, ochmistrze, rządcy w majątkach ziemskich i t. p. oficyaliści. Por. orzec. Najw. Tryb. z 21 lipca 1887, zb. Nr. 1083; a także z 9 marca 1894, zb. Nr. 1758.

709. Odnośnie do przypadków, w których kodeks austriacki uważa kradzież za zbrodnię, zanotować trzeba jeszcze trzy następujące pravidła:

a) Popełnienie kradzieży nocną porą nie ma, samo przez się, nadawać kradzieży charakteru zbrodni. Kodeks każe tylko uwzględniać ten fakt przy wymiarze kary, jako okoliczność obciążającą (§ 180).

b) Jeżeli kradzież ma stawać się zbrodnią tylko z uwagi na charakter sprawcy, to z tego tytułu nie można poczytywać jej za zbrodnię żadnemu innemu współwinowajcy (współsprawcy, podżegaczowi lub pomocnikowi; *so ist weder die Theilnahme, noch die Mitschuld als Verbrechen zu behandeln*; § 177).

c) Żadna kradzież, choćby skądinąd najcięższa, stać się nie może zbrodnią, jeżeli zajdzie między małżonkami, między rodzicami a dziećmi i między rodzeństwem, ale tylko o tyle, o ile osoby te łączy węzeł wspólnego gospodarstwa. Jest to t. zw. kradzież familijna (*Familien-diebstahl*), którą kodeks uważa zawsze tylko za przekroczenie (§ 189) i to ścigane nie z urzędu lecz na żądanie głowy rodziny (§ 463).

710. Kara za zbrodnię kradzieży. Co się tyczy kary za zbrodnię kradzieży, to ma być nią według kodeksu zawsze ciężkie więzienie, a to w ramach jednego z trzech następujących zakresów:

1) od 6 miesięcy do 1 roku, jeżeli nie zachodzą żadne inne okoliczności obciążające, prócz tych, które czynią kradzież zbrodnią (§ 178);

2) od 1 roku do 5 lat, jeżeli zachodzą inne okoliczności obciążające (§ 178);

3) od 5 do 10 lat w czterech szczególnie kwalifikowanych przypadkach, które przytacza § 179, a mianowicie: *a*) jeżeli wartość tego, co skradziono przenosi 600 koron; *b*) jeżeli dokonano kradzieży z osobliwszem zachwalstwem, albo w drodze gwałtu lub podstępny; *c*) jeżeli złodziej, przydybany na kradzieży, użył przeciwko jakiejś osobie rzeczywistego gwałtu lub niebezpiecznych pogroźek, celem utrzymania się w posiadaniu rzeczy skradzionej; wreszcie *d*) jeżeli winowajca jest złodziejem nągogowym (*hat sich der Thater das Stehlen zur Gewohnheit gemacht*).

711. II. Przekroczenie kradzieży (§§ 189. 460. 462. 463). Przekroczeniem jest kradzież we wszystkich przypadkach, w których nie stanowi zbrodni. Karą ma być wtedy, stosownie do okoliczności, zwyczajny lub ścisły a nawet zaostrozony areszt od 1 tygodnia do 6 miesięcy (§ 460). Według wskazówek, podanych w § 462, sędzia powinien długość i surowość, przepisanej przez ustawodawcę, kary dopasować do wysokości kradzieży (wartość rzeczy), do ujawnionego w czynie stopnia podstępny, złośliwości lub niebezpieczeństwa, a także do wielkości zaufania, które winowajca zawiódł.

712. Umorzenie karygodności kradzieży z powodu czynnego żalu (§§ 187. 188. 466). Każda kradzież (tak zbrodni, jak przekroczenie) przestaje być karygodna dla winowajcy, który w czasie właściwym, t. j. zanim władza dowiedziała się o popełnieniu przezeń kradzieży, sam, z czynnego żalu, wynagrodzi pokrzywdzonemu całą szkodę, którą mu przez swój czyn wyrządził (§ 187). Kodeks nazywa odnośną władzę sądem lub inną zwierzchnością (*Gericht oder eine andere Obrigkeit*), rozumiejąc przez tę ostatnią niewątpliwie taką tylko władzę publiczną, która, oprócz sądów, powołana jest także do

obowiązku ścigania przestępstw (prokuratora, żandarmerya, straż policyjna)¹.

O samem pojęciu czynnego żalu była już mowa w nauce o karze (patrz Nr. 123) Specyjalnie w odniesieniu do kradzieży czynny żal podlega następującym przepisom kodeksu:

1) Czynny żal przyjąć należy po stronie winowajcy nawet wtedy, jeżeli tenże wynagrodził szkodę pokrzywdzonemu na jego własne naleganie, byle tylko w tym czasie, gdy władza, powołana do ścigania przestępstw, nie jeszcze o popełnieniu przestępstwa kradzieży nie wiedziała (§ 187).

2) Dobrodziejstwa z tytułu czynnego żalu nie wyklucza bynajmniej ta okoliczność, że winowajca, za zgodą pokrzywdzonego, nie zwraca mu odrazu skradzionej rzeczy, lecz dopiero w późniejszym oznaczonym terminie i to nie jednorazowo lecz na raty. Na to jednak potrzeba, aby *a*) pokrzywdzony przystał na podobny układ (§ 188 *d.*), tudzież aby *b*) winowajca dotrzymał ściśle zawartego układu (§ 188 *b. c.*).

3) W żadnym razie złodziej nie może zasłaniać się czynnym żalem wtedy, jeżeli, na żądanie pokrzywdzonego, zwrócił mu rzecz skradzioną w chwili, gdy tenże dogonił go w ucieczce, lub też jeżeli rzecz tę podczas pościgu porzucił (§ 188 *a.*).

4) Wprawdzie nie może być mowy o czynnym żalu wtedy, jeżeli za złodzieja ktoś trzeci wynagrodzi szkodę pokrzywdzonemu (§ 187); pomimo to jednak nie godziłoby się stosować tej reguły do winowajców, którzy, jako małoletni, nie mogliby dowolnie w myśl §§ 152 i 246 kod. cyw. rozporządzać swoim majątkiem, a nie posiadaliby także funduszu, o którym mowa w § 151 kod. cyw., jako o mieniu, którym wolnoby im było szafować według własnego uznania. Winowajcy tej kategorii nie traciliby oczywiście dobrodziejstwa, płynącego z czynnego żalu, dlatego, że wynagrodzenia szkody podjął się ich ustawowy zastępca².

¹ Patrz orzeczn. Najw. Tryb. z 29 lipca 1882, zb. Nr. 471, z 29 li-

stopada 1886, zb. 997; z 18 grudnia 1886, zb. 1015; z 7 kwietnia 1888, zb. 1135.

² Patrz orzeczn. Najw. Tryb. z 7 czerwca 1887, zb. 1068.

ARTYKUŁ III.

Przeniewierstwo (*Veruntreuung*)¹.

Kod. k. §§ 181—184; 187—189; 461—466.

A. Istota przeniewierstwa.

§. 167.

713. Według powszechnej doktryny (kod. niem. § 246; proj. austr. ex 1893, § 254) przeniewierstwo, zwane pospolicie przeniewierzeniem, nie stanowi osobnego przestępstwa, lecz jest tylko przypadkiem kwalifikowanym przestępstwa, znanego pod nazwą *przejęcia rzeczy* (*Unterschlagung*). To ostatnie przestępstwo zaś polega wogóle na bezprawnym przywłaszczeniu sobie przez kogoś, już znajdującą się w jego posiadaniu, cudzej rzeczy ruchomej, byle tylko winowajca nie był doszedł do posiadania tej rzeczy w drodze czynu, któryby, sam przez się, był już innem przestępstwem przeciwko cudzemu majątkowi, np. przez bezprawny jej zabór (kradzież), przez podstępne jej wyłudzenie (oszustwo) lub przez jej gwałtowne wydarcie (rabunek względnie wymuszenie).

Kodeksy, które znają przestępstwo przejęcia rzeczy, mają słuszość, gdy uważają przeniewierstwo za jego przypadek kwalifikowany (kod. niem. § 246)². Cechę bowiem wyższej karygodności nadaje w tym przypadku temu przestępstwu ta okoliczność, że sprawca dopuścił się go na cudzej i powierzonej mu rzeczy, a więc stał się niegodnym pokładanego w nim przez drugą osobę zaufania.

¹ Merkel w *Holtz. Handb.* III. str. 689. Janka: *Strafr.* § 126. Finger: *Strafr.* II. str. 211, a także *Die Veruntreuung von Barkautionen*, 1890. Lammasch: *Grundr.* str. 57, a także w *Allg.*

österr. Ger. Ztg. 1893. (*Das Werk des Strafgesetzausschusses*). — Stemann: *Das Vergehen der Unterschlagung und Untreue*, 1870. Huber: *Unterschlagung*, 1875. Kapf: *Unterschlagung*, 1879. Luder: *Die Entwicklung des selbstständigen Begriffs der Unterschlagung im alteren deutschen Recht*, 1894. Patrz zresztą literaturę, podaną u Fingera (*Strafr.* II. str. 211).

² Szkoda, że projekty austr. nie poszły pod tym względem za przykładem kodeksu niemieckiego.

714. Kodeksowi obowiązującemu obce jest pojęcie przejęcia rzeczy, jako osobnego przestępstwa, ale za to w tym ostatnim charakterze znane mu jest przeniewierstwo. Co się tyczy zaś innych przypadków przejęcia cudzej rzeczy, to kodeks austr. wprowadza je do istoty bądź oszustwa (§ 201 *a. c.*), bądź przekroczenia z § 1 ustawy o ochronie tajemnicy listów z 6 kwietnia 1870 (Dz. u. p. 42).

715. Znamiona istotne przeniewierstwa są, ze stanowiska prawa austriackiego, następujące:

1) Przedmiotem tego przestępstwa może być tylko cudza rzecz zmysłowa, ruchoma i znajdująca się w posiadaniu sprawcy z tego tytułu, że ktoś drugi rzecz tę mu powierzył. Za powierzoną komuś uchodzi rzecz wtenczas, gdy ten, kto mu ją oddał w dzierżenie, z jednej strony nie przeniósł na niego jej własności, z drugiej jednak strony przelał na niego w odniesieniu do tej rzeczy władztwo prawne, wychodzące z granic zwyczajnej detencji fizycznej, a noszące znamiona znanego nam już posiadania, w jego rozumieniu kryminalistycznym (*Gewahrsame*; patrz wyżej Nr. 695).

W jednym tylko przypadku kodeks dopuszczał przeniewierstwa na rzeczy własnej, a mianowicie, jeżeli dłużnik usunął samowolnie rzecz swoją, którą wierzyciel zajął, i pozostawił mu do przechowania (§ 183₂)¹. To postanowienie kodeksu jednak uchyliła ustawa przeciwko udaremnianiu egzekucyi z 25 maja 1883 (Dz. u. p. Nr. 78).

Wskazana wyżej nieuczciwość dłużnika ma uchodzić od-
tąd za osobne przekroczenie (§ 3 cyt. ust.).

¹ Całkiem inaczej zapatruje się na tę kwestyą Lammasch. Zdaniem tego autora przeniewierstwo wogóle może w myśl kod. austr. znajdować zastosowanie tak do cudzej, jak do własnej rzeczy, a w uchylonym dzisiaj ustępie drugim §-fu 183 mowa była tylko o jednym szczególnym przypadku przeniewierstwa na rzeczy własnej. Opinią tę popiera Lammasch tym argumen-
tem, że kodeks podciąga pod pojęcie przeniewierstwa samowol-
ne zatrzymanie lub przywłaszczenie rzeczy powierzonej (§§ 181.
183). Otoż według Lammascha zatrzymanie ma się odnosić do
własnej, a przywłaszczenie do cudzej rzeczy (*Grundr* 57, w *Allg.
osterr. Ger. Ztg.* 1893). Argumentacya Lammascha nie wydaje
nam się słuszną, gdyż z jej stanowiska byłoby rzeczą całkiem
niezrozumiałą, dlaczego kodeks, chcąc podciągnąć pod przenie-
wierstwo przypadek usunięcia przez dłużnika zastawionej, a u nie-
go przez wierzyciela pozostawionej, rzeczy, ujrzał się w konie-
czności oświadczenia w sposób wyraźny, że taką rzecz należy
uważać za powierzoną dłużnikowi (§ 183₂). Co się tyczy spe-
cjalnie znaczenia słów »zatrzymuje lub sobie przywłaszcza«, to
patrz niżej (Nr. następujący).

716. 2) Działanie przestępne polegać musi na za-
trzymaniu (*Vorenthaltung*) lub przywłaszczeniu
(*Zueignung*) powierzonej rzeczy (§§ 181. 183). Ponieważ
przeniewierstwo jest pojęciowo tylko przypadkiem kwa-
lifikowanym przejęcia rzeczy, a przez przejęcie rzeczy
należy rozumieć wyjęcie jej ze sfery majątkowej jej wła-
ściciela; przeto działanie, które kodeks nazywa zatrzy-
maniem nie może być czem innem, jeno także odebra-
niem rzeczy jej właścicielowi, co znów jest tylko pewną szcze-
gólną formą rozporządzania powierzoną rzeczą, jak swoją
własnością. Nie ulega wątpliwości, że można w różny spo-
sób przywłaszczyć sobie cudzą rzecz, np. przez jej zuży-
cie, zniszczenie, darowanie, sprzedaż i t. p.¹ Do powyż-
szych sposobów będzie należało także zatrzymanie po-
wierzonej rzeczy pomimo, że właściciel zażąda jej wyda-
nia, a to nawet wtedy, jeżeli zatrzymanie to miało, we-
dług zamiaru sprawcy, trwać tylko do pewnego, dowolnie

przez tego ostatniego oznaczonego, czasu. Jeżeli zaś kodeks uznał za właściwe podciągnąć pod pojęcie przeniewierstwa nie tylko przywłaszczenie ale i zatrzymanie powierzonej rzeczy; to uczynił to niezawodnie w tym celu, aby usunąć wszelką wątpliwość co do tego, że ma odpowiadać za przeniewierstwo także ten, kto nie na zawsze usuwa powierzoną rzecz z pod dyspozycji jej właściciela, lecz tylko na pewien, samowolnie przez siebie oznaczony, czas. Czas jednak, na który sprawca zatrzymał rzecz powierzoną, musi być oczywiście tak długi, iżby powyższa rzecz mogła uchronić istotnie za wyjętą z majątku jej właściciela a za wprowadzoną do majątku sprawcy¹.

¹ Por. Janka: *Strafr.* str. 244 (ex 1902); Finger: *Strafr.* II. str. 213. 214.

717. Wobec tego, że przeniewierstwa, tak przez przywłaszczenie jak przez zatrzymanie powierzonej rzeczy (por. Nr. poprzedzający, dop. 1) dopuścić się można tylko na rzeczy cudzej, zachodzi pytanie, czy przedmiotem przeniewierstwa mogą być także powierzone rzeczy zamienne, np. pieniądze lub papiery wartościowe na okaziciela. Wiadomo, że w myśl § 371 kod. cyw. rzeczy tego rodzaju nie dopuszczają skargi wydobywczej, chyba by zachodziły takie okoliczności, z których powód mógłby udowodnić swoje prawo własności, i ze względu na które pozwany powinien był wiedzieć, iż mu nie służy prawo rzecz tę sobie przywłaszczyć. Otóż panuje powszechnie opinia, że powodowi służyć będzie, co do rzeczy zamiennych, skarga wydobywcza wtedy tylko, jeżeli zastrzegł sobie wyraźnie zwrot powierzonych rzeczy *in specie*, np. jeżeli dał komuś do przechowania pieniądze w kopercie, którą w jego obecności zapieczętował, albo też według listy, zawierającej wyszczególnienie numerowe każdego powierzonego papieru wartościowego¹.

Naszem zdaniem, całkiem niezależnie od tego, czy powodowi służyć będzie lub nie skarga wydobywcza, rze-

czy zamienne przechodzić będą prawnie na własność drugiej osoby tylko wtedy, gdy zostały przelane przez poprzedniego właściciela do jej majątku w ten sposób, że odtąd to lub inne samowolne dysponowanie temi rzeczami przez osobę, która je dostała, ma być kwestyą całkiem wyjętą z pod kontroli prawnej dawnego ich właściciela (np. pieniądze pożyczone). Inny stosunek zajdzie wtenczas, jeżeli wolą właściciela rzeczy zamiennych, powierzonych przezeń drugiej osobie, nie było wzmacniać jej stanowiska majątkowego, lecz tylko przekazać jej na pewien czas dzierżenie tych rzeczy. Wtedy bowiem bez względu na to, czy podobne rzeczy miały być zwrócone *in specie* czy też *in eadem quantitate et qualitate*; to zawsze ten, kto miał je sobie powierzone, nie mógł uważać się za ich prawnego właściciela. Choćby bowiem miało mu być wolno rozporządzać tą lub ową z otrzymanych rzeczy materialnych, tak jakby one były jego własnością, to jednak prawo to służyłoby mu tylko pod warunkiem zastąpienia każdej przywłaszczonej sobie sztuki, jakąś inną sztuką równej wartości. Słowem w przypadkach, o których tu mowa, ten, kto otrzymał od drugiego na przechowanie pieniądze lub papiery wartościowe na okaziciela, nie nabył nigdy własności na majątku, reprezentowanym przez te rzeczy, lecz nabył ją tylko na samej ich substancji materialnej. O tę ostatnią jednak nie rozchodzi się tutaj, gdyż właścicielowi, który dał pieniądze do przechowania drugiemu, nie zastrzegłszy sobie ich zwrotu *in specie*, zależy wyłącznie na tem, aby odebrać nazad nie te same sztuki monet lub papierów, lecz tylko majątek, reprezentowany przez owe monety lub papiery².

¹ Patrz. co do tej kwestyi Zoll (unior) w krak. *Czasop. prawn. i ekon.* II. str. 170—206 (r. 1901).

² Podobnie rozstrzyga tę kwestyą Najw. Tryb. Por. orzec. z 4 marca 1881. l. 14379; z 18 stycznia 1886, l. 9025; z 25 stycznia 1887, l. 14635; a zwłaszcza z 15 grudnia 1893, zb. Nr. 1689. Na mocy tego ostatniego orzeczenia Najw. Tryb. uznał słusznie, że kelner płatniczy nie może uchodzić za właściciela kwot pie-

nieżnych, odbieranych od gości restauracyjnych tytułem zapłaty za potrawy i napoje, a to pomimo tej okoliczności, że nie ma on obowiązku zwracania gospodarzowi powyższych kwot w tych samych monetach lub papierach, w których je od konsumentów otrzymał.

718. 3) Pod względem podmiotowym przენiewierstwo dopuszcza tylko winy umyślnej. Zamiar sprawcy musi być skierowany ku temu, aby sobie rzecz powierzoną przyswoić t, j. aby rozporządzić nią tak, jakby stanowiła ona jego własność (por. wyżej Nr. 716). Zamiaru tego nie wyklucza bynajmniej ani brak po stronie sprawcy pożądanego zysku majątkowego (np. jeżeli ktoś powierzoną rzecz daruje osobie trzeciej), ani też ta okoliczność, że sprawca miał nadzieję, iż rzecz, którą tymczasem sobie przyswoił, zdoła zwrócić właścicielowi w chwili, gdy tenże upomni się o nią. Zato jednak nie będzie zachodził zamiar przyswojenia sobie powierzonej rzeczy u osoby, która uważała ją za własną w tem błędnem, a z uwagi na zachodzące okoliczności usprawiedliwionem, mniemaniu, że dostała rzecz z prawem czynienia z niej dowolnego użytku.

B. Karygodność przენiewierstwa.

§ 168.

719. Przeniewierstwo jest, według kodeksu stosownie do zachodzących okoliczności, albo I) zbrodnią, albo II) przekroczeniem.

720. I. Zbrodnia przენiewierstwa (§ 181 — 184). Kwalifikacją zbrodni otrzymuje przენiewierstwo ze względu bądź 1) na istotę czynu (*Beschaffenheit der That*), bądź 2) na wyższą wartość usuniętej rzeczy (*der höhere Betrag*).

721. 1) Z uwagi na istotę czynu (§ 181), przenie-
wierstwo jest zbrodnią wtedy, gdy winowajca dopuścił
się tego przestępstwa na rzeczy, która była mu powie-
rzona z tytułu bądź jego urzędu publicznego (tak rządo-
wego, jak gminnego)¹, bądź jakiegoś szczególnego, od wła-
dzy publicznej (rządowej lub gminnej) danego mu pole-
cenia. Wartość rzeczy usuniętej nie jest tu jednak kwe-
stwą całkiem obojętną, gdyż musi ona przechodzić 10 ko-
ron, aby przeniewierstwo, o którym tu mowa, mogło sta-
wać się zbrodnią.

Karą za zbrodnię przeniewierstwa ze względu na
istotę czynu, ma być pospolicie ciężkie więzienie od 1
roku do 5 lat. Surowszą karę (od lat 5 do 10, a nawet
do 20) przepisuje kodeks na przypadek, gdyby wartość
przeniewierzonej rzeczy przenosiła 200 koron (§ 182).

¹ Co do pojęcia urzędnika publicznego patrz § 101₂ k. k.
O kwestyi tej będzie mowa niżej przy rozbiorze zbrodni nadu-
życia władzy urzędowej.

722. 2) Z uwagi na wyższą wartość zatrzymanej lub
przywłaszczonej rzeczy, zbrodnią jest przeniewierstwo po-
wyżej 100 koron (§ 183). Za takie przeniewierstwo kodeks
grozi pospolicie karą więzienia od 6 miesięcy do 1 roku.
Gdyby jednak wartość usuniętej rzeczy przenosiła 600 ko-
ron, to winowajcę czekałaby o wiele surowsza kara cięż-
kiego więzienia od 1 roku do 5 lat, a wśród okoliczności
szczególnie obciążających — od lat 5 do 10 (§ 184)¹.

¹ Najw. Tryb. wyjaśnił, że ciężkie więzienie od lat 5 do 10,
zapisane w § 184 na przypadek okoliczności szczególnie obcią-
żających, nie jest nowym zakresem kary, lecz tylko przedłuże-
niem poprzedzającego zakresu od 1 roku do 5 lat. Wskutek tego
w przypadku tym odpada wskazana w § 322 proc. k. konieczność
zadania przysięgłym pytania dodatkowego co do tego, czy za-
chodzą rzeczywiście okoliczności szczególnie obciążające. Patrz
orzecz. z 28 listop. 1885, zb. Nr. 852. *

723. Od reguły §-fu 183, że przeniewierstwo ponad
100 koron ma być uważane za zbrodnię, kodeks wyjmuje

tylko przypadek przeniewierstwa familijnego (§ 189. 463). Przeniewierstwo to bowiem ma zawsze stanowić przekroczenie i ma pod każdym innym względem być traktowane na równi ze znanym nam już analogicznym przypadkiem kradzieży familijnej (p. wyżej, Nr. 709 ad c).

724. II. Przekroczenie przeniewierstwa (§§ 189. 461—463). Przeniewierstwo jest przekroczeniem we wszystkich przypadkach, w których nie stanowi zbrodni. Jako przekroczenie, ulega ono co do kary tym samym przepisom, które poznaliśmy wyżej w odniesieniu do przekroczenia kradzieży (p. Nr. 711).

725. Umorzenie karygodności przeniewierstwa z powodu czynnego żalu (§§ 187. 188. 466). W kwestyi tej obowiązują te same prawidła, na których opiera się znaczenie czynnego żalu dla kradzieży (p. Nr. 712).

ARTYKUŁ IV.

Rabunek (*Raub*).

Kod. k. §§ 190—196.

A. Istota rabunku.

§ 169.

726. Rabunkiem nazywa prawo austryackie użycie przeciwko drugiej osobie gwałtu za pomocą bądź czynnego obrażenia, bądź pogroźki, a to w tym celu, aby zawładnąć cudzą rzeczą ruchomą, znajdującą się w posiadaniu tejże osoby, a stanowiącą własność bądź tej ostatniej, bądź kogoś trzeciego.

Od pojęcia rabunku, uznanego powszechnie przez nowsze kodeksy (niem. § 249; proj. austr. § 259 ex 1893), prawo austryackie odstępuje w tym zasadniczym punkcie, że samo zawładnięcie cudzą rzeczą wprowadza do istoty

rabunku tylko, jako skutek zamierzony przez sprawcę, podczas gdy według *communis opinio*, rabunek ma uchodzić za dokonany dopiero z chwilą rzeczywistego zaboru rzeczy.

¹ Merkel w *Handb. Holtzend.* III. str. 714. Wahlberg w *Rechtslexikon Holtzend.* (patrz Raub). Villnov: *Raub und Erpressung, Begünstigung und Hehlerei*, 1875. Wanjek w *Goldd. Archiv*, t. 27, str. 194. Halschner: *Strafr.* II. str. 364. Liebling: *Ueber das Verhältniss zwischen Raub und Erpressung*, 1897.

727. Jak widać z podanego wyżej określenia rabunku, to istota tego przestępstwa różni się od znanej nam już istoty kradzieży w dwóch następujących punktach zasadniczych: *a)* sprawca musiał użyć przeciwko drugiej osobie gwałtu dla zaboru z jej posiadania cudzej rzeczy ruchomej; *b)* samo nastąpienie zaboru rzeczy nie posiada dla rabunku znaczenia istotnego.

Zresztą wszystko, co z okazji kradzieży powiedzieliśmy wyżej o znaczeniu cudzej rzeczy ruchomej, jej posiadania przez drugiego i jej zaboru (p. Nr. 692—697), ma także znaleźć zastosowanie do rabunku. Całkiem nowym pierwiastkiem w istocie rabunku jest tylko gwałt, użyty przez sprawcę przeciwko posiadaczowi odnośnej rzeczy. Pojęcie tego gwałtu trzeba więc tutaj bliżej rozebrać

728. Gwałt, użyty przez sprawcę rabunku przeciwko posiadaczowi rzeczy, może przybrać dwojaką postać, a mianowicie może być zadany za pomocą 1) czynnego obrażenia, lub 2) pogróżki.

729. 1) Czynnem obrażeniem (*thätliche Beleidigung*), nazywa się zamach na organizm fizyczny posiadacza rzeczy. Zamach ten nie musi wprawdzie mieć za następstwo wyrządzenia osobie napadniętej ciężkiego uszkodzenia cielesnego (tę ostatnią okoliczność bowiem uważa § 195 za obciążającą), ale w każdym razie musi on polegać na zadaniu powyższej osobie tak dotkliwych ciosów,

izby sprawca mógł się spodziewać, że pod ich wpływem, osoba ta albo nie będzie mogła przeszkodzić zaborowi rzeczy przez napastnika, albo też uczuje się zniewoloną, do wydania rzeczy napastnikowi, celem położenia końca jego gwałtom.

730. 2) Pogrożką (*Drohung*) nazywa się zamach na ustrój psychologiczny posiadacza rzeczy, a to przez wzniecenie w nim obawy jakiegoś niebezpieczeństwa, któreby dotyczyło bezpośrednio jego osoby (życia lub ciała) i było tak natychmiastowe, iżby posiadacz rzeczy mógł być uważać jej wydanie napastnikowi za jedyną deskę ratunku. Oczywiście, że oprócz tego niebezpieczeństwo, wytworzone przez pogrożkę, musi być tak wielkie, iżby sprawca mógł być się spodziewać, że osoba interesowana zechce uważać wydanie rzeczy za ofiarę, którą warto ponieść dla jego odwrócenia (np. nie dopuściłby się rabunku Piotr, gdyby, pod groźbą wytargania za uszy Pawła, miał zażądać od niego wydania grubej kwoty pieniężnej).

731. Rabunek za pomocą pogrożki znajduje się w bliższym pokrewieństwie ze zbrodnią wymuszenia z § 98 k. k., a to na przypadek, gdyby zamiarem sprawcy tej ostatniej zbrodni miało być także wydarcie cudzej rzeczy z posiadania drugiego¹. I tu i tam istotne znaczenie posiada użycie przez winowajcę niebezpiecznej pogrożki, która by postawiła osobę, nią dotkniętą, w położeniu przymusowem. Położenie to jednak, przy rabunku, ma być natychmiastowe, tak, iżby wydanie rzeczy można było uważać za wynik bezpośredni użytych pogrożeń (por. Nr. 730). Inaczej przedstawia się to położenie przy zbrodni wymuszenia. Tam mianowicie związek między pogrożką a wydaniem rzeczy musi być dalszy, tak, iżby osoba, dotknięta pogrożką, nie musiała upatrywać w wydaniu rzeczy jedynego środka dla zażegnania wywołanego przez pogrożkę niebezpieczeństwa². Odpowiednio do tego Piotr nie do-

puści się rabunku, lecz wymuszenia, wtedy, gdy zagrozi Pawłowi, że go zabije przy pierwszej lepszej sposobności, jeżeli nie otrzyma od niego w ciągu tygodnia pewnej kwoty pieniężnej.

¹ O zbrodni wymuszenia będzie mowa niżej.

² Z tego samego stanowiska zapatruje się na tę kwestyę Najw. Tryb. Por. orzeczn. z 20 sierpn. 1874, zb. Nr. 20; z 22 paźdz. 1883, zb. Nr. 578; z 20 listop. 1886, zb. Nr. 988; z 6 kwietnia 1899, zb. Nr. 2333.

B. Karygodność rabunku.

§ 170.

732. Rabunek jest zawsze zbrodnią, za którą kodeks grozi karą ciężkiego więzienia, a to w zakresie, co do którego należy odróżnić cztery następujące przypadki:

1) Ciężkie więzienie od lat 5 do 10: Jeżeli sprawca, działając bez współnika i bez broni zabójczej w rękę, zadał gwałt tylko przez pogroźkę, a rzeczy nie wydarł (§ 191).

2) Ciężkie więzienie od lat 10 do 20: Jeżeli sprawca
a) zadał gwałt przez pogroźkę w towarzystwie jednego lub kilku współników; bądź też

b) wydarł rzecz za pomocą pogroźki (§ 192); bądź nareszcie

c) zadał gwałt przez czynne obrażenie (*wenn gewaltthätig Hand an eine Person gelegt wurde*), ale rzeczy nie wydarł (§ 193).

3) Ciężkie i zaostrome więzienie od lat 10 do 20: Jeżeli sprawca, zadawszy gwałt przez czynne obrażenie, uskutecznił rabunek, t. j. wydarł odnośną rzecz (§ 194).

4) Ciężkie więzienie dożywotne: Jeżeli winowajca, przy wykonaniu rabunku, wyrządził komuś ciężkie uszkodzenie cieleśne z § 152 k. k. albo też dręczył kogoś przez to, że ustawicznie dopuszczał się przeciwko niemu czynnych obrażeń lub niebezpiecznych pogroźek (§ 195).

ROZDZIAŁ II.

Wyzysk karygodny w interesach kredytowych.

ARTYKUŁ I.

Udaremnienie egzekucyi przymusowej (*Vereitelung der Zwangsvollstreckung*).

Ust. z 25 maja 1883 (dz. u. p. 78).

A. Istota tego przestępstwa.

§ 171.

733. Przestępstwo to, nieznanie ustawie karnej powszechnej, wprowadziła do prawa karnego austriackiego ustawa z 25 maja 1883. Jest to wyzysk ze strony dłużnika, mający na celu odebranie wierzycielowi możności pokrycia z majątku dłużnika, w drodze egzekucyi przymusowej, tego, co się wierzycielowi od tego ostatniego należy.

Ustawa z 25 maja 1883 nazywa podobny wyzysk udaremnianiem egzekucyi przymusowej i podciąga pod jego pojęcie dwa osobne przestępstwa, t. j. 1) usunięcie z pod egzekucyi przymusowej rzeczy, które inaczej musiałyby jej ulegać (§§ 1. 2); i 2) wyjęcie z pod rozporządzenia władzy rzeczy, już zajętych w drodze egzekucyi przymusowej (§ 3).

¹ Lenz: *Der strafrechtliche Schutz des Pfandrechtes*, 1893. Gernerth w *Allg. osterr. Ger. Ztg.* 1883, Nr. 57 i 79. Gertschner, tamże, 1883, Nr. 58 i 98. Zistler w *Ger. Halle*, 1883, Nr. 78; 1886, Nr. 2. Hoegel, tamże, 1893, Nr. 43. Fürstl: *Die strafrechtlichen Nebengesetze*, I. str. 45. Patrz także odnośne miejsca w podręcznikach Fingera, Janki i Lammascha.

734. 1) Usunięcia z pod egzekucyi przymusowej rzeczy, które musiałyby jej ulegać, dopuszcza się dłużnik wtedy, gdy wiedział, że egzekucya przymusowa mu grozi, lub już jest przeciwko niemu w toku, i właśnie z tego

powodu, aby udaremnić całkowicie lub częściowo zaspokojenie w drodze egzekucyjnej swego wierzyciela, przedsięwzięcie czynności, wskutek których jego (t. j. dłużnika) majątek lub pewne jego części, za przedmiot zajęcia na rzecz wierzyciela służyćby już nie mogły.

Do takich czynności, pod wskazaniami wyżej warunkami, zalicza § 1 cyt. ust. następujące przypadki: *a)* jeżeli dłużnik uszkadza, niszczy lub pozbawia wartości rzeczy, które do niego należą; *b)* jeżeli usuwa na bok lub odstępuje drugiemu niektóre części swego majątku (także wierzytelności), wreszcie *c)* jeżeli zmyśla długi lub jakieś inne akta prawne (*Rechtsgeschäfte*). Wszystkie te czynności jednak mają o tyle tylko podchodzić pod pojęcie udaremnienia egzekucyi przymusowej, o ileby nie stanowiły jakiegos innego, pod surowszą karą, zabronionego przestępstwa (t. j. oszustwa) ¹.

¹ Najw. Tryb. uznał słusznie, że ustawa z 25 maja 1883 roku miała na celu wzmocnienie, lecz nie osłabienie ochrony, którą prawo karne zapewniało dotąd wierzycielowi przeciwko nierzetelności dłużnika. Z uwagi na to konieczną jest rzeczą, aby czynności dłużnika, przewidziane w § 1 cyt. ust. sędzia badał przede wszystkim ze stanowiska przepisów kodeksu o oszustwie (§ 197) i dopiero wtedy uznał je za występki, względnie przekroczenie, udaremnienia egzekucyi przymusowej, jeżeli nie mógłby się w nich dopatrzeć wszystkich znamion istotnych oszustwa, np. zamiaru wyrządzenia szkody wierzycielowi (jeżeli dłużnik chciał tylko odroczyć zaspokojenie wierzyciela), lub wprowadzenia w błąd za pomocą chytrych przedstawień lub czynów (jeżeli dłużnik usunął odnośne rzeczy, bez żadnych środków ostrożności). Porównaj orzec. z 24 listop. 1883, zb. Nr. 579; z 29 lut. 1884, zb. Nr. 616; z 10 marca 1884, zb. Nr. 620.

735. 2) Wyjęcia z pod rozporządzenia władzy rzeczy, już zajętych w drodze egzekucyi przymusowej (*Arrestbruch*, *Verstrickungsbruch*), dopuszcza się w myśl § 3 cyt. ust. dłużnik, lub ktokolwiek inny, jeżeli, bez zamiaru udaremnienia i pokrycia roszczeń wierzyciela ¹, usuwa rzeczy, o których mu wiadomo, że zostały przez

władzę lub z jej polecenia zasekwestrowane, wzięte w zastaw lub zatrzymane (*in Beschlag genommen*).

W przestępstwie tem, o ile popełnia je dłużnik co do rzeczy, zajętych przez władzę na zaspokojenie jego wierzyciela, tkwi nietylko zamach karygodny na powagę zarządzeń, przedsięwziętych przez władzę dla ochrony praw wierzyciela, ale także nieumyślne narażenie na szwank interesu tego ostatniego, wskutek samowolnego usunięcia rzeczy, która mogłaby okazać się potrzebną dla pokrycia jego roszczeń. We wszystkich innych przypadkach, t. j. wtedy, gdy przyczyną zajęcia przez władzę danego przedmiotu była inna okoliczność, niż dochodzenie przez wierzyciela praw swoich przeciwko dłużnikowi (np. przy zatrzymaniu, przewidzianem w §§ 347. 348 i 471 kod. cyw., lub zarządzeniem przez władzę administracyjną co do zwierząt podejrzanych, w myśl ustaw o epidemiach bydłych), omawiane tu przestępstwo udaremnienia egzekucyi przymusowej byłoby tylko zamachem na powagę władzy, która, dla zabezpieczenia tej egzekucyi, zarządziła zajęcie odnośnych przedmiotów.

¹ Że zamiarem sprawcy tego przestępstwa nie mogło być udaremnienie zaspokojenia swego wierzyciela, dowodzą początkowe słowa § 3 cyt. ust.: „*Wer, ausser dem im § 1 vorgesehenen Falle*“. Por. orzec. Najw. Tryb. z 17 listop. 1884, zb. Nr. 700. Co do tego, że tego przestępstwa dopuścić się może tak dłużnik, jak kto inny; patrz co do dłużnika orzec. Najw. Tryb. z 24 września 1891, zb. Nr. 1481, a co do innej osoby orzec. z 10 lipca 1886, zb. Nr. 946.

B. Karygodność udaremnienia egzekucyi przymusowej.

§ 172.

736. Ustawa z 25 maja 1883 traktuje udaremnienie egzekucyi przymusowej o wiele surowiej w przypadku, gdy się go dopuścił dłużnik na niekorzyść zaspokojenia roszczeń swego wierzyciela (§ 1), niż wtedy, gdy prze-

stępstwo to przybrało tylko postać przełamania zajęcia, zarządzanego przez władzę lub z jej polecenia (§ 3).

737. W pierwszym przypadku (wyżej, Nr. 734) udaremnienie egzekucyi przymusowej stanowi występek, jeżeli szkoda wyrządzona przenosi 100 koron ¹, a \bar{w} razie przeciwnym — tylko przekroczenie (§ 2 cyt. ust.). Jako występek, przestępstwo to ściąga na winowajcę karę aresztu od 1 miesiąca do 1 roku, a jako przekroczenie — takąż karę do 6 miesięcy. W każdym razie osądzenie za to przestępstwo ma spowodować te skutki karne, które w myśl obowiązujących ustaw wypływać mają z osądzenia za przekroczenie oszustwa (por. wyżej Nr. 502).

¹ Wysokość szkody należy oceniać nie według wartości usuniętego przedmiotu, lecz według straty, poniesionej przez wierzyciela. Por. orzec. Najw. Tryb. z 17 listop. 1884, zb. Nr. 700.

738. W drugim przypadku (wyżej, Nr. 735) udaremnienie egzekucyi przymusowej jest zawsze tylko przekroczeniem, za które ustawa grozi aresztem do 6 miesięcy (§ 3 cyt. ust.).

ARTYKUŁ II.

Bankructwo (*Bankbruch, Bankerott*)¹.

Kod. k. §§ 199 f. 486.

A. Istota bankructwa.

§ 173.

739. Ze stanowiska prawa karnego bankructwem nazywa się nie to, że dłużnik zawiesił wypłaty lub popadł w konkurs, lecz to, że dłużnik, który znalazł się w jednym z dwóch wskazanych wyżej położeń, wpływał, poprzednio lub następnie, na stan swojego majątku w sposób szkodliwy dla jego wierzycieli. Widzimy stąd, że aczkolwiek przestępstwo bankructwa nie tkwi ani w zawieszeniu wypłat, ani w popadnięciu w konkurs; to jednakże wiąże się

ono istotnie z temi faktami pod tym względem, że jego sprawcą stać się może tylko dłużnik, który zawiesił wypłaty lub popadł w konkurs.

740. Według dawnego poglądu, który, wyznawany przez prawo niemieckie powszechne, przedostał się jeszcze do kod. karn. niem. z r. 1871 (§§ 281—283), bankructwo miało uchodzić za *delictum proprium* osób handlujących. Pogląd ten jednak, zarzucony w Niemczech dopiero przez ordynację konkursową z 10 lut. 1877, nie znalazł wyrazu w kodeksie karnym austriackim. W myśl tego ostatniego mianowicie winnym bankructwa stać się może, wśród odpowiednich okoliczności, każdy dłużnik, aczkolwiek w § 486 kodeks nasz wyznacza tak zwanemu bankructwu zwyczajnemu, czyli lekkomyślnemu, szersze ramy w odniesieniu do kupców, niż w odniesieniu do innych dłużników.

¹ Neumayer: *Historische und dogmatische Darstellung des strafbaren Bankrotts*, 1891. Schmidt: *Der strafbare Bankbruch*, 1893. Reichart w *Ger. S.* t. 49, str. 81. Patrz także Kohler: *Shakespeare vor dem Forum der Jurisprudenz*, 1884.

741. Przystępując do bliższego rozbioru pojęcia bankructwa według prawa obowiązującego, trzeba przede wszystkim zaznaczyć, że prawo to uważa za osobne przestępstwo tylko t. zw. bankructwo lekkomyślne (§ 486). Co się tyczy bowiem bankructwa podstępnego (*betrügerischer Bankbruch*), którego znamieniem istotnem jest to, że dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia swoich wierzycieli i w tym celu dopuścił się różnych chytrych wybiegów; to kodeks podciąga ten przypadek pod pojęcie zbrodni oszustwa (§ 199 f.)¹.

¹ Inaczej według projektów austr. Uważają one bankructwo podstępne za osobną zbrodnię. Patrz § 294 proj. ex 1893.

742. Bankructwo lekkomyślne, zwane także bankructwem zwyczajnem (*der einfache Bankbruch*,

Verschulden von in Concurs verfallenen Schuldner). Podmiotem tego przestępstwa może być tylko dłużnik, który popadł w konkurs i to niekoniecznie w rozumieniu formalnem tego pojęcia (otwarcie konkursu w drodze sądowej), lecz także w jego znaczeniu materyalnym, które równa się faktycznemu zawieszeniu wypłat¹.

Co się tyczy pytania, kiedy podobny dłużnik stanie się winnym lekkomyślnego bankructwa, to kodeks w § 486 rozstrzyga je inaczej odnośnie do osób nie handlujących, a inaczej odnośnie do kupców.

¹ Por. wydane w tym duchu orzec. Najw. Tryb. z 31 sierpnia 1871 (zb. Glasera Nr. 1391), a także z 14 paźdz. 1882, zb. Nr. 487; z 11 listop. 1885, zb. Nr. 841. Od tego stale wyznawanego poglądu odstąpił jednak Najw. Tryb. w orzec. z 25 lut. 1882, l. 13387 (cyt. w wyd. niem. kod. k. u Manza ad § 486).

743. Bankructwo po stronie osób niehandlujących (§ 486₁). Dłużnik, który popadł w konkurs a nie jest kupcem, odpowiadać będzie za lekkomyślne bankructwo tylko w trzech następujących przypadkach:

a) Jeżeli nie jest w stanie wykazać, że jego upadłość nastąpiła tylko wskutek nieszczęśliwych wypadków i bez żadnej jego winy.

b) Jeżeli można mu wyrzucać zbyt wysokie wydatki, a to nawet wtedy, gdyby nie ta okoliczność stała się była przyczyną jego ruiny majątkowej.

c) Jeżeli przekonawszy się, że stan bierny jego majątku przewyższa stan czynny, dłużnik zaniechał natychmiastowego zgłoszenia konkursu przed sądem, lecz natomiast zaciągał nowe długi, uiszczał wypłaty albo też przekazywał wierzycielom efekta tytułem zastawu lub pokrycia.

744. Bankructwo po stronie kupców (§ 486₂). Dłużnik, który trudni się handlem i popadł w konkurs, odpowiadać będzie za bankructwo nie tylko w przypadkach, przytoczonych wyżej odnośnie do innych dłużników,

ale także, jeżeli dopuścił się któregokolwiek z siedmiu następujących przewinień:

a) jeżeli rozpoczął handel, będąc już zadłużonym lub nie posiadając funduszu, wymaganego przez ustawę dla wykonywania odnośnego konsensu handlowego, a potrafiwszy jakoś podejść władzę co do rzeczywistego stanu swego majątku;

b) jeżeli raz już popadłszy w konkurs, uzyskał następnie pozwolenie na ponowne otwarcie handlu, dzięki temu, że przedłożył władzy fałszywe wykazy w kwestyi dopełnienia przezeń tych warunków, od których przepisy o wykonywaniu handlu czyniłyby zależnem uzyskanie tego konsensu, który mu został przyznany;

c) jeżeli przepisanych ksiąg handlowych albo wcale nie prowadził, albo też spisywał je tak niedokładnie, że na ich podstawie nie można rozpoznać ani toku jego interesów kupieckich, ani stanu jego majątku;

d) jeżeli umyślnie dopuścił się nierzetelnego prowadzenia ksiąg handlowych, choćby tylko co do niektórych pozycji, albo też jeżeli księgi zupełnie lub częściowo zniszczył, ukrył lub treść ich w jakikolwiek sposób przekręcił;

e) jeżeli nie jest w stanie wyjaśnić należycie przyczyny swoich długów, albo też sposobu, w jaki użył odebranych przezeń w znaczniejszej ilości pieniędzy, towarów lub innych przedmiotów;

f) jeżeli udawał, że zawiera umowy o dostawę papierów kredytowych lub towarów, podczas gdy w rzeczywistości umowy te miały charakter zakładu, a także jeżeli zapuszczał się w inne ryzykowne (*gewagte*), a z jego majątkiem wcale nie licujące interesa;

g) jeżeli wiedząc już, że stan bierny jego majątku przewyższa stan czynny, starał się odwlec otwarcie konkursu bądź przez wyprzedawanie towarów poniżej ich rzeczywistej wartości, bądź w jakikolwiek inny, dla wierzycieli jego szkodliwy, wszakże nie oszukańczy sposób.

745. Kodeks co do kupców nie ograniczył się w § 486 do wskazania przypadków, w których należy uważać ich upadłość za czyn karygodny po stronie tego kupca, który popadł w konkurs. Oprócz tego bowiem, nie uwłaczając zresztą ogólnym przepisom § 5 o udziale w przestępstwie¹, kodeks uznał jeszcze za potrzebne (§ 486^{3 4}) postanowić wyraźnie, że za lekkomyślne bankructwo należy karać:

1) jako sprawcę: a) w razie popadnięcia w konkurs spółki handlowej — tylko tych jej członków, którzy rzeczywiście dopuścili się odnośnego przewinienia²; b) w razie, jeżeli kupiec sam nie prowadził interesów — tak kupca, który popadł w konkurs, jak zawiadowcę handlu, który zawinił;

2) jako współwinnego zaś — każdego, kto w jakikolwiek sposób stał się pomocnym kupcowi do podejsścia władzy, celem wykazania, że posiada fundusz, przepisany jako warunek dla rozpoczęcia lub ponownego otwarcia handlu³.

¹ Patrz orzeczn. N. T. z 13 maja 1875, zb. Nr. 67, z 10 maja 1880, zb. Nr. 256; z 8 st. 1897, zb. Nr. 2044.

² Por. t. I. Nr. 275. dop. 3.

³ Projekty austriackie uważają za *delicta sui generis* niektóre z tych czynności osób trzecich, które prawo obowiązujące podciąga pod pojęcie udziału w bankructwie, np. zatajenie w interesie dłużnika, który popadł w konkurs, a na niekorzyść jego wierzycieli niektórych przedmiotów jego majątku, lub też jeżeli jeden z wierzycieli dłużnika, który popadł w konkurs, zastrzega sobie potajemnie jakąś specjalną korzyść za to że, przy uchwalaniu ugody przymusowej, głosować będzie w pewnym umówionym kierunku lub też wstrzyma się od głosowania. Patrz §§ 295. 299₁ proj. ex 1893.

B. Karygodność bankructwa.

§ 174.

746. O bankructwie podstępnem powiedzieliśmy już (Nr. 741), że kodeks uważa to przestępstwo za jeden z przypadków zbrodni oszustwa. Nie tu więc, lecz

przy rozbiórce oszustwa, wypadnie nam zapoznać się z karygodnością powyższego bankructwa.

2) Co się tyczy bankructwa lekkomyślnego, to kodeks nadaje mu kwalifikację występku i przepisuje za jego popełnienie karę ścisłego, a, stosownie do okoliczności, i obostrzonego aresztu od 3 miesięcy do 1 roku (§ 486₁).

ARTYKUŁ III.

Wyżysk karygodny ze strony wierzyciela przy zawieraniu umów kredytowych (*lichwa, Wucher*)¹.

Ustawa z 28 maja 1881 (Dz. u. p. l. 47)

A. Istota tego przestępstwa.

§ 175.

747. Stanowisko prawa karnego austriackiego wobec wyzyskiwania przez wierzyciela, przy udzielaniu lub przedłużaniu kredytu, potrzeby pieniężnej dłużnika, przechodziło od r. 1852 przez trzy następujące okresy:

1) Ustawa karna powszechna z 27 maja 1852 r. nie zawierała żadnych postanowień przeciwko lichwie, lecz ograniczyła się do uznania, że tymczasowo mają co do tego występku zachować nadal swoją moc, wydane przeciwko niemu w różnych krajach koronnych, osobne ustawy karne (art. VI. Pat. wpraw.). W myśl zaś tych osobnych ustaw, które podówczas obowiązywały co do lichwy, istota tego występku polegała nie na tem, iżby wierzyciel miał koniecznie wyzyskiwać na swoją korzyść a na szkodę dłużnika położenie ekonomiczne tego ostatniego, ale — wyłącznie na tem, że od pożyczonych mu pieniędzy pobierał procenty powyżej pewnej, przez ustawę oznaczonej stopy. W tem rozumieniu lichwa była w Austrii występkiem do wydania ustawy z 14 czerwca 1868 (Dz. u. p. 62), na mocy której uchylone zostały wszystkie dotychczasowe postanowienia karne przeciwko lichwie.

2) W drugim okresie prawo austriackie nie uznawało za właściwe zapewniać dłużnikowi żadnej specjalnej ochrony karnej przeciwko niesumiennemu wyzyskowi ze strony wierzyciela. Okres ten trwał w Galicyi, Krakowie i na Bukowinie do ustawy z dnia 19 lipca 1877 (dz. u. p. 66) »O zaradzie przeciwko nieuczciwemu postępowaniu w interesach kredytowych (*bei Creditgeschäften*)«; a w pozostałych krajach koronnych, reprezentowanych w Radzie Państwa austriackiej, przeciągnął się on do ustawy z 28 maja 1881 (dz. u. p. 47), która, oparta w zasadzie na wzorze wspomnianej wyżej ustawy galicyjskiej, zawiera jednak dalej jeszcze idące i o wiele surowsze przepisy karne dla ochrony dłużnika od niesumiennego wyzysku ze strony wierzyciela. Ustawa ta, wydana dla całej Austrii, uchyliliła wyraźnie (§ 16) ustawę galicyjską z r. 1877.

3) W trzecim obecnym okresie, któremu początek dały dwie zacytowane wyżej ustawy z 1877 i 1881 roku, lichwa stanowi w prawie austriackim czyn karygodny tylko, jako nieuczciwe wyzyskiwanie przez wierzyciela, na swoją lub obcą korzyść a na szkodę dłużnika, smutnego stanu ekonomicznego tego ostatniego.

¹ Chorinsky: *Der Wucher in Oesterreich*, 1877. Lilienthal w *Conrads Jahrb.* 1880 i w *Czasopiśmie Liszta*, 1888. Barre: *Der ländliche Wucher*, 1890. Blodig: *Der Wucher und seine Gesetzgebung*, 1892. Caro: *Der Wucher*, 1893. Furstl: *Die straf. Nebengesetze*, str. 4. Glaser w *Allg. österr. Ger. Zig.* 1867, Nr. 1. Cannstein, tamże, 1880, Nr. 2. Ungermann w *Jur. Blatter*, 1883, Nr. 17 i 27. Maitisch, tamże, 1883, Nr. 20; 1884, Nr. 34. Po polsku pisali o lichwie: Piętak: *O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z roku 1877 (1878)*. Nowodworski: *Nowe prawo o lichwie* (ustawy ros. z r. 1892 i 1893), Warszawa 1895; patrz także podaną w tej ostatniej książce literaturę polską (str. 16—21).

748. W myśl ustawy z 28 maja 1881 r. należy odróżnić dwa rodzaje lichwy, a mianowicie 1) lichwę, prowadzącą do ruiny majątkowej dłużnika (§ 1) i 2) lichwę,

przez wzięcie w zastaw honoru dłużnika (§ 15). Zaznaczamy jednak z góry, że samej nazwy »lichwy« nie nadaje omawiana ustawa żadnemu z dwóch powyższych przypadków, a podciąga je tylko pod pojęcie nieuczciwego postępowania wierzyciela w interesach kredytowych. Lichwa jednak jako nazwa dla oznaczenia podobnego wyzysku nie tylko utarła się w mowie potocznej, ale nawet stała się terminem, powszechnie używanym w nauce i jurysprudencji.

749. 1) Lichwa z § 1 ustawy z 28 maja 1881. Jest to wyzyskanie przez wierzyciela, przy udzielaniu lub przedłużaniu kredytu, wiadomego mu fatalnego położenia dłużnika (patrz Nr. nast.), a to w sposób, polegający na tem, że wierzyciel dopuszcza do tego, aby, na jego żądanie lub za jego zgodą, dłużnik jemu lub komuś trzeciemu, obiecał lub wydał tak wygórowane zyski majątkowe, że mogą one¹ przez swoją bezmierność, sprowadzić lub przyspieszyć ruinę ekonomiczną dłużnika (§ 1₁).

Takiego samego przewinienia dopuściłaby się każda osoba trzecia, puszczając dalej w obieg lub ściągając wierzycielność, którąby nabyła, pomimo, że było jej wiadomo, iż wierzycielność ta powstała wśród wskazanych wyżej okoliczności (§§ 1₂, 2₃).

Wyjątek ze względu na lichwę tworzyć mają tylko umowy handlowe, jeżeli kupcem jest tak wierzyciel, jak dłużnik. Do takich umów bowiem ustawa z 28 maja 1881 nie chce mieć żadnego zastosowania (§ 14).

¹ Nie zaś muszą, jak to przepisywała ust. galic. z 1887 (§ 1).

750. Zachodzi pytanie, co właściwie należy pojmo- wać przez fatalne położenie dłużnika, która to okoliczność ma dla pojęcia lichwy znaczenie istotne, jako przedmiot wyzysku ze strony wierzyciela? Ustawa mówi o wyzyskiwaniu przez wierzyciela lekkomyślności lub wiadomego mu położenia przymusowego dłużnika, jego niedołęstwa umysłowego, niedoświadczenia lub rozdrażnienia, a nie podciąga tych wszystkich okoliczności pod żadną

ogólną kategorię. Sądzymy jednak, że, skoro każda z wymienionych wyżej okoliczności, dlatego tylko daje wierzycielowi pole do wyzysku, że wpływa ujemnie na stosunki majątkowe dłużnika i wytwarza dla niego pod względem ekonomicznym stan wyjątkowo niekorzystny; przeto właściwym przedmiotem wyzysku ze strony wierzyciela jest w przypadku lichwy fatalne położenie majątkowe dłużnika, o ile zostało ono wywołane przez jedną z pięciu omawianych tutaj, a w § 1. cyt. ustawy przytoczonych okoliczności.

751. 2) Lichwa z § 15 ustawy z 28 maja 1881. Przestępstwa tego dopuszcza się wierzyciel wtedy, gdy, przy umowie kredytowej, wolnej od zarzutu lichwy z § 1 cyt. ust., wyzyskuje tę okoliczność, że dłużnik, dla otrzymania lub prolongaty kredytu, gotów jest zastawić swój honor, a to pomimo tego, że tym dłużnikiem jest albo *a)* osoba małoletnia, a więc jeszcze niezdolna do należytego ocenienia całej wartości moralnej podobnego zastawu, albo też *b)* osoba, dla której utrata takiego zastawu (przez przełamanie słowa honoru) sprowadzałyby musiała tytułem kary utratę zajmowanej przez nią posady służbowej. Czyn przestępny wierzyciela polega tu mianowicie na tem, że wierzyciel dopuszcza do tego, aby, na jego żądanie lub za jego zgodą, dłużnik, należący do jednej z dwóch wymienionych wyżej kategorii, przyjął na siebie obowiązek uiszczenia się z długu pod słowem honoru, pod przysięgą lub pod innem podobnem zaręczeniem (§ 15₁).

Takiego samego przewinienia dopuściłaby się osoba trzecia, któraby, nabywszy świadomie wierzycielność, w podany wyżej sposób powstałą, puszczała ją w dalszy obieg lub też ją ściągала (§ 15₂).

B. Karygodność lichwy.

§ 176.

752. 1) Karygodność lichwy, prowadzącej dłużnika do ruiny ekonomicznej (§§ 1—7 cyt. ust.). Lichwa z § 1 ustawy z 28 maja 1881 uchodzi zawsze za występki, za który spolicie czeka winowajcę kara, złożona ze ścisłego aresztu od 1 do 3 miesięcy i z grzywien od 200 do 1000 koron (§ 1).

Surowszemi karami grozi ustawa za lichwę *a)* kwalifikowaną (§ 2), *b)* powrotną (§ 3) i *c)* profesyjną lub nalogową (§ 4).

a) Kwalifikowaną jest lichwa w dwóch następujących przypadkach:

α) Jeżeli wierzyciel postarał się o zasłonięcie lichwy pozorami czynności legalnej, a mianowicie użył w tym celu zawarcia umowy pozornej, — wystawienia dokumentu, podającego nieprawdziwe okoliczności, — wyjednania, co do wiarytelności jeszcze nie zachodzącej, orzeczenia sądowego (wyroku, nakazu płatniczego, polecenia), ugody sądowej lub wyroku polubownego;

β) jeżeli wierzyciel nałożył na dłużnika obowiązek zaspokojenia jego roszczeń, z lichwy pochodzących, pod słowem honoru, pod przysięgą lub pod innym podobnem zaręczeniem.

Za lichwę kwalifikowaną przepisuje ustawa karę, złożoną ze ścisłego aresztu od 3 do 6 miesięcy i z grzywien od 1000 do 2000 koron. Do tej kary sędzia mocen jest także dołączyć wydalenie (§ 2).

b) Lichwa powrotna naraża winowajcę na karę, złożoną ze ścisłego aresztu od 3 miesięcy do 1 roku i z grzywien od 1000 do 4000 koron. I tu także wolno jest sędziemu dołączyć wydalenie (§ 3).

c) Najsurowiej traktuje ustawa lichwę z rzemiosła lub z narowu. Za nią bowiem ma ponieść winowajca aż

potrójną karę, t. j. ścisły areszt od 6 miesięcy do 2 lat, grzywny od 2000 do 6000 koron i wydalenie (§ 4).

753. W przedmiocie karygodności lichwy, prowadzącej dłużnika do ruiny ekonomicznej, ustawa z 1881 r. podaje oprócz tego trzy następujące ważne przepisy¹:

1) W razie, gdyby nie można było ściągnąć grzywien, nałożonych na winowajcę, to, w myśl § 5 cyt. ust., należałoby je zamienić na areszt, licząc 1 dzień za każde 20 koron (por. wyżej Nr. 476 *ad* 5 i Nr. 477 *a*).

2) Występek lichwy ma, w myśl § 6 cyt. ust., równać się, co do skutków prawnych osądzenia, przekroczeniu oszustwa (por. wyżej Nr. 502).

3) Czynnny żal po stronie winowajcy ma umarzać, co do jego osoby, karygodność występku lichwy. Trzeba zaś na to, aby, zanim prokurator lub sąd dowie się o czynie, stanowiącym lichwę, winowajca sam uchylił swój bezprawny postępek i zwrócił dłużnikowi to, co pobrał był od niego nadmiernie z procentami prawnymi, za czas od dnia odebrania tych zbyt wygórowanych zysków (§ 7 cyt. ust.).

¹ Inne postanowienia ustawy z 28 maja 1881, co do rozbieranego tutaj występku lichwy, dotyczą kwestyj, które nie należą do zakresu prawa karnego materialnego, a mianowicie traktują one:

a) o ingerencji sądów karnych, w odniesieniu do następstw prawno-prywatnych wyroku, uznającego oskarżonego winnym lichwy (§ 8),

b) o orzecznictwie sądów cywilnych w przedmiocie lichwy bądź już stwierdzonej w drodze procesu karnego (§ 9), bądź wyjętej z pod osądzenia karnego (§ 10; w razie śmierci odnośnego wierzyciela, jego ucieczki lub przedawnienia śledztwa), bądź stanowiącej jeszcze przedmiot dochodzeń karnych (§ 11); wreszcie

c) o tem, że sędzia cywilny, przy wyrokowaniu o lichwie, ma być wolny od wszelkich ustawowych prawideł dowodowych (§ 12), które to postanowienie dziś już byłoby całkiem zbytęczne, wobec zasady swobodnego przekonania, uświęconej przez nową procedurę cywilną z 1 sierpnia 1895 (art. 272).

754. 2) Karygodność lichwy, mogącej spowodować hańbę dla dłużnika (§ 15 cyt. ust.). Lichwę przez wzięcie w zastaw honoru dłużnika uważa ustawa tylko za przekroczenie, za które pospolicie grozi aresztem od 8 dni do 3 miesięcy (§ 15₁).

Surowszą karę (ściśle areszt od 8 dni do 3 miesięcy i wydalenie) wolno jest sędziemu wymierzyć na przypadek popełnienia tego przekroczenia w drodze powrotu, rzemiosła lub narowu (§ 15₃).

ROZDZIAŁ III.

Wystawianie na niebezpieczeństwo cudzych interesów majątkowych.

ARTYKUŁ I.

Wyzysk karygodny w handlu czyli t. zw. lichwa towarowa (*crimen dardanariorum*).

Kod. k. §§ 482—484.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 177.

755. Przestępstwo to, znane już prawu rzymskiemu, polegało, według tego ostatniego, na wywołaniu przez kupca, handlującego pewnymi towarami, sztucznego braku tych ostatnich, celem uzyskania możności dowolnego podnoszenia ich ceny¹. Jest to więc wyzysk ze strony kupca na szkodę publiczności, której służy prawo żądania, aby cena niektórych towarów, zwłaszcza tych, które służą do zaspokajania niezbędnych potrzeb życia, oznaczała się w drodze swobodnej konkurencyi lub na mocy zatwierdzonych przez władzę cenników, nie zaś w drodze podstępnych operacyj, rozwiniętych przez pojedynczego kupca na jego korzyść wyłączną.

¹ Patrz Mommsen: *Römisches Strafrecht*, 1899. str. 851, i podane tamże (dop. 7) wyjaśnienie etymologiczne nazwy »dardanarii« dla kupców, uprawiających lichwę towarową.

756. Kodeks austriacki (§ 482) uznał za właściwe ograniczyć pojęcie omawianego tu przestępstwa tylko do zatajania towarów, które służą do zaspokajania potrzeb codziennych życia (artykuły żywności, opału). Zatajanie to stanowić będzie czyn karygodny pod następującymi warunkami:

- 1) Jeżeli sprawcą jest kupiec, który właśnie handluje wspomnianymi wyżej towarami;
- 2) jeżeli zatajenie to polegać będzie albo na rzeczywistym ukrywaniu zapasów odnośnego towaru albo też na odmówieniu ich detalicznej sprzedaży osobie, któraby za gotówkę¹ chciała coś z nich zakupić.

¹ Por. § 1062 kod. cyw., w myśl którego sprzedawca nie ma obowiązku udzielania kredytu kupującemu.

B. Karygodność tego przestępstwa.

§ 178.

757. Wyzysk kupca w odniesieniu do towarów, służących do zaspokajania niezbędnych potrzeb życia codziennego, uważa kodeks zawsze tylko za przekroczenie, odróżniając co do kary, trzy następujące jego przypadki:

1) Jeżeli wyzysk ten ani nie wywołał zakłócenia spokojności publicznej, ani nie miał miejsca w czasie już zachodzącego niepokoju publicznego. Na ten przypadek przepisuje kodeks za pierwszym razem grzywny od 20 do 100 koron, za drugim razem — grzywny w kwocie zdwojonej, a za trzecim razem — utratę odnośnego procederu (§ 482).

2) Jeżeli wyzysk ten stał się powodem do zakłócenia spokoju publicznego. Karą ma być wtedy, już za pierwszym razem, utrata procederu (§ 483).

3) Jeżeli wyzysku tego dopuścił się kupiec w czasie,

gdy już zachodził niepokój publiczny. Winowajcę ma spotkać wtedy, prócz utraty procederu, ścisły areszt od 1 do 6 miesięcy, wszakże tylko o tyle, o ile nie wyszłoby na jaw, że miał on zamiar, przez swój wyzysk powiększyć lub przedłużyć już istniejące, a zbrodnię stanowiącą zamieszanie spokoju publicznego (buńt lub rozruch)¹. Wtedy bowiem oczywiście omawiane tutaj przestępstwo musiałoby przybrać charakter zbrodni, którą to ewentualność przewiduje też kodeks w § 484.

¹ Por. Herbst. *Handb.* ad § 484.

ARTYKUŁ II.

Przestąpienie taksy obowiązującej co do niektórych towarów i usług.

Kod. k. § 478.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 179.

758. Podmiotem tego przestępstwa może być tylko osoba, która zawodowo trudni się sprzedażą takich towarów lub wynajmem takich usług, za które wolno jest pobierać tylko cenę, oznaczoną w taksie, przez właściwą władzę zatwierdzonej. Oprócz tego, w myśl tekstu §-fu 478, aby móżd odpowiadać kryminalnie za przestąpienie taksy, musiał winowajca już przedtem dopuścić się dwa razy tego nadużycia i musiał za każde z nich uleść prawomocnemu zasądzeniu ze strony władz politycznych¹.

Sam czyn karygodny może polegać albo 1) na powzięciu za jakiś towar lub za jakąś usługę ceny wyższej niż ta, którą podaje taksa; albo 2) na sprzedaniu towaru gorszego gatunku, względnie mniejszej miary lub wagi po cenie, ustanowionej dla towaru lepszego gatunku, względnie większej miary lub wagi; albo nareszcie 3) na powzięciu za usługi mniejszych rozmiarów lub niższego

rzędu płacy, przepisanej w taksie za usługi większych rozmiarów lub wyższego rzędu².

¹ Obojętną jest rzeczą, jak drobnymi były kary, nałożone poprzednio przez władzę polityczną, a także czy weszły już one lub nie w wykonanie. Patrz co do tej kwestyi rozp. min. z 18 stycznia 1855 (Dz. u. p. l. 14 i 15), tudzież z 27 marca 1857 (Dz. u. p. l. 63).

² Bliższe szczegóły co do przypadków przestąpienia różnych taks podaje rozp. dawnego gubernium czeskiego z 4 marca 1805 (patrz zbiór ustaw polit. z r. 1805). Z nowszych przepisów patrz § 51 ust. przem. z 15 marca 1883 (Dz. u. p. l. 39).

B. Karygodność tego przestępstwa.

§ 180.

759. Jako przestępstwo przestąpienie taksy jest zawsze tylko przekroczeniem, za które kodeks grozi karą utraty procederu.

ARTYKUŁ III.

Gry zakazane (*verbotene Spiele*).

Kod. k. § 522

A. Istota tego przestępstwa.

§. 181.

760. Zakazanemi są w myśl § 522 k. k. tylko dwie kategorie gier, a mianowicie: 1) gry hazardowne czyli od samego szczęścia zależne (*Hazard- oder reine Glückspiele*), oraz 2) wszystkie gry, wymienione wyraźnie w osobnych przepisach, jako zabronione.

Charakterystykę gier hazardownych znajdujemy w dwóch dekretach nadwornych z 16 października 1840 (zb. ust. sąd. l. 469) i z 26 sierpnia 1841 (l. 558). Za hazardowną mianowicie ma, w myśl powyższych dekretów, uchodzić każda gra, przy której wygrana lub przegrana

zależy od przypadku bądź wyłącznie, bądź w nierównie wyższym stopniu niż od sprawności (*Geschicklichkeit*) gracza¹.

Co się tyczy gier, wyraźnie oznaczonych w osobnych przepisach jako zabronione, to obszerną ich listę podają dekret nadw. z 16 października 1840 (zb. ust. sąd. l. 469), tudzież rozporządzenia ministeryalne z 27 września 1854 (Dz. u. p. l. 254) i z 27 czerwca 1857 (Dz. u. p. l. 123)².

¹ Patrz orzeczn. Najw. Tryb. z 17 kwietnia 1890 (zb. Nr. 1344), w myśl którego i gra w loteryą pokątną podchodzi pod pojęcie gry hazardowej i podpada pod sankcją karną § 522, pomimo że oprócz tego jest przekroczeniem defraudacyjnym, obłożonem karą na rzecz skarbu.

² Rozp. min. sprawiedl. z 6 kwietnia 1896 (*Just. Ver. Blatt*, Nr. 12) zalicza do gier hazardowych także grę w kostki, uprawiane w ruch przez przyrząd automatyczny, a znaną pod nazwą »Monaco«

761. Czynem przestępnym, w myśl § 522, jest nie tylko udział czynny w grze zakazanej. Narówni z graczami bowiem stawia kodeks, co do odpowiedzialności karnej, tego, kto zezwala, aby w jego mieszkaniu prowadzono grę zakazaną. O wiele ciaśniejsze ramy zakreślają temu przestępstwu kodeks niemiecki (§§ 284. 285) i projekty austriackie (§§ 314. 315 ex 1893). W myśl postanowień tam zawartych przestępstwa gry zakazanej dopuszcza się tylko ten, kto albo z rzemiosła taką grę uprawia, albo też kto, będąc posiadaczem lub zawiadowcą lokalu publicznego, bądź zezwala, aby w tymże lokalu prowadzono grę zakazaną, bądź przyczynia się do zatajenia tego faktu.

B. Karygodność gier zakazanych.

§ 182.

762. Grę zakazaną uważa kodeks zawsze tylko za przekroczenie, obłożone karą pieniężną od 20 do 1800 ko-

ron. Do tej kary sędzia ma dołączyć wydalenie z granic państwa, jeżeli winowajcą jest cudzoziemiec.

Kara pieniężna za to przekroczenie odznacza się tym szczególnym rysem, że nie idzie cała na fundusz ubogich miejsca popełnionego czynu (§ 241 k. k.; p. wyżej Nr. 476, ad 3.) lecz że trzecią jej część przekazuje kodeks denuncyantowi (§ 522) ¹.

¹ Trzecia część grzywien należy się także żandarmeryi, tudzież cywilnej i wojskowej straży policyjnej. Patrz. rozp. min. sprawiedl. z 29 września 1852, l. 197 i z 26 lipca 1858, l. 13409.

ROZDZIAŁ IV.

Przestępstwa naruszające cudzy majątek w drodze akcesoryjnej.

ARTYKUŁ I.

Paserstwo (*Hehlerei*) czyli t. zw. uczestniczenie (*Theilnehmung*) w kradzieży, przemieszczeniu lub rabunku.

Kod. k. §§ 185—189, 196. 464—466.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 183.

763. Paserstwa dopuszcza się ten, kto rzeczy, o których mu wiadomo, że pochodzą z kradzieży, przemieszczenia lub rabunku, ukrywa, nabywa, lub puszcza w inne ręce, wszakże tylko o tyle, o ile co do tego, przed popełnieniem danej kradzieży, danego przemieszczenia lub rabunku nie porozumiał się z odnośnym przestępcą. Gdyby bowiem podobna zmowa miała być miejsce, to wtedy ten, ktoby w spełnieniu poprzedniej obietnicy, odnośną rzecz ukrył, nabył lub puścił w inne ręce, jużby nie odpowiadał za paserstwo, jako *delictum sui generis*, lecz za udział w tem przestępstwie, z którego dana rzecz

pochodziła (*Theilnahme* w rozumieniu § 5 k. k.; pomocnictwo duchowe; patrz t. I. Nr. 367). Sama nazwa jednak »paserstwo« (*Hehlerei*), na oznaczenie rozbieranego tu przestępstwa, nie jest znana kodeksowi austriackiemu. Kodeks nazywa to osobne przestępstwo uczestnictwem (*Theilnehmung*) w kradzieży, przemieszczeniu (§ 185) lub rabunku (§ 196).

764. Bliższy rozbiór istoty przedmiotowej paserstwa wymaga wyjaśnienia trzech następujących kwestyj: 1) co należy pojmować przez rzecz, pochodzącą z kradzieży, przemieszczenia lub rabunku; 2) co ma na myśli kodeks, mówiąc o ukrywaniu, nabywaniu lub puszczeniu rzeczy w inne ręce; 3) w jakim stosunku prawnym ma znajdować się do pasera rzecz, stanowiąca przedmiot jego przestępstwa.

765. ad 1) Rzeczą pochodzącą z kradzieży, przemieszczenia lub rabunku w rozumieniu, które ma na myśli kodeks, mówiąc o paserstwie, może być tylko ta rzecz zmysłowa, która stała się przedmiotem złodziejskiego zabioru, przemieszczenia przyswojenia lub rozbójniczego zawładnięcia. Wynika stąd, że nie można dopuścić się paserstwa na pieniądzach, uzyskanych przez sprawcę kradzieży, przemieszczenia lub rabunku ze sprzedaży rzeczy, zdobytej przezeń, w drodze któregośkolwiek z tych przestępstw¹.

¹ Patrz wydane w tym duchu orzeczenie plenarne Najw. Tryb. z 10 maja 1892, zb. Nr. 1576. Por. też orzeczenie z 14 listop. 1890, zb. Nr. 1387.

766. ad 2) Kodeks na oznaczenie działania pasera używa słów „*der eine gestohlene oder veruntreute Sache*“ (względnie w § 195 „*eine Sache, wovon er weiss, dass sie geraubt worden*) *verhehlt, an sich bringt oder verhandelt*, (§ 185).

a) Przez ukrywanie rzeczy (*Verhehlen*) pojmować

należy tylko pewną działalność, rozwiniętą specjalnie w tym celu, aby rzecz otoczyć jakąś materialną zasłoną przed okiem władzy. Z uwagi na tę okoliczność, nie będzie odpowiadał za paserstwo, lecz za pomoc do przestępstwa przez zatajenie (§§ 214. 307 k. k.) ten, kto wiedząc, gdzie się rzecz skradziona znajduje, postarał się o to, aby od tego miejsca odwrócić uwagę sędziego¹.

b) Nabycie rzeczy (*das Ansichbringen*) oznacza każdą czynność, za pomocą której paser albo obejmuje rzecz w swoje posiadanie (na własność, jako pożyczkę lub zastaw) albo też zawiera wymaganą do tego przez prawo umowę (np. kontrakt kupna — sprzedaży)².

c) Mniej jasną jest kwestya, co ma oznaczać „*das Verhandeln*“. W przekładzie polskim kodeksu wyraz *verhandelt* przetłómaczono na »p o z b y w a«. Zdaje nam się jednak, że ten ostatni termin nie jest całkiem trafny, a to z tego powodu, że samo odstąpienie rzeczy drugiemu przez pasera byłoby tylko dalszą konsekwencyą poprzedniego jej nabycia, a więc paser już z tego ostatniego tytułu dopuściłby się omawianego tutaj przestępstwa. Jeżeli zaś ustawodawca uznał za potrzebne obok przypadku „*des Ansichbringens*“ podciągnąć także pod pojęcie paserstwa przypadek „*des Verhandelns*“; to trzeba przypuszczać, że z tym ostatnim terminem łączył on pojęcie czynności, która byłaby czemś innem niż nabyciem rzeczy, względnie niż dalszem rozporządaniem rzeczą nabytą. Taką mianowicie całkiem inną czynnością byłoby ze strony pasera faktorowanie, celem wynalezienia amatora na rzecz, pochodzącą z kradzieży, przenievierstwa lub rabunku. W tym ostatnim przypadku bowiem paser nie stałby się nabywcą rzeczy, lecz rozwinąłby działalność w tym kierunku, aby ktoś drugi rzecz nabył³. Wobec tego sądzimy że tekst niemiecki „*wer die Sache verhandelt*“ przetłómaczyć należy wyrazami »kto rzecz puszcza w inne ręce«.

¹ Por orzec. Najw. Tryb. z 31 sierpnia 1883, zb. Nr. 565.

Patrz także orzec. z 16 lipca 1891, zb. Nr. 1472, w którym słusznie Najw. Trybunał uważa ukrywanie za przestępstwo trwałe (t. I. Nr. 387), któremu kładzie koniec dopiero wyjście rzeczy z pod władztwa pasera.

² Por. orzec. Najw. Tryb. z 29 maja 1886, zb. Nr. 930.

³ Patrz za tą interpretacją Pineles w *Allg. österr. Ger. Ztg.* Nr. 18 ex 1896), contra Lenz (tamże, Nr. 23 ex 1896). Por. też Krzymuski: *Stanowisko Najw. Tryb. w kwestyi stosunku prawa cywilnego do karnego*, 1897, str. 18—20 (odbitka z lwowskiego *Przeglądu pr. i adm.*), gdzie jednak przyznawaliśmy jeszcze słuszność opinii Lenza. Dziś odступujemy stanowczo od tego poglądu na rzecz interpretacji, podanej w tekście.

767. ad 3) Co się tyczy stosunku prawnego, w którym ma znajdować się do pasera rzecz, przez niego ukrywana, nabyta lub puszczona w inne ręce, to nie powinno ulegać żadnej wątpliwości, że ta rzecz musi być dla pasera cudzą. Przecież „*qui suo iure utitur neminem laedit*«, a właścicielowi rzeczy nie można chyba odmówić prawa do czynienia z niej dowolnego użytku. Tę zasadę uznaje wprawdzie Najwyższy Trybunał, ale pomimo to (orzec. z 8 czerwca 1895, zb. Nr. 1882) nie zawahał się wystąpić z tezą, że osoba, która w dobrej wierze nabyła w myśl § 367 kod. cyw. jakąś rzecz na własność, będzie tem niemniej odpowiadała za paserstwo z § 185 kod. k., jeżeli następnie dowiedziała się, że ta rzecz pochodzi z kradzieży lub przemieszczenia, a pomimo to rzecz tę ukryje lub puści w inne ręce. Teza ta wydaje nam się całkiem błędną, gdyż sędzia karny nie może rozstrzygać pytania, czy obwiniony jest właścicielem zakwestyonowanej rzeczy, według innych przepisów niż te, które ustanawia kodeks cywilny. Z uwagi na to, sędziego karnego będzie musiał także wiązać § 367 kod. cyw., który najwyraźniej oświadcza, że posiadacz w dobrej wierze staje się właścicielem rzeczy, którą bądź nabył na publicznej licytacji lub od przemysłowca upoważnionego do sprzedawania podobnych rzeczy, bądź też otrzymał ją jako zapłatę od osoby, której

poprzedni właściciel rzecz tę sam powierzył do użycia, przechowania lub w jakimkolwiek innym zamiarze¹.

¹ Głębsze uzasadnienie mojego poglądu na tę kwestyą patrz w mojej rozprawie, cyt. wyżej, Nr. 769, dop. 3. Por. zwłaszcza str. 24—28.

768. Pod względem podmiotowym istota paserstwa wymaga winy umyślnej, wszakże jest całkiem niezależna od natury pobudek, któremi się winowajca rządził. W szczególności trzeba zaznaczyć, że, aczkolwiek pożądanie przez winowajcę zysku nieprawego stanowi jedno z istotnych znamion kradzieży, to jednak jest ono okolicznością całkiem obojętną dla pojęcia paserstwa, nawet w odniesieniu do rzeczy, pochodzącej z kradzieży¹.

¹ Por. wydane w tym duchu orzeczn. Najw. Tryb. z 7 grudnia 1875, zb. Nr. 92, a także z 27 września 1895, zb. Nr. 1899

B. Karygodność uczestniczenia (paserstwa) w kradzieży, przeniewierstwie i rabunku.

§ 184.

769. Z uwagi na karygodność należy odróżnić dwa całkiem odrębne przypadki paserstwa, a mianowicie: I) uczestniczenie w kradzieży i przeniewierstwie; II) uczestniczenie w rabunku.

770. I. Karygodność uczestniczenia w kradzieży i przeniewierstwie (§§ 186—189; 464—466). Przestępstwo to jest, stosownie do okoliczności, albo 1) zbrodnią, albo 2) przekroczeniem.

ad 1). Kwalifikacją zbrodni otrzymuje uczestniczenie w kradzieży i przeniewierstwie w dwóch następujących przypadkach:

a) Jeżeli paserowi było wiadomo bądź z ilości lub wartości odnośnych rzeczy, bądź też z tego co zaszło, że popełnienie kradzieży lub przeniewierstwa nastąpiło wśród

takich okoliczności, z uwagi na które ustawa przypisuje powyższym przestępstwom charakter zbrodni¹, byle tylko ta ostatnia kwalifikacya nie miała opierać się wyłącznie na uwzględnieniu stanu osobistego sprawcy (§ 186 a)².

b) Jeżeli ogólna kwota lub wartość rzeczy ukrytych, nabytych lub prehandlowanych przenosi 50 koron, w razie uczestniczenia w kradzieży, a — 100 koron, w razie uczestniczenia w przemieszczeniu (§ 186 b)³.

Karą za zbrodnię uczestniczenia w kradzieży i przemieszczeniu ma być, według § 186, więzienie od 6 miesięcy do 1 roku, a wśród okoliczności obciążających (w miarę tego jak rozchodzi się o znacznie większą kwotę, jak winowajca użył większego podstępów lub ułatwił wyrządzenie większej szkody) — do 5 lat.

¹ Paser nie musi wiedzieć, że ustawa, z uwagi na dane okoliczności, uważa kradzież lub przemieszczenie za zbrodnię (por. § 3 kod. k., a także wyżej, t. I. Nr. 312—314). Istotne znaczenie ma w rozumieniu § 186 a to tylko, iżby sam fakt, że takie właśnie okoliczności towarzyszyły tym przestępstwom, był wiadomy paserowi.

² Por. §§ 176 i 177 k. k. a także wyżej, Nr. 708. Zastrzeżenie to znaleźć może zastosowanie tylko do kradzieży. Przemieszczenie bowiem nie staje się nigdy zbrodnią z uwagi na stan osobisty sprawcy. Por. orzeczenie Najw. Tryb. z 9 września 1882, zb. 475.

³ Najw. Tryb. rozstrzygnął, że niema potrzeby, aby paser wiedział, iż wartość odnośnych rzeczy przenosi 50 względnie 100 koron, byle tylko nie wyszło na jaw, że jego wyłącznym zamiarem było dopuścić się tego przestępstwa ze względu na rzeczy mniejszej wartości i że byłby on zaniechał co do danych rzeczy paserstwa, gdyby był znał ich wyższą wartość. Patrz orzeczenie z 17 sierpnia 1888, zb. Nr. 1173.

771. ad 2) Przekroczeniem staje się uczestniczenie w kradzieży i przemieszczeniu w tych wszystkich przypadkach w których nie stanowi zbrodni. Co do kary i co do skutków prawnych osądzenia, kodeks traktuje to przekroczenie na równi z przekroczeniami kradzieży i przemieszczenia (§§ 189. 464—466; por. wyżej Nr. 711. 724).

Na specjalną uwagę zasługuje tu tylko przepis (§ 465), w myśl którego na wymiar kary dla podżegacza ma wpływać obciążająco ta okoliczność, że chciał on uwieść do tego przekroczenia osobę nieletnią lub słabą na rozumie.

772. Umorzenie karygodności uczestniczenia w kradzieży i przeniewierstwie z powodu czynnego żalu (187. 188. 466). W kwestyi tej obowiązują te same przepisy, które dotyczą czynnego żalu ze względu na kradzież i przeniewierstwo (Nr. 712. 725). Jasną jednak jest rzeczą, że skoro paserstwo jest samodzielny przestępstwem, to dla osoby, która się go dopuściła, warunkiem czynnego żalu musi być wynagrodzenie już nie szkody, wyrządzonej przez sprawcę odnośnej kradzieży lub danego przeniewierstwa, lecz szkody, która wynikła z samego paserstwa (§ 187₂).

773. II. Karygodność uczestniczenia w rabunku (§ 196). Paserstwo odnośnie do rzeczy, pochodzących z rabunku, jest zawsze zbrodnią, za którą kodeks grozi ciężkiem więzieniem od 1 roku do 5 lat.

ARTYKUŁ II.

Inne przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu własności o charakterze akcesoryjnym.

§ 185.

774. Tu należą cztery przekroczenia, o których traktuje kodeks w §§ 469—477. Są niemi następujące przypadki:

1) Nieogłędne wyrabianie lub wydawanie przez ślusarzy osobom nieznanym, bez należytych środków ostrożności, wytrychów lub kluczy, mających formę podejrzaną lub obstalowanych według odcisku. Takiego samego przewinienia dopuści się ślusarz, skoro dla osoby nieznaney, bez za-

siągnięcia przepisanych ostrożnością wyjaśnień, podrobi klucz lub otworzy zamek, albo nie będzie należycie chował swoich wytrychów lub powierzy je w niepewne ręce. Nareszcie za przekroczenie to odpowiadać będą także tandeciarze (*Trödler*) w razie, gdy dopuszczają się kupowania lub sprzedawania kluczy, wytrychów lub haków, które służą do otwierania zamków (*Aufsperrhaken*).

Przekroczenie to ma spowodować dla winowajcy za pierwszym popełnieniem grzywny od 50 do 100 koron, za drugim — grzywny w kwocie zdwojonej, a za trzecim — utratę proceduru (§ 469).

Surowszą karę przepisuje § 470 za to przekroczenie na przypadek, gdyby je popełnił czeladnik bez wiedzy swego majstra, albo sługa (także pełniący obowiązki natury przemysłowej, *Generbsdiener*) — bez wiedzy swego pana. Kara mianowicie ma być wtedy ścisły areszt do jednego tygodnia. Do powyższej kary w razie recydywy należy dołączyć jakieś obostrzenie z § 253, a oprócz tego jeżeli winowajca jest cudzoziemcem, to ma go spotkać wydalenie ze wszystkich krajów koronnych austriackich.

775. 2) Kupowanie od nieletnich dzieci lub branie od nich na zamianę rzeczy przez tandeciarzy, kupców domokrańnych (*Hausirer*) lub wogóle przez osoby, które w drodze przemysłu handlują rzeczami noszonemi, odłożonemi i tak zwaną starzyzną. Co do kary za to przekroczenie należy odróżnić trzy następujące przypadki:

a) Jeżeli winowajca popełnił je poraz pierwszy. Spotka go wtedy albo kara pieniężna od 10 do 100 koron, albo areszt od 1 do 10 dni (§ 471).

b) Jeżeli winowajca jest recydywistą. Na ten przypadek kodeks przepisuje albo grzywny od 20 do 200 kor., albo też karę złożoną z grzywien od 10 do 100 koron i aresztu od 1 do 8 dni, przyczem upoważnia sędziego aby oprócz tego, stosownie do okoliczności, powyższy areszt zaostrzył (§ 472).

c) Jeżeli okaże się, że winowajca jest niepoprawny. W takim razie kara, przepisana za recydywę, ma być jeszcze obostrzona i to w ten sposób. że α) co do przestępców, którzy uprawiali odnośny przemysł na mocy prawa miejskiej profesyi lub konsensu otrzymanego od władzy, sąd ma orzec utratę danego upoważnienia; a β) co do innych przestępców, to mają oni uleść, po odcierpieniu kary, wydaleniu na czas nieoznaczony z danej miejscowości, jeżeli są krajowcami¹, a wydaleniu na zawsze ze wszystkich krajów koronnych austriackich — jeżeli są cudzoziemcami (§ 472).

¹ Por. jednak co do tej kwestyi wyżej, Nr. 484. dop. 1.

776. 3) Nieogłędne nabywanie podejrzaných towarów (§§ 473—477).

Przekroczenia tego staje się winnym każdy, kto kupi lub przyjmie w zastaw przedmioty, których jakoś jest tego rodzaju, że budzi podejrzenie, iż pochodzą z kradzieży. Za to przekroczenie grozi kodeks grzywnami od 50 do 1000 koron (§ 477).

Kwalifikowanym przypadkiem tego przekroczenia jest jego popełnienie przez kupców, handlujących klejnotami i towarami galanteryjnemi, tudzież przez jubilerów i złotników (*Gold und Silberarbeiter*), a to: *a*) odnośnie do klejnotów albo złotych lub srebrnych wyrobów, przyniesionych im przez osobę, która, jak to należałoby wnosić z okoliczności, ani nie jest ich właścicielem, ani nie przychodzi od ich właściciela (§§ 473. 474); *b*) odnośnie do przyniesionego im stopionego złota i srebra, nie nacechowanego nazwiskiem żadnego, do robót ze złota i srebra upoważnionego, złotnika (§ 475₂).

Surowsze traktowanie przez kodeks tego kwalifikowanego przypadku omawianego tutaj przekroczenia uwydatnia się nie w kwocie maksymalnej przepisanych grzywien, które i tutaj sięgać mogą tylko do 1000 kor., lecz

w ich kwocie minimalnej, która ma wynosić tutaj już nie 50 lecz 100 koron (§§ 474. 475₂).

777. 4) Zaniechanie obowiązku zatrzymania w granicach możliwości podejrzanego sprzedawcy (§§ 473. 475₁ 476). Obowiązek ten nakłada kodeks karny nietylko na złotników i jubilerów (§ 473. 475₁), ale i na każdego, kto znajdzie się w mocy zatrzymania i bezzwłocznego odstawienia przed władzę osoby, budzącej w nim podejrzenie, że przyniosła mu do nabycia rzeczy skradzione (§ 476)¹. Kto z własnej winy zaniecha uczynić zadosyć temu obowiązkowi, ten dopuści się przekroczenia, za które kodeks grozi karą pieniężną od 50 do 200 koron (§§ 473. 476). Surowszej karze (grzywny od 100 do 1000 koron) podlegać mają złotnicy, jeżeli dopuszczają się tego przekroczenia w odniesieniu do osoby, która przyniosła im na sprzedaż stopione złoto lub srebro, nie nacechowane nazwiskiem żadnego, do robót ze złota i srebra upoważnionego, złotnika (§ 475₂).

¹ Por. t. I. Nr. 212b. Patrz także § 93 k. k

TYTUŁ III.

Przestępstwa przeciwko wolności jednostek¹.

ARTYKUŁ I.

Samowolne ograniczenie wolności osobistej (*Unbefugte Einschränkung der persönlichen Freiheit*).

Kod. k. §§ 93. 94

A. Istota tego przestępstwa.

§ 186.

778. Znane są kodeksowi austriackiemu dwie różne postaci tego przestępstwa, a mianowicie:

1) Niczem nieuzasadnione ścieśnienie wolności osobistej człowieka.

2) Przytrzymanie człowieka z przyczyny, która zdaje się być uzasadnioną.

¹ Bruck: *Zur Lehre von den Verbrechen gegen die Willensfreiheit*, 1875. Geyer w *Handb. Holtzend.* III. str. 565; IV. str. 385
Schnabel: *Ueber die notigende Gewalt*, 1889. Kab: *Zur Lehre von der Freiheitsberaubung*, 1897.

779. 1) Niczem nieuzasadnione ścieśnienie wolności osobistej człowieka (§ 93). Znamiona istotne tego przestępstwa są następujące:

a) Podmiotem jego może być tylko osoba, której z mocy ustaw nie służy nad człowiekiem, pozbawionym przez nią wolności osobistej, żadna władza tego rodzaju, iżby mogła ona była ją upoważniać do takiego właśnie ograniczenia jego wolności¹.

b) Przedmiotem tego przestępstwa może być tylko człowiek, którego winowajca nie miał powodu uważać ani za zbrodniarza, ani za osobę skądinąd szkodliwą lub niebezpieczną.

c) Działanie przestępne musi tu polegać na tem, że winowajca człowieka, o którym była mowa wyżej, samowładnie trzyma w zamknięciu lub w jakikolwiek inny sposób krępuje w używaniu wolności osobistej². Użycie przemocy w postaci rzeczywistego gwałtu lub niebezpiecznych pogroźek, celem wymuszenia na pokrzywdzonym tego, iżby się dał trzymać w uwięzi, nie stanowi tu jednak cechy istotnej działania przestępnego. Działanie to bowiem może być jakiegokolwiek rodzaju (zamknięcie drzwi na klucz i t. p.) byleby tylko z jednej strony stwarzało dla danego człowieka materyalną przeszkodę do używania służącej mu na mocy prawa wolności osobistej, a z drugiej — nie musiało wchodzić do istoty jakiegoś innego, przez kodeks przewidzianego przestępstwa specjalniejszego rodzaju (np. ludokradztwa z § 90, lub porwania z § 96)³.

¹ Pytanie, czy ze względu na służącą komuś nad drugą osobą władzę karną domową (władza dyscyplinarna słuźbodawcy, męża

i rodziców) zachodzić będzie w danym przypadku tylko przestąpienie granic odnośnej władzy, czy też omawiana tu zbrodnia samowolnego ograniczenia wolności osobistej z § 93 k. k., stanowi kwestyą, którą sędzia potrafi rozstrzygnąć tylko na podstawie szczególnych okoliczności każdego konkretnego przypadku. Por. orzec. Najw. Tryb. z 3 grudnia 1877, Nr. 167; z 17 paźdz. 1881, zb. Nr. 410; z 7 lutego 1898, Nr. 2172.

² Aczkolwiek kodeks dla istoty tego przestępstwa nie wymaga, aby ograniczenie wolności osobistej trwało przez pewien minimalnie oznaczony przeciąg czasu, to jednak musi ono przeciągać się tak długo, iżby można było uważać je nie za chwilowy tylko zamach na wolność osobistą pokrzywdzonego. Por. orzec. Najw. Tryb. z 16 lipca 1881. zb. Nr. 366. Z rozumowaniem tem jednak nie zgadza się orzec. Najw. Tryb. z 6 lutego 1890, zb. Nr. 1297.

³ Patrz w tym duchu orzec. Najw. Tryb. z 6 lutego 1890. zb. Nr. 1297; z 11 listopada 1893, zb. Nr. 1680.

780. 2) Przytrzymanie człowieka z przyczyny, która zdaje się być uzasadnioną (§ 93). Wiadomo, że wśród niektórych okoliczności osoba prywatna ma, nawet pod groźą kary, obowiązek przytrzymania w granicach możliwości człowieka, podejrzanego o czyn karygodny (por. wyżej t. I. Nr. 212 b; t. II. Nr. 736). Jeszcze w szerszym zakresie uznaje ustawa karna osoby prywatne za upoważnione do podobnych kroków. Pozwala ona mianowicie każdemu przytrzymywać tymczasowo człowieka, którego z przyczyny, wydającej się być uzasadnioną, uważałby bądź za przestępcę, bądź za osobę skądinąd szkodliwą lub niebezpieczną (np. za waryata)¹. To upoważnienie jednak czyni kodeks karny zawisłym od warunku, aby ten, kto wśród podanych wyżej okoliczności przytrzymał drugiego człowieka, doniósł o tem natychmiast właściwej władzy. Przytrzymanie to bowiem w związku z rozmyślnem zaniechaniem przez odnośną osobę wspomnianego dopieroco obowiązku, stanowiłoby właśnie omawianą tutaj drugą postać samowolnego ograniczenia wolności osobistej.

¹ Dobra wiara po stronie tego, kto uważał osobę, przezeń zatrzymaną, za przestępcę, względnie za człowieka szkodliwego

lub niebezpiecznego, wystarcza, aby sędzia uznał tymczasowe przytrzymanie za oparte na przyczynie, która zdawała się być uzasadnioną. Por. orzeczn Najw. Tryb. z 3 lutego 1900, zb. Nr. 2427.

B. Karygodność samowolnego ograniczenia wolności osobistej.

§ 187.

781. Przestępstwo to jest zawsze zbrodnią gwałtu publicznego (przyp. IX) a to bez względu na to, czy przybierze pierwszą, czy też drugą z dwóch rozebranych wyżej jego postaci.

Karą za tę zbrodnię ma być pospolicie więzienie od 6 miesięcy do 1 roku. Surowszą karę jednak (ciężkie więzienie od 1 r. do 5 lat) przepisuje kodeks na przypadek, gdyby przytrzymanie trwało ponad trzy dni, a także gdyby osoba przytrzymana poniosła jakąś szkodę lub doznała, prócz ograniczenia wolności, innego jeszcze udręczenia (§ 94).

ARTYKUŁ II.

Ludokradztwo (*Menschenraub*).

Kod. k. §§ 90—92

A. Istota ludokradztwa.

§ 188.

782. Przestępstwo to popełnia ten, kto drugiego człowieka bez wiedzy i zgody prawowitej zwierzchności, za pomocą podstępu lub gwałtu, w moc swoją ujmuje, a to w tym celu, aby wbrew jego woli wydać go władzy zagranicznej. Przestępstwem dokonaniem więc staje się ludokradztwo już z chwilą, gdy, wśród wskazanych wyżej okoliczności, winowajca ujął człowieka w swoją moc. Co się tyczy zaś samego wydania ujętego człowieka w ręce władzy zagranicznej, to ma ono znaczenie istotne dla pojęcia ludokradztwa tylko jako skutek zamierzony (§ 90).

783. Bliższego wyjaśnienia, ze względu na istotę ludokradztwa, wymaga pojęcie władzy zagranicznej (*auswärtige Gewalt*). Przez władzę zagraniczną rozumieć należy niewątpliwie każdą władzę, funkcyonującą poza granicami państwa austriackiego i wyjętą wskutek tego z pod kontroli i jurysdykcji władz austriackich. Wynika stąd że nie jest istotnym warunkiem ludokradztwa, aby ujęty człowiek miał być wydany władzy obcego państwa. Pod pojęcie ludokradztwa podchodzić będzie także przypadek, gdy zamiarem winowajcy było wydać ujętego człowieka w ręce jakiejś osoby prywatnej, rezydującej za granicą Austrii i posiadającej tam moc faktyczną, trzymania tego człowieka w ścisłej zależności od siebie¹.

Wychodząc z tego założenia, Lammasch (*Grundriss*, str. 47) sądzi, że należałoby w myśl § 90 kod. karn. uważać za ludokradztwo także usidlanie dziewcząt w zamiarze ich wywozu do zagranicznych domów rozpusty. Temu zapatrywaniu trzeba przyznać słuszność. Dziewczęta bowiem wywiezione do obcego kraju, bez znajomości języka miejscowego i wobec całkiem dla nich nowych stosunków życia, znajdują się do pewnego stopnia w położeniu bez wyjścia i muszą znosić jarzmo władzy, która, funkcyonując zagranicą, wyjęta jest z pod rządów państwa austriackiego.

¹ Tego samego zdania są Herbst (*Handb.* ad § 90, Nr. 2), Janka (*Strafr.* § 112) i Finger (*Strafr.* II. str. 95). Autorowie ci zaznaczają wyraźnie, że władzą zagraniczną, w rozumieniu § 90 k. k., może być także władza osób prywatnych.

B. Karygodność ludokradztwa.

§. 189.

784. Ludokradztwo jest zawsze zbrodnią gwałtu publicznego (przyp. VIII). Karą za tę zbrodnię ma być po policie ciężkie więzienie od 5 do 10 lat. Zakres tej kary jednak wolno jest sądowi przedłużyć do 20 lat na przy-

padek, gdyby ta zbrodnia była wystawiła na niebezpieczeństwo życie pokrzywdzonego lub gdyby mogła była pozbawić go na zawsze wolności (§ 91).

Za kwalifikowany przypadek ludokradztwa uważa kodeks w § 92 nieupoważniony werbunek (*unbefugte Werbung*). Przypadek ten jednak poznamy jako *delictum sui generis*, przy rozbiorze przestępstw przeciwko urządzeniom wojskowym państwa.

ARTYKUŁ III.

Traktowanie człowieka jako niewolnika. (*Behandlung eines Menschen als Sklaven*)¹.

Kod. k. § 95.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 190.

785. Traktowanie człowieka jako niewolnika polega na tem. że ktoś obchodzi się z drugim człowiekiem tak, jak gdyby ten ostatni był jego własnością lub stanowił przedmiot majątku osoby trzeciej. Podobne postępowanie, przeciwne normie, wyrażonej w § 16 powsz. kod. cyw., zostało poraz pierwszy uznane w Austrii za zbrodnię gwałtu publicznego przez dekret nadw. z 19 sierpnia 1826 (zb. ust. sąd. Nr. 2215). Postanowienia tego dekretu przeszły bez zmian istotnych do § 95 obowiązującego kodeksu karnego z 1852 r.²

¹ Seuffert w Czasop. Liszta, 1896, t. 16, str. 554—581. Scherling: *Die Bekämpfung von Sklavenraub und Sklavenhandel seit dem Anfange dieses Jahrhunderts*, 1897. (*Strafr. Abhandl.* wyd. przez Bennekego, zeszyt 8). — Patrz także powzięte za zgodą 17 państw uchwały konferencji międzynarodowej przeciwko niewolnictwu, odbytej w Brukseli w r. 1890 (Deklaracya z dn. 2 lipca) i dotyczące tej kwestyi dzieło Lentnera: *Der schwarze Kodez (Code noir). Der afrikanische Sklavenhandel und die Brüsseler Generalakte v. 2 Juli 1890 in ihren einheitlichen Massnahmen*

zur Bekämpfung der verbrecherischen Gewerbmässigkeit, 1891. W wykonaniu uchwał powyższej konferencji wydano w Niemczech ustawę „*betreffend die Bestrafung des Sklavenraubes und des Sklavenhandels*“ z dn. 28 lipca 1895.

² Już w dekr. nadw. z 1826 uznano regułę, że niewolnik staje się wolnym, gdy wstąpi na terytoryum Austrii lub na pokład okrętu austriackiego, a także gdy jako niewolnik dostanie się w posiadanie obywatela austriackiego w kraju lub zagranicą. Tę regułę powtarza też § 95 k. k.

786. W myśl § 95 dopuszcza się traktowania człowieka jak niewolnika:

1) Każda osoba wtenczas, jeżeli niewolnika, który z jakiegokolwiek tytułu dostanie się w jej ręce, bądź *a)* dalej pozbawia prawa używania wolności osobistej (*an dem Gebrauche seiner persönlichen Freiheit hindert*), t. j. trzyma go u siebie w dalszej niewoli, bądź też *b)* oddaje go w kraju lub zagranicą komuś drugiemu za niewolnika.

2) Kapitan okrętowy wtedy także, jeżeli *a)* podejmuje się przewozu choćby jednego tylko niewolnika, albo *b)* nie dopuszcza do tego, aby niewolnik, który już odzyskał wolność osobistą przez wstąpienie na pokład okrętu austriackiego, mógł z tego prawa korzystać, i w tym celu bądź sam temu przeszkadza, bądź zezwala, aby kto inny to czynił.

787. Osobny przypadek współwiny w zbrodni traktowania człowieka jak niewolnika uznaje § 213 k. k. Znajdzie on wtedy, jeżeli ktoś, choćby bez poprzedniej zmywy z osobą, która dopuściła się tej zbrodni, umyślnie zaniechał przeszkodzić popełnieniu tej ostatniej, a to pomimo, że mógł był to uczynić, nie narażając na niebezpieczeństwo ani siebie samego, ani osób mu bliskich (§ 212). Postanowienie, dotyczące tego przypadku, jest wyjątkiem od powszechnie wyznawanej przez kodeks reguły, że umyślnie zaniechanie przeszkodzenia danej zbrodni, bez poprzedniej zmywy, ma stanowić nie współwinę w tej sa-

mej zbrodni, lecz zbrodnię odrębnego rodzaju (§ 212; por. t. I. Nr. 382. 383).

B. Karygodność traktowania człowieka jako niewolnika.

§ 191.

788. Przeprowadzenie to jest zawsze zbrodnią gwałtu publicznego (przyp. X), za którą pospolicie grozi kodeks ciężkimi więzieniami od 1 roku do 5 lat (§ 95₁).

Surowszą karę (ciężkie więzienie do 10, a wśród szczególnie obciążających okoliczności — nawet do 20 lat) przepisuje kodeks na przypadek, gdyby kapitan okrętu austriackiego lub inny poddany austriacki prowadził ciągły handel niewolnikami (§ 95₂).

ARTYKUŁ IV.

Urowadzenie (*Entführung*).

Kod k. §§ 96. 97

A. Istota uprowadzenia.

§ 192.

789. Należy ze stanowiska kodeksu obowiązującego odróżnić dwie osobne postaci uprowadzenia, a mianowicie: 1) uprowadzenie niewiasty w widokach małżeństwa lub nierządu; 2) uprowadzenie a raczej wykradzenie osoby, niesamowolnej ze względu na zamieszkanie.

790. 1) Uprowadzenie niewiasty w widokach małżeństwa lub nierządu. Przeprowadzenia tego dopuszcza się ten, kto niewiastę, ¹wbrew jej woli, za pomocą gwałtu lub podstępu, uprowadza, a to w zamiarze skłonienia jej do małżeństwa lub nierządu. Bliższego wyjaśnienia wymagają, co do istoty tego przestępstwa, następujące punkta:

a) Podmiotem jego może być zarówno mężczyzna, jak kobieta. Zamiar bowiem skłonienia uwiezioną niewia-

sty do małżeństwa lub nierządu mógł być powziąć winowajca nie dla siebie, lecz dla drugiego mężczyzny.

b) Przedmiotem uprowadzenia może być każda niewiasta, stara lub młoda, panna lub mężatka i bez względu na to, czy byłaby ona nieskazitelną, czy też złą obyczajów¹. Warunkiem dla istoty tego przestępstwa jest tylko, aby uprowadzona niewiasta nie zezwoliła na to, by ją uwieziono.

c) Działanie przestępne polegać musi na gwałtownym lub podstępnie wywiezieniu odnośnej niewiasty z miejsca, gdzie nie znajdowała się w mocy uprowadziciela, a zawiezieniu jej tam, gdzie w jego moc przechodzi. Czy zaś to ostatnie miejsce jest już lub nie jest jeszcze obroną przez uprowadziciela metą wywiezienia, to kwestya ta jest całkiem obojętna dla istoty rozbieranego tu przestępstwa. Przestępstwo to uważa się za dokonane już z chwilą, gdy wywiezienie doszło do takiego miejsca, w którym odnośna niewiasta dostała się w moc uprowadziciela².

d) Skłonienie uwiezionej niewiasty do małżeństwa lub nierządu na rzecz uprowadziciela lub drugiego mężczyzny ma dla pojęcia tego przestępstwa znaczenie istotne tylko jako skutek, zamierzony przez winowajcę.

¹ Nawet uprowadzenie prostytutki mogłoby podchodzić pod pojęcie rozbieranej tu zbrodni. Por. w tym duchu orzec. Najw. Tryb. z 7 czerwca 1886, zb. Nr. 934.

² Patrz w tym duchu orzec. Najw. Tryb. z 8 lipca 1892, zb. Nr. 1591.

791. 2) Wykradzenie osoby niesamowolnej ze względu na zamieszkanie. Przestępstwo to popełnia ten, kto, choćby za zgodą osoby uprowadzonej, podstępnie lub gwałtownie wykrada żonę mężowi, dziecko jego rodzicom, albo pupila jego opiekunowi lub wychowawcy. Bliższy rozbiór istoty tego przestępstwa wymaga następujących uwag:

a) Podmiotem wykradzenia może być każdy, komu nie służy prawo dysponowania tem, gdzie ma zamieszki-

wać osoba przez niego uprowadzona. Odpowiednio do tego w razie utraty władzy rodzicielskiej, przestępstwa tego dopuści się także ojciec lub matka, przez uprowadzenie własnego dziecka.

b) Przedmiotem wykradzenia może być tylko: α) żona, mająca prawny obowiązek zamieszkiwania z mężem (a więc nie rozwiedziona ani nawet rozłączona od stołu i łóża); β) dziecko, znajdujące się pod władzą rodziców, względnie tylko ojca lub matki; wreszcie γ) pupil, będący pod władzą opiekuna lub wychowawcy, bez względu na to, czy byłby sierotą, czy też dzieckiem żyjących jeszcze, ale władzy nad nim sądownie pozbawionych rodziców (względnie ojca lub matki, gdyby jedno z nich tylko było jeszcze przy życiu).

c) Działanie przestępne polega na podstępem lub gwałtownem wyrwaniu uprowadzonego człowieka z tego miejsca, gdzie się znajdował pod władzą osoby, od której ma według prawa zależeć, i na przeniesieniu go w takie miejsce, gdzie ma być on wyjęty z pod władzy tej ostatniej osoby. Z uwagi na tę okoliczność, nie dopuściłby się wykradzenia dziecka, umieszczonego z woli matki na pensyi, ten, kto by je uprowadził w tym celu, aby na własną odpowiedzialność wyrwać je z pensyi i odwieść do matki ¹.

d) Zezwolenie osoby uprowadzonej na to, aby ją wykradzono, nie uchylałoby istoty rozbieranego tu przestępstwa, lecz tylko nadawałoby mu, co do kary, niższą kwalifikację, i to jedynie wtedy, gdyby osoba wykradziona już była ukończyła 14 lat życia (§ 97). Istotne znaczenie ma dla pojęcia wykradzenia użycie przez winowajcę podstępem lub gwałtu tylko względem osoby, z pod której władzy wydarł uprowadzonego przezeń człowieka.

e) Napozór mogłoby się wydawać, że skoro wykradzenie jest przestępstwem, które z istoty swojej narusza interes nie osoby uprowadzonej, lecz tej, która ma nad

nią przez prawo uznaną władzę; to w przypadku zezwolenia po stronie wykradzionego należałoby uważać tego ostatniego za współnika rozbieranego tu przestępstwa. Konstrukcyja ta jednak nie byłaby uzasadniona z tego powodu, że do istoty wykradzenia należy, aby winowajca (sprawca, podżegacz lub pomocnik) był inną osobą niż ta, która została lub miała zostać uprowadzoną².

f) Dla istoty tego przestępstwa obojętną jest rzeczą, w jakim celu nastąpiło wykradzenie, oraz czy winowajca zdołał lub nie dopiąć tego celu.

¹ Por. w tym duchu orzec. Najw. Tryb. z 9 stycznia 1892, zb. 1493.

² Podobnie rozstrzyga tę kwestyę Najw. Tryb. Patrz orzec. z 15 kw. 1884, zb. Nr. 630.

B. Karygodność uprowadzenia.

§. 193.

792. Uprowadzenie jest zawsze zbrodnią gwałtu publicznego (przyp. XI), bez względu na to, czy nastąpiło w postaci uwieszenia niewiasty w widokach małżeństwa lub nierządu (Nr. 790), czy też w formie wykradzenia osoby niesamowolnej co do zamieszkania (Nr. 791).

Nawet co do kary za tę zbrodnię uważa kodeks tę ostatnią okoliczność za obojętną a odróżnia natomiast, w odniesieniu do tej kwestyi, dwa następujące, na całkiem odmiennych względach oparte, przypadki (§ 97):

1) Uprowadzenie osoby, która na to nie zezwoliła lub nie ukończyła jeszcze czternastu lat życia, w którym to ostatnim razie odnośne zezwolenie żadnej wagi by nie miało. Karą ma być wtedy ciężkie więzienie od 5 do 10 lat, a to odpowiednio do rodzaju środków, których użył uwoziciel, i do złych następstw, które winowajca zdołał lub zamierzał spowodować.

2) Uprowadzenie osoby, która na to zezwoliła i ukończyła już czternasty rok życia. Na ten przypadek kodeks

przepisuje o wiele łagodniejszą karę, gdyż tylko ciężkie więzienie od 6 miesięcy do 1 roku.

ARTYKUŁ V.

Przymus do zmów ekonomicznych.

Ustawa z 7 kwietnia 1870 (dz. u. p. l. 43).

Istota i karygodność tego przestępstwa.

§ 194.

793. Kodeks karny z r. 1852 (§§ 479. 480. 481) uważał za osobne przekroczenia same zmowy ekonomiczne bądź

a) pracodawców, aby przez ograniczenie obrotu przemysłowego lub zredukowanie personelu roboczego narzucić robotnikom mniej korzystne warunki pod względem płacy lub innych stosunków; bądź —

b) przemysłowców, aby narzucić publiczności wyższe ceny za niektóre towary; bądź nareszcie —

c) robotników, aby przez t. zw. bezrobocia wymóżyć dla siebie na pracodawcach wyższą płacę lub inne korzystniejsze warunki.

Od tego stanowiska jednak odstąpiło późniejsze prawo austriackie. Ustawa z dn. 7 kwietnia 1870, normująca tak zw. prawo koalicyjne (*Gesetz über das Coalitionsrecht*), uchyliła mianowicie odnoszące się do tej kwestyi §§ 479. 480 i 481 k. k. (§ 1) a, co do samych zmów każdego z trzech podanych wyżej typów, to ograniczyła się ona do odebrania im wszelkiej skuteczności prawnej (§§ 2. 4). Natomiast uznała ona, ze względu na powyższe zmowy, za osobne przekroczenie używanie środków nastraszania lub przemocy w tym celu, aby bądź wymóżyć zawiązanie, rozszerzenie lub przeprowadzenie odnośnej zmowy, bądź też aby osób, któreby nie chciały przystąpić do zmowy, nie dopuścić do tego, by miały wykonać swoje dobrowolnie

powzięte postanowienie co do wydawania względnie przyjmowania roboty. Gwałt ten, o ile nie stanowiłby jakiegos innego cięższego przestępstwa, ma uchodzić za osobne przekroczenie, za które cytowana ustawa wyznacza karę aresztu od 8 dni do 3 miesięcy (§§. 3. 4).

TYTUŁ IV.

Przestępstwa przeciwko innym interesom prawnym jednostek.

Klasyfikacya tych przestępstw.

§ 195.

794. Prócz bezpieczeństwa życia i ciała, bezpieczeństwa majątku i wolności osobistej, człowiek ma wiele innych jeszcze interesów, które znajdują się pod ochroną prawa. Nie wszystkie one oczywiście posiadają kwalifikacyę do tego, aby prawo miało w ich obronie uzbrajać się aż w represyę karną. Kwalifikacyi tej np. nie posiada interes wierzyciela, aby go dłużnik w swoim czasie zaspokoił, ani interes gospodarza domu, aby lokator w oznaczonym terminie wyprowadził się z mieszkania. Niektóre z tych innych interesów jednak przedstawiają tak wielką doniosłość dla życia społecznego, że okazuje się dla państwa rzeczą konieczną zapewniać im możliwie najskuteczniejszą ochronę od samowolnych zamachów ze strony złych ludzi. Zadanie to spełnia państwo w ten sposób, że w pewnych przypadkach uznaje za przestępstwa także czyny, naruszające bezpieczeństwo innych jeszcze interesów ludzkich, niż te, które się odnoszą do organizmu fizycznego, majątku lub wolności osobistej człowieka.

795. Przestępstwa, skierowane przeciwko owym, wspomnianym wyżej, innym interesom prawnym jednostek, podzielić wypada ze stanowiska kodeksu obowiązującego na dwie następujące główne kategorie:

I. Przepęstwa przeciwko innym interesom prawnym, niż bezpieczeństwo życia, ciała, majątku i wolności osobistej. Tu należą przepęstwa: 1) przeciwko czci; 2) przeciwko godności płciowej niewiast i nieletnich chłopców; 3) przeciwko wierze małżeńskiej; 4) przeciwko prawu do t. zw. miru ziemskiego i domowego; 5) przeciwko prawu autorskiemu; 6) przeciwko prawu do znaków towarowych i prawu ze względu na wynalazki; 7) przeciwko prawu do tajemnicy listów i pism tudzież niektórych innych wydarzeń lub stosunków z życia prywatnego.

II. Zamachy karygodne nie na pewne tylko, lecz na jakiegokolwiek interesa prawne człowieka. Do tej kategorii zaliczamy: 1) wymuszenie, 2) niebezpieczne pogrózki i 3) oszustwo.

ROZDZIAŁ I.

Przepęstwa przeciwko innym interesom prawnym, niż bezpieczeństwo życia, ciała, majątku i wolności osobistej.

ARTYKUŁ I.

Przepęstwa przeciwko czci.

I. Pojęcie czci, jako dobra, chronionego przez prawo, i klasyfikacja przepęstw przeciwko temu dobru.

§ 196.

796. Cześć lub honor, w etycznym znaczeniu tego słowa, jest, w odniesieniu do każdego człowieka, ogólnym wyrazem jego istotnej wartości osobistej. Wartość zaś osobista każdego człowieka jest wytryskiem tych wszystkich przymiotów, które uwydatniają się w jego charakterze indywidualnym i w jego stanowisku społecznym, w nastroju jego uczuć i kierunku jego woli, w stopniu jego inteligencji i w zakresie jego wykształcenia, słowem w tem

wszystkiem, czem potrafił stać się dany człowiek w życiu prywatnem i publicznem. Jasną jest rzeczą, że cześć w powyższem jej rozumieniu jest dobrem, którego nikt inny nadwerzężyć nie może prócz człowieka, do którego się ono odnosi.

¹ Literatura, dotycząca tej kwestyi, jest bardzo bogata. Podaje ją bardzo obszernie Finger (*Strafr.* II. str. 117), a także Liszt (*Lehrb.* § 95). Z nowszych książek na szczególną uwagę zasługują: Binding: *Die Ehre und ihre Verletzbarkeit* (2 wyd. 1892). Kratz: *Der strafrechtliche Begriff und das passive Subjekt der Ehrverletzung*, 1891. Lammasch: *Diebstahl und Beleidigung*, 1893 (patrz także tego autora artykuł w *Allg. oster Ger. Ztg.* 1887. Nr. 44). Eiselen: *Wesen und Werth der Ehre*, 1894. Eckstein: *Die Ehre in Philosophie und Recht*, 1899. Patrz także Glaser (*Gesamm. Schriften*, II. str. 1) i Friedmann: *Objectives Pressverfahren und Officialverfolgung bei Ehrenbeleidigungen* (*Allg. oster. Ger. Ztg.* 1888) Po polsku patrz Jendl: *Naruszenie czci a obraza*, 1899 (także w *Przegl. pr. i adm.* 1899)

797. Inne jednak znaczenie posiada cześć, jako dobro, które znajduje się pod ochroną prawa i może stawać się ofiarą zamachów przestępnych. W tem rozumieniu przez cześć człowieka należy pojmować nie jego istotną wartość osobistą, lecz szacunek zewnętrzny, który mu się należy od innych ludzi, z uwagi na powyższą jego wartość. Ten szacunek zaś jest dobrem, które zależy nietyle od rzeczywistej wartości danego człowieka, ile od opinii, która wytworzyła się o jego wartości u innych ludzi. Prawo stoi na straży tylko tej opinii, zabraniając pod grozą kary wszelkich wystąpień, za pomocą których ktoś, bez żadnej uzasadnionej przyczyny, dążyłby do obniżenia dobrej sławy drugiego w opinii osób trzecich.

Szacunek, który się człowiekowi należy, ze względu na jego wartość osobistą, jest dobrem, do którego żaden człowiek tytułu prawnego utracić całkiem nigdy nie może. U najbardziej bowiem moralnie upadłego człowieka odzywa się przecież pewna godność ludzka, którą trzeba szanować. Wynika stąd, że obraza czci jest przestępstwem,

którego przedmiotem stawać się może każdy człowiek. Zachodzi teraz pytanie, czy przedmiotem tego przestępstwa mogą stawać się także 1) korporacje ludzkie, tudzież 2) osoby zmarłe?

798. 1) Obraza czci w odniesieniu do korporacji ludzkich. Nie ulega wątpliwości, że z tych samych przyczyn, dla których odmówiliśmy korporacyom zdolności do popełniania przestępstw (por. t. I. Nr. 275), należy się też oświadczyć przeciwko przyznawaniu im jakiegokolwiek rzeczywistej wartości moralnej. Korporacya ma byt czysto fikcyjny, a więc nie może posiadać żadnych z tych przymiotów, które są nieodłączne od jakiegoś nastroju pewnych realnie odzywających się uczuć i pewnej realnie przejawiającej się woli. Tymczasem uczucia, któremi się rządzi korporacya, i wola, która znajduje wyraz w jej uchwałach — to w rzeczywistości tylko uczucia i wola tych osób fizycznych, które stoją na czele korporacji i sterują jej działalnością. Tak więc korporacya własnego honoru nie posiada, a wskutek tego znów jest rzeczą wykluczoną, aby można było dopuścić się przeciwko niej obrazy czci.

Nie wynika stąd jednak, aby związek między korporacją a honorem osób fizycznych, które ją reprezentują, nie mógł być tak ścisły, iżby, wśród pewnych okoliczności, zarzuty obelżywe pod adresem korporacji nie musiały dotykać tej lub innej z owych osób i stawać się dla niej obrazą czci; np. gdyby ktoś o zarządzie jakiegoś stowarzyszenia głośił publicznie, że jest bandą szubrawców.

Co do niektórych korporacji, ustawodawca uważa nawet z góry za rzecz niewątpliwą, że, w razie napaści na ich dobrą reputację, stroną pokrzywdzoną będzie musiał być zawsze honor pewnych osób fizycznych. Wychodząc zaś z tego stanowiska, ustawodawca wymienia szczegółowo tego rodzaju korporacje i z góry każe podciągać pod pojęcie obrazy czci przypadki dopuszczania się prze-

ciwko nim czynów, które, w odniesieniu do osób fizycznych, byłyby zamachem karygodnym na ich dobre imię. Do tej kategorii mianowicie, z uwagi na występki i przekroczenia obrazy czci (§§ 487—495), zalicza prawo austriackie *a)* rodziny, *b)* władze publiczne lub ich pojedyncze organa, o ile występują w charakterze urzędowym, *c)* korporacje prawnie uznane (§ 492 k. k.), a także (i to nawet w odniesieniu do publicznych obelg z § 496), *d)* Izby Rady Państwa, *e)* Sejmy krajowe, *f)* cesarską armię i marynarkę względnie ich samodzielne oddziały (art. V. now. z 16 gr. 1862; dz. u. p. Nr. 8 ex 1863).

Co się tyczy zaś innych korporacji, których ustawodawca do wskazanej wyżej kategorii wyraźnie nie zaliczył, to trzeba do nich stosować ogólną regułę, że zarzucanie im czegoś nieuczciwego może o tyle tylko podchodzić pod pojęcie obrazy czci, o ile w danym przypadku konkretnym wyszłoby na jaw, że odnośny zarzut uwłacza honorowi pewnej oznaczonej osoby fizycznej. Z tego punktu widzenia Najw. Tryb. w świeżo wydanem orzeczeniu uznał bardzo słusznie, że redakcja pisma peryodycznego, jako taka, nie może być przedmiotem obrazy czci, lecz że zarzut obelżywy, uczyniony pismu, mógłby podchodzić pod pojęcie obrazy czci tylko wtedy, gdyby okazało się, że był skierowany przeciwko wszystkim lub niektórym oznaczonym redaktorom odnośnego pisma ¹.

¹ Patrz Lorenz: *Kann eine Zeitung Object der Ehrenbeleidigung sein* (Allg. österr. Ztg. 1902. Nr. 19).

799. Obraza czci względem osób zmarłych
Człowiek z chwilą śmierci usuwa się z pod wszelkiej jurysdykcji ludzkiej, a niższy lub wyższy szacunek, któryby okazywano jego pamięci, jest rzeczą, która dla niego samego musi być już pozbawiona wszelkiej wartości. Nie znaczy to jednak, aby dla niektórych osób żyjących pamięć zmarłego nie mogła być tak droga i nie mogła tak ściśle wiązać się z ich własną godnością, iżby okrywanie owej

pamięci niesławą nie musiało w drodze odblasku uwłaczać ich honorowi. W uznaniu tej prawdy kodeks obowiązujący podciąga pod pojęcie obrazy czci także obelżywe szarpanie sławy zmarłego (§ 492), a do uważania się w podobnych przypadkach za stronę pokrzywdzoną upoważnia krewnych zmarłego, jego małżonka, przysposobicieli i wychowawców, przysposobieńców i wychowanków, pupilów, a także powinowatych w linii prostej bez ograniczenia, a w linii bocznej — tylko do stopnia rodzeństwa (§ 495).

800. Zamachy przestępne na cześć człowieka podciągnąć należy pod trzy następujące główne typy:

I. Przestępstwa, które cześć naruszają. Do tej kategorii trzeba zaliczyć wszelkie wystąpienia, w drodze których winowajca bądź 1) kłamliwie obwinia kogoś wobec osób trzecich o jakieś czyny lub rysy charakteru, uwłaczające jego honorowi; bądź 2) rozgłasza o kimś, z umą dla jego czci, choćby prawdziwe wydarzenia z jego życia prywatnego lub rodzinnego. Ze stanowiska kodeksu austriackiego wejdą do tej kategorii: oszczerstwo czyli potwarz (§§ 209. 210), cztery przypadki obrazy czci z §§ 487—492, a także wyjawianie tajemnicy chorych przez osoby, powołane do pełnienia na ich korzyść służby sanitarnej (§§ 498. 499).

II. Przestępstwa niebezpieczne dla czci. Charakter ten trzeba będzie przyznać wszelkiego rodzaju obelgom, tak słownym jak czynnym, które winowajca zadawać będzie drugiemu człowiekowi wobec osób trzecich lub przynajmniej wśród takich okoliczności, iżby dana obelga mogła być dojsz do wiedzy osób trzecich. Obelgi takie uważamy za niebezpieczne dla honoru osoby, niemi dotkniętej, z tego powodu, że mogą one łatwo wywołać w innych ludziach mniemanie, że powyższą osobą to tylko spotkało na co ona rzeczywiście zasłużyła. Ze stanowiska kodeksu austriackiego zaliczymy tutaj publiczne obelgi lub zniewagi czynne z § 496.

III. Przeszępstwa, które tylko ranią człowieka w jego poczuciu godności osobistej. Tu należałoby zaliczyć wszelkie obrazy honoru, wyrządzane danej osobie w cztery oczy. Prawo obowiązujące jednak w zasadzie nie uważa takich obraz za przeszępstwa¹, z wyjątkiem jednego tylko przypadku, przewidzianego w § 497 k. k., t. j. czynienia komuś bez uzasadnionej przyczyny wyrzutów z powodu odbytej lub darowanej kary.

¹ Obraza honoru w cztery oczy stanowiłaby w prawie austriackim tylko przewinienie, znane pod nazwą *Ehrenkränkung* i podlegające orzecznictwu władz politycznych w myśl § 1339 kod. cyw. Patrz co do tej kwestyi Girtler v. Kleeborn (*Allg. osterr. Ger. Ztg.* 1898 Nr. 10) i Neugröschl (tamże, 1898. Nr. 13).

I. Naruszenie czci.

1. Oszczerstwo czyli potwarz (*Verleumdung*).

Kod. k. §§ 209. 210.

A. Istota oszczerstwa.

§ 197.

801. Oszczerstwem, w myśl kod. austr., nazywa się kłamliwe obwinienie kogoś o zbrodnię bądź przed zwierzchnością, bądź w taki sposób, że obwinienie to mogłoby stać się powodem do urzędowego wdrożenia przeciwko osobie, niem dotkniętej, śledztwa lub przynajmniej jakichkolwiek dochodzeń.

802. Na szczególną uwagę, co do istoty oszczerstwa, zasługują następujące okoliczności:

a) Potwarca musiał mieć świadomość tego, że zbrodnia, którą drugiemu zarzuca, jest zmyślona, t. j., że albo nie miała ona nigdy miejsca, albo że kto inny ją popełnił.

b) Potwarca musiał mieć zamiar, skierowany bezpośrednio ku temu, aby nie na żarty, lecz na seryo obwinieć pewną imiennie lub w inny wyraźny sposób oznaczoną

osobę o zbrodnię zmyśloną. Co zaś winowajca chciał przez potwarz osiągnąć, a mianowicie czy dążył do wywołania przeciwko obwinionemu postępowania karnego lub dyscyplinarnego, czy też tylko — do oszkalowania go przed innymi osobami, lub nawet do ukrycia własnej winy; to już jest kwestyą całkiem obojętną dla istoty oszczerstwa. Również nie jest dla pojęcia oszczerstwa rzeczą konieczną, aby sprawca wiedział, że zmyślane przezeń przestępstwo jest ze stanowiska kodeksu zbrodnią, a nie występkiem lub przekroczeniem (por. Finger: *Strafr.* II. str. 134). Wymaga się jednak, aby potwarca obwiniął na seryo, t. j. z całą świadomością, że przez to może narazić obwinionego na jakiegokolwiek dochodzenia urzędowe w przedmiocie zarzucanej mu zbrodni ¹.

c) Pod względem przedmiotowym trzeba dla istoty oszczerstwa, aby zmyślane przestępstwo uważał kodeks za zbrodnię, tudzież aby obwinienie o to przestępstwo nastąpiło albo bezpośrednio przed zwierzchnością ², albo w taki sposób, iżby mogło służyć za podstawę do wdrożenia przez właściwą władzę jakiegokolwiek dochodzeń przeciwko obwinionemu. Stawiając ten ostatni warunek, kodeks miał oczywiście na myśli tylko przypadki, w których potwarca występuje z odnośnem obwinieniem nie przed zwierzchnością, lecz przed osobami prywatnemi lub w miejscu publicznem.

d) Przez śledztwo lub dochodzenia, wdrożone urzędowo, należy pojmować nie tylko postępowanie karne przed sądem, ale także postępowanie dyscyplinarne, zarządzane przez tę władzę cywilną lub wojskową, której obwiniony podlega.

¹ Odmiennego zdania jest Lammach (*Grundr.* str. 49. 50). Według tego autora zamiar winowajcy musi być zawsze skierowany ku wywołaniu przeciwko osobie spotwarzonej postępowania karnego o zbrodnię, przyczem zamiar ten może być albo bezpośredni, co nastąpi w przypadkach obwinienia kogoś przed zwierzchnością, albo pośredni, co zajdzie wtedy, gdy potwarca

wystąpił z obwinieniem przed osobami prywatnemi. Por. wyżej, Nr. 583. dop. 2.

² Przez zwierzchność pojmować należy nie tylko urzędy powołane do ścigania przestępstw (sądy, prokuratorya państwa, władze bezpieczeństwa, żandarmerya), ale wogóle wszystkie urzędy publiczne, które są organami władzy państwowej bez względu na ten lub inny, przekazany im, zakres działania. Patrz co do tej kwestyi § 84 proc. k.

B. Karygodność oszczerstwa.

§ 198.

803. Oszczerstwo jest w prawie austriackiem zawsze zbrodnią, zabronioną pod karą, którą popolicie ma być ciężkie więzienie od 1 roku do 5 lat.

Wyższy zakres ciężkiego więzienia (do 10 lat) przepisuje § 210 w trzech następujących przypadkach:

a) jeżeli oszczerca użył szczególnego podstępu, aby uczynić obwinienie wiarygodnem;

b) jeżeli naraził osobę spotwarzoną na większe niebezpieczeństwo; wreszcie

c) jeżeli był służącym, domownikiem lub podwładnym osoby spotwarzonej, albo też jeżeli jako urzędnik dopuścił się oszczerstwa w drodze urzędowej.

2. Obraza czci (*Ehrenbeleidigung*).

Kod. k. §§ 487—495.

A. Istota obrazy czci.

§ 199.

804. Przestępstwo to obejmuje w myśl kodeksu obowiązującego cztery następujące przypadki:

1) Bezzasadne obwinianie kogoś o zbrodnię, występki lub przekroczenie (§ 487);

2) bezzasadne obwinianie kogoś o inne czyny nieuczciwe lub nieobyczajne (§ 488);

3) rozgłaszanie o kimś innych, czci uwłaczających

a choćby prawdziwych, wydarzeń z jego życia prywatnego lub rodzinnego (§ 489);

4) obelżywe obwinianie kogoś o rysy charakteru, budzące pogardę, lub wystawianie go na urągowisko publiczne (inne publiczne lżenia z § 491).

We wszystkich wskazanych wyżej czterech przypadkach winowajca dopuści się obrazy czci, gdy w sposób, który niżej poznamy, będzie bądź uwłaczał honorowi jakiejś osoby fizycznej, bądź zniesławiał pamięć zmarłego (§ 492), bądź ubliżał jednej z korporacyj wymienionych w § 492 k. k. i w art. V now. z 17 grudnia 1862 (patrz wyżej Nr. 798).

805. Przypadki I i II obrazy czci (§§ 487. 488) Dwa pierwsze przypadki obrazy czci różnią się między sobą tylko rodzajem zarzucanych komuś bezzasadnie czynów niehonorowych. Czynami temi w pierwszym przypadku muszą być przestępstwa, w drugim — działania nieuczciwe lub nieobyczajne.

Pojęcie czynów przestępnych nie wymaga bliższego wyjaśnienia. Wiadomo bowiem, że obejmuje ono wszelakie zbrodnie, występki i przekroczenia. Co do obwinienia o zbrodnię jednak trzeba zanotować, że dla istoty obrazy czci z § 487 koniecznym jest warunkiem, aby to obwinienie podchodzić nie mogło pod pojęcie zbrodni oszczerstwa z § 209 k. k.

Mniej ściślem jest pojęcie czynów nieuczciwych lub nieobyczajnych i dlatego kodeks wyjaśnia, że są to czyny, które nadają się do tego, aby obwinionego w opinii publicznej podać w pogardę lub poniżyć.

806. Samo obwinienie musi w obu omawianych tu przypadkach nosić na sobie cztery następujące znamiona:

a) Musi być ono tego rodzaju, iżby jego przeznaczeniem nie miało być dojście tylko do wiadomości obwinionego. Wypływa to z samej natury obrazy czci, jako naruszenia szacunku, który się komuś od innych osób należy.

Obwinienie więc musi nastąpić albo w obecności osoby trzeciej, albo w taki sposób, iżby miało dojść do jej wiedzy.

b) Musi być ono skierowane przeciwko pewnej osobie, oznaczonej wyraźnie, t. j. bądź imiennie, bądź przez podanie takich znamion, które się do niej niewątpliwie odnoszą (§ 488).

c) Obwinienie musi być bezzasadne, t. j. musi zarzucać czyny nieprawdziwe. Zdawałoby się wobec tego, że udowodnienie prawdziwości zarzucanych czynów powinno w każdym przypadku służyć osobie, od której wyszło obwinienie, jako środek do wykazania, że nie popełniła obrazy czci. Prawo austriackie jednak nie posuwa się tak daleko w dopuszczaniu t. zw. dowodu prawdy, lecz wśród pewnych okoliczności, które poznamy niżej, odrzuca stanowczo jego przeprowadzenie. W przypadkach więc, w których osobie, obwinionej o obrazę czci, nie służy *exceptio veritatis*, za nieprawdziwością zarzucanych przez nią czynów przemawia niejako fikcja prawna, której obalić nie wolno.

d) Pod względem podmiotowym obwinienie musi wychodzić od osoby, która nie mimowolnie wyrwała się z odnośnym zarzutem, lecz wystąpiła z nim w zamiarze podania do wiadomości osoby trzeciej faktu, że ktoś drugi dopuścił się danego czynu przestępnego lub niehonorowego. Zamiar ten, już sam przez się, stanowi *animus iniuriandi*, tak, że dla istoty obrazy czci nie ma potrzeby, aby ten, kto bezzasadnie obwinia drugą osobę o czyn niegodziwy, chciał jeszcze specjalnie ubliżyć tej osobie¹. W tem rozumieniu obraza czci z §§ 487 i 488 k. k. musi być zawsze przestępstwem umyślnem². Nie znaczy to jednak, aby osoba, winna obrazy czci w dwóch omawianych tutaj przypadkach, musiała zawsze wiedzieć, że obwinia bezzasadnie, t. j. że zarzucane przez nią czyny są nieprawdziwe. Wśród pewnych bowiem okoliczności, które poznamy niżej, przy rozbiorze *exceptionis veritatis*, kodeks obowiązujący uważa za winnego obrazy czci także czło-

wieka, który obwiniał drugiego o czyn przestępny lub niehonorowy dlatego, że lekkomyślnie dał wiarę faktom, świadczącym tylko pozornie o słuszności jego zarzutów (§ 490₁).

¹ Specjalnego *animus iniuriandi* żąda zato kodeks dla istoty przekroczenia z § 497 (*in der Absicht ihn zu schmähen*), t. j. w przypadku zarzutów z powodu odcierpianej lub darowanej kary.

² Tego samego zdania są Finger (*Strafr.* II. str. 128) i Lammasch (*Grundr.* str. 50). *Contra* oświadczą się Janka (*Strafr.* § 117. str. 218 ex 1902), według którego obraza czci ma być przestępstwem nieumyślnem w tych wszystkich przypadkach, w których jej istoty niema wykluczać nawet ta okoliczność, że winowajca sądził lekkomyślnie, iż występuje ze słusznymi zarzutami.

807. Wielką doniosłość dla istoty obrazy czci, przez bezzasadne obwinianie kogoś o czyn przestępny lub niehonorowy, posiada kwestya, w jakim zakresie kodeks karny dopuszcza osobę, która ma za podobną obrazę czci odpowiadać, do przeprowadzenia przed sądem dowodu prawdziwości czynów, przez nią komuś drugiemu zarzucanych. Dowód ten bowiem musiałby zawsze odbierać odnośnemu obwinieniu charakter bezzasadności, a wskutek tego wykluczałby także możliwość uważania go za obrazę czci z §§ 487 i 488 k. k. (por. Nr. 806 ad c).

Ze stanowiska kodeksu obowiązującego należy co do tej kwestyi odróżnić trzy następujące kategorye przypadków:

a) Obwinianie kogoś o przestępstwa skargowo-prywatne, t. j. takie, które mogą być ścigane tylko na żądanie pokrzywdzonego. Tu ustawa oświadcza stanowczo, że osoby, która ma z tego tytułu odpowiadać za obrazę czci, nie można nigdy dopuszczać do przeprowadzenia dowodu prawdy (§ 490₁ *in fine*)¹.

b) Obwinianie kogoś o przestępstwa ścigane z urzędu lub o czyny niehonorowe, jeżeli wystąpiono z odnośnemi zarzutami bądź w dziełach drukiem wytłaczanych (*in Druckwerken*)², bądź w rozpuszczanych pismach lub utworach obrazowych. W przypadkach tego rodzaju *exceptio*

veritatis służy osobie obwiniającej, ale z tem zastrzeżeniem, że będzie wolna od kary za obrazę czci wtedy tylko, skoro potrafi wykazać prawdziwość samych czynów, o które obwiniała, nie zaś tylko prawdziwość faktów, na podstawie których mogła ona być, nie bez pewnej słuszności, mniemać, że jej zarzuty były uzasadnione (§ 490₁; por. Nr. 806. ad *d.*, zwłaszcza dop. 2).

c) Obwinianie kogoś w jakikolwiek inny sposób o przestępstwa ścigane z urzędu lub o czyny niehonorowe. Tu ustawa dopuszcza dowodu prawdy w jaknajszerszym zakresie. Uznaje ona bowiem obwiniającego za wolnego od kary nawet wtedy, jeżeli tenże potrafi wykazać takie okoliczności, z których wyszłoby na jaw, że zachodziły dostateczne powody, aby można było uważać odnośne obwinienie za zgodne z prawdą (§ 490₂)³.

¹ Finger (*Strafr.* II. str. 147) i Lammasch (*Grundr.* str. 52) sądzą, że dowód prawdy, w razie obrazy czci przez obwinienie o przestępstwo skargowo-prywatne, ma być wykluczony tylko wtedy, jeżeli dopuszczono się takiego obwinienia w dziełach drukiem wytłaczanych, względnie w rozpuszczanych pismach lub utworach obrazowych. Pogląd ten uważamy za nietrafny z dwóch następujących przyczyn: a) Ustawodawca w § 490₁ *in fine* mówi wyraźnie: „*In letzterem Falle ist er (der Beschuldiger) nie zum Beweise der Wahrheit seiner Angaben zuzulassen*”; b) sam Finger przyznaje, iż w tego rodzaju przypadkach dowód prawdy byłby możliwy tylko bądź na podstawie już zapadłego wskutek skargi prywatnej wyroku sądowego, bądź w drodze procesu karnego, zarządzonego na żądanie pokrzywdzonego, a więc w drodze całkiem niezależnej od woli osoby, której, z tytułu odnośnego obwinienia, wytoczono proces karny o obrazę czci z § 487 k. k.

² Co do pojęcia dzieł wytłaczanych drukiem patrz art. II. z Pat. wpraw. do kod. k. z 1852.

³ Czy okoliczności, które przedmiotowo mogły być usprawiedliwić uważanie obwinienia za uzasadnione, były wiadome obwiniającemu w chwili, gdy tenże wystąpił z odnośnymi zarzutami, jest dla kwestyi uwolnienia go od kary rzeczą całkiem

obojętną. Za to koniecznem jest, aby te okoliczności zachodziły już w czasie, w którym nastąpiło obwinienie. Por. co do tej samej opinii Finger: *Strafr.* II. str. 147.

808. Przypadek III. obrazy czci (§ 489). Jest to rozgłaszanie o kimś czci uwłaczających, a choćby prawdziwych wydarzeń z życia prywatnego lub rodzinnego, wszakże tylko wtedy, skoro rozgłaszanie to nastąpiło bądź w dziełach drukiem wyłaczanych, w rozpuszczanych pismach lub utworach obrazowych, bądź nawet w formie ustnych, ale publicznych wynurzeń. Charakter publiczny zaś mieć będzie odnośne wynurzenie wówczas, gdy je ogłoszono wśród okoliczności, które każą lub pozwalają spodziewać się, że jego osnowa dojdzie do wiadomości szerszych kół osób ¹.

¹ Por. orzec. plen. N. T. z 16 listop. 1882; zb. Nr 480.

809. Oprócz tego na szczególną uwagę, co do istoty omawianego tutaj przypadku obrazy czci, zasługują dwie następujące kwestye:

a) Pierwiastek obrazy czci tkwi tutaj nie w czynieniu komuś bezzasadnych, a jego dobrej sławie uwłaczających, zarzutów, lecz jedynie w dawaniu rozgłosu z ujmą dla czci drugiej osoby, pewnym choćby prawdziwym, ale zaszczytu jej nie przynoszącym faktom z życia prywatnego lub rodzinnego. Tem się oczywiście tłumaczy, że *exceptio veritatis* nie może tu znaleźć żadnego zastosowania (§ 490₁ *in fine*).

b) Kodeks przeprowadza ważną różnicę między rozgłaszaniem wiadomości, o których tu mowa, w dziełach wyłaczanych drukiem, w rozpuszczanych pismach lub utworach obrazowych, a ich rozgłaszaniem w formie ustnych, ale publicznych wynurzeń. Różnica ta mianowicie uwydatnia się w tem, że w przypadkach pierwszego rzędu rozgłaszanie wiadomości, o których tu mowa, będzie zawsze stanowiło obrazę czci: podczas gdy w przypadkach dru-

giego rządu będzie ono obrazą czci tylko o tyle, o ile szczególne okoliczności nie zniewoliły sprawcy do dania rozgłosu odnośnym faktom.

810. Przypadek IV. obrazu czci (§ 491). Przypadek ten obejmuje tak zwane przez kodeks inne publiczne lżenia (*andere öffentliche Schmähungen*). Obrazy czci dopuszcza się z tego tytułu ten, kto bądź publicznie lub wobec kilku osób (*öffentlich oder vor mehreren Leuten*)¹, bądź też w dziełach, wyłaczanych drukiem, w rozpuszczanych pismach lub utworach obrazowych, bez podawania żadnych określonych faktów, albo obwinia pewną oznaczoną osobę o rysy charakteru (*Eigenschaften oder Gesinnungen* — usposobienie lub poglądy) budzące pogardę, albo też wystawia ją na urągowisko publiczne (np. jeżeli na ulicy szydzi z niej w sposób, który ją ośmiesza). Oznaczenie osoby zelżonej musi być wprawdzie wyraźne, ale obojętną jest rzeczą, w jaki sposób winowajca ją określił, czy imiennie, czy też za pomocą znamion, które się do niej niewątpliwie odnoszą.

¹ Wyrażenia *öffentlich oder vor mehreren Leuten* używa kodeks obowiązujący z okazji innych jeszcze przestępstw (patrz §§ 59 c. 63. 65. 80. 300. 303. 496) i ważną jest rzeczą zdać sobie jasno sprawę z jego znaczenia. Otóż według poglądu całkiem ustalonego w judykaturze Najw. Tryb. i w doktrynie, wyraz *öffentlich* ma oznaczać miejsce, które każe lub pozwala spodziewać się, że to, co powiedziano, mogłoby dojść do wiadomości większej liczby osób, bez względu na to, czy w danej chwili znajdowałoby się tam rzeczywiście więcej osób (orzecz. z 10 lut. 1853; zb. Glasera Nr. 262); wyrazy zaś „*vor mehreren Leuten*“ oznaczać mają obecność nie jednej tylko innej osoby, lecz co najmniej dwóch innych osób (orzecz. z 28 st. 1853; zb. Glasera Nr. 251). Porówn. co do tej kwestyi Herbst: *Handb.* ad § 63.

811. Od dwóch pierwszych przypadków obrazu czci różni się omawiany tutaj przypadek czwarty w tym isto-

tnym punkcie, że obraza czci nie polega tutaj na obwinianiu kogoś o żadne oznaczone czyny niehonorowe. Obrazę czci stanowi tu jedynie bezzasadne zarzucanie komuś niehonorowości, tkwiącej w nastroju jego uczuć lub myśli. Tem się też tłumaczy, że *exceptio veritatis*, do której ustawa upoważnia osobę, obwinioną o publiczne lżenia, przybiera całkiem inne znaczenie. Bezzasadność jej zarzutów odpadnie mianowicie już wtedy, gdy wykaże ona przed sądem, że ten, kto został przez nią zelżony, popełnił rzeczywiście jakiegokolwiek czyny niehonorowe, byle tylko były one tego rodzaju, iżby dowodziły, że ich sprawca posiada właśnie ów w drodze lżenia mu zarzucany a godny pogardy charakter ¹.

¹ Najw. Tryb. jednak uznał w orzeczu. z 9 czerwca 1882. l. 2001 (patrz wyd. Manza kodeksu, ad §§ 487—496. Nr. 24), że fakta, mające uzasadniać słuszność zarzucanej niehonorowości, musiały już zachodzić w czasie, gdy nastąpiło lżenie

B. Karygodność obrazy czci.

§ 200.

812. Z uwagi na karygodność należy, w myśl kodeksu obowiązującego, odróżnić dwa rodzaje obrazy czci, a mianowicie obrazę czci *pospolitą i kwalifikowaną*, t. j. popełnioną w drodze dźwięku.

Pierwszą obrazę czci uważa kodeks zawsze tylko za przekroczenie, obłożone aresztem od 1 do 6 miesięcy. Drugiej, t. j. kwalifikowanej obrazie czci, nadaje kodeks charakter występku, za który ma spotkać winowajcę kara aresztu od 6 miesięcy do 1 roku (§ 493₁).

Karom powyższym ma w myśl wyraźnego postanowienia kodeksu (§ 493₂) ulegać nie tylko ten, kto pierwszy wystąpił z odnośną obrazą, ale także każdy, kto obrazę, już przez innego wyrządzoną, usiłował dalej roznosić.

813. Co się tyczy samego wymiaru kary za obrazę czci, to, jako okoliczności szczególnie obciążające, kodeks każe uwzględniać trzy następujące przypadki (§ 494):

a) jeżeli wyrządzono obrazę naczelnikowi lub oficjalnemu przedstawicielowi obcego państwa, utrzymującego z cesarstwem austriackim stosunki uznanej przez prawo międzynarodowe komitywy;

b) jeżeli winowajca obraził osobę, względem której zaciągnął jakieś szczególne obowiązki, lub której powinien był okazywać specjalne uszanowanie;

c) jeżeli wskutek doznanej obrazy pokrzywdzony bądź poniósł jakąś szkodę lub znalazł się w jakimś niebezpieczeństwie co do wolności osobistej, co do dalszej kariery lub co do prowadzonego procederu, bądź też ujrzał się w niemożności przeprowadzenia innych praw.

814. Ważną kwestyą, w odniesieniu do karygodności obrazy czci, jest pytanie, pod jakim warunkiem formalnym ma względem tego przestępstwa powstawać dla państwa prawo karne podmiotowe (por. t. I. Nr. 241).

Kodeks wyznawał co do tej kwestyi zasadę ścigania obrazy czci tylko na żądanie strony obrażonej (§ 495). Nowela z 17 grudnia 1862 (dz. u p. Nr. 8 ex 1863) wprowadziła kilka ważnych wyjątków, nadając wśród niektórych okoliczności obrazie czci charakter przestępstwa, to ściganego tylko z urzędu, to ściganego z urzędu ale za upoważnieniem odnośnej władzy, to wreszcie ściganego z urzędu i za zgodą pokrzywdzonego, ale dopuszczającego także ścigania w drodze skargi prywatnej.

W myśl Noweli mianowicie należy co do tej kwestyi odróżnić trzy następujące kategorye przypadków:

1) Obrazę czci, wyrządzoną całej Radzie Państwa lub jednej z jej dwóch izb, Sejmowi krajowemu lub władzy publicznej. Przestępstwo to ma być zawsze ścigane z urzędu (art. V. 1)

2) Obrazę czci, wyrządzoną cesarskiej armii lub marynarce, względnie jakiemuś samoistnemu ich oddziałowi. Przestępstwo to ma być wprawdzie przedmiotem dochodzenia z urzędu, ale tylko za uprzednią zgodą ministra wojny, względnie ministra marynarki, gdyby taki osobny urząd istniał (art. V. 2) ¹.

3) Obrazę czci, popełnioną w drodze druku (występek z § 493) przeciwko urzędnikowi lub słudze publicznemu, przeciwko wojskowemu lub duszpasterzowi, skoro obraza ta odnosi się do czynności zawodowych jednej z powyższych osób. Występku tego sąd może dochodzić tak w drodze skargi prywatnej, jak na żądanie prokuratora, który jednak, przed wdaniem się w sprawę karną, powinien się upewnić, że pokrzywdzony zgadza się na jej wytoczenie a, w razie niemożności przesłuchania tego ostatniego — że się na to zgadza jego przełożony lub zaraz po nim idąca wyższa władza. O prawie skargi prokuratora w omawianych tutaj przypadkach obrazy czci to jeszcze trzeba zanotować, że ulega ono przedawnieniu, ustanowionemu w § 530 k. k. dla skargi prywatnej pokrzywdzonego (art. V. 3. 4. 5).

¹ Gdyby chodziło o obrazę, wyrządzoną obronie krajowej, to o upoważnienie do wniesienia skargi prokurator musiałby się zwrócić do ministra tejże obrony. Por. rozp. ministra sprawiedl. z 21 września 1873. l. 10312

3. Naruszenie tajemnicy pacjentów przez osoby, pełniące służbę sanitarną.

Kod. karn. §§ 498. 499.

A. Pojęcie tego przestępstwa.

§ 201.

815. Są choroby, których rozgłaszanie musi szkodzić jeżeli nie honorowi, w etycznym rozumieniu tego pojęcia, to wartości społecznej osób niemi dotkniętych. Wystarczy

zacytować w drodze przykładu choroby weneryczne, zbożenia układu nerwowego, a także stan brzemienny u kobiet, które, bez ujmy dla swojej czci, przyznaćby się do niego nie mogły. Jasną jest rzeczą, że dla osób interesowanych, jest najczęściej rzeczą całkiem niemożliwą trzymać w zupełnej tajemnicy tę lub inną chorobę sekretną, a to z powodu potrzeby przeprowadzenia odpowiedniej kuracji. Z uwagi na to, ci, którzy z profesji trudnią się leczeniem lub pielęgowaniem chorych (lekarze, chirurdzy, akuszerzy, akuszerki), a także przyrządzaniem dla nich lekarstw, według przedłożonych im recept (aptekarze), znajdują się w tem położeniu, że muszą dowiadywać się o najsekretniejszych chorobach odnośnych pacjentów. Idzie o to tylko, aby tą drogą powyższe choroby nie miały też dostawać się do wiadomości innych niepowołanych osób i nie miały wskutek tego szkodzić reputacji społecznej danego pacjenta. W obronie tego to interesu, prawo uważa za przestępstwo wyjawianie bez uzasadnionej przyczyny tajemnic, dotyczących stanu zdrowia pacjentów, przez osoby, mające pełnić na ich korzyść służbę sanitarną. Kodeks obowiązujący zalicza do takich osób lekarzy, chirurgów, akuszerów, akuszerki (§ 498) i aptekarzy (§ 499).

816. Zachodzi pytanie, co może być dla osoby ze służby sanitarnej przyczyną uzasadnioną do wyjawienia komuś trzeciemu choroby, którą pacjent rad byłby mógł zachować w sekrecie. Kodeks austriacki, jako taką przyczynę, podaje tylko zapytanie urzędowe ze strony właściwej władzy (§ 498). Oczywiście, że podobną przyczyną musiałoby być także wywiązywanie się odnośnej osoby, sprawującej służbę sanitarną, z nałożonego na nią, na mocy osobnych postanowień prawnych¹, obowiązku składania właściwej władzy z własnej inicjatywy raportu o niektórych chorobach względnie przypadkach podejrzanego kalibru.

¹ Patrz np. co do akuszerki § 30 rozp. min. z 10 września 1897 (dz. u. p. Nr. 216). Por. też § 359 k. k.

817. Czy za okoliczność, usprawiedliwiającą omawiane tutaj niedyskrecyje osób ze służby sanitarnej, możnaby uznać także przypadek, w którymby odnośna niedyskrecya miała za powód nie lekkomyślne gadulstwo lub brak poszanowania dla tajemnicy pacjenta, lecz chęć wystąpienia w obronie bardzo poważnego interesu osoby trzeciej? Czyż np. dopuszcza się przekroczenia z § 498 k. k. lekarz, który, mając w kuracyi młodego człowieka, dotkniętego syfilisem, i wiedząc, że tenże chce się ożenić przed zupełnem wyleczeniem, ostrzega o tem ojca jego narzeczonej? Odpowiedź nasza musi wypaść przecząco. Kodeks bowiem traktuje wyjawianie tajemnic chorych przez osoby ze służby sanitarnej, jako zamach na cześć danego pacjenta¹, a tymczasem w przypadkach, które tu mamy na myśli, odnośna niedyskrecya ma tylko na celu ochronę sanitarną osób trzecich. W każdym więc razie zachodziłaby tutaj kolizya dwóch interesów, wśród których wyższą wartość społeczną miałby niezawodnie nie interes pacjenta w ukrywaniu swojej choroby, lecz interes tych osób, któreby przez bliższe zetknięcie się z pacjentem mogłyby łatwo zarazić się jego chorobą lub wystawić się na inne wielce przykre jej następstwa².

¹ Dowodzi tego ta okoliczność, że kodeks mówi o tem przestępstwie w rozdziale, który nosi tytuł: „*Von den Vergehen und Uebertretungen gegen die Sicherheit der Ehre*“ (Cz. II. rozdz. XII). Całkiem też niewłaściwie stawia Janka to przestępstwo w równym rzędzie z innymi przypadkami karygodnego wyjawiania tajemnic prywatnych (*Strafr.* § 122).

² Patrz co do tej kwestyi zajmujący artykuł Schutze'go: *Ueber die Stellung der Medicinalpersonen zu den §§ 498 und 499 des Strafgesetzes* (*Allg. österr. G. Zig.* 1889. Nr. 22).

B. Karygodność tego przestępstwa.

§ 202.

818. Nieuprawnione wyjawianie tajemnic pacjentów przez osoby ze służby sanitarnej stanowi w prawie austriackim zawsze tylko przekroczenie.

Co do samej kary za to przekroczenie, to w myśl kodeksu obowiązującego należy odróżnić dwie następujące kategorie przypadków:

1) Niedyskrecyje ze strony lekarza, chirurga, akusзера lub akuszerki (§ 498). Tu kodeks przepisuje, jako karę, zabronienie praktykowania za pierwszym razem na trzy miesiące, za drugim — na 1 rok, a za trzecim — na zawsze.

2) Niedyskrecyje ze strony aptekarzy (§ 499). Za to przekroczenie grozi kodeks właścicielom aptek i prowizorom grzywnami od 10 do 100 koron, a subjektom — aresztem od 1 do 14 dni, którą to karę sędzia powinien stosownie do okoliczności zaostrzyć.

II. Wystawianie czci człowieka na niebezpieczeństwo przez pomiatanie jego osobą. Publiczne obelgi i zniewagi czynne (*öffentliche Beschimpfungen oder Miss-handlungen*).

Kod. k. § 496.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 203.

819. Przestępstwo to nie jest naruszeniem szacunku, który się komuś od innych osób należy, gdyż jego sprawca ani nie zarzuca drugiemu człowiekowi żadnych czynów lub poglądów niehonorowych, ani też nie głosi o nim żadnych wiadomości, uwłaczających jego sławie. Przestępstwo to polega tylko na tak obelżywym traktowaniu przez

winowajcę drugiego człowieka w obecności innych osób, że w umyśle tych ostatnich może łatwo zrodzić się mniemanie, iż ten człowiek zasłużył rzeczywiście na to, aby tak się z nim obchodzono. Podobne mniemanie zaś uznać należy w każdym razie za wielce niebezpieczne dla dobrej reputacyi odnośnego człowieka.

§ 20. W systemie kodeksu obowiązującego przestępstwem tego rodzaju są publiczne obelgi lub zniewagi czynne z § 496¹.

Przestępstwo to popełnia ten, kto publicznie lub wobec kilku osób (por. wyżej Nr. 810. dop. 1) albo

- a) znieważa czynnie drugiego człowieka, albo
- b) miota na niego słowa obelżywe, albo nareszcie
- c) grozi mu zniewagą czynną.

Co się tyczy zniewagi czynnej, to pojęcie to oznacza wszelkie porwanie się na osobę drugiego człowieka w sposób, dotykający lub mający dotknąć jego ciała, byle tylko czyn ten nie stanowił zbrodni lub przekroczenia uszkodzenia cielesnego. Pod względem podmiotowym zniewaga czynna dopuszcza tylko winy umyślnej, aczkolwiek osobny *animus iniuriandi* jest tu okolicznością całkiem obojętną.

Co się tyczy zaś słów obelżywych, to dla ocenienia, czy dane wyrażenie może podchodzić pod ich pojęcie, trzeba brać w rachubę zarówno wyobrażenia, które panują wśród pewnych warstw społecznych, jak istotne znaczenie, które w danym przypadku konkretnym ktoś chciał nadać jakiemuś użytemu przez siebie wyrazowi, składając obelżywemu.

Dla istoty podmiotowej tego przestępstwa wystarcza jednak, jeżeli winowajca powinien był wiedzieć, że słowa jego mają charakter obrażający. Z uwagi na to, można dopuścić się obelg słownych także wskutek lekkomyślności karygodnej (por. § 238 k. k.).

¹ Do tej kategorii możnaby jeszcze zaliczyć, przewidziane w ustawie o bezposr. podatku osobistych z dnia 25 paźdz. 1896

(dz. u. p. l. 220), złośliwe napaści na kontrybuenta, komisję podatkową lub jej pojedynczego członka (§ 246₂ cyt. ust.). O przestępstwie tem będzie u nas mowa niżej przy rozbiórce przypadków karygodnego naruszania tajemnic prywatnych.

821. Obecność obrażonego ma dla pojęcia tego przestępstwa znaczenie istotne tylko ze względu na wyrządzoną mu zniewagę czynną, a jest okolicznością całkiem obojętną wtedy, gdy winowajca młotał na niego słowa obelżywe lub groził mu zniewagą czynną. W dwóch ostatnio wymienionych przypadkach kodeks dla istoty omawianego tu przestępstwa tego tylko wymaga, aby odnośne słowa obelżywe lub pogrożki były wypowiedziane tak głośno, iżby je inni ludzie usłyszeć mogli.

Wreszcie kodeks stawia dla działań, które mają podchodzić pod pojęcie publicznych obelg lub zniewag czynnych z § 496 ten jeszcze ważny warunek, aby nie stanowiły jakiegoś innego, pod surowszą karą zabronionego przestępstwa (np. uszkodzenia cielesnego z § 411 lub wymuszenia z § 98).

B. Karygodność publicznych obelg lub zniewag czynnych.

§ 204.

822. Przestępstwo to jest zawsze tylko przekroczeniem. Karą za nie ma być pospolicie areszt od 3 dni do 1 miesiąca, a w przypadkach kwalifikowanych — ścisły areszt do 3 miesięcy. Do przypadków tego ostatniego rodzaju zalicza § 496 popełnienie tego przestępstwa w miejscu, gdzie należy przestrzegać szczególnej przyzwoitości, lub w sposób, z którego widać, że sprawca miał zamiar ubliżenia całym klasom lub stanom społecznym, względnie stowarzyszeniom religijnym lub narodowościom.

823. Ze względu na ściganie sądowe kodeks uważał bezwarunkowo publiczne obelgi i zniewagi czynne za

przestępstwo skargowo-prywatne (§ 496). Nowela z 17 grudnia 1862 zrównała jednak, co do tej kwestyi, omawiane tu przekroczenie z obrazami czci, na przypadek gdyby się go dopuszczono przeciwko całej Radzie Państwa lub którejkolwiek z jej izb, przeciwko Sejmowi krajowemu, władzy publicznej, cesarskiej armii lub marynarce, względnie jakimś samoistnemu ich oddziałowi (art. V.^{1.2}; odnośne postanowienia Noweli patrz wyżej, Nr. 814, ad ^{1. 2}).

III. Zranienie człowieka w jego poczuciu godności osobistej. Zarzuty nieuzasadnione z powodu odcierpianej lub darowanej kary.

Kod. k. § 497.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 205.

824. Jest to obraza honoru, wyrządzona człowiekowi w cztery oczy. Obraza taka nie narusza bynajmniej dobrej sławy danego człowieka, gdyż, trzymana w ukryciu przed innymi ludźmi, nie może pod żadnym względem szkodzić mu w opinii tych ostatnich. Tem niemniej wszakże rani ona boleśnie obrażonego człowieka w jego poczuciu godności osobistej i, z tego punktu widzenia, zasługuje na to, aby wśród pewnych okoliczności prawo zabraniało jej pod groźą kary. W uwzględnieniu krzywdy osobistej, którą obraza w cztery oczy wyrządza zawsze dotkniętemu nią człowiekowi, kodeks karny niemiecki (§ 185) uważa taką obrazę wogóle za przestępstwo, a projekty austriackie przyznają jej powyższy charakter w bardzo licznych przypadkach (§§ 204. 210 ex 1893).

825. Całkiem inne stanowisko zajął wobec tej kwestyi obowiązujący kodeks karny austriacki. Obrazy w cztery oczy nie uważa on prawidłowo za żadne przestępstwo ¹,

z wyjątkiem jednego przypadku, t. j. czynienia komuś bez uzasadnionej przyczyny, lecz w zamiarze, aby go zelżyć (specyalny *animus iniuriandi*; por. wyżej Nr. 806 *d. dop. 1*), zarzutów bądź z powodu kary, którą tenże już odcierpiał, lub miał sobie darowaną, bądź też z powodu dochodzenia sądowo-karnego, które zostało przeciwko niemu wdrożone a doprowadziło do uwolnienia go od winy. Za uzasadnione zaś należałoby w myśl § 497 uznać tego rodzaju zarzuty wtedy tylko, gdyby wyszło na jaw, że osoba, którą one spotkały, postępowaniem swoim zasłużyła na to, aby ją w ten sposób zelżono.

¹ Obraza taka mogłaby, w myśl prawa austriackiego, narazić winowajcę tylko na skarcenie przez władzę polityczną. Por. wyżej Nr. 800. *dop. 1*.

B. Karygodność tego przestępstwa.

§ 206.

826. Zelżenie człowieka przez wyrzucanie mu bez uzasadnionej przyczyny odcierpianej lub darowanej kary, względnie wdrożonego przeciwko niemu a zakońzonego na jego korzyść postępowania karnego, uważa kodeks tylko za przekroczenie skargowo-prywatne i przepisuje za nie karę aresztu od 1 dnia do 1 tygodnia.

ARTYKUŁ II.

Zamachy karygodne na godność płciową niewiast i nieletnich chłopców.

1. Zgwałcenie niewiasty (*Nothzucht*).

Kod. k. §§. 125—127.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 207.

827. Przestępstwo to, w myśl prawa austriackiego, popełnia ten, kto do pozamałżeńskiego spółkowania cie-

lesnego nadużywa niewiasty, którą bądź sam wprowadził umyślnie w niemożność oparcia się powyższemu nadużyciu (§ 125), bądź już zastał, sam się do tego nie przyczyniwszy, pozbawioną władzy stawienia mu oporu (§ 127).

W obu wskazanych wyżej przypadkach, bezpośrednio sprawcą tego przestępstwa może być tylko mężczyzna, a jego przedmiotem — tylko niewiasta, nie będąca żoną tego mężczyzny, na rzecz którego nastąpiło jej zgwałcenie. Współwinną jednak tego przestępstwa (np. przez podżeganie lub pomocnictwo), a nawet jego pośrednim sprawcą (np. przez użycie za narzędzie chłopca niepoczynialnego; por. t. I. Nr. 363 e) może być także kobieta.

Bliższy rozbiór istoty zgwałcenia niewiasty, ze stanowiska kodeksu obowiązującego, wymaga, abyśmy omówili osobno każdy z dwóch, zaznaczonych przez nas wyżej, różnych przypadków tego przestępstwa.

§ 28. I. Zgwałcenie niewiasty ubezwładnionej przez samego winowajcę. Znamiona istotne tego przestępstwa są następujące:

1) Sprawca musiał sam, w zamiarze zgwałcenia pewnej oznaczonej niewiasty, wprowadzić ją w niemożność oparcia się temu spółkowaniu cielesnemu, do którego tenże jej nadużył.

2) Do pozbawienia zgwałconej niewiasty możliwości oporu sprawca musiał użyć bądź *a*) przemocy fizycznej (rzeczywistego gwałtu), bądź *b*) przymusu psychologicznego (niebezpieczne pogrożki), bądź *c*) środków, za pomocą których podstępnie odurzył zmysły odnośnej niewiasty.

ad a). Gwałt fizyczny musiał spowodować dla dotkniętej nim niewiasty rzeczywistą niemożność uchylenia się od narzuconego jej spółkowania, t. j. konieczność odstąpienia od dalszego oporu, po wyczerpaniu wszelkich, w mocy jej będących, środków obrony.

ad b). Niebezpieczna pogrożka nie musiała koniecznie przedstawiać niebezpieczeństwo dla życia lub ciała

zgwałconej niewiasty i być tego rodzaju, iżby mogła była ziszczyć się natychmiastowo. Ograniczenie to, które jest całym na miejscu odnośnie do rabunku (por. wyżej Nr. 730), byłoby tutaj niewłaściwe. Kodeks mianowicie nie mówi w § 125, iżby niebezpieczne zagrożenie musiało odnosić się do osoby zgwałconej niewiasty, z czego trzeba wnioskować, że może ono także przedstawiać niebezpieczeństwo dla jej czci lub innych bardzo drogich interesów (np. groźba wyjawienia zbrodni, popełnionej przez ojca zgwałconej niewiasty), oraz że nie jest rzeczą konieczną, aby mogło ono być spełnić się niezwłocznie.

W każdym razie jednak trzeba, aby pogroźka przedstawiała tego rodzaju niebezpieczeństwo, iżby dla jego odwrócenia niewiasta mogła była rzeczywiście uczuć się zniewoloną psychologicznie do żądanego od niej spółkowania cielesnego.

ad c). Odurzenie zmysłów pojmować należy jako stan chwilowego zawieszenia świadomości i ubezwładnienia woli, nie zaś tylko jako stan nadmiernego podniecenia pożądliwości płciowej. Odurzenie zmysłów u zgwałconej niewiasty musiał sprawca wywołać podstępnie, t. j. przez użycie środków, od których odnośna niewiasta ustrzedz się nie mogła z tego powodu, że nie zdawała sobie z nich należytej sprawy.

3) Sprawca musiał ubezwładnionej przez siebie niewiasty nadużyć do pozamałżeńskiego spółkowania cielesnego. Nie znaczy to jednak, iżby sprawca musiał zawsze sam dopuścić się nierządu z ubezwładnioną przez siebie niewiastą. Odpowiadać mianowicie za zgwałcenie niewiasty będzie także t. zw. sprawca pośredni (kobieta lub mężczyzna, a nawet mąż zgwałconej), jeżeli sam, ubezwładniwszy niewiastę w zamiarze, by stała się ona ofiarą nierządu, sprawił następnie, że inny mężczyzna, nie będący jej mężem, spełnił z nią *copulationem carnalem*.

4) Dopóki z niewiastą, ubezwładnioną przez sprawcę, ani on, ani z jego winy umyślnej żaden inny mężczyzna

niepoczytalny nie spełnił jeszcze samego spółkowania pozamałżeńskiego (*coniunctio membrorum*), dopóty zgwałcenie niewiasty z § 125 k. k. uchodzić może tylko za przestępstwo usiłowane.

829. Zgwałcenie niewiasty ubezwładnionej niezależnie od sprawcy (§ 127). Kodeks austriacki podciąga pod pojęcie zgwałcenia niewiasty także przypadek, gdy mężczyzna przedsięwzięje pozamałżeńskie spółkowanie cielesne z niewiastą, wyzyskując tę okoliczność, że albo bez jego winy ta niewiasta znajduje się w stanie takiej bezbronności lub nieprzytomności, że mu się oprzeć, z przyczyn fizycznych, nie może — albo też że nie ukończyła ona jeszcze 14 lat i z powodu zbyt niedojrzałego wieku nie może jeszcze być panią swojej woli.

Na szczególną uwagę zasługuje co do istoty omawianego tu przypadku zgwałcenia niewiasty ten punkt, że w myśl § 127 przestępstwo to ma uchodzić za dokonane już z chwilą, gdy sprawca przedsięwziął (*der unternommene aussereheliche Beischlaf*), nie zaś dopiero wtedy, gdy już spełnił akt spółkowania cielesnego.

B. Karygodność zgwałcenia niewiasty.

§ 208.

830. Zgwałcenie niewiasty jest w prawie austriackim zawsze zbrodnią, zabronioną pospolicie pod karą ciężkiego więzienia od 5 do 10 lat (§ 126).

Znane są jednak kodeksowi przypadki, w których za tę zbrodnię ma spotkać winowajcę surowsza kara. Tą ostatnią mianowicie ma być (§ 126):

a) ciężkie więzienie od 10 do 20 lat, jeżeli wskutek doznanego gwałtu ofiara tej zbrodni albo poniosła znaczny

uszczerbek na zdrowiu, albo znalazła się w niebezpieczeństwie życia;

b) ciężkie więzienie dożywotne, jeżeli zbrodnia ta przyprawiła o śmierć zgwałconą niewiastę.

2. Zhańbienie (*Schändung*).

K. k. § 128.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 209.

831. Zhańbienia staje się winnym, pod warunkami wskazanymi w § 128, każdy (mężczyzna lub kobieta), kto, nie dopuszczając się z osobą odmienną płci pozamałżeńskiego spółkowania cielesnego, tem niemniej wszakże w jakikolwiek inny sposób (np. przez dotykanie części rodných) ciała jej nadużyje, celem nasycenia swojej lubieżności. W myśl warunków zaś, wskazanych w § 128, trzeba dla istoty tego przestępstwa, aby ofiarą tego zhańbienia stała się osoba płci męskiej lub żeńskiej, która albo nie ukończyła jeszcze 14 lat życia, albo też znajdowała się w stanie takiej bezbronności lub nieprzytomności, iż z tego powodu nie mogła była oprzeć się zachciankom płciowym winowajcy.

B. Karygodność zhańbienia.

§ 210.

832. Zhańbienie uważa kodeks zawsze za zbrodnię a jako karę za nią przepisuje ciężkie więzienie w ramach jednego z trzech następujących zakresów (§ 128):

a) od 1 roku do 5 lat — w przypadkach pospolitych;

b) do 10 lat — wśród okoliczności nader obciążających;

c) do 20 lat — gdyby wskutek tej zbrodni, osoba, która stała się jej ofiarą, bądź doznała znacznego uszczerbku na zdrowiu, bądź znalazła się w niebezpieczeństwie życia, względnie nawet poniosła śmierć.

3. Uwiedzenie i stręczenie do nierządu w przypadkach, w których ofiarą tych przestępstw staje się pewna oznaczona osoba.

Kod. k. §§ 132. 504–506.

§ 211.

833. I. Uwiedzenie do nierządu pewnej oznaczonej osoby. Kodeks uważa uwiedzenie do nierządu pewnej oznaczonej osoby za przestępstwo tylko w czterech następujących przypadkach:

1) Jeżeli ktoś (mężczyzna czy kobieta) osobę odmienną płci, powierzona mu do dozoru, do wychowania lub do nauki, nakłania do tego, by z nim się dopuściła nierządu lub przynajmniej nie oparła się jego požądaniom lubieżnym (§ 132 III).

2) Jeżeli domownik zniesławi (t. j. uwiedzie do nierządu) małoletnią córkę lub inną, do składu domowego należąca, krewną pana lub pani domu (§ 504).

3) Jeżeli kobieta, znajdująca się w służbie u jakiejś rodziny, uwiedzie do nierządu małoletniego syna lub innego, do składu domowego należącego, krewnego pana lub pani domu (§ 505).

4) Jeżeli mężczyzna uwiódł i zniesławił niewiastę, skłoniwszy ją do nierządu za pomocą niedotrzymanej obietnicy małżeństwa (§ 506).

834. ad 1). Uwiedzenie do nierządu osoby, powierzonej uwodzicielowi do dozoru, do wychowania lub do nauki, traktuje kodeks jako zbrodnię (§ 132 III).

A. Bliższy rozbiór istoty tej zbrodni nasuwa następujące uwagi:

a) Za powierzoną dozorowi drugiego ma uchodzić dana osoba wtedy, gdy zależy od niego bądź z woli prawa (np. uwięziona kobieta w odniesieniu do swego dozorczy), bądź na mocy stosunków faktycznych (np. chora w szpitalu w odniesieniu do lekarza, lub nawet turystka w odniesieniu do przewodnika, z którym udała się na jakąś wycieczkę).

b) Co się tyczy osoby, powierzonej komuś do wychowania lub nauki, to jasną jest rzeczą, że z tego tytułu przedmiotem tego przestępstwa może być tylko osoba, która nie jest jeszcze pełnoletnia. Osoba pełnoletnia bowiem może wprawdzie podlegać dozorowi drugiego człowieka, lecz nigdy — jego władzy wychowawczej lub nauczycielskiej ¹.

c) Za dokonane uznać można to przestępstwo dopiero wtedy, gdy uwodzicielowi udało się skłonić odnośną osobę do spełnienia lub do ścierpienia nierządu. Dowodzi tego ta okoliczność, że w przypadkach, w których nawet nieudane uwodzenie ma stanowić przestępstwo dokonane, kodeks używa wyrażenia „*ner zu verleiten sucht*“ (§§ 105. 311), a tymczasem o sprawcy rozbieranego tu przestępstwa mówi kodeks wprost „*verleitet*“ (§ 132) ².

B. Karą za zbrodnię uwiedzenia ma być ciężkie więzienie od 1 roku do 5 lat (§ 133).

¹ Patrz co do tego samego zdania Finger (*Strafr.* II. str. 350).

² Por Herbst: *Handb.* ad § 132 ad b, Patrz także orzec. N. T. z 22 września 1899, zb. Nr. 2387.

§ 35. ad 2), 3) i 4). Uwiedzenie do nierządu w przypadkach, przewidzianych w §§ 504–506, uważa kodeks tylko za przekroczenie, obłożone karą ścisłego aresztu od 1 do 3 miesięcy. Ze względu jednak na ściganie przed sądem karnym, kodeks czyni różnicę między uwiedzeniem do nierządu z §§ 504 i 505 a zniesławieniem z § 506.

Uwiedzenie do nierządu bowiem z §§ 504 i 505 (Nr. 833, ad 2 i 3) ma, w myśl wyraźnego oświadczenia kodeksu, stanowić zawsze przestępstwo skargowo-prywatne, którego wolno jest dochodzić w drodze karnej tylko na żądanie rodziców, krewnych lub opiekuna osoby uwiedzionej (§ 505₂). Tymczasem wobec tego, że kodeks nie podobnego nie postanawia w odniesieniu do zniesławienia niewiasty przez skłonienie jej do nierządu za pomocą nieotrzymanej obietnicy małżeństwa (§ 506 k. k.; wyżej Nr. 833 ad 4)¹; to należy zastosować do tego przekroczenia ogólny przepis procedury karnej (§ 2. 2. 3) i uważać je za przestępstwo, ścigane z urzędu. W przedmiocie zaś samej istoty tego ostatniego przekroczenia to jeszcze trzeba zanotować, że należące do niej działanie przestępne tkwi nie w samym uwiedzeniu niewiasty do nierządu obietnicą małżeństwa, lecz w samowolnem uchyleniu się sprawcy od obowiązku zaślubienia niewiasty, którą tenże zniesławił, zachęciwszy ją do nierządu obietnicą małżeństwa².

¹ W § 506 powiedziano tylko, że osobie zniesławionej zastrzega się prawo do wynagrodzenia szkody.

² Patrz orzeczn. N. T. z 18 kw 1893, zb. Nr. 1641: z 19 czerw. 1894, zb. Nr. 1735; a także z 3 paźdz. 1899, zb. Nr. 2393.

836. II. Stręczenie do nierządu (*Kuppelei*), jako zamach na godność płciową pewnej oznaczonej osoby (§ 132, IV). Stręceniem do nierządu (rajfurstwem) nazywa się wszelka czynność, za pomocą której ktoś (mężczyzna lub kobieta) umyślnie ułatwia w jakikolwiek sposób komuś drugiemu nierząd, którego tenże chce się dopuścić z trzecią osobą. Jako przestępstwo przeciwko interesom jednostek¹, stręczenie do nierządu znane jest kodeksowi austriackiemu tylko pod warunkami, wskazanymi w § 132, IV. W myśl tych warunków trzeba, aby rajfurstwo bądź stało się przyczyną uwiedzenia do nierządu osoby niewinnej, bądź też było popełnione przez rodziców, w odniesieniu do ich dzieci, przez opiekunów

w odniesieniu do ich pupilów, albo nareszcie przez wychowawców lub nauczycieli w odniesieniu do osób, powierzonych im do wychowania lub nauki.

Z uwagi na karygodność, omawiane tu rajfurstwo jest zbrodnią, za którą kodeks grozi ciężkiem więzieniem od 1 roku do 5 lat (§ 133).

¹ O rajfurstwie, jako przestępstwie przeciwko moralności publicznej, będzie mowa przy rozbiorze przestępstw, należących do działu II części szczególnej naszego wykładu.

ARTYKUŁ III.

Naruszenie wiary małżeńskiej. Cudzołóstwo (*Ehebruch*).

Kod. k. §§ 502. 503.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 212.

837. Jest to spółkowanie cielesne osoby stanu małżeńskiego z osobą, która jest odmiennej płci¹, a nie jest jej małżonkiem, bez względu na to, czy ta ostatnia osoba znajduje się w stanie wolnym czy małżeńskim, oraz czy jest mężczyzną czy kobietą.

Cudzołóstwo nazywa się *p o j e d y n c z e m* (*adulterium simplex, einfacher Ehebruch*), jeżeli zaszło między osobami, z których jedna tylko znajduje się w stanie małżeńskim; a nosi nazwę cudzołóstwa *podwójnego* (*adulterium duplex, doppelter Ehebruch*) wtedy, gdy każda z dwóch osób, które się go dopuściły między sobą, połączona była z kimś innym węzłem ważnego małżeństwa. Jasną jest rzeczą, że w tym ostatnim przypadku cudzołóstwo wyrządza krzywdę współmałżonkom obojga winowajców, podczas gdy w pierwszym przypadku krzywdzi ono tylko jedną osobę. Niewątpliwie też sędzia, przy wymiarze kary,

powinienby traktować podwójność cudzołóstwa, jako okoliczność obciążającą.

¹ W razie bowiem tożsamości płci, zachodziłby nierząd przeciwny naturze z § 129 b, o której to zbrodni będzie mowa przy rozbiórce przestępstw przeciwko moralności publicznej.

838. Pod względem podmiotowym cudzołóstwo musi być zawsze przestępstwem umyślnem i to nawet w odniesieniu do winowajcy stanu wolnego. Człowiek bowiem stanu wolnego może być tylko w tem położeniu, że albo będzie wiedział, że zawiązuje romans z osobą zamężną (wina umyślna), albo będzie sądził, że ma do czynienia z osobą stanu wolnego (błąd faktyczny, wykluczający przypisalność czynu), a w tym ostatnim razie prawo wymagałoby przezorności, zbyt mało licującej z naturą ludzką, gdyby miało żądać od człowieka stanu wolnego, iżby przed wejściem w stosunek płciowy z bliżej mu nieznaną osobą płci odmiennej, musiał zawsze badać, czy też przypadkiem osoba ta nie jest zamężna.

Jak z tego, co powiedziano wyżej o istocie podmiotowej cudzołóstwa wypływa, to przestępstwo to nie wymaga koniecznie udziału dwóch winowajców, aczkolwiek materialnie może przyjść do skutku tylko jako owoc działalności dwóch osób (por. t. I. Nr. 355).

B. Karygodność cudzołóstwa.

§ 213.

839. Cudzołóstwo stanowi w prawie austriackiem tylko przekroczenie, za które ma spotkać winowajców kara aresztu od 1 do 6 miesięcy. W zasadzie, co do kary za to przekroczenie, kodeks nie czyni żadnej różnicy między niewiastą a mężczyzną. W jednym tylko przypadku każe § 502 poczytywać kobiecie jej stan małżeński za okoliczność obciążającą, a mianowicie wtedy, gdyby wskutek jej

cudzołóstwa mogła powstać wątpliwość co do prawości dziecka, które potem na świat wydała.

840. Ze stanowiska proceduralnego cudzołóstwo jest przestępstwem skargowo-prywatnem, które stać się może przedmiotem postępowania karnego tylko na żądanie obrażonego małżonka. Prawo skargi tego ostatniego podlega, co do przedawnienia i co do wygaśnięcia wskutek darowania winy, ogólnym przepisom, podanym w § 530 k. k., z tą tylko różnicą, że jeżeli z winowajcą pojedna się jego małżonek i oświadczy gotowość dalszego z nim pożycia, to okoliczność ta ma uwalniać tego winowajcę od kary nawet wtedy, gdyby przebaczenie nastąpiło już po ogłoszeniu wyroku skazującego, i to choćby nawet po jego prawomocności, byleby tylko przed jego wejściem w wykonanie (§ 503 k. k.; por. wyżej Nr. 568) ¹.

¹ Pojednanie się z innymi winowajcami umarzać będzie karę na ich korzyść tylko pod warunkiem, iżby zaszło przed ogłoszeniem choćby jeszcze nieprawomocnego wyroku skazującego (§ 530).

ARTYKUŁ IV.

Zakłócenie miru ziemskiego i domowego. Gwałtowne najście na cudzą nieruchomość.

Kod. k. §§ 83. 84

A. Istota tego przestępstwa.

§. 214.

841. Kodeks obowiązujący podciąga pod pojęcie gwałtownego najścia na cudzą nieruchomość (*Gewaltsamer Einfall in fremdes unbewegliches Gut*) wyrządzenie krzywdy pewnej oznaczonej osobie przez gwałtowne ścieśnienie jej władztwa bądź 1) w odniesieniu do znajdującego się w jej spokojnem posiadaniu gruntu lub praw, z nim związanych, bądź 2) w odniesieniu do jej domu lub pomieszka-

nia. Przypadek pierwszy znany jest w nauce pod nazwą zakłócenia miru ziemskiego (*Landfriedensbruch*), a przypadek drugi — pod nazwą zakłócenia miru domowego (*Hausfriedensbruch*).

¹ Waser: *Das Verbrechen der öffentlichen Gewaltthätigkeit durch gewaltsamen Einfall in fremdes unbewegliches Gut* (Haimelr's Magazin, III. 1851. str. 77). Kitka (w *Zeitschr. für Gesetzkunde und Rechtspflege*, III. Nr. 38). John: *Landzwang und widerrechtliche Drohungen*, 1852. Osenbrüggen: *Die Lehre vom Hausfrieden*, 1857. Zucker: *Besitzstörung und Landfriedensbruch* (*Allg. österr. Ger. Ztg.* 1887. Nr. 26). Wuest: *Der Hausfriedensbruch*, 1894. Heidemann: *Die widerrechtliche That und der schuldhafte Wille beim einfachen Hausfriedensbruch*, 1896.

842. I. Zakłócenie miru ziemskiego. Przystępstwa tego dopuszcza się ten, kto w towarzystwie kilku, a więc co najmniej dwóch innych jeszcze przybranych ludzi (*mit gesammelten mehreren Leuten*)¹ samowolnie, bo z pominięciem zwierzchności, przez gwałtowne najście na cudzy grunt ziemski, krępuje jakąś osobę w spokojnem posiadaniu bądź tego gruntu, bądź praw do niego przywiązanych.

¹ Co do „*mehrere Leute*“ patrz wyżej Nr. 810. dop. 1.

843. Na szczególną uwagę zasługują następujące znamiona istotne tego przestępstwa:

1) Popełnienie tego przestępstwa wymaga co najmniej udziału trzech winowajców (udział konieczny; por. t. I. Nr. 355). Nie znaczy to jednak, aby współwinowajcy musieli być koniecznie. już wskutek poprzedniej zmywy, zgromadzić się na jednym miejscu, celem dokonania wspólnymi siłami gwałtownego najścia na cudzą posiadłość gruntową. Wystarczy, jeżeli odnośne osoby przedsięwzięły wspólną akcyę w powyższym kierunku, znalazłszy się na jednym miejscu choćby przypadkowo, a więc bez t. zw. skupienia się w zgraję (*Zusammenrottung*, jak tego dla istoty tego przestępstwa domaga się np. § 125 k. k. niem.).

2) Działanie przestępne polega tutaj nie na samem gwałtownem wtargnięciu na cudzy grunt, lecz na skrępowaniu przez to danej osoby w spokojnem posiadaniu tego gruntu lub praw z nim związanych. Dopiero w związku z tym ostatnim czynnikiem pierwsze działanie otrzymuje charakter gwałtownego najścia na cudzą posiadłość gruntową¹. Gwałtownem zaś staje się najście nietylko wtedy, gdy napastnicy musieli przemocą wdzierać się na cudzy grunt, ale także wtedy, gdy wystąpili oni w takiej liczbie, że napadnięty musiał z góry uznać wszelki opór za bezowocny².

3) Skrępowanie danej osoby w spokojnem posiadaniu bądź odnośnego gruntu, bądź praw, z nim związanych, musiało nastąpić z pominięciem zwierzchności (*mit Uebergangung der Obrigkeit*). Nie wypływa stąd jednak, aby omawiane tu gwałtowne najście miało utracać cechę samowoli już z tego tytułu, że winowajcy udali się byli przedtem do właściwej władzy celem dochodzenia swoich roszczeń ze względu na odnośny grunt, ale nie nie wskórali na tej drodze.

4) Cel, którego winowajcy pragnęli dopiąć przez gwałtowne najście na cudzy grunt, jest okolicznością całkiem obojętną dla istoty zakłócenia miru ziemskiego. Zaznacza to wyraźnie § 83, oświadczając, że intencją winowajców mogło być bądź pomszczenie rzekomej krzywdy, bądź przeprowadzenie jakiegoś roszczonego prawa, bądź wymuszenie na kimś jakiejś obietnicy lub jakiegoś środka dowodowego, bądź zresztą dogodzenie nienawiści. Dla istoty więc podmiotowej tego przestępstwa wystarcza zamiar, skierowany ku temu, aby przez gwałtowny napad na cudzy grunt skrępować jakąś osobę w spokojnem posiadaniu tego gruntu lub praw z nim związanych.

¹ Najw. Tryb. w orzec. z 27 stycznia 1899, zb. N. 2294. uznał słusznie, że zachodzi nie gwałtowne najście na cudzy grunt, lecz wymuszenie, jeżeli winowajcy wtargnęli gwałtownie na obcy

grunt w tym tylko zamiarze, aby ludzi, którzy tam pracowali, odpędzić od roboty.

² Najw. Tryb. uznał to w bardzo licznych orzeczeniach, np. z 11 marca 1876, zb. Nr. 107; z 24 paźdź. 1881, zb. Nr. 386; z 19 czerw. 1884, zb. Nr. 654.

844. II. Zakłócenie miru domowego. Nowsze ustawodawstwa uważają zakłócenie miru domowego za przestępstwo już w przypadkach każdego samowolnego wtargnięcia do cudzego domu lub mieszkania, względnie każdego uporczywego przebywania tamże, pomimo że uprawniona do tego osoba zawezwała winowajcę, aby się wydał (§ 123 kod. k. niem.; § 139 proj. austr. ex 1893). Kodeks obowiązujący wyznaczył temu przestępstwu o wiele ciaśniejsze ramy. W myśl tego kodeksu mianowicie (§ 83), zakłócenie miru domowego staje się karygodnym tylko wtedy, gdy ktoś z jakichkolwiek pobudek, bądź w towarzystwie kilku przybranych osób, bądź też sam ale w tym ostatnim przypadku uzbrojony, wdzierając się do domu lub mieszkania pewnej osoby i tamże dopuszcza się gwałtu bądź przeciwko niej samej, bądź przeciwko jej domownikom lub rzeczom, do niej należącym.

845. Na szczególną uwagę zasługują co do istoty tego przestępstwa następujące punkta:

1) Przez dom pojmować należy także terytorjum, które, lubo niezabudowane, ma służyć jednak wyłącznie na użytek właściciela domu lub jego lokatorów (np. podwórze i ogród). Pod pojęcie mieszkania zaś podchodzi także izba, którą gospodarz lub lokator wyznaczył swemu służącemu do jego wyłącznego użytku. Okoliczność, że do jakiejś ubikacji mają także wstęp obce osoby (np. kantor lub magazyn), nie odbiera jej bynajmniej tytułu do tego, aby prawo chroniło ją od gwałtownego najścia ¹.

2) Gwałt, którego dopuszcza się winowajca przeciwko danej osobie, wtargnąwszy do jej domu lub mieszkania, musi być bezprawnym, t. j. musi przechodzić granice, słu-

żącej mu wobec tej ostatniej osoby władzy. Z uwagi na tę okoliczność, nie stanie się winnym zakłócenia miru domowego z § 83 k. k. pan domu, jeżeli, choćby z bronią w rękę, wpadnie do pokoju swego służącego i rozpędzi zebrane tam grono burzliwych pijaków.

3) Uzbrojenie winowajcy jest znamieniem istotnem rozbieranego tu przestępstwa tylko na przypadek, w którymby on jeden, bez żadnych przybranych pomocników, dokonał napadu, o którym tu mowa. Wprawdzie w przypadku tym jest rzeczą obojętną, czy sprawca użył rzeczywiście posiadanej broni, ale w każdym razie trzeba, aby napastnik miał broń przy sobie nie w innym celu jeno w tym, aby tem skuteczniej mógł dokonać zamierzonego gwałtu². Potrzeba broni odpada wtedy tylko, gdy sprawca przybierze sobie kilku innych ludzi (minimalnie dwóch) i z ich pomocą wtargnie gwałtownie do cudzego domu lub mieszkania³.

¹ Por. orzec. Najw. Tryb. z 27 czerwca 1888, zb. Nr. 1168.

² Przez broń pojmować należy każde narzędzie, służące do gwałtownego napadu na osobę człowieka, a więc i kij odpowiedniej grubości. Por. orzec. Najw. Tryb. z 29 kw. 1882, zb. Nr. 445.

³ Najw. Tryb. wydał w tym duchu liczne orzeczenia. Patrz zwłaszcza orzec. z 10 marca 1900, zb. Nr. 2456.

B. Karygodność zakłócenia miru ziemskiego i domowego.

§. 215.

846. Przestępstwo to nazywa kodeks obowiązujący gwałtownem najściem na cudzą nieruchomość, i uważa je zawsze za zbrodnię gwałtu publicznego (przyp. IV).

Karą za tę zbrodnię ma być dla sprawców ciężkie więzienie od 1 roku do 5 lat, a dla pomocników — więzienie od 6 miesięcy do 1 roku (§ 84). Za sprawcę, w myśl § 84 k. k., należy uznać wśród kilku winowajców tego, kto nie dał się innym użyć za narzędzie dla dokonania

odnośnego najścia, lecz uważał to ostatnie za przedsięwzięcie, leżące w jego własnym interesie.

O winowajcach bowiem, których ma spotkać łagodniejsza kara, mówi § 84, że są to osoby „*die sich als Mithelfer haben brauchen lassen*“¹.

¹ Por w tym duchu orzeczn. N. T z 11 stycznia 1884, zb. Nr. 609; z 10 marca 1900, zb. Nr 2456

ARTYKUŁ V.

Naruszenie prawa autorskiego¹.

Ustawa z 26 grudnia 1895 (Dz. u. p l. 197).

§ 216.

847. Prawo autorskie, jako dobro, znajdujące się pod ochroną represyi karnej, posiada w Austrii, w myśl ustawy z 26 grudnia 1895 (»O prawie autorskiem na utworach literatury, sztuki i fotografii«)², dwojakie znaczenie. Pod jego pojęcie mianowicie podchodzą dwa następujące całkiem różnorodne prawa: 1) własność autorska, jako prawo majątkowe, zbliżone do typu praw rzeczowych³; i 2) godność autorska, jako prawo osobowe.

¹ Van Calker: *Die Delikte gegen das Urheberrecht*, 1894. Kohler w *Archiv* Goltdammera, t. 43, str. 313. Mittels: *Zur Kenntnis des literarisch-artistischen Urheberrechts nach dem osterr. Gesetz v 26 December 1895* (*Festschrift* dla Ungera, 1898).

² Ustawa z 26 gr. 1895 uchyliła znajdujące się z nią w sprzeczności postanowienie patentu ces. z 19 paźdz. 1846 (zb u. sąd. l. 992) i § 467 kod. k. — Patrz także co do prawa autorskiego w Austrii rozp. min. sprawiedl. z 29 grudnia 1895 (dz. u. p. l. 198).

³ Zoll iunior używa na oznaczenie tego rodzaju praw terminu »prawa do rzeczowych podobne«. Por. tego autora *Podręcznik prawa prywatn.* str. 124.

848. I. Naruszenie własności autorskiej (§§ 51. 52 cyt. ust.). Własność autorska przedstawia dla

osoby, która jest jej podmiotem, interes majątkowy. Oznacza ona bowiem, ze względu na dany utwór literatury, sztuki lub fotografii, prawo pewnej osoby (autora lub kogóś drugiego), do wyłącznego rozporządzania wydajnością ekonomiczną tego utworu i do uważania za swoje wszelkich, z tego utworu płynących zysków materialnych.

Własność tego autora lub jego prawonabywcy uznaje i chroni prawo austriackie tylko w granicach, wytkniętych w §§ 1 i 2 cyt. ust. Odpowiednio do tych granic, własność autorska na utworach literatury, sztuki i fotografii¹ znajduje się w Austrii pod ochroną prawa:

a) bezwarunkowo tylko co do dzieł, które wyszły w krajach korony austriackiej lub które są utworami obywateli austriackich, a w tym ostatnim razie bez względu na to, czy odnośne dzieło wyszło w Austrii lub zagranicą, czy też nie zostało nigdzie wydane;

b) pod warunkiem wzajemności — co do dzieł cudzoziemców, jeżeli wyszły one w państwie niemieckim, a co do dzieł obywateli niemieckich nawet wtedy, gdyby ich jeszcze nigdzie nie wydano; wreszcie

c) co do innych dzieł, tylko o tyle, o ileby ich ochrona w Austrii zastrzeżona była na mocy osobnych umów międzynarodowych.

¹ Co do własności autorskiej w odniesieniu do dzieł fotograficznych, patrz ograniczenia, podane w § 40, cyt. ust.

849. Własność autorską na danem dziele nabywa autor w sposób pierwotny, gdyż przez sam fakt, że stał się jego twórcą. Dopóki autor nie pozbywa się tej własności, dopóty oczywiście on sam naruszyć jej nigdy nie może. Ustawa jednak pozwala autorowi przenosić w zupełności lub z pewnymi ograniczeniami swoje władztwo autorskie na inną osobę, która nabywa je wtedy w sposób pochodny (§ 16 cyt. ust.). Jasną jest rzeczą, że w przypadkach tego ostatniego rodzaju nawet twórca danego dzieła stać się może, ze względu na nie, winnym naru-

szczenia własności autorskiej; np. jeżeli autor ogłosi nowe odbicie swego dzieła, wbrew kontraktowi o nakład (§ 24, l. 4. cyt. ust.).

850. Naruszenia własności autorskiej dopuszcza się ten, kto bezprawnie, t. j. bez zezwolenia autora, jego prawonabywcy lub osoby, upoważnionej do strzeżenia praw autora¹, rozporządzi się danym utworem tak, jak to czynić pozwala ustawa tylko autorowi (§ 21 cyt. ust.). Naruszenie to jednak uważa ustawa z 1895 r. za czyn karygodny, a mianowicie za występki z § 51, tylko pod tym warunkiem, jeżeli sprawca działał ze świadomością tego, iż nadwiera cudze prawo autorskie. Tak więc istota podmiotowa tego występku wymaga zawsze winy umyślnej². Pod tym względem omawiana tu ustawa odstąpiła od kodeksu karnego z r. 1852, w myśl którego dla istoty występku przeciwko własności literackiej i artystycznej miała już wystarczać wina nieumyślna (§ 467).

Narówni ze świadomem naruszeniem własności autorskiej traktuje ustawa z r. 1895 świadome rozpuszczanie za opłatą wytworów owego naruszenia.

¹ W myśl § 11 cyt. ust. osobą, upoważnioną do strzeżenia praw autora co do dzieł, ogłoszonych bezimiennie lub pod przybranem nazwiskiem, ma być wydawca, a w braku wymienienia tego ostatniego — nakładca.

² Według opinii Najw. Tryb. ma już wystarczać *dolus eventualis*. Por. orzec. z 13 maja 1898; zb. Nr. 2211.

851. Występek umyślnego naruszenia własności autorskiej z § 51 ścigany być może tylko na żądanie pokrzywdzonego (§ 55). Co do kary za jego popełnienie, to ustawa daje sądowi do wyboru grzywny w kwocie od 200 do 4000 koron lub areszt od 1 do 6 miesięcy.

Oprócz tego służą tu jeszcze pokrzywdzonemu, na przypadek wyroku skazującego, następujące prawa:

- 1) Prawo, aby sąd na żądanie pokrzywdzonego orzekł:
 - a) że mają uleść przepadkowi wszelkie egzemplarze, otrzy-

mane w drodze uwielokrotniania lub kopiowania odnośnego utworu, a przeznaczone na sprzedaż; b) że należy rozebrać odnośną formę drukarską; c) że należy wszelkie przyrządy, przeznaczone wyłącznie do nieprawego uwielokrotniania lub kopiowania uczynić nieprzydatnymi do powyższego celu (§ 56₁)¹.

2) Prawo, aby sąd, o ile wyniki postępowania karnego dają do tego podstawę, przyznał pokrzywdzonemu, na jego żądanie, wynagrodzenie szkody, zastosowane nie tylko do poniesionych przez niego strat pieniężnych, ale także do wyrządzonych mu przykrości lub innych uszczerbków osobistych (§ 57; n a w i ą z k a; patrz wyżej, Nr. 452).

3) Prawo, aby sąd upoważnił pokrzywdzonego do ogłoszenia wyroku na koszt winowajcy (§ 58).

¹ Jeżeli chodzi o nieprawne wystawienie dzieła, to sąd może także orzec konfiskatę manuskryptów, partytur i ról (§ 56₁).

852. Oprócz występku umyślnego naruszenia własności autorskiej, ustawa z 26 grudnia 1895 r. uważa za osobne przekroczenia cztery przypadki, wyliczone wyczerpująco w § 52. Przypadki te tem się odznaczają, że lubo nie przedstawiają umyślnego naruszenia własności autorskiej, to jednak polegają one bądź na nieumyślnem jej nadwreżeniu, bądź na umyślnem lub nieumyślnem wystawieniu jej na niebezpieczeństwo.

Przypadki te są następujące:

1) Jeżeli ktoś, umieszczając w swoim dziele wyciągi z cudzych utworów (§ 25 l. 2), zaniedba obowiązku wymienienia autora lub źródła, z którego wyciąg zaczerpnął.

2) Jeżeli ktoś pojedynczą kopię jakiegoś utworu sztuki obrazowej oznacza nazwiskiem lub godłem autora oryginału.

3) Jeżeli ktoś, bez zezwolenia osoby fotografowanej lub jej dziedziców, rozporządza jej portretem fotograficznym tak, jak mogłoby go do tego upoważnić tylko służące mu prawo autorskie.

4) Jeżeli ktoś, pomimo że sąd już tego zakazał, zaopieczna nadal oznaki, tytułu lub postaci zewnętrznej jakiegoś utworu.

Wszystkie cztery wymienione wyżej przekroczenia są przestępstwami skargowo-prywatnymi (§ 55), za które ustawa grozi karą pieniężną od 10 do 200 koron (§ 52 *in fine*).

853. II. Naruszenie godności autorskiej (§ 53). Godność autorska jest prawem ściśle związanem z osobą twórcy danego dzieła i to związanem w interesie nie tylko samego twórcy, lecz i osób trzecich, które mają prawo żądać, aby nie sprzedawano im dzieł, zaopatrzonych w firmę fałszywego autora¹. Tem się też tłumaczy, że ustawa z r. 1895 uważa naruszenie godności autorskiej, jeżeli popełniono je w sposób, przewidziany w § 53, za występki, który należy ścigać z urzędu.

Występku z § 53 cyt. ust. dopuszcza się, choćby bez naruszenia własności autorskiej:

a) każdy, kto w zamiarze omamiania drugiej osoby i w chęci puszczenia danego utworu w obrót handlowy, bądź wydaje go pod swoim nazwiskiem, pomimo że ktoś inny jest jego autorem, bądź przeciwnie wydaje go pod obcym nazwiskiem, pomimo że utwór ten jest jego własnym dziełem;

b) każdy, kto utwór, wydany pod nazwiskiem fałszywego autora, puszcza świadomie w obrót handlowy; wreszcie

c) każdy, kto w zamiarze, o którym mowa pod a, podał do publicznego rejestru autorów fałszywą deklarację.

Jako karę za ten występki, przepisuje ustawa grzywny w kwocie od 200 do 4000 koron lub areszt od 1 do 6 miesięcy (§ 53).

¹ Lammasch jest widocznie innego zdania co do istoty tego prawa. Według niego bowiem nie narusza godności autorskiej

przez t. zw. *Namensfälschung* ten, kto za zgodą drugiego autora bądź zapożycza jego nazwiska dla swojego dzieła, bądź też jego dzieło wydaje pod swoim nazwiskiem (*Grundr.* str. 74). Pogląd ten uważamy za niezgodny z tekstem § 53 ustawy z 26 gr. 1895.

ARTYKUŁ VI.

Naruszenie prawa do znaków towarowych i prawa ze względu na wynalazki.

Ustawy z dn. 6 stycznia 1890 (Dz. u. p. l. 19) i z 11 stycznia 1897 (Dz. u. p. l. 30).

§ 217.

854. I. Naruszenie prawa do znaków towarowych¹. Znakiem towarowym nazywa się pewne specjalne godło (symboliczne, liczbowe, rysunkowe lub innego rodzaju), służące do tego, aby za jego pomocą publiczność była w stanie odróżniać jakiś wyrób lub towar, przeznaczony do obrotu handlowego, od innych wyrobów lub towarów tego samego rodzaju. Prawo do wyłącznego używania pewnych, dokładnie określonych, znaków towarowych może w Austrii nabyć jakaś osoba tylko pod warunkiem dopełnienia formalności, przepisanych w rozdziale II. ustawy z 6 stycznia 1890, mocą której uległa uchyleniu obowiązująca przedtem, co do tej kwestyi, ustawa z 7 grudnia 1858 (Dz. u. p. l. 230).

Nowa ustawa z 6 stycznia 1890 uznała za właściwe zapewnić temu prawu ochronę nie tylko cywilną, lecz i karną. W myśl jej postanowień mianowicie naruszenie prawa do znaków towarowych stanowić ma osobny występki w przypadkach, przytoczonych w §§ 23 i 24 tejże ustawy.

¹ Kohler: *Das Recht des Markenschutzes*, 1884. Meili: *Das Markenstrafrecht*, 1888. Schuloff: *Das neue österr. Gesetz über den Markenschutz*, 1890. Schulz: *Die Vorschriften betreffend den Schutz der Erfindungen, Marken und Muster*, 1898.

855. O przypadkach, w których ustawa z 6 stycznia 1890 widzi występki przeciwko prawu jakiejś osoby do wyłącznego używania pewnego znaku towarowego, należy wogóle zanotować, że w nich wszystkich mowa jest o winowajcy, który dopuszcza się świadomego a więc umyślnego naruszenia powyższego prawa. Istota więc występku przeciwko prawu do znaków towarowych z §§ 23 i 24 cyt. ust. wymaga pod względem podmiotowym winy umyślnej.

Pod pojęcie rozbieganego tu występku podchodzą cztery następujące przypadki:

a) Puszczenie w obrót handlowy lub posiadanie na sprzedaż towarów, o których winowajcy wiadomo, że nieprawnie nacechowano je znakiem, do którego używania kto inny ma wyłączne prawo;

b) podrabianie jakiegos znaku ze świadomością, że kto inny ma wyłączne prawo do jego używania, i że znak ten ma bezprawnie służyć za cechę dla towarów, przeznaczonych do obrotu handlowego lub sprzedaży;

c) puszczenie w obrót handlowy lub posiadanie na sprzedaż towarów, o których winowajcy wiadomo, że nacechowano je bezprawnie nazwiskiem, firmą, herbem lub nazwą przemysłową zakładu jakiegos producenta lub kupca;

d) podrabianie znamion, cechujących zakład jakiegos producenta lub kupca (nazwiska, firmy, herbu lub nazwy przemysłowej), jeżeli podrabiacz wiedział, że odnośne znamię stanowi właśnie taką cechę, oraz że ma być ono użyte bezprawnie do oznaczania towarów, przeznaczonych do obrotu handlowego lub sprzedaży.

We wszystkich czterech podanych wyżej przypadkach ustawa z 6 stycznia 1890 (§§ 23. 24) każe widzieć osobny występki nawet wtedy, gdyby miały one równocześnie podpadać pod surowsze przepisy ustawy karnej, a mianowicie gdyby równocześnie miała w nich się mieścić istota zbrodni oszustwa. W takim razie bowiem mu-

siałby winowajca odpowiadać za zbieg idealny dwóch przestępstw (§ 23₂)¹.

¹ Jest to nowy dowód na poparcie tezy, że zbieg przestępstw jednoczynowy nie jest obcy prawu austriackiemu. Por. t I. Nr. 397. 398.

856. Występek przeciwko prawu do znaków towarowych ścigany być może tylko na żądanie pokrzywdzonego (§ 26₂), a zabroniony jest pod karą grzywnien w kwocie od 1000 do 4000 koron lub aresztu od 3 miesięcy do 1 roku, którą to ostatnią karę sąd może także wymierzyć łącznie z grzywnami do wysokości 4000 koron (§§ 23. 24).

Oprócz tego, na przypadek wyroku skazującego, sąd powinien na żądanie pokrzywdzonego (§ 27): *a*) zarządzić zniszczenie wszelkich narzędzi i przyrządów, które wyłącznie lub przeważnie służyłyby miały do bezprawnego podrabiania odnośnego znaku, tudzież nakazać zniszczenie już istniejących zapasów bezprawnie podrobionych znaków, oraz usunięcie podobnych znaków z odnośnych towarów i to nawet wtedy, gdyby wskutek tego towar miał uleść zniszczeniu; *b*) upoważnić pokrzywdzonego do ogłoszenia wyroku na koszt winowajcy; *c*) zamiast wynagrodzenia szkody, według przepisów prawa cywilnego, przyznać pokrzywdzonemu nawiązkę (*Geldbusse*) w kwocie do 10.000 koron¹.

¹ Patrz, co do pojęcia nawiązki, wyżej Nr. 452. Nadmieniamy przytem, że tam na str. 46 (wiersz 5 od góry), zamiast »do wysokości 10.000 koron«, błędnie wydrukowano »do wysokości 1000 koron«.

857. II. Naruszenie prawa na wynalazkach¹. Prawo to, unormowane ustawą patentową (*Patentgesetz*) z dnia 11 stycznia 1897 (dź. u. p. l. 30), znajduje się także, w myśl § 97 tejże ustawy, pod ochroną sankcji karnej. Świadome bowiem, a więc umyślne, naruszenie praw, służących komuś drugiemu z tytułu posiadania pa-

tentu na jakiś wynalazek, uważa cytowana wyżej ustawa za osobny występki i to nawet wtedy, gdyby to przewinienie miało równocześnie stanowić inne jeszcze, pod surowszą karą zabronione, przestępstwo (§ 97). W takim bowiem razie winowajca musiałby odpowiadać za zbieg idealny dwóch przestępstw ².

¹ Managetta: *Das neue österr. Patentrecht*, 1897. Zöllnionier: *Studien aus dem Patentrechte* (Czasop. Grunhuta t. XXI).

² Por. wyżej Nr. 855 dop. 1.

858. Co się tyczy istoty przedmiotowej omawianego tu występkę, to tkwi ona w naruszeniu praw, wpływających z posiadania patentu na jakiś wynalazek. Prawa te zaś, w myśl § 95 cyt. ust., narusza ten, kto bez zezwolenia posiadacza patentu, bądź *a*) w drodze przemysłu puszcza przedmiot ochraniającego wynalazku w obrót handlowy, ma go u siebie na sprzedaż lub czyni z niego inny użytek; bądź też *b*) wyzyskuje ochraniający wynalazek, we własnych lub cudzych warsztatach, na potrzeby nietylko swojego przemysłu, pomimo że jemu samemu wolno jest korzystać z odnośnego wynalazku z tego tytułu, że zanim go opatentowano w Austrii, on w dobrej wierze już zaczął używać tego wynalazku lub poczynił już potrzebne nakłady przygotowawcze dla jego używania (§ 9 cyt.ust).

859. Ze stanowiska proceduralnego występki naruszenia praw posiadacza patentu jest przestępstwem skarbowo-prywatnem (§ 97 ₂). Ze względu na karę (§ 97 ₁), ustawodawca traktuje go narówni z występkiem przeciwko prawu do znaków towarowych (patrz wyżej Nr. 856). O grzywnach za ten występki trzeba to zanotować, że ustawa odbiega, co do nich, od ogólnego prawidła, podanego w § 241 kod. k., i przepisuje wyraźnie (§ 97 ₄), że mają one wpływać do skarbu państwa.

W razie wyroku skazującego, sąd powinien na żądanie pokrzywdzonego wydać zarządzenia (§§ 102—104 cyt. ust.) podobne to tych, o których była mowa z okazji

występku przeciwko prawu do znaków towarowych (por. wyżej Nr. 856). Nawiązka jednak występuje tu pod nazwą wynagrodzenia za doznane przykrości lub inne uszczerbki osobiste i oznaczenie jej wysokości pozostawione jest uznaniu sądu bez żadnego ograniczenia ustawowego (§ 103).

ARTYKUŁ VII.

Naruszenie tajemnicy listów i pism tudzież innych tajemnic prywatnych.

§ 218.

860. I. Naruszenie tajemnicy listów i pism. Tajemnica listów i pism znajduje się w Austrii pod ochroną ustawy z dnia 6 kwietnia 1870 (dz. u. p. l. 42). W myśl tej ustawy naruszenie tajemnicy listów i pism ma stanowić osobne przekroczenie w dwóch następujących przypadkach:

1) Jeżeli kto umyślnie i bezprawnie otworzy lub przejmie listy albo inne pisma zapieczętowane, a czyn ten nie podchodziłby pod pojęcie jakiegoś innego, pod surowszą karą zabronionego przestępstwa (§ 1).

Przekroczenie to, jeżeli winowajca dopuścił się go w drodze wykonywania swojego urzędu lub swojej służby publicznej, staje się przestępstwem ściganem z urzędu, a karą za nie ma być wtedy areszt do 6 miesięcy. Wśród innych okoliczności przekroczenie to może być ścigane tylko na żądanie pokrzywdzonego, a za jego popełnienie grozi ustawa karą pieniężną w kwocie do 1000 koron lub aresztem do 3 miesięcy.

2) Jeżeli ktoś bezprawnie, t. j. wbrew odnośnym przepisom ustawowym (§ 2) ¹, przedsięwziął w drodze urzędowej konfiskatę lub otwarcie listów czy też innych pism za-

pieczętowanych (§ 3). Karą za to przekroczenie jest areszt do 3 miesięcy.

¹ W myśl przepisu, zawartego w § 2 cyt. ust., do konfiskaty lub otwarcia listów tudzież innych pism zapieczętowanych, wolno jest przystąpić w drodze urzędowej tylko z okazji rewizyi domowej i aresztowania, a w innych przypadkach — jedynie na mocy nakazu sędziowskiego.

861. II. Naruszenie innych tajemnic prywatnych. Do tej kategorii, prócz znanych nam już przypadków nieuszanowania przez osoby ze służby sanitarnej tajemnicy odnośnych chorych, które to przypadki podciągnęliśmy pod pojęcie naruszenia czci (patrz wyżej Nr. 815—818), wypada nam jeszcze zaliczyć dwa przestępstwa z § 246 ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych z 25 października 1896 (dz. u. p. l. 220).

Przestępstwa te są następujące:

1) Niedyskrecya ze strony urzędników podatkowych lub innych osób, funkcjonujących przy wymiarze podatków (także członków komisyj podatkowych). Przestępstwo to uważa ustawa za występki, a dopuszcza się go którakolwiek z tych osób wtedy, jeżeli bez upoważnienia wyjawia poznane przez nią w drodze urzędowej stosunki zarobkowe, majątkowe i dochodowe kontrybuenta, a zwłaszcza osnowę jego deklaracyi podatkowej, przedłożonego przezeń zeznania lub przeprowadzonych co do tej kwestyi dochodzeń. Za występki ten, którego dochodzić można tylko na wniosek bądź rządu, bądź interesowanego kontrybuenta, bądź pojedynczego członka komisji podatkowej (§ 246_s), ustawa grozi aresztem do 3 miesięcy lub grzywnami do 2000 koron. Oprócz tego winowajca, będący urzędnikiem rządowym, musiałby jeszcze za ten występki odpowiadać dyscyplinarnie (§ 246₁).

2) Nadużywanie urzędowych rejestrów podatkowych lub urzędowego wyciągu z tychże przez to, że ktoś bądź tylko zamieszczone w tych aktach wiadomości o zarobku

i dochodzie kontrybuenta, bądź wiadomości te w związku z innemi jeszcze okolicznościami, wpływającemi na wymiar podatku, omawia na zgromadzeniu publicznem lub w druku i bierze z nich asumpt do złośliwych napaści na kontrybuenta, komisję podatkową lub pojedynczego członka (§ 246 a)¹.

Przestępstwo to uważa ustawa za występki wtedy jeżeli je popełniono osnową druku, a wśród innych okoliczności — tylko za przekroczenie. Na oba te przypadki przepisuje ustawa karę aresztu do 6 miesięcy lub grzywnien do 2000 koron. Przedmiotem ścigania sądowego stać się może to przestępstwo tylko na wniosek rządu, interesowanego kontrybuenta lub pojedynczego członka komisji podatkowej.

¹ Por. co do tego przestępstwa wyżej, Nr. 820. dop. 1.

ROZDZIAŁ II.

Przestępstwa nie przeciwko pewnym tylko, lecz przeciwko jakimkolwiek interesom, znajdującym się pod ochroną prawa.

ARTYKUŁ I.

Wymuszenie (*Erpressung*)¹.

Kod. k. §§ 98. 100.

A. Istota wymuszenia.

§ 219.

862. Wymuszenia, w myśl kodeksu obowiązującego, dopuszcza się ten, kto przeciwko drugiej osobie używa gwałtu lub niebezpiecznych pogrózek, aby ją zmusić do spełnienia czegoś takiego, co by tej osobie lub komuś trzeciemu wyrządziło krzywdę w zakresie jakichkolwiek, przez

prawo bronionych, interesów, a więc niekoniecznie pod względem majątkowym (por. wyżej, Nr. 589). Postępek ten jednak ma uchodzić za wymuszenie o tyle tylko, o ile nie nosiłby na sobie znamion jakiejś innej, pod surowszą karą, zabronionej zbrodni (§ 98).

¹ Wachter: *Ueber Gewalt bei der Erpressung*, 1875. Glas-hoff: *Zur Lehre von der Erpressung, insbesondere durch Drohung mit an sich nicht strafbaren Handlungen*, 1896.

863. Wymuszenie jest przestępstwem złożonym. Składa się ono mianowicie z dwóch różnorodnych zamachów karygodnych, któremi są: *a)* bezprawne ścieśnienie wolności postępowania drugiej osoby, i *b)* bezprawne dążenie do postawienia powyższej osoby w takim przymusowym położeniu, iżby nie mogła się powstrzymać od pewnego, dla jej interesów prawnych lub dla interesów prawnych kogoś trzeciego szkodliwego ¹, a przez wymusi-ciela ściśle oznaczonego postępku, polegającego bądź na wyświadczeniu czegoś drugiemu, bądź na znoszeniu czegoś lub zaniechaniu (*Leistung, Duldung, oder Unterlassung*).

Z tego, co powiedziano wyżej, wypływa, że nie może być mowy o wymuszeniu ani wtedy, gdy gwałt, użyty przez winowajcę przeciwko drugiej osobie, miał tylko na celu narzucenie pewnych więzów jej postępowaniu, ani też wtedy, gdy winowajca chciał za pomocą gwałtu wymóżyć na tejże osobie jakiś postępek, któryby nie wyrządził nikomu żadnej krzywdy prawnej z tego powodu, że albo winowajca miał prawo żądać podobnego postępku (np. jeżeli wierzyciel w drodze gwałtu wydostanie swoją należytość od dłużnika, który jest w zwłoce), albo że postępek ten był całkiem obojętny dla interesów, znajdujących się pod ochroną prawa (np. jeżeli na balu kawaler za pomocą niebezpiecznych pogroźek wydostanie od panny jakiś taniec). W przypadkach podobnego rodzaju użycie gwałtu mogłoby stanowić zbrodnię tylko w charakterze

байд самовольного ограничения волноци оробистей, байд небезпечных погрожек ².

¹ Та тречия ороба може быт nawet паństwo, np. в razie wymuszenia на кимсь выдана документов, przez котрых знисчєние виновајца затарлбы wszelkie ślady zbrodni scięganej z urzędu. Patrz *pro Lammasch* (*Grundr.* str. 70); *contra* — Glaser (*Abhandlungen*, str. 148).

² Pogląd ten ma za sobą powagę Najw. Tryb. (patrz orzeczn. zb. Nr. 202. 282. 890. 938. 954. 2093) a podziela go także Lammasch (*Grundriss*, str. 70). Przeciwko niemu oświadczaја się: Janka (*Strafr.* § 115) i Finger (*Strafr.* II. § 33), według котрых ma być dla istoty wymuszenia rzeczą całkiem obojętną, „*ob für den Leistenden bez. Unterlassenden aus der Leistung resp. Unterlassung ein Rechtsnachtheil erwacht und ob der Thater ein Recht auf diese Leistung hatte oder nicht*“ (Finger, str. 110. 111). Z uwagi na to autorowie ci utrzymują, że wyraz *Leistung* (użyty w § 98) ma oznaczać każdą czynność pozytywną, w odróżnieniu od *Duldung* i *Unterlassung*, nie zaś, jak według naszej interpretacyi (także Najw. Tryb. i Lammascha) — tylko czynność dotyczącą interesow, chronionych przez prawo.

864. Wymuszenie uważa kodeks austriacki (§ 98) за przestępstwo dokonane już z chwilą użycia przez winowajcę przeciwko drugiej osobie rzeczywistego gwałtu lub небезпечных погрожек, jeżeli tylko zamierzał on за pomocą tych środków wymódz bezprawnie на тејже osobie jakiś postępek, szkodliwy dla czyichkolwiek interesów prawnych. Wydostanie więc przez sprawcę podobnego postępkun od osoby, przez niego teroryzowanej, ma dla pojęcia wymuszenia znaczenie istotne tylko jako skutek zamierzony.

865. Ze względu на użyty przez sprawcę przymus, można dopuścić się wymuszenia за pomocą байд 1) rzeczywistego gwałtu, байд 2) небезпечных погрожек.

ad 1) Rzeczywistym gwałtem nazywa się przymus, dotyczący materyalnie odnośnej osoby i skierowany ku temu, aby stać się tak krępującym, względnie tak niezno-

śnym dla jej organizmu fizycznego, iżby osoba ta musiała uczuć się wobec niego pozbawioną własnej woli.

ad 2) W kwestyi niebezpiecznych pogroźek kodeks podaje następujące przepisy (§ 98 *b*):

a) Obojętną jest rzeczą, od kogo pochodzi pogrożka (może ona być nawet bezimienna), tudzież w jakiej formie (ustnie, na piśmie lub w inny sposób) i w jakiej drodze (bezpośrednio lub na ręce kogoś trzeciego) winowajca ją wystosował do ofiary wymuszenia.

b) Pod względem przedmiotowym treścią pogrożki musi być wyrządzenie uszczerbku na ciele, wolności, czci lub majątku i to bądź bezpośrednio osobie stawającej się ofiarą wymuszenia, bądź komuś z grona jej rodziny, krewnych lub osób, znajdujących się pod jej opieką¹.

c) Charakter pogrożki musi być zastraszający w tem rozumieniu, iżby pogrożka była w stanie obudzić w osobie, do której winowajca ją wystosował, uzasadnioną obawę, a to bądź ze względu na stosunki i usposobienie indywidualne tej osoby, bądź z uwagi na doniosłość złych skutków, stanowiących treść pogrożki.

d) Skuteczność pogrożki jest okolicznością całkiem obojętną dla istoty wymuszenia (por. wyżej, Nr. 864).

¹ Uszczerbek na ciele, wolności, czci lub majątku powiązany z ewentualnem spełnieniem pogrożki, niekoniecznie musi być bezprawny. Dla istoty wymuszenia wystarcza, jeżeli żądanie winowajcy było bezprawne, a dotyczyło interesów, znajdujących się pod ochroną prawa. Z tego punktu widzenia Najw. Tryb. uznał, że zachodzi wymuszenie w przypadku, gdyby rabin, przez obwieszczenie klątwy wydanej przeciwko żydowi, chciał na nim wymódz, aby tenże w sprawie cywilnej poddał się orzeczeniu sądu rabrackiego (orzec. z 7 marca 1876; zb. Nr. 108).

B. Karygodność wymuszenia.

§ 220.

866. Wymuszenie jest w prawie austryackiem zawsze zbrodnią gwałtu publicznego (przyp. XII). Karą za

tę zbrodnię ma być pospolicie ciężkie więzienie od 6 miesięcy do 1 roku (§ 100₁). Surowszą karę, t. j. ciężkie więzienie od 1 roku do 5 lat, ma wymierzyć sąd tylko wśród okoliczności obciążających, a zwłaszcza w czterech następujących przypadkach:

a) Jeżeli sprawca za pomocą gwałtu lub niebezpiecznych pogróżek, dręczył przez dłuższy czas pokrzywdzonego;

b) jeżeli winowajca groził morderstwem lub podpaleniem;

c) jeżeli groził wyrządzeniem szkody, przewyższającej kwotę 2000 koron; wreszcie

d) jeżeli z postępku, który miał być przedmiotem wymuszenia, wypłynęłaby szkoda, przenosząca 600 koron.

ARTYKUŁ II.

Niebezpieczne pogroźki ¹.

Kod. k. §§ 99. 100.

Istota i karygodność tego przestępstwa.

§ 224.

867. Pod ochroną prawa karnego znajduje się w Austrii także samo uczucie bezpieczeństwa ludzkiego co do ciała, wolności, czci i majątku. Z tytułu mianowicie naruszenia tego uczucia, popełnia zbrodnię gwałtu publicznego (przyp. XIII. § 99) ten, kto jedynie w celu nabawienia kogoś strachu lub niepokoju, występuje przeciwko niemu z niebezpiecznymi pogróżkami, a mianowicie zapowiada, że mu wyrządzi krzywdę na ciele, wolności, czci lub majątku. Dla istoty przedmiotowej tej zbrodni trzeba jednak, aby odnośne pogroźki były rzeczywiście niebezpieczne, t. j. aby mogły one budzić uzasadnioną trwogę.

Przestępstwo to może, według prawa austriackiego, przybrać także charakter zamachu na bezpieczeństwo publiczne. W myśl bowiem § 99, istota tego przestępstwa obejmuje niebezpieczne pogroźki zarówno przeciwko oso-

bom pojedynczym, jak przeciwko całym gminom lub powiatom.

¹ Oprócz literatury, podanej pod Nr. 862 (dop. 1), zasługuje na zanotowanie Bayrhammer: *Das Delikt der Bedrohung*, 1896.

868. Co do samej kary, to kodeks traktuje zbrodnię niebezpiecznych pogroźek na równi ze zbrodnią wymuszenia (§ 100; patrz Nr. 866). Dodać jednak trzeba, że wyższy zakres ciężkiego więzienia (od 1 roku do 5 lat) ma tu znaleźć zastosowanie także wtedy, gdyby się dopuszczono pogroźek przeciwko całym gminom lub powiatom.

ARTYKUŁ III.

Oszustwo (*Betrug*).

Kod. k. §§ 197—205. 461. 462.

A. Istota oszustwa.

§ 221.

869. O pojęciu oszustwa w rozumieniu teorii, uznanej powszechnie w nauce i przyjętej przez większość kodeksów karnych, była już mowa wyżej (Nr. 590—592).

W myśl tej teorii, której wyraz znajdujemy w kod. kar. niem. (§ 263), oszustwa dopuszcza się ten, kto, celem dostarczenia sobie lub komuś trzeciemu nieprawnej korzyści majątkowej, wyrządza innej osobie szkodę majątkową przez to, że kogokolwiek wprowadza w błąd lub utrzymuje w błędzie, a to za pomocą bądź zmyślenia fałszywych, bądź przekręcania prawdziwych faktów.

¹ Merkel: *Kriminalistische Abhandlungen*, II. 1867, a także w *Handb. Holtzendorfa*, III. str. 750; IV. str. 432. Gryziecki: *Studien über den strafbaren Betrug*, 1870. Kohler: *Treu und Glauben im Verkehr*, 1893; a także tego autora *Studien*, IV. str. 466. Rommel: *Der Betrug*, 1894. Dorr: *Ueber das Objekt bei den strafbaren Angriffen auf vermögensrechtliche Interessen*, 1897 (w *Strafrechtliche Abhandlungen* pod red. Bennecke'go, Heft 3/4). Michel: *Der strafbare Betrug im Zivilprocess*, 1897 (tamże, Heft

13) Zimmermann, w *Ger. Saal*, t 29, str. 120 Pfizer, tamże, t. 41, str. 337. Kitka, w *Allg. osterr. Ger. Ztg.*, 1856, Nr 112. Schonhof, tamże, 1866, Nr. 79. Kienbock, tamże, 1902, Nr. 11. Rosenblatt, w *Ger. H.* 1883, Nr. 59. Werner, tamże, 1885, Nr. 27. Patrz zresztą odnośne rozdziały w podręcznikach Herbst, Janki, Fingera i Lammascha

870. Od podanego wyżej określenia oszustwa, kodeks austriacki (§ 197) odstępuje w następujących punktach:

1) Krzywda, mająca wypływać z oszustwa, niekoniecznie musi być szkodą majątkową, lecz może także dotyczyć jakichkolwiek innych, pod ochroną ustaw karnych, znajdujących się interesów prawnych.

2) Wyrządzenie krzywdy komuś drugiemu ma posiadać dla pojęcia oszustwa znaczenie istotne tylko jako skutek zamierzony przez sprawcę.

3) Kwestya, jaką pobudką powodował się sprawca, przy spełnianiu oszustwa, ma być dla istoty tego przestępstwa okolicznością całkiem obojętną.

Odpowiednio do trzech, co dopiero wskazanych, zboczeń od powszechnie wyznawanej teoryi, kodeks obowiązujący określa oszustwo jak następuje (§ 197):

Oszustwo popełnia ten, kto, za pomocą podstępnych przedstawień lub czynów, bądź drugiego w błąd wprowadza, bądź w taki sam sposób z błędu lub niewiedomości drugiego korzysta, w tym celu, aby z tego powodu ktokolwiek (państwo, gmina lub inna osoba) poniósł szkodę w zakresie własności lub innych swoich praw, a to już całkiem niezależnie od pobudki, która mogła być skłonioną do tego sprawcę, a mianowicie czy byłaby nią chciwość zysku, czy też inna namiętność, czy wreszcie chęć dogodzenia komuś w sposób bezprawny lub jakakolwiek inna intencya uboczna.

871. Na bliższy rozbiór zasługują, ze względu na istotę oszustwa, następujące kwestye:

1) Działanie przestępne polega tutaj bądź na wpro-

wadzeniu drugiej osoby w błąd, bądź na utrzymywaniu jej w tymże za pomocą podstępnych przedstawień lub czynów. Zachodzi pytanie, czy wobec tego można dopuścić się oszustwa przez samo zaniechanie pewnego działania? Sądzimy, że, jako *delictum omissionis*, oszustwo byłoby wykluczone z tego powodu, że do jego istoty przedmiotowej musi wchodzić, prócz podstępnych przedstawień lub czynów, jeszcze sprowadzenie za ich pomocą pewnego skutku przestępnego, który się od nich odrywa materialnie (por. t. I. Nr. 171). Tym skutkiem mianowicie ma tu być wytworzenie u kogoś błędu lub utwierdzenie go w błędzie. Wszakże, jako *delictum per omissionem commissum*, należałoby uznać oszustwo za możliwe. W tej postaci mianowicie dopuściłby się oszustwa ten, kto umyślnie, przez zaniechanie potrzebnego wyjaśnienia, utwierdziłby drugą osobę w tym błędzie, w który poprzednio sam był ją wprowadził bądź lekkomyślnie, bądź bez żadnej winy¹ (np. gdyby Piotr w najlepszej wierze oskarżył Pawła przed zwierzchnością o kradzież, a następnie wiedząc, że z tego powodu Paweł ma ponieść karę, Piotr nie był uwiadomił sądu o tym fakcie, że po jakimś czasie znalazł u siebie rzecz, o której zabór podejrzywał Pawła).

¹ Por. t. I. Nr. 189.

872. 2) Działanie sprawcy (przedstawienia lub czyny) musi być podstępne (*listige Vorstellungen oder Handlungen*) w tem rozumieniu, iżby, ze względu na zachodzące okoliczności, mogło być rzeczywiście uchodzić za środek do wprowadzenia drugiej osoby w błąd, względnie do utwierdzenia jej w błędzie. Granica jest nieraz bardzo nieuchwytna między pojęciem podstępnych przedstawień lub czynów w rozumieniu kodeksu karnego, a pojęciem tych różnych innych okłamywań, których tak często dopuszczają się sprzedawcy wobec kupujących, a które przyjęto powszechnie oznaczać nazwą oszustwa cywilnego. Niektórzy autorowie (Herbst: *Handb.* ad § 197. Nr. 5;

Janka: *Strafr.* § 131) chcieliby uważać za znamię istotne oszustwa kryminalnego użycie przez sprawcę podstępny, nacechowanego jakąś niezwykle chytrością (*Arglist*). Oznaką zaś takiej chytrości byłby tylko fakt, że sprawca, dla wprowadzenia w błąd drugiej osoby lub dla utrzymania jej w błędzie, dołożył wszelkich starań i chwycił się tak przebiegłych i tak kunsztownie obmyślonych forteli, że, aby się na nich poznać i nie iść na ich lep, trzebaby rozporządzać niezwykle bystrością umysłu i zdobyć się na silnie natężoną uwagę. Pogląd ten nie wydaje się nam trafny. Według nas bowiem, znaczenie istotne dla pojęcia oszustwa kryminalnego ma tylko użycie przez sprawcę, dla omamienia drugiej osoby, takiego podstępu, na którym osoba ta albo nie byłaby w stanie, albo też nie miałaby obowiązku się poznać. Pierwszy warunek zależy od indywidualnego uzdolnienia osoby, oszukanej i z uwagi na tę okoliczność możnaby w danym przypadku popełnić oszustwo za pomocą niebardzo wyszukanych sztuczek (np. w odniesieniu do osób słabego umysłu; § 201. b. kod. k.). Drugi zaś warunek zależy od tego, czy w danym przypadku jakaś reguła, uświęcona przez prawo lub zwyczaj, obowiązywała osobę, wprowadzoną w błąd, do sprawdzenia tego, co do czego oszust chciał ją podejść¹. Nie trzeba jednak zapominać, że istotnem znamieniem oszustwa kryminalnego musi być zawsze użycie przez sprawcę środków, skierowanych rzeczywiście ku omamieniu drugiej osoby, nie zaś tylko ku temu, aby ją zachęcić do jakiegos przedsięwzięcia. Z tego punktu widzenia należy mianowicie oceniać przypadki, w których kupiec zachwala przesadnie swoje towary, aby je tem łatwiej módz sprzedać. Okłamywania tego rodzaju należą do zwyczajów powszechnie przyjętych w handlu, a wśród publiczności znów wytworzyła się już co do nich opinia, że nie trzeba brać ich na seryo. Gdyby jednak pomimo to znalazł się w jakimś konkretnym przypadku człowiek tak głupi, iżby uwierzył, że zakupione przez niego sukno jest »nie do zdar-

cia«; to ta jego głupota nie zasługiwałaby na tyle ochrony, aby, ze względu na nią, prawo miało karać odnośnego kupca za oszustwo².

¹ W podobny sposób zapatrują się na tę kwestyę Finger (*Strafr.* II. str. 259) i Lammach (*Grundr.* str. 63). Do tego stanowiska przychyliła się także Najw. Tryb. Patrz np. orzeczenie z dnia 7 czerwca 1888, zb. Nr. 1158; z 2 lipca 1901, zb. 2624

² W podobnym duchu patrz orzeczenie N. T. z 22 listopada 1880, zb. Nr. 286 (ogłoszone tylko częściowo).

873. 3) Zamiar sprawcy musi być skierowany ku wyrządzeniu komuś szkody w zakresie jakichkolwiek jego interesów, byle tylko takich, które znajdują się pod ochroną prawa karnego. To ostatnie ograniczenie uznać trzeba za konieczne z tego powodu, że, jeżeli ustawodawca austriacki wyznaczył pojęciu oszustwa tak szerokie granice, to niewątpliwie uczynił to w tym celu, aby zebrać w jedną kategorię zamachy podstępne na te wszystkie interesy ludzkie, o których w §§ 56 i 274—277 mówi on, że na ich naruszeniu polegają właśnie zbrodnie, występki lub przekroczenia¹.

Twierdzimy więc, że dla istoty oszustwa kryminalnego trzeba, aby sprawca miał zamiar wyrządzenia drugiej osobie szkody w zakresie któregośkolwiek z jej interesów prawnych powyżej oznaczonego typu. Co do pojęcia zaś samej szkody, to przez tę ostatnią rozumieć trzeba tylko taki uszczerbek, z powodu którego ten, kto go ponosi, ma tytuł prawny do uchodzenia za pokrzywdzonego. Z tego punktu widzenia np. Piotr nie dopuści się oszustwa wtedy, jeżeli skłaniać będzie swego dłużnika do zwrotu odnośnej pożyczki, wywołując w nim, za pomocą podstępnych przedstawień, błędne mniemanie, że kiedykolwiek Piotr gotów będzie udzielić mu znacznie większego kredytu².

¹ Por. co do tej kwestyi Kienbock: *Zum Betrugsbegriffe des österr. Strafgesetzes* (*Allg. österr. Ger. Ztg.* 1902. Nr. 11).

' Z tego samego powodu nie będzie oszustwem podstępne wyłudzenie od kogoś środków dowodowych, potrzebnych do poparcia słusznych roszczeń prawnych. Patrz w tym duchu orzeczn. Najw Tryb. z 19 sierpnia 1853 (zb. Glasera Nr. 342). Inne przykłady patrz u Herbsta *Handb.* ad § 197 Nr 8.

874. 4) Związek przyczynowy musi zachodzić nie tylko między działaniem sprawcy a omamieniem drugiej osoby (wprowadzeniem w błąd lub utwierdzeniem w błędzie), ale także między tem omamieniem a zamierzoną przez sprawcę krzywdą. Ze względu na pierwszy stosunek, związek przyczynowy musiał urzeczywistnić się, aby można mówić o oszustwie dokonanem; to znaczy, że bez rzeczywistego wzniecenia w kimś błędu lub utwierdzenia kogoś w błędzie, mogłoby zachodzić tylko usiłowanie oszustwa. Ze względu na drugi stosunek, wystarcza już dla istoty dokonanego oszustwa, aby związek przyczynowy mógł powstać między odnośnem omamieniem a zamierzoną przez sprawcę krzywdą (por. wyżej, Nr. 870. ad 2).

875. 5) Dla istoty oszustwa jest rzeczą całkiem obojętną, czy osoba, wprowadzona w błąd lub utrzymana w błędzie przez sprawcę, jest lub nie jest tą właśnie osobą, której sprawca zamierzał wyrządzić krzywdę.

B. Rodzaje oszustwa.

§ 223.

876. Oszustwo, jak wiadomo, obejmuje w prawie austriackiem nadzwyczaj obszerną kategorię zamachów podstępnych na jaknajrozmaitsze interesa prawne tak jednostek, jak organizmów społecznych. Wobec tego nie dziwnego, że przypadki, które prawo austriackie podciąga pod pojęcie oszustwa, odznaczają się wielką różnorodnością, a nawet że niektóre z nich posiadają tak odrębny charakter, że według systemu, uznanego przez *communis opi-*

nio, przyjęto uważać je za całkiem osobne przestępstwa (np. krzywoprzysięstwo, fałszywe świadectwo przed sądem, bankructwo podstępne, przejęcie cudzej a nie powierzonej rzeczy).

877. Rodzaje oszustwa, według kodeksu austriackiego, najwłaściwiej jest podzielić na trzy grupy, z których dwie pierwsze obejmować będą przypadki oszustwa kwalifikowanego, a trzecia mieścić będzie w swoich ramach przypadki oszustwa pospolitego.

Grupy I. II. Są to przypadki oszustwa kwalifikowanego, t. j. oszustwa uznanego przez kodeks za zbrodnię (§§ 198—201). Dzielimy je na dwie grupy dlatego, że niektóre z nich mają posiadać kwalifikację zbrodni już ze względu na samą istotę spełnionego czynu (§ 199; grupa I), a inne — tylko z uwagi na wysokość wyrządzonej lub zamierzonej szkody (§§ 200. 201; grupa II).

Grupa III. Zaliczamy do niej wszystkie przypadki oszustwa pospolitego, t. j. oszustwa, które według kodeksu ma posiadać tylko kwalifikację przekroczenia (§§ 205. 461).

I. Przypadki, w których oszustwo jest zbrodnią ze względu na istotę samego czynu (§ 199).

§. 224.

878. Przypadki, w których oszustwo ma stanowić zbrodnię ze względu na istotę samego czynu, wylicza kodeks w § 199 wyczerpująco i z tem wyraźnem zastrzeżeniem, aby w każdym z tych przypadków postępowanie sprawcy nosiło na sobie znane nam już, a w § 197 k. k. podane, istotne znamiona oszustwa (p. wyżej. Nr. 870—875). Przypadków tych jest sześć i są one następujące:

1) Krzywoprzysięstwo i fałszywe świadectwo przed sądem (§ 199 a);

2) oszustwo pod pokrywką czynności urzędowej (§ 199 b);

3) używanie w przemyśle publicznym fałszywej lub umniejszonej miary lub wagi (§ 199 c);

4) podrabianie lub fałszowanie dokumentów publicznych (§ 199 d);

5) usuwanie lub przesuwanie znaków granicznych (§ 199 e);

6) bankructwo podstępne (§ 199 f).

1. Krzywoprzysięstwo i fałszywe świadectwo przed sądem (*Meineid und falsches Zeugnis*)¹.

Kod. k. § 199 a.

§ 225.

879. W krzywoprzysięstwie i fałszywym świadectwie przed sądem mieści się oszustwo na szkodę państwa. Sprawca bowiem narusza przez powyższe przestępstwa interes, który państwo przywiązuje do wiarygodności przysięgi, wykonanej przed sądem, i zeznań tamże złożonych. Z uwagi na tę okoliczność, trzeba widzieć już w samym umyślnem złożeniu przed sądem fałszywej przysięgi lub fałszywego świadectwa dążenie sprawcy do wyrządzenia komuś krzywdy, przez podstępne wprowadzenie drugiej osoby w błąd, to znaczy, że już w samym tym fakcie mieszczą się znamiona oszustwa z § 197 k. k.² Czy zaś oprócz tego sprawca chciał jeszcze wyrządzić jakiejś osobie prywatnej szkodę w zakresie jej interesów prawnych; to już jest okolicznością, która mogłaby wpływać jedynie na wymiar kary.

¹ Liszt: *Meineid und falsches Zeugnis*, 1876. Tenże. *Die falsche Aussage*, 1877.

² Por. orzec. Najw. Tryb z 5 listopada 1881, zb. Nr 377; z 22 lut. 1884, zb. Nr. 615; z 1 gr. 1884. zb. Nr. 706; z 13 lipca 1893, zb. Nr. 1712.

880. *a)* Krzywoprzysięstwo przed sądem (§ 199 *a*). Według powszechnie przyjętego systemu, krzywoprzysięstwo przed jakąkolwiek, do odbierania zaprzysiężonych zeznań powołaną, władzą publiczną, ma stanowić całkiem odrębną zbrodnię (kod. k. niem. §§ 154—163). Inaczej zapatruje się na to przestępstwo kodeks austriacki. Wykonanie fałszywej przysięgi przed władzą publiczną uważa on tylko za jeden z wielu innych możliwych przypadków oszustwa, a przypadkowi temu nadaje on bezwzględnie kwalifikację zbrodni tylko wtedy, jeżeli złożono fałszywą przysięgę przed sądem.

Zachodzi pytanie, co należy pojmować przez sąd w rozumieniu § 199 *a* k. k.? Ustawodawca miał tu niewątpliwie na myśli tylko władzę sądową, o ile występuje ona jako organ wykonywający powierzoną mu przez państwo pieczęć prawną w sprawach cywilnych, karnych, dyscyplinarnych, wojskowych lub skarbowych¹, a to całkiem niezależnie od tego, czy w danym przypadku kwestya, którą sąd załatwiał, miałyby charakter sporny lub niesporny (np. jeżeli ktoś składa fałszywą przysięgę przed sądem w kwestyi, dotyczącej legalizacji jakiegoś dokumentu: — por. orzec. N. T. z 28 kw. 1888, zb. Nr. 1150). W kwestyach jednak, które nie należą do orzecznictwa sądowego, lecz odnoszą się wyłącznie do czynności czysto administracyjnego rządu, kodeks karny stawia, co do krzywoprzysięstwa, instytucje sądowe państwa na równi z innymi władzami publicznymi. Z uwagi na tę okoliczność, nie dopuści się zbrodni oszustwa z § 199 *a* ten, kto złoży fałszywą przysięgę bądź przed władzą polityczną (p. plen. orzec. N. T. z 23 maja 1889; zb. Nr. 1264), bądź przed sądem, załatwiającym kwestyę administracyjną (p. orzec. N. T. z 28 kw. 1888; zb. Nr. 1150). Krzywoprzysięstwo w tego rodzaju przypadkach będzie mogło, stosownie do okoliczności, stanowić bądź tylko przekroczenie oszustwa z § 461 k. k., bądź nawet i zbrodnię oszustwa, ale z § 200 k. k., t. j. ze względu na wysokość szkody.

¹ Co do krzywoprzysięstwa przed sądem wojskowym patrz orzec. Najw. Tryb. z 21 wrz 1889, zb. Nr. 1261; — przed władzą, powołaną w myśl § 656 ust. o przekroczeniach defraudacyjnych z 11 lipca 1835 do przeprowadzenia śledztwa — patrz orzec. z 19 listop. 1885, zb. Nr. 848

881. Na szczególną uwagę zasługują jeszcze, co do zbrodni oszustwa przez fałszywą przysięgę, następujące okoliczności:

a) Jest rzeczą obojętną, czy sprawca złożył fałszywą przysięgę we własnej lub w cudzej sprawie, czy sędzia słusznie lub niesłusznie dopuścił przysięgi, oraz czy zeznanie, które zostało stwierdzone przysięgą, posiadało dla sprawy rzeczywistą wagę lub nie miało dla niej żadnej doniosłości (p. wyżej Nr 879 dop. 2). Trzeba tylko, aby pod względem formalnym fałszywa przysięga mogła uchodzić za ważną, t. j. aby ją sprawca wykonał bądź według przepisanej a do jego wyznania religijnego zastosowanej roty (patrz § 1 ust. z 3 maja 1868; dz. u. p. l. 33) bądź w formie uroczystego zaręczenia, które w myśl dekretu nadw. z 10 stycznia 1816 (Zb. ust. sąd. l. 1201) i § 5 ust. z 3 maja 1868 (dz. u. p. l. 33) zastępować ma przysięgę dla osób, którym ze stanowiska ich religii przysięgać nie wolno.

b) Trzeba, aby sprawca wiedział, że jego przysięga jest fałszywa, t. j. że zeznanie, przez nią potwierdzone, nie zgadza się z prawdą. Ta niezgodność jednak z prawdą niekoniecznie dotykać musi faktów, do których się odnosiło zaprzysiężone zeznanie; wystarczy najzupełniej, jeżeli okaże się nieprawdziwym to, co zeznający podał o tych faktach. Np. dopuści się zbrodni oszustwa z § 199 a ten, kto przed sądem przysięgł fałszywie, że na własne oczy spostrzegł wydarzenie, o którym słyszał tylko od innych osób, a to pomimo że wydarzenie to miałoby rzeczywiście miejsce (por. orzec. N. T. z 31 paźdz. 1881. zb. Nr. 387).

c) Krzywoprzysięstwem jest fałszywa przysięga, złożona na prawdziwość jakiegoś zeznania, bez względu na

to, czy poprzedzałoby to zeznanie, czy też nastąpiłoby dopiero po tem ostatniem. W obu tych przypadkach bowiem przysięga jest asertoryjną, a tylko pozornie ma w pierwszym przypadku charakter promisoryjny. Za przestępstwo dokonane jednak może uchodzić krzywoprzysięstwo z chwilą ukończenia odnośnego zeznania, t. j. z chwilą, gdy sędzia zamknął przesłuchanie winowajcy. Aż do powyższej chwili należy uważać krzywoprzysięstwo tylko za przestępstwo usiłowane, które sprawca może jeszcze uczynić wolnem od kary, jeżeli dobrowolnie sprostuje to, co w jego zeznaniu było niezgodne z prawdą (usiłowanie zaniechane; p. t. I. Nr. 339. 340).

d) Wątpliwą do pewnego stopnia jest kwestya, czy może odpowiadać za krzywoprzysięstwo ten, kto, przez złożenie prawdziwego zeznania, musiałby sam siebie obwinić o jakieś przestępstwo. Najwyższy Trybunał (orzecz. zb. Nr. 288. 421. 957. 1621) a z teoretyków Jan ka (*Strafr.* § 131. str. 266 ex 1902) utrzymują słusznie, że obawa kary za popełnione przestępstwo nie może uchodzić za niebezpieczeństwo, któreby wytwarzało dla sprawcy stan przymusu nieodpornego w rozumieniu § 1 g kod. k. (por. t. I. Nr. 230). Inaczej zapatruje się na tę kwestyę Finger (*Strafr.* II. str. 281), według którego sprzeciwiałoby się to naturze ludzkiej żądać od człowieka, aby w razie kolizyi między zaprzysiężeniem fałszywego zeznania a przyznaniem się do jakiegoś przestępstwa, miał raczej wybrać tę ostatnią drogę. Przeciwno pogładowi Fingera a za słusznością pierwszej opinii przemawia głównie ten argument, że popełnienie przestępstwa nie może przecież uchodzić za tytuł prawny, któryby kiedykolwiek mógł upoważniać winowajcę do popełnienia nowego czynu karygodnego. Winowajca niema wprawdzie obowiązku znoszenia wszystkich skutków fak t y c z n y c h swojego przestępstwa (por. t. I Nr 224. dop. 3), ale nie może uważać się za pokrzywdzonego na przypadek, gdyby musiał ponosić wszystkie jego skutki prawne i dlatego byłoby rzeczą wielce nie-

właściwą. gdyby, dla uniknięcia tych ostatnich, miało mu być wolno, dopuścić się bezkarnie nowego przestępstwa.

e) Na równi ze złożeniem fałszywej przysięgi traktuje kodeks oświadczenie przez stronę gotowości do stwierdzenia przysięgą niezgodnego z prawdą zeznania (§ 199 a). To postanowienie jednak kodeksu należy, w myśl słusznej interpretacji Najw. Trybunału (p. orzec. z 6 wrz. 1886, zb. Nr. 959), stosować tylko do przypadków, w których, według przepisów procedury cywilnej, przysięga, przez stronę ofiarowana, ma choćby tylko warunkowo równać się co do mocy dowodowej przysiędze, rzeczywiście wykonanej¹.

¹ Takie przypadki były znane dawnej procedurze cyw. austr. Patrz co do nich § 233 ust. sąd. powsz. z 1871 i § 307 ust. sąd. galic. z 1796 a także dekrety nadworne z 15 lipca 1784 (Zb. ust. sąd. Nr. 317) i z 5 marca 1795 (Zb. ust. sąd. Nr. 222). Wobec nowej procedury z roku 1895 podobne przypadki są całkiem wykluczone.

882. b) Fałszywe świadectwo przed sądem (§ 199 a). Do tego przypadku zbrodni oszustwa odnoszą się wszystkie podane wyżej co do krzywoprzysięstwa przepisy, o ile nie tyczą się one specjalnie samej przysięgi i o ile nie każe od nich odstępować wzgląd na charakter świadków. Z uwagi na tę ostatnią okoliczność, zbrodni oszustwa przez fałszywe a niezaprzyśiężone zeznanie przed sądem z § 199 a kod. k., strona, jako taka, dopuścić się nigdy nie mogła. Sprawcą jej może być tylko świadek lub osoba, której zeznanie ma posiadać dla sądu znaczenie świadectwa. Z tego ostatniego tytułu musiałby odpowiadać za tę zbrodnię zawezwany przez sąd znawca w razie, gdyby przedłożył fałszywy wywód oględzin, a wyjątkowo podmiotem tej zbrodni stawać się mogła dawniej także strona, którą, w myśl § 58 ustawy o postępowaniu w sprawach drobiazgowych z 27 kwietnia 1873 (Dz. u. p. l. 66), sędzia przesłuchiwał jako świadka. Ze stanowiska nowej pro-

cedury cywilnej z 1 sierpnia 1895 (Dz. u. p l. 110) strona dopuściłaby się zbrodni oszustwa z § 199 *a* dopiero wtedy, gdyby, słuchana przez sąd pod przysięgą, złożyła fałszywe zeznanie (§ 377 proc. cyw.)¹. W procesie karnym oczywiście o słuchaniu obwinionego w charakterze świadka mowy być nigdy nie może. Z tego powodu Najw. Tryb. uznał słusznie, że, jeżeli ktoś jako obwiniony przyzna się fałszywie przed sądem karnym do zarzucanej mu zbrodni w tym celu, aby rzeczywistego winowajcę uwolnić od kary, to wtedy nie popełni on zbrodni oszustwa z § 199 *a* kod. k., lecz stanie się winnym pomocy do zbrodni przez zatajenie z § 214 k. k. Inaczej, jeżeli on to uczyni jako świadek, słuchany w sprawie karnej, która się toczyła przeciwko rzeczywistemu zbrodniarzowi. W takim razie bowiem należałoby uważać jego zeznanie za fałszywe świadectwo przed sądem, a więc — za zbrodnię oszustwa z § 199 *a* kod. k. (p. orzec. Najw. Tryb. z 3 gr. 1887, zb. Nr. 1114).

¹ Por. co do tej kwestyi artykuły Makarewicza, Rosenblatta, Feuersteina i Krzymuskiego w lwowskim *Przeegl. pr. i adm* 1898. str. 753; 1899 str. 1. 45. 120 197. 280.

883. Pod pojęcie zbrodni oszustwa przez złożenie fałszywego świadectwa przed sądem kodeks obowiązujący podciąga także α) sądowe ofiarowanie fałszywego świadectwa i β) ubieganie się o fałszywe świadectwo (§ 199 *a*).

ad α) Przez sądowe ofiarowanie fałszywego świadectwa rozumieć należy przypadek, gdy ktoś oświadczy przed sądem gotowość złożenia w danej sprawie pewnego oznaczonego a z prawdą niezgodnego zeznania. Przypadek ten powinienby właściwie uchodzić tylko za usiłowanie zbrodni oszustwa z § 199 *a*, a to tem bardziej, że, według ustalonej judykatury Najw. Trybunału ma być wolny od kary, z tytułu zaniechania usiłowania, nawet świadek, który już zeznał fałszywie ale potem sam swoje kłamstwo odwołał przed zamknięciem protokołu jego przesłuchania (p. orzec. z 3 czerwca 1878, zb. Nr 185; z 16

września 1881, zb. Nr. 367; z 21 wrz. 1889, zb. Nr. 1261). Rzecz jasna, że ofiarowanie fałszywego świadectwa przedstawia, w porównaniu z przytoczonym wyżej przypadkiem, czynność o wiele mniej rozwiniętą.

ad β) Ubieganie się o fałszywe świadectwo nie musi koniecznie podchodzić pod pojęcie podżegania z § 5 k. k. Prócz bowiem podżegania do fałszywych zeznań przed sądem, kodeks ma tu na myśli przypadki, w którychby ktoś wprawdzie nie był zwrócił się do nikogo z usilniejszą namową do fałszywego świadczenia przed sądem, ale tem niemniej już był uczynił komuś w tym kierunku jakąkolwiek, choćby najślabszą propozycję (por. orzec. N. T. z 6 lut. 1891, zb. Nr. 1392).

2. Oszustwo pod pokrywką czynności urzędowej.

Kod. k. § 199 *b*.

§ 226.

884. Jest to oszustwo, dla którego dokonania sprawca przybrał fałszywie charakter urzędnika publicznego lub zmyślił jakieś zlecenie, otrzymane od zwierzchności, względnie jakieś szczególne upoważnienie, nadane mu przez władzę publiczną. Bliższego wyjaśnienia wymaga tylko pojęcie zlecenia, otrzymanego od zwierzchności. Termin ten ma oznaczać w rozumieniu § 199 *b* nie każde zarządzenie urzędowe, nakładające na kogoś obowiązek spełnienia jakiejś oznaczonej czynności, lecz tylko zarządzenie, w drodze którego władza publiczna ustanawia jakąś osobę, do przedsięwzięcia pewnej czynności w charakterze urzędowym. Z uwagi na tę okoliczność, nie dopuściłby się zbrodni oszustwa z § 199 *b* ten, kto, celem poniesienia kary w miejsce rzeczywistego skazańca, przedstawił się za tego ostatniego w kancelaryi odnośnego zakładu więziennego i okazał wydane przez sąd dla skazańca polecenie odbycia kary (por. orzec. z 16 grudnia 1875, zb. Nr. 94).

3. Oszustwo przez użycie w przemyśle publicznym fałszywej albo umniejszonej miary lub wagi.

Kod. k. § 199 c.

§ 227.

885. Zbrodnię tę może popełnić tylko kupiec (pryncypał lub pomocnik), który, w drodze wykonywania swego przemysłu publicznego i w swoim publicznym lokalu handlowym, używa świadomie, do odmierzania lub odważania zakupywanych względnie sprzedawanych przez siebie towarów, fałszywej albo umniejszonej miary lub wagi¹. Jest to więc oszustwo ze strony kupca na niekorzyść osób, które w jego publicznym lokalu handlowym i w zaufaniu do znajdujących się tamże, pozornie całkiem normalnych przyrządów do oznaczania miary lub wagi, sprzedają mu, względnie kupują od niego, według używanej przezeń fałszywej albo umniejszonej miary lub wagi, takie właśnie towary, których kupowanie względnie sprzedawanie przez odnośnego kupca jest wykonywaniem przezeń przemysłu publicznego.

¹ Umniejszona miara lub waga niekoniecznie musi sama przez się być fałszywą, np. jeżeli beczka do odmierzania wina będzie miała podwojne dno, lub jeżeli kupiec przy odważaniu sprzedawanych towarów obciąży pokryjomu szalkę towarową jakimś, choćby łatwo usunąć się dającym przedmiotem (por. orzec. Najw. Tryb. z 30 paźdz. 1896, zb. Nr. 2014). Z tego powodu sądzimy, że tekst niemiecki § 199 c „*unechtes oder geringhaltiges Mass oder Gewicht*“ niewłaściwie przetłumaczono w wydaniach polskich kod. karn. (p. wyd. Rosenblatta) przez wyrazy »fałszywa czyli mniejsza miara lub waga«. Kodeks bowiem ma tu na myśli fałszywą albo mniejszą, a w tym ostatnim razie niekoniecznie co do samej swojej istoty fałszywą miarę lub wagę

886. Z powyższej charakterystyki zbrodni oszustwa z § 199 c widać, że pod pojęcie tej zbrodni nie możnaby podciągać takich przypadków, jak: a) używanie przez kupca

w mieszkaniu osoby, która ma mu coś sprzedać lub coś od niego kupić, fałszywej, a przez samego kupca przyniesionej, miary lub wagi (brak popełnienia oszustwa w publicznym lokalu przemysłowym sprawcy); *b*) kupowanie lub sprzedawanie przez kupca, w jego publicznym lokalu handlowym i według jego własnej a fałszywej miary lub wagi, towarów, których nabywanie lub sprzedawanie nie wchodzi w zakres jego przemysłu publicznego (brak popełnienia oszustwa w drodze wykonywania przez sprawcę przemysłu publicznego; por. orzec. N. T. z 24 st. 1881, zb. Nr. 307); *c*) kupowanie lub sprzedawanie przez pomocnika handlowego w przeznaczonym do tego publicznym lokalu przemysłowym towarów według fałszywej miary lub wagi, ale ze szkodą nie dla współkontrahenta, lecz dla właściciela handlu (brak oszustwa na niekorzyść osób, które sprzedają lub kupują towary w publicznym lokalu przemysłowym i mają zaufanie do używanej tamże miary lub wagi); *d*) używanie przez kupca w publicznym przemyśle do oznaczania fałszywej miary lub wagi takich przyrządów, których nawet pozornie, t. j. ze względu na samą ich formę nie możnaby uważać za przyrządy typu normalnego (brak oszustwa przez używanie fałszywej, a za prawdziwą uchodzącej, miary lub wagi; por. orzec. N. T. z 1 lipca 1875, zb. Nr. 72).

We wszystkich zacytowanych wyżej przypadkach zachodziłoby wprawdzie oszustwo, ale takie, które mogłoby stać się zbrodnią tylko z uwagi na wysokość wyrządzonej lub zamierzonej szkody, a skądinąd byłoby tylko przekroczeniem z § 461 k. k.

Zresztą dla istoty zbrodni oszustwa z § 199 *c* jest rzeczą całkiem obojętną, z jakiej przyczyny odnośny, za normalny uchodzący, przyrząd do mierzenia lub ważenia okazał się fałszywym, a mianowicie czy był on ze złego materiału, czy miał niedostateczną objętość, czyli też nie mógł funkcjonować prawidłowo z powodu zepsucia lub

jakiegokolwiek sztucznej przeszkody. Wystarcza, jeżeli sprawca wiedział, że użyty przez niego przyrząd oznacza fałszywą miarę lub wagę.

4. Oszustwo przez podrabianie lub fałszowanie dokumentów publicznych ¹

Kod. k. § 199 *d*.

§ 228.

887. Dokumentem nazywa się każdy przedmiot materialny, przeznaczony do tego, aby świadczyć o prawdziwości pewnego, prawo rodzącego. faktu. Publicznym zaś staje się dokument wtenczas, jeżeli wystawiony został w przepisanej formie bądź przez władzę publiczną, bądź przez osobę, obdarzoną przez państwo tytułem do zaufania publicznego (notariusza), a to na dowód prawdziwości takich faktów, których poświadczanie leży właśnie w granicach urzędowego zakresu działania tej władzy publicznej, względnie tej osoby, która wystawiła odnośny dokument. Kategoria dokumentów publicznych jest nadzwyczaj obszerna i obejmuje wszelkiego rodzaju certyfikaty, uznane przez prawo, za mające budzić zaufanie publiczne do prawdziwości poświadczanych przez nie stosunków, a więc nie tylko papiery, posiadające powyższy charakter (np. paszporty, metryki urodzenia i ślubu, akta zejścia, książeczki robocze i służbowe etc.), ale także cechy, zaprowadzone przez właściwy zakład publiczny dla stwierdzenia w drodze urzędowej pewnych opłat (np. znaczki stemplowe, marki pocztowe, banderole do kart etc), pewnych sprawdzeń (np. próby urzędu cechowniczego) lub tego, że jakieś pismo, wystawione przez odnośną władzę, posiada rzeczywiście piętno autentyczności (pieczęcie urzędowe).

Odpowiednio do tego, kodeks podciąga pod pojęcie zbrodni oszustwa z § 199 *d* podrabianie lub fałszowanie bądź dokumentu publicznego (papiery urzędowe), bądź

jakiegoś odczowania, zaprowadzonego przez urząd publiczny (*öffentliche Anstalt*) w formie stempla, pieczęci lub próby.

¹ Lenz: *Die Falschungsverbrechen I Die Urkundenfälschung*, 1897

888. Co się tyczy samego działania przestępnego, to różnica między podrabianiem (*Nachmachung*) a fałszowaniem (*Verfälschung*) polega na tem, że przy podrabianiu sprawca sporządza przedmiot, który nie jest dokumentem publicznym, w zamiarze podawania go za dokument publiczny i wprowadzania innych w błąd co do jego prawdziwości; tymczasem przy fałszowaniu ma tylko miejsce przerobienie przez sprawcę prawdziwego dokumentu publicznego, a to za pomocą przeistoczenia jego autentycznej osnowy.

5. Oszustwo przez usuwanie lub przesuwanie znaków granicznych.

Kod karn § 199 e

§ 229.

889. Zbrodnia ta zbliża się bardzo do poprzednio rozebranego (Nr. 887. 888) przypadku oszustwa przez podrabianie lub fałszowanie dokumentów publicznych (§ 199 d). Zasadza się ona bowiem na tem, że sprawca niszczy (usuwa) lub fałszuje (przesuwa) ten niezmiernie ważny dla właściciela sąsiedniego gruntu dokument, którym są znaki graniczne (*termini motio*). Przez znaki graniczne bowiem pojmować należy takie tylko, między dwoma sąsiednimi gruntami poczynione, znaki (kopce lub doły), które czy to na mocy aktu prawnego, obowiązującego obu interesowanych właścicieli, czy też na mocy wyraźnego lub milczącego z ich strony uznania, mają dla nich obu służyć za dokument, świadczący o legalnej granicy między ich posiadłościami ziemskimi. Odpowiednio do tego Najw.

Tryb. uznał, że dla istoty omawianej tu zbrodni oszustwa jest okolicznością całkiem obojętną, ażali sprawca zamierzał lub nie skrzywdzić sąsiada w zakresie jego własności ziemskiej; wystarcza bowiem najzupełniej, jeżeli jego zamiarem było pozbawienie sąsiada tego środka dowodowego, który znajdował się w jego rozporządzeniu w postaci owego właśnie, przez sprawcę usuniętego lub przesuniętego, znaku granicznego (orzec z 14 stycznia 1897, zb. Nr 2056)

6. Oszustwo przez podstępne bankructwo.

Kod k § 199 f

§ 230.

890. O pojęciu bankructwa była już mowa wyżej (Nr. 739—741). Podstępnem staje się bankructwo wtenczas, jeżeli dłużnik, który zawiesił wypłaty, dopuścił się w zamiarze skrzywdzenia swoich wierzycieli jednego z trzech następujących przewinien:

a) jeżeli przez marnotrawstwo wprawił się w niemożność płacenia swoich długów;

b) jeżeli za pomocą wykrętów dążył do przedłużenia udzielanego mu kredytu;

c) jeżeli przekreślał prawdziwy stan masy, reprezentującej jego majątek, a to przez podstawienie zmyślonych wierzycieli albo zresztą przez jakiegokolwiek inne podstępne konszachty lub przez ukrycie pewnej części swego majątku.

II. Przypadki, w których oszustwo jest zbrodnią ze względu na wysokość wyrządzonej lub zamierzonej szkody.

Kod k §§ 200 201

§ 231

891. Ze względu na wysokość wyrządzonej lub zamierzonej szkody oszustwo ma uchodzić za kwalifikowane,

a więc i za zbrodnię, wtedy, jeżeli owa szkoda przenosi pięćdziesiąt koron (§ 200).

Naturalną jest rzeczą, że przypadki oszustwa, stawającego się zbrodnią tylko z uwagi na wysokość szkody majątkowej, odznaczać się muszą ze stanowiska prawa austriackiego zbyt wielką różnorodnością, aby ustawodawca mógł być z góry przewidzieć wszystkie ich szczególne typy i podać ich całkowitą listę. Uznał też to niepodobieństwo sam kodeks i ograniczył się do wskazania kilku tylko najwybitniejszych gatunków omawianego tu oszustwa (§ 201).

892. Jako główne gatunki oszustwa, stanowiącego zbrodnię w razie, gdyby szkoda, wyrządzona lub zamierzona przez sprawcę, miała przenosić 50 koron, przytacza kodeks w § 201 siedem następujących przypadków:

I. Jeżeli popełniono oszustwo przez podrabianie lub fałszowanie dokumentów prywatnych (§ 201 *a*; co do znaczenia dokumentu, jego podrabiania lub fałszowania patrz wyżej Nr. 887. 888). Powiadamy: »jeżeli popełniono oszustwo«, gdyż samo podrobienie lub sfalszowanie (przerobienie) jakiegoś dokumentu prywatnego, bez zamiaru skrzywdzenia przez to kogokolwiek, nie stanowiłoby, według prawa austriackiego, żadnego przestępstwa. Do istoty oszustwa, o którym tu mowa, musi więc wchodzić użycie odnośnego falsyfikatu jako środka, do wyrządzenia krzywdy jakiejś osobie, przez wprowadzenie w błąd tejże osoby lub kogoś trzeciego. Czy zaś użycie tego środka stało się, lub nie zdołało stać się, przyczyną wprowadzenia w błąd upatrzonej przez sprawcę osoby, to już jest okolicznością o tyle tylko doniosłą, że w pierwszym razie zachodziłoby dokonanie, a w drugim — tylko usiłowanie oszustwa z § 201 *a* (por. orzec. N. T. z 30 paźdz. 1880, zb. Nr. 978; a także z 23 marca 1899, zb. Nr. 2341).

II. Jeżeli winowajca dopuścił się zniszczenia, uszkodzenia lub zatajenia cudzego, albo nie wyłącznie swojego,

dokumentu (prywatnego lub publicznego), a to na szkodę drugiej osoby (§ 201 a).

III. Jeżeli ktoś świadomie puszczał w dalszy obieg podrobione, lub sfałszowane, publiczne papiery kredytowe, albo fałszywą monetę, a nie działał w porozumieniu ze zbrodniarzami, którzy dokonali odnośnego sfałszowania (*Verfälscher*), lub stali się jego uczestnikami (*Theilnehmer*). Gdyby bowiem porozumienie takie miało być miejsce, to w omawianym tu przypadku zachodziłoby już nie oszustwo z § 201 a, lecz uczestnictwo w zbrodni fałszowania publicznych papierów kredytowych lub monety z §§. 109. 112. 116. i 120. k. k. i to niezależnie od tego, czy owo porozumienie byłoby nastąpiło przed sfałszowaniem, lub po jego dokonaniu (por. t. I. Nr. 383. dop. 3).

IV. Jeżeli sprawca nadużył słabości umysłowej jakiejś osoby w tym celu, aby, ze szkodą dla niej, lub dla kogoś trzeciego, otumanić ją za pomocą zabobonu, lub innych podstępnych omamień (§ 201 b).

V. Jeżeli ktoś rozmyślnie ukrył, lub przywłaszczył sobie, znalezione rzeczy lub przedmioty, które tylko w drodze omyłki dostały się w jego ręce (§ 201 c).

Przypadek ten uchodzi, ze stanowiska powszechnie przyjętego systemu, za całkiem osobne przestępstwo, znane pod nazwą przejęcia rzeczy (*Unterschlagung*; por. wyżej Nr. 713. 714).

Bliższego wyjaśnienia wymaga pojęcie rzeczy znalezionej. Rzecz znalezioną należy odróżnić z jednej strony od rzeczy odłożonej, z drugiej — od rzeczy opuszczonej. Znalezioną nazywa się rzecz, stanowiąca własność kogoś drugiego i pozostawiona przez swego dotychczasowego posiadacza w miejscu mu nieznanem, a więc tam, gdzie ta rzecz wyszła już z pod jego dzierżenia. Odłożoną nazywa się rzecz, która nie przestała znajdować się w dzierżeniu drugiego, pomimo że ten drugi bądź już wcale jej nie używa, bądź nie mógłby nawet, bez pewnych choćby dłuższych poszukiwań, odnaleźć jej wśród innych

przedmiotów, podlegających jego dzierżeniu. Samowolny zabór podobnej rzeczy byłby kradzieżą. Co się tyczy wreszcie rzeczy opuszczonej (*res derelicta*), to pojmujemy przez nią rzecz, która z woli swego dotychczasowego właściciela przestała już do niego należeć bez przejścia na własność drugiej osoby. Zabór podobnej rzeczy byłby całkiem legalnym zawłaszczeniem rzeczy niczyjej (§ 382 kod. cyw.).

Odrębny charakter w rzędzie rzeczy znalezionych przyznaje kodeks karny tak zwanemu skarbowi (p. co do tego pojęcia § 398 kod. cyw.). W myśl bowiem wyraźnego przepisu ustawodawcy, ukrycie znalezionej skarbu niema podpadać pod pojęcie oszustwa z § 201 c.

VI. Jeżeli ktoś przybrał fałszywe nazwisko, fałszywy stan lub charakter, albo podał siebie za właściciela cudzego majątku lub użył za pokrywkę jakiegoś innego fałszywego pozoru, a to w tym celu, aby przyniosło mu to jakiś zysk nieprawny lub posłużyło mu do tego, by wyrządzić drugiej osobie krzywdę na majątku lub w innych prawach, lub by ją nakłonić do takich szkodliwych czynności, na które, gdyby nie podstęp, użyty przez sprawcę, nie byłaby się ona zgodziła (§ 201 d).

Co się tyczy samego przybrania fałszywego nazwiska, stanu lub charakteru, bez zamiaru wyrządzenia przez to krzywdy komukolwiek, to czyn ten nie byłby nigdy oszustwem, lecz stosownie do okoliczności mógłby stanowić tylko bądź osobne przekroczenie, przewidziane przez kodeks karny (fałszywy meldunek, § 320 e; podszywanie się pod godność urzędnika lub sługi publicznego, § 333; bezprawne noszenie orderów, § 334), bądź nawet tylko przewinienie. podlegające orzecznictwu władz politycznych (przywłaszczenie sobie szlachectwa; p. dekret kanc. nadw. z 2 listop. 1827; zb. ust. sąd. Nr. 2316).

VII. Jeżeli ktoś w grze używa fałszywych kostek lub kart, albo posiłkuje się jakąś podstępnie ukrytą znową lub innemi oszukańczemi sztuczkami (szulerstwo; § 201 e).

III. Oszustwo pospolite.

Kod §§ 205 461

§ 232

893. Oszustwo nazywamy pospolitem we wszystkich przypadkach w których nie posiada ono kwalifikacji zbrodni ani ze względu na istotę samego czynu (§ 199, p wyżej Nr 878—890), ani z uwagi na wysokość wyrządzonej lub zamierzonej szkody (§ 201, p wyżej Nr 891—892) Kodeks nazywa te przypadki »drobnemi lub pomniejszemi oszukanstwami (*mindere Betrugereien*) i orzeka że oszustwo które zachodzi w tych przypadkach należy uważać tylko za przekroczenie (§§ 205 461)

C. Karygodność oszustwa.

Kod karn §§ 202—205 461 462

§ 233

894. Co do karygodności trzeba odróżnić oszustwo kwalifikowane i pospolite

I Karygodność oszustwa kwalifikowanego (§§ 202—204) Oszustwo kwalifikowane jest, jak już wyżej wskazaliśmy zawsze zbrodnią Co do samej kary za tę zbrodnię, to kodeks przeprowadza jeszcze różnicę między oszustwem bez krzywoprzysięstwa a oszustwem, które popełniono przez fałszywą przysięgę

1) Kara za oszustwo bez krzywoprzysięstwa (§§ 202 203) Kodeks wyznacza za tę zbrodnię trzy następujące kary

a) Więzienie od 6 miesięcy do 1 roku, jeżeli nie za chodzą żadne inne okoliczności obciążające prócz tych które czynią oszustwo zbrodnią (§ 202)

b) Więzienie od 1 roku do 5 lat, jeżeli zachodzą inne okoliczności obciążające (§ 202)

c) Ciężkie więzienie od 5 do 10 lat w trzech szczególnej kwalifikowanych przypadkach, które przytacza § 203, a mianowicie α) jeżeli osiągnięty lub zamierzony przez sprawcę zysk przenosi 600 koron β) jeżeli zbrodniarz popełnił oszustwo ze szczególną śmiałością lub chytrością, wreszcie γ) jeżeli winowajca jest oszustem nałogowym

2) Kara za oszustwo przez fałszywą przysięgę (§ 204) Odrębny charakter tej kary uwydatnia się w dwóch następujących punktach

a) Za zbrodnię tę kodeks grozi zawsze ciężkim więzieniem a to pospolicie według zakresów kary za oszustwo bez krzywoprzysięstwa,

b) gdyby jednak szkoda którą sprawca wyżydził przez fałszywą przysięgę była bardzo znaczna, to karą, przepisana na ten przypadek, byłoby ciężkie więzienie do 20 lat a stosownie do zachodzących okoliczności — nawet na całe życie

895. II Karygodność oszustwa pospolitego (§§ 205 461 462) Oszustwo pospolite jest zawsze tylko przekroczeniem które kodeks traktuje co do kary na równi ze znanymi nam już przekroczeniami kradzieży i przewiezienia (p wyżej Nr 711 724)¹

¹ Co do skutków prawnych osadzenia za przekroczenia kradzieży przewiezienia oszustwa a także uczestniczenia w kradzieży lub przewiezieniu (Nr 771) patrz wyżej Nr 502

DZIAŁ II.

Przestępstwa przeciwko interesom publicznym.

TYTUŁ I.

Przestępstwa przeciwko samemu organizmowi państwa.

§ 234.

896. Przez sam organizm jakiegoś państwa konkretnego pojmujemy tę jego budowę zewnętrzną, która ma znaczenie istotne dla jego bytu. Znaczenie zaś istotne dla bytu państwa posiada jego budowa ze względu na ustrój zasadniczy jego władzy (uosobienie najwyższej władzy, forma rządu, konstytucya) i ze względu na jej podstawę terytoryalną. Budowa zewnętrzna państwa, w odniesieniu do wskazanych wyżej kwestyj, przedstawia stan istotny jego organizmu, stan, bez którego dane państwo musiałoby bądź całkiem się rozwiązać, bądź przeobrazić się w jakieś inne państwo, o odmiennem uosobieniu najwyższej władzy, o odmiennej formie rządu, o innej konstytucyi lub o innym obszarze terytoryalnym.

897. W dwojaki sposób można w drodze przestępnej naruszyć interes, który ma państwo w zachowaniu swojego dotychczasowego bytu, a mianowicie: 1) dążąc do gwałtownego obalenia lub przeobrażenia istotnego stanu jego organizmu; 2) dążąc do podkopania tego stanu w opinii publicznej.

Wszystkie zamachy pierwszego typu podciąga kodeks austriacki pod pojęcie zdrady głównej (§§ 58—62). Co się tyczy zaś zamachów drugiego typu, to do ich kategorii trzeba nam zaliczyć trzy osobne zbrodnie, przewidziane przez tenże kodeks, t. j.: 1) obrazę Majestatu (§ 63); 2) obrazę członków Domu cesarskiego (§ 64); 3) zaburzenie spokoju publicznego (§ 65).

ROZDZIAŁ I.

Zamachy skierowane ku gwałtownemu obaleniu lub przeobrażeniu istotnego stanu organizmu państwowego.**Zdrada główna (*Hochverrath*).**

Kod. k. §§ 58—62. Now. k. z 17 grudnia 1862 (dz. u. p. l. 8 ex 1863), artykuł I.

A. Istota zdrady głównej.

§ 235.

898. Zdrada główna, według kodeksu austriackiego, obejmuje cztery następujące przypadki:

1) Zamachy na osobę Cesarza Austriackiego (§ 58 *a*), jeżeli miały one na celu bądź *a*) ukrzywdzić lub wystawić na niebezpieczeństwo Cesarza w zakresie ciała, zdrowia lub wolności osobistej, bądź *b*) wytworzyć jakąkolwiek przeszkodę, któraby kępowała Cesarza w wykonywaniu służących Mu praw rządowych. O zdradzie głównej przeciwko Cesarzowi można powiedzieć, że obejmuje ona wszystkie zamachy na Jego osobę (także obelgę czynną lub wyzwanie na pojedynek), prócz wystąpień, któreby uwłaczały tylko czci winnej Cesarzowi i stanowiły zbrodnię obrazy Majestatu (§ 63).

2) Przedsięwzięcia, zmierzające do tego, aby wywołać gwałtowny przewrót formy rządu (§ 58 *b*) lub gwałtowną zmianę konstytucyi (art. I. Now. z 17 grudnia 1862). Przez formę rządu pojmować trzeba ustrój organiczny samej władzy państwowej (monarchia absolutna lub reprezentacyjna, rzeczpospolita); przez konstytucyę zaś — ogół ustaw zasadniczych państwa austriackiego, a to w myśl autentycznej interpretacyi pojęcia konstytucyi (*Verfassung*), zawartej w art. VI Patentu Ces. z 26 lutego 1861 (Dz. u. p. l. 20).

3) Działalność, dążącą do oderwania jakiejś części terytoryalnej od obszaru bądź całego cesarstwa austriackiego, bądź jego pojedynczych krajów (§ 58 c).

4) Usiłowania, skierowane ku temu, aby sprowadzić lub powiększyć bądź jakieś niebezpieczeństwo, któreby z zewnątrz miało zagrażać państwu austriackiemu, bądź jakieś powstanie (*Empörung*) lub jakąś wojnę domową w obrębie jego granic (§ 58 c).

¹ Knitschky *Das Verbrechen des Hochverraths*, 1874. John w *Handb.* Holtzendorfa, III. str. 3. Halschner: *Das gem. deutsche Strafr.* II. str. 720—764. Haidlen: *Der Hochverrat und Landesverrat nach alld deutschem Recht*, 1896 Patrz także Wahlberg: *Gesammelte Schriften*, III. str. 28 i nast.

§99. Na szczególną uwagę zasługują, ze względu na istotę zdrady głównej, następujące okoliczności:

1) Zdradę główną uważa prawo austriackie za przestępstwo dokonane już z chwilą, gdy winowajca w zamiarze sprowadzenia któregośkolwiek ze znanych nam już skutków, wskazanych w § 58 k. k., spełnił jakąkolwiek, do tego celu skierowaną, czynność, choćby ta ostatnia miała okazać się całkiem bezskuteczną i choćby nawet jej charakter miał być czysto przygotowawczy (§ 58 *in fine*; por. t. I. Nr. 331. str. 358).

2) Przedmiotem zdrady głównej może być tylko państwo austriackie, monarchia austro-węgierska i panujący cesarz austriacki¹. Zamachy na ustrój polityczny samego królestwa węgierskiego nie byłyby nigdy zdradą główną w rozumieniu § 58 k. k. austr.; zamachy zaś na jego całość terytoryalną byłyby i w Austrii zdradą główną, ale tylko wtedy, gdyby miały one dążyć do oderwania jakiejś części terytoryum węgierskiego na rzecz obcego lub nowego państwa, nie zaś na rzecz państwa austriackiego. W tym ostatnim bowiem razie nie chodziłoby o oderwanie żadnej części terytoryalnej od obszaru ani cesarstwa austriackiego, ani jego pojedynczych krajów.

Co się tyczy nareszcie króla węgierskiego, to jasną jest rzeczą, że zamachy na jego osobę musiałyby być traktowane w Austrii na równi z zamachami na osobę cesarza austriackiego.

3) Podmiotem zdrady głównej może być nie tylko poddany austriacki, ale i obcokrajowiec. Co do obcokrajowców jednak trzeba przeprowadzić różnicę między zdradą główną przeciwko osobie cesarza, formie rządu i konstytucji (§ 58 *a. b.*), a zdradą główną przeciwko całości terytorialnej państwa i jego bezpieczeństwu tak zewnętrznemu, jak wewnętrznemu (§ 58 *c.*). Zdrady głównej pierwszego typu stać się może winnym cudzoziemiec przez działalność rozwiniętą tak w Austrii, jak zagranicą; tymczasem nie sądzimy, aby cudzoziemiec mógł przez jakąkolwiek agitację, prowadzoną zagranicą przeciwko całości terytorialnej lub przeciwko bezpieczeństwu państwa austriackiego, dopuścić się zdrady głównej w rozumieniu § 58 *c.*². Osoby jednak przynależne do Bośni i Hercegowiny należałoby co do tej kwestyi uważać nie za obcokrajowców, lecz za zrównane z poddanymi austriackimi (patrz § 111 kod. k. dla Bośni i Herceg. z r. 1881; porów. wyżej t. I. Nr. 133. dop. 2).

¹ W myśl ostatniego ustępu § 58 za zdradę główną uchodzić miały w Austrii także zamachy na byt, całość, bezpieczeństwo lub konstytucję Związku Niemieckiego. Ponieważ jednak już od r. 1866 (art. 4 trakt. pokoj. między Austrią a Prusami z 23 sierpnia 1866; dz. u. p. l. 103) Związek Niemiecki przestał istnieć, przeto jasną jest rzeczą, że te wszystkie przepisy kod. karnego austr., które odnosiły się do dawnego Związku Niemieckiego, stały się od r. 1866 bezprzedmiotowe i z tego powodu praktycznego znaczenia mieć już nie mogą.

² Tego samego zdania jest Lammasch: *Grundr.* str. 80.

900. Przedstawiony wyżej pogląd kodeksu austriackiego na istotę zdrady głównej odbiega z jednej strony od stanowiska prawa rzymskiego, z drugiej zaś — od teo-

ryi, która, co do tej kwestyi, zdobyła sobie powszechnie uznanie w dzisiejszem prawie karnem.

1) Pojęcie rzymskie zdrady głównej było bardzo obszerne i powstało ze zlania się w jedną zbrodnię, zwaną *crimen majestatis*, trzech różnych przestępstw, a mianowicie: a) zamachów groźnych dla bytu państwa (zbrojne powstanie przeciwko swojemu państwu, którą to zbrodnię stare prawo rzymskie nazywało *perduellio*); b) zamachów na *amplitudo ac dignitas populi romani*; c) zamachów na prawa, które się należały cesarzowi (*crimina adversus principem*). Tym sposobem *perduellio* utraciło znaczenie osobnej zbrodni i podciągnięte zostało pod pojęcie *criminis majestatis*, z początku tylko na równi z przestępstwami przeciwko prawom ludu rzymskiego, a później także w równym rzędzie z przestępstwami przeciwko cesarzowi. Dodajmy teraz, że pojęcie *criminis majestatis adversus principem* obejmowało w prawie rzymskiem wszelkie, choćby najmniej buntownicze wystąpienia przeciwko cesarzowi, bo nawet obrazę słowną, za którą już uchodziło wymawianie imienia cesarskiego nadaremno, tudzież zaznaczmy że tak zwana „*Lex quisquis*“ (r. 397; l. 5. C. IX. 8) uznała za *crimen majestatis* także obrazy wyrządzane członkom rady cesarskiej, senatorom i oficerom, należącym do przybocznej straży cesarskiej, — a wobec tego będziemy musieli przyznać, że rzymskie *crimen majestatis* było pojęciem o wiele szerszem niż to, które odpowiada istocie zdrady głównej w rozumieniu kodeksu austriackiego.

2) Co się tyczy zaś zdrady głównej ze stanowiska teoryi, dziś powszechnie uznanej w prawie karnem, to pojęcie tej zbrodni ma obejmować tylko zamachy a) na bezpieczeństwo osobiste naczelnika państwa, b) na ustrój polityczny państwa i c) na jego obszar terytoryalny. Nie mają więc stanowić zdrady głównej (*Hochverrath*) ani obrazy słowne lub obelgi czynne przeciwko monarsze (osobna zbrodnia, zwana obrazą Majestatu), ani przedsięwzięcia, skierowane ku wytworzeniu dla państwa jakiegoś niebez-

pieczeństwa pod względem militarnym lub dyplomatycznym (osobna zbrodnia, zwana zdradą stanu wojskową lub dyplomatyczną; *militärischer oder diplomatischer Landesverrath*). Pojęcie więc zdrady głównej, w duchu powszechnie uznawanej doktryny, jest znów mniej obszerne od pojęcia tej zbrodni. w rozumieniu kodeksu austriackiego, gdyż nie rozciąga się ani na przypadki czynnego znieważenia cesarza (§ 58 *a*), ani na przedsięwzięcia, skierowane ku temu, aby sprowadzić lub powiększyć bądź jakieś niebezpieczeństwo, któreby z zewnątrz miało zagrażać państwu, bądź jakieś powstanie lub jakąś wojnę domową w granicach państwa (§ 58 *c*).

901. Współwina w zdradzie głównej. Kodeks przewiduje w §§ 60 i 61 dwa przypadki, które, w myśl ogólnych reguł o udziale w przestępstwie, należałoby uważać za *delicta sui generis*, a które ustawodawca austriacki bardzo nieracyonalnie traktuje jako współwinę w zdradzie głównej. Są to przypadki, w których ktoś, bez zmywy z osobą, która dopuściła się zdrady głównej, umyślnie zaniechał bądź przeszkodził popełnieniu tej zbrodni (§ 60), bądź donieść władzy o tem, co mu było wiadomo o osobie, która przedsięwzięła tę zbrodnię, lub o akcji, przez nią w tym celu uplanowanej, a to pomimo że ten, kto zaniechał odnośnego doniesienia, nie mógł na podstawie zachodzących okoliczności przypuszczać, że i tak niema już przyczyny do obawiania się żadnych szkodliwych skutków tego, co było doszło do jego wiadomości o zamierzonej zdradzie głównej (§ 61).

O dwóch wskazanych wyżej przypadkach to jeszcze trzeba zanotować, że kodeks widzi w nich współwinę w zdradzie głównej tylko pod tym warunkiem, jeżeli ten, kto się dopuścił odnośnego zaniechania, mógł był przeszkodzić sprawcy w dokonaniu zdrady głównej, względnie donieść o tej zbrodni władzy, nie narażając na nie-

bezpieczeństwo ani siebie, ani swego współmałżonka, ani też nikogo ze swoich krewnych (w linii prostej bez ograniczenia, w linii bocznej aż do dzieci rodzeństwa), powinowatych (w linii prostej bez ograniczenia, w linii bocznej — do rodzeństwa małżonka, względnie do małżonków rodzeństwa) lub z osób, znajdujących się pod jego opieką prawną (§§ 60. 61. 216).

902. Wreszcie trzeba jeszcze, co do znaczenia zdrady głównej w prawie karnem austriackiem, zwrócić uwagę na przepisy, zawarte w Postan. Ces. z 27 kwietnia 1854 (Dz. u. p. l. 107). Odnoszą się one do dwóch następujących przypadków: *a*) wprowadzanie do Austrii, sprzedawanie, nabywanie i rozpowszechnianie znaków pieniężnych i papierów kredytowych propagandy rewolucyjnej (były nimi podówczas losy Mazziniego oraz banknoty dolarowe Kossuta); *b*) zaniechanie natychmiastowego wydania władzy znaków pieniężnych i papierów kredytowych powyższego rodzaju przez osobę, któraby dostała je do rąk w sposób całkiem niewinny.

Przypadek pod *a*) każe uważać omawiane tutaj Postanowienie Cesarskie za współwinę w zdradzie głównej; przypadek zaś pod *b*) uznaje ono za osobny występpek, zabroniony pod karą ścisłego aresztu od 3 miesięcy do 1 roku, tudzież grzywnien w kwocie, równać się mającej dziesięciokrotnemu iloczynowi sumy, na którą opiewały odnośne znaki pieniężne lub papiery kredytowe.

B. Karygodność zdrady głównej.

§ 236.

903. Zarówno zdrada główna z § 58 k. k., jak i współwina w zdradzie głównej z §§ 60 i 61 k. k. (a także z post. ces. z 27 kw. 1854), jest zawsze zbrodnią, aczkolwiek, co do kary, kodeks traktuje współwinę o wiele łagodniej, niż samą zdradę główną.

904. A. Kara za samą zdradę główną (§ 59)¹. Pod tym względem należy, w myśl kodeksu, odróżnić trzy następujące przypadki:

a) Zdradę główną przeciwko Cesarzowi z § 58 a. Za zbrodnię tę ma każdy winowajca, choćby najdalszy, uleść karze śmierci, a to nawet wtedy, gdyby odnośny zamach nie był odniósł żadnego skutku (§ 59 a)

b) Zdradę główną przeciwko innym interesom państwowym, wymienionym w § 58 b c. W przypadku tym kara śmierci ma spotkać tylko sprawców, podżegaczy, przywódców i tych wszystkich pomocników, którzy przyjęli udział bezpośredni w akcji, stanowiącej zradę główną. Innych dalszych winowajców (por. co do nich wyżej, Nr. 606 ad b) ma spotkać za tę zbrodnię ciężkie więzienie od 10 do 20 lat a nawet — na całe życie, gdyby osoba lub działalność winowajcy przedstawiać miała szczególnie wielkie niebezpieczeństwo (§ 59 b).

c) Zdradę główną, polegającą tylko na całkiem bezskutecznem wzywaniu, pobudzaniu lub skłanianiu do zamachów, stanowiących zradę główną, a to bądź przez głos, zabierany publicznie lub wobec kilku osób (por. Nr. 810, dop. 1), bądź w drodze druków lub rozpuszczanych pism albo utworów obrazowych. Karą za tę zbrodnię ma być ciężkie więzienie od 10 do 20 lat

¹ Za wyrządzoną przez zradę główną szkodę czy to państwu, czy też osobom prywatnym, ma każdy zbrodniarz odpowiadać całym swoim majątkiem (§ 59 *in fine*). Co do postępowania w przedmiocie tej kwestyi patrz § 370 proc k a także rozp min z 5 paźdz 1854 (Dz u p l 255). Por też moj Wykład proc. k str. 467

905. B Kara za współwinę w zdradzie głównej (§§ 60. 61). Jest nią ciężkie więzienie od 5 do 10 lat

906. Umorzenie karygodności zdrady głównej z powodu czynnego żalu (§ 62) Ze względu

na czynny żal kodeks zapewnia bezkarność winowajcy, który, wdawszy się w związki, mające na celu zdradę główną, następnie z własnej woli¹ o związkach tych, ich członkach, statutach, zamiarach i przedsięwzięciach uczyni doniesienie władzy i to w czasie, gdy związki te były jeszcze ukryte i gdy można było jeszcze udaremnić ich szkodliwe zabiegi. Prócz bezkarności kodeks w przypadku tym obiecuje winowajcy utrzymanie jego denuncyacji w zupełnej tajemnicy.

¹ Kodeks mówi wprawdzie, że winowajca musiał w omawianym tu przypadku powodować się *à l'em* (*durch Reue bewogen*), ale, jak to słusznie wyjaśnił Najw. Tryb., przez żal, w rozumieniu § 62, pojmować należy nie uczucie skruchy, lecz tylko dobrowolne unieszkodliwienie już popełnionej zdrady głównej. Patrz orzec. z 9 listop. 1894, zb. Nr 1811

ROZDZIAŁ II.

Zamachy skierowane ku podkopaniu w opinii publicznej istotnego stanu organizmu państwowego.

ARTYKUŁ I.

Obraza Majestatu (*Majestätsbeleidigung*).

Kod. k. § 63.

A. Istota obrazy Majestatu.

§ 237.

907. Obraza Majestatu podchodziła w prawie rzymskim pod pojęcie zdrady głównej (p. wyżej, Nr. 900₁), a według wyobrażeń dzisiejszych tworzy ona osobną zbrodnię, która tem się różni od zdrady głównej przeciwko monarsze, że obejmuje tylko zamachy na cześć, która się należy jego osobie, nie zaś zamachy na jego ciało, zdrowie, wolność lub niezależność w sprawowaniu rządów.

Pogląd ten przeprowadzają nowsze kodeksy tak konsekwentnie, że uważają nie za zdradę główną, lecz tylko za obrazę Majestatu, nawet obelgę czynną, wyrządzoną monarsze, jeżeli tylko nie byłoby w niej znamion uszkodzenia cielesnego (§ 94 kod. niem.; art. 122 kod. włosk.; § 101 proj. austr. ex 1893). Kodeks obowiązujący o tyle jeszcze zajął co do tej kwestyi przestarzałe stanowisko, że każdą obelgę czynną, wyrządzoną cesarzowi, podciąga już pod pojęcie zdrady głównej (§ 58 *a*; por. wyżej, Nr. 898₁).

¹ Meents: *Die Majestatsbeleidigung in geschichtlicher und dogmatischer Beziehung*, 1894. Patrz także *Allg. österr. G. Ztg.* 1853, Nr. 41 (Waser); 1866, Nr. 98 (Geyer), *Gerichtshalle*, 1883, Nr. 75 (Geyer).

908. Obrazę Majestatu popełnia, według § 63 kod. austr., ten, kto, nie porywając się czynnie na Cesarza, umyślnie narusza cześć winną Jego osobie.

Bliższy rozbiór istoty obrazu Majestatu wymaga wyjaśnienia następujących punktów:

1) Przedmiotem tej zbrodni może być tylko panujący Cesarz austriacki. Ublżenie Cesarzowej podchodziłoby tylko pod pojęcie obrazu Członków Domu cesarskiego z § 64 k. k. Ublżenie zaś naczelnikowi obcego państwa stanowiłoby w Austrii zwykłą obrazę czci, nacechowaną szczególnie obciążającym charakterem (§ 494 *a*).

2) Działanie przestępne nie musi koniecznie mieć znamion czynu, który, spełniony przeciwko zwykłemu śmiertelnikowi, byłby występkiem lub przekroczeniem przeciwko honorowi z §§ 487—499 k. k. Działanie przestępne tkwi tu bowiem już w naruszeniu tego specjalnego uszanowania, które się należy Cesarzowi, t. j. tej wyższej czci, którą kodeks oznacza nazwą „*Ehrfurcht*“. Z uwagi na to, obraży Majestatu dopuścić się można także przez tendencyjne niezachowanie wobec Cesarza pewnych form obęścia, jeżeli tylko naruszenie tych form ma w sobie coś ubliżającego powadze Monarchy.

3) Obrazy Majestatu stać się można winnym w drodze jakichkolwiek, Cesarzowi ubliżających, wystąpień, które jednak przykładowo podciąga § 63 pod trzy następujące typy:

a) Wyrządzenie Cesarzowi obrazy osobistej, t. j. ubliżenie Cesarzowi bądź w Jego obecności, bądź w taki sposób, iżby obraza ta miała dojść do Jego wiadomości (np. w liście lub innem piśmie, wystosowaniem do Cesarza).

b) Miotanie w miejscu publicznem lub wobec kilku osób (por. Nr. 810. dop. 1) zniewag, złorzeczeń lub szyderstw przeciwko Cesarzowi. Przez zniewagi (*Schmähungen*) pojmovać należy zarzucanie Cesarzowi czegoś hańbiącego; przez złorzeczenia (*Lästerungen*) — różne słowa obelżywe, a przez szyderstwa (*Verspottungen*) — różne uwagi, ośmieszające Cesarza

c) Ubliżenie Cesarzowi osnową dzieła, wytłaczanego drukiem, a także bądź przez udzielanie komuś, bądź przez rozpuszczanie obelżywych pism lub utworów obrazowych.

4) Obraza Majestatu nie dopuszcza usiłowania karygodnego nie tylko wtedy, gdy jest słowną, ale także wtedy, gdy ją popełniono w drodze druku. W tym ostatnim bowiem przypadku staćby się ona musiała (§ 63) przestępstwem dokonaniem już z chwilą oddania do druku inkryminowanego pisma, a wiadomo przecież, że znów, w myśl § 10 k. k., przed powyższą chwilą usiłowanie karygodne byłoby całkiem wykluczone (por. t. I. Nr. 343).

B. Karygodność obrazy Majestatu.

§ 238.

909. Obraza Majestatu jest w prawie austriackiem zawsze zbrodnią, za którą kodeks grozi ciężkiem więzieniem od 1 roku do 5 lat.

ARTYKUŁ II.

Obraza Członków Domu cesarskiego.

Kod k. § 64

A. Istota tego przestępstwa.

§ 239.

910. Przestępstwo to, nieznanne jeszcze kodeksowi karnemu z r. 1803 (por. t. I. Nr. 135. *A. ad 7*), różni się istotnie od rozebranej wyżej obrazy Majestatu tak 1) ze względu na charakter osoby, stawającej się jego ofiarą, jak 2) z uwagi na działanie winowajcy.

911. 1) Przedmiotem tego przestępstwa może być tylko Członek Domu cesarskiego, a więc albo Cesarzowa, albo osoba, która nosi tytuł arcyksięcia, arcyksiężniczki lub arcyksiężnej austriackiej. Przestępstwo to możliwe jest nawet w odniesieniu *a)* do zmarłych Członków Domu cesarskiego, gdyż do tego przypadku należałoby zastosować analogicznie przepis § 492 (por. wyżej Nr. 799)¹; tudzież *b)* do arcyksiężniczek, które, przed zaślubieniem obcych książąt, podpisały t. zw. *renuncyacyę*, gdyż ta ostatnia odnosi się tylko do roszczeń prawnohistorycznych, nie zaś do czysto osobistych uprawnień, honorów i przywilejów, które należą się każdemu Członkowi Domu cesarskiego².

¹ W tym duchu wyjaśniło tę kwestyę rozp. min. sprawiedl. z 10 czerwca 1854, l. 5887. Do tego poglądu przychyliła się także orzecz. N. T. z 28 marca 1885, zb. Nr. 765.

² Patrz *pro* orzecz. N. T. z 8 kw. 1863, zb. Glasera Nr. 1023.

912. 2) Działanie przestępne polegać tu może także na zniewagach czynnych (*thätliche Beleidigungen*), byle tylko nie przybrały one charakteru jakiejś innej cięższej, t. j. pod surowszą karą zabronionej zbrodni (§ 64). Wia-

domo zaś, że czynne znieważenie Cesarza stanowiłoby już nie obrazę Majestatu, lecz zdradę główną z § 58 a.

913. Na szczególną uwagę, co do stosunku między obrazą Członków Domu cesarskiego a obrazą Majestatu, zasługuje jeszcze ta okoliczność, że obie te zbrodnie mogą znaleźć się między sobą w zbiegu idealnym. Nastąpiłoby to wtedy, gdyby ktoś dopuścił się wogóle obrazy Domu cesarskiego. Co do tego przypadku bowiem, to z jednej strony należałoby zastosować do niego analogicznie § 492, który mówi o obrazie czci przeciwko rodzinom (por. Nr. 798), a z drugiej znów strony trzebaby się z tem liczyć, że przecież i Cesarz, jako naczelny członek swojego Domu, czuły się musiał dotkniętym obrazą, wyrządzoną temu ostatniemu ¹.

¹ Patrz za tym poglądem orzeczn. N. T z 28 czerwca 1854; zb. Glasera Nr. 525.

B. Karygodność obrazy Członków Domu cesarskiego.

§ 240.

914. Przeszłość to jest zawsze zbrodnią, za którą kodeks grozi więzieniem (nie ciężkiem, jak za obrazę Majestatu) od 1 roku do 5 lat (§ 64).

ARTYKUŁ III.

Zaburzenie spokoju publicznego (*Störung der öffentlichen Ruhe*).

Kod. k. §§ 65. 66 ; Now. z 17 grudnia 1862 (Dz u p. l. 8 ex 1863), artyk. II.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 241.

915. W myśl kodeksu obowiązującego należy odróżnić dwa całkiem odrębne rodzaje zaburzenia spokoju

publicznego, a mianowicie: I) zbrodnię z § 65 i II) zbrodnię z § 66 kod. k.

916. I. Zaburzenie spokoju publicznego z § 65 k. k. Pod pojęcie tego przestępstwa podciąga prawo austriackie trzy następujące przypadki:

1) Jeżeli ktoś w miejscu publicznym lub wobec kilku osób (por. Nr. 810. dop. 1), albo też w drodze druków, rozpuszczanych pism lub utworów obrazowych — stara się wzniecać pogardę lub nienawiść bądź przeciwko osobie Cesarza, bądź przeciwko jednolitości politycznej całego cesarstwa austriackiego, bądź przeciwko formie rządu lub przeciwko administracji (§ 65 *a*), bądź nareszcie przeciwko konstytucyi państwa (art. II. Now. z 17 gr. 1862). Przypadek ten zaburzenia spokoju publicznego znajduje się w bliskim pokrewieństwie z występkiem znieważania zarządzeń władz i podburzania przeciwko władzom z § 300 kod. k. Od tego ostatniego występku różni się zaburzenie spokoju publicznego z § 65 *a* w tym tylko istotnym punkcie, że ma ono na celu budzenie pogardy lub nienawiści do naczelných urzędów państwa austriackiego, podczas gdy sprawca występku z § 300 dąży do tego samego celu w odniesieniu do innych, już podrzędniejszych, władz lub organów publicznych (także świadków lub rzeczoznawców).

2) Jeżeli ktoś w jeden ze sposobów, podanych ze względu na poprzedni przypadek, wzywa, pobudza lub stara się nakłaniać bądź do nieposłuszeństwa, do opozycji lub do oporu przeciwko ustawom, rozporządzeniom, wyrokom lub zarządzeniom sądów albo innych władz publicznych, — bądź do tego, aby odmawiać płacenia podatków lub innych danin, zarządzonych na cele publiczne (§ 65 *b*). Przypadek ten zaburzenia spokoju publicznego znajduje się znów w bliskim pokrewieństwie z występkiem zachwalania czynności nieobyczajnych lub zabronionych przez ustawy z § 305 k. k. Istotna różnica między temi przestępstwami polega na tem, że, przy zaburzeniu spokoju pu-

blicznego z § 65 b, wzywianie, pobudzanie lub usiłowanie nakłaniania odnosić się musi do pewnych, przez kodeks bliżej określonych, działań bezprawnych, a, przy występku z § 305, ma się ono odnosić wogóle do działań nieobyczajnych lub zabronionych przez ustawy.

3) Jeżeli ktoś stara się o zakładanie związków, mających na celu zaburzanie spokoju publicznego któregokolwiek z dwóch, podanych wyżej, typów, a także jeżeli usiłuje wciągać do podobnych związków inne osoby lub sam bierze w nich jakikolwiek udział (§ 65 c).

917. II. Zaburzenie spokoju publicznego z § 66₂ k. k.¹ Przeszypstwa tego dopuszcza się pod pewnymi warunkami ten, kto przeciwko obcemu państwu lub jego naczelnikowi spełni czyn, który w odniesieniu do państwa lub Cesarza austriackiego stanowiłby zdradę główną z § 58.

Wspomniane wyżej warunki są następujące:

a) trzeba, aby Austria miała sobie zawarowaną wzajemność bądź na mocy ustaw zainteresowanego obcego państwa, bądź na podstawie zawartej z niem umowy;

b) trzeba, aby prawo do wzajemności obwieszczono w Austrii w sposób, przepisany dla publikacji ustaw (por. t. I. Nr. 242 ad 2)².

¹ Przepis, podany w ustępie pierwszym § 66 należy uważać od r. 1866 za bezprzedmiotowy, jako odnoszący się do państw, wchodzących w skład dawnego Związku Niemieckiego. Wobec powyższych państw i ich monarchów kodeks odstępował od warunku formalnie zawarowanej wzajemności. Porównaj wyżej, Nr. 899. dop. 1.

² Warunkom tym uczyniła zadosyć Rosya. Patrz rozp. min. sprawiedl. z 19 paźdz. 1860 (Dz. u. p. l. 233) Zamachy na bezpieczeństwo państwa rosyjskiego karane być mają w Austrii, jako zbrodnia z § 66₂, nawet wtedy, gdyby się ich dopuszczono za granicą Austrii. Patrz rozp. min. sprawiedl. z 12 września 1863 roku, l. 1322.

B. Karygodność zaburzenia spokoju publicznego.

§ 242.

918. Zaburzenie spokoju publicznego uważa prawo austriackie zawsze za zbrodnię, za którą grozi w przypadkach z § 65 (p. Nr. 916) ciężkim więzieniem od 1 roku do 5 lat, w przypadkach zaś z § 66 (p. Nr. 917) — więzieniem od 1 roku do 5 lat, a wśród okoliczności obciążających — ciężkim więzieniem od lat pięciu do dziesięciu.

TYTUŁ II.

Przestępstwa przeciwko urządzeniom publicznym państwa.

§ 243.

919. Państwo, aby mogło sprawować należycie straż nad, powierzonymi jego opiece, interesami życia ludzkiego, potrzebuje bezpieczeństwa nietylko dla swojego organizmu, ale także dla swojej działalności w kierunku spełniania wszystkich, ciężących na niem, zadań. Państwo mianowicie musi w tym celu powoływać do życia cały szereg najrozmaitszych urzędów publicznych i chronić je od zamachów, któreby miały tamować ich prawidłowe funkcjonowanie (p. Nr. 578. str. 156). Zamachy takie uznaje też państwo za przestępstwa i za niektóre z nich grozi nawet bardzo surowymi karami.

920. Urządzenia publiczne państwa, jako możliwy przedmiot zamachów przestępnych, najwłaściwiej jest podzielić na sześć następujących kategorii:

I. Urzędy publiczne wogóle, jako organy funkcjonujące z ramienia państwa.

II. Urządzenia państwa, dotyczące pieczy prawnej.

III. Urządzenia państwa, dotyczące porządku i spokoju publicznego.

IV. Urządzenia wojskowe państwa.

V. Skarb państwa.

VI. Urządzenia telegraficzne, stanowiące własność państwa lub chronione przez państwo w interesie międzynarodowym (telegraf podmorski).

ROZDZIAŁ I.

Przestępstwa przeciwko prawom i obowiązkom urzędów publicznych.

ARTYKUŁ I.

Zamachy na prawa urzędów publicznych.

§ 244.

921. Zamachy przestępne na prawa urzędów publicznych podciągnąć można pod cztery następujące główne typy:

I. Tamowanie prawidłowego funkcyonowania urzędów publicznych, t. j. czynności skierowane ku temu, aby bądź nie dopuścić danego urzędu do spokojnego funkcyonowania (§§ 76. 77), bądź udaremnić jego legalną obsadę (fałsz i przekupstwo przy wyborach politycznych; art. VI now. z 17 gr. 1862).

II. Stawianie oporu funkcyonaryuszom władzy publicznej w zakresie ich urzędowania. Do przestępstw tego typu należą: *a)* bunt (§ 68—72), *b)* rozruch (73—75), *c)* gwałt przeciwko urzędnikowi lub słudze publicznemu (§§ 81. 82), *d)* zbiegowisko (§§ 279—284), *e)* zakłócenie czynności urzędowej, przez wyrządzenie obrazy spełniającemu ją funkcyonaryuszowi publicznemu lub przez inne wtrącanie się do jego służby (§§ 312—314).

III. Podkopywanie powagi urzędów publicznych lub osób, które są ich organami (§ 300).

IV. Podszywanie się pod fałszywy charakter osoby, znajdującej się w służbie publicznej lub obdarzonej przez państwo jakimś odznaczeniem (§§ 333. 334).

I. Tamowanie prawidłowego funkcjonowania urzędów publicznych.

1. Zakłócenie miru władzy publicznej lub zgromadzenia powołanego przez rząd do rozpraw publicznych.

Kod. k. §§. 76. 77. 80.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 245.

922. Przestępstwa tego dopuszcza się ten, kto sam lub w związku z innymi osobami występuje gwałtownie bądź przeciwko jakiemuś zgromadzeniu, powołanemu przez rząd do załatwiania spraw publicznych (Sejm, Rada państwa, Izby handlowe), bądź przeciwko sądowi lub jakiegokolwiek innej władzy publicznej, a to w tym celu, aby bądź udaremnić spokojne funkcjonowanie jednego ze wskazanych wyżej urzędów, bądź w drodze pogroźek wywrzeć wpływ na jego uchwały.

923. Na szczególną uwagę zasługują co do istoty tego przestępstwa następujące kwestye:

1) Przez udaremnianie spokojnego funkcjonowania danego urzędu należy pojmować zakłócenie jego miru za pomocą takiego gwałtu, wskutek którego osoby, należące do jego składu, doznałyby trudności lub przeszkód, bądź w samym zejściu się na wspólne posiedzenie, bądź w dalszym utrzymaniu tego ostatniego, bądź w załatwianiu na niem spraw, stanowiących przedmiot ich agendy urzędowej.

2) Gwałt, użyty dla zakłócenia miru danego urzędu, nie może mieć nic wspólnego z gwałtem, którego by się winowajca dopuścił przeciwko tej lub innej osobie fizycznej, występującej w charakterze owego urzędu. To też gdyby winowajca nie był się ograniczył do gwałtu, wymierzonego przeciwko danemu urzędowi, jako instytucji oderwanej od osób fizycznych, które ją reprezentują (np. zatarasowanie wejścia do sali posiedzeń, wyprawianie hałasów, uniemożliwiających obrady), lecz był się także targnął na którąkolwiek z owych osób, to ten ostatni czyn należałoby mu poczytać za osobne przestępstwo, które, stosownie do okoliczności, byłoby albo gwałtem przeciwko urzędnikowi lub słudze publicznemu (§§ 81. 82), albo tym lub innym ze znanych nam już zamachów na bezpieczeństwo osobiste jednostek.

3) Istotne znaczenie dla pojęcia rozbieranego tu przestępstwa przypisuje § 76 tej okoliczności, aby gwałt, użyty dla zakłócenia miru odnośnego urzędu, nie nosił na sobie oprócz tego, znamion jakiejś innej cięższej t. j. pod surowszą karą zabronionej zbrodni. Inaczej bowiem czyn winowajcy musiałby podpadać tylko pod kwalifikację tej cięższej zbrodni (np. w razie podłożenia ognia pod gmach, będący siedzibą odnośnego urzędu).

924. Za osobny, a co do kary uprzywilejowany, przypadek zakłócenia miru władzy publicznej lub zgromadzenia, powołanego przez rząd do załatwiania spraw publicznych, uznaje § 80 bezskuteczne podżeganie do tego przestępstwa, jeżeli odbywało się ono przez wzywianie, pobudzanie lub nakłanianie w miejscu publicznem lub wobec kilku osób (por. Nr. 810, dop. 1), albo też bądź w drodze druku, bądź za pomocą rozpuszczanych pism lub utworów obrazowych.

B. Karygodność zakłócenia miru władzy publicznej lub zgromadzenia, powołanego przez rząd do załatwiania spraw publicznych.

§ 246.

925. Przestępstwo to jest, według kodeksu austriackiego, zawsze zbrodnią gwałtu publicznego (przyp. I). Karą za tę zbrodnię ma być ciężkie więzienie i to normalnie od 1 roku do 5 lat, a wśród okoliczności obciążających — nawet do 10 lat (§ 77).

Łagodniej traktuje kodeks bezskuteczne podżeganie do tej zbrodni (N. 924). Na ten przypadek bowiem przepisuje tylko zwyczajne więzienie od 1 roku do 5 lat (§ 80).

2. Zakłócenie miru korporacji prawnie uznanych lub zgromadzeń, które odbywają się z udziałem lub pod nadzorem władzy publicznej.

Kod k. §§ 78—80.

§ 247.

926. Przestępstwo to (§ 78), różni się od poprzedzającego tylko charakterem instytucji, której mir doznał zakłócenia. Instytucją tą mianowicie nie jest tutaj ani władza publiczna, ani zgromadzenie, powołane przez rząd do załatwiania spraw publicznych, ale jest nią organizm, który z tego tylko tytułu może uchodzić za urządzenie, powołane do życia przez państwo, że zawdzięcza swój byt uznaniu przez rząd jego osobowości (np. kapituły, cechy), lub że funkcjonuje z udziałem lub pod nadzorem władzy publicznej (np. walne zgromadzenie jakiegoś stowarzyszenia, jeżeli rząd wysłał na nie swego komisarza)

Zresztą nie zachodzi, co do istoty, żadna różnica między tem przestępstwem, a zakłóceniem miru władzy publicznej z § 76

927. Co do kwalifikacji kryminalnej, kodeks uważa i to przestępstwo za zbrodnię gwałtu publicznego (przyp. II), a tylko grozi za nie mniej surowemi karami. Ciężkie więzienie bowiem, które kodeks przepisuje za tę zbrodnię, ma pospolicie zamykać się w zakresie od 6 miesięcy do 1 roku, a wśród okoliczności obciążających — nie może przenosić 5 lat (§ 79)

Za bezskuteczne podżeganie do tej zbrodni (Nr. 924) wyznacza kodeks karę zwyczajnego więzienia od 6 miesięcy do 1 roku (§ 80).

3. Udaremnianie legalnej obsady urzędu publicznego.

Now. z 17 grudnia 1862 (Dz u. p. l. 8 ex 1863) art. VI.

§ 248.

928. Charakter udaremniania legalnej obsady urzędu publicznego posiada w prawie austriackiem tylko występpek, przewidziany w art. VI Noweli karnej z 17 grudnia 1862. Jest to frymarczenie przy wyborach politycznych, polegające bądź *a*) na kupowaniu lub sprzedawaniu głosów między wyborcami, bądź *b*) na podstępem fałszowaniu samego głosowania lub jego wyników. Występku tego w przypadku pod *a*) dopuścić się mogą tylko wyborcy, ale w przypadku pod *b*) jego sprawcą stać się może także inna osoba, np. faktor, któryby kupił od woźnego pewną ilość, powierzonych temu ostatniemu do rozniesienia papierów legitymacyjnych i kart do głosowania, a uczynił to w celu, rozdania ich osobom nieuprawnionym, odpowiadałby nie z tytułu zakupu głosów wyborczych, lecz z tytułu fałszowania wyborów, przez wprowadzenie w grę nielegalnej akcji głosowania (por. orzec. Najw. Tryb. z 30 listopada 1885, zb. Nr. 853).

Karą za ten występpek jest ścisły areszt od 1 do 6 miesięcy.

II. Stawianie oporu organom władzy publicznej w zakresie ich urzędowania ¹.

1. Bunt (*Aufstand*).

Kod. k. §§ 68—72.

A. Istota buntu.

§ 249.

929. Buntem czyli powstaniem jest, w myśl § 68, skupienie się kilku osób (co najmniej dwóch; por. Nr. 810. dop. 1) w zamiarze czynienia gwałtownego oporu funkcjonaryuszom zwierzchności (a więc nie samemu urzędowi; por. Nr. 923, ad 2) w czasie, gdy osoby te były w trakcie wykonywania jakiegoś zlecenia, danego im przez władzę, albo spełniania czynności, należącej do ich urzędu lub służby.

¹ John w *Handb.* Holtzend. III. str. 115—153. Hiller: *Die Rechtmassigkeit der Ausubung im Begriffe der Widersetzlichkeit*, 1873 (patrz także tego autora rozprawę w *Ger. Saal*, 1875, t. 27, str. 1). Streit: *Die Widersetzung gegen die Staatsgewalt*, 1892. Kallina. *Notwehr gegenuber Amtshandlungen*, 1898.

930. Na bliższy rozbiór, co do istoty buntu, zasługują następujące punkta:

1) Przez skupienie się w zgraję kilku osób (*Zusammenrottung*) pojmować należy nie samo faktyczne zejście się kilku osób w jednym miejscu, w zamiarze stawienia oporu organom zwierzchności, lecz zespolenie się ich w tem miejscu w jeden związek, celem prowadzenia akcji na wspólną rękę, bez względu na to, czyby ten ich związek nastąpił jeszcze przed ich zejściem się na upatrzone miejsce, czy też dopiero po tym fakcie. Kodeks uważa za członka zgrai buntowniczej nawet tego, ktoby się był przyłączył do niej nie w samym początku, lecz w ciągu dalszego przebiegu jej akcji (§ 69).

2) Zamiar kilku osób, skupionych w zgraję buntowniczą, musi być skierowany ku stawieniu gwałtownego oporu organowi władzy publicznej, ze względu na jego czynność urzędową, t. j. oporu, któryby dotykał bezpośrednio osoby danego urzędnika lub służby publicznego i którego przełamanie wymagałoby użycia pewnej siły fizycznej. Gwałtowny opór jednak ma według § 68 znaczenie istotne dla pojęcia dokonanego buntu tylko jako skutek zamierzony.

3) Jaki cel chciała zgraja osiągnąć za pomocą zamierzonego przez nią oporu, jest okolicznością całkiem obojętną dla istoty buntu. Celem tym mogło być zarówno wymuszenie czegoś od danego funkcjonariusza publicznego, jak wyłamanie się od jakiejś powinności, udaremnienie jakiegoś zarządzenia lub jakiegoś aktu egzekucyjnego, a nawet jakiegokolwiek naruszenie spokoju publicznego (§ 68).

4) Kodeks na oznaczenie urzędników i służb publicznych, znajdujących się pod ochroną przepisów karnych o buncie, używa ogólnego terminu »zwierzchność« (*Obrigkeit*) i w drodze przykładu wymienia niektóre ich kategorie w § 68₂. Z listy tam umieszczonej¹ tudzież z wielu innych, później wydanych, ustaw i rozporządzeń² widać jasno, że przez zwierzchność w rozumieniu § 68 pojmować należy każdą osobę, ustanowioną przez władzę publiczną, do wykonywania pewnego urzędu lub pewnej służby w interesie publicznym³. Osoba ta niekoniecznie nawet musi być w służbie publicznej (rządowej lub autonomicznej), byle tylko miała sobie poruczoną jakąś agendę w interesie, uznanym przez państwo za publiczny, i była z tego tytułu zaprzysiężona przez właściwą władzę rządową. Wyraźnie zaznacza to § 68, zaliczając do organów zwierzchności także zaprzysiężonych przez rząd, a w prywatnej służbie pozostających, urzędników leśnych.

¹ Kodeks w § 68, wymienia sędziów; naczelników władz; osoby, które są urzędnikami, delegatami, pełnomocnikami lub sługami z ramienia władzy rządowej lub gminnej; strażników

cywilnych, skarbowych lub wojskowych; żandarmów; zaprzysiężonych przez właściwą władzę rządową urzędników leśnych, choćby mieli się oni znajdować w służbie prywatnej, a także w podobny sposób zaprzysiężonych dozorców leśnych; osoby, które mają sobie poruczone sprawowanie dozoru lub spełnianie funkcji zawiadawczych przy kolejach żelaznych tak rządowych, jak prywatnych, albo przy telegrafach rządowych. Listę powyżej wymienionych organów zwierzchności kończy kodeks następującem ogólnem zastrzeżeniem: »o ile osoby te są właśnie w trakcie wykonywania zlecenia naczelnej władzy albo spełniania swojego urzędu lub swojej służby«.

² Na mocy późniejszych ustaw i rozporządzeń za organy zwierzchności w rozumieniu § 68 k. k. uznano w Austrii innych jeszcze funkcjonaryuszów publicznych, jako to: notaryuszów, gdy występują w charakterze komisarzy sądowych (§ 193 ordyn. notar. z 21 maja 1855; dz. u. p. l. 94); przysiężnych strażników łowieckich, leśnych (rozp. min. z 2 st. 1854; dz. u. p. l. 4) i polnych (rozp. min. z 30 st. 1860; dz. u. p. l. 28); straż bezpieczeństwa w Wiedniu (§ 19 stat. organicz. z 29 gr. 1869; dz. ust. kraj. dla Doln. Austr. l. 6 ex 1870); członków służby nadzorczej (dozorców, strażników), ustanowionej w myśl ustaw kraj. dla czuwania nad niektórymi gałęziami kultury krajowej (ust. z 16 czerwca 1872; dz. u. p. l. 84) i wiele innych jeszcze osób, piastujących jakiś urząd lub pełniących jakąś służbę z ramienia i pod kontrolą władzy publicznej. Patrz co do tych innych organów zwierzchności dopisek do § 68 k. k. w wyd. polsk. Rosenblatt'a, a oprócz tego § 7 ust. o ochr. telegr. podm. z 30 marca 1888 (dz. u. p. l. 41).

³ Por. co do podanej w tekście charakterystyki pojęcia zwierzchności (*Obrigkei*) orzeczn. N. T. z 18 marca 1898, zb. Nr. 2189).

931. Zachodzi pytanie, czy trzeba dla istoty buntu, aby funkcjonaryusz w chwili, gdy mu się oparto, nietylko spełniał czynność urzędową, ale nadto miał na sobie przepisany mundur, względnie inne przepisane oznaki służbowe, jako to blaszkę na ramieniu, ustanowioną dla strażników polnych. Niewątpliwą jest rzeczą, że kwestya munduru lub owych innych oznak służbowych może mieć dla pojęcia buntu znaczenie istotne tylko o tyle, o ile okazałoby się, że osoby, oskarżone o bunt, rzeczywiście nie wiedziały, iż występują przeciwko organowi władzy publicznej, a to właśnie dlatego, że zaczepiony przez nie funkcjonaryusz

nie miał na sobie żadnych oznak swego charakteru urzędowego. Zresztą należałoby uznać tę kwestyę za całkiem obojętną dla istoty buntu, a to nawet w odniesieniu do tych funkcyonaryuszów, którym, w drodze rozporządzeń ministeryalnych, przyznano ochronę z § 68 k. k. tylko na przypadek, noszenia przez nich przepisanego munduru (straż łowiecka i leśna) lub przepisanej blaszki na ramieniu (straż polna). Rozporządzenia te bowiem (patrz Nr. 930. dop. 2) musiały oczywiście wychodzić z tego tylko założenia, że wyłączone są przypadki, w którychby urzędowy charakter osoby, pełniącej funkcyę strażnika łowieckiego, leśnego lub polnego, mógł wyjść na jaw, bez noszenia przez tę osobę przepisanych oznak służbowych ¹.

¹ Por. Herbst: *Handb.* ad § 68 l. 3. Z tego samego stanowiska należałoby także oceniać przepis, żądający od żandarma, aby, występując urzędowo przeciwko jakiejś osobie, wygłaszał na wstępie słowa »w imieniu prawa« (*„Im Namen des Gesetzes“*). Opuszczenie tej formułki, nakazanej w myśl § 14 ust. z 24 gr. 1894 (dz. u. p. l. 1 ex 1895), nie mogłoby jednak wykluczać buntu przeciwko żandarmowi na przypadek, gdyby osobom, które wystąpiły przeciwko niemu z gwałtownym oporem, było i tak wiadomo że żandarm spełnia czynność urzędową. Por. co do tego orzec. N. T. z 6 maja 1853, zb. Glasera Nr. 297.

B. Karygodność buntu.

§ 250.

932. Bunt jest, według prawa austriackiego, zawsze zbrodnią. Karę za tę zbrodnię normuje kodeks odpowiednio do stopnia uporczywości akcji buntowniczej i do stopnia udziału winowajców w tejże akcji. Z uwagi na pierwszą okoliczność, odróżnia kodeks trzy przypadki buntu, a z uwagi na drugą — odróżnia w każdym z powyższych przypadków dwie kategorye winowajców, t. j. wicherzycieli i hersztów (*Aufwiegler und Rädelsführer*), których karze surowiej, i innych współwinowajców, których pościaga do łagodniejszej kary.

933. Trzy przypadki, które kodeks odróżnia co do kary za bunt, ze względu na stopień energii stawianego oporu, są następujące:

1) Jeżeli opór nie ustał, pomimo, że dla jego uśmierzenia już nadeszły inne osoby urzędowe lub warty. Karą ma być wtedy ciężkie więzienie, dla wichrzycieli i hersztów, od 10 do 20 lat, a dla innych winowajców — od 5 do 10 lat (§ 70).

2) Jeżeli opór ustał z chwilą, gdy dla jego uśmierzenia nadeszły inne osoby urzędowe lub warty. Karą w tym przypadku ma być także ciężkie więzienie, ale już w niższym zakresie, gdyż dla wichrzycieli i hersztów od 5 do 10 lat, a dla innych winowajców — od 1 roku do 5 lat (§ 71).

3) Jeżeli opór ustał zaraz w pierwszych początkach tak że nie trzeba było przywoływać dla jego uśmierzenia innych osób urzędowych lub wart. W przypadku tym kodeks wyznacza za bunt zwyczajne więzienie od 1 roku do 5 lat dla wichrzycieli i hersztów, a od 6 miesięcy do 1 roku — dla innych winowajców (§ 72).

2. Rozruch (*Aufbruch*).

Kod. k. §§ 73—75.

A. Istota rozruchu.

§ 251.

934. Rozruch różni się od buntu w dwóch następujących punktach istotnych:

1) Do jego pojęcia wprawdzie wchodzi także skupienie się kilku osób w zgraję, aby dopuszczać się gwałtu na wspólną rękę. Zgraja wszakże w przypadku rozruchu niekoniecznie musi dążyć do stawiania gwałtownego oporu organom zwierzchności; wystarcza bowiem, jeżeli powstała

w celu zakłócenia w jakikolwiek sposób spokoju i porządku publicznego.

2) Zgraja, dopuszczająca się rozruchu, musi przedstawiać dla spokoju i porządku publicznego wyższy stopień niebezpieczeństwa. Z uwagi na tę okoliczność, rozruch możliwy jest tylko pod dwoma następującymi warunkami:

a) Trzeba, aby odpowiednie upomnienia ze strony władzy, powołanej do strzeżenia porządku publicznego, nie skutkowały, t. j. trzeba, aby, pomimo podobnych upomnień, zgraja nie przestawała zachowywać się burzliwie

b) Trzeba, aby zgraja tak długo nie ustępowała przed upomnieniami, o których mowa wyżej, i używała tak gwałtownych środków, iżby wskutek tego władza, dla przywrócenia spokoju i porządku publicznego, chwycić się musiała przeciwko zgrai nadzwyczajnej siły. Za nadzwyczajną zaś uchodzi siła, która nie znajduje się we własnym rozporządzeniu straży bezpieczeństwa publicznego, lecz tkwi w pomocy wojskowej. Jasną wobec tego jest rzeczą, że zgraja, dopuszczająca się rozruchu, nie może nigdy, jak przy buncie (Nr. 929). składać się tylko z dwóch osób lecz musi zawsze obejmować jakąś znaczniejszą liczbę uczestników.

B. Karygodność rozruchu.

§ 252.

935. Rozruch jest zawsze zbrodnią, co do której, ze względu na karę, kodeks odróżnia dwa następujące przypadki:

1) Jeżeli zaszła konieczność zaprowadzenia sądów doraźnych (§ 74). Osoby, uznane za winne rozruchu wyrokiem jednomyślnym sądu doraźnego, ma spotkać kara śmierci ¹.

2) Jeżeli sprawa o rozruch toczy się przed sądami

zwyczajnemi (§ 75). Kodeks wyznacza na ten przypadek następujące kary:

a) Dla wicherzycieli i hersztów ciężkie więzienie od 10 do 20 lat, a nawet na całe życie, gdyby zamach ich odznaczał się złośliwością bardzo wysokiego stopnia lub przedstawiał bardzo wielkie niebezpieczeństwo (§ 75₁).

b) Dla innych winowajców ciężkie więzienie i to pospolicie od 1 roku do 5 lat, a w zakresie od 5 do 10 lat na przypadek złośliwszego i żywszego ich udziału w rozruchu (§ 75₂).

¹ Co do postępowania doraźnego patrz §§ 429—445 proc k a także mój Wykład proc k str 470—475

3. Gwałt przeciwko organom zwierzchności ze względu na ich czynności urzędowe.

Kod k. §§ 81—82

A. Istota tego przestępstwa.

§ 253.

936. Przestępstwo to ma miejsce wtenczas, gdy jedna osoba lub kilka osób, wszakże nie skupionych w zgraję, porywa się na funkcjonariusza, będącego organem zwierzchności w rozumieniu § 68 k. k. (p. wyżej Nr. 930 ad 4) i to porywa się w ten sposób, że za pomocą niebezpiecznych pogroźek lub, choćby bez użycia broni i bez zadania ran odnośnemu funkcjonariuszowi, ale za pomocą rzeczywistego a gwałtownego podniesienia ręki na niego (*mit wirklicher gewaltsamer Handanlegung*), stawia mu opór w wykonaniu jakiegoś zlecenia, otrzymanego od władzy, albo w spełnianiu jego urzędu lub służby w tym mianowicie celu, aby bądź udaremnić powyższą jego akcję, bądź też wymusić na nim jakąś inną czynność urzędową lub służbową (§ 81).

937. Jak widać z podanego wyżej określenia gwałtu przeciwko organom zwierzchności, to przestępstwo to znajduje się w bliskim pokrewieństwie z buntem, od którego różni się istotnie tylko w trzech następujących punktach:

1) Gwałtu przeciwko organom zwierzchności dopuścić się może zarówno jedna osoba, jak kilka osób, byle nie skupionych w zgraję. Wiadomo zaś, że bez zgrai bunt byłby niemożliwy (Nr. 929 i 930 ad 1).

2) Stawienie gwałtownego oporu odnośnemu funkcyonaryuszowi publicznemu (urzędnikowi lub słudze) ma znaczenie istotne dla pojęcia rozbieganego tu przestępstwa jako skutek osiągnięty, a dla pojęcia buntu — tylko jako skutek zamierzony (Nr. 930 ad 2).

3) Jaki cel chciała zgraja osiągnąć za pomocą gwałtownego oporu jest dla pojęcia buntu kwestyą całkiem obojętną (Nr. 930. ad 3); tymczasem do istotnych znamion omawianego tutaj przestępstwa należy, aby gwałtowny opór przeciwko odnośnemu organowi zwierzchności, ze względu na jego funkcyę urzędową, miał na celu bądź udaremnienie tej jego funkcyi, bądź wymuszenie na nim jakiejś innej czynności urzędowej lub służbowej.

B. Karygodność gwałtu przeciwko organom zwierzchności.

§ 254.

938. Gwałtowne porwanie się na funkcyonaryuszów publicznych, ze względu na ich czynności urzędowe, jest w prawie austriackiem zbrodnią gwałtu publicznego (przyp. III). Karą za tę zbrodnię, w myśl § 82, ma być popolicie ciężkie więzienie od 6 miesięcy do 1 roku, a w przypadkach kwalifikowanych — od 1 roku do 5 lat.

Kwalifikowanemi są trzy następujące przypadki:

1 Jeżeli winowajca stawiał opór z bronią (niekoniecznie zabójczą) ¹ w rękę, t. j. miał przy sobie broń, której był gotów użyć dla wzmocnienia oporu, a to nawet wtedy, gdyby nie był umyślnie zaopatrzony w nią, lecz był ją

przypadkiem znalazł pod ręką (orz. N. T. z 3 gr. 1880; zb. Nr. 296). Również obojętną jest okoliczność, czy winowajca uczynił rzeczywiście użytek z broni, byle tylko uważał ją za narzędzie, przeznaczone do nadania większej siły jego oporowi przeciwko odnośnemu urzędnikowi lub słudze publicznemu ².

2) Jeżeli winowajca przez swój opór przeciwko organowi zwierzchności uszkodził go na ciele lub go zranił ³.

3) Jeżeli winowajca chciał wymusić na pokrzywdzonym jakąś czynność urzędową lub służbową.

¹ Że broń, którą ma na myśli § 82, niekoniecznie musi być zabójczą, widać stąd, że tam, gdzie kodeks chce ograniczyć pojęcie broni do narzędzi śmiertelnych, to mówi wyraźnie o broni zabójczej, np. ze względu na pojedynek (§ 158) i rabunek (§ 192). Najw. Tryb. uznał niejednokrotnie, że bronią w rozumieniu § 82 mogą być też przedmioty, które zwykle służą do użytku pokojowego, np. parasole (orz. z 9 st. 1892. I. 14418), łaski (orz. z 29 kw. 1882; zb. Nr. 445) a nawet cybuchy od fajki (orz. z 3 wrz 1898; zb. Nr. 2240).

² Por. w tym duchu orz. N. T. z 16 kw. 1874; zb. Nr. 6.

³ Kodeks wspomina wprawdzie tylko o uszkodzeniu (*Beschädigung*) lub zranieniu (*Verwundung*) danego urzędnika lub sługi publicznego. Pomimo to wszakże nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że przez uszkodzenie kodeks musiał mieć na myśli tylko krzywdę, któraby nie podchodziła pod pojęcie zranienia a była jednak dotkliwą dla ciała osoby, która jej doznała. Por. za tą opinią orz. N. T. z 22 cz 1882; zb. Nr. 463.

4. Zbiegowisko (*Auftauf*).

Kod. k. §§ 278 a. 279 – 284.

A. Istota zbiegowiska.

§ 255.

939. Kodeks austriacki podciąga pod pojęcie zbiegowiska trzy różne przypadki, któremi są: 1) zbiegowisko z §§ 279 i 280; 2) zbiegowisko z §§ 281 i 282; 3) zbiegowisko z §§ 283 i 284.

940. 1) Zbiegowisko z §§ 279 i 280. Przestępstwo to popełnia ten, kto wzywa ludzi do pomocy lub do oporu

przeciwko organom zwierzchności (Nr. 930. ad 4) ze względu na ich czynność urzędową (p. wyżej Nr. 936) a także ten, kto czyni zadość powyższemu wezwaniu, a więc przyłącza się do zbiegowiska nie na gapia, lecz w zamiarze poparcia jego akcji przestępnej.

Na szczególną uwagę zasługują dwa następujące znamiona tego przestępstwa:

a) Zbiegowiska z § 279 dopuścić się może także jedna osoba, co miałyby miejsce wtedy, gdyby na jej wezwanie nikt nie był się stawił do poparcia jej projektowanej akcji przeciwko zwierzchności.

b) Zamiar każdego winowajcy musi być skierowany ku wystąpieniu z oporem przeciwko organowi zwierzchności w rozumieniu § 68 k. k. (bunt), ale z oporem, któryby nie mógł uchodzić za gwałtowny. W przeciwnym bowiem razie zachodziłoby dokonanie lub usiłowanie zbrodni gwałtu publicznego przeciwko organom zwierzchności z § 81 k. k. (p. Nr. 936). Zamierzony przy zbiegowisku opór musi więc posiadać jakiś łagodniejszy charakter, np. może być manifestacją, skierowaną ku przekonaniu odnośnych funkcjonariuszów, że byłoby o wiele właściwiej, gdyby oni sami zechcieli odstąpić od przedsięwziętej czynności urzędowej, albo może polegać na czysto biernej opozycji, która by na razie czyniła niemożliwym wykonanie przez władzę odnośnego zarządzenia, a nawet może w tem się tylko przejawiać, że organizator zbiegowiska chciał sobie lub komuś trzeciemu ułatwić umknienie w ciżbie przed pościgiem urzędowym.

941. 2) Zbiegowisko z §§ 281 i 282. Przestępstwo to staje się możliwym wtedy tylko, kiedy w odnośnej miejscowości, z powodu panującego tamże niepokoju publicznego, władza wydała dla mieszkańców zakaz wychodzenia z domu bez ważnej przyczyny. Każdy, kto podobny zakaz łamie, już przez to samo dopuszcza się zbiegowiska w rozumieniu kodeksu austriackiego, a ojciec

rodziny lub ten, ktoby skądinąd był jej głową, odpowiadać ma za zbiegowisko także wtedy, gdyby według możliwości nie zatrzymywał w domu osób, podległych jego władzy patrymonialnej (§ 281).

942. 3) Zbiegowisko z § 283. Przestępstwo to dopełnia ten, kto, choćby bez złej myśli przyłączywszy się do osób, nie skupionych w zgraię zbrodniczą, lecz zgromadzonych pod hasłem zbiegowiska, odmawia posłuszeństwa wezwaniu urzędnika lub straży, aby tłum się rozszedł.

B. Karygodność zbiegowiska.

§ 256.

943. Kodeks uważa zbiegowisko zawsze za występki, za który grozi w przypadkach z §§ 279 i 280 (patrz Nr. 940) ścisłym aresztem od 1 do 6 miesięcy, a w przypadkach z §§ 281—283 (p. Nr. 941. 942) — aresztem od 1 tygodnia do 1 miesiąca. Dodać jeszcze trzeba, że przy zbiegowisku trzeciego typu, t. j. w przypadku z § 283 (p. Nr. 942), surowsza kara, gdyż jednomiesięczny ścisły, a stosownie do okoliczności i zaostrzony, areszt ma spotkać winowajcę, któryby także wdał się w kłótnię albo sprzeczkę z urzędnikiem lub strażą (§ 284).

5. Zakłócenie czynności urzędowej przez wyrządzenie obrazy spełniającemu ją funkcjonaryuszowi publicznemu lub przez wtrącanie się do jego służby.

Kod k. §§ 312—314.

§. 257.

944. 1) Wyrządzenie funkcjonaryuszowi publicznemu obrazy podczas jego urzędowania (§§. 312. 313). Przestępstwa tego dopuszcza się ten, kto osobie, będącej organem zwierzchności w rozumieniu § 68 k. k. (p. Nr. 930 *ad* 4), tudzież w czasie gdy znajdowała się ona w trakcie wykonywania jakiegoś zlecenia

urzędowego albo spełniania swojego urzędu lub swojej służby, wyrządzi jakąkolwiek obrazę słowną lub czynną, byle tylko nie taką, któraby podchodziła pod pojęcie jakiegoś innego, pod surowszą karą zabronionego, przestępstwa (§ 312).

945. Obrazę, o której tu mowa, uważa kodeks za osobne przekroczenie i, ze względu na karę, odróżnia dwa następujące przypadki:

a) Jeżeli obraza ta nie powstrzymała odnośnej czynności urzędowej (§ 313₁). W tym przypadku czeka winowajcę za obrazę słowną areszt od 3 dni do 1 miesiąca, a za obrazę czynną — areszt od 1 do 6 miesięcy.

b) Jeżeli obraza ta stała się rzeczywiście przeszkodą do spełnienia odnośnej czynności urzędowej (§ 313₂). Karą przepisaną jest wtedy ścisły areszt od 3 do 6 miesięcy.

946. 2) Wtrącanie się do czynności urzędowej funkcjonariusza publicznego (§ 314). Jest to osobne przekroczenie, które popełnia ten, kto, nie będąc do tego przez prawo powołany i nie wyrządzając organowi zwierzchności ani słownej ani czynnej obrazy, mięsza się w inny sposób do jego czynności urzędowej, w zamiarze przeszkodzenia mu w jej spełnieniu.

Za przekroczenie to grozi kodeks aresztem od 1 dnia do jednego miesiąca.

III. Podkopywanie powagi urzędów publicznych lub osób, które są ich organami.

1. Znieważanie władz i podburzanie przeciwko władzom.

Kod. k. §§ 300. 305; Now. z 17 grudnia 1862 (dz. u. p. l. 8 ex 1863), art. III. IV.

§ 258.

947. Najcięższem przestępstwem w rzędzie zamachów na powagę urzędów publicznych lub ich pojedynczych organów jest czyn karygodny, przewidziany w § 300 k. k.

Jest to t. zw. znieważanie władz i podburzanie przeciwko władzom rządowym lub gminnym, przeciwko pojedynczym organom rządu, przeciwko świadkom lub znawcom.

Przestępstwo to popełnia ten, kto w miejscu publicznem lub wobec kilku osób (Nr. 810 dop. 1), albo też w drodze druku, rozpuszczanych pism lub utworów obrazowych, przez lżenia, wyszydzania lub przez podawanie zmyślonych względnie przekręconych faktów, stara się bądź poniżyć w opinii publicznej powagę zarządzeń lub orzeczeń władz, bądź też pobudzić innych do nienawiści, pogardy lub bezsadnych zażaleń, czyto przeciwko samym władzom rządowym lub gminnym, czyto przeciwko pojedynczym organom rządowym ze względu na ich urzędowanie, czyli też nawet przeciwko jakiemuś świadkowi lub znawcy w odniesieniu do jego zeznania przed sądem.

948. Trzeba jeszcze co do tego przestępstwa zwrócić uwagę na trzy następujące punkta:

1) Kodeks w § 300 co do przedsięwzięć, podchodzących pod pojęcie tego przestępstwa, zastrzega wyraźnie, iżby nie nosiły na sobie znamion jakiegoś innego, pod cięższą karą zabronionego czynu (np. potwarzy).

2) Nowela z 17 grudnia 1862, uznała za możliwy przedmiot tego przestępstwa także *a*) Izby Rady Państwa i Sejmy krajowe (art. III), tudzież *b*) armią cesarską i samodzielne jej oddziały (art. IV), stanowiąc jednak, że w tym ostatnim przypadku omawiane tu przestępstwo, mogłoby stać się przedmiotem postępowania karnego tylko za zgodą ministra wojny.

3) Zresztą przestępstwo to znajduje się w bliskim pokrewieństwie ze znaną nam już zbrodnią zaburzenia spokojności publicznej. Patrz co do tej kwestyi wyżej Nr. 916.

949. Z uwagi na karygodność, przestępstwo to jest zawsze występkiem, za który kodeks grozi poospolicie

aresztem od 1 do 6 miesięcy (§ 300 k. k.; art. III i IV. Now. z 17 gr. 1862).

Cięższą kwalifikację kryminalną otrzymuje ten występek w dwóch następujących przypadkach:

1) Jeżeli winowajca, na przystąpienie do popierania jego bezzasadnych przeciwko odnośnej władzy lub odnośnej osobie zażaleń, zbierał podpisy lub składki, względnie do nich wzywał. Wtedy areszt od 1 do 6 miesięcy ma być obostrzony, a oprócz tego winowajcę, który byłby autorem pisma, zawierającego bezzasadne zażalenie, sąd mógłby skazać na wydalenie, po odcierpieniu kary, bądź z pewnej miejscowości, bądź z pewnego kraju koronnego, bądź nawet, gdyby był on cudzoziemcem — z granic całego cesarstwa austriackiego (§ 300_{2. 3}).

2) Jeżeli popełniono ten występek w drodze dźwięku. Wtedy ma wejść w zastosowanie ścisły areszt aż do 1 roku, z którą to karą sąd może także połączyć wydalenie z pewnej miejscowości, z pewnego kraju koronnego, a jeżeli chodzi o cudzoziemca — to i z całego państwa austriackiego (§ 305).

2. Lekceważenie władz w drodze zachwalstwa lub samowoli.

A. Przypadki karygodnego zachwalstwa wobec władz publicznych.

§ 259.

950. I. Zarzucanie władzy zażaleniami bezzasadnymi (§ 301). Z tego tytułu popełnia osobne przekroczenie, obłożone aresztem do 1 miesiąca, ten, kto z jakichkolwiek pobudek, a zwłaszcza z chęci zysku, wzywa i nakłania strony do tego, by lekkomyślnie wniosły do jakiejś władzy zażalenia, o których winowajcy wiadomo, że są bezzasadne lub że już niema dla nich żadnej prawnej instancji¹⁾. Dodać jeszcze należy, że dla istoty tego przekroczenia jest rzeczą całkiem obojętną,

czyby winowajca miał, oprócz tego jeszcze, dopuścić się zdzierstwa pieniężnego wobec strony przez niego pokrzywdzonej. Okoliczność ta bowiem czyniłaby sprawcę winnym także tylko przekroczenia z § 301 k. k.

¹ Przekroczenie to znajduje się niewątpliwie w bliskim pokrewieństwie z pisanstwem pokątnem (*Winkelschreiberei*) i poniekąd ma się do tego ostatniego jak wyższy stopień do niższego stopnia winy tego samego rodzaju. Pisanstwo pokątne jednak, samo przez się, nie stanowi w prawie austryackiem żadnego przestępstwa w rozumieniu prawa karnego, lecz jest tylko przewinieniem, które podlega orzecznictwu władz politycznych lub nawet sądowych, ale w tym ostatnim przypadku nie w drodze postępowania karnego, lecz w drodze osobnego postępowania, co do którego patrz rozp. min. sprawiedl. z 8 czerwca 1857 (dz. u. p. l. 114). Por. Herbst: *Handb.* ad § 301.

951. II. Niedozwolone lub nierzetelne publikacje o obradach lub rozporządzeniach władzy publicznej (§ 309). Przeszstępstwo to popełnia:

a) ten, kto w drodze obwieszczeń publicznych (przez plakaty na murach, przez publiczne mowy i t. p.) rozgłasza wiadomości o głosowaniu sędziów albo o rozprawach sądowych lub o debatach innych władz publicznych, a to o tyle, o ileby ustawa podobnych obwieszczeń wyraźnie zabraniała; a także

b) ten, kto w sposób, podany wyżej, rozgłasza tekst całkiem zmyślonych lub przekręconych rozporządzeń władzy publicznej, a to pomimo że wiedział lub że miał dostateczne powody do przypuszczania, iż tekst, przez niego rozgłaszany, jest w całości lub częściowo nieprawdziwy.

Przewinienie to, o ileby nie podchodziło pod pojęcie jakiegoś innego cięższego przestępstwa, uważa kodeks pospolicie za przekroczenie (areszt od 1 do 3 miesięcy; § 309) a w razie, gdyby się go dopuszczono w drodze druku — za występpek (ścisły areszt od 1 do 6 miesięcy; § 310₂).

952. III. Uszkodzenie patentów, rozporządzeń, pieczęci władz rządowych lub gminnych albo jakichkolwiek innych dokumentów urzędowych (§ 315).

Czyn ten staje się przekroczeniem tylko w odniesieniu do dokumentów, przybitych lub wystawionych z polecenia władzy na widok publiczny, a to celem podania ich do wiadomości ogółu. Przekroczenia tego dopuszcza się każdy, kto z jakichkolwiek pobudek podobne dokumenta zdziera, usuwa, targa, wala lub w jakikolwiek inny sposób uszkadza. Karą za to przekroczenie ma być w razie, gdyby je popełniono z lekkomyślności lub swawoli, areszt od 24 godzin do 1 tygodnia. W razie jednak, gdyby sprawca działał był w zamiarze zelżenia zwierzchności albo też przeszkodzenia jej w obwieszczeniu lub wykonaniu danego zarządzenia, to groziłaby mu za to przekroczenie surowsza kara ścisłego aresztu od 1 do 3 miesięcy, a nawet wśród okoliczności obciążających — do 6 miesięcy.

B. Przypadki karygodnej samowoli wobec władz publicznych.

§ 260.

953. I. Samowolne zdjęcie publicznych pieczęci urzędowych (§ 316). Przepięstwo to polega na samowolnem lub bezprawnem rozerwaniu pieczęci urzędowych, pod któremi odnośny urząd publiczny (rządowy lub gminny, szkolny, parafialny lub notaryalny) zamknął jakieś papiery lub inne przedmioty¹. Przepięstwo to jest zawsze tylko przekroczeniem, za które kodeks grozi poposolicie aresztem od 1 do 3 miesięcy (§ 316₁), a w przypadkach kwalifikowanych — ścisłym aresztem od 1 do 6 miesięcy. Kwalifikowanem zaś staje się to przekroczenie wtedy, gdy sprawca przez zdjęcie odnośnej pieczęci bądź chciał okazać, że lekceważy zarządzenia władzy, bądź też pra-

gnął przeprowadzić jakieś rzekomo służyć mu mające prawa lub dopiąć jakiegoś innego niegodziwego celu (§ 316₂).

¹ Przed wydaniem kodeksu karnego, z 1852 roku prawo austriackie uważało za przestępstwo tylko samowolne zdjęcie pieczęci sądowych. Przestępstwo to w myśl dekretu nadw. z 29 sierpnia 1822 (Zb. u. s. Nr. 1889), miało uchodzić za ciężkie przekroczenie policyjne w razie, gdyby je popełniono ze swawoli lub z ciekawości, a za zbrodnię gwałtu publicznego na przypadek, gdyby zamiarem sprawcy miało być okazanie władzy lekceważenia lub dopięcie jakiegokolwiek celu niegodziwego. Postanowienia powyższego dekretu nadw. uchylone zostały na mocy patentu Ces. z 17 stycznia 1850, w myśl którego samowolne zdjęcie pieczęci sądowych otrzymało kwalifikacją występku, obłożonego ścisłym aresztem od 1 do 6 miesięcy (por. wyżej Nr, 586). Ze stanowiska dzisiejszego prawa, zdjęcie pieczęci sądowych musiałoby podchodzić pod ogólne pojęcie samowolnego zdjęcia publicznych pieczęci urzędowych z § 316 a więc musiałoby zawsze stanowić tylko przekroczenie.

954. II. Samowolny powrót wygnanca (§§ 323 i 324). Kodeks uważa za osobne przekroczenie samowolne wylamanie się danej osoby z pod zakazu przebywania w miejscowości, z której wydano ją w drodze wyroku sądu karnego lub zarządzenia władzy bezpieczeństwa. Co do kary, kodeks odróżnia dwa przypadki tego przekroczenia a mianowicie: 1) samowolny powrót osoby, wygnanej lub wydalonej¹ z granic całego państwa austriackiego (§ 323) i 2) samowolny powrót osoby, wydalonej z pewnego kraju koronnego lub z pewnej miejscowości (§ 324).

ad 1) Ponieważ wygnanie względnie wydalenie ze wszystkich krajów koronnych cesarstwa austriackiego może być orzeczone tylko na czas nieoznaczony (por. Nr. 484); przeto osoba, dotknięta odnośną interdykcyą, dopuści się przekroczenia, skoro kiedykolwiek i pod jakimkolwiek pretekstem wstąpi na terytorium austriackie. Za to przekroczenie ma spotkać winowajcę areszt od 1 do 3 miesięcy a w razie recydywy — ścisły areszt od 3 do 6 miesięcy (§ 323).

ad 2) Tu kodeks odróżnia wydalenie terminowe i bezterminowe, oświadczając, że w pierwszym przypadku popełnia przekroczenie ten, kto, przed upływem oznaczonego terminu, wraca samowolnie do miejsca lub kraju koronnego, z którego go wydalono. Karą za to przekroczenie jest areszt od 1 do 3 miesięcy, a w razie recydywy— ścisły areszt takiego samego zakresu (§ 324).

¹ Wygnaniem (*Landesverweisung*) nazywa kodeks zastrzeżenie kary więziennej dla cudzoziemców z § 19 f. (p. wyżej Nr. 486, gdzie jednak niecałkiem ściśle nazwaliśmy ten środek karny wydaleniem z kraju. Terminu wydalenie (*Abschaffung*), używa kodeks specjalnie na oznaczenie kary za występki i przekroczenia z § 240 *f g. h* (por. wyżej Nr. 484)

955. III. Samowolne przełamanie dozoru policyjnego (§ 6 ust. z 24 maja 1885; dz. u. p. l. 89). Patrz co do tego przekroczenia wyżej Nr 489, dop. 1 oraz Nr. 490 *ad 2 e*.

956. IV. Samowolne wyrabianie pieczęci urzędowych (§ 330). Przekroczenia tego staje się winnym ten, kto bądź bez zlecenia danego urzędu publicznego wyrabia pieczęć według stempla, przez urząd ten używanego, bądź też wydaje komu innemu pieczęć, zamówioną u niego przez jakiś urząd publiczny. Za przekroczenie to winowajca ma uleść aresztowi od 1 tygodnia do 1 miesiąca, który to areszt, w razie recydywy, ma wynosić zawsze jeden miesiąc i ma być połączony, w odniesieniu do przemysłowców, z utratą procederu.

IV. Podszywanie się pod fałszywy charakter osoby, znajdującej się w służbie publicznej lub obdarzonej przez państwo jakimś odznaczeniem.

Kod. k §§. 333. 334.

§ 261.

957. Z tego tytułu znane są kodeksowi karnemu dwa następujące przekroczenia:

1) Jeżeli ktoś, bez zamiaru oszukańczego (patrz wyżej, Nr. 884), podaje siebie fałszywie za urzędnika lub sługę publicznego, albo też przybiera tylko pozór urzędnika publicznego lub osoby wojskowej a to przez nieprawne noszenie odpowiedniego munduru. Karą za to przekroczenie ma być areszt od 3 dni do 1 miesiąca (§ 333).

2) Jeżeli ktoś, nie mając do tego upoważnienia, nosi ordery lub odznaki honorowe, czyto austriackie czy też zagraniczne. Za to przekroczenie kodeks grozi grzywnami od 20 do 200 koron (§ 334)¹.

² Por. wyżej Nr. 892 VI.

ARTYKUŁ II.

Naruszenie obowiązków urzędu publicznego czyli przestępstwa urzędnicze (*Amtsdelikte*)¹.

§ 262.

958. Do kategorii przestępstw urzędniczych należą wszystkie nadużycia karygodne funkcyjonaryuszów publicznych z okazji poruczonego im przez władzę zakresu działania prócz tych które kwalifikują się tylko do odpowiedzialności dyscyplinarnej (p. t. I. Nr. 246 i 247).

Pojęcie przestępstw urzędniczych było już znane prawu rzymskiemu (*crimen repetundarum, ambitus, peculatus, crimen sodaliciorum*), które, jak wiadomo, ze szczególną surowością występowało przeciwko zdzierstwom pieniężnym urzędników².

Ze stanowiska kodeksu austriackiego, wypadnie nam zaliczyć do przestępstw przeciwko obowiązkom urzędu publicznego nietylko przestępstwa urzędnicze w ścisłym znaczeniu tego terminu, ale także uwodzenie urzędnika do nadużycia powierzonej mu władzy, pomimo że tego ostatniego przewinienia dopuścić się może tylko osoba, która nie występuje w charakterze urzędowym. Z uwagi

na to, kategoria przestępstw urzędniczych w rozumieniu prawa austriackiego obejmować będzie cztery następujące przypadki: 1) nadużycie władzy urzędowej; 2) łapownictwo w rzeczach służbowych; 3) uwodzenie urzędnika do nadużycia władzy; 4) lżejsze przestępstwa przeciwko obowiązkom urzędu publicznego.

¹ Zucker: *Amtsverbrechen*, 1870. Meves w *Handb. Holtzend.* III. str. 915—1018; IV. 338—352, patrz także tegoż autora rozpr. w *Ger. S. r.* 1886 39 str. 216. Halschner: *Gem. deutsch. Strafr.* II. str. 1014—1094. Oppenheim: *Die Rechtsbeugungsverbrechen*, 1886. Z rozpraw historycznych na ten temat patrz: Cohn: *Die Justizverweigerung im altheidischen Recht*, 1876. Lehmann: *Rechtsschutz gegenüber Eingriffen von Staatsbeamten nach altfränkischem Recht*, *Recht*, 1883.

² Dla sądzenia tych zdzierstw, ustanowioną została w Rzymie pierwsza *quaestio perpetua* przez *lex Calpurnia repetundarum* (r. 143 przed Chr.). Por. mój Wykład proc. k. str. 42.

I. Nadużycie władzy urzędowej (*Missbrauch der Amtsgewalt*).

Kod. k. §§ 101—103.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 263.

959. Przestępstwo to popełnia urzędnik państwowy lub gminny, który w zakresie swojego urzędu nadużywa w jakikolwiek sposób powierzonej mu władzy, a czyni to w tym celu, aby z jakichkolwiek pobudek (powodowany chciwością zysku, namiętnością lub jakimiś widokami ubocznymi) wyrządzić przez to szkodę komukolwiek, czy to państwu, czy gminie, czy też jakiejś innej osobie (§ 101).

Bliżej wyjaśnić, ze względu na istotę nadużycia władzy urzędowej, wypada: 1) pojęcie urzędnika, jako podmiotu tego przestępstwa; 2) pojęcie działania, mającego pod względem przedmiotowym wytwarzać nadużycie

władzy urzędowej; i wreszcie 3) kierunek złego zamiaru, mającego być podstawą podmiotową powyższego nadużycia.

960. I. Pojęcie urzędnika, jako podmiotu nadużycia władzy urzędowej. Za urzędnika w rozumieniu § 101 uważać należy każdego funkcjonariusza, który związany lub nie związany przysięgą, ma obowiązek załatwiania spraw rządowych, na mocy bezpośredniego lub pośredniego zlecenia publicznego. W drodze jednak przykładu, kodeks wylicza w § 102 cztery szczególne przypadki nadużycia władzy urzędowej, a z tych przypadków widać, że sprawcą tego przestępstwa stawać się może także osoba, która właściwie nie jest urzędnikiem w rozumieniu § 101. Mamy tu na myśli wymienionych w § 102 *b. d.* notaryuszów, o ile nie występowałiby oni w charakterze komisarzy sądowych, tudzież adwokatów i innych przysięgłych rzeczników stron.

961. Szczególne przypadki nadużycia władzy urzędowej, przewidziane w § 102 k. k. są następujące:

a) Jeżeli sędzia, prokurator państwa lub inny urzędnik, czy to naczelnego, czy też podrzędniejszego stopnia, da się odwieść od legalnego spełniania swoich obowiązków urzędowych;

b) jeżeli urzędnik w sprawach urzędowych nieprawdę poświadcza, a także jeżeli dopuszcza się tego notaryusz, przy przyjmowaniu lub sporządzaniu aktu notaryalnego;

c) jeżeli urzędnik wyjawia w sposób niebezpieczny powierzoną mu tajemnicę urzędową, albo też zniszczy lub wbrew swoim obowiązkom zakomunikuje komuś drugiemu dokument, który w drodze urzędowej oddano mu do przechowania;

d) jeżeli adwokat lub inny przysięgły rzecznik, na szkodę swojego klienta, pomaga stronie przeciwnej radą lub czynem, a to bądź w redagowaniu pism prawnych, bądź pod jakimkolwiek innym względem.

Wymienione wyżej szczególne przypadki nadużycia władzy urzędowej nie wyczerpują oczywiście wszystkich okoliczności, wśród których dopuścić się można tego przestępstwa. Sam ustawodawca na mocy późniejszych przepisów uznał, że za zbrodnię nadużycia władzy urzędowej z § 101 k. k., ma także odpowiadać, w razie gdyby był działał w złym zamiarze t j. w intencji wyrządzenia szkody komukolwiek:

e) kancelista sądowy, powołany do prowadzenia dziennika podawczego, jeżeliby zgodził się na przyjęcie jakiegos podania z zastrzeżeniem późniejszego lub warunkowego wciągnięcia go do dziennika (§ 110 Pat. ces. z 3 maja 1853. dz. u. p. l. 81; patrz także §§ 62—81 instr. sąd. z 5 maja 1897. dz. u. p. l. 112);

f) urzędnik, któryby w drodze służbowej ograniczył wolność osobistą człowieka, wbrew przepisom ustawy o ochronie wolności osobistej (§ 6 ust. z 27 paźdz. 1862. dz. u. p. l. 87);

g) urzędnik, któryby w drodze służbowej przedsięwziął rewizyą domową, wbrew przepisom ustawy o ochronie prawa domowego (§ 4 ust. o ochronie pr. dom. z 27 paźdz. 1862. dz. u. p. l. 88);

h) inspektor przemysłowy, któryby nieprawnie wykrył komus drugiemu lub rozgłaszał tajemnice fabryczne znajdującego się pod jego nadzorem zakładu (§ 16 ust. z 17 czerwca 1883. dz. u. p. l. 117; patrz słowa tekstu: *»soferne nicht strengere Bestimmungen Platz greifen«*.

962. 2. Działanie, wchodzące w skład istoty przedmiotowej rozbieranego tu przestępstwa, musi być spełnieniem przez urzędnika, w zakresie przekazanej mu służby, czegoś takiego, co mógł on uczynić tylko w drodze przestąpienia powierzonej mu władzy. Z pod pojęcia jednak nadużycia władzy urzędowej wyjąć należy te przypadki, w których ustawodawca przestąpienie przez urzędnika granic powierzonej mu władzy wprowadził wyraźnie — i to

bez żadnych zastrzeżeń na rzecz § 101 — do istoty jakiegoś innego specjalniejszego przestępstwa, np. zbrodni przeniewierstwa w urzędzie (§ 181 k. k.; por. Nr. 721), oszczerstwa w urzędzie (§ 210 c. k. k.; por. Nr. 803), pomocy do ucieczki, danej uwięzionemu przez jego strażnika (§ 218), a także występku zaniedbania obowiązków służbowych ze strony urzędnika, ustanowionego dla czuwania nad zarządzeniami przeciwko zawlekaniu dżumy (§ 7 Pat. ces. z 21 maja 1805. Zb. u. s. l. 751).

963. 3. Zamiar winowajcy musi być skierowany ku wyrządzeniu komukolwiek jakiegokolwiek, a więc nie koniecznie majątkowej, szkody. Pewne wątpliwości budzi ta kwestya ze względu na państwo, jako stronę pokrzywdzoną. Powstaje mianowicie pytanie, czy okoliczność, że urzędnik wiedział, iż nadużywa swojej władzy, a więc, iż postępuje bezprawnie, ma już wystarczać, dla przypisania mu zamiaru wyrządzenia państwu szkody moralnej. Słuszność, co do tej kwestyi, należy niewątpliwie przyznać pogładowi HerBSTa (*Handb. ad § 102 l. 9*), który wychodzi z tego założenia, że, gdyby w każdym świadomem przestąpieniu przez urzędnika granic powierzonej mu władzy, miał już *eo ipso* tkwić zamiar szkodzenia państwu; to byłoby rzeczą całkiem nie wytłómaczoną, dlatego ustawodawca uznał za potrzebne, do znamion istotnych nadużycia władzy urzędowej zaliczyć wyraźnie to także, aby sprawca działał w zamiarze wyrządzenia szkody państwu, gminie lub komuś innemu.

B. Karygodność nadużycia władzy urzędowej.

§ 264.

964. Przestępstwo, które kodeks nazywa nadużyciem władzy urzędowej, jest zawsze zbrodnią, za którą popolicie ma spotkać winowajcę ciężkie

więzienie od 1 roku do 5 lat. Karę tę jednak wolno jest sądowi przedłużyć do 10 lat w miarę tego, jak większą byłaby złośliwość sprawcy, lub jak znaczniejszą byłaby szkoda, którą tenże wyrządził (§ 103).

II. Przyjmowanie podarunków w sprawach urzędowych (łapownictwo).

Kodeks karn. § 104.

A. Istota łapownictwa urzędniczego.

§ 265.

965. Łapownictwo w sprawach służbowych uważa ustawodawca austriacki za przestępstwo, w odniesieniu do wszystkich urzędników, wtedy tylko, gdy urzędnik przyjął łapówkę, aby okazać się stronnym w załatwieniu jakiejś sprawy, stanowiącej przedmiot jego agendy urzędowej.

W braku zaś tego ostatniego warunku, łapownictwo stanowiłoby, według prawa austriackiego, czyn karygodny tylko w odniesieniu do urzędników jednej z trzech, w § 104 specjalnie wymienionych, kategorii, a mianowicie w odniesieniu do urzędników, którzy są powołani *a)* do wymierzania sprawiedliwości, *b)* do rozdawnictwa posad służbowych i *c)* do wydawania orzeczeń w sprawach, które dotyczą interesów publicznych, a nie podlegają orzecznictwu władz sądowych. Urzędnik bowiem którejkolwiek z trzech, podanych wyżej, kategorii dopuści się, w myśl § 104, zbrodni nawet wtedy, gdy, ze względu na swoje czynności służbowe, przyjmie łapówkę choćby za spełnienie tego, co będzie zgodne z wymaganiami jego urzędu.

966. Na szczególną uwagę zasługują, co do tego przestępstwa, dwie następujące okoliczności:

1) Przedmiotem łapówki nie musi być koniecznie jakiś rzecz materialna, którąby ktoś bezpośrednio podarował

wał urzędnikowi. Dla pojęcia łapówki wystarcza już, jeżeli urzędnik przyjmie od osoby interesowanej jakąś inną korzyść, czy to ofiarowaną natychmiast, czy też dopiero przyrzeczoną (np. żyrowanie weksłu na wysoką kwotę).

2) Przyjęcie podarunku musi nastąpić ze względu na czynność urzędową winowajcy. Z tego powodu sędzia nie dopuściłby się łapownictwa z § 104 wtenczas, gdyby przyjął od interesanta podarunek, za popieranie w drodze prywatnej jego kandydatury na jakąś posadę, choćby rządową, ale taką, której nadanie jest rzeczą innej władzy.

B. Karygodność łapownictwa urzędniczego.

§ 266.

967. Przestępstwo to jest zawsze zbrodnią, za którą kodeks wyznacza, jako karę główną, więzienie od 6 miesięcy do 1 roku, a jako karę dodatkową — przepadek otrzymanego podarunku, lub jego wartości na rzecz funduszu ubogich miejsca, gdzie popełniono zbrodnię (por. wyżej Nr. 483 i 542).

III. Uwodzenie do nadużycia władzy urzędowej (*Verleitung zum Missbrauche der Amtsgewalt*).

Kod. k. §§ 105. 311.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 267.

968. Uwodzenia do nadużycia władzy urzędowej dopuszcza się każdy, kto, w drodze przekupstwa t. j. przez danie lub zaproponowanie urzędnikowi łapówki (podarunku), stara się go skłonić do stronności, lub do naruszenia obowiązków urzędowych, a to już całkiem niezależnie od tego, jaką winowajca chciał przez to korzyść osiągnąć (własną czy cudzą), oraz czy mu się udało lub nie dopiąć zamierzonego celu.

B. Karygodność tego przestępstwa.

§ 268.

969. Przestępstwo to jest, stosownie do okoliczności, albo zbrodnią z § 105, albo przekroczeniem z § 311.

970. Kwalifikację zbrodni otrzymuje uwodzenie do nadużycia władzy urzędowej wtedy, jeżeli winowajca chciał przekupić do stronności lub do naruszenia obowiązków urzędowych, sędziego cywilnego lub karnego, prokuratora państwa lub też jakiegokolwiek urzędnika, ze względu na jego funkcję, dotyczącą nadania jakiejś posady służbowej, lub powzięcia decyzji, co do rozstrzygnięcia jakiejś sprawy publicznej.

Za zbrodnię tę kodeks każe wymierzać dwie kary, z których jedna jest główną, a druga — dodatkową. Karą główną za tę zbrodnię ma być normalnie więzienie od 6 miesięcy do 1 roku, a w przypadkach kwalifikowanych, t. j. gdyby winowajca był użył wielkiego podstępu lub wyrządził rzeczywiście znaczną szkodę — ciężkie więzienie od 1 r. do 5 lat.

Karą dodatkową jest tutaj przepadek zarówno już danego, jak dopiero zaproponowanego podarunku, a to na rzecz funduszu ubogich miejsca, gdzie popełniono zbrodnię (por. wyżej Nr. 483 i 542).

971. Przekroczeniem staje się uwodzenie do nadużycia władzy urzędowej, za pomocą przekupstwa, we wszystkich przypadkach, w których nie stanowi ani zbrodni z § 105, ani żadnego innego przestępstwa, zabronionego pod surowszą karą. Za przekroczenie to grozi § 311 aresztem od 1 do 6 miesięcy¹.

¹ Do aresztu z § 311 sędzia nie będzie mógł w drodze analogu dołączyć przypadku odnośnego podarunku. Por. t. I. Nr. 270.

IV. Lżejsze przestępstwa przeciwko obowiązkom urzędu publicznego.

§ 269.

972. Tu w szczególności należy zaliczyć następujące przypadki:

1) Przekroczenie, które popełnia urzędnik, dopuszczając się przeciwko jakiejś osobie obelgi czynnej w trakcie sprawowania swojego urzędu lub swojej służby (§ 331)

2) Przekroczenie, polegające na przedsięwzięciu przez urzędnika bez złego zamiaru, ale w sposób bezprawny, rewizji domowej (§ 4 ust. o ochr. pr. dom. z 27 paźdz. 1862; por. wyżej, Nr. 961 *g*).

Oba wymienione wyżej przekroczenia traktuje ustawa austriacka co do kary całkiem równorzędnie. Odróżnia ona mianowicie co do nich dwa przypadki, a mianowicie: *a*) gdy przekroczenia te ani nie dały, ani też nie mogły być dać powodu do zbiegowiska (§ 331) i *b*) gdy przeciwnie wywołały one lub przynajmniej mogły być wywołać zbiegowisko (§ 332). W przypadkach pod *a*) karą ma być areszt od 3 dni do 1 miesiąca, a w razie recydywy — ścisły areszt takiego samego zakresu. W przypadkach pod *b*) przekroczenia te mają narażać winowajcę na ścisły areszt od 1 do 3 miesięcy.

3) Przekroczenie, polegające na zarządzeniu przez urzędnika bez złego zamiaru, ale wbrew przepisom prawa, ograniczenia wolności osobistej człowieka (§ 6 ust. o ochr. woln. osob. z 27 paźdz. 1862; por. wyżej, Nr. 961 *f*). Przekroczenie to, które kodeks traktował na równi z przypadkiem dopuszczenia się przez urzędnika w toku służby obelgi czynnej (§ 331), podlega teraz, w myśl § 6 ustawy o ochr. woln. osob. z 27. paźdz. 1862, surowszym karom, a mianowicie aresztowi do 3 miesięcy, a w razie recydywy — ścisłemu aresztowi takiego samego zakresu.

4) Przekroczenie, które popełnia urzędnik przeciwko ustawie o ochr. tajemn. listów i pism. z 6 kw. 1870. O przypadku tym była już mowa wyżej (Nr. 860, *ad* 2).

5) Występek, którego dopuszcza się inspektor przemysłowy, wyjawiając bezprawnie, lecz bez złego zamiaru, tajemnice fabryczne dozorowanego przezeń zakładu (§ 16 ust. z 17 czerwca 1883; por. wyżej, Nr. 961 *h*).

ROZDZIAŁ II.

Przestępstwa przeciwko urządzeniom państwa, dotyczącym pieczy prawnej.

ARTYKUŁ I.

Pomoc do zbrodni przez złośliwe zaniechanie przeszkodzenia.

Kod. k. §§ 212—213

A. Istota tego przestępstwa.

§ 270.

973. Należy, w myśl prawa austryckiego, odróżnić dwa rodzaje złośliwego, t. j. umyślnego nieprzeszkodzenia popełnieniu przestępstwa, a mianowicie: *a*) nieprzeszkodzenie za poprzednią znową ze sprawcą odnośnego przestępstwa i *b*) nieprzeszkodzenie bez podobnej znowy.

Zaniechanie przeszkodzenia pod *a*) podchodzi pod ogólne pojęcie udziału w przestępstwie (pomocnictwo duchowe, *Theilnahme* w myśl § 5 k. k.; por. t. I. Nr. 358. 365. 382. 383). Osobnem przestępstwem staje się, według kodeksu, tylko zaniechanie przeszkodzenia pod *b*) i to jedynie wtedy, gdy się odnosi do zbrodni (§ 212). W odniesieniu do występków i przekroczeń zaniechanie przeszkodzenia bez poprzedniej znowy nie jest uznane przez

ustawodawcę austriackiego za czyn karygodny (porówn. § 307 kod. k.).

974. Znaczenie istotne dla pojęcia omawianego tu przestępstwa posiadają następujące warunki:

1) Sprawca musiał znajdować się w możności przeszkodzenia popełnieniu jakiegś zbrodni bez narażenia na niebezpieczeństwo ani samego siebie, ani żadnej z osób, połączonych z nim węzłami małżeństwa, pokrewieństwa (w linii prostej bez ograniczenia, w linii bocznej do czwartego stopnia), powinowactwa (w linii prostej bez ograniczenia, w linii bocznej do rodzeństwa małżonka, względnie do małżonków rodzeństwa), lub też znajdujących się pod jego opieką prawną.

2) Zaniechanie przeszkodzenia musi być nietylko umyślne, ale i złośliwe (*boshafte Verhinderung*). Znaczy to, że winowajca musiał nietylko chcieć nie stawiać żadnej przeszkody temu, kto miał dokonać zbrodni, ale musiał chcieć tego w tym celu, aby ta zbrodnia mogła być dojsć do skutku. Z uwagi na tę okoliczność, nie mogłaby, naszym zdaniem, odpowiadać z § 212 osoba, która by wprawdzie umyślnie zaniechała przeszkodzić drugiemu w popełnieniu zbrodni, ale dlatego tylko, że liczyła, iż znajdzie się inna przeszkoda, o którą ta zbrodnia i tak się rozbije.

3) Zaniechanie przeszkodzenia musiało nastąpić bez poprzedniej zmowy ze sprawcą odnośnej zbrodni¹.

4) Zbrodnią, której popełnieniu zaniechano przeszkodzić, niema być zdrada główna (§ 60), szpiegostwo (§ 67), nieuprawniony werbunek (§ 92) ani też traktowanie człowieka jako niewolnika (§ 95). W odniesieniu bowiem do tych zbrodni złośliwe i choćby nieumówione zaniechanie przeszkodzenia ma uchodzić zawsze za udział w ich dokonaniu (współwina, *Mitschuld*; § 213 k. k.)².

5) Pomoc do zbrodni przez złośliwe zaniechanie przeszkodzenia nie przestaje podpadać pod pojęcie omawia-

nego tu przestępstwa dlatego, że odnosi się do zbrodni, której, ze względów czysto podmiotowych, nie możnaby było poczytać sprawcy za winę (por. orzeczn. N. T. z 14 st. 1899. zb. Nr. 2299).

¹ Por. Herbst: *Handb.* ad § 212. Nr. 2

² Patrz także § 9 ust. z 27 maja 1885. Dz. u. p. l. 134 (dynam.).

B. Karygodność pomocy do zbrodni przez złośliwe zaniechanie przeszkodzenia.

§ 271.

975. Przestępstwo to jest zawsze zbrodnią, stanowiącą t. zw. przypadek I. pomocy do zbrodni z §§ 212 i 213 k. k. Zwyczajnie karą za tę zbrodnię ma być więzienie od 6 miesięcy do 1 roku, w przypadkach kwalifikowanych jednak — ciężkie więzienie od 1 roku do 5 lat. Wyższą zaś kwalifikację kryminalną nadaje omawianej tu zbrodni ta okoliczność, jeżeli zbrodnia, której popełnieniu nie przeszkodzono, zabroniona jest pod karą śmierci lub więzienia dożywotnego (§ 213).

ARTYKUŁ II.

Pomoc do przestępstwa przez zatajenie.

Kod. k. §§ 214—216; 307.

A. Istota tego przestępstwa.

§. 272.

976. Działania, które kodeks w § 214 podciąga pod pojęcie pomocy do zbrodni przez zatajenie przedstawiają dwa różne typy, którymi są: 1) osłanianie przestępstwa lub jego sprawcy przed dochodzącą zwierzchnością; 2) udzielanie schronienia wiadomym przestępcom lub ułatwianie ich schadzek.

977. 1) Osłanianie przestępstwa lub jego sprawcy przed dochodzącą zwierzchnością. Przestępstwa tego dopuszcza się ten, kto przed zwierzchnością, prowadzącą dochodzenia w przedmiocie jakiegoś przestępstwa (§§ 214. 307), bądź zataja poszlaki, któreby posłużyły do wysledzenia tego przestępstwa, lub jego sprawcy, bądź też ukrywa samego sprawcę. Przez zatajenie zaś odnośnych poszlaków każe kodeks pojmować działalność, skierowaną ku temu, aby udaremnić lub przynajmniej utrudnić ich wyjście na jaw („*zu hindern oder wenigstens zu erschweren sucht*“). Już z powyższych słów widać jasno, że przestępstwo to nie mogłoby nigdy polegać na samem zaniechaniu jakiegoś doniesienia, lecz wymagałoby zawsze dołożenia przez sprawcę pewnych starań, skierowanych ku temu, aby przed dochodzącą zwierzchnością zasłonić to, co prowadziłoby do wysledzenia czy to samego przestępstwa, czy też jego sprawcy.

978. Na poparcie słuszności powyższego poglądu, możemy jeszcze przytoczyć dwa następujące argumenta:

a) Samo zaniechanie doniesienia władzy o jakimś przestępstwie uważa kodeks za czyn karygodny tylko jako pomoc do zbrodni z § 212, tudzież jako współwinę w zdradzie państwowej (§ 61), szpiegostwie (§ 67), nieuprawnionym werbunku (§ 92) i zbrodniach dynamitowych (§ 9 ust. z 27 maja 1895. Dz. u. p. l. 134).

b) Ustawa o postępowaniu karnem z 22 maja 1873 tylko upoważnia obywateli do uwiadomiania władz o przestępstwach ściganych z urzędu (§ 86), a czyni z tego obowiązek jedynie dla urzędów publicznych (§§ 84. 85).

979. 2) Udzielanie schronienia wiadomym przestępcom lub ułatwianie ich schadzek. Jest to poplecznictwo w odniesieniu do osób, o których winowajcy wiadomo, że są przestępcami, a więc że mogą też w przyszłości dopuścić się nowych przestępstw. Poplecz-

nictwo to jest więc do pewnego stopnia popieraniem przyszłych przestępstw, ale tylko w drodze pośredniej, gdyż polega ono wyłącznie na popieraniu osób, które należy podejrzewać o zamiary przestępne. Gdyby jednak poplecznik miał dawać schronienie wiadomym przestępcom lub popierać ich schadzki w tym celu, aby ułatwić im spełnienie pewnego umówionego przestępstwa, to wtedy musiałyby on odpowiadać za udział w tem przestępstwie w rozumieniu § 5 k. k

B. Karygodność pomocy do przestępstwa przez zatajenie.

§ 273.

980. Przestępstwo to, w odniesieniu do zbrodni, jest zbrodnią z §§ 214—216, a w odniesieniu do występków i przekroczeń jest ono tylko przekroczeniem z § 307 k. k.

1) Jako zbrodnia, przestępstwo to ma ścierać na winowajcę *a)* w przypadku osłaniania zbrodni lub zbrodniarza przed dochodzącą zwierzchnością, karę więzienia od 6 miesięcy do 1 roku; *b)* w przypadku poplecznictwa przez udzielanie schronienia zbrodniarzom lub ułatwianie ich schadzek — karę ciężkiego więzienia do 5 lat (§ 215).

2) Jako przekroczenie przestępstwo to zabronione jest *a)* w odniesieniu do występków, pod karą aresztu od 8 dni do 3 miesięcy; *b)* w odniesieniu do przekroczeń — pod karą aresztu do 1 miesiąca (§ 307).

981. W przedmiocie karygodności tego przestępstwa, bez względu na to, czy byłoby ono zbrodnią, czy też przekroczeniem, to jeszcze wypada zaznaczyć, że w myśl § 216 wolny ma być od kary ten, kto je popełnił na rzecz swego małżonka albo osób, połączonych z nim węzłami pokrewieństwa lub powinowactwa, oznaczonemi wyżej pod Nr. 974 l. 1.

ARTYKUŁ III.

Danie pomocy do ucieczki osobie uwięzionej z powodu przestępstwa.

Kod. k. §§ 217—219, 307.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 274.

982. Przestępstwa tego dopuszcza się każdy, kto osobie, uwięzionej z powodu przestępstwa, a więc niekoniecznie już skazanej za przestępstwo, daje pomoc do ucieczki w taki sposób, że bądź przez użycie podstępu lub gwałtu ułatwia jej sposobność do odzyskania wolności, bądź że, już po jej ucieczce, stawia władzy, która ją ściga, zapory do jej schwywania (§§ 217. 307).

B. Karygodność tego przestępstwa.

§ 275.

983. Danie pomocy do ucieczki osobie, uwięzionej z powodu przestępstwa, jest, stosownie do okoliczności, zbrodnią lub przekroczeniem.

984. Zbrodnią staje się to przestępstwo wtedy, gdy się odnosi do osoby, uwięzionej z powodu zbrodni. Z uwagi na karę odróżnia kodeks trzy następujące przypadki tej zbrodni:

1) Jeżeli winowajca miał obowiązek strzedz uwięzionego od ucieczki. Karą jest wtedy zawsze ciężkie więzienie, i to pospolicie w zakresie od 1 do 5 lat, a w wyższym zakresie od 5 do 10 lat w takim razie, gdyby zbrodnia, z powodu której uwięziony znajdował się w areszcie śledczym lub ponosił karę, miała być zdradą główną albo fałszowaniem publicznych papierów kredytowych (§ 218).

2) Jeżeli winowajca nie miał obowiązku strzeżenia więźnia od ucieczki, wszakże wiedział, że ten ostatni bądź znajduje się pod zarzutem popełnienia zdrady głównej, fałszowania publicznych papierów kredytowych lub monety, morderstwa, rabunku albo podpalenia, bądź też skazany już został za którąkolwiek z tych zbrodni. Karą wprawdzie ma być i tutaj ciężkie więzienie, ale w zakresie od 1 do 5 lat tylko wtedy, gdy chodzi o fałszowanie monety, morderstwo rabunek lub podpalenie (w przypadku poprzednim — ze względu na każdą zbrodnię), a w zakresie od 5 do 10 lat wtedy, gdy chodzi o zdradę główną lub fałszowanie publicznych papierów kredytowych (tak jak w przypadku poprzednim; § 218).

3) Jeżeli winowajca nie miał obowiązku strzedz więźnia od ucieczki, a nie zachodzi żadna z okoliczności, wskazanych pod liczbą poprzedzającą. Na ten przypadek kodeks grozi tylko karą więzienia od 6 miesięcy do 1 roku (§ 219).

985. Przekroczeniem staje się to przestępstwo wtenczas, gdy się odnosi do osoby uwięzionej z powodu występku lub przekroczenia. Winowajcę ma wtedy spotkać areszt: *a)* w zakresie od 8 dni do 3 miesięcy, w razie udzielenia pomocy osobie uwięzionej z powodu występku; *b)* w zakresie do 1 miesiąca, w razie udzielenia pomocy osobie, uwięzionej z powodu przekroczenia (§ 307).

ARTYKUŁ IV.

Inne lżejsze przestępstwa przeciwko urządzeniom państwa, dotyczącym pieczy prawnej.

§ 276.

986. Do kategorii tej należy zaliczyć następujące przypadki:

1) Niedozwolone publikacye o głosowaniu sędziów, albo o rozprawach sądowych, o ileby ustawa podobnych

obwieszczeń wyraźnie zabraniała. Przepiępstwo to (przekroczenie lub występęk: §§ 309. 310, k. k.) już poznaliśmy wyżej jako jeden z przypadków karygodnego zuchwalstwa wobec władz publicznych (p. Nr. 951). Osobne miejsce w ramach niniejszej kategorii należy mu się jednak, zwłaszcza na przypadek, gdyby publikacye, o których tu mowa, dotyczyły spraw karnych.

II) Rozgłaszanie drukiem, przed rozprawą główną, aktu oskarżenia lub uchwały co do przeniesienia obwinionego w stan oskarżenia, a także rozgłaszanie drukiem osnowy, znajdujących się w aktach sprawy karnej, dokumentów dowodowych, albo też zeznań obwinionego, znawców lub świadków, skoroby to rozgłaszanie miało miejsce przed zamknięciem śledztwa i zanim jeszcze zrobiono na rozprawie głównej użytek z odnośnych materyałów. Przypadek ten uznała za występęk, zabroniony pod karą grzywien od 100 do 1000 koron Nowela karna z 17 grudnia 1862 (art. VII).

III) Występowanie w pismach drukowanych, z okazji sprawy karnej jeszcze w toku będącej, bądź z uwagami o mocy odnośnych dowodów, bądź z domysłami co do tego, jak też może się sprawa zakończyć, bądź nareszcie z wynurzeniami, przekręcającemi wyniki postępowania, a to wśród takich okoliczności, że wystąpienie to mogłoby być wyrzecz wpływ na opinię publiczną, a przez to odziałać także na wyrok sądu. Przypadek ten uznała również za występęk nowela karna z 17 grudnia 1862 (art. VIII). Karą za ten występęk ma być areszt od 1 do 3 miesięcy.

IV) Rozpisywanie publicznych składek lub subskrypcyj na pokrycie lub powetowanie strat, poniesionych przez daną osobę wskutek kary pieniężnej, na którą skazano ją za jakieś przepiępstwo, lub wskutek nałożenia na nią obowiązku wynagrodzenia szkody, którą przez to przepiępstwo wyrządziła pokrzywdzonemu. Przypadek ten (§ 310) ma pospolicie stanowić przekroczenie, zabronione

pod karą aresztu od 14 dni do 3 miesięcy. Kwalifikację występku, obłożonego ścisłym aresztem od 1 do 6 miesięcy, otrzymałoby to przestępstwo wtedy, gdyby je popełniono za pomocą druku.

V) Zaniedbanie przez lekarzy, chirurgów, aptekarzy, akuszerki i osoby, powołane do oględzin pośmiertnych, obowiązku natychmiastowego doniesienia władzy o każdym podejrzanym, a przez którąkolwiek z tych osób skonstatowanym, przypadku choroby, zranienia, porodu lub zgonu, — przypadku podejrzanym z tego powodu, że budziłby przypuszczenie, iż znajduje się on w związku z popełnieniem zbrodni lub występku albo wogóle z dopuszczeniem się przez osobę trzecią jakiegoś gwałtownego uszkodzenia ciała. Zaniechanie podobnego doniesienia uważa kodeks za osobne przekroczenie, które ma ściągać na winowajcę karę pieniężną od 20 do 200 koron (§ 359).

ROZDZIAŁ III.

Przestępstwa przeciwko urządzeniom państwa dotyczącym porządku i spokoju publicznego.

ARTYKUŁ I.

Tajne stowarzyszenia.

Kod. k. §§ 285—296.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 277.

987. Kodeks uważa za występki zarówno zawiązanie tajnego stowarzyszenia, jak wszelaki, choćby najpodrzedniejszy, udział w jego organizacyi lub akcji (§ 285). Tajnem zaś stowarzyszeniem jest, w myśl § 286, każdy związek kilku osób (*mehrere Personen*; por. Nr. 810 dop. 1) w dwóch następujących przypadkach: a) jeżeli istnienie

tego związku bywa umyślnie ukrywane przed zwierzchnością; albo *b*) jeżeli wprawdzie istnienie związku jest wiadome zwierzchności, ale bądź jego ustroj i statuta trzymane są w tajemnicy, bądź też ustroj, statuta, lub cel związku nie odpowiadają w rzeczywistości temu, co o nich zameldowano zwierzchności.

Prócz ogólnej charakterystyki omawianego tu występku, kodeks podaje osobne przepisy, które dotyczą specjalnie jego popełnienia 1) przez krajowców, 2) przez cudzoziemców, tudzież 3) przez przełożonych i funkcyjuszów tajnego stowarzyszenia.

988. 1) Udział krajowców w tajnym stowarzyszeniu (§§ 287—292). Kodeks wylicza w § 287 wyczerpująco siedm przypadków, w których krajowiec dopuści się udziału w tajnym stowarzyszeniu¹. Przypadki te są następujące:

a) Jeżeli krajowiec zawiąże lub usiłuje zawiązać tajne stowarzyszenie;

b) jeżeli werbować będzie członków do tajnego stowarzyszenia, czy to krajowego, czy też zagranicznego;

c) jeżeli wstąpi do jakiegokolwiek tajnego stowarzyszenia, jako przełożony lub członek;

d) jeżeli w drodze korespondencyi utrzymywać będzie stosunki z tajnym stowarzyszeniem;

e) jeżeli w jakimkolwiek charakterze uczęszczać będzie na jego zgromadzenia;

f) jeżeli na jego schadzki oddawać będzie dom swój lub mieszkanie tytułem wynajmu lub wygodzenia;

g) jeżeli, będąc urzędnikiem, miał on obowiązek służbowy doniesienia zwierzchności o tem, co mu było wiadomo o istnieniu lub schadzkach tajnego stowarzyszenia, a obowiązku tego zaniechał dopełnić.

¹ Por. co do tej kwestyi *Herbst: Handb.* ad § 286 Autor ten utrzymuje stanowczo, że przypadki udziału w tajnym stowarzyszeniu.
Kizymuski. T. II.

szeniu przytoczone w §§ 287, 293 i 295 podane są nie przykładowo lecz wyżejępująco

989. 2) Udział cudzoziemców w tajnem stowarzyszeniu (§§ 293—295) Cudzoziemiec może dopuścić się udziału w tajnem stowarzyszeniu bądź *a)* podczas swego pobytu w Austryi, bądź nawet *b)* przebywając zagranicą (§ 295)

ad a) Za swego pobytu w Austryi cudzoziemiec stanie się winnym omawianego tu przestępstwa wtedy, gdy spełni którąkolwiek z czynności, wskazanych w § 293, a mianowicie *α)* skoro starac się będzie o zawiązanie tajnego stowarzyszenia lub o werbowanie dla niego członków, *β)* skoro u siebie urządzać będzie schadzki tajnego stowarzyszenia albo na ten cel użyczać będzie swego domu lub mieszkania w drodze wynajmu lub wygodzenia; wreszcie *γ)* skoro za pomocą korespondencyi, lub w inny sposób, pośredniczyć będzie między istniejącemi w Austryi tajnemi stowarzyszeniami, lub ich członkami, a podobnemi związkami zagranicznemi

ad b) Przebywając zagranicą, cudzoziemiec uchodzić będzie w Austryi za winnego udziału w tajnem stowarzyszeniu wtedy, gdy w obcem państwie czynił starania o zawiązanie w Austryi tajnego stowarzyszenia lub też werbował członków do tajnego związku już istniejącego w Austryi (§ 295) ¹

¹ Przypadek ten jest wyjątkiem od reguły (§ 234.), że cudzoziemcy za występki i przekroczenia, popełnione zagranicą, karani być w Austryi nie mają. Wyjątek ten znajduje swoje usprawiedliwienie w zasadzie t zw narodowości przedmiotowej. Por wyżej, t I Nr 265 c

990. 3) Udział w tajnem stowarzyszeniu ze strony przełożonych i funkcyonaryuszów danego związku (§ 296) Przełożeni i funkcyonaryusze tajnego stowarzyszenia dopuszczają się występku także

wtedy, gdy w razie wykrycia danego związku nie spełnią powinności wskazania i wydania władzy wszystkich, do tego związku należących, dokumentów i korespondencyj, lecz cokolwiek z nich zatrzymywac lub ukrywac będą

B. Karygodność udziału w tajnem stowarzyszeniu.

§ 278

991. Udział w tajnem stowarzyszeniu jest zawsze występkiem ¹ Co do kary za ten występek należy, w myśl kodeksu, odroznic te same trzy przypadki, o których była już mowa przy rozbiorze istoty tego przestępstwa, a mianowicie: 1) udział krajowców, 2) udział cudzoziemców i 3) specjalny udział przełożonych i funkcyonaryuszów.

¹ Co do przestępstw z §§ 295 i 296 trzeba jednak zanotowac, że kodeks ogranicza się tylko do oznaczenia kar, które mają one sciągac na winowajców, a nie mowi wyraznie, czy są one występkami czy tez przekroczeniami. Uznanie ich za występki może nastąpić tylko w drodze analogu. Patrz t I Nr 270

992. 1) Kara dla krajowców. Odnośnie do krajowców, kodeks podaje cztery następujące kategorye przepisów karnych:

a) Kara za założenie tajnego stowarzyszenia, za spełnianie funkcyj jego przełożonego, tudzież za werbowanie dla niego członków. Ścisły areszt od 3 miesięcy do 1 roku (§ 288)

b) Kara za uczęszczanie na zgromadzenia tajnego związku, lub przyjmowanie w nich jakiegokolwiek udziału, w rozumieniu § 287. Areszt od 1 do 3 miesięcy, a w razie recydywy — ścisły areszt od 3 do 6 miesięcy (§ 289).

c) Kara za użyczenie na schadzkę tajnego stowarzyszenia swego domu lub mieszkania w drodze najmu lub wygodzenia. Tu kodeks odróżnia osoby, które nie są człon-

kami odnośnego związku, i osoby, które do niego należą. Winowajcę, który nie jest członkiem, ma spotkać areszt od 1 do 3 miesięcy, a w razie recydywy — ścisły areszt od 3 do 6 miesięcy. Nadto ma zawsze uleż przepadkowi całkowity czynsz za najem (§ 290). Co się tyczy członków, to mają do nich znajdować zastosowanie podane wyżej kary z tą tylko odmianą, że areszt musi tu być zawsze ścisły (§ 291).

d) Kara za niedoniesienie przez urzędnika o tajnem stowarzyszeniu (p. Nr. 988 *g*). Ścisły areszt od 1 do 3 miesięcy a w razie recydywy — do 6 miesięcy (§ 292₁). Wyższy zakres (od 6 miesięcy do 1 roku) wyznacza kodeks tej kary na przypadek, gdyby urzędnik przez dłuższy czas wiedział był o schadzkach odnośnego związku i gdyby to właśnie, że te schadzki tak długo się odbywały, miało wytwarzać większe niebezpieczeństwo dla porządku publicznego (§ 292₂).

993. 2) Kara dla cudzoziemców (§§ 294. 295). Cudzoziemiec, bez względu na to, gdzieby dopuścił się tego występku (w Austrii lub zagranicą), ma być karany aresztem od 1 do 6 miesięcy, a wśród okoliczności obciążających — ścisłym aresztem od 6 miesięcy do 1 roku. Po odcierpieniu kary, cudzoziemiec ma uleż zawsze wydaleniu z granic Austrii.

994. 3) Kara dla przełożonych i funkcyjnarjuszów tajnego związku za występki z § 296 (p. wyżej Nr. 990). Na przypadek ten kodeks przepisyuje ścisły areszt od 1 tygodnia do 1 miesiąca, oraz konfiskatę kasy i sprzętów odnośnego stowarzyszenia (§ 296).

ARTYKUŁ II.

Czynności karygodne ze względu na stowarzyszenia zakazane przez władzę.

§ 279.

995. Zakazaniem nazywa się stowarzyszenie wtedy, gdy bądź władza odmówiła zezwolenia na jego zawiązanie, bądź też zarządziła jego rozwiązanie. Odnośnie do takiego stowarzyszenia dopuścić się można, według kodeksu, albo 1) występku z § 297, albo 2) przekroczenia z § 298.

ad 1) Występku stanie się winnym ten, kto w drodze nawoływań lub werbunku starać się będzie o członków dla zakazanego związku, a także ten, kto przyjmować będzie czynny udział w dalszej akcji stowarzyszenia, już rozwiązanego przez władzę. Areszt a, w razie recydywy, ścisły areszt od 3 do 6 miesięcy (§ 297).

ad 2) Za przekroczenie uważa kodeks inne uczestnictwo w zakazanym związku, a mianowicie składanie datków na jego cele, uczęszczanie na jego schadzki, albo użyczenie na te ostatnie swego domu lub mieszkania, w drodze najmu lub wygodzenia. Kara pieniężna od 100 do 600 koron lub areszt od 1 do 3 miesięcy (§ 298).

ARTYKUŁ III.

Przełamanie przepisów obowiązujących ze względu na dozwolone przez prawo stowarzyszenia i zgromadzenia.

§ 280.

996. Do tej kategorii należy zaliczyć następujące przestępstwa:

I. Przekroczenie z § 299 k. k. Popełnia je ten, kto, będąc przełożonym dozwolonego stowarzyszenia, za-

taja umyślnie przed zwierzchnością, która się wypytuje o jego członków, nazwiska lub liczbę tych ostatnich. Kara pieniężna od 100 do 600 koron.

II. Naruszenie przepisów ustawy o stowarzyszeniach z 15 listopada 1867 (Dz. u. p. l. 134). Naruszenie powyższych przepisów, o ileby już nie było karygodne według ustawy karnej powszechnej, ma stanowić, w myśl § 36 cyt. ust. o stow., osobne przekroczenie, zabronione pod karą, albo aresztu do 6 tygodni, albo też grzywien do 400 koron.

III. Występek z § 88 ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z 9 kwietnia 1873 roku (dzien. ust. pańs. l. 70). Jest to rozciągnięcie działalności lub rozpraw stowarzyszenia zarobkowego lub gospodarczego na takie przedmioty, których nie wymienia § 1 ustawy z 9 kw. 1873, a więc na przedmioty, które przechodzą granice ustawowego (nie statutowego) zakresu działania podobnych stowarzyszeń. Przewinienie to ma stanowić osobny występki tylko na przypadek, gdyby, w myśl powszechnej ustawy karnej, nie miało być przestępstwem, zabronionem pod surowszą karą. Odpowiadać za ten występki niema jednak stowarzyszenie, jako takie, lecz poczytać go należy za winę tym tylko członkom, którzy rzeczywiście przyjęli udział w odnośnej nielegalnej akcji (por. t. I. Nr. 275. dop. 3). Za występki ten grozi ustawa grzywiami do 600 koron (§ 88 cyt. ust.).

IV. Naruszenie przepisów ustawy o zgromadzeniach z 15 listop. 1867 (dz. u. p. l. 135). Przewinienie to, o ileby nie było czynem przestępnym już na mocy ustawy karnej powszechnej, ma stanowić, w myśl § 19 cyt. ust. o zgrom., osobne przekroczenie, za które groziłaby winowajcy kara aresztu do 6 tygodni lub grzywien do 400 koron.

ARTYKUŁ IV.

Sianie wśród publiczności pogardy dla porządku społecznego, budzenie waśni społecznych lub zaniepokojenia publicznego.

§ 281.

997. I. Sianie wśród publiczności pogardy dla porządku społecznego (§ 305). Przepięstwo to, które jest zawsze występkiem, popełnia ten, kto publicznie, lub wobec kilku osób, albo też bądź w drodze druku, bądź za pomocą rozpuszczanych pism lub utworów obrazowych, poniża lub stara się podkopać, czy to urządzenia małżeństwa lub familii, czy też pojęcia prawne o własności, a także ten, kto w sposób podany wyżej, czy to wzywa, pobudza lub usiłuje nakłaniać do czynów nieobyczajnych, lub przez ustawy zakazanych, czy też zachwala, lub stara się usprawiedliwiać podobne czyny. Oczywiście jednak, że wystąpienia powyższego rodzaju o tyle tylko podchodziłyby pod pojęcie omawianego tu występkę, o ile nie nosiłyby na sobie znamion jakiegoś innego, przez prawo austriackie pod surowszą karą zabronionego, przepięstwa, np. zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z § 65 b (p. wyżej, Nr. 916₂).

Karą za ten występęk ma być pospolicie areszt od 1 do 6 miesięcy. Surowszą karę (ściśle areszt do 1 roku) ma on sprowadzać tylko na przypadek, gdyby go popełniono osnową druku. Wtedy może także spotkać winowajcę wydalenie z pewnej miejscowości, lub z pewnego kraju koronnego, a, gdyby winowajca był cudzoziemcem — nawet wydalenie z całego państwa (§ 305).

998. II. Budzenie waśni społecznych (§ 302). Jest to występęk, którego dopuszcza się ten, kto wzywa pobudza, lub usiłuje nakłaniać inne osoby do kroków nie-

przyjaznych, bądź przeciwko jednej z różnych, w skład państwa wchodzących, narodowości, lub przeciwko jakiemuś jej szczepowi, bądź przeciwko jakiejś społeczności o religijnym lub innym charakterze, bądź też przeciwko jakiejś klasie społecznej, jakiemuś stanowi społecznemu, lub jakiejś prawnie uznanej korporacji, a także ten, kto wzywa, pobudza, lub stara się nakłaniać mieszkańców państwa wogóle do rozdziału na stronnictwa wrogie między sobą. Powyższe postępowanie, o ile nie byłoby w niem znamion jakiegos innego, przez kodeks przewidzianego, cięższego przestępstwa (np. zdrady głównej z § 58 *c* przez dążenie do wywołania wojny domowej; por. Nr. 898₄) ma być karane jako występki i to pospolicie ścisłym aresztem od 3 do 6 miesięcy (§ 302), a w razie użycia przez winowajcę druku — ścisłym aresztem aż do 1 roku. W tym ostatnim przypadku sąd mocen jest także orzec wydalenie przestępcy z pewnej miejscowości, z pewnego kraju koronnego, a względem cudzoziemców — nawet z granic całego państwa (§ 305).

¹ Ze stanowiska proceduralnego występki z § 302 k. k. tem się odznacza, że ma zawsze podlegać sądom przysięgłych. Patrz art. VI: B. l. 25 ust. w prow. w wyk. proced. k z 23 maja 1873 (dz u p l. 119); a także mój Wykład proc. k. str 120

999. III. Budzenie zaniepokojenia publicznego (§ 308). Jest to przekroczenie, które popełnia ten, kto w drodze obwieszczeń publicznych (przez plakaty na murach, przez publiczne mowy lub wykłady itp) bądź rozpusza lekkomyślnie, gdyż bez należytego sprawdzenia, jakąś fałszywą a, ze względu na bezpieczeństwo publiczne, niepokojącą wieść, bądź głosi jakąś rzekomą przepowiednię takiego samego rodzaju. Za to przekroczenie grozi kodeks karą ścisłego aresztu od 8 dni do 3 miesięcy.

ARTYKUŁ V.

Naruszenie przepisów policyjnych o meldunkach. Fałsz w odniesieniu do meldunków urzędowych, paszportów, dokumentów publicznych, oraz aktów, dokumentujących działalność stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

§ 282.

1000. Naruszenie przepisów policyjnych o meldunkach (§ 320 *a—d*). Jest to zaniedbanie, przez właścicieli domów, administratorów, sekwestratorów, zarządców, podnajmodawców, posiadaczy gospód lub szynkowni, obowiązku przestrzegania specjalnych przepisów policyjnych, wydanych dla pewnej miejscowości, co do meldowania władzy bezpieczeństwa tak krajowców, jak cudzoziemców, czy to wprowadzających się do odnośnego domu lub lokalu, czy też wyprowadzających się z niego, względnie tych, którzyby tylko w przejeździe wstępowali na nocleg do danej gospody. Zaniedbanie ze strony przytoczonych wyżej osób obowiązku, o którym tu mowa, uważa kodeks za osobne przekroczenie, za które przepisuje 1) dla właścicieli domów tudzież osób, zawiadujących domami w charakterze administratorów, sekwestratorów lub rządców — karę pieniężną od 10 do 100 koron (§ 320 *a*); 2) dla podnajmodawców i właścicieli gospód, jeżeli już w ciągu 24 godzin nie złożą władzy bezpieczeństwa wymaganego meldunku — karę pieniężną i to za pierwszym razem w kwocie 10 koron, a w razie recydywy w kwocie zdwojonej (§ 320 *b. c*); 3) dla szynkarzy, którzyby, nie mając do tego konsensu, przyjmowali u siebie gości na nocleg — za pierwszym razem karę pieniężną w kwocie 10 koron, za drugim razem — karę, złożoną z grzywien w kwocie 10 koron i z aresztu jednodniowego, a za trzecim razem — utratę procederu szynkarskiego (320 *d*).

1001. II. Fałsz w odniesieniu do meldunków (§ 32§ e). Jest to przekroczenie, polegające na tem, że sprawca bądź w karcie meldunkowej podaje o sobie fałszywe nazwisko, fałszywy stan, fałszywy zawód, lub inne niezgodne z prawdą okoliczności — bądź też wogóle za pomocą fałszywych zeznań, co do swojego nazwiska, miejsca urodzenia, stanu, lub innych swoich stosunków osobistych, w taki sposób podchodzi czy to władzę policyjną, czy też jakąkolwiek inną władzę rządową lub gminną, że wskutek tego organy, powołane do nadzoru publicznego, mogą w sprawowaniu tego ostatniego dać się wywieść w pole. Obojętną zaś jest dla istoty tego przekroczenia okoliczność, czy sprawca chciał wywołać wciągnięcie przez władzę mylnych zapisek do paszportu lub jakiegoś innego wystawionego mu dokumentu, czy też, bez dalszej złej intencji, podał władzy w drodze urzędowej fałszywé wiadomości o swoich stosunkach osobistych.

1002. Pod pojęcie rozbieranego tu przekroczenia nie podchodziłby jednak przypadek złożenia fałszywego zeznania *ad personam* przed władzą, prowadzącą dochodzenia w sprawach karnych. Przypadek ten bowiem, gdyby chodziło o świadka, stanowiłby oszustwo, i to bądź zbrodnię z § 199 a (przed sądem), bądź przekroczenie z §§ 205 i 461 k. k. (np. przed władzą polityczną; por. orzec. N. T. z 23 maja 1889, zb. Nr. 1264); — gdyby zaś chodziło o obwinionego, to przypadek ten nie posiadałby żadnej kwalifikacyi kryminalnej, ale tylko o tyle, o ile sprawca zeznawał przed władzą sądową, prowadzącą przeciwko niemu dochodzenia karne. W tym ostatnim bowiem razie mógłby znaleźć zastosowanie tylko § 45 k. k., w myśl którego sędzia, uznawszy oskarżonego winnym zarzucanej mu zbrodni, poczytałby mu to za okoliczność obciążającą, że oskarżony przez zmyślanie fałszywych okoliczności, starał się wprowadzić go w pole. Z tego, co powiedziano wyżej,

widać, że dopuściłby się rozbieranego tu przekroczenia z § 320 *e* ten, ktoby, zatrzymany na ulicy przez dedektywa policyjnego, a następnie przesłuchany w inspekcji, podał o sobie fałszywe nazwisko, aby tym sposobem zmylić tropy policyi, która słusznie podejrzewała go, że on to właśnie jest poszukiwanym przez nią sprawcą odnośnej kradzieży (por. orzeczenie Najw. Tryb. z 9 marca 1883, zb. Nr. 530).

1003. Karą za przekroczenie fałszywego meldunku z § 320 *e* ma być pospolicie areszt od 3 dni do 1 miesiąca. Surowszą karą grozi kodeks za to przekroczenie w dwóch następujących przypadkach: *a*) gdyby wyszło na jaw, że winowajca zamierzał był rzeczywiście zmylić tropy, na których znajdowała się władza — ścisły areszt od 3 dni do 1 miesiąca; *b*) gdyby winowajcę, czy to ze względu na jego charakter, czy też z uwagi na inne zachodzące okoliczności, można było poczytywać za osobistość niebezpieczną — wtedy należałoby do powyższej kary dodać jeszcze wydalenie przestępcy z odnośnej miejscowości, a gdyby chodziło o cudzoziemca — wydalenie z granic całego państwa austriackiego.

1004. III. Fałsz w odniesieniu do paszportów i innych urzędowych papierów legitymacyjnych (§ 320 *g*). Przekroczenie to popełnia ten, kto podróżuje za cudzym paszportem lub za inną urzędową legitymacją, a także ten, kto, na podobny użytek, legitymacji swojej drugiemu odstępuje, o ileby oczywiście nie miało to służyć za środek do popełnienia jakiegoś innego przestępstwa (zbrodni, występku lub przekroczenia). Za przekroczenie to winowajca ma uleść ścisłemu aresztowi od 3 dni do 1 miesiąca, do której to kary należałoby dodać wydalenie z pewnej miejscowości lub z całego państwa austriackiego (co do cudzoziemców) wtedy, gdyby

wyszły na jaw szczególne powody do uważania go za podejrzanego indywiduum.

1005. IV. Fałsz w odniesieniu do dokumentów publicznych (§ 320 f). Jest to przekroczenie, polegające na podrobieniu lub sfałszowaniu jakiegoś dokumentu publicznego bez zamiaru oszukańczego. Co do znaczenia dokumentu publicznego, tudzież co do pojęć podrabiania i fałszowania, to kwestye te już rozebraliśmy na innem miejscu (p. wyżej, Nr. 887 i 888). Karą za omawiane tutaj przekroczenie ma być areszt od 3 dni do 1 miesiąca.

1006. V. Fałsz w odniesieniu do aktów, dokumentujących działalność stowarzyszeń zarobkowych lub gospodarczych (§ 89 ust. z 9 kw. 1873; dz. u. p. l. 70). Jest to występki, którego dopuściliby się członkowie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej, tudzież likwidatorowie, lub inni pomocnicy stowarzyszenia zarobkowego lub gospodarczego, na przypadek, gdyby świadomie zamieścili lub potwierdzili fałszywe pozycye czy to w protokołach walnych zgromadzeń, czy to w obrachunkach końcowych (zamknięciach rachunkowych, *in den Rechnungsabschlüssen*), w bilansach, w sprawozdaniach z toku czynności, czy też nawet w rejestrze członków, lub w tych komunikatach, które, w myśl § 35 cyt. ust., Dyrekcyja ma obowiązek bądź wydawać pojedynczym członkom, bądź przedkładać Namiestnictwu. Fałsz jednak, o którym tu mowa, o tyle tylko mógłby uchodzić za występki z § 89 ust. o stow. zarob. i gospod. o ileby, w myśl powszechnych ustaw karnych, nie nosił na sobie znamion jakiegoś innego cięższego przestępstwa (np. oszustwa). Za występki ten grozi ustawa karą aresztu do 3 miesięcy.

ARTYKUŁ VI.

Naruszenie przepisów prawnych, odnoszących się do prasy.

§ 283.

1007. I Samowolne trzymanie u siebie tak zwanej stępy lub tłoczarni (*eines Press- oder Stoss-werkes*; § 326). Za samowolne należy uważać posiadanie stępy lub tłoczarni przez osobę, która nie otrzymała na to od władzy zezwolenia, bądź wyraźnego, bądź wynikającego z nadania tej osobie koncesyi na taki proceder przemysłowy lub fabryczny, do którego trzeba używać przyrządów prasowych o charakterze stępy lub tłoczarni, t. j. przyrządów, służących do wybijania lub wyciskania na metalu trwałych i jednostajnych oznak. Przestępstwo to stanowi w prawie austriackiem osobne przekroczenie, za które ma spotkać winowajcę zawsze przepadek odnośnej stępy lub tłoczarni, a oprócz tego za pierwszym razem areszt od 8 dni do 1 miesiąca, a w razie recydywy — areszt jednomiesięczny tudzież, gdyby winowajca był przemysłowcem, utrata procederu.

1008. II. Samowolne trzymanie u siebie drukarni pokątnej (§ 327). Przez drukarnią pojmować należy każdy przyrząd prasowy, służący do uwielokrotniania pism drukowych w drodze mechanicznej lub chemicznej (drukarnia do odbijania książek, prasa ręczna ze składem czcionek, prasa miedziorytnicza, litograficzna lub drzeworytnicza, także hektograf). Przez pisma drukowe zaś (*Druckschriften, Druckwerken*) ustawa rozumie nie tylko wytwory prasy drukarskiej, ale wszelakie płody ducha na polu nauki, literatury i sztuki plastycznej (*literarische und artistische Werke*), o ileby te płody były uwielokrotniane w drodze odcisków kamienio-, metalo- lub drzeworytni-

czych, w drodze odbijania lub odformowania, albo zresztą za pomocą jakichkolwiek innych środków mechanicznych lub chemicznych (art. II. Pat. obw. kod. k. z 27 maja 1852). Pokątną (*Winkelpresse*) nazywa się drukarnia wtenczas, gdy jest przedmiotem nielegalnego posiadania, to jest jeżeli ktoś bez upoważnienia władzy ma u siebie drukarnię, niezależnie od tego, czyby już był uczynił z niej jakikolwiek użytek (por. orzeczn. N. T. z 23 czerwca 1857, zb. Głäsera Nr. 816; z 26 kw. 1892, zb. Nr 1554). Sądźmy jednak, że w każdym razie istota rozbieżnego tu przestępstwa wymaga, aby winowajca nietylko nielegalnie miał u siebie drukarnię, ale oprócz tego posiadał ją w tym celu, aby z niej czynić użytek, odpowiadający jej naturze (a więc nietylko by się bawić jej widokiem, lub by ją sprzedać osobie, upoważnionej do posiadania tego rodzaju przyrządów prasowych; por. Herbst: *Handb.* ad § 327). Samowolne trzymanie u siebie drukarni pokątniej jest przekroczeniem, zabronionem pod karą przepadku odnośnej drukarni i grzywnien od 200 do 1000 koron. Do powyższej kary jednak sędzia musiałby dodać jeszcze areszt od 1 do 3 miesięcy na przypadek, gdyby winowajca był przez dłuższy czas używał posiadanej przezeń drukarni (§ 327).

1009. III. Samowolny wyrób narzędzi, pochodzących pod pojęcie stępy, tłoczarni lub drukarni (§ 328). Przekroczenia tego dopuszcza się każdy, kto, nie posiadając konsensu do tego rodzaju wyrobów, ani też nie mogąc wykazać się pod tym względem żadnem od władzy otrzymanem zleceniem lub upoważnieniem, sporządzi choćby tylko jedno z narzędzi, o których tu mowa. Co do kary, kodeks traktuje to przekroczenie na równi z poprzedzającym przypadkiem.

1010. IV. Przeszępstwa prasowe (*Pressdelikte*)¹. Pojęcia tego nie należy brać za jedno z pojęciem przestępstw, popełnionych osnową duku. Te ostatnie bo-

wiem kodeks karny z r. 1852 podciągnął, jak wiadomo (p. t. I. Nr. 135 A. l. 3), pod swoje przepisy na równi z przypadkami, w którychby, dla dokonania przewidzianych przez kodeks zbrodni, występków lub przekroczeń, użyto nie druku, lecz jakichkolwiek innych środków (art. II. Pat. obw. kodeksu karnego z 1852 roku). Odtąd przestępstwa, popełnione osnową druku, przestały tworzyć w prawie austriackiem rubrykę, wyjętą z pod panowania ustawy karnej powszechnej, a podlegającą osobnym przepisom karnym, zawartym w ustawach prasowych. Od powyższego zaś czasu, kwalifikację przestępstw prasowych posiadają w prawie austriackiem tylko przewinienia polegające: A) na przełamaniu przepisów, których przestrzegania żąda ustawa prasowa, celem utrzymania porządku w sprawach, dotyczących druku; B) na zaniedbaniu tej przezorności, której dołożenie byłoby zapobiegło popełnieniu jakiegoś przestępstwa osnową druku.

Źródłami prawa karnego, dziś obowiązującego w Austrii, ze względu na przestępstwa prasowe, są: ustawa prasowa z 17 grudnia 1862 (dz. u. p. l. 6 ex 1863); nowela prasowa z 15 października 1868 (dz. u. p. l. 142); a także ustawa z 9 lipca 1894 (dz. u. p. l. 161), która zniósła §§ 13—16 ustawy pras. z 17 grudnia 1862 o obowiązku składania kaucyi przez wydawców pism peryodycznych, a więc i o przepadku kaucyi, tytułem kary, a natomiast, jako środek dla skłonienia wydawcy, do uiszczenia, wymierzonej na niego przez sąd, kary pieniężnej, względnie do zwrotu, nałożonych na niego przez sąd, kosztów postępowania, zaprowadziła zawieszenie wydawnictwa aż do uskutecznienia powyższych wypłat, tudzież uznała za występki, obłożony grzywnami od 100 do 1000 koron dalsze wydawanie zawieszonego pisma peryodycznego (§ 1 ust. z 9 lipca 1894).

¹ Lienbacher: *Erläuterungen des österr. Pressgesetzes*, I. 1863, II. 1868. Liszt: *Lehrb. des österr. Pressrechts*, 1878; *Deutsches Reichspressrecht*, 1880. Lentner: *Die Grundlagen des Pressstraf-*

rechts, 1873. Jaques: *Grundlagen der Pressgesetzgebung*, 1874. Glaser: *Gesamm Schriften*, 1868. II. str. 61. Wahlberg: *Gesamm. Schriften*, I str. 165. Heck: *Austryackie prawo prasowe*, 1891. Schmid: *Die strafrechtliche Verantwortlichkeit für Pressvergehen*, 1895. Buri w Czasop. Liszta 1896. t XVI. str. 48.

1011. Bliższy rozbiór przestępstw prasowych musiałby przybrać zbyt szerokie ramy, aby można było znaleźć dla niego miejsce w systemie wykładu prawa karnego powszechnego. Z uwagi na to, trzeba nam się tu ograniczyć do najpobieżniejszego naszkicowania stanowiska prawa austriackiego wobec każdego z dwóch, znanych temu prawu, a przez nas wyżej przytoczonych, typów przestępstw prasowych

A. Przystąpienie przepisów porządkowych ustawy prasowej (rozdz. II. ust. pras. z 17 gr. 1862). Chcąc utrzymać w korbach pewnego porządku stosunki, które się wywiązują z uwielokrotniania za pomocą druku płodów twórczości umysłowej człowieka, a zwłaszcza z wydawania na tej drodze pism peryodycznych, ustawa prasowa formułuje różne nakazy (§§ 9. 10 17—22) i zakazy (§§ 23—25), oraz żąda ich przestrzegania pod groźą kary. Przepisy te, ze względu na kwalifikację kryminalną przestępstw, będących ich naruszeniem, podzielić można na trzy następujące grupy:

1) Przepisy, w przestąpieniu których widzi ustawa zawsze tylko przekroczenie; np. przełamanie nakazu przesyłania władzom i instytucjom, wymienionym w § 18 ust. pras., po jednym egzemplarzu obowiązkowym każdego, wychodzącego z druku a na sprzedaż przeznaczonego, pisma (grzywny od 10 do 100 koron); przełamanie nakazu zamieszczenia w piśmie peryodycznem sprostowania faktycznego w myśl § 19 ust. pras. (grzywny od 40 do 400 koron; § 21 ust. pras.); przełamanie zakazu tak zw. kolportażu z § 23 ust. pras. (grzywny od 10 do 400 kor. i konfiskata kolportowanych pism).

2) Przepisy, których przestąpienie ma uchodzić popolicie za przekroczenie, a w przypadkach kwalifikowanych za występki; np. przełamanie nakazu, aby na każdym piśmie, wychodzącem z druku, oznaczano miejsce druku, nazwisko lub firmę drukarza i nakładcy (względnie wydawcy pisma peryodycznego), oraz aby na każdym numerze, lub zeszytcie. pisma peryodycznego podawano nazwisko przynajmniej jednego odpowiedzialnego redaktora (przekroczenie, obłożone grzywnami od 40 do 400 koron, a występki, mający, oprócz powyższych grzywien, ściągają na winowajcę karę aresztu od 1 tygodnia do 1 miesiąca na przypadek, gdyby podano świadomie fałszywe wskazówki; § 9 ust. pras.); a także przełamanie nakazu, aby, przed wydawaniem pism peryodycznych, dopełniono formalności, wskazanych w § 10 ust. pras. (przekroczenie, obłożone grzywnami od 100 do 400 koron, względnie występki, za który ustawa grozi grzywnami od 100 do 1000 koron i aresztem od 1 tygodnia do 1 miesiąca; § 11).

3) Przepisy, których przestąpienie uważa ustawa zawsze za występki; np. przełamanie, zawartego w orzeczeniu sądowem i należycie ogłoszonego, zakazu dalszego rozpuszczania inkryminowanego pisma drukowego, względnie przełamanie zakazu rozgłaszania pisma drukowego, które z wiedzą winowajcy uległo konfiskacie (grzywny od 100 do 1000, koron, a w razie recydywy — powyższe grzywny w połączeniu z aresztem od 1 tygodnia do 1 miesiąca; § 24); a także przełamanie zakazu wydawania pisma peryodycznego, zawieszzonego bądź przez władzę bezpieczeństwa, bądź na mocy orzeczenia sądowego (grzywny od 100 do 1000 koron; § 25 ust. pras.; patrz także § 1 ust. z 9 lipca 1894. dz. u. p. l. 161).

B. Zaniedbanie przezorności potrzebnej do zapobiegania popełnianiu przestępstw osnową druku (rozdz. III. ust. pras. z 17 gr. 1862). Zaniedbanie to każe ustawa poczytywać osobom, obowiązanyom do zwracania należytej uwagi na treść odnośnego pisma druko-

wego¹, za osobne przekroczenie, obłożone aresztem od 1 do 6 miesięcy, jeżeli okaże się, że osnowa inkryminowanego druku zawiera znamiona zbrodni, a grzywnami od 40 do 400 koron, jeżeli okaże się, że wspomniana wyżej osnowa zawiera znamiona występku (art III. noweli pras. z 15 paźdz. 1868; dz. u. p. l. 142).

Oprócz tego trzeba zanotować, że sąd, uznawszy osnowę pisma drukowego za wytwarzającą istotę zbrodni, musi zawsze wydać zakaz dalszego rozpuszczania tego pisma (§ 36 ust. pras.), oraz że w każdym przypadku uznania, że popełniono przestępstwo (zbrodnię lub występki) osnową pisma drukowego, sąd powinien, na wniosek uprawnionego oskarżyciela, wydać także postanowienie, co do terminu i sposobu ogłoszenia wyroku na koszt skazańca § 39 ust. pras.)².

¹ Tu stosownie do okoliczności należą redaktorowie pism periodycznych, nakładcy i drukarze.

² Specyalne przepisy o przedawnieniu śledztwa w odniesieniu do przestępstw prasowych, patrz wyżej Nr. 554.

ARTYKUŁ VII.

Naruszenie wyjątkowych rozporządzeń, obowiązujących w czasie częściowego zawieszenia konstytucyi.

§. 284.

1012. Ustawa z 5 maja 1869 (dz. u. p. l. 66) przewiduje konieczność zawieszenia w przypadkach, wskazanych w § 1 teje ust.¹, za uchwałą całego ministerstwa i za zezwoleniem Cesarza, niektórych praw konstytucyjnych obywateli państwa. Na tę ewentualność zaś, cytowana ustawa upoważnia władze bezpieczeństwa do wydawania dla odnośnej miejscowości pewnych wyjątkowych nakazów lub zakazów (§§ 3—7), a zarazem oświadcza w § 9, że przełamanie podobnych norm, o ileby nie nosiło na sobie znamion jakiegoś cięższego, przez prawo austryackie

przewidzianego przestępstwa, ma wytwarzać osobne przekroczenie, obłożone grzywnami do 2000 koron, lub aresztem do 6 miesięcy.

¹ Są to przypadki bądź wojny już rozpoczętej lub bezpośrednio zagrażającej, bądź niepokoju wewnętrznych, bądź nareszcie knowań, prowadzonych na szerszą skalę i mających na celu zdradę główną, lub inne zbrodnie przeciwko ustrojowi państwa, lub bezpieczeństwu osobistemu

ROZDZIAŁ IV.

Przestępstwa przeciwko urządzeniom wojskowym państwa.

ARTYKUŁ I.

Szpiegostwo (*Ausspähung*) i inne konszachty z nieprzyjacielem.

Kod. k. § 67. Ust. z 20 maja 1869, § 7 (dz. u. p. l. 78).

A. Istota tego przestępstwa.

§ 285.

1013. Kodeks w § 67 odróżnia szpiegostwo podczas wojny i szpiegostwo w okresie pokoju. W pierwszym przypadku przestępstwo to polega na śledzeniu stosunków lub przedmiotów, odnoszących się do obrony wojskowej lub do działań armii monarchii austro-węgierskiej, w tym zamiarze, aby o nich w jakikolwiek sposób donieść nieprzyjacielowi. W drugim przypadku dopuszcza się szpiegostwa ten, kto, w zamiarze zakomunikowania swoich spostrzeżeń obcemu państwu, śledzi zakryte przed publicznością stosunki lub przedmioty (*die von dem Staate nicht öffentlich getroffen oder behandelt werden*), dotyczące siły zbrojnej lub obrony wojskowej monarchii austro-węgierskiej.

Różnica między, wskazanemi wyżej, dwoma przypadkami szpiegostwa uwydatnia się więc w dwóch następujących punktach:

a) W pierwszym przypadku (w czasie wojny) zamiar winowajcy musi być skierowany ku służeniu nieprzyjacielowi; w drugim (w czasie pokoju) — ku faworyzowaniu obcego państwa.

b) W pierwszym przypadku stosunki lub przedmioty, śledzone przez winowajcę, niekoniecznie muszą być ukrywane przed publicznością, wystarcza jeżeli mają być tajemnicą dla nieprzyjaciela; w drugim przypadku — szpiegostwa dopuścić się można tylko przez śledzenie stosunków lub przedmiotów, które państwo ukrywa przed publicznością.

1014. Na równi ze szpiegostwem podczas wojny traktuje kodeks (§ 67) wszelkie inne konszachty (*Einverständnisse*, porozumienia) z nieprzyjacielem, jako to zmowy i przedsięwzięcia, skierowane ku temu, aby bądź wyrządzić szkodę armii austryackiej lub sprzymierzonym z nią wojskom, bądź przysporzyć korzyści nieprzyjacielowi.

1015. Z punktu widzenia kodeksu austryackiego, trzeba jeszcze zanotować o szpiegostwie, że za współwinę w tej zbrodni, nie zaś za *delictum sui generis*, uważa kodeks zarówno złośliwe zaniechanie przeszkodzenia jej popełnieniu (§ 213) jak jej zatajenie (§ 215), bez poprzedniej zmowy (p. wyżej, Nr. 974₄; 978 *a*). To samo stanowisko zajmuje co do pojęcia szpiegostwa i współwiny w jego popełnieniu kodeks karny wojskowy z 15 stycznia 1855 (dz. u. p. l. 19) z tą tylko różnicą, że podciąga pod szpiegostwo także przypadki wywiadywania się o tajemnicach, dotyczących siły zbrojnej wojsk austryackich, nie na rzecz obcego państwa, lecz na korzyść powstańców (§ 321 kod. k. w.).

1016. Szpiegostwo podchodziło, według prawa rzymskiego, pod pojęcie *criminis majestatis*, jako zbrodnia *ad-versus securitatem populi romani* (p. Nr. 900₁). W nowszych zaś kodeksach, jak o tem była mowa przy rozbiorze zdrady głównej (Nr. 900₂), przyjęto uważać szpiegostwo za t. zw. zdradę stanu wojskową (*militärischer Landes- oder Staatsverrath*).

B. Karygodność szpiegostwa.

§ 286.

1017. Szpiegostwo jest zbrodnią, która w myśl § 67 kod. k. miała zawsze podlegać orzecznictwu sądów wojskowych i podpadać pod przepisy ustaw wojskowych (§§ 321—331 kod. k. w. z 15 stycznia 1855: kara śmierci, względnie ciężkie więzienie od 1 roku do 20 lat). Reformę, co do tej kwestyi, zaprowadziła jednak ustawa z 20 maja 1869, stanowiąc, że odtąd zbrodnia ta ma należeć do kompetencji sądów wojskowych wtedy tylko, gdy ktoś się jej dopuści w czasie t. zw. stanu wojennego, t. j. skoro z powodu wojny, wypowiedzianej lub już rozpoczętej, minister sprawiedliwości zarządził rozciągnięcie właściwości sądów karnych wojskowych także na osoby stanu cywilnego, oskarżone o szpiegostwo, nieuprawniony werbunek, oraz o uwodzenie żołnierza do naruszenia obowiązków służby wojskowej, lub o pomoc do zbrodni wojskowych (§ 7 ust. z 1869).

Od wydania więc ustawy z 20 maja 1869 r. zbrodnia szpiegostwa, popełniona nie w okresie należycie ogłoszonego stanu wojennego, ma podlegać w Austrii sądom karnym zwyczajnym. Na ten przypadek, karą, przepisaną za tę zbrodnię, jest ciężkie więzienie od 1 roku do 5 lat (§ 7 ust. z 1869).

ARTYKUŁ II.

**Karygodne publikacye w kwestyach dotyczących siły
wojskowej państwa.**

Art. IX. Now. z 17 gr. 1862 (dz. u. p. l. 8 ex 1863).

§ 287.

1018. Jest to ogłaszanie drukiem wiadomości, bądź o planie i kierunku operacyj wojskowych armii lub marynarki cesarskiej, — bądź o ruchach, sile i dyzlokacyi wojsk i okrętów, — bądź o stanie, w jakim znajdują się fortyfikacye, — bądź nareszcie o tem, gdzie są przechowywane i w jaki sposób bywają przewożone amunicyje wojskowe. Powyższe publikacye jednak uznana nowela z 17 gr. 1862 (art. IX) za osobny występek tylko pod dwoma następującemi warunkami:

1) trzeba, aby wyszło na jaw, bądź *a)* że winowajca mógł być łatwo dopatrzeć się w podobnym rozgłosie niebezpieczeństwa dla interesów państwa, bądź też *b)* że władza wydała specjalny zakaz rozpuszczania takich właśnie wiadomości¹;

2) trzeba, aby publikacye, o których tu mowa, nie podchodziły pod pojęcie jakiegoś innego cięższego przestępstwa (zbrodni szpiegostwa).

¹ Rzecz jasna wobec tego, że komunikaty, umieszczane w dziennikach urzędowych, nie mogłyby nigdy uchodzić za karygodne publikacye w rozumieniu Now. z 17 grudnia 1862 (art. IX *in fine*).

1019. Od zbrodni szpiegostwa różni się występek, o którym tu mowa, w tym istotnym punkcie, że tutaj zamiar winowajcy nie może być nigdy skierowany, ku wyjawianiu tajemnic wojskowych na rzecz jakiegoś obcego państwa, lecz tylko ku rozgłaszaniu drukiem wiadomości, które, w interesie siły wojskowej państwa, nie nadają się do takiej publikacji.

1020. Co do kary, to nowela z 1862 r. okłada ten występki zwyczajnie grzywnami od 100 do 1000 koron. Surowszą kwalifikację kryminalną przypisuje ustawa temu występkiowi na przypadek, gdyby go popełniono w czasie, gdy wojna już wybuchła lub choćby groziła państwu już bezpośrednio. Karą ma być wtedy areszt od 14 dni do 3 miesięcy.

ARTYKUŁ III.

Nieuprawniony werbunek (*unbefugte Werbung*).

Kod. k. § 92. Ust. z 20 maja 1869, § 7 (dz. u. p. l. 78).

A. Istota tego przestępstwa.

§ 288.

1021. Nieuprawniony werbunek znany jest kodeksowi austriackiemu tylko jako szczególny przypadek zbrodni ludokradztwa (p. wyżej, Nr. 782—784). Jakie są znamiona charakterystyczne tego przypadku? Z uwagi na tę kwestyę należy, w myśl § 92 kod. k., odróżnić: 1) nieuprawniony werbunek w czasie pokoju i 2) nieuprawniony werbunek w czasie wojny.

ad 1) W czasie pokoju winnym nieuprawnionego werbunku staje się tylko ten, kto, bez szczególnego upoważnienia ze strony rządu, werbuje rekrutów do obcej, t. j. nie do cesarsko-austriackiej służby wojskowej.

ad 2) W czasie wojny dopuszcza się nieuprawnionego werbunku także każdy, kto *a*) albo żołnierzy austriackich lub inne osoby, obowiązane do służby w wojsku austriackim, werbuje, chociażby tylko do osiedlania się w obcym kraju; albo też *b*) popełnia ludokradztwo z § 90 w tym celu, aby dostawić bądź rekrutów obcemu wojsku, bądź osadników obcemu państwu i to, w razie tej ostatniej ewentualności — z grona osób, należących do wojska austriackiego.

1022. Zaniechanie przeszkodzenia drugiemu w popełnieniu nieuprawnionego werbunku, bez poprzedniej zmywy (§ 213), tudzież danie sprawcy tej zbrodni pomocy przez zatajenie, także bez poprzedniego przyrzeczenia (§ 215), uważa kodeks wyjątkowo nie za *delicta sui generis*, lecz za współwinę w nieuprawnionym werbunku (tak jak ze względu na szpiegostwo; por. Nr. 1015).

B. Karygodność nieuprawnionego werbunku.

§. 289.

1023. Nieuprawniony werbunek jest, jako szczególny przypadek ludokradztwa, zbrodnią gwałtu publicznego (przyp. VIII). Zbrodnia ta, co do kary, nie różni się od zbrodni szpiegostwa zarówno ze stanowiska kodeksu k. z 1852 r. (§ 92), jak w myśl § 7 ustawy z 20 maja 1869. Znajduje tu więc zastosowanie wszystko, co powiedzieliśmy wyżej (Nr. 1017) o karygodności szpiegostwa.

ARTYKUŁ IV.

Danie pomocy do zbrodni wojskowej.

Kod. §§ 220—222.

§ 290.

1024. Do tej kategorii należy, ze stanowiska kodeksu austriackiego, zaliczyć dwa osobne przypadki, a mianowicie: I) zbrodnię z §§ 220 i 221; II) zbrodnię z § 222.

1025. I. Zbrodnia z §§ 220 i 221 kod. k. Jest to przypadek IV dania pomocy do zbrodni, przez ukrycie dezertera wojskowego, lub przez inne popieranie jego ucieczki. Popęlnia tę zbrodnię ten, kto, bez poprzedniej zmywy z żołnierzem lub służbą wojskowym, który dezertował, daje mu pomoc do ucieczki przez to, że bądź ułatwia jego

dalszą ucieczkę (np. przez wskazanie drogi), bądź też utrudnia jego wykrycie i schwytanie (np. przez jego przebranie, ukrywanie, danie mu u siebie przytułku).

1026. Kara za tę zbrodnię tem się odznacza, że składa się z kary głównej i dodatkowej (§ 221).

Karą główną jest tu pospolicie więzienie od 6 miesięcy do 1 roku, a wśród okoliczności szczególnie obciążających — ciężkie więzienie od 1 roku do 5 lat. Do okoliczności szczególnie obciążających zalicza § 221 takie przypadki, jak ukrywanie dezertera przez dłuższy czas, odkupienie od niego munduru, broni, konia lub innych artykułów jego rynsztunku — a także popełnienie tej zbrodni z chciwości zysku.

Karą dodatkową ma być zwyczajnie opłata w kwocie 200 koron na rzecz kasy wojskowej¹. Tylko wyjątkowo, a mianowicie gdyby winowajca nie miał środków na uiszczenie powyższej opłaty, sąd musiałby zastąpić ją albo wyższym wymiarem, albo odpowiedniem zaostrezeniem kary głównej. Z tego to ostatniego przepisu widać, że opłatę z § 221 traktuje kodeks jako karę dodatkową, nie zaś jako wynagrodzenie szkody, wyrządzonej kasie wojskowej.

¹ Co do przejścia obowiązku uiszczenia tej opłaty na dziedziców skazańca, p. wyżej Nr. 542.

1027. II. Zbrodnia z § 222 k. k. Jest nią uwiedzenie żołnierza do naruszenia obowiązku służby wojskowej i używanie pomocy do zbrodni wojskowych. Dopuszcza się tej zbrodni ten, kto, choćby osobiście nie znajdował się w żadnych obowiązkach wojskowych, bądź 1) w jakikolwiek sposób żołnierza, obowiązanego do służby wojskowej uwodzi, wzywa, pobudza lub tylko stara się nakłonić do dezercyi, albo do innej zbrodni wojskowej, t. j. do przełamania takich obowiązków służbowych (zaprzysiężonej wierności, winnego posłuszeństwa, wymaga-

nej czujności i t. p.), których naruszenie ma uchodzić za zbrodnię, według ustaw karnych wojskowych; bądź też 2) użyzcza żołnierzowi jakiegokolwiek pomocy do popełnienia tej lub innej ze wspomnianych wyżej zbrodni wojskowych¹.

¹ Patrz także § 6 ust. z 28 czerwca 1890 (dz. u. p. l. 173), w myśl którego uwodzenie do nieposłuszeństwa wobec rozkazu, powołującego do wojska, ma, odpowiednio do okoliczności, stanowić zbrodnię (więz. od 6 mies. do 1 r. względnie od 1 r. do 5 lat, § 1.; od 6 mies. do 2 lat, §§ 3. 4), lub występki (areszt od 1 mies. do 3 mies., §§ 2. 3. 4).

1028. Zbrodnia ta, w myśl § 222 k. k., miała podlegać zawsze sądom wojskowym i podpadać pod surowe przepisy, zawarte w §§ 314 do 320 k. k. wojskowego (stosownie do okoliczności: więzienie od 6 miesięcy do 5 lat, ciężkie więzienie do 10 lat, a nawet kara śmierci). Od wydania znanej nam już ustawy z 20 maja 1869 (p. Nr. 1017), zbrodnia ta ma zwyczajnie należeć do orzecznictwa sądów karnych stanu cywilnego i ścierać na winowajcę karę ciężkiego więzienia od 1 roku do 5 lat (§ 7 cyt. ust.)¹. Tylko w przypadku, gdyby popełniono tę zbrodnię w czasie panowania stanu wojennego, musiałyby za nią odpowiadać przed sądami wojennymi nawet osoby cywilne.

¹ Jasną jest rzeczą, że wtedy sąd karny stanu cywilnego mocen będzie rozstrzygać całkiem niezależnie od orzeczenia sądu wojskowego pytanie, czy przestępstwo, do którego oskarżony nakłaniał żołnierza, względnie użyzył mu poparcia, stanowi zbrodnię wojskową. Por. orzec. N T. z 6 sierpnia 1886, zb. Nr. 950

ARTYKUŁ V.

Uchylanie się od służby wojskowej.

Ust. z 11 kw. 1889. §§ 45. 47. 48. 49 (dz. u. p. l. 41).

§ 291.

1029. Tu należą cztery występki, przewidziane przez ustawę z 11 kwietnia 1889, dotyczącą wprowadzenia w ży-

cie nowej ustawy o służbie wojskowej. Występki te są następujące:

I. Wyruszenie za granicę monarchii austro-węgierskiej lub dalsze pozostawanie tamże, aby się uchylić od stawiennictwa do służby wojskowej. Ścisły areszt od 1 miesiąca do 1 roku, w związku z grzywnami od 200 do 2000 koron (§ 45).

II. Używanie wybiegów podstępnych, aby siebie lub kogoś drugiego uwolnić od służby wojskowej, o ileby to przestępstwo nie miało być traktowane surowiej według ustawy karnej powszechnej (np. jako oszustwo lub przekupstwo). Ścisły areszt od 1 mies. do 1 r., z dołączeniem grzywien od 300 do 4000 koron (§ 47).

III. Używanie wybiegów podstępnych, aby sobie lub komuś drugiemu wyjednać, ze względu na służbę wojskową, jakąś ulgę, która mu się nie należy. Przewinienie to, o ileby nie miało, według ustawy karnej powszechnej, podpadać pod surowsze przepisy, ma stanowić występki, obłożony ścisłym aresztem od 1 do 6 miesięcy, a nadto grzywnami od 200 do 2000 koron (§ 48).

IV. Jeżeli ktoś, czy to przez umyślne zadanie sobie kalectwa, czy też w jakikolwiek inny sposób, dobrowolnie wywołuje u siebie stan, mający spowodować jego całkowitą lub częściową niezdolność do służby wojskowej (§ 49). Występku tego dopuszcza się nie tylko *a)* ten, kto sam siebie uszkadza na ciele i zdrowiu, aby się od wojska uwolnić; ale także *b)* ten, kto w tymże celu pozwala, aby ktoś drugi go okaleczył lub o chorobę przypisał, a niemniej *c)* i każda druga osoba, któraby w powyższy sposób chciała kogoś uczynić niezdolnym do służby wojskowej. Jasną jednak jest rzeczą, że osoba druga, w razie wyrządzenia komuś w celu, o którym tu mowa, ciężkiego uszkodzenia cielesnego, musiałaby odpowiadać już nie za występki z § 49 ust. wojsk., lecz za zbrodnię z § 152, względnie z §§ 155 lub 156 kod. karn. (p. wyżej, Nr. 635. 640).

Karą za ten występki¹ ma być ścisły areszt od 6

miesiący do 3 lat, w połączeniu z grzywnami od 600 do 4000 koron ².

¹ Przepięstwo zadania kalectwa sobie samemu, dla uchylenia się od wojska, znane już było kodeksowi karnemu powszechnemu (§ 409. 410). Kodeks jednak uważał ten przypadek tylko za przekroczenie, zabronione pod karą ścisłego aresztu od 14 dni do 3 miesięcy. Ustawa wojskowa z 11 kwietnia 1889 (§ 49) uchyliła znajdujące się z nią w sprzeczności §§ 409 i 410 kod. k. w myśl reguły „*lex posterior derogat priori*“ (p. t. I. Nr. 255).

² W każdym razie winowajca, któremu szło o uchylenie się od powinności wojskowej, będzie musiał pełnić jeszcze tę służbę wojskową, do której okaże się zdolnym i to wśród warunków mniej korzystnych, niż te, które ustawa wojskowa dla zwykłych popisowych wyznacza. Przepis ten ma znajdować zastosowanie do wszystkich czterech występów, o których mowa pod Nr. 1029 (§§ 45. 47, 48, 49, ⁴ ust. wojsk. z 1889). — Co do zamiany grzywnien na areszt w razie ich nieściągalności, patrz, w odniesieniu do występów przeciwko powinności wojskowej, wyżej Nr. 477 c. Co do przedawnienia śledztwa, ze względu na te występy, patrz wyżej, Nr. 555.

ROZDZIAŁ V.

Przestęstwa przeciwko skarbowi państwa.

Ust. o bezp. pod. osob. z 25 paźdz. 1896 (dz. u. p. l 220),
§§ 242. 248.

§ 292.

1030. Przestęstwa przeciwko dochodom skarbu państwowego, czyli t. zw. przestęstwa defraudacyjne (*Gefällsübertretungen*) podpadają w Austrii pod przepisy osobnej ustawy karnej z 11 lipca 1835 (p. t. I. Nr. 137. str. 121) i, jako nie należące do orzecznictwa władz sądowych, obchodzić nas tutaj nie mogą. Z tego samego powodu musimy pominąć w naszym wykładzie defraudacje podatkowe, o których mowa w §§ 239—241. 243. 244. 247 ust. z 25 października 1896 o bezpośrednich podatkach osobistych (§ 256 cyt. ust.)

Charakter przestępstw przeciwko skarbowi państwa, w rozumieniu prawa karnego powszechnego, przyznać należy tylko przekroczeniom, przewidzianym w §§ 242 i 248 cytowanej wyżej ustawy o bezp. podatkach osob. z r. 1896¹.

¹ Co się tyczy występków, względnie przekroczeń z § 246 tejże ustawy, to była już o nich mowa wyżej pod Nr. 861.

1031. Ustawa o bezpośr. pod. osob. z 25 październ. 1896 uznaje za osobne przekroczenia, podlegające sądom karnym, dwa następujące przypadki:

1) Świadome przedłożenie urzędom podatkowym (władzom, komisjom lub ich przewodniczącym) fałszywej deklaracji przez osoby, występujące w charakterze biegłych lub informatorów (§ 242), bez względu na to, czy ta fałszywa deklaracja zawierałaby się w zeznaniu ustnem, czy też w świadectwie, wystawionem na piśmie i mającem służyć do użytku wspomnianych wyżej urzędów podatkowych (§ 242).

Co do kary, ustawa odróżnia: *a*) popełnienie tego przekroczenia w zamiarze udaremnienia należytego, lub wywołania fałszywego, a więc prawu przeciwnego, wymiaru czy to podatku, czy też kary za defraudację (areszt od 1 dnia do 2 miesięcy, lub grzywny od 10 do 600 koron); *b*) popełnienie tego przekroczenia bez wskazanego wyżej zamiaru (grzywny od 10 do 200 koron).

2) Stawianie przeszkód osobom, wydelegowanym przez komisję dla wymiaru podatku zarobkowego, względnie przez komisję szacunkową lub rekursową, a to w ten sposób, że winowajca bądź wzbrania powyższym osobom wstępu do odnośnego lokalu przemysłowego, bądź nie pozwala im obejrzeć tego lokalu i zawartych w nim zapasów, bądź usiłuje udaremnąć ich czynność urzędową. Przypadek ten, o ileby ze stanowiska ustawy karnej powszechnej, nie było w nim znamion jakiegoś cięższego przestępstwa, ma uchodzić za przekroczenie, zabronione

pod karą aresztu od 1 do 14 dni, lub grzywnien od 10 do 200 koron (§ 248).

ROZDZIAŁ VI.

Przestępstwa przeciwko urządzeniom telegraficznym, stanowiącym własność państwa, lub chronionym przez państwo w interesie międzynarodowym.

ARTYKUŁ I.

Uszkodzenie telegrafu rządowego.

Kod. k. §§ 89. 318

§ 293.

1032. Uszkodzenie telegrafu rządowego jest właściwie tylko szczególnym rodzajem znanego nam już przestępstwa uszkodzenia cudzej rzeczy (p. Nr. 685). Ze stanowiska kodeksu austriackiego jednak, uszkodzenie telegrafu rządowego występuje w charakterze całkiem odrębnego przestępstwa (§ 89) i z tego powodu należy mu się osobne miejsce w systemie naszego wykładu.

1033. Pod pojęcie uszkodzenia telegrafu rządowego podciąga kodeks nie tylko materialne nadwreżenie przyrządów telegraficznych, ale także stawianie jakiegokolwiek przeszkody funkcyonowaniu zakładu telegraficznego, lub jakiegokolwiek nadużywanie tego zakładu. Przez telegraf rządowy rozumieć należy niewątpliwie także zakłady telefoniczne, będące własnością państwa. Te ostatnie zakłady bowiem są tylko uzupełnieniem urzędzeń telegraficznych i łączą się z niemi w jedną całość (por. orzec. N. Tryb. z 1 paźdz. 1897, zb. Nr. 2125) ¹.

¹ Ten charakter każe też przyznawać telefonom rządowym reskr. min. handlu z 7 paźdz. 1887 (dz. u. p. l. 116). Patrz także ustawy z 29 gr. 1892 (dz. u. p. l. 234) i z 28 maja 1895 (dz. u. p. l. 76) o upaństwowieniu telefonów.

1034. Ze względu na kwalifikację kryminalną, kodeks czyni różnicę między 1) złośliwym (*boshafte*) a 2) swawolnym (*muthwillige*) lub też nieumyślnym (*aus Leichtsinn oder schuldbarer Nachlässigkeit*) uszkodzeniem telegrafu rządowego (por. wyżej Nr. 686).

ad 1) Złośliwe uszkodzenie telegrafu rządowego (§ 89) uważa kodeks za zbrodnię gwałtu publicznego (przyp. VII). Karą przepisaną za tę zbrodnię jest ciężkie więzienie, i to w spolicie od 6 miesięcy do 1 roku, a od 1 roku do 5 lat wtedy, gdyby sprawca był wyrządził jakąś znaczną szkodę lub był wykazał jakąś osobliwszą złośliwość (§ 89).

ad 2) Swawolne, lekkomyślne lub nieopatrzone uszkodzenie telegrafu rządowego uznaje kodeks za przekroczenie, zabronione pod karą aresztu od 1 do 3 miesięcy (§ 318₂).

ARTYKUŁ II.

Uszkodzenie telegrafu podmorskiego (*Unterseekabel*).

(Ust. z 30 marca 1888 (dz. u. p. l. 41).

§ 294.

1035. W myśl konwencji międzynarodowej z dnia 14 marca 1884 (dz. u. p. l. 40 ex 1888), zawartej w Paryżu przez najprzedniejsze państwa Europy, Ameryki i Azji (Persya), każde z państw kontraktujących przyjęło na siebie obowiązek, zapewniania w obrębie swoich posiadłości, tak macierzystych jak kolonialnych, ochrony karnej połączeń telegraficznym, utrzymywanym za pomocą kabli podmorskich. W wywiązaniu się z tego to obowiązku, Austria wydała osobną ustawę z dnia 30 marca 1888 (dz. u. p. l. 41), zawierającą postanowienia karne przeciwko uszkodzaniu telegrafu podmorskiego.

1036. Na podstawie, wspomnianych wyżej, postanowień, należy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu

kabliów podmorskich podciągnąć pod cztery następujące typy:

1) Umysłne rozerwanie telegrafu podmorskiego, lub takie jego uszkodzenie. że z tego powodu nastąpi choćby tylko częściowa przerwa lub częściowe zatamowanie komunikacji telegraficznej. Czyn ten, o ileby nie został wywołany przez wyższą konieczność (§ 5 cyt. ust.; por. t. I. Nr. 230. dop. 3), ma stanowić zbrodnię, za którą ustawa grozi więzieniem od 3 miesięcy do 5 lat (§ 4 cyt. ust.; co do więzienia od 3 miesięcy, patrz wyżej Nr. 464).

2) Nieumyślne, to jest z lekkomyślności lub niedbalstwą pochodzące rozerwanie lub uszkodzenie telegrafu podmorskiego, jeżeli będzie to miało za skutek choćby tylko częściową przerwę lub częściowe zatamowanie komunikacji telegraficznej. Przypadek ten uważa ustawa za przekroczenie, obłożone aresztem do 2 miesięcy, lub grzywnami do 600 koron (§ 3).

3) Narażenie na niebezpieczeństwo kabliów podmorskich przez niezachowanie przepisanych środków ostrożności, ze strony szyprów lub naczelników bądź okrętów, zatrudnionych zakładaniem lub naprawą telegrafu podmorskiego (§ 1₁), bądź okrętów, statków lub łodzi rybackich, mających obowiązek trzymania się w pewnej przepisanej odległości od linii znaków, które wskazują kierunek kabliów podmorskich, względnie od okrętu, zajętego zakładaniem lub naprawą powyższych kabliów (§§ 1₂₋₃; 2₁₋₂₋₃). Przypadki te stanowią przekroczenia, za które ustawa, stosownie do zachodzących okoliczności, grozi bądź tylko grzywnami do 300 koron (§ 1), bądź też aresztem do 1 miesiąca lub grzywnami do 400 koron (§ 2).

4. Odmówienie okazania urzędowych dokumentów, poświadczających przynależność narodową danego statku, jeżeli właściwa władza zażąda tego od szypra lub naczelnika tegoż statku, celem spisania protokołu, mającego skonstatować fakt popełnienia przez owego szypra lub naczelnika jednego z przytoczonych wyżej przestępstw przeciwko

bezpieczeństwu telegrafu podmorskiego (§ 6). Władzą zaś, powołaną do żądania w podobnych przypadkach, aby okazano papiery legitymacyjne, są oficerowie, dowodzący okrętami wojennymi któregośkolwiek z państw kontraktujących, a także oficerowie, którzy stoją na czele okrętów, specjalnie wydelegowanych przez którekolwiek z państw do rozciągania nadzoru nad kablami podmorskimi (art. 10 konwencji międzyn. z 14 marca 1884). Jest to przekroczenie, za które ustawa grozi aresztem do 14 dni lub grzywnami do 200 koron (§ 6).

TYTUŁ III.

Przestępstwa przeciwko zaufaniu publicznemu t. j. przeciwko interesom społecznym, znajdującym się pod ochroną państwa.

ROZDZIAŁ I.

Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu co do osoby i mienia.

ARTYKUŁ I.

Podpalenie (*Brandlegung*).

Kod. k. §§ 166—170.

A. Istota podpalenia.

§ 295.

1037. Podpalenia, w myśl § 166 kod. k., dopuszcza się ten, kto spełni czyn, z którego, według jego planu, (*nach seinem Anschläge*) ma powstać pożar w cudzej własności, a to nawet wtedy, gdyby zamierzony przez sprawcę pożar nie był wcale wybuchnął, lub nie był wyrządził żadnej szkody. Ze słów powyższych widać, że powstanie pożaru w cudzej własności ma w prawie austriackiem zna-

czenie istotne dla pojęcia dokonanego podpalenia, tylko jako skutek zamierzony przez sprawcę. Inaczej zapatruje się na tę kwestyę doktryna. Według jej poglądu, uświęconego też przez kod. k. niemiecki (§ 306) i projekty austriackie (§ 326 ex 1893), podpalenie jest przestępstwem, które uważa się za dokonane dopiero z chwilą rzeczywistego wybuchnięcia pożaru.

¹ Wachter *De crimine incendii*, 1833. Osenbruggen *Die Brandstiftung*, 1854. Halschner. *Gem. d. Strafr* II. str. 606—663 Ullmann w *Ger. S* t. XXX str. 589. Pape: *Versuch und Vollendung bei der Brandstiftung*, 1889.

1038. Na szczególną uwagę załugują, co do istoty podpalenia, według kodeksu austriackiego, następujące punkta:

1) Działanie przestępne musi być tego rodzaju, aby, według planu jego sprawcy, miał z tego działania powstać pożar w cudzej własności. Jest rzeczą całkiem niewątpliwą, że przez plan sprawcy (*Anschlag*) ustawodawca pojmował nie czysto podmiotowe zapatrywanie winowajcy (wtedy bowiem należałoby uznać podpalenie za możliwe nawet jako *delictum putativum*; p. t. I. Nr. 314. dop. 2), lecz jego zamiar, polegający na tem, że winowajca chciał, za pomocą przedsięwziętego przez siebie działania, wywołać pożar w cudzej własności.

2) Przez pożar (*Feuerbrunst*) w cudzej własności pojmować należy ogień większych rozmiarów, t. j. ogień, któryby, z natury podpalonej rzeczy, nie miał w razie wybuchnięcia zamknąć się w obrębie pewnej, ze wszystkich stron zamkniętej przestrzeni (np. pokoju lub nawet podwórza), lecz miał wydostać się na zewnątrz i płonąć pod gołym niebem na takiej przestrzeni, że jego ugaszenie tamże musiałoby wymagać niezwykłych wysiłków. Z tego punktu widzenia, dopuściłby się nie podpalenia, lecz uszkodzenia rzeczy ten, ktoby zniszczył ogniem jakiś cudzy

obraz lub dywan, a strzegł tego, by płomienie dalej się nie rozszerzały.

3) Aczkolwiek pożar, który sprawca zamierzał wywołać, musi zawsze dotykać cudzej własności; to jednak czyn, spełniony przez sprawcę, dla sprowadzenia pożaru w cudzej własności. może być także podłożeniem ognia pod rzecz, która należy do samego sprawcy. Podpalenia więc można dopuścić się, przez podłożenie ognia pod własną rzecz, ale tylko pod dwoma następującymi warunkami: a) jeżeli winowajca wystawił przez to cudzą własność na niebezpieczeństwo pożaru; tudzież b) jeżeli działał bądź w zamiarze, skierowanym bezpośrednio ku wywołaniu pożaru w cudzej własności (§ 166), bądź w jakimś innym złym zamiarze (np. w zamiarze oszukańczym), w którym to ostatnim przypadku stałby się on winnym podpalenia *cum dolo indirecto* (§ 169 k. k.; p. wyżej, Nr. 583).

1039. Kodeks przewiduje także przypadki, w których ktoś podłoży ogień pod własną rzecz, wprowadzając w zamiarze przestępnym, ale nie narażając przez to cudzej własności na niebezpieczeństwo pożaru. W przypadkach podobnego rodzaju kodeks uważa zbrodnię podpalenia za całkiem wykluczoną, ale każe poczytywać sprawcy za winę oszustwo, skoroby się okazało, że tenże, przez zniszczenie ogniem swojej własności, chciał być ukrzywdzić kogoś drugiego, a to bądź przez nadwężenie jego praw (np. towarzystwa asekuracyjnego)¹, bądź przez rzucenie na niego podejrzenia o podłożenie ognia (§ 170).

¹ Spesshardt: *Der Versicherungsbetrug*, 1885.

B. Karygodność podpalenia.

§ 296.

1040. Podpalenie jest zawsze zbrodnią, za którą w p. z y p a d k a c h n o r m a l n y c h kodeks grozi ciężkiem

więzieniem od 10 do 20 lat. Do normalnych zaś zaliczamy przypadki, w których pożar wybuchnął, a nie zaszła żadna z okoliczności, które, w myśl § 167 *a. b. c. d.*, podnosić mają kwalifikację kryminalną tej zbrodni (§ 167 *e*).

Przypadkom normalnym podpalenia należy, w myśl kod. austr., przeciwstawić z jednej strony przypadki kwalifikowane, z drugiej zaś — przypadki uprzywilejowane tej zbrodni.

1041. Za podpalenie kwalifikowane kodeks przepisuje 1) karę śmierci i 2) karę ciężkiego więzienia na całe życie.

ad 1) Kary śmierci domaga się kodeks w dwóch przypadkach, a mianowicie: *a)* gdyby, wskutek tej zbrodni, jakiś człowiek utracił był życie, a podpalacz mógł był to przewidzieć; lub *b)* gdyby winowajca podłożył był ogień, należąc do szajki, mającej na celu szerzenie spustoszeń (§ 167 *a*).

ad 2) Ciężkiem więzieniem na całe życie grozi kodeks za podpalenie w dwóch następujących przypadkach: *a)* jeżeli sprawca częściej niż raz jeden podkładał ogień, czy to pod te same, czy też pod inne przedmioty, i to niezależnie od tego, czyby, wskutek tych jego przedsięwzięć, pożar rzeczywiście choć raz jeden był wybuchnął, czyby też dokonane przezeń podłożenie ognia było za każdym razem okazało się bezskutecznem (§ 167 *b. d*)¹; *b)* jeżeli z pożaru, który wybuchnął, wynikła dla pokrzywdzonego znaczna szkoda² (§ 167 *c*).

¹ Kodeks, mówiąc o kilkakrotnem popełnieniu tej zbrodni, odzierał przypadek, gdy pożar, choćby tylko raz jeden, wybuchnął (§ 167 *b*), od przypadku, gdy za każdym razem podłożenie ognia okazało się bezskutecznem (§ 167 *d*). Dystynkcyja ta jednak tylko przez nieuwagę redaktorów mogła być z ustawy karnej z roku 1803 (I. § 148) dostać się także do kodeksu obowiązującego. Ustawa z r. 1803 potrzebowała tej dystynkcyi, gdyż za kilkakrotne pod-

kładanie ognia groziła, na przypadek pierwszej ewentualności, karą śmierci, a na przypadek drugiej -- ciężkiem więzieniem dożywotnem. Wszakże ze stanowiska kodeksu obowiązującego, który zrownał co do kary te dwa przypadki, należało było nie wspominać o każdym z nich pod osobną rubryką (§ 167 *b. d.*).

² Co do pojęcia znacznej szkody (*erheblicher Schade*) por. wyżej, Nr. 688. dop. 1. Patrz także orzec. N. T. z 14 grudnia 1885, zb. Nr. 863.

1042. Za podpalenie uprzywilejowane grozi kodeks ciężkiem więzieniem:

1) od 5 do 10 lat, jeżeli pożar nie wybuchnął, ale winowajca podłożył ogień, bądź *a*) w porze nocnej; bądź *b*) w takim miejscu, iż pożar, gdyby był wybuchnął, to byłby łatwo mógł się dalej szerzyć; bądź nareszcie *c*) wśród takich okoliczności, że życie ludzkie było tu narażone na oczywiste niebezpieczeństwo (§ 167 *f*);

2) od 1 roku do 5 lat, jeżeli sprawca podłożył ogień w porze dziennej i wśród okoliczności, które nie mogły były nadać jego działaniu żadnego szczególnie niebezpiecznego charakteru, a podłożony ogień ugaszono wtedy, gdy tenże albo nie był jeszcze wcale wybuchnął, albo nie był jeszcze, pomimo wybuchnięcia, wyrządził żadnej szkody (§ 167 *g*).

1043. Umożenie karygodności podpalenia z powodu czynnego żalu (§ 168)¹. Z tytułu czynnego żalu podpalenie przestaje być karygodne dla winowajcy, który w czasie właściwym t. j. wtedy, gdy można było jeszcze zapobiedz złemu, dołożył tak skutecznych starań, że w istocie ogień, przez niego podłożony, nie wyrządził nikomu żadnej szkody.

¹ Patrz wyżej, Nr. 570. 571. a także Nr. 906. dop. 1.

ARTYKUŁ II.

Złośliwe działania lub opuszczenia wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych.

Kod. k. §§. 87. 88.

§ 297.

1044. Jest to zbrodnia gwałtu publicznego (przyp. VI)¹, polegająca na tem, że sprawca, w zamiarze narażenia na niebezpieczeństwo życia, zdrowia, ciała lub mienia ludzkiego, umyślnie tak się zachował, że wskutek tego powstało rzeczywiste niebezpieczeństwo, i to dla osoby ludzkiej — w zakresie życia, zdrowia lub ciała, a dla mienia ludzkiego — w zakresie, reprezentującym jakąś znacznieszą wartość². Aczkolwiek, wskazane wyżej, postępowanie sprawcy może przybrać formę tak komisyjną, jak omisyjną; to jednak tylko w pierwszym przypadku jest dla istoty tej zbrodni rzeczą obojętną, co sprawca uczynił, byle tylko jego działanie spowodowało rzeczywiście jedno z niebezpieczeństw, o których mowa wyżej. Kwestya ta jednak nie jest już obojętna na przypadek, gdyby sprawca miał odpowiadać za rozbieraną tu zbrodnię, z tytułu jakiegoś zaniechania. Kodeks bowiem oświadcza najwyraźniej, że zbrodni z § 87 dopuścić się można, nie przez każdą czynność z opuszczenia, lecz tylko przez zaniedbanie obowiązku, który ciążył na sprawcy, ze względu na koleje żelazne, albo ze względu na inne urządzenia lub przedmioty, przytoczone w § 85 c kod. k. (p. co do nich wyżej Nr. 619 i 688 β).

¹ Patrz co do tej zbrodni wyżej, Nr. 677.

² To jest wartość powyżej 600 koron. Patrz wyżej, Nr. 688. dopisek 1.

1045. Karą za tę zbrodnię ma być pospolicie ciężkie więzienie od 1 roku do 5 lat, a w razie wyższego stopnia

złośliwości sprawcy lub wytworzonego przezeń niebezpieczeństwa — nawet do 10 lat. Wyższą kwalifikację kryminalną ma otrzymać ta zbrodnia w dwóch następujących przypadkach: a) gdyby, wskutek tej zbrodni, jakiś człowiek doznał rzeczywiście nadwerężenia zdrowia lub ciała, albo gdyby powstała stąd dla cudzego mienia szkoda większych rozmiarów — ciężkie więzienie od 10 do 20 lat, a wśród okoliczności szczególnie obciążających, nawet na całe życie; b) gdyby wskutek tej zbrodni jakiś człowiek utracił życie, a winowajca mógł być to przewidzieć — kara śmierci (§ 88).

ARTYKUŁ III.

Nielegalne lub zbrodnicze operowanie materiałami wybuchowymi o sile rozsadzającej (*Sprengstoffen*).

Ust. z 27 maja 1885 (Dz. u. p. l. 134).

§ 298.

1046. Dynamit oraz inne ciała chemiczne, których siła wybuchowa posiada moc niesienia zagłady osobom i rzeczom, w punktach bardzo nawet oddalonych od miejsca wybuchu, — są to środki, przedstawiające zbyt wielkie niebezpieczeństwo dla życia i mienia ludzkiego, aby państwo nie miało z jednej strony poczuwać się do obowiązku, ujęcia w pewne karby samego wyrobu, puszczenia w obrót, posiadania i przywozu podobnych ciał chemicznych, z drugiej zaś strony — nie miało chwytąć się surowych środków represyjnych przeciwko osobom, któreby bądź nie chciały przestrzegać owych karbów, bądź też, co jeszcze gorzej, wyzyskiwały w celach zbrodniczych moc wybuchową omawianych tu materiałów. W ostatnich czasach kwestya ta stać się musiała dla państwa przedmiotem tem większej troski, że knowania i zbrodnie anarchiczne, do których ze szczególnem upodobaniem używano dynamitu, powtarzały się w Europie i Ameryce w sposób rzucający

na społeczeństwo coraz większy postrach. Wychodzą też w różnych państwach Europy surowe ustawy karne przeciwko nielegalnemu lub zbrodniczemu operowaniu materiałami wybuchowemi, jako to w Niemczech ustawa z dnia 9 czerwca 1884, w Austrii ustawa z 27 maja 1885 (Dz. u. p. l. 134), we Francyi ustawy z 2 kw. 1892, z 12 i 18 gr. 1893 i z 28 lipca 1894. Postanowienia te wszakże, jak to oświadcza wyraźnie ustawa austriacka (§ 12) mają znajdować zastosowanie do działań, o których tu mowa, tylko o tyle, o ileby te działania, według ustawy karnej powszechnej, nie miały być traktowane surowiej.

¹ Garraud: *L'anarchie et la répression*, 1895. Lenz: *Der Anarchismus und das Strafrecht* (Czasop. Liszta, 1896, tom XVI. str. 1). Seuffert: *Der Anarchismus und das Strafrecht* 1899. Doehm: *Der Anarchismus und seine Bekämpfung* (Czasop. Liszta, 1900 (t. XX. str. 33). Rasp: *Represya przestępstw anarchistycznych*, 1900, (Lw. Przegl. pr. i adm. 1900 str. 50. 120).

1047. I. Nielegalne operowanie materiałami wybuchowemi (§§ 1—3 ust. z 27 maja 1885). Pod to pojęcie należy podciągać operacje zarówno nieuprawnione t. j. przedsięwzięte bez specjalnego zezwolenia władzy¹ (§§ 1. 2₁), jak nieprawidłowe, t. j. przedsięwzięte bez przestrzegania, należycie obwieszczonych, a w interesie bezpieczeństwa powszechnego wydanych co do tej kwestyi, przepisów policyjnych (§ 2₂)² — operacje, polegające na fabrykacyi, puszczaniu w obrót, posiadaniu lub przywozie do Austrii materiałów wybuchowych, prócz tych, które w drodze osobnych rozporządzeń zostaną wyraźnie wyjęte z pod rygoru § 1 cyt. ust.³ Wskazane wyżej, tak nieuprawnione, jak nieprawidłowe operacje mają, same przez się, wytwarzać tylko przekroczenie, obłożone aresztem od 14 dni do 6 miesięcy, do której to kary sędzia mocen jest także dodać grzywny od 20 do 600 koron (§ 2).

Surowszą jednak kwalifikację kryminalną, bo charakter występku, mają otrzymać te operacje na przypadek, gdyby, ze względu na zachodzące okoliczności, czyn

sprawcy mógł być sprowadzić niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia, lub mienia ludzkiego (choćby ze względu na jedną tylko drugą osobę). Za występki ten grozi ustawa ścisłym aresztem od 3 miesięcy do 3 lat, upoważniając nadto sąd do zaostżenia powyższej kary grzywnami w kwocie od 200 do 2000 koron (§ 3).

¹ Przepis o specjalnem zezwoleniu władzy niema się stosować do materyałów wybuchowych, używanych przez administrację wojskową, lub stanowiących przedmiot monopoli państwowego (§ 1. 4 cyt. ust.).

² Przepisy policyjne, wydawane w interesie bezpieczeństwa powszechnego w kwestyach, dotyczących fabrykacji i używania materyałów wybuchowych, zależne być muszą oczywiście od uznania władz, powołanych do czuwania nad tem, aby nie operowano powyższemi materyałami w sposób groźny dla życia, zdrowia lub mienia ludzkiego. Postanowienie więc cyt. ust. (§ 2₂), uznające przestąpienie podobnych przepisów za czyn karygodny, ma niewątpliwie charakter ustawy karnej blankietowej (por. t. I. Nr. 236). W Austrii przepisy natury policyjnej, odnośnie do materyałów wybuchowych, patrz w rozp. min. spraw wewn. z 2 lipca 1877 (Dz. u. p. l. 68), z 22 września 1883 (Dz. u. p. l. 156), z 4 sierpnia 1885 (Dz. u. p. l. 135), z 1 sierpnia 1893 (Dz. u. p. l. 126).

³ Patrz co do tego § 3 rozp. min spr. wewn. z 4 sierpnia 1885 (Dz. u. p. l. 135).

1048. II. Zbrodnicze operowanie materyałami wybuchowemi (§§ 4—6 cyt. ust.), tudzież popieranie podobnych operacyj, przez zachęcanie do nich, lub przez niedonoszenie o nich władzy (§§ 8. 9). Z tego tytułu ustawa z 27 maja 1885 uznała za zbrodnie następujące przypadki:

1) Jeżeli ktoś umyślnie używa mocy rozsadzającej materyału wybuchowego w tym właśnie celu, aby wystawić na niebezpieczeństwo cudze mienie, zdrowie lub życie (§ 4). Za zbrodnię tę ustawa przepisuje pospolicie ciężkie więzienie od 5 do 10 lat. Surowszemi karami grozi ustawa za tę zbrodnię w trzech następujących przypadkach: a) gdyby, wskutek tej zbrodni, jakiś człowiek doznał nadwerżenia ciała, lub gdyby jej dziełem było uszkodzenie cudzego mie-

nia w większych rozmiarach (c. więz. od 10 do 20 lat):
b) gdyby zbrodnia ta stała się przyczyną śmierci człowieka, a sprawca nie mógł być tego przewidzieć (c. w. dożywotne); c) gdyby, w razie nastąpienia śmierci człowieka, okazało się, że przewidzenie tego skutku było w mocy sprawcy (kara śmierci).

2) Jeżeli kilka osób (p. Nr. 810 dop. 1) bądź umawia się między sobą, co do spełnienia czynu, któryby podchodził pod pojęcie, wskazanej wyżej, zbrodni (spisek), bądź też łączy się w związek, celem ciągłego dopuszczania się podobnych zbrodni, a to nawet wtedy, gdyby jeszcze żadna z tych ostatnich nie miała być oznaczona szczegółowo (szajka). Działanie to uważa ustawa (§ 5) za zbrodnię, i to nawet wtedy, gdyby jeszcze winowajcy nie byli przystąpili do żadnej akcji, prowadzącej do rzeczywistego wykonania zamierzonej przez nich zbrodni. Karą, przepisaną na ten przypadek, jest ciężkie więzienie od 5 do 10 lat.

3) Jeżeli ktoś w celach zbrodniczych (patrz l. 1) wyrabia, nabywa, zamawia, ma u siebie, lub odstępuje drugiemu materiały wybuchowe, ich pierwiastki, lub przyrządy potrzebne do stosowania tych materiałów (§ 6). Za zbrodnię tę grozi ustawa także ciężkim więzieniem od 5 do 10 lat.

4) Jeżeli ktoś bądź publicznie lub wobec kilku osób (p. Nr. 810 dop. 1), bądź w drukach, rozpuszczanych piśmach lub utworach obrazowych, czyto wzywa do zbrodni, o których tu mowa, lub do jakiegokolwiek w nich udziału, czyto je zachwala, lub je usprawiedliwiać usiłuje, czyteż wogóle udziela jakichkolwiek wskazówek, co do sposobu dokonania tych zbrodni (§ 8). Kara jak pod l. 3.

5) Jeżeli ktoś, w czasie, gdy można było jeszcze zapobiedz niebezpieczeństwu, dowiedział się w sposób wiarygodny, że ma być popełniona zbrodnia przez użycie materiału wybuchowego, lub że w tym celu odbywają się jakiegokolwiek knowania (zawiązanie spisku lub szajki, lub przygotowania (p. wyżej l. 3), a umyślnie nic o tem wła-

dzy nie doniósł, pomimo, że mógł był to uczynić, nie narażając na niebezpieczeństwo ani siebie, ani swego współmałżonka, ani też nikogo ze swoich krewnych (w linii prostej bez ograniczenia, w linii bocznej aż do dzieci rodzeństwa), powinowatych (w linii prostej bez ograniczenia, w linii bocznej aż do małżonków rodzeństwa, względnie do rodzeństwa małżonków), lub z osób, znajdujących się pod jego opieką prawną. Za zbrodnię tę grozi ustawa (§ 9) pospolicie więzieniem od 6 mies. do 1 r., a ciężkiem więzieniem od 1 roku do 5 lat na ten tylko przypadek gdyby wskutek zbrodni, o której nie doniesiono, była nastąpiła śmierć człowieka.

1049. III. Wypada nam jeszcze zwrócić uwagę na przepisy ustawy z 27 maja 1885, dotyczące 1) czynnego żalu i 2) kar dodatkowych.

1) Czynny żal. Z tytułu czynnego żalu gaśnie karygodność zbrodni z §§ 4. 5 i 6 cyt. ust. (p. wyżej Nr. 1048 l. 1. 2. 3) dla winowajcy, który z własnego popędu, lecz nie dlatego, że ujrzał swoje plany zbrodnicze wykrytymi, lub wystawionemi na przeszkody, odstąpił od swego przedsięwzięcia i bądź sam usunął wszelką szkodę, która mogła być już wyniknąć tak z jego działania, jak z akcji jego spółników, bądź też, przez doniesienie we właściwym czasie, sprawił, że władza usunęła powyższą szkodę (§ 10 cyt. ust.; por. Nr. 570).

2) Kary dodatkowe. Prócz kary głównej, ustawa każe, względnie pozwala, sądowi, wymierzać za nielegalne lub zbrodnicze operowanie materiałami wybuchowemi następujące kary dodatkowe:

a) Przypadek odnośnych materiałów wybuchowych, ich części składowych, tudzież przyrządów, które służą do ich stosowania (§ 7). Konfiskaty tej domaga się ustawa na przypadek przekroczenia, przez nieuprawnione operowanie materiałami wybuchowemi (§. 2₁ cyt. ust.; p. wyżej Nr. 1047), na przypadek występku, przez nielegalne a kwalifikowane operowanie powyższemi materiałami (§ 3 cyt.

ust.; p. Nr. 1047), tudzież na przypadek zbrodni, przewidzianych w §§ 4—6 cyt. ust. (p. wyżej Nr. 1048, l. 1—3).

b) Wydalenie z pewnej miejscowości, z pewnego kraju koronnego, lub z granic całej Austrii (co do cudzoziemców), oraz uznanie dopuszczalności dozoru policyjnego. Do nałożenia tych kar (§ 11) upoważnia ustawa sądy, na przypadek występku z § 3 (por. Nr. 1047) tudzież zbrodni z §§ 4. 5. 6 i 8 cyt. ust. (p. Nr. 1048, l. 1—4).

ARTYKUŁ IV.

Naruszanie przepisów, wydanych dla ochrony zdrowia ludzkiego od chorób zaraźliwych.

Kod. k. §§ 393—397; Pat. ces. z 21 maja 1805 (Z. u. s. l. 731); Regulamin powsz. dla admin. morsko-sanit. z 13 gr. 1851 (Dz. u. p. l. 41 ex 1852).

§ 299.

1050. Z przestępstw, dokładnie unormowanych przez kodeks, należy zaliczyć do tej kategorii tylko zatajenie sprzętów po osobie zmarłej na chorobę zaraźliwą (§§ 394—397). Jest to przekroczenie, co do którego karygodności kodeks odróżnia trzy następujące przypadki:

1) jeżeli ktoś usunie odnośne sprzęty od zniszczenia lub oczyszczenia (areszt od 3 dni do 1 miesiąca; § 394).

2) jeżeli dozorca chorego, służący, lub domownik zabierze coś z rzeczy, przeznaczonych do zniszczenia lub oczyszczenia, albo też jeżeli parobek szpitalny sprzeda cokolwiek z podobnych rzeczy (ściśły areszt od 1 do 3 miesięcy; §§ 395. 396);

3) jeżeli ktoś kupi takie rzeczy od jednej z osób powyżej wymienionych (ściśły areszt od 3 dni do 1 miesiąca; § 397).

1051. Oprócz tego jednak ustawa karna powszechna przewiduje w § 393 przypadek, że w danej miejscowości może okazać się koniecznym wydanie nadzwyczajnych za-

rządzeń, aby zapobiedz dalszemu zawlekaniu dżumy, lub innych, dla powszechnego stanu zdrowia groźnych, chorób epidemicznych. Na ten przypadek zaś kodeks ogranicza się do oświadczenia, że, wobec podobnego stanu rzeczy, popełnia w danej miejscowości osobny występki ten, kto, z winy umyślnej lub nieumyślnej, dopuści się lub zaniecha takiego czynu, który może spowodować, lub dalej zawlec zarazę, a to z uwagi, bądź na jego naturalne następstwa, bądź na te jego skutki, które każdy łatwo powinien mógł przewidzieć, już z tego powodu, że odpowiednie ostrzeżenia podano do wiadomości powszechnej, w drodze specjalnych i należyście obwieszczonych rozporządzeń władzy publicznej. Co do kary jednak za ten występki, to kodeks odwołuje się tylko do osobnych postanowień, które, co do tej kwestyi, bądź już obowiązują, bądź też za każdym razem w miarę potrzeby wydawane być mają (§ 393).

Takie osobne postanowienia, ze względu na występki, o których tu mowa, znajdujemy 1) w patencie cesarskim z 21 maja 1805, przeciwko zawlekaniu powietrza morowego lądem¹, i 2) w powszechnym regulaminie dla administracyi morsko-sanitarnej z 13 gr. 1851 przeciwko zawlekaniu powietrza morowego lub żółtej febry morzem.

¹ Patrz także rozp. min. z 10 listop. 1853 (Dz. u. p. l. 240).

1052. I. Występki przeciwko patentowi ces. z 21 maja 1805. Ogólną charakterystykę występków zawlekania powietrza morowego lądem podaje § 1 patentu. Charakterystyka ta jest tylko powtórzeniem, przytoczonej przez nas wyżej, definicyi występków z § 393 kod. karnego. Patent ces. zapuszcza się jednak w dalszą specyfikację tego występków, i jako główne jego rodzaje, przytacza 4 następujące przypadki: *a*) przekroczenie kordonu (§§ 3. 4); *b*) udaremnienie kwarantanny (§§ 5. 6); *c*) zaniedbanie obowiązków urzędowych przez osoby, znajdujące się w urzędzie lub w służbie przy zakładach, o których tu mowa (§§ 7. 8);

d) zatajenie jakiegokolwiek występku przeciwko ochronie od dżumy (§§ 9. 10).

Wszystkie powyższe występki tem się, ze względu na kwalifikację kryminalną, odznaczają, że patent z roku 1805 stawia je, co do kary, na równi ze zbrodniami, przepisując za nie w przypadkach z §§ 3. 5 i 7 ciężkie więzienie, i to pospolicie od 5 do 10 lat, a wśród okoliczności obciążających — od 10 do 20 lat (§§ 4. 6. 8). Nieco łagodniej traktuje ustawa tylko czwarty przypadek zawlekania dżumy (przez zatajenie odnośnych występków; § 9). Za występki ten bowiem grozi patent pospolicie więzieniem od 1 roku do 5 lat, a tylko wśród okoliczności szczególnie obciążających (np. przekupstwo, niebezpieczniejszy charakter zatajonego występku, powrotność przewinienia) — ciężkiem więzieniem od 5 do 10 lat (§ 10)¹.

Nie na tem jednak kończyła się jeszcze surowość patentu z r. 1805, wobec rozbieżnych tu występków. Patent bowiem przewidywał także przypadki, w których zaszczytaby konieczność zarządzenia przeciwko tym występkom sądów doraźnych, i stanowi, że w takim razie winowajca ma ponieść karę śmierci, skoro dopuścił się występku przekroczenia kordonu, lub udaramnienia kwarantanny, albo też jakiegoś innego występku przeciwko ochronie od dżumy, ale w drodze gwałtu (§ 12). Postanowienie to jednak patentu, z r. 1805 należy niewątpliwie uważać już za uchylone, z uwagi na §§ 429 i 440 ust. o post. karnem z 23 maja 1873 i na art. I odnośnej ustawy wprowadzającej (p. wyżej Nr. 459).

¹ Prawo nadzwyczajnego łagodzenia kary przyznało jednak sądom, co do tych występków, postanowienie ces. z 8 maja 1850 (Dz. u. p. l. 190) i to w tak obszernych granicach, że z tego tytułu wolno jest sądom nawet zamienić więzienie na areszt. Por. wyżej Nr. 518. dop. 3.

1053. II. Występki i przekroczenia przeciwko regulaminowi powszechnemu dla administracji morsko-sanitarnej z 13 grudnia 1851 Regu-

lamin ten zawiera postanowienia karne przeciwko zawlekanii powietrza morowego, lub żółtej febry, morzem. Odwołuje się on jednak, co do tej kwestyi, do patentu ces. z 21 maja 1805, i każe traktować, według jego przepisów, wszystkie przewinienia, które tenże patent uważa za występki (§§ 159. 160 regul.). Co się tyczy zaś przewinień z tytułu przełamania innych przepisów, zawartych w regulaminie, to mają one stanowić tylko przekroczenia, obłożone grzywnami od 10 do 200 koron, a w drodze zamiany — aresztem, w stosunku jednego dnia za każde 10 koron (§§ 162. 163 regul.).

ARTYKUŁ V

Inne przypadki naruszenia bezpieczeństwa publicznego co do osoby lub mienia.

§ 300.

1054. Do tej kategorii, oprócz znanych nam już przypadków złośliwego uszkodzenia cudzej rzeczy z § 85 *b. c* (por. Nr. 688 *b. ad α*) i *β*) i nieumyślnego wystawienia na niebezpieczeństwo życia lub ciała ludzkiego z § 431 (por. Nr. 678), skoroby dopuszczono się tych przestępstw wśród okoliczności, czyniących je groźnemi dla życia, ciała, zdrowia, lub mienia ludzkiego wogóle, należy jeszcze zaliczyć poniżej wymienione przestępstwa.

1055. I. Zanieczyszczenie studni, cysterny, rzeki lub strumienia, jeżeli woda z któregośkolwiek z tych źródeł służy w danej miejscowości do napoju lub kuchni (§ 398). Zanieczyszczenia dopuszcza się ten, kto do podobnego źródła wrzuca nieżywe bydło, lub coś takiego, wskutek czego woda może stać się nieczystą i niezdrową. Jest to przekroczenie, zabronione pod karą aresztu (względnie i zaostrożonego) od 3 dni do 1 miesiąca.

1056. II. Przestępstwa ze względu na artykuły żywności. Tu należy zaliczyć następujące przypadki:

A. Sprzedaż mięsa z bydłęcia, które nie uległo przepisanej rewizyi sanitarnej (§ 399 *k. k.*). Karą jest tutaj zawsze przepadek odnośnego mięsa, lub otrzymanej za nie gotówki, a oprócz tego za pierwszym razem grzywny od 50 do 400 kor., za drugim razem — grzy-

wny w kwocie zdwojonej, a za trzecim — utrata procederu i zdolności do jego uprawiania raz na zawsze.

B. Przestępstwa przeciwko ustawie o artykułach żywności z 16 st. 1896 (Dz. u. p. l. 89 ex 1897)¹⁾. Jest to fałszowanie lub podrabianie artykułów żywności (także napojów; patrz ust. z 21 czerwca 1880, Dz. u. p. l. 120, oraz § 33 cyt. ust. z r. 1896), puszczenie w obrót podobnych fałszyfikatów, oraz naruszenie prawideł, obowiązujących co do fabrykacji i przechowywania tak artykułów żywności, jak niektórych przedmiotów, które mają styczność z temi artykułami (np. naczynia kuchenne), lub służą do użytku bądź osobistego (np. kosmetyki, zabawki, odzież), bądź domowego (np. obicia, farby do malowania pokojów, nafta).

Co do karygodności tych przestępstw, należy odróżnić trzy następujące kategorie:

1) Przekroczenia z §§ 10—16 ust. z r. 1896. Jeżeli wskutek przewinień, o których tu mowa, żaden człowiek nie doznał ciężkiego uszkodzenia ciała, a sprawca nie miał świadomości, że jego czyn może zaszkodzić zdrowiu ludzkiemu. Przekroczenia te ulegają karze bądź jako przestępstwa umyślne (§§ 10, 11), bądź nawet jako przestępstwa, pochodzące z^o niedbalstwa (§§ 12—16). Karami są tutaj: a) areszt od 3 dni (względnie od 1 tygodnia, § 14) do 3 miesięcy, w możliwym połączeniu z grzywnami do 1000 kor., lub tylko grzywny od 10 do 1000 kor. (§§ 10, 11, 14—16); b) areszt od 3 do 14 dni, w możliwym połączeniu z grzywnami do 200 kor., lub tylko grzywny od 10 do 600 kor. (§ 12).

2) Występki z §§ 17, 18 i 19₁ cyt. ustawy. Jeżeli a) wskutek omawianych przewinień (§ 17) jakiś człowiek poniósł ciężkie uszkodzenie ciała (areszt od 1 do 6 miesięcy w możliwym połączeniu z grzywnami do 1000 kor.) lub utracił życie (ścisły areszt od 1 roku w możliwym związku z grzywnami do 2000 kor.); b) jeżeli sprawca miał świadomość, że jego postępek może zaszkodzić zdrowiu ludzkiemu (pospolicie ścisły areszt od 1 do 6 mies. w możliwym związku z grzywnami do 1000 kor.; § 18; a gdyby jakiś człowiek poniósł ciężkie uszkodzenie ciała lub utracił życie — ścisły areszt od 6 miesięcy do 1 roku, w możliwym związku z grzywnami do 2000 kor.; § 19₁).

3) Zbrodnia z § 19₂ cyt. ustawy. Jeżeli sprawca miał świadomość, że jego postępek może zaszkodzić zdrowiu ludzkiemu, a z jego czynu, z uwagi na zachodzące okoliczności, mogło być powstać niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia większej liczby osób (więzienie od 1 roku do 5 lat, w możliwym związku z grzywnami do 1000 kor.)²⁾

¹⁾ Ustawa z 16 stycznia 1896 uchyliła §§ 403—408 k. k. (p. § 32 cyt. ustawy).

² Czyny przewidziane w §§ 18 i 19 cyt. ustawy, traktowane być mają według przepisów tejże ustawy tylko o tyle, o ileby, w myśl ustawy karnej powszechnej, nie miały być zabronione pod surowszemi karami (§ 19, cyt. ust.).

1057. III. Swawolne lub nieumyślne (z lekkomyślności lub niedbalstwa) uszkodzenie przedmiotów, wymienionych w §§ 318 i 319 kod. k. Tu należą takie przedmioty, jak mosty, śluzy, groble, wały, lub poręcze do obwarowywania brzegów rzek, strumieni, mostów lub spadzistości dróg, a, oprócz tego, należą tu także przedmioty i narzędzia, o których mowa w § 85 c (p. Nr. 688, *b*, *ad* β) i w § 89 k. k. (telegraf rządowy i jego części składowe; p. Nr. 1034). Karą za to przekroczenie jest areszt od 1 do 3 miesięcy (§ 318).

1058. IV. Usunięcie lub umyślne uszkodzenie jakiegokolwiek znaku ostrzegawczego, wystawionego dla ochrony od nieszczęśliwych wypadków (§ 319). Przekroczenie to, w razie usunięcia odnośnego znaku, pochodzić może z winy tak umyślnej, jak nieumyślnej, wszakże, w razie jego uszkodzenia, możliwe jest tylko jako przestępstwo umyślne. Za przekroczenie to ustawa przepisuje areszt, a, wśród okoliczności obciążających (większa złośliwość sprawcy, lub znaczniejsza szkoda), ścisły areszt od 3 dni do 3 miesięcy (§ 319).

1059. V. Umyślne uszkodzenie latarni, które służą do oświetlenia publicznego (§ 317). Jest to przekroczenie, zabronione pod karą aresztu od 3 dni do 3 miesięcy.

1060. VI. Zastawianie nocną porą publicznych placów, lub dróg, zaporami niebezpiecznymi dla przechodniów (§§ 422—425). Przekroczenia tego dopuszcza się 1) w myśl § 422 każdy, kto nocną porą pozostawi na jakiejś drodze publicznej (na placu lub ulicy), albo przed domem lub sklepem, jakiegokolwiek zapory, mogące czynić przejście niebezpiecznym (np. wozy, drzewo, lub inne materiały budowlane, towary, beczki, skrzynie i t. p.); a 2) w myśl § 424 ten, kto, znalazłszy się w komeczności, pozostawienia przez noc na drodze publicznej przedmiotów powyższego rodzaju (np. w czasie prowadzenia budowy, lub gdy z powodu jarmarku jest wielki natłok towarów i wozów) zaniedba donieść o tem miejscowej władzy bezpieczeństwa i nie wystawi przepisanych znaków ostrzegawczych o jednej lub dwóch latarniach.

Jako karę za powyższe przekroczenie, przepisuje kodeks spolicie grzywny od 10 do 100 koron, albo areszt od 3 do 14 dni

(§ 422) Zaostrzenia jednak powyższej kary domaga się kodeks na przypadek częstszej recydywy (§ 422), lub gdyby, wskutek tego przekroczenia, ktoś rzeczywiście szkodę poniósł (§ 425)¹ Oczywiście jednak, że w tym ostatnim razie nie byłyby wyłączone surowsze postanowienia kodeksu co do występku i przekroczeń przeciwko życiu i ciału z § 335 (p. Nr 616—618)

¹ Kara za to przekroczenie ma zawsze spotkać oberżystę na przypadek, gdyby w jego gospodarstwie ulokowano konie od wozu, pozostawionego na ulicy (§ 423)

1061. VII Przekroczenia ze względu na budynki i roboty budowlane (§§ 380—386)

A Ze względu na budynki

1) Zaniedbanie doniesienia o niebezpieczeństwie zawalenia się budynku (§ 381) Z tego tytułu właściciel budynku, lub ten, komu nad nim powierzono dozór, staje się winnym przekroczenia, za które ustawa grozi, gdyby budynek się zawalił, grzywnami od 50 do 400 koron (§ 381), a gdyby budynek runął — grzywnami od 100 do 1000 koron (§ 382) †

2) Przedwczesna wprowadzka do świeżo wybudowanych domów lub sklepów (§ 386) Przekroczenie to możliwe jest tylko w miejscowościach, gdzie, na mocy osobnych przepisów policyjnych, nie wolno jest wprowadzać się do świeżo wybudowanych domów lub sklepów dopoty, dopoki władza, po uprzednich oględzinach, nie udzieli na to zezwolenia Przekroczeniem stanie się wtedy przedwczesna wprowadzka, tak dla lokatora, jak dla najmodawcy Karą za to przekroczenie ma być, stosownie do okoliczności, albo areszt od 3 dni do 1 miesiąca, albo grzywny w formie przepadku półrocznego czynszu za najem (por. wyżej Nr 475)

B Ze względu na roboty budowlane

1) Zaniedbanie wystawienia znaków ostrzegawczych (§ 380) Za to przekroczenie ma spotkać budowniczego, lub dozorcę budowy, zawsze kara pieniężna od 20 do 100 koron, a oprócz tego jeszcze areszt od 1 do 3 miesięcy na przypadek, gdyby wskutek tego zaniedbania ktoś doznał szkody na ciele¹

2) Runięcie rusztowania lub budowy z winy budowniczego (§§ 383—385) Jest to przekroczenie, co do którego karygodności należy odróżnić dwa następujące przypadki

a) Jeżeli zaden człowiek nie doznał ciężkiego uszkodzenia cielesnego (§ 383) Kodeks przepisuje na ten przy-

padek grzywny od 50 do 400 koron do której to kary wszakże, w razie, gdyby coś podobnego miało przytrafić się powtórnie, sąd musiałby dodać pozbawienie winowajcy prawa zajmowania się na przyszłość budownictwem inaczej, jeno pod warunkiem przybierania za każdym razem do pomocy innego jeszcze specjalisty (§ 383)

b) Jeżeli jakiś człowiek poniósł śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała (§§ 384—385) Wtedy, niezależnie od odpowiedzialności z § 335 k k (p Nr 616—618)¹, ma spotkać winowajcę za zawsze kara pieniężna od 100 do 1000 koron, a oprócz tego utrata prawa do zajmowania się budownictwem, i to zwyczajnie aż do złożenia prezen, w drodze ponownego egzaminu, dowodów, że uzupełnił należyście swoje wykształcenie fachowe (§ 384), a wyjątkowo — raz na zawsze, co miałyby miejsce wtedy, gdyby budowniczy wykazał grubą nieumiejętność fachową (§ 385)

¹ W przypadkach z §§ 380 i 382 kod k, w razie gdyby jakiś człowiek poniósł śmierć lub ciężkie uszkodzenie cielesne, znalazł się ma zastosowanie tylko surowszy przepis § 335 k k, w przypadkach zaś z §§ 383 i 384 k k surowszy przepis § 330 k k ma być także zastosowany, a więc nie ma wyłączać kar, wskazanych w §§ 383 i 384 k k

1062. VIII Nieuprawniony handel trucizną (§§ 361—364) Nieuprawniony, t j bez zezwolenia właściwej władzy uprawnianej, handel trucizną, jest zawsze przekroczeniem, co do którego karygodności kodeks odroźnia trzy następujące przypadki

a) Jeżeli winowajca nie jest ani kupcem, ani kramarzem domokrażnym (§ 361) Grzywny od 10 do 100 koron, albo areszt od 1 do 8 dni

b) Jeżeli winowajca jest kupcem (§§ 362—363) Tu kodeks czyni jeszcze różnicę między przypadkiem, gdy kupiec α) przestrzegali, przy handlowaniu trucizną, przepisanych środków ostrożności (zawsze przepadek towaru, a oprócz tego za pierwszym razem grzywny od 50 do 200 koron, za drugim razem — grzywny w kwocie zdwojonej i areszt jednomiesięczny, za trzecim razem — utrata procederu, § 362), β) gdy kupiec, przy handlowaniu trucizną, nie przestrzegali przepisanych środków ostrożności (utrata procederu, do której to kary dodac należy, w razie gdyby przez dłuższy czas handlowano w podobny nielegalny sposób ścisły areszt od 1 do 3 miesięcy, § 363)

c) Jeżeli winowajca jest kramarzem domokrażnym (§ 364) Przepadek towaru, utrata procederu i ścisły areszt od 1 do 6 miesięcy

1063. IX Przekroczenia ze względu na materiały apteczne (§§ 345—355) Tu należą następujące przypadki

1) Sprzedaż zakazanych lekarstw, t j nieprawidłowe wyda-

wanie takich lekarstw, które wydawać wolno tylko pod warunkiem przestrzegania przepisanych w tej mierze dla aptekarzy szczególnych środków ostrożności. Co do kary, kodeks odróżnia *a*) właściciela apteki, który nic nie wiedział o tej nieprawidłowości (za pierwszym razem grzywny od 50 do 100 koron; za drugim — grzywny od 100 do 200 koron, a za trzecim — usunięcie winowajcy od zarządu apteką i ustanowienie dla jej prowadzenia prowizora; § 345); *b*) właściciela apteki, który wiedział o tej nieprawidłowości (jeżeli nikt nie poniósł szkody na zdrowiu: za pierwszym razem grzywny od 100 do 200 koron, za drugim — od 200 do 400 koron; jeżeli ktoś poniósł szkodę na zdrowiu — ścisły areszt od 1 do 6 miesięcy; § 346); *c*) prowizora, który nic nie wiedział o tej nieprawidłowości (za pierwszym razem areszt od 3 dni do 1 miesiąca, za drugim — wydalenie ze służby; § 347); *d*) prowizora, który wiedział o tej nieprawidłowości (ścisły areszt od 1 do 6 miesięcy i pozbawienie prawa do pełnienia służby aptekarskiej; § 347); *e*) pomocnika aptekarskiego, który dopuścił się tej nieprawidłowości z wiedzą pryncypała (areszt od 1 do 3 miesięcy; § 348); *f*) pomocnika aptekarskiego, który dopuścił się tego bez wiedzy pryncypała (ścisły areszt od 3 do 6 miesięcy; § 348). W przypadkach pod *e*) i *f*) sąd, w razie recydywy, ma orzec w wyroku, że należy odebrać winowajcy kartę wyzwolenia (*Lehrbrief*) i uznać go za niezdolnego do pełnienia nadal służby aptekarskiej (§ 348).

2) Fałszywe (t. j. z innych materyałów) lub wadliwe (t. j. z niedobrych materyałów) sporządzanie lekarstw (§ 349). Za to przekroczenie, które lekarz, natychmiast po jego skonstatowaniu, powinien pod własną odpowiedzialnością podać do wiadomości władzy, przepisuje kodeks następujące kary: *a*) dla pomocnika aptekarskiego za pierwszym razem areszt jednotygodniowy, za drugim — ścisły areszt takiego samego zakresu, a za trzecim — utrata otrzymanego wyzwolenia i powrót do terminowania w charakterze ucznia aż do nowego egzaminu (§ 350); *b*) dla właściciela za pierwszym razem grzywny w kwocie 100, a za drugim — grzywny w kwocie 200 koron; gdyby zaś podobne przewinienia miały przytrafiać się częściej, to należałoby dla prowadzenia apteki ustanowić, na czas nieoznaczony, prowizora (§ 351); *c*) dla prowizora za pierwszym razem areszt jednotygodniowy, za drugim — podobny areszt, ale zaostrzony dodaniem postu, a za częstszą recydywą — usunięcie ze służby prowizorskiej (§ 352).

3) Przemiana lekarstw w aptecę (§ 353). Przekroczenia tego dopuszcza się ten, kto wyda komuś przemienione, lub nienależycie oznaczone lekarstwo. Karą ma być pospolicie areszt jednotygodniowy a w przypadkach kwalifikowanych (w razie większej, lub częściej

przytrafiającej się nieuwagi) — areszt aż do 3 miesięcy, którą to karę sędzieja będzie mógł nawet zaostrzyć (§ 353).

4) Nieuprawniona sprzedaż środków leczniczych do użytku wewnętrznego lub zewnętrznego (§ 354). Zakaz sprzedaży, bez zezwolenia władzy, odnosi się wogóle do materyałów i preparatów aptekarskich, przytoczonych w farmakopei i w ordynacyach taksowych. Przystąpienie tego zakazu uważa kodeks za osobne przekroczenie, za które grozi aresztem od 1 do 3 miesięcy, względnie zastrzonym aresztem takiego samego zakresu (gdyby praktykowano sprzedaż przez kilka miesięcy), a nawet ścisłym aresztem od 1 do 6 miesięcy (gdyby okazało się, że powstały stąd szkodliwe skutki).

1064. X. Nieuprawnione lub nieumiejętne wykonywanie praktyki lekarskiej, lub chirurgicznej (§§ 343. 344. 356. 357 kod. k.).

1) Z tytułu nieuprawnionego wykonywania sztuki lekarskiej, lub chirurgicznej, dopuszcza się przekroczenia ten, kto, nie będąc w Austrii upoważnionym do leczenia lub operowania chorych, tem niemniej zajmuje się w Austrii, w drodze zarobkowania, praktyką lekarską lub chirurgiczną, albo też uprawia specjalnie kurowanie chorych przez stosowanie magnetyzmu lub narkotyzacyi. Areszt, a, wśród okoliczności obciążających, ścisły areszt od 1 do 6 miesięcy (§ 343), po odcierpieniu której to kary cudzoziemiec ma uleść wydaleniu z całej Austrii (§ 344).

2) Z tytułu nieumiejętneho wykonywania praktyki lekarskiej, lub chirurgicznej, dopuszcza się przestępstwa lekarz lub chirurg wtedy, gdy, w swojej praktyce, przez widoczną nieumiejętność popełni takie błędy, wskutek których kurowany przez niego pacjent bądź *a*) poniesie ciężkie uszkodzenie cielesne, bądź *b*) umrze. Przystępstwo to uważa kodeks w przypadku pod *a*) za przekroczenie, a w przypadku pod *b*) za występpek. Karą ma być w każdym razie utrata praktyki aż do nowego egzaminu (§§ 356 357).

1065. XI. Wreszcie trzeba tu jeszcze zanotować następujące przestępstwa:

1) Przekroczenia ze względu na broń i materyały amunicyjne, jako to: *a*) naruszenie przepisów patentu ces. z 24 paźdz. 1852 (dz. u. p. l. 223), co do fabrykacyi, puszczenia w obrót, posiadania broni, lub materyałów amunicyjnych, względnie co do noszenia broni (patrz §§ 28—40 cyt. pat. a także patrz pat. ces. z 18 stycznia 1818, wydany dla południowego Tyrolu przeciwko noszeniu i posiadaniu broni skrytobójczej); *b*) wyrabianie i przyjmowanie do naprawy broni podejrzanych, tudzież zaniedbanie doniesienia władzy o tem,

że taką broń przyniesiono winowajcy do naprawy (patrz § 372 k. k.);
c) zaniedbanie należytego schowania nabitej strzelby i nieostrożne wypalenie ze strzelby (patrz §§ 373 i 374 k. k.).

2) Przekroczenia ze względu na szkodliwe dzikie zwierzęta (nieuprawnione trzymanie u siebie takich zwierząt, lub zaniedbanie należytego ich strzeżenia; patrz §§ 388—390 kod. k.) lub nawet ze względu na domowe, ale złośliwe, zwierzęta (brak należytego dozoru nad podobnymi zwierzętami lub ich podjudzanie; patrz §§ 391. 392 kod. k.).

3) Przekroczenia ze względu na przedmioty rzucane z okien, słabo umieszczone w oknach, lub na wystawach, lub niedosyć mocno wywieszzone, względnie przybite, na zewnątrz domu (patrz § 426).

4) Przekroczenia ze względu na prędką i nieostrożną jazdę (patrz §§ 427—429 k. k.), tudzież ze względu na wozy zaprzężone, lub konie bez zaprzęgu (pozostawienie bez dozoru; patrz § 430 k. k.).

5) Przekroczenia przeciwko przepisom, mającym na celu zapobieganie niebezpieczeństwu ognia (§§ 434—459 k. k.). Tu należą takie przypadki, jak: *a*) uchybienia, ze względu na przepisy przeciwpożarowe, ze strony budowniczych, — murarzy, — cieśli, — dozorców budowy, — tych, którzy się trudnią robotami koło pieców, — i kominiarzy (§§ 435—444); *b*) nielegalność lub nieprawidłowość przy handlowaniu prochem strzelniczym (§ 445); *c*) nieostrożność przy przechowywaniu materiałów łatwo zapalnych, lub przy obchodzeniu się z ogniem (§§ 446—451); *d*) palenie tytoniu w miejscach, gdzie może łatwo zająć się ogień (§ 452), zaniedbanie ognia, rozłożonego na otwartem polu w bliskości zabudowań, stogów lub zboża jeszcze nie wywiezionego (§ 453), jazda przy pochodniach przez lasy, wsie i drewniane mosty (§§ 454—457), *e*) zatajenie wszczętego pożaru (§ 458); *f*) inne czyny, lub opuszczenia, niebezpieczne ze względu na ogień (§ 459).

ROZDZIAŁ II.

Przestępstwa przeciwko interesom społeczeństwa
ze względu na publiczne papiery kredytowe
i monetę.

ARTYKUŁ I.

Fałszowanie publicznych papierów kredytowych (*Verfälschung der öffentlichen Creditspapiere*)¹.

Kod. karn. §§ 106—117.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 301.

1066. Kodeks odróżnia dwa odrębne typy fałszowania publicznych papierów kredytowych, a mianowicie: 1) podrabianie (*Nachmachung*) i 2) przerabianie (*Abänderung*) powyższych papierów.

ad 1) Podrobienie (§ 106) polega na sporządzeniu dokumentu, który nie jest publicznym papierem kredytowym, w zamiarze wydania go drugiej osobie za powyższy papier i oszukania jej co do jego autentyczności.

ad 2) Przerobienie (§ 114) polega na wprowadzeniu pewnej zmiany do treści, którą zawiera prawdziwy publiczny papier kredytowy, w zamiarze wydania, tak przeistoczonego, papieru drugiej osobie i oszukania jej, co do jego istotnej osnowy. Wprowadzona przez fałszerza zmiana może zasadać się albo *a)* na podwyższeniu kwoty, na którą rzeczywiście papier był wystawiony, albo *b)* na przemianie numeru lub innej pozycji, należącej do prawdziwej treści odnośnego papieru.

¹ Merkel w *Handb.* Holtzendorfa, III. str. 213—226 Hal-schner: *Das gem. d. Strafr.* II. str. 570—592. Löwenstein: *Die Verbrechenskonnkurrenz mit besonderer Berücksichtigung der Münzfälschung*, 1883. Gubser: *Die Münzverbrechen in den kantonalen Strafgesetzgebungen der Schweiz*, 1891.

1067. Zresztą dla obu wymienionych wyżej typów fałszowania publicznych papierów kredytowych wspólnymi

są następujące znamiona: 1) Przedmiotem tego przestępstwa mogą być tylko publiczne papiery kredytowe. W rzędzie tych papierów jednak należy odróżnić dwie następujące kategorie:

a) Publiczne papiery kredytowe, zrównane z monetą, czyli pieniądze papierowe. Są to papiery, wystawione przez skarb państwa, lub przez bank, do tego na mocy ustawy upoważniony, — papiery, które tem się odznaczają, że każda kasa publiczna ma prawo je wypłacać, a ma obowiązek je przyjmować zamiast monety. Wiadomo, że w Austrii charakter papierów, zrównanych z monetą, mają sobie przyznany banknoty, wystawione przez uprzywilejowany bank austro-węgierski (art. 94 ust. z 27 czerwca 1878. dz. u. p. l. 66; patrz także, co do przedłużenia tego przywileju, ustawę z 21 maja 1887. dz. u. p. l. 51). Papiery tej kategorii muszą uchodzić za możliwy przedmiot rozbieżnej tu zbrodni, bez względu na to, czy byłyby krajowymi, czy też zagranicznymi, oraz czy w tym ostatnim przypadku wystawcą papieru, zrównanego z monetą obcego państwa, byłby sam skarb tego państwa, czy też byłby nim bank, posiadający przywilej wypuszczania pieniędzy papierowych (np. Bank angielski; por. orzeczn. N. T. z 25 kw. 1885; zb. Nr. 781).

b) Obligacje publiczne (*öffentliche Schuldverschreibungen*), t. j. papiery wystawione przez kasę publiczną, lub przez, upoważnioną do tego w drodze ustawodawczej, instytucję bankową, lub kredytową (np. listy zastawne galic. Towarz. kredyt. ziemsk. w myśl § 79 pat. ces. z 8 listop. 1841. Zb. u. s. l. 569) — papiery, które zapewniają wypłatę czy to jakiegoś kapitału, czy też jakiejś rocznej renty. Na równi z samymi obligacjami publicznymi, ze względu na rozbieżane tu przestępstwo, kodeks każe traktować kupony i talony, które do powyższych papierów należą (§ 106). Co do papierów tej kategorii, to dla istoty omawianego przestępstwa, kwestya, czy są one krajowymi, czy też zagranicznymi, stawałaby się obojętną tylko na

przypadek, gdyby chodziło o papiery, wystawione przez sam skarb obcego państwa. Podobne bowiem papiery, wystawione zagranicą przez zakład kredytowy, który tamże posiada przywilej wypuszczania obligacyj na równi z państwem, jużby w Austrii nie mogły uchodzić za publiczne papiery kredytowe w rozumieniu § 106 k. k. Z punktu widzenia kod. austr. należałoby uważać je tylko za dokumenta publiczne, a ich fałszowanie — traktować jako zbrodnię oszustwa z § 199 *d* (p. Nr. 887).

1068. 2) Zamiar winowajcy musi być skierowany nie tylko ku samemu sfalszowaniu (podrobieniu lub przerobieniu) odnośnego papieru kredytowego, ale także musi być zwrócony ku wydaniu sporządzonego falsyfikatu drugiej osobie, celem wprowadzenia jej w błąd i wyrządzenia przez to szkody komukolwiek ¹. Samo jednak wyrządzenie szkody drugiemu, ma znaczenie istotne dla rozbieranego tu przestępstwa, tylko jako skutek zamierzony.

¹ W braku bowiem zamiaru oszukańczego po stronie winowajcy, zachodziłoby tylko osobne przekroczenie z § 325 kodeksu karnego.

1069. 3) Samo sfalszowanie musi, pod względem podmiotowym, nosić co najmniej cechę nieudanego podrobienia lub przerobienia odnośnego papieru kredytowego. Z jednej strony bowiem, pod pojęciem, rozbieranego tu, przestępstwa musiałoby podchodzić także sporządzenie falsyfikatu, któryby okazał się nieprzydatnym do omamienia kogokolwiek; z drugiej zaś strony nie możnaby widzieć sfalszowania publicznego papieru kredytowego w fabrykacji, który byłby tak niezdarnym, że nawet nie robiłby wrażenia dokumentu, mogącego uchodzić za niesfałszowany papier kredytowy.

1070. Aczkolwiek w zasadzie ogólne przepisy kodeksu o udziale w przestępstwie (§ 5) mają także być sto-

sowane do fałszowania publ. pap. kredytowych, to jednak, ze względu na tę zbrodnię, kodeks uznał za właściwe zaznaczyć wyraźnie swoje stanowisko wobec 1) współników (współwinnych, *Mitschuldige*) i 2) uczestników (*Theilnehmer*).

ad 1) O współnikach podrobienia publicznych papierów kredytowych traktuje kodeks w § 107 i zalicza do ich kategorii każdego, kto, jakim bądź sposobem, przyczynia się do odnośnego fałsyfikatu, a to nawet wtedy, gdyby jego współdziałanie miało pozostać bez skutku. W szczególności wymienia kodeks w rzędzie współników tych, którzy wyrabiają przyrządy, służące do podrabiania publicznych papierów kredytowych (odpowiedni papier, potrzebne stemple, matryce, litery itp.), oraz dostarczają tych przyrządów komuś drugiemu, aby mu ułatwić spełnienie tej zbrodni. W odniesieniu do takich współników, uważa kodeks podrobienie publicznych papierów kredytowych za przestępstwo dokonane już wtedy, gdy współnik sporządził którykolwiek z przytoczonych wyżej przedmiotów, choćby w jednej sztuce, byle tylko był tę sztukę wydał komuś drugiemu celem poparcia jego fałszerstwa. W braku tego ostatniego warunku, współnik mógłby odpowiadać tylko za usiłowanie fałszowania publicznych papierów kredytowych.

ad 2) O uczestnikach wspomina kodeks w § 109. Za uczestnika uważa kodeks każdego, kto, w porozumieniu ze sprawcą, współnikami lub innymi uczestnikami, podrobione lub przerobione publiczne papiery kredytowe (§ 116) wydaje komuś drugiemu, bez względu na to, kiedyby powyższe porozumienie miało nastąpić¹, czy przed wykonaniem odnośnego fałsyfikatu, czy podczas jego sporządzania, czy też już po jego przyjsciu do skutku (por. t. I. Nr. 383, dop. 3).

¹ Świadome puszczanie w dalszy obieg sfałszowanych publ. pap. kred. bez żadnej umowy, stanowiłoby oszustwo z § 201 a. Patrz wyżej, Nr. 892. III.

B. Karygodność fałszowania publicznych papierów kredytowych.

§ 302.

1071. Przesłępstwo to jest zawsze zbrodnią, co do której karygodności zaznaczymy przede wszystkim, że kodeks, odstępując od reguły, podanej w § 8, wyznacza, na przypadek usiłowania tej zbrodni, łagodniejsze kary, niż te, któremi okłada jej dokonanie (§§ 110. 113. 115; por. t. I. Nr. 335).

Poza tem należy, z uwagi na karygodność tej zbrodni, przeprowadzić różnicę między *A*) podrobieniem, a *B*) przerobieniem publicznych papierów kredytowych.

1072. *A.* Karygodność podrobienia publ. papierów kredytowych. Tu przede wszystkim zwrócić trzeba uwagę na dwie następujące okoliczności: *a*) kodeks traktuje surowiej podrobienie papierów, zrównanych z monetą, niż podrobienie obligacyj publicznych; *b*) kodeks w każdym z tych dwóch przypadków traktuje surowiej podrobienie za pomocą narzędzi, ułatwiających uwielokrotnienie sfałszowanego papieru, niż podrobienie, za pomocą pióra, lub innych narzędzi, któreby nie należały do poprzedniej kategorii.

1. Kary za podrobienie publicznych papierów kredytowych, zrównanych z monetą (§§ 108—110):

a) W razie dokonania (§§ 108. 109). Każdego winowajcę (sprawców, współników i uczestników) ma spotkać, α) jeżeli użyto narzędzi, ułatwiających uwielokrotnienie — ciężkie więzienie na całe życie; β) jeżeli użyto innych narzędzi — ciężkie więzienie od 10 do 20 lat.

b) W razie usiłowania (§ 110). Każdego winowajcę, który się do usiłowania przyczynił (a więc sprawców i współników), ma spotkać, α) jeżeli użyto narzędzi, ułatwiających uwielokrotnienie — ciężkie więzienie i to

pospolicie od 5 do 10 lat, a gdyby zaszło osobliwe niebezpieczeństwo — od 10 do 20 lat; β) jeżeli użyto innych narzędzi — ciężkie więzienie od 1 roku do 5 lat, a wśród okoliczności szczególnie obciążających — od 5 do 10 lat.

2. Kary za podrobienie obligacyj publicznych (§§ 111—113):

a) W razie dokonania (§§ 111 112). Każdy winowajca (sprawcy, współnicy i uczestnicy) ma ulec: α) jeżeli użyto narzędzi, ułatwiających uwielokrotnienie, karze ciężkiego więzienia od 10 do 20 lat; β) w innych przypadkach — takiejże karze od 5 do 10 lat.

b) W razie usiłowania (§ 113). Każdy, kto się przyłożył do usiłowania (a więc sprawcy i współnicy), ma ulec: α) jeżeli użyto narzędzi, ułatwiających uwielokrotnienie, karze ciężkiego więzienia od 5 do 10 lat; β) w innych przypadkach — takiejże karze — od 1 roku do 5 lat.

1073. B. Karygodność przerobienia publ. papierów kredytowych (§§ 115. 116). Tu kodeks przeprowadza tylko jedną dystynkcyą, a mianowicie czyni różnicę między dokonaniem a usiłowaniem.

a) Kara za dokonanie. Każdemu winowajcy (sprawcom, współnikom i uczestnikom) grozi kodeks karą ciężkiego więzienia od 5 do 10 lat (§§ 115. 116).

b) Kara za usiłowanie. Jest nią dla sprawców i współników ciężkie więzienie od 1 r. do 5 lat (§ 115).

1074. Kodeks podaje, oprócz tego, w § 117 ogólny przepis, dotyczący karygodności tak podrobienia, jak przerobienia publicznych papierów kredytowych, na przypadek, gdyby chodziło o obligacje publiczne. W myśl tego przepisu mianowicie, posiadanie przez sfałszowaną obligacyę cechy papieru, wystawionego na okaziciela, ma zawsze uchodzić za okoliczność obciążającą.

ARTYKUŁ II.

Fałszowanie monety (*Münzverfälschung*).

Kod. k. §§. 118—121.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 303.

1075. Jest to fałszowanie monety, oznaczonej stemplem państwowym i będącej gdziekolwiek w obiegu legalnym, a więc monety tak krajowej, jak zagranicznej. Samo fałszowanie polegać może bądź na podrobieniu, t. j. biciu fałszywej monety (§ 118 *a. b.*), bądź na przerabianiu prawdziwej monety (§ 118 *c.*) Kodeks jednak nie czyni, co do kary, żadnej różnicy między dwoma powyższymi rodzajami fałszowania monety. Zamiar winowajcy musi być skierowany, nie tylko ku falsyfikacyi, ale także ku wydaniu sfałszowanej monety komuś drugiemu, celem oszukania go, co do jej prawdziwości, względnie co do jej wartości rzeczywistej¹. Istotne znaczenie jednak dla fałszowania monety, jako przestępstwa dokonanego, ma tylko urzeczywistnienie zamiaru falsyfikacyjnego (por. Nr. 1068).

¹ Fałszowanie monety bez zamiaru oszukańczego stanowiłoby tylko przekroczenie z § 325 k k.

1076. Kodeks nie podaje ogólnej definicji fałszowania monety, lecz tylko przytacza w § 118 cztery kategorie, z których dwie pierwsze obejmują przypadki podrobienia, trzecia obejmuje przypadki przerobienia a czwarta — przypadki współwiny w fałszowaniu monety. Oprócz tego, traktuje kodeks osobno o uczestnikach tej zbrodni (§ 120).

1077. 1. Podrobienie monety (§ 118 *a. b.*). Jest to wogóle fabrykowanie monety nieprawdziwej, w zamia-

rze podawania jej za prawdziwą. Podobną fabrykację widzi kodeks w dwóch następujących przypadkach:

a) jeżeli ktoś, bez legalnego upoważnienia, bije monetę według stempla, gdziebądź używanego do monet, prawnie puszcanych w obieg, a to nawet wtedy, gdyby moneta przez niego bita, co do wagi i wartości wewnętrznej, bądź wyrównywała prawdziwej monecie, bądź nawet ją przewyższała (§ 118 a);

b) jeżeli ktoś, według stempla, gdziebądź używanego do monet, prawnie puszcanych w obieg, bądź z kruszcu dobrego bije monetę mniejszej wartości, bądź z kruszcu posledniejszego bije monetę fałszywą, bądź nawet monecie fałszywej nadaje pozór prawdziwej (§ 118 b).

1078. 2. Przerobienie prawdziwej monety (§ 118 c). Ma ono miejsce wtedy, jeżeli ktoś, w jakikolwiek sposób, bądź uszczupla wewnętrzną wartość i wagę prawdziwych pieniędzy, bądź też usiłuje im nadać kształt (*Gestalt*) pieniędzy wyższej wartości. Tu należy zwrócić uwagę na dwa następujące punkta: a) tylko stempel, z pod którego wyszła prawdziwa moneta, służyć może za podstawę do oceniania jej wewnętrznej wartości i wagi; b) nadanie prawdziwej monecie nie kształtu, lecz tylko pozoru monety wyższej wartości (np. przez ozłocenie miedzianej sztuki) stanowiłoby nie zbrodnię fałszowania monety z § 118 c, lecz, stosownie do okoliczności, bądź zbrodnię oszustwa z § 199 d, bądź tylko przekroczenie z § 325.

1079. 3. Współwina i uczestnictwo w fałszowaniu monety. Wspólnikiem fałszowania monety jest każdy, kto dostarcza narzędzi, potrzebnych do podrabiania, względnie przerabiania monety, lub w jakikolwiek inny sposób przyczynia się do jej fałszowania (§ 118 d).

Uczestnictwa (*Theilnahme*) dopuszcza się ten, kto, w porozumieniu ze sprawcą, współnikiem lub innym uczestnikiem, bądź wydaje pieniądze sfałszowane, bądź też nabywa części, o które, w przypadku uszczuplenia prawdziwej monety (§ 118 c; por. Nr. 1078), umniejszono tę ostatnią (§ 120). Czas, w którymby powyższe porozumienie nastąpiło, jest tu okolicznością całkiem obojętną, podobnie jak w analogicznym przypadku uczestniczenia w fałszowaniu publicznych papierów kredytowych (porówn. Nr. 1070 *ad* 2).

B. Karygodność fałszowania monety.

§ 304.

1080. Fałszowanie monety jest zawsze zbrodnią, za którą ustawa karze 1) sprawców i współników surowiej, niż 2) uczestników.

ad 1) Sprawców i współników (§ 119) ma spotkać pospolicie ciężkie więzienie od 5 do 10 lat. Na niektóre przypadki jednak przepisuje kodeks karę bądź wyższą, bądź niższą od poprzedniej. Wyższa kara (ciężkie więzienie od 10 do 20 lat) ma znaleźć zastosowanie wtedy, gdyby zaszło szczególne niebezpieczeństwo, lub gdyby z tej zbrodni znaczna wynikła szkoda. Niższą karę (ciężkie więzienie od 1 roku do 5 lat) wolno jest wymierzyć sądowi wtedy, gdy wyjdzie na jaw, albo że sfałszowanie było tak nieudatne, iż każdy musiałby poznać się na niem odrazu, albo że moneta, samowładnie bita, co do próby i wagi, dorównywa prawdziwej monecie.

ad 2) Uczestnicy mają uleść karze ciężkiego więzienia od 1 roku do 5 lat, którą to karę, na przypadek, gdyby znaczna wynikła szkoda, podnieść można do 10 lat (§ 121).

ARTYKUŁ III.

Inne czyny karygodne ze względu na publiczne papiery kredytowe lub monetę.

§ 305.

1081. Tu należy zaliczyć trzy następujące przypadki:

1. Przekroczenie z § 325 k. k. Przekroczenie to polega na tem, że ktoś bez zamiaru oszukańczego, bądź *a*) pozłaca lub posrebrza monety, czy to w obiegu będące, czy też nawet już wycofane z kursu; bądź *b*) sporządza w sposób niedozwolony, czy to α) monety pamiątkowe, medale, żetony do gry, lub inne tym podobne wybijane sztuki, czy też β) adresy, ogłoszenia lub inne druki, a mianowicie sporządza powyższe artykuły w ten sposób, że na pozór możnaby łatwo uważać przedmioty pod α) za monety, znajdujące się w obiegu, a przedmioty pod β) — za publiczne papiery kredytowe. Karą przepisaną za to przekroczenie, jest areszt w związku z konfiskatą inkryminowanych wyrobów.

1082. 2. Przekroczenie z § 329 k. k. Popęlnia je ten, kto, bez zezwolenia władzy, wyrabia, lub na swój użytek obraca, przyrządy (puncce, stęple, wzory do odlewów), za pomocą których można otrzymywać odciski lub plastyczne odbitki monet, znajdujących się w obiegu, w kraju lub za granicą, a to niezależnie od celu, do którego otrzymane odciski lub odbitki monet miałyby służyć winowajcy, byle tylko cel ten nie był niegodziwy. Za to przekroczenie ma spotkać winowajcę, prócz przypadku inkryminowanych wyrobów, pospolicie tylko kara pieniężna od 200 do 1000 koron. Do powyższej kary jednak sędzia musiałby jeszcze dodać areszt od 1 do 3 miesięcy na przypadek, gdyby winowajca był przez dłuższy czas wyrabiał lub obracał na swój użytek przedmioty, o których tu mowa (§ 327) ¹.

¹ Powszechnie panuje mniemanie, jakoby kodeks w § 329 nie był oznaczył kary za omawiane tu przekroczenie i jakoby sędzia musiał wskutek tego w drodze analogii zastosować do tego przypadku karę za przekroczenie, przewidziane w § 326 (patrz Nr. 1007). Opinii tej jednak wyznawanej przez Herbsta (*Handb. ad* § 329), Jankę (*Oesterr. Strafr.* § 139) a także Rosenblattta (dop. do § 329 wydanej przez tego autora Ust. karn. powsz.) nie możemy uznać za słuszną z tego powodu, że przecież w § 329 mowa jest najwyraźniej o karze za przewidziane tamże przekroczenie (patrz nagłówek powyższego paragrafu) i że ustawodawca dlatego tylko nie wdał się w szczegółowe oznaczenie tej kary, iż z góry oświadczył, że przekroczenie, o którym tu mowa, ma być co do kary zrównane z dwoma poprzednimi, t. j. z przypadkami przewidzianymi w §§ 327 i 328, a rozebranymi już przez nas pod Nr. 1008 i 1009 (por. słowa *In gleicher Weise ist .. als Uebertretung zu bestrafen*).

1083. 3. Występek z art. 4 ust. z 21 maja 1887 (Dz. u. p. l. 51). W myśl ustawy o przedłużeniu przywileju Banku austro-węgierskiego z 21 maja 1887, popełnia osobny występki ten, kto samowolnie wystawia i wypuszcza banknoty lub inne nieprocentowane, na okaziciela opiewające, obligacye tego rodzaju, że mogłyby one znaleźć obrót jako znaki pieniężne¹. Karą za ten występki mają być grzywny w kwocie, któraby równała się dziesięciokrotnemu iloczynowi, bezprawnie wypuszczonych, znaków wartościowych, wszakże nigdy nie mogła wynosić mniej niż 4000 kor.

¹ Jasną jest rzeczą, że czyn ten byłby występkiem, o którym tu mowa, tylko o tyle, o ileby w myśl ustawy karnej powszechnej nie miał stanowić jakiegoś innego cięższego przestępstwa (n. p. oszustwa).

ROZDZIAŁ III.

Przestępstwa przeciwko interesom religijnym społeczeństwa

ARTYKUŁ I.

Obraza religii (*Religionsstörung*).

Kod. k. §§ 122—124.

A. Istota tego przestępstwa.

§ 306.

1084. Pod pojęcie obrazy religii należy w myśl § 122 k. k. podciągnąć cztery różne przypadki, a mianowicie I) bluźnierstwo przeciwko Bogu; II) zakłócenie miru religii; III) znieważenie religii; IV) publiczne rozkrzewianie niewiary¹.

¹ Wahlberg w *Handb. Holtz.* III str. 261—274; patrz także tego autora rozprawę p t.: *Die religiösen Beziehungen in dem oesterr. Strafgb.* 1854. (*Beilage der Wiener Ztg.* 1854. Nr 29. 35. 36). Waser *Die Religionsstörung (Oesterr. Ger. Ztg.* 1853). Hager: *Beiträge zur Lehre von den Religionsvergehen*, 1874. Kohler: *Abhandlungen aus d. Strafr.* 1890. I. 160; II. 596. Bott: *Zur Lehre von den Religionsvergehen*, 1890. Crusen: *Der strafrechtliche Schutz des Rechtsgutes der Pietät*, 1890. Villiger: *Die Religionsdelikte in historisch-dogmatischer Darstellung*, 1894.

1085. I. Bluźnierstwo przeciwko Bogu (§ 122 a). Jest to wyrażanie się o Bogu w sposób obelżywy i w zamiarze naruszenia czci, którą religia otacza Najwyższą Istotę. Tu na szczególną uwagę zasługują następujące punkta:

1) Przez Boga pojmować należy nie abstrakcyjną ideę bóstwa (np. absolut Hegla), lecz tylko pojęcie Boga, jako konkretnej Istoty Najwyższej, uznawanej i wielbionej przez każdą religię monoteistyczną. Pojęcie to oczywiście musi także obejmować każdą z różnych postaci, które według

dogmatów religii chrześcijańskiej, uosabiają ideę Boga. Wynika stąd, że bluźnierstwa przeciwko Bogu dopuściłby się także ten, ktoby wyrażał się obelżywie o Duchu Św. lub o Chrystusie.

2) Wprawdzie kodeks uważa za obrazę religii każde bluźnierstwo, popełnione tak mową, jak czynem, tak w drodze druku jak, osnową pism rozpuszczanych. Zdawałoby się stąd wynikać, że obraza religii przez bluźnierstwo musiałaby być, według prawa austriackiego możliwa, nawet jako przestępstwo, popełnione w obecności choćby jednej tylko drugiej osoby. Podobną opinię jednak należałoby uznać za niezgodną z rzeczywistą intencją ustawodawcy, który, mówiąc o popełnieniu bluźnierstwa osnową jakiegoś pisma, dodaje najwyraźniej, że odnośne pismo ma być rozpuszczane. Trudno zaś przypuścić, aby ustawodawca chciał był zapatrywać się surowiej na bluźnierstwo, popełnione mową lub czynem. Sądzymy więc, że i takie bluźnierstwo podchodzić będzie pod pojęcie obrazy religii z § 122 *a* tylko pod tym warunkiem, jeżeli sprawca działał w obecności kilku osób (conajmniej dwóch; por. Nr. 810 dop. 1).

3) Zamiar sprawcy musi być skierowany ku temu, aby naruszyć cześć, która się należy Bogu. Nie dopuściłby się więc obrazy religii ten, ktoby tylko kłął w sposób bluźnierczy. W żadnym razie jednak nie wymaga się dla istoty obrazy religii z § 122 *a*, aby sprawca przez bluźniercze naruszenie czci, która się należy Bogu, chciał był także zgorszyć kogokolwiek, lub dotknąć go niemile w jego uczuciach religijnych¹.

¹ W podobny sposób zapatują się na tę kwestję Finger (*Strafr.* II. str. 329) i Lammasch (*Grundr.* str. 75). Contra patrz Janka (*Strafr.* § 140).

1086. II. Zakłócenie miru religii (§ 122 *b*).
W przypadku tym dopuszcza się obrazy religii, ten, kto, w zamiarze sprzeciwienia się wykonaniu jakiegoś, przez prawo chronionego, obrazdka religijnego, działa w taki sposób,

że, z tego powodu, obrządek ten bądź nie może wcale przyjść do skutku, bądź musi doznać przerwy. Pod pojęcie więc tego przestępstwa nie podchodziłoby powstrzymywanie pojedynczych osób, w drodze rzeczywistego gwałtu lub niebezpiecznych pogroźek, od udziału w odnośnym obrzędku religijnym. Co się tyczy obrządków religijnych, które znajdują się w Austrii pod ochroną prawa, to do tej kategorii trzeba zaliczyć obrządki religijne wszystkich, w państwie austryackiem prawnie uznanych, wyznań¹.

¹ Lammasch (*Grundr.* str. 74) idzie dalej i twierdzi, że ochrona prawna należy się w Austrii także obrzędom religijnym prawnie nieuznanego wyznania, byle tylko obrządki te nie sprzeciwiały się ani prawu, ani moralności (art. 16 ust. zasadn. o ogólnych prawach obyw. z 21 gr. 1867; dz. u. p. l. 142).

Prawnie uznanymi w Austrii są następujące wyznania: 1) z wyznań chrześcijańskich rzymsko-grecko-ormiańsko-katolickie; grecko-niemieckie; ewangelickie obydwóch obrządków; unitarskie, staro-katolickie (rozp. min. z 18 paźdź. 1877. Dz. u. p. l. 99) i ewangelickie znane, pod nazwą Herrnhuterskiego bractwa kościelnego (rozp. min. z 30 marca 1880. Dz. u. p. l. 40); 2) z wyznań niechrześcijańskich — tylko religia żydowska (rozp. z 20 czerwca i z 13 paźdź. 1781, tudzież z 24 stycznia 1850. Dz. u. p. l. 39). — Co do tej kwestyi trzeba jeszcze zanotować, że pod warunkami, wskazanemi w § 1 ust. z 20 maja 1874 (Dz. u. p. l. 68), minister wyznań może udzielić jakiemuś, dotychczas prawnie nie uznanemu, stowarzyszeniu religijnemu charakter prawnie uznanego kościoła.

1087. III. Znieważenie religii (§ 172 b). Jest to obraza religii, polegająca na tem, że sprawa profanuje sprzęty, poświęcone służbie Bożej, lub publicznie okazuje wzgardę religii, a to bądź czynem, bądź mową, bądź też w drodze druku, lub osnową pism rozpuszczanych. Podobnie jak w przypadku poprzedzającym, tak i tutaj obraza religii możliwa jest tylko w odniesieniu do wyznań prawnie uznanych.

1088. IV. Publiczne rozkrzewianie niewiary (§ 122 d). Kodeks, prócz wymienionych wyżej przypadków,

podciągał jeszcze pod pojęcie obrazu religii trzy inne przewinienia, a mianowicie: *a*) namawianie chrześciana do odstępstwa od wiary chrześcijańskiej (§ 122 *c*); *b*) publiczne rozkrzewianie niewiary t. j. ateizmu (§ 122 *d*); *c*) publiczne rozsiewanie błędnej, a religii chrześcijańskiej przeciwnej, doktryny (§ 122 *d*). Przypadki jednak pod *a* i *c* utraciły w prawie austriackim charakter czynów karygodnych, na mocy art. 7 ustawy z 25 maja 1868 (Dz. u. p. l. 49), ale publiczne rozkrzewianie niewiary t. j. ateizmu podciąga dziś jeszcze prawo austriackie pod pojęcie obrazu religii z § 122 *d*.

Od publicznego rozkrzewiania niewiary należy odróżnić z jednej strony publiczne wykłady, skierowane ku obaleniu wiary w pewne dogmaty religijne (n. p. wiary w Trójcę, jako uosobienie Boga); z drugiej zaś strony publiczne wykłady, głoszące takie hipotezy naukowe, z którymi nie możnaby logicznie pogodzić wiary w Boga. Wykłady bowiem pierwszego typu nie rozkrzewiałyby ateizmu t. j. bezwzględnej negacji Boga, jako Istoty Najwyższej, z którąby świat ludzki mógł czuć się powiązany ogniwami jakichkolwiek wierzeń religijnych. Wykłady zaś drugiego typu miałyby za sobą wolność, którą art. 17 ustawy zasadn. o ogóln. prawach obyw. z 21 grudnia 1867 (Dz. u. p. 142) zapewnia nauce i nauczaniu.

¹ Co do pojęcia miejsca publicznego patrz wyżej Nr. 810 dop. 1, a także orzec. N. T. z 17 marca 1875 (zb. Nr. 52). gdzie słusznie zaznaczono: *a*) że i prywatne mieszkanie należy uważać za miejsce publiczne w rozumieniu kod. k., z chwilą, gdy wchodzić do niego mogą także i inne osoby, prócz domowników; oraz *b*) że wygłaszanie wykładów ateistycznych we własnym mieszkaniu i tylko dla zaproszonych gości nie może znajdować się pod ochroną art. 16 ust. zasadn. o ogóln. pr. obyw. z 31 gr. 1867, a to dlatego, że w powyższym artykule mowa jest o wykonywaniu domowem obrządków religijnych jakiegoś prawnie nieznanego wyznania, a tymczasem ateizm jest negacją wszelkiej religii.

B. Karygodność obrazy religii.

§ 307.

1089. Obraza religii jest według prawa austriackiego zbrodnią, za którą pospolicie winowajca ma uleść karze więzienia od 6 miesięcy do 1 roku (§ 124). Surowszą karę przepisuje kodeks na przypadek, gdyby sprawca przez obrazę religii, bądź dał powód do zgorzenia publicznego, bądź rzeczywiście uwiódł kogokolwiek (do ateizmu), bądź nareszcie wytworzył sytuację, przedstawiającą jakieś powszechne niebezpieczeństwo. Karą ma być wtedy ciężkie więzienie od 1 roku do 5 lat, a nawet do 10 lat, w razie gdyby działanie sprawcy okazało się w wyższym stopniu złośliwym lub niebezpiecznym (§. 123).

ARTYKUŁ II.

Inne przestępstwa przeciwko interesom religijnym.

§ 308.

1090. Obraza prawnie uznanego kościoła lub stowarzyszenia religijnego (§ 303). Jest to występek polegający na tem, że sprawca bądź *a*) w miejscu publicznem, lub przed kilku ludźmi (Nr. 810 dop. 1), albo też w drodze druków, rozpuszczanych pism, lub utworów obrazowych, wyszydza, lub stara się poniżyć zasady, obyczaje¹, lub urzędnika jakiegoś prawnie uznanego w Austrii kościoła lub stowarzyszenia religijnego, bądź też w odniesieniu do podobnego kościoła lub stowarzyszenia religijnego czyto *b*) ubliża słudze duchownemu (*Religionsdiener*)² w czasie, gdy tenże znajdował się w trakcie sprawowania czynności, poświęconych służbie bożej; czy też *c*) zachowuje się w sposób nieprzyzwoity i innych gorszący podczas wykonywania jakiegoś publicznego obrządku religijnego. Czyny powyższe, o ileby nie było w nich znamion zbrodni obrazy religii z § 122 k. k., uważa kodeks za występki, obłożony karą ścisłego aresztu od 1 do 6 miesięcy.

¹ Do obyczajów kościoła katolickiego trzeba także zaliczać zbieranie ofiar podczas mszy, oraz składanie świętopietrza. Patrz orzec. N. T. z 21 st. 1898, zb. Nr. 2174

² Mówimy u bliż a, gdyż dla istoty występku z § 303 nie trzeba, aby winowajca miał dopuścić się wobec osoby duchownej obrazy czci w rozumieniu §§ 487—496 k. k. Patrz orzec. N. T. z 18 kw. 1891, zb. Nr. 1426.

1091. Rozkrzewianie sekty religijnej przez rząd niedozwolonej (§ 304). Z tego tytułu dopuszcza się przekroczenia, obłożonego aresztem od 1 do 3 miesięcy, każdy, kto, celem założenia lub rozszerzenia sekty religijnej, której tolerowanie uznał rząd za rzecz niedopuszczalną, zwołuje zgromadzenia, wygłasza, lub publikuje wykłady, werbuje wyznawców, lub prowadzi jakąkolwiek inną agitację.

1092. III. Profanowanie grobów i trupów (§ 306). Przestępstwo to obejmuje cztery następujące przypadki: *a)* złośliwe lub swawolne uszkodzanie grobów t. j. miejsc, przeznaczonych do grzebania zwłok ludzkich; *b)* bezprawne otwieranie takichże grobów; *c)* samowolne wywlekanie trupów ludzkich, lub ich pojedynczych części, czyto z grobów, czyteż z miejsc, przeznaczonych do przechowywania zwłok¹; *d)* znieważanie zwłok ludzkich t. j. dopuszczanie się względem nich takiego czynu, który uwłacza czci, jaka się od żyjących zmarłym należy². We wszystkich, przytoczonych wyżej, przypadkach omawiane tu przestępstwo uważa kodeks za występki, za który przepisuje karę ścisłego aresztu od 1 do 6 miesięcy.

¹ Zabór z chciwości zysku innych rzeczy, znajdujących się w miejscach przedpogrzebowych, w grobach, lub na trupach, podchodziłby pod pojęcie kradzieży, nie zaś omawianego tutaj występku.

² Odmienne zapatrywanie na tę kwestyę znalazło wyraz z jednej strony w orzeczeniu N. T. z 9 marca 1883, zb. Nr. 519; z drugiej strony — w odnoszącym się do tegoż orzeczenia wywodzie prokuratora gener. Glasera. Według N. T. znieważeniem zwłok

ma być każda czynność, która, w odniesieniu do człowieka żywego, musiałaby, ze stanowiska kod. k., uchodzić za przestępstwo. Według Glasera, znieważeniem zwłok byłyby tylko taka czynność, która musiałaby uchodzić za obelżywą dla odnośnego denata, w razie gdyby tenże był jeszcze przy życiu. Naszem zdaniem, chodzi tu przede wszystkim o naruszenie czci, która się zmarłym należy. Z naszego więc stanowiska, podpadałby pod § 306 także wdowiec, któryby na zwłokach żony dopuścił się nierządu.

ROZDZIAŁ IV.

Przestępstwa przeciwko interesom moralnym społeczeństwa.

ARTYKUŁ I.

Dwużeństwo (*Zweifache Ehe*).

Kod. k. §§ 206—208.

A. Istota dwużeństwa.

§ 309.

1093. Dwużeństwem nazywa prawo austriackie (§ 206) zawarcie związku małżeńskiego między dwojgiem osób, z których przynajmniej jedna już znajdowała się wtedy w jakimś innym, poprzednio zawartym, ważnym związku małżeńskim. Inaczej zapatruje się na istotę dwużeństwa kod. k. niemiecki. Uważa on mianowicie ważność poprzednio zawartego związku małżeńskiego za okoliczność całkiem obojętną dla pojęcia dwużeństwa, a czyni to ostatnie zależnem tylko od tego, aby winowajca wstąpił w związek małżeński z drugą osobą, wiedząc, że choćby tylko on, lub choćby tylko ta druga osoba, znajduje się już w jakimś innym, poprzednio zawiązanym, stosunku małżeńskim, który jeszcze nie został prawnie rozerwany lub unieważniony (§ 171 kod. k. niem.)¹.

¹ Do tego poglądu przychylają się także projekty austr., z tą tylko modyfikacją, że uważają one nieważność poprzedniego związku małżeńskiego za okoliczność łagodzącą. Patrz § 189, proj. ex 1893.

1094. Bliższy rozbiór istoty dwużeństwa, według kodeksu austriackiego, wymaga następujących wyjaśnień:

1) Podmiotem dwużeństwa może być tylko ta osoba, która wiedziała, że zawartemu przez nią małżeństwu z drugą osobą, stoi na przeszkodzie jakiś inny ważny związek małżeński bądź każdej z tych osób, bądź tylko jednej z nich, czy to winowajcy, czy też nawet drugiej, i to choćby całkiem niewinnej, strony. Widzimy stąd, że aczkolwiek przyjście do skutku dwużeństwa wymaga zawsze udziału fizycznego dwojga osób; to jednak, jako przestępstwo, może ono także być popełnione przez jedną tylko osobę, i to taką, która sama byłaby stanu wolnego (porównaj t. I. Nr. 355).

2) Działanie przestępne polega na bezprawnem zawarciu inkryminowanego małżeństwa, nie zaś na dalszem utrzymaniu pożycia bigamicznego, a to choćby to pożycie miało być trwałem następstwem wskazanego wyżej działania przestępnego. Dwużeństwo bowiem niema znamion przestępstwa trwałego, lecz jest tylko przestępstwem o skutkach trwałych, przestępstwem, które jednak uchodzi za dokonane już wtedy, gdy jeszcze nie miało czasu sprowadzić żadnego trwałego skutku¹. Aczkolwiek związek bigamiczny nie może nigdy wytwarzać ważnego małżeństwa, to jednak związek ten o tyle tylko będzie mógł podchodzić pod pojęcie dokonanego dwużeństwa, o ile został zawarty, z przestrzeganiem form, przepisanych przez prawo dla ważności aktów małżeńskich. W braku tego ostatniego warunku, możnaby mówić co najwyżej o uślówianiu dwużeństwa.

3) Za uślówiane jednak należy uważać dwużeństwo dopiero wtedy, gdy już otrzymał początek sam akt za-

warcia małżeństwa bigamicznego. Z tego punktu widzenia, zaręczyny, a nawet dane na zapowiedzi, byłyby jeszcze czynnościami przygotowawczymi, wolnymi od kary.

¹ Por. wyżej, Nr. 549. dop 2.

B. Karygodność dwużeństwa.

§ 310.

1095. Kodeks austriacki uważa dwużeństwo zawsze za zbrodnię, za którą pospolicie przepisuje więzienie od 1 roku do 5 lat. Surowszą jednak karę (ciężkie więzienie podanego wyżej zakresu) wyznacza kodeks za tę zbrodnię dla winowajcy, któryby przed osobą, z którą wszedł w nowe małżeństwo, ukrył, że nie jest stanu wolnego (§ 208).

ARTYKUŁ II.

Świadome zawarcie nielegalnego małżeństwa.

Kod. k. §§ 507. 508.

§ 311.

1096. Jest to przekroczenie, które obejmuje trzy następujące przypadki: *a)* jeżeli ktoś, zataiwszy świadomie jakąś przeszkodę do zawarcia ważnego małżeństwa, zaślubia drugą osobę, bez należytej dyspenzy; *b)* jeżeli ktoś udaje się zagranicę, aby obejść zakazy prawa małżeńskiego austriackiego — i zawiera tam małżeństwo, które w Austrii nie mogłoby przyjść do skutku (§ 507); *c)* jeżeli rodzice, nadużywając swojej władzy, zmuszają swoje dzieci, do zawarcia małżeństwa nieważnego (§ 508).

Karą za to przekroczenie ma być ścisły areszt od 3 do 6 miesięcy. W zakresie jednak powyższej kary sędzia powinien traktować surowiej tego, kto uwodził, zwłaszcza, gdyby był ukrył przed drugą stroną odnośną przeszkodę do małżeństwa (§ 507₂).

ARTYKUŁ III

Nierząd przeciwny naturze, kazirodztwo i inne przypadki nierządu.

Kod. k. §§ 129—131; §§. 501. 512—515. — Ust. z 24 maja 1885 § 5
(Dz. u. p. l. 89)

§ 312.

1097. I. Nierząd przeciwny naturze (§§ 129. 130). Pojęcie to obejmuje, według prawa austriackiego, dwa przypadki, a mianowicie: *a)* nierząd ze zwierzęciem (*sodomia ratione generis*), i *b)* nierząd między osobami tej samej płci (*sodomia ratione sexus*), bez względu na to, czyby miał zachodzić między mężczyznami (pederastyja), czy też — między kobietami (*amor lesbicus*)¹.

W obu powyższych przypadkach nierząd przeciwny naturze stanowi zbrodnię, zabronioną pod karą ciężkiego więzienia od 1 roku do 5 lat (§ 130). Surowsze kary jednak każe wymierzać kodeks za nierząd między osobami tej samej płci w trzech następujących przypadkach: *a)* gdyby winowajca był zgwałcił ofiarę tej zbrodni (ciężkie więzienie od 5 do 10 lat); *b)* gdyby wskutek tej zbrodni osoba zgwałcona znalazła się była w niebezpieczeństwie życia, lub poniosła była znaczne uszkodzenie zdrowia (ciężkie więzienie od 10 do 20 lat); *c)* gdyby zbrodnia ta była przyprawiła o śmierć ofiarę zgwałcenia (ciężkie więzienie dożywotne).

¹ Dziś przeważa zdanie, że nierząd przeciwny naturze należy uważać za przejaw raczej choroby, niż złej woli. Z tego stanowiska wypadaloby kwalifikację kryminalną podobnego nierządu ograniczyć do przypadków, bądź wciągania do niego innych (zwłaszcza nieletnich) za pomocą gwałtu lub podstępu, bądź też wywołania zgorznienia publicznego. Patrz Krafft-Ebing: *Psychopathologia sexualis*, 1894 (wyd. 9). Tenże: *Der Konträrsexuale vor dem Strafrichter*, 1895. Eulenburg: *Sexuale Neuropathie*, 1896. Havelock Ellis i Symonds: *Das konträre Geschlechtsgefühl* (przełożył z ang. Kurella, 1896). Dallemagne: *Dégénéres et déséquilibrés*, 1894. Tenże: *Les stigmates anatomiques de la*

criminalité, 1896. Nacke: w *Archiv für Krim.-Anthrop.* Grossa, t. I. str. 200; t. III. str. 58 (1899).

² Kod. k. niemiecki uważa za nierząd przeciwny naturze tylko nierząd między człowiekiem a bydlęciem, tudzież nierząd między mężczyznanami (§ 175).

1098. II. Kazirodztwo (*Blutschande*). Kodeks austriacki (§ 131) zamyka pojęcie kazirodztwa tylko w granicach nierządu, t. j. spółkowania płciowego między dwiema osobami, spokrewnionych z sobą w linii prostej, bez względu na to, czy ich pokrewieństwo wypływałoby z prawego lub nieprawego łoża, oraz czy byłoby bliższego lub dalszego stopnia ¹. Kazirodztwo uważa kodeks zawsze za zbrodnię, za którą każe wymierzać więzienie od 6 miesięcy do 1 roku.

¹ Prawo rzymskie podciągało pod pojęcie kazirodztwa nie tylko nierząd (*stuprum*), ale i małżeństwo między osobami blisko spokrewnionemi. — Według prawa kanonicznego, kazirodztwo obejmuje nierząd między krewnymi i powinowatymi do czwartego stopnia, a także między osobami, połączonemi przez t. zw. *cognatio spiritualis* (np rodzice chrzestni w stosunku do chrześniaków). — Prawo niemieckie powszechnie uważało za kazirodztwo. *a)* nierząd między krewnymi w linii prostej bez ograniczenia, a w linii bocznej do stopnia rodzeństwa, tudzież *b)* nierząd między powinowatymi w linii prostej.

1099. III. Nierząd między rodzeństwem lub najbliższymi powinowatymi (§ 501). Jest to nierząd między rodzeństwem, tak rodzonym, jak przyrodniem, tudzież między pasierbem, względnie pasierbicą, a — macochą, względnie ojczymem, między zięciem, względnie synową a — świekrą, względnie teściem, lub też między powinowatymi w stopniu rodzeństwa. Nierząd taki stanowi przekroczenie, za które ustawa grozi ścisłym aresztem od 1 do 3 miesięcy. Oprócz tego, rzeczą właściwą władzy ma być dopilnowanie z urzędu, aby rozłączenie winowajców trwało także, po odcierpieniu kary, i było dla nich

przeszkodą, do dalszego utrzymywania między sobą karygodnych stosunków.

1100. IV. Rajfurstwo (*Kuppelrei*). Poznaliśmy już rajfurstwo, jako zbrodnię stręczenia do nierządu z § 132 IV. k. k. (patrz Nr. 836). Poza tem rajfurstwo znane jest jeszcze prawu austryackiemu, jako przekroczenie przeciwko obyczajności publicznej, a to w przypadkach, przewidzianych 1) w §§ 512—514 k. k., 2) w § 515 k. k., tudzież 3) w § 5 ust. z 24 maja 1885 (dz. u. p. l. 89).

1) Rajfurstwo, czyli stręczenie do nierządu z §§ 512—514 k. k. Jest to przestępstwo z rzemiosła, polegające na tem, że ktoś zajmuje się bądź *a*) daniem u siebie mieszkania, lub przytułku, nierządnicom na to, aby uprawiały one swój niedozwolony zawód (*un-erlaubtes Gewerbe*); bądź *b*) faktorowaniem czy to przez przeprowadzanie kobiet, trudniących się niedozwolonym procederem nierządu, czy też *c*) przez pośredniczenie między stroną pożądaną, a podobnemi nierządnicami ¹.

Przed wydaniem ustawy o dopuszczalności osadzania w domach pracy przymusowej z 24 maja 1885 (dz. u. p. l. 89), rajfurstwo z § 512 k. k. stanowiło przekroczenie, w odniesieniu do wszelkich nierządnic, a to z tego powodu, że kategoria nierządnic, tolerowanych przez policję, nie była jeszcze znana prawu austryackiemu. Odkąd jednak, w myśl § 5. l. 2 ustawy z 1885, uważać należy za tolerowane te nierządnice, które uprawiają swoje rzemiosło zgodnie z odnośnemi zarządzeniami policyjnymi; to odtąd pojęcie rajfurstwa z § 512 k. k. ograniczyć trzeba oczywiście do zawodowego popierania w jeden ze sposobów, wskazanych w § 512 k. k., tylko nierządnic, przez policję nietolerowanych.

Stręczenie do nierządu z § 512 jest przekroczeniem, zabronionem pod karą ścisłego aresztu od 3 do 6 miesięcy (§ 513). Karę tę jednak należy zaostrzyć w razie, gdyby winowajca zajmował się przez dłuższy czas proce-

derem rajfurstwa (§ 513), tudzież trzeba z nią połączyć, w myśl § 514, wydalenie z miejsca dotychczasowego pobytu (a co do cudzoziemców — z granic całej Austrii) na przypadek, gdyby winowajca już raz był karany za rajfurstwo (recydywa specjalna; patrz t. I. Nr. 400).

2) Rajfurstwo z § 515 k. k. Jest to ułatwianie gościom nierządu przez oberżystów i szynkarzy, względnie przez służbę tych ostatnich, a to w drodze stręczenia nierządnic. Przekroczenie to tem się różni od poprzedzającego, że jego istota nie wymaga zawodowości, ani ze względu na samo stręczenie, ani ze względu na nierząd stręczonej kobiety. Jako karę za to przekroczenie kodeks przepisuje 1) dla oberżystów i szynkarzy, za pierwszym razem — grzywny w kwocie od 50 do 400 koron, za następnym razem — utratę konsensu do prowadzenia oberży lub szynkowni, tudzież kwalifikacyi do zajmowania się nadal podobnym procederem; 2) dla sług, działających bez wiedzy oberżysty lub szynkarza — areszt od 8 dni do 3 miesięcy (§ 515).

3) Rajfurstwo z § 5 ust. z 24 maja 1885 (dz. u. p. l. 89). Przekroczenie to polega na czerpaniu przez kogoś środków utrzymania ze źródła nierządu, uprawianego zawodowo przez inne osoby, o ileby nie miało już to podchodzić pod którykolwiek z przypadków rajfurstwa z § 512 k. k. Sporną jest kwestya, czy przekroczenie to możliwe jest, tylko w odniesieniu do nierządnic nietolerowanych, czy też także w odniesieniu do kobiet, uprawiających nierząd w sposób, unormowany w drodze odpowiednich zarządzeń policyjnych. Naszem zdaniem, w intencji ustawodawcy z r. 1885, musiało chyba leżeć uznanie za przekroczenie już tego samego, że ktoś jest na tyle niemoralny, iż szuka dla siebie źródła dochodu w nierządzie kobiet, bez względu na to, czyby ten nierząd był lub nie był tolerowany policyjnie². Na poparcie naszej opinii przytaczamy, że w § 5 (przedostatni ustęp) ustawy z 24 maja 1885 mowa jest wyraźnie o innych przypadkach raj-

furstwa, niż te, któreby podpadały pod § 512 k. k. (rajfurstwo wobec nierządu nietolerowanego), oraz że w tych innych przypadkach rajfurstwo obłożone jest łagodniejszą karą (ściśle areszt od 8 dni do 3 miesięcy) niż ta, którą wyznacza kodeks w §§ 513 i 514 (patrz wyżej pod l. 1).

¹ Charakter przestępstwa z rzemiosła przyznają rajfurstwu z § 512 kod. k. także Finger (*Oesterr. Strafr.* II. 355, tudzież w *Allg. österr. Ger. Ztg.*, 1901, Nr. 2) i Stoops (w *Allg. österr. Ger. Ztg.* 1900, Nr. 18. 25). Patrz także za podobną opinią artykuł o e w *Allg. österr. Ger. Ztg.* 1900, Nr. 24. Lammasch nie podziela tego zdania, lecz natomiast sądzi, że istota omawianego tu przekroczenia wymaga „*ein wiederholtes Verhalten zum Zweck der Förderung fremder Unzucht*“ (*Grundr.* str. 78). Por. co do istoty przestępstw z rzemiosła t. I. Nr. 389 a.

² Tego samego zdania jest Stoops; za przeciwną opinią oświadcza się Finger (*Allg. österr. Ger. Ztg.* 1901, Nr. 2).

1101. V. Przekroczenia kobiet ze względu na uprawiany przez nie proceder nierządu (§ 5 ust. z 24 maja 1885). Wogóle przekroczenia te podlegać mają orzecznictwu władz policyjnych. Niektóre z nich jednak przekazuje ustawa sądom karnym. Wylicza je mianowicie § 5 cyt. ust. z 24 maja 1885 r. Są niemi: a) dalsze prowadzenie nierządu przez kobietę, raz już za to karaną policyjnie; b) nieprzestrzeganie przepisów policyjnych, wydanych dla kobiet, które żyją z nierządu; c) prowadzenie procederu nierządu przez kobietę, która wie, że cierpi na chorobę weneryczną; d) wywołanie przez jawność nierządu zgorzenia, które bije w oczy; e) uwodzenie młodzieńców.

Karą za powyższe przekroczenia ma być ściśle areszt i to w przypadkach pod a) i b) w zakresie od 8 dni do 3 miesięcy, a w przypadkach pod c) d) i e) — w zakresie od 1 do 6 miesięcy (§ 5 cyt. ust.). Oprócz tego, sąd mocen jest orzec w wyroku, że, po odcierpieniu kary, można zarządzić osadzenie winowajczynie w domu pracy przymusowej (§ 7 cyt. ust.; patrz wyżej, Nr. 490).

ARTYKUŁ IV.

Opilstwo (*Trunkenheit*)¹.

Kod. k. §§ 2 c. 236. 523. 524. Ustawa z 19 lipca 1877 (dz. u. p. l. 67).

§ 313.

1102. I. Opilstwo według ustawy karnej powszechnej. W granicach całej Austrii opilstwo uznane jest za osobne przekroczenie tylko w dwóch przypadkach, przewidzianych w §§ 523 i 524 k. k.

1) W pierwszym przypadku opilstwo staje się przekroczeniem wtedy, jeżeli, w myśl §§ 2 c i 236 kod. k., ma uchodzić za okoliczność, wyłączającą poczucie winy za czyn, który skądinąd byłby zbrodnią. Wtedy bowiem co najmniej (por. t. I. Nr. 302₁) sprawca ma być ukarany za samo opilstwo, jako za osobne przekroczenie (§§ 236. 523 k. k.). Karą za to przekroczenie ma być pospolicie areszt od 1 do 3 miesięcy. Surowszej kary jednak domaga się kodeks: a) gdyby sprawca był świadom, że, popijanemu, podlega gwałtowniejszym uniesieniom umysłu (areszt zaostrożony); a zwłaszcza b) gdyby, przy podobnym stanie rzeczy, sprawca był dopuścił się czynu, stanowiącego cięższe przestępstwo (ścisły areszt do 6 mies., § 523).

2) W drugim przypadku przekroczeniem jest t zw. zastarzałe opilstwo (*eingelertete Trunkenheit*) i to jedynie u takich osób, jak a) rzemieślnicy i wyrobnicy, którzy pracują na dachach lub rusztowaniach, albo mają do czynienia z przedmiotami niebezpiecznymi pod względem ognia; oraz b) słudzy, których niedbalstwo mogłoby łatwo stać się przyczyną ognia (§ 524). Za przekroczenie to kodeks przepisuje areszt od 1 do 8 dni, którą to karę jednak, na wypadek powrotności, podnieść należy do 1 miesiąca, a nawet i zaostriżyć odpowiednio do zachodzących okoliczności.

¹ Literatura, dotycząca opilstwa z punktu widzenia polityki kryminalnej, jest bardzo bogata. Patrz zwłaszcza, co do tej kwestyi, obrady kongresu dla spraw więziennych w Petersburgu w r. 1890. (Czasop. Liszta, t. XI. str. 246—252; t. XV. str. 794—797); Baer: *Die Trunksucht und ihre Abwehr*, 1890. Grotjahn: *Der Alkoholismus nach Wesen, Wirkung und Verbreitung*, 1898.

1103. Opilstwo według ustawy z 19 lipca 1877. Poza przypadkami, przewidzianymi w §§ 523 i 524 kod. k., opilstwo uznane jest jeszcze za osobne przekroczenie tylko w obrębie Galicyi, Lodomeryi, Krakowa i Bukowiny, a to na mocy ustawy z 19 lipca 1877 (dz. u. p. l. 67). Z punktu widzenia tejże ustawy, należy odróżnić trzy kategorie przekroczeń, dotyczących opilstwa, a mianowicie: 1) popadnięcie w opilstwo; 2) popieranie opilstwa; 3) naruszenie zarządzeń, przepisanych przez ustawę dla zapobiegania opilstwu.

ad 1) Popadnięcie w opilstwo stanowi przekroczenie wtedy, jeżeli ktoś w gospodzie lub szynkowni, na gościńcu lub w jakimkolwiek innem miejscu publicznem, znajduje się w widocznym stanie pijaństwa, i to w stanie, który wywołuje zgorszenie. Areszt do jednego miesiąca, lub grzywny do 100 koron (§ 1).

ad 2) Popieranie opilstwa uważa ustawa z 19 lipca 1877 za osobne przekroczenie w dwóch następujących przypadkach: *a)* jeżeli ktoś w miejscu publicznem (w gospodzie, szynkowni, na gościńcu itp.) rozmyślnie upaja kogoś drugiego; tudzież *b)* jeżeli oberżyści, szynkarze lub ich pomocnicy wydają lub pozwalają wydawać napoje wyskokowe czyto gościom już pijanym, czyteż nieletnim, którzy widocznie wyglądają na niedorostków, a przychodzą nie w towarzystwie osób starszych, lub nie wśród okoliczności, któreby wyjątkowo czyniły koniecznem wydanie im odnośnego napoju wyskokowego. W obu powyższych przypadkach przekroczenie to ściągają na winowajcę karę aresztu do 1 miesiąca, lub grzywnien do 100 koron (§ 1).

ad 3) Ustawa z r 1877 przepisuje dla zapobiegania opilstwu dwa specjalne zarządzenia i w samowolnem naruszeniu każdego z nich widzi odrębne przekroczenie. Zarządzenia te są następujące:

a) Jeżeli ktoś w ciągu jednego roku był trzy razy karany za opilstwo, to władza administracyjna właściwego powiatu może zabronić mu uczęszczania przez jeden rok do gospód lub szynkowni, znajdujących się w miejscu jego zamieszkania lub w najbliższej okolicy. Przełamanie tego zakazu jest przekroczeniem, za które ustawa grozi aresztem do 1 miesiąca, lub grzywnami do 100 koron (§ 6).

b) Jeżeli gościowi, już zadłużonemu w danej gospodzie, lub szynkowni, z powodu pobranych poprzednio napojów wysokokowych, wydadzą na kredyt nowe napoje; to należitości, któreby stąd powstały, nie można ani dochodzić w drodze procesu cywilnego, ani potrącać z innych wierzytelności dłużnika (§ 2). Gdyby jednak wierzyciel, celem obejścia tego przepisu, dopuścił do tego, aby na jego żądanie, lub za jego zgodą, dłużnik zawarł z nim jakąś inną pozorną umowę, w szczególności zaś wystawił mu jakiś dokument lub zobowiązał się względem niego weksłowo; to wtedy wierzyciel stałby się winnym przekroczenia, zabronionego pod karą aresztu od 1 tygodnia do 2 miesięcy, lub grzywien aż do 400 koron (§ 5).

ARTYKUŁ V.

Inne przestępstwa przeciwko interesom moralnym społeczeństwa.

§ 314.

1104. Do tej kategorii należy zaliczyć następujące przypadki: 1) włóczęgostwo; 2) żebranie; 3) wstręt do pracy¹; 4) gorszącą nieobyczajność publiczną; 5) nadmierne przewinienia domowe.

¹ Co do włóczęgostwa, żebraniny i wstępu do pracy patrz Stelling: *Ueber das Umherziehen als Landstreicher*, 1891. Lennertner: *Bettelunfug und Bettelbetrug*, 1892. Bertsch: *Ueber Landstreicherei und Bettel*, 1894. Hippel: *Die strafrechtliche Bekämpfung von Bettel, Landstreicherei und Arbeitsscheu*, 1895.

1105. I. Włóczęgostwo (§ 1 ust. z 24 maja 1885. dz. u. p. l. 89). Za włóczęgę (*Landstreicher*) ma być uważany ten, kto waleśa się bez celu i bez pracy, a nie może wykazać, że ma środki do utrzymania, lub że poszukuje uczciwego zarobku. Przekroczenie to ma charakter przestępstwa z narowu (por. t. I. 388. 389), a karą za nie ma być ścisły, względnie i zaostżony areszt od 1 do 3 miesięcy (§ 1). Oprócz tego sąd może orzec w wyroku dopuszczalność osadzenia w domu pracy przymusowej (§ 7₂ cyt. ust.).

1106. II. Żebranina.¹ Z tego tytułu prawo austriackie uważa za przekroczenia trzy następujące przypadki:

1) Jeżeli ktoś żebrze w miejscach publicznych, lub po domach, albo, z odrazy do pracy, ucieka się do dobroczynności publicznej. Przez żebraninę pojmować należy prośbę o datki na utrzymanie osobiste, skoro tylko ktoś zwraca się z podobną prośbą (ustnie lub listownie), nie do swoich przyjaciół, krewnych, lub dotychczasowych dobrodziejów, lecz do kogokolwiek z obcych mu osób. Karą za to przekroczenie ma być ścisły areszt od 8 dni do 3 miesięcy, przyczem sąd może uznać za dopuszczalne osadzenie w domu pracy przymusowej (§§ 2. l. 1; 7₂ cyt. wyżej ust. z 24 maja 1885).

2) Jeżeli ktoś nieletnich nakłania. wysyła, lub wypożycza innym do żebraniny. Kara jak wyżej (§ 2. l. 2. cyt. ust.).

3) Jeżeli ktoś wydaje drugiej osobie świadectwo, co do jej ubóstwa, lub co do nieszczęść, przez nią doznanych, a to w tym celu, by na podstawie tej legitymacji mogła żebrać z miejsca na miejsce. Za przekroczenie to ma spotkać winowajcę kara pieniężna od 20 do 200 koron (§ 3. ust. z 10 maja 1873; dz. u. p. l. 108).

¹ Przed ustawą z 24 maja 1885 (dz. u. p. l. 89) obowiązywały w Austrii co do żebraniiny przepisy, zawarte w §§ 517—521 k. k. Przepisy te uchylł § 9 wspomnianej wyżej ustawy.

1107. III Wstręt do pracy (*Arbeitsscheu*). Ustawa z 24 maja 1885 uznaje wstręt do pracy za przekroczenie w dwóch następujących przypadkach:

1) Władza bezpieczeństwa może, wśród niektórych okoliczności, nałożyć na jakąś osobę obowiązek, aby w ciągu pewnego oznaczonego czasu wykazała, że utrzymuje się w sposób dozwolony. Prawo to mianowicie służy władzy bezpieczeństwa, w odniesieniu do osób zdolnych do pracy, o ileby która z nich nie miała ani żadnych dochodów, ani żadnego dozwolonego zarobkowania, a przedstawiała niebezpieczeństwo dla obywateli, ze względu na osobę lub mienie. Otóż, gdyby ktoś, mając nałożony na siebie wskazany wyżej obowiązek, nie uczynił jemu zadosyć, z odrazy do pracy, nie zaś z powodu przeszkód od niego niezawisłych, to wtedy dopuściłby się on przekroczenia, zabronionego pod karą ścisłego, a, stosownie do uznania sądu, i zastrzonego aresztu od 8 dni do 3 miesięcy (§ 3. cyt. ust.).

2) Ustawa z 24. maja 1885 idzie jeszcze dalej w trosce o położenie tamy, szkodliwemu dla dobra publicznego, próżniactwu. Upoważnia ona mianowicie każdą gminę do tego, aby wszelkim osobom, zdolnym do pracy i znajdującym się bez żadnego majątku i bez żadnego dozwolonego zarobkowania, wyznaczała, za zapłatą lub za utrzymaniem, pewne roboty, uzdolnieniu tych osób odpowiadające. Z drugiej strony ustawa żąda od powyższych osób, aby się nie uchylały od wyznaczonych im robót, a to pod grozą, że w przeciwnym przypadku dopuściłyby się one przekroczenia, za które ustawa przepisuje karę ścisłego aresztu od 8 dni do 1 miesiąca (§ 4 cyt. ust.).

Oba przytoczone wyżej przekroczenia kwalifikują się do tego, aby sąd w wyroku uznał za dopuszczalne osadzenie winowajcy w domu pracy przymusowej (por. wyżej Nr. 490).

1108. IV. Gorsząca nieobyczajność publiczna¹ (§ 516 k. k.). Nie wszystkie czyny, które sprzeciwiają się moralności, zasługują na to, aby je ustawodawca uznał za karygodne (por. t. I. Nr. 160). Powyżej pewnej miary jednak, i wśród pewnych okoliczności (np. miejsce publiczne), postęпки, przeciwne dobrym obyczajom, muszą także znajdować się w niezgodzie z chronionymi przez prawo interesami społecznymi.

Przeciwno takim to postępkom uważa państwo za właściwe uzbrajać się w karę i stąd biorą się przestępstwa, znane powszechnie pod nazwą zamachów na dobre obyczaje lub na wstydlivość publiczną. Kodeks austriacki przewiduje podobne zamachy w § 516-

Przestępstwa z § 516 dopuszcza się ten, kto, w drodze utworów obrazowych lub przez sprosne czyny, obraża obyczajność lub wstydlivość w sposób, w wyższym stopniu nieprzyzwoity i tem się odznaczający, że właśnie w tym konkretnym przypadku działanie sprawcy nadało się do wywołania zgorszenia publicznego.²

Przestępstwo to uważa kodeks popolicie za przekroczenie, obłożone ścisłym aresztem od 8 dni do 6 miesięcy. Wyższą kwalifikacją kryminalną nadaje kodeks temu przestępstwu na przypadek, gdyby winowajca popełnił je osnową duku. Wówczas staje się ono występkiem, za który kodeks grozi ścisłym aresztem od 6 miesięcy do 1 roku.

¹ Bar *w Gerichtssaal*, t. 40, str. 433. Hacke: *Der grobe Unfug*, 1892. Kukutsch: *Grober Unfug*, 1892. Ernst Muller: *Gegen den groben Unfug*, 1895. Krausse: *Der grobe Unfug* (Czasop. Liszta, 1896, t. XVI. str. 657.

² Najw. Tryb. orzekł, że samo wywołanie zgorszenia publicznego nie należy do istoty rozbieranego tu przestępstwa. Patrz orz. z. 9 lipca 1891; zb. Nr. 1470.

1109. V. Nadmierne przewinienia domowe (§ 525). Kodeks przewiduje, że przewinienia, które skądinąd podlegałyby musiały tylko dyscyplinie domowej, mogą jednak, wśród pewnych okoliczności, przybrać tak wielkie

rozmiary, że okazałoby się dla osób interesowanych rzeczą konieczną, udać się do władzy o pomoc przeciwko winowajcom¹. W podobnych przypadkach sądy mają obowiązek użyczenia żądanej pomocy, a odnośne przewinienie, skądinąd czysto domowe, ma wyjątkowo otrzymać kwalifikacją przekroczenia przeciwko obyczajności publicznej. Kary jednak za to przekroczenie kodeks nie oznacza, żądając od sądu tego tylko, aby wymierzył karę, którąby, ze względu na zachodzące okoliczności, uznał za najodpowiedniejszą. Tu więc sędzia będzie musiał zwrócić baczność uwagę na charakter odnośnego przewinienia domowego, aby w drodze analogii wynaleść karę, najlepiej dopasowaną do jego natury (por. t. I. Nr. 270).

¹ Tu należą także kradzieże i przeniewierstwa rodzinne (por. Nr. 709 c. 723), o ileby głowa rodziny wolał postąpić w myśl § 525 k. k., niż wnieść skargę o kradzież, lub przeniewierstwo, względnie o ileby on sam był winowajcą, w którym to przypadku każdy członek rodziny, ma prawo żądać pomocy władzy w rozumieniu § 525. Patrz dekret kanc. nadw. z 8 października 1846 zb. n. s. l. 989. Do tej kategorii trzeba także zaliczyć różne wykroczenia przeciwko wierności małżeńskiej, przeciwko uszanowaniu, które się należy rodzicom od dzieci, państwu od służby, i wiele innych jeszcze tym podobnych przewinień domowych.

ROZDZIAŁ V.

Przestępstwa przeciwko interesom ekonomicznym społeczeństwa.

§ 315.

1110. Większą część przestępstw, które równocześnie są zamachami tak na prawa jednostek, jak na interesa ekonomiczne społeczeństwa, poznaliśmy już na innem miejscu. Do takich mianowicie zaliczamy: udaremnienie egzekucyi przymusowej (Nr. 733 — 738), bankructwo (Nr. 739 — 746), lichwę tak pieniężną (Nr. 747 — 754), jak towarową (Nr. 755 — 757), przekroczenia przeciwko taksom (Nr. 758 — 759), a także przymus do zmów ekonomicznych (Nr. 793).

Prócz jednak, wymienionych wyżej, przestępstw, cha-

rakter zamachów na interesa ekonomiczne społeczeństwa, posiadają jeszcze, w systemie prawa karnego austriackiego, dwa inne przypadki, któremi są: 1) przełamanie ustaw, wydanych dla ochrony od zaraz bydłych; 2) nielegalne lub nierzetelne prowadzenie agentury emigracyjnej.

1111. I. Przełamanie ustaw, wydanych dla ochrony od zaraz bydłych. Takiemi ustawami są w Austrii: ust. z 19 lipca 1879 (dz. u. p. l. 108) o używaniu środków dezynfekcyjnych, przy przewozie bydła na kolejach i statkach; dwie ustawy z 29 lutego 1880, z których pierwsza (dz. u. p. l. 35) traktuje o środkach ochronnych przeciwko, wyliczonym w jej § 1, zaraźliwym chorobom bydłym, tudzież uchyla §§ 387. 400—402 k. k. (§ 51 cyt. ust.), a druga (dz. u. p. l. 37) traktuje o podobnych środkach przeciwko księgosuszowi; ustawa z 24 maja 1882 (dz. u. p. l. 51), zmieniająca tekst §§ 44, 45 ust. z roku 1880 (l. 35), tudzież §§ 38 i 39 ust. z r. 1880 (l. 37); a wreszcie ustawa z 14 sierpnia 1886 (dz. u. p. l. 171), zmieniająca tekst § 28 ust. z r. 1880 (l. 35).

Zacytowane wyżej ustawy zawierają cały szereg zakazów i nakazów (n. p. co do paszportów bydłych), ożywionych troską o możliwie najskuteczniejsze zapobieganie temu, aby wśród bydła, lub innych zwierząt domowych, nie wybuchały niebezpieczne zarazy, względnie aby zarazy te nie rozszerzały się dalej. Obowiązki, z tego źródła płynące, podciągnąć można, ze stanowiska prawa karnego, pod dwie główne kategorie, któremi są:

1) Obowiązek przestrzegania, w sposobie obchodzenia się z bydłem (należą tu konie, rogacizna, nierogacizna, owce, kozy i inne zwierzęta domowe), tych wszystkich zarządzeń sanitarnych¹, które opierają się bądź na samej ustawie, bądź na rozporządzeniach, wydanych w granicach ustawy, przez władzę administracyjną. Przełamanie tego obowiązku ma uchodzić pospolicie za przekroczenie, zabronione pod karą aresztu do 6 miesięcy, lub grzywnien

do 1000 koron. Wyższą jednak kwalifikacją kryminalną, ma otrzymać to przewinienie w trzech przypadkach, a mianowicie: a) gdyby przełamano zakaz wprowadzania podejrzanych zwierząt, lub surowych produktów zwierzęcych, tak że, w myśl § 46 ust. z 29 lut. 1880 (l. 35), sąd musiałby także uznać za przypadłe odnośne zwierzęta lub płody; b) gdyby rzeczywiście powstała stąd zaraza dla bydła; c) gdyby wskutek tego przewinienia jakiś człowiek miał znaleźć się w niebezpieczeństwie, co do ciała, lub życia. W trzech, przytoczonych wyżej, przypadkach ustawa uważa omawiane tu przestępstwo za występki, za który przepi-suje wogóle areszt do 2 lat, lub grzywny do 4000 koron, a na wypadek, gdyby z winy sprawcy miał jakiś człowiek utracić życie, — ścisły areszt od 1 miesiąca do 3 lat (§ 45 cyt. ust., tudzież § 38 ust. przeciwko księgosuszowi).

2) Obowiązek donoszenia władzy o podejrzanych chorobach zwierzęcych. Zaniechanie tego obowiązku uznaje ustawa wogóle za przekroczenie, obłożone aresztem do 2 miesięcy, lub grzywnami do 600 koron (§ 44 cyt. ust.; Dz. u. p. l. 35). W odniesieniu jednak do księgosuszu przewinienie to stawałoby się występkiem, traktowanym co do kary tak, jak występki, o którym mowa wyżej (§ 38; ust. o księgos., tudzież art. II. ust. z 24 maja 1882; Dz. u. p. l. 51).²

¹ Zarządzenia sanitarne obowiązują, ze względu na kupno, sprzedaż, przywóz, wywóz, legitymacją paszportową bydła, obserwacją podejrzanych sztuk, używanie mięsa, lub innych surowych produktów, chorego, lub podejzranego bydła, i z uwagi na wiele innych podobnych czynności

² Grzywny za te przestępstwa mają wpływać do skarbu państwa. Por. wyżej Nr. 476, l. 3.

1112. Nielegalne lub nierzetelne prowadzenie agentury emigracyjnej. W nowszych czasach ruch emigracyjny do Ameryki lub innych dalszych stron świata, przybrał w całej Europie tak szerokie rozmiary, że powstał osobny przemysł brania w przedsiębiorstwo podróży emigrantów i wyszukiwania im na ich

nowej siedzibie, odpowiednich źródeł zarobkowania. Podobny przemysł jednak, uprawiany przez ludzi niesumiennych i goniących tylko za wyzyskiem, musi być uznany za wielce szkodliwy dla interesów ekonomicznych społeczeństwa, odrywając setki ludzi od właściwego pola pracy, bez zapewnienia im na obcej ziemi żadnych, już nie tylko lepszych, ale nawet i równie znośnych, warunków bytu. Ustawodawca ujrzał się też w konieczności ujęcia tego przemysłu w pewne karby i pociągnięcia do kary tych ajentów emigracyjnych, którzyby proceder swój uprawiali w sposób nielegalny. W Austrii podobne przepisy zawiera ustawa z 21 stycznia 1897 (Dz. u. p. l. 27).

W myśl, przytoczonej wyżej, ustawy, należy odróżnić: 1) nielegalne i 2) nieuczciwe prowadzenie ajentury emigracyjnej.

ad 1) Za nielegalne prowadzenie ajentury emigracyjnej odpowiada ten, kto trudni się tym przemysłem, bądź bez wymaganego konsensu, bądź w sposób prawu przeciwny t. j. bez przestrzegania obowiązujących. co do tej kwestyi, rozporządzeń. Jest to przekroczenie, obłożone aresztem od 8 dni do 6 miesięcy (§ 1 cyt. ust.).

ad 2) Nieuczciwego prowadzenia ajentury emigracyjnej dopuszcza się ten, kto nakłania inne osoby do wychodźstwa, łudzac je, za pomocą opowiadań o zmyślonych faktach, lub za pomocą innych sztuczek, obliczonych na ich omamienie. Czyn ten traktuje ustawa jako występku, za który ma, stosownie do uznania sądu, spotkać winowajcę, bądź tylko ścisły areszt od 6 miesięcy do 2 lat, bądź powyższa kara w połączeniu z grzywnami do 4000 kor. Nie na tem jednak kończy się jeszcze surowość ustawy wobec tego występku. Na przypadek bowiem okoliczności obciążających, pozwala ona sądowi wymierzyć ścisły areszt do 3 lat i obostrzyć go nadto grzywnami w kwocie do 8000 koron (§ 2).

WYKAZ ALFABETYCZNY

rzeczy w dwóch tomach zawartych.

(Liczba rzymska oznacza tom, a arabska — stronę).

- A**begg (teorya karna), I. 46.
Aberratio ictus, I. 343.
Ablatio, patrz wyniesienie.
Abolucya, II. 140.
Abolucyoniści (k. śmierci), II 18.
Absorbcyja kar, II 108.
Actiones liberae in causa, I. 324.
Ad actum procedere (usiłowanie), I. 353.
Administracyjne (prawo) — w stosunku do prawa karnego, I. 7
Ajent wyzywający, I 394.
Ajentura emigracyjna, II. 520. 521.
Amerykański pojedynek, II. 215. 216.
Amnestya, II. 140.
Analogia, I. 287.
Analogia między przestępstwem a karą (okres w histor. prawa karn.), I. 71.
Animus iniurandi, II. 307.
Antropologia kryminalna, I. 80.
Antropologiczna szkoła (teorya karna), I. 26.
Apprehensio, patrz owładnięcie.
Apteki (odnośne przestępstwa), II. 483—485.
Aqua et ignis interdictio, II. 13.
Areszt, II. 32; pr. austr. II. 62—66.
Assassinium, II. 176.
Auburnski (system więz.), II. 35.
Autentyczna interpretacya, I. 287.
Autentyczny tekst kod. karn., I. 114.
Autorskie prawo, II. 336—340.
- B**ankructwo (wogóle), II. 260.
Bankructwo (lekkomyślne), II. 261—265.
Bankructwo (podstępne), II. 264. 370.
Bar (teorya karna), I. 51.
Beccaria (okres humanitaryzmu), I 74.
Bentham (teorya karna), I. 33.
Berner (teorya karna), I. 47
Bezpośredni sprawca, I. 397.
Bezpośredni zamiar, I. 306.
Bezprawie cywilne a kryminalne, I. 147; 184—195.
Bezprawie policyjne, I. 201.
Bijatyka, II 185. II. 219—223.
Biologia kryminalna, I. 80.
Blankietowe ustawy karne, I. 242.
Blizkie (usiłowanie), I. 364.
Błudnierstwo, II. 498.
Bład (nieprzypisalność), I. 333—339.
Bład co do przedmiotu lub co do osoby, I. 340.
Bład faktyczny, I. 334.
Bład prawniczy co do ustawy karnej, I. 336
Bład prawniczy nie co do ustawy karnej, I. 335.
Broń (przekroczenia), II. 485.
Broń zabójcza, II. 216.
Budynki (przestępstwa budowniczyczych etc.), II 482.
Bunt, II. 397.

- Capitales (poenae), II. 12.**
Carcær, II. 13.
 Celkowy (system więz.), II. 34.
 Cesarz austriacki (nietykalność), I. 274.
 Cesarz austriacki (zdrada główna), II. 377.
 Chirurdzy (samowolna lub nieumiejętna praktyka), II. 485.
 Chłosta, II. 21.
 Choroby umysłowe (niepoczytalność), I. 327.
 Choroby, patrz zarazy.
 Chybione (przestępstwo), I. 356.
 Ciągłe przestępstwo, I. 414.
 Ciemnica (zaostrenie kary), II. 76.
 Ciężkie uszkodzenie cielesne, II. 195.
 Ciężkie więzienie, II. 56.
 Cofnięcie obrazy (kara), II. 48.
 Cogitare (usiłowanie), I. 352.
 Confiscatio, II. 13.
 Confiscatio bonorum, II. 13.
 Contrectatio, patrz pochwycenie.
 Contrectatio fraudulosa, II. 236.
 Corpus delicti, I. 133.
 Crimen majestatis, II. 380.
 Cudzołóstwo, II. 329—331.
 Cudzoziemcy za przestępstwa w kraju, I. 273. 275. 276.
 Cudzoziemcy za przestępstwa zagranicą, 280 281.
 Custodia, II. 13.
 Cywilne (prawo) — w stosunku do prawa karnego, I. 9.
 Czas wykonania przestępstwa, I. 181.
 Czasowe więzienie, II. 33.
 « « pr. austr., II. 59.
 Cześć (przestępstwa przeciwko czci), II. 298—321; naruszenie czci, II. 303.
 Część ogólna i szczególna prawa karnego (system wykładu), I. 86.
 Część szczególna prawa karnego, II. 153.
 Czynność urzędowa (zakłócenie), II. 407.
 Czynny żal, II. 149.
 « « (kradzież), II. 244—246.
 « « (lichwa), II. 270.
 « « (podpalenie), II. 469.
 « « (pojedynek), II. 219.
 Czynny żal (przeniewierstwo), II. 253.
 Czynny żal (przestępstwa dynamiczne), II. 475.
 Czynny żal (zdrada główna), II. 383.
 Czyny zewnętrzne a wewnętrzne, I. 136. 148.
 Czyny zewnętrzne, działania i fakta, I. 148.
Darowanie kary, II. 139.
 Defraudacye skarbowe, I. 121.
 Degradacya obywatelska, II. 49.
 Deportacya (franc.), II. 27.
 Deportatio ad insulam, II. 13.
 Determiniści (teorya karna), I. 27.
 Dezerter wojskowy, II. 457.
 Dodatkowe (kary), II. 14; pr. austr., II. 72 84.
 Dokonanie przestępstwa, I. 346—349.
 Dokumenta prywatne (oszustwo), II. 371.
 Dokumenta publiczne (oszustwo), II. 369.
 Dom cesarski (obrazą), II. 387.
 Domokrażni kupcy (nieogłędność wobec podejrzanych osób), II. 283.
 Domowe karcenie (nadużycie), II. 201—207.
 Domowe wykroczenia, I. 259; nadmierne, II. 517.
 Domowy (areszt), II. 63.
 Domy poprawy, hist. II. 30; pr. austr. II. 82—84.
 Domy pracy przymusowej, hist. II. 30; pr. austr. II. 80—82.
 Dopuszczenia, I. 151—155.
 Doraźne (postępowanie), II. 53.
 Dowód prawdziwości (obrazą czci), II. 307. 308. 312.
 Dozór policyjny, II. 28; pr. austr., II. 77—80; przełamanie, II. 414.
 Dożywotne więzienie, II. 33.
 Dożywotne więzienie pr. austr., II. 57.
 Drukarnia pokątna, II. 445. 446.
 Druki (Druckschriften), II. 445.
 Dynamit, II. 471—476.
 Dyscyplinarne wykroczenia, I. 256.
 Dwużenstwo, II. 504—506.
 Działania, czyny i fakta, I. 148.

- Działania przeciwne religii a przestępstwo, I. 146.
- Działanie niemoralne a przestępstwo, I. 144.
- Dzieciństwo (niepoczytalność), I. 320.
- Dzieciobójstwo, II. 177. 179—181.
- Dzierżenie (co do kradzieży), II. 235.
- Dziewczęta (wywóz do domów rozpuszty), II. 289.
- Dzikość (niepoczytalność), I. 321.
- Dżuma, II. 477.
- Egzekucya przymusowa** (udaremnienie), II. 257—260.
- Ekstradycya** (konwencya), I. 281.
- Error in persona**, I. 340.
- Error iuris nocet** ze stanowiska kod. austr., I. 338.
- Error iuris nocet** ze stanowiska teoryi, I. 336.
- Exceptio veritatis**, patrz dowód prawdy.
- Excessus defensionis**, I. 221.
- Excessus sprawcy wobec podżegania**, I. 406.
- Excessus sprawcy wobec pomocnictwa**, I. 408.
- Fakta**, czyny i działania, I. 148.
- Falszowanie monety**, II. 493—496.
- Falszowanie publ. pap. kred.**, II. 487—491; 496.
- Familijna kradzież**, II. 243.
- Feuerbach** (teorya karna), I. 31.
- Fichte** (teorya karna), I. 36.
- Filadelfijski** (system więz.), II. 34.
- Filangieri** (teorya karna), I. 30.
- Fizyonomiści** (teorya odwetu fizycznego), I. 26.
- Formalne** (prawo karne), I. 6.
- Formalne** (przestępstwa), I. 156.
- Formalny zbieg przestępstw**, I. 421.
- Franciszkański** kod. k. z r. 1803, I. 112.
- Fredum**, feidum, I. 77.
- Frenolodzy** (teorya odwetu fizycznego), I. 26.
- Furtum** (ipsius rei, usus eius, possessionisve), II. 233.
- Galicya zachodnia** (kod. k. z 1796), I. 111.
- Gewahrsame** (co do kradzieży), II. 235.
- Główne** (kary), II. 14.
- Gra fałszywa** (oszustwo), II. 373.
- Graniczne znaki** (oszustwo), II. 369.
- Groby** (profanowanie), II. 503.
- Grocysz** (teorya karna), I. 16.
- Grolman** (teorya karna), I. 32.
- Gry zakazane**, II. 274.
- Grzywny**, II. 44; pr. austr., II. 66—70.
- Gwałt publiczny**, II. 161—164.
- Hegel** (teorya karna), I. 23.
- Hepp** (teorya karna), I. 43.
- Herbart** (teorya karna), I. 49.
- Herszei** (bunt), II. 400.
- Historya naturalna przestępstwa i kary**, I. 80.
- Historya nauki prawa karnego**, I. 89.
- Hochothpeinliche Strafen**, II. 13.
- Humanitaryzm** (okres hist. prawa karnego), I. 73.
- Hypnotyzm** (niepoczytalność), I. 323.
- Idealny zbieg przestępstw według teoryi**, I. 421.
- Idealny zbieg przestępstw według kod. austr.**, I. 425.
- Illatio**, patrz przechowanie.
- Infamia**, II. 13.
- Inspektor przemysłowy** (nadużycie władzy), II. 418.
- Interdictio locorum**, II. 13.
- Internowanie**, II. 26.
- Interpretacya ustawy**, I. 284.
- Irlandzki** (system więz.), II. 37.
- Istota czynu** (corpus delicti), I. 133.
- Istota przestępstwa** (essentia delicti), I. 132.
- Jazda nieostrożna**, II. 486.
- Józef I.** (Peinliche Gerichtsord. 1707), I. 107.
- Józef II.** (kod. karn. z r. 1787), I. 75; I. 109.
- Jubilerzy** (nieogłębność wobec podejrzanych towarów), II. 284.
- Kancelista sądowy** (nadużycie władzy), II. 418.

- Kant (teorya karna), I. 19.
 Kara, II. 3.
 « cielesna, II. 21.
 « instytucye do kary podobne, II. 5.
 « pojęcie i cel, II. 3.
 « śmierci, II. 1.
 « « pr. austr., II. 51.
 Karolina (Constitutio criminalis Carolina), I. 92.
 Kazirodztwo, II. 508.
 Kilka osób (pojęcie), II. 311.
 Klasyfikacya przestępstw, II. 153.
 Klasyfikacya przestępstw (pr. austr.), II. 157.
 Klasyfikacyjny (system więz.), II. 37.
 Koalicya, patrz znowy ekonomiczne.
 Kolizya ustaw, I. 423. 424.
 Komisya sądowa na placu trace-
 nia, II. 54.
 Konfiskata majątkowa, II. 43.
 Konstytucya (zdrada główna), II. 377.
 Konstytucya (zawieszenie), II. 450.
 Konstytucyjne (prawo) — w sto-
 sunku do prawa karnego, I. 7.
 Konsularne (sądy), I. 269.
 Korporacye (nieodpowiedzialność),
 I. 296.
 Korporacye (obraza czci), II. 300.
 Korporacye (prawnie uznane,
 gwałt), II. 395.
 Kościół (obraza), II. 502.
 Kradzież, II. 233—245; zbrodnia
 kradzieży, 238—244; przekro-
 czenie, 244—246.
 Krajowcy (za przestępstwa w kra-
 ju), I. 273—277.
 Krajowcy (za przestępstwa zagra-
 nicą), I. 277—280.
 Kredytowe papiery (oszustwo), II.
 372.
 Kretynizm (niepoczytalność), I. 321.
 Krewnobójstwo, II. 176.
 Kriminal-Verbrechen, II. 12.
 Kryminalistyka, I. 83.
 Krzywoprzysięztwo, II. 359—363.
 Kumulacya kar, II. 107.
 Kwalifikowane (usiłowanie), I. 349.
 Landgerichtsordnungen z w. XVI
 i XVII, I. 105. 106.
 Latarnie publiczne (uszkodzenie),
 II. 481.
 Lekarze (samowolna lub nieumie-
 jętna praktyka), II. 485.
 Lekkie uszkodzenie cielesne, II.
 194.
 Lekkomyślność, I. 314.
 Leopold II. (kodeks toskański z r.
 1786), I. 75.
 Lex specialis derogat generali, I.
 203. 206.
 Lichwa, II. 265—271.
 Lichwa towarowa, II. 271—273.
 Listy i pisma (naruszenie tajem-
 nicy), II. 345.
 Literatura prawa karnego, I. 89.
 Literatura prawa karnego austr.,
 I. 125.
 Literatura prawa karnego w Niem-
 czech, 94.
 Literatura prawa karnego fran-
 cuska i włoska, 96.
 Literatura prawa karnego polska,
 97—104.
 Lucida intervalla (choroby umy-
 słowe), I. 327.
 Lucri faciendi gratia, II. 236.
 Ludokradztwo, II. 288—290.
 Lunatycтво (niepoczytalność), I.
 323.
 Lżenia publiczne, II. 311.
 Łapownictwo urzędnicze, II. 420.
 Malefizordnung Maksymiliana I.,
 I. 105.
 Maligna (niepoczytalność), I. 323.
 Małżeństwo nielegalne, II. 506.
 Małżonkobójstwo, II. 176.
 Marki (system więz.), II. 40.
 Martin (teorya karna), I. 33.
 Materyałści (teorya odwetu fizy-
 cznego), I. 26.
 Materyalne (prawo karne), I. 6.
 Materyalne (przestępstwa), I. 156.
 Materyalny zbieg przestępstw, I.
 421.
 Meldunki policyjne (nieprawidłó-
 wość), II. 440.
 Meldunki urzędowe (fałsz), II. 442.
 Miara fałszywa, II. 366.
 Miejsce wykonania przestępstwa,
 I, 181.
 Mir władzy publicznej, II. 393.

- Mir ziemski i domowy (zakłócenie), II. 331—336.
 Moneta (oszustwo), II. 372.
 Monomania (choroby umysłowe), I. 328.
 Montesquieu (okres humanitaryzmu), I. 72.
 Morderstwo, II. 169—181.
 Mosty, śluzy, groble (uszkodzenie), II. 481.
 Mulctae, II. 13.
 Mundur jako oznaka organu zwierzchności, II. 399.
- N**
 Nabycie rzeczy, II. 278.
 Nadużycia przy karzeniu domowym, II. 201—207.
 Nadużycie władzy, II. 416.
 Nadzwyczajne złagodzenie kary, II. 94. 103.
 Nagana sędziowska, II. 48. 49.
 Najście na grunt i dom, II. 331—336.
 Nakazy prawa, I. 197.
 Nałóg, patrz narów.
 Namietność, nałóg, I. 323.
 Napad (obrona konieczna), I. 212. 215.
 Narażanie osoby lub mienia, II. 479—486.
 Narodowość osobowa i rzeczowa (zakres działania ustawy karnej), I. 272.
 Narów (przestępstwa z narowu lub nałogu), I. 415. 417.
 Następny zamiar, I. 305.
 Naturalna (kara), II. 3.
 Nauka o przestępstwie i nauka o karze (system wykładu), I. 88.
 Nauka prawa karnego, I. 79.
 Nawiazka, II. 45.
 Niebezpieczeństwo (znaczenie tego pojęcia dla prawa karnego), I. 199.
 Niebezpieczne działania lub opuszczenia (złśliwe), II. 470.
 Niedbalstwo, nieostrożność i nieuwaga, I. 314.
 Niedojrzałość umysłu normalna, I. 317.
 Niedojrzałość umysłu nienormalna, I. 321.
 Niedojrzałość wieku, I. 317.
 Nietletność, I. 320.
- Nieobyczajność publiczna, II. 517.
 Nieodwołalność pojednania, II. 147.
 Nieoznaczone wyroki karne, II. 97.
 Niepoczytalność kryminalna, I. 316.
 Nieprzypisalność czynu, I. 331.
 Nierząd (uwiedzenie), II. 326—328.
 Nierząd (stręczenie), II. 328.
 Nierząd (przeciwny naturze), II. 507. 508.
 Nierząd (między krewnymi i powinowatymi), II. 508.
 Nierządnicze z zawodu, II. 511.
 Nietykliwość poselska (przedawnienie), II. 133. 134.
 Nieumyślne zabicie, II. 186—188.
 Nieumyślne uszkodzenie cielesne, II. 200.
 Niewiara (publiczne rozkrzewianie), I. 500.
 Niewłaściwy udział, I. 411.
 Niewolnik (trzymanie człowieka w niewoli), II. 290—292.
 Nočna kradzież, II. 243.
 Non perducere ad effectum, I. 355.
 Normalność przykazań prawa, I. 202.
 Normy prawa (określające i przykazujące), I. 192—195.
 Nowela karna z 15 listop. 1867, I. 117.
 Nowela karna z 17 grudnia 1862, I. 118.
 Nullum crimen sine lege poenali, I. 244.
- O**
 Obelga czynna, wyrządzona przez urzędnika, II. 423.
 Obelgi publiczne, II. 317—320.
 Obniżenie kary, II. 93. 98.
 Obostrzenie kary, II. 94.
 Obraza czci, II. 305—314.
 Obraza funkcjonariusza publicznego, II. 407.
 Obraza Majestatu, II. 384.
 Obrażenia czynne, II. 254.
 Obrona konieczna, I. 209—222.
 Obrona pośrednia (teorya karna), I. 33.
 Odcierpienie kary, II. 121—123.
 Oddalone (usiłowanie), I. 364.
 Oddzielny areszt (dla nietletnich), II. 63. 64.

- Odosobnienie (system więz.), II. 35.
 Odosobnienie pr. austr., II. 61.
 Odpowiedni winie (środek karny), II. 8
 Odstraszenie (teorya karna), I. 30.
 Odszkodowanie (teor. karna), I. 41.
 Odurzenie (niepoczytalność), I. 323.
 Odwet (okres), I. 68.
 Odwet (teor. karne), I. 18.
 Odwoławny (środek karny), II. 10.
 Ogień (nieostrożność), II. 486.
 Ogólny zamiar, I. 304.
 Okoliczności obciążające i łagodzące, II. 99—103.
 Okna (nieostrożność), II. 486.
 Okup (okres), I. 69.
 Opilstwo, I. 325; II. 512—514.
 Opuszczenia, I. 151—155.
 Organy zwierzchności (gwałt), II. 403.
 Ortolan (teorya karna), I. 49.
 Orzeczenia Najw. Tryb. (zbiory), I. 128.
 Osamotnienie (system więz.), II. 34.
 Osobisty (środek karny), II. 8.
 Oszczęstwo, II. 303—305.
 Oszustwo, II. 165; 352—375.
 Owładnięcie (teorya owładnięcia czyli apprehenzyi), II. 237.
 Oznaczony i nieoznaczony zamiar, I. 304.
P
 Paserstwo, II. 276.
 Pasporyty (fałsz), II. 443.
 Patentowe prawo (naruszenie), II. 343—345.
 Pederastya, II. 507.
 Peinliche Strafen, II. 12.
 Penitencyarny (system więzien.), II. 34.
 Pensylwański (system więzien.), II. 34.
 Piecza prawna, I. 8.
 Piecza prawna (osłabianie), II. 430.
 Pieczęcie urzędowe (zdjęcie), II. 412.
 Pieczęcie urzędowe (samowolny wyrób), II. 414.
 Pisarstwo pokątne, II. 411.
 Pobudka, I. 300—302.
 Pochód przestępstwa, I. 299.
 Pochwycenie (teorya pochwyce-
 nia czyli kontrektacyi), II. 237.
 Początek wykonania a działania
 przygotowawcze (usiłow.) we-
 dług teoryi, I. 369—371.
 Początek wykonania a działania
 przygotowawcze (usiłow.) we-
 dług kod. austr., I. 372.
 Poczytalność sprawcy, I. 293.
 Poczytanie, I. 290—298.
 Podarunki w sprawach urzędow-
 wych, II. 420.
 Podatki (defraudacye), II. 461.
 Podburzanie przeciwko władzy
 publicznej lub jej organom, II.
 408; przeciwko porządkowi spo-
 łecznemu, II. 439.
 Podejrzone wypadki śmierci lub
 uszkodzeń ciała (niedoniesienie
 władzy), II. 432.
 Podmiotowe i przedmiotowe sto-
 sunki i przymioty (udział), I. 399.
 Podpalenie, II. 465—469.
 Podstawy prawa karnego wo-
 góle, I. 13.
 Podstawy filozoficzne (teorye kar-
 ne), I. 15—60.
 Podstawy historyczne, I. 60—79.
 Podstępne działanie (oszustwo),
 II. 354.
 Podwyższenie kary, II. 93. 98.
 Podzielność pojednania, II. 147.
 Podzielny (środek karny), II. 8.
 Podżeganie, I. pojęcie 392; kary-
 godność 401; zależność konkre-
 tna od winy sprawcy 403.
 Poena forensis, I. 21.
 « metalli, II. 13.
 « naturalis, I. 21.
 Poenae corporales, II. 13.
 « pecuniariae, II. 13.
 Pogrożki niebezpieczne (rabunek),
 II. 255.
 Pogrożki niebezpieczne (gwałt pu-
 bliczny), II. 351. 352.
 Pojednanie się przestępcy z po-
 krzywdzonym, II. 145—148.
 Pojedynek, II. 210—219.
 Pokuta kościelna (kara), II. 48.
 Policya — w stosunku do prawa
 karnego, I. 10.
 Politische Verbrechen, II. 12.
 Polityczne prawo w stosunku do
 prawa karnego, I. 7.
 Polityka kryminalna w stosunku
 do prawa karnego, I. 10—13.

- Polityka kryminalna (dział nauki pr. karn.), I. 84.
 Polizeibertretungen, II. 12.
 Polska (humanitaryzm), I. 76.
 Polska (pisarze prawa karnego), I. 97.
 Pomoc do zbrodni (delictum sui generis), I. 412.
 Pomocnictwo, I. fizyczne, 395; duchowe, 396; karygodność, 402; zależność od sprawstwa, 407.
 Popędowe obłąkanie (choroby umysłowe), I. 328.
 Poprawa (teorya karna), I. 37.
 Poprzedni zamiar, I. 305.
 Poręczenie poprawy, II. 49.
 Poryw uczuciowy (niepoczytalność), I. 323.
 Porzucenie dziecka, 208—210.
 Pożądanie (co do kradzieży), II. 234 - 236.
 Posłowie (nietykalność), I. 207. 276.
 Pospolite morderstwo, II. 175.
 Pospolite zabójstwo, II. 185.
 Post (zaostrzenie kary), II. 75.
 Postaci zasadnicze przestępstwa, I. 345.
 Postanowienie, I. 300.
 Postanowienie rozmyślne i nierozmyślne, I. 310.
 Pośredni zamiar, I. 306—310; II. 158—161.
 Pośrednie (zakłady karne), II. 39. 40. dop. 3.
 Poturbunek, II. 185. 220—223.
 Potwarz, II. 303.
 Potwór (morderstwo), II. 170—172.
 Potyczka, II. 216.
 Powrotne (przestępstwo), II. 116.
 Powrót do przestępstwa, I. 428.
 Powszechna ustawa karna z 27 maja 1852, I. 113.
 Powszechny (środek karny), II. 8.
 Powtórzenie przestępstwa (zbieg jednorodny), I. 425.
 Pozbawienie praw honorowych, II. 49.
 Pozbywanie rzeczy, II. 278.
 Pozór fałszywy (oszustwo), II. 373.
 « obrony koniecznej, I. 220.
 Pozór stanu wyższej konieczności, I. 232.
 Praktycy włoscy, I. 89.
 Prasa (odnośne przestępstwa), II. 446—450.
 Pręgierz (kara), II. 47.
 Progressyjny (system więz.), II. 37.
 Projekty kod. karn. austr., I. 122.
 Propaganda rewolucyjna (pieniądze i papiery kredyt.), II. 382.
 Proporcjonalność (okres w hist. pr. karn.), I. 71.
 Prośba o przebaczenie (kara), II. 48.
 Przechowanie (teorya przechowania czyli illacyi), II. 237.
 Przedawnienie, II. 125—139.
 Przedawnienie śledztwa, II. 126—138 (co do zbrodni, II. 130; występów i przekroczeń, 135; przestępstw pras., 136; występów i przekroczeń z ust. dodatk., 137).
 Przedawnienie wyroku (kary), II. 138.
 Przedmiotowe i podmiotowe (prawo karne), I. 6.
 Przejęcie rzeczy, II. 246; (oszustwo), 372.
 Przemiana kary, II. 94. 105.
 Przeniewierstwo vel przeniewierzenie, II. 246—253.
 Przeniewierstwo jako zbrodnia, 251.
 Przeniewierstwo jako przekroczenie, 253.
 Przepadek towaru etc., II. 73.
 Przerwa przedawnienia, II. 129.
 Przerwy wolne (choroby umysłowe), I. 327.
 Przystąpienie granic obrony (excessus defensionis), I. 221.
 Przestępstwa z dopuszczenia i z opuszczenia, I. 151. 251.
 Przestępstwa formalne i materialne, I. 156.
 Przestępstwa per omissionem commissi, I. 174.
 Przestępstwa ścigane z urzędu, z upoważnienia, na wniosek i w drodze skargi prywatnej, I. 248.
 Przestępstwa nadwierzające i wystawiające na niebezpieczeństwo dobra prawne, I. 251.
 Przestępstwa policyjne (z nieposłuszeństwa), I. 251.

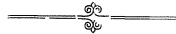
- Przestępstwa powszechne (zwy-
czajne) i specjalne, I 252.
Przestępstwa normalne, kwalifi-
kowane i uprzywilejowane, I.
252.
Przestępstwa pospolite i politycz-
ne, I. 252. 282.
Przestępstwa publiczne i prywa-
tne, I. 252.
Przestępstwa hańbiące i niehań-
biące, I. 252. 301. 302.
Przestępstwa zbiorowe, I. 413. 417.
Przestępstwa urzędnicze, II. 415.
Przestępstwa prasowe, II. 446—450.
Przyczyna a warunek, I. 161—174.
Przygotowawcze działania, patrz
początek wykonania.
Przymus fizyczny (nieprzypisal-
ność), I. 332.
Przymus fizyczny a psychologi-
czny, I. 230.
Przymus nieodporny, I. 233.
Przymus psychologiczny (teorya
karna), I. 30
Przypadek (nieprzypisalność), I.
332.
Przypisalność czynu, I. 295.
Przytrzymanie osoby (nadużycie
władzy), II. 418.
Przytrzymanie osoby (przekrocze-
nie), II. 423.
Przytułki dla przestępców obłą-
kanych, I. 330
Publiczne miejsce, II. 311.
Publiczność (niepokojenie), II 440.
Publikacya ustaw, I 267.
Publikacye niedozwolone o obra-
dach lub rozporządzeniach wła-
dzy, II. 411; o sądach, II. 431;
o stosunkach wojskowych, II.
454.
- Q**uisquis (lex), II. 8.
- R**abunek, II. 253.
Rada państwa (obraza czci), II.
313. 320.
Rajfurstwo, II. 509.
Realny odwet, I. 68.
Recydywa, II. 116.
Recydywa, patrz powrót do prze-
stępstwa
Rehabilitacya, II. 140.
Relegacya, II. 25. 27.
- Religia (obraza), II. 498—502
Repressya wszechświatowa (zasa-
da), I. 271
Restytucyja, II. 140.
Rewizya domowa (nadużycie wła-
dzy), II. 418.
Rewizya domowa (przekrocze-
nie), II. 423.
Robocze domy, patrz domy pracy
przymusowej
Rossi (teorya karna), I. 49
Rozbójnicze morderstwo, II 176.
Rozbójnicze zabójstwo, II. 184.
Rozkaz przełożonego, I 204.
Rozruch, II 401.
Rozstrzelanie, II. 54
Röder (teorya karna), I. 38.
Rusztowanie (runięcie), II. 482
Rząd (zdrada główna), II. 377.
Rzemiosło (przestępstwa z rze-
miosła), I. 416 417.
- S**achalin, II. 27.
Samobójstwo, I 239—241; II. 169.
Samotna cela (zaostrenie kary),
II 75
Sądowa (kara), II. 4.
Schadzki przestępców (ułatwia-
nie), II 427.
Schulze (teorya karna), I. 33.
Sejmy krajowe (obraza czci), II.
313. 320.
Sektą religijną (rozkrzewianie),
II 503.
Sekundanci, II 219.
Sen (niepoczytalność), I. 323.
Sensualiści (teorya odwetu kar-
nego), I. 26
Servitus poenae, II 13.
Skarb państwa (defraudacye), II
460.
Składki publiczne na pokrywa-
nie grzywien, II. 431.
Skrytobójstwo, II. 175
Skupienie prawnicze kar, II. 109
Skutek przestępny, I. 156. 301.
Skutki karne, II 14; pr. austr., II.
84—91
Sługa duchowny (obraza), II. 502.
Socjologia kryminalna, I. 80.
Sodomia, II. 507.
Sonnenfels (okres humanitary-
zmu), I. 74
Spędzenie płodu, II. 188—192.

- Spisek, I. 408.
 Spoczywanie przedawnienia, II. 132.
 Sprawca duchowy, patrz podżeganie.
 Sprawozdania z jawnych rozpraw parlamentarnych, I. 276.
 Sprawstwo, I. 390.
 Sprzedawca (obowiązek jego przytrzymania), II. 284.
 Stahl (teorya karna), I. 25.
 Steltzer (teorya karna), I. 38.
 Stigmatis inustio, II. 13.
 Stowarzyszenia dozwolone, II. 437.
 Stowarzyszenia tajne, II. 432.
 Stowarzyszenia zakazane, II. 437.
 Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, II. 438. 444.
 Stowarzyszenia religijne (obraza), II. 502.
 Straż polna i łowiecka, II. 400.
 Strajki ekonomiczne, patrz znowy.
 Studnie, cysterny etc. (zanieczyszczenie), II. 479.
 Studzieniec (osada poprawcza), II. 42.
 Swawolne uszkodzenia cudzej rzeczy, II. 230.
 Sybir, II. 27.
 Symboliczny odwet, I. 68.
 Symboliści (teorya odwetu karnego), I. 26.
 System części szczególnej pr. karn., II. 154.
 Systemy więzienne, II. 34.
 Szajka, I. 410.
 Szały bez obłędu (choroby umysłowe), I. 328.
 Szczególne upoważnienia prawne, I. 206.
 Szkolne wykroczenia, I. 259.
 Szkoła pozytywna włoska (teorya karna), I. 26.
 Szkoła statystyki moralności (teorya karna), I. 26.
 Szpiegostwo, II. 451.
 Szwajcarski (system więz.), II. 37.
 Szymanowski (Prospekt prawa i procesu karnego), I. 99.
 Ścisły areszt, II. 63.
 Ślusarze (nieoględność wobec podejrzanych osób), II. 282.
 Śmierć cywilna, II. 47.
 Śmierć przestępcy, II. 124.
 Środki karne, II. 6--15.
 Środki karne (znaczenie), II. 6.
 Środki karne (kwalifikacya prawną), II. 7.
 Środki karne (podział), II. 11.
 Świadection przed sądem (falszywe), II. 359. 363--365.
 Świadkowie (znieważanie i podburzanie), II. 409.
 Tajemnice pacjentów (naruszenie), II. 314--317.
 Tajemnice prywatne (naruszenie), II. 346.
 Tajne stowarzyszenia, II. 432.
 Taksa (przestąpienie), II. 273.
 Tandeciarze (nieoględność wobec podejrzanych osób), II. 283.
 Teorye karne (wogóle), I. 15.
 „ „ bezwzględne, I. 18.
 „ „ mieszane, I. 45.
 „ „ utylitarne, I. 29.
 Telegrafy i telefony rządowe, II. 462.
 Telegraf podmorski, II. 463.
 Terytoryalność (zasada), I. 271.
 Theresiana (Constitutio), I. 108.
 Tłoczarnia lub stępa, II. 445. 446.
 Tłómaczenie ustawy, I. 284.
 Tortury (zniesienie w Austrii), I. 75.
 Tracenie zbrodniarzy, II. 20.
 Transportacya (pr. franc.), II. 27.
 Trucizna (samowolny handel), II. 483.
 Trupy, patrz zwłoki ludzkie.
 Trwale przestępstwo, I. 415.
 Twarde łoże (zaostrzenie kary), II. 75.
 Twierdza (więzienie), II. 33.
 Uczestniczenie w kradzieży, przestępstwie i rabunku, I. 412; II. 276--282.
 Uczestnicy, I. 397.
 Uczucie (poryw), I. 323.
 Udolne i nieudolne usiłowanie według teoryi, I. 372--379.
 Udolne i nieudolne usiłowanie według pr. austr., I. 379--383.
 Udział w przestępstwie (pojęcie udziału), I. 383--387.

- Udział w przestępstwie (jego rodzaju), I. 387—390.
 Udział w przestępstwie (jego stopnie), I. 390—398.
 Ukrywanie rzeczy, II. 277.
 Ultimum supplicium, II. 13.
 Ulaskawienie, II. 140—145.
 Umiarkowanie obrony, I. 217.
 Umorzenie kary, II. 120—149.
 Umowa (teorya karna), I. 36.
 Upojenie senne (niepoczytalność), I. 323.
 Upozorowanie obrony koniecznej, I. 220. 221.
 Uprowadzenie, II. 292—296.
 Urzędnik publiczny (obraza czci), II. 314. 407.
 Urzędnik publiczny (pojęcie), II. 417.
 Usiłowanie, I. 350—383 (pojęcie, 350—358; karygodność, 358—366; pojęcie usiłow. karygodn., 366—383).
 Ustawa karna (pojęcie — stosunek do norm prawa), I. 241.
 Ustawy karne z nakazem (typy), I. 245.
 Ustawy karne dodatkowe, I. 117.
 Uszkodzenie cielesne, II. 192—207.
 Uszkodzenie cudzej rzeczy, II. 226—232.
 Utrata praw i upoważnień (pr. austr.), II. 70—72.
 Utrata praw majątkowych (pr. ros.), II. 48.
 Uwodzenie do nadużycia władzy urzędowej, II. 421.
Waga fałszywa, II. 366.
 Warunkowe (uwolnienie), II. 39.
 Warunkowe (wyroki), II. 94—97.
 Warunkowość przykazań prawa, I. 202.
 Waśnie społeczne, II. 439.
 Welcker (teorya karna), I. 41.
 Werbunek nieuprawniony, II. 455.
 Wichrzyciele (bunt), II. 400.
 Wieszanie, II. 54.
 Więzienie (pr. aust.), II. 56—62.
 Więzienie ciężkie i zwyczajne (wogóle), II. 32).
 Więzienie stanu, II. 33. (patrz także systemy więziennne).
 Więzienie w Polsce, II. 41.
 Więźniowie kryminalni (zakres działania ust. karn.), I. 275.
 Wina, I. 289—316.
 « umyślna, I. 299—311.
 « nieumyślna, I. 311—316.
 Wirth (teorya karna), I. 46.
 Włóczęgostwo, II. 515.
 Wojskowa zbrodnia, II. 456.
 Wojskowa służba, II. 458.
 Wojskowe (postępowanie), II. 53.
 Wojskowi (zakres działania ust. k. powsz.), I. 275.
 Wolna wola, I. 293.
 Wolne w zasadzie (czyny), I. 324.
 Wolność osobista (samowolne ograniczenie), II. 285—288.
 Wspólność (system więzienny), II. 34.
 Współczesny zamiar, I. 305.
 Współsprawstwo, I. 390.
 Współwinni, I. 397.
 Wsteczna moc ustawy karnej, I. 261—267.
 Wstręt do pracy, II. 516.
 Wtrącanie się do służby publicznej, II. 407.
 Wybory polityczne (frymarka lub fałsz), II. 396
 Wydalenie (pr. austr.), II. 73.
 Wygnanie a wydalenie, II. 25. 414.
 Wygnaniec (powrót samowolny), II. 413.
 Wykładanie ustawy karnej, I. 283.
 Wykradzenie osoby niesamowolnej ze względu na zamieszkanie, II. 293.
 Wykroczenia polityczne, I. 121.
 « skarbowe, I. 121.
 Wymiar kary, II. 92.
 Wymuszenie, II. 164. 347—351.
 Wynagradzalny (środek karny), II. 10.
 Wynagrodzenie za niewinnie poniesioną karę, II. 10.
 Wynałazki (naruszenie ustawy patentowej), II. 343—345.
 Wyniesienie (teorya wyniesienia czyli ablacyi), II. 237.
 Wynikowy zamiar (dolus eventualis), I. 304.
 Wyobcowanie—wywołanie (Friedloslegung), I. 62.
 Wyroki nieoznaczone, II. 97.

- Wystawienie na niebezpieczeństwo życia lub ciała, II. 223—224.
 Wyższa konieczność, I. 222—234.
- Zabójstwo**, II. 182—185.
 Zabór cudzej rzeczy, II. 233. 234,
 Zaburzenia umysłu, I. 322.
 Zaburzenie spokoju publicznego,
 II. 388.
 Zajęcie rzeczy (jego przełamanie),
 II. 258.
 Zakazy prawa, I. 197.
 Zakrajowość cudzoziemców, I. 274.
 Zakres działania ustawy karnej,
 I. 260—283.
 Zakres działania ustawy karnej
 co do czasu, I. 261.
 Zakres działania ustawy karnej
 co do miejsca, I. 268.
 Zakres działania ustawy karnej
 co do osób, I. 271.
 Zależność podlegania i pomocnic-
 twa od sprawstwa, I. 398. 403.
 Zamiana grzywnien na areszt, II.
 69. 70.
 Zamiar przestępny, I. 300; jego
 rodzaje, I. 303.
 Zamienny zamiar (dolus alternat-
 ivus), I. 304.
 Zamoyski (Zbiór praw sądowych),
 I. 99.
 Zamówione morderstwo, II. 176.
 Zaniechanie (złośliwe) przeszkod-
 zenia zbrodni, I. 412; II. 424.
 Zaostrożenia więzienia i aresztu,
 II. 74—77.
 Zapobieżenie (teorya karna), I. 31.
 Zarazy ludzkie, II. 476—479.
 « zwierzęce, II. 519. 520.
 Zarobek (przestępstwo dla za-
 robku), I. 417.
 Zarzuty nieuzasadnione z powodu
 kary, II. 320.
 Zasadzka (morderstwo), II. 175.
 Zasługa a wina, I. 291.
 Zastarzałe opilstwo, I. 326.
 Zastawianie placów, dróg i t. p.,
 II. 481.
 Zatajenie (pomoc do przestępstwa),
 II. 426.
 Zatamowane i zaniechane usiło-
 wanie, I. 367.
 Zażalenia bezzasadne przeciwko
 orzeczeniom władz, II. 410.
- Zbieg kar, I. 428; II. 115.
 Zbieg przestępstw, I. 418—428;
 II. 106—115.
 Zbieg przestępstw jednorodny i
 różnorodny, I. 420.
 Zbieg przestępstw jedno- i wielo-
 czynowy, I. 421.
 Zbieg przestępstw (karygodność),
 II. 106—115.
 Zbiegowisko, II. 405.
 Zbiorowe przestępstwo, I. 413.
 Zboczenie czynu, I. 343.
 Zbójcekie (morderstwo), II. 176.
 Zbrodnie, występki i przekrocze-
 nia, I. 253—255.
 Zdrada główna, II. 377—384.
 Zdrada główna (współwina), II.
 381.
 Zdrada wojskowa i dyplomatycz-
 na, II. 381.
 Zemsta (okres), I. 67.
 Zemsta rodowa (krwawa), I. 64.
 Zesłanie, II. 26.
 Zezwolenie pokrzywdzonego, I.
 234—241.
 Zgaśnięcie ustawy, I. 268.
 Zgraja, II. 397.
 Zgromadzenia do rozpraw publi-
 cznych (gwałt), II. 393.
 Zgromadzenia z udziałem władzy
 publ. (gwałt), II. 395.
 Zgromadzenia nielegalne, II. 438.
 Zgwałcenie niewiasty, II. 321—325.
 Zhańbienie, II. 325—326.
 Zlecenie zwierzchności (oszustwo),
 II. 365.
 Złośliwe uszkodzenie cudzej rze-
 czy, II. 230—232.
 Złotnicy (nieogłędność wobec po-
 dejrzanych towarów), II. 284.
 Złożone (przestępstwo), I. 414.
 Zmarli (obraza czei), II. 301.
 Zmniejszona poczytalność, I. 317.
 Zmowy ekonomiczne (przymus do
 nich), II. 296.
 Znaki ostrzegawcze (uszkodzenie),
 II. 481.
 Znaki pieniężne, II. 497.
 Znaki towarowe, II. 341—343.
 Znaleziona rzecz (oszustwo), II.
 372.
 Znacwy (znieważanie i podburza-
 nie), II. 409.
 Zniewagi czynne, II. 317—320.

- | | |
|--|--|
| Znieważanie władz publicznych
lub ich organów, II. 408. | Zwierzchność, II. 398. |
| Zuchthäuser (histor.), II. 30. 31. | Zwierzęta (nieodpowiedzialność), I.
297. |
| Zupełne i niezupełne usiłowanie,
I. 355. 365. | Zwierzęta (dzikie lub złośliwe), II.
486. |
| Związek niemiecki, II. 379. 390. | Zwłoki ludzkie (profanowanie), II.
503. |
| Związek przyczynowy, I. 159—181. | Żądza, I. 323. |
| Związek przyczynowy przy de-
licta commissionis, I. 159—174 | Żebraniina, II. 515. |
| Związek przyczynowy przy de-
licta per omissionem commissa,
174—181. | Żywność (artykuły), II. 479. |



OMYŁKI DRUKARSKIE.

TOM I.

(Prócz omyłek już wykazanych tamże).

Str.	wiersz	zamiast	czytaj
119	11 od dołu	Ustawa z 6 kwietnia 1872	Ustawa z 9 kwietnia 1873.
121	3 od góry	Dz. u. p. z 1897, 86	Dz. u. p. z 1897. l. 89.
153	3 od dołu	podmiotowej	przedmiotowej.
154	9 « «	wyłączającym jego mo- żność	wyłączającym możliwość.
177	4 « «	podmiotowego	przedmiotowego.
187	16 « «	posiadacza	posiadacza cudzej rzeczy.
282	7 od góry	§ 37	§ 36.
284	4 od dołu	§ 134	§ 139.
298	8 od góry	(Dz. u. p. 70)	z 9 kwietnia 1873 (Dz. u. p. 70).
302	10 « «	ma	nie
343	15 od dołu	zbieg winy umyślnej i przyypadku	zbieg winy umyślnej i nie- umyślnej, względnie winy umyślnej i przy- padku.
371	11 « «	od sprawy	od sprawy.

TOM II.

Str.	wiersz	zamiast	czytaj
46	5 od góry	1000	10.000.
179	5 od dołu	dzieciobójstwo	dzieciobójstwa.
207	7 od góry	sprawowania	uprawiania.
229	4 « «	śluze	śluzy.
242	6 od dołu	w służbie prywatnej	w służbie prywatnej ¹ .
280	4 od góry	Nr. 769 dop. 3	Nr. 766 dop. 3.
287	16 od dołu	Nr. 780	Nr. 777.
310	12 od góry	ogłoszono	wy ogłoszono.
322	1 od dołu	niebezpieczeństwo	niebezpieczeństwa.
351	16 « «	§ 222	§ 221.
352	15 od góry	§ 221	§ 222.
409	12 « «	bezsadnych	bezzasadnych.
416	17 « «	r. 143	r. 149.



